

ROZMYSLANIA

DLA

KSIEŻY SWIECKICH
O POWINNOŚCIACH CHRZESCIAŃSKICH

*Z Listów i Ewangelii, które się każdej
Niedzieli we Mszy Świętej czytają,
wzięte.*

Służące Kapłanom ku należytemu przygo-
towaniu do Mszy Świętej i Komunii,
ku poznaniu obowiązków stanu Kapłań-
skiego, i ku przypodobieniu się do da-
wania pożytecznych nauk ludowi Chrze-
ściańskiemu.

UŁOŻONE PRZEZ JEDNEGO KAPŁANA, PLEBANA
W DIECEZYI ŚWIĘTEGO KLAUDIUSZA PO
FRANCUSKU, A DOPIERO NA JĘZYK POLSKI
PRZEŁOŻONE PRACA

J. W. J. KSIEDZA

JANA BENISŁAWSKIEGO,

BISKUPA GADARENSKIEGO,
KOADJUTORA ARCY-BISKUPSTWA MO-
HILEWSKIEGO,

do druku podane.

w POŁOCKU

w Uprzyw: od Jęgo IMPERATOR: Mei Druka:
Cei: Soci: JESU.

Roku Pańskiego 1799.



PRZEDMOWA

Niepamięć na prawdy wieczne, których wiara nas uczy, jest przyczyną najsłabszą wszystkiego bezprawia na świecie: Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est, qui recogitet corde. Jerem. c. 12 v. 11. Smutne doświadczenie nas tego uczy: iż zapominając na święte prawa Boże, zapominamy miłości i bojaźni Bożej. Jakimże prawidłem życie nasze ma się powodować, jeśli się z uwagą niezaślanawiamy nad powinnościami, do których nas wiara obowiązuje? Rozmyślanie jest środkiem, najsławniejszym i do przypomnienia przez wiarę włożonych powinności i do ich wiernego wykonania. Rozmyślanie największych grzeszników z ciężkiego wyprowadza obłąkania, Świętych zaś do najsławniejszej doprowadza doskonałości, a wiele dusz niewinnych w gorącej służbie Bożej, i przykładnym utrzymuje życiu, które dobrym i cnotliwym ku zbudowaniu, a złym i rozwiązłym ku zawstyżeniu, a częstokroć i ku poprawie służy. Jeśli się częstych i opłakania godnych wykroczeń dopuszczamy, z tąd to pochodzi: że o środkach i sposobach, któreby nas od wykroczenia zausciagnęły

*Ignis in Altari semper ardebit,
quem nutrit Sacerdos subiciens
ligna manè singulis diebus.
Levit. 6. v. 12.*



gły, szczerze nie myślimy. Dla czego, jeśli
żądamy z większą gorliwością, i pewniejszy m
skutkiem pracować na zbawienie, jeśli prag
niemy w drodze świętobliwości sporzyć po
stępować krokiem, i statecznie w niej się u
trzymywać. Niezaniebawymy nabożnego roz
myślenia; one albowiem zbawienne żądze
nasze uskutecznić może. Ale wy Kapłani tę
świętą modlitwę w najczęstszym używaniu
mieć powinniście; wszak jesteście szczegul
niey wybrani za sług Pana Najwyższego, do
was tedy należy przez to święte ćwiczenie
prosić Boga, aby was oświecił, czego po was
żąda, aby dał poznać, iak wielce pragnie,
abyście powinności stanu waszego ze wszel
ką usilnością odbywali. Proście, modlcie
się, a Bóg was oświeci, i do wykonania po
znanej prawdy łaski doda. Wszak jesteście
tłumaczami praw Jego, o jakże przez na
bożne rozmyślenie należy z gruntu moc, i
się ich poznać, abyście byli w stanie wytłum
czenia ich drugim, i wiernego opowiadania.
Z jaką łaskością, gorliwością i ducha go
racością odbywają tę świętą posługę Me
żowie owi, którzy się przez nabożne roz
myślenie mają zwyczaj do tego przyspo
sobiać. Z tego wszakże to źródła czer
pali zawsze Meżowie Apostoły owe grun
towne i mocne dowody, któremi obłąkane w
błędach rozumy prz. konywając, na drogę
prawdy naprowadzali, i w złym zatwa
żle serca krusząc ku cnocie nakłaniać u
mieli.

Czegoż

Czegoż się spodziewać po owych Kapła
nach, którzy nie mają w używaniu tej świę
tej modlitwy? Oto: życie ich jest ciągłym
łańcuchem usławicznego wykroczenia; spóy
rzymy na cały bieg ich życia, a postrzeżemy:
iż są oziębli, i nienabożni w pacierzy Ka
ptańskich odprowadzaniu, niepilni i niedoali
w odbywaniu powinności stanu swojego:
roztargnieni i rozproszeni w sprawowaniu
tajemnic Boskich: w obcowaniu, rozwiązli,
i nieprzykładni, słowem całi światowi, i w
sposobie myślenia, i w postępkach swoich.
Samo nabożne rozmyślenie prawd wiecz
nych, wyroków Bożych, i praw Kościoła
świętego utrzymać może Kapłana w gorą
cości ducha, i skromnym stanowi swemu
przyzwoitym zachowaniu się. Do tego żeby
posłużył Braci moiej Kapłanom, te rozmy
ślenia do stanu Kaptańskiego naybarziej sto
sowane, z Francuskiego przetłumaczywszy,
do ich używania ofiaruję.

Oświadczyłem za rzecz pożyteczną przydać
do tej przedmowy niektóre wyroki Pisma
Świętego, i zdania Ojców Świętych, o
potrzebie, szacunku, i pożytkach rozmy
ślenia. A te są.

Erunt verba hæc, quæ ego præcipio tibi
hodie, in corde tuo -- meditaberis in eis.
Deut. c. 6. v. 6. & 7. I będą te słowa, któ
re ja dziś przykazuje tobie, w sercu two
im -- i będziesz w nich rozmyślał.

Non recedet volumen legis hujus ab ore
tuo: sed meditaberis in eo diebus ac no
ctibus.

tribus, ut custodias & facias omnia, quæ scripta sunt in eo: tunc diriges viam tuam, & intelliges eam. Josue. c. i. v. 8. Niechay nie odstępue księga zakonu tego od uś twoich, ale w niej będziesz rozmyślał we dnie i w nocy, abys strzegł i czynił wszystko, co w niej napisano: na ten czas wyprośiiesz drogę twoją, i uyrzujesz ją.

In meditatione mea exardescet ignis. Ps. 28. v. 4. w Rozmyślaniu moim rozpalit się ogień.

Nisi quod lex tua meditatio mea est; tunc forte perissem in humilitate mea. Ps. 118. v. 92. Jedno że zakon twój jest rozmyślaniem moim: tedybym był zginął w utrapieniu moim. Super omnes docentes me intellexi: quia testimonia tua meditatio mea est. Ps. 119. v. 99. Nad wszystkie uczytele moje rozumiałem: bo świadectwa twoja są rozmyślanie moje.

Beatus vir -- qui in iustitia sua meditabitur, & in sensu cogitabit circumspeditionem Domini. Eccl. c. 14. v. 22. Błogosławiony mąż -- który w sprawiedliwości swej rozmyślać będzie, a w umyśle uważać będzie sprawiedliwość Boską.

In lege Domini meditabitur die ac nocte. Et erit tanquam lignum aquarum, quod plantatum est secus decursus aquarum, quod fructum suum dabit in tempore suo &c. Ps. i. v. 2. & 3 W zakonie jego będzie rozmyślał we dnie i w nocy. I jako

iako drzewo, które wszadzone jest nad sciekaniem wód, które swój owoc da czasowi swego. &c.

MARIA autem conservabat omnia verba hæc, conferens in corde suo. Luc. 2. v. 19. MARIA wszystkie te słowa zachowywała stosując w sercu swoim.

Hæc meditare, in his esto: ut profectus tuus manifestus sit omnibus. i. Timot. c. 4. v. 15. O tym rozmyślaj, w tym się obieraj: aby postępek twój wszystkim był wiadomy.

Meditatio parit scientiam, scientia compunctionem, compunctio devotionem, devotio commendat orationem. Augustin. in Medit.

Rozmyślanie daie poznanie, poznanie skruchę, skrucha nabożeństwo, nabożeństwo dobrą czyni modlitwę.

Omnis profectus ex lectione & meditatione procedit: quæ enim nescimus, ex lectione discimus, meditatione conservamus. Isid. de Sum. bono. Wszystkie postępek początek swój bierze z czytania i rozmyślania: czego albowiem nie wiemy, przez czytanie nabywamy, przez modlitwę zachowujemy.

Durat fortis & stabilis religiosa meditatio: fundata mens. S. Cypr. de exhort. Mart. cap. ultimo. Myśl nabożna, ugruntowana przez rozmyślanie, trwa mocno, i nieporuszenie.

Omnis profectus spiritualis ex meditatione procedit. Rufinus in Ps. 26. Wszystkie

tek poślepek duchowny z rozmyślenia po-
czątek swóy bierze.

Dixit quidam Sanctorum: meditare bona,
ne mediteris mala, siquidem mens non pati-
turotium. S. Ephrem adhortat. 4. ad Novitios.
Powiedział jeden z Świętych: myśl o rzeczach
dobrych, abyś o złych nie myślał, myśl albo-
wiem ludzka próżnować nie umie.

Iaac egrediebatur ad meditandum, ideoque
in omnibus operibus suis erat circumspectus,
compositus, sanctus. S. Bernard. de considerat.
1. 1. c. 7. Izaak wychodził na rozmyślenie,
i przeto we wszystkich sprawach swoich był
ważny, skromny, święty.

Primum ipsum fontem suum, id est mentem
suam, de qua oritur, consideratio purificat, de-
inde regit affectus, dirigit affectus, corrigit excel-
sus, componit mores, vitam honestat. & ordi-
nat, postremo divinarum pariter & humana-
rum rerum scientiam confert. Bern. de Consid.
Nayprzód samo źródło swoje, to jest myśl,
z której się rodzi, rozmyślenie oczyszcza,
potym na wodzy utrzymuje namietności, rzą-
dzi sprawami, błędy poprawia, układa o-
byczaje, uporządza życie przystoynne i chw-
lebne czyni: naostatek Boskich równie i
ludzkich rzeczy umiejętność przynosi.

Absque meditationis exercitio, nullus se-
cluso DEI miraculo speciali, - - - ad rectis-
simam Christianæ Religionis normam attin-
git. Gerson tract. de medit. Bez używania
rozmyślenia, żaden, wyjąwszy szczególny
cud Boski, do nayprościejszego wia-
Chrześcijańskiej prawidła niedochodzi.



ROZMYSLANIA

O Powinnościach Chrześciańskich.
DLA KSIĘZY SWIECKICH.
Na pierwszą Niedzielę Adwentu.

W NIEDZIELE.

Hoc fientes tempus, quia hora est
jam de somno surgere. Rom. c. 13 v.
11. A to wiedząc czas, iż jest godzina
abyśmy już ze snu powstałi.

O Używaniu Czasu.

Punkt Pierwszy. Jak mamy czas szacować.

Punkt Drugi. Jak mamy czasu używać.

Punkt Pierwszy. Abyśmy świętobliwie
Adwent zaczęli, słuchajmy rady Pawła
Świętego, którą nam dać w tym liście
do Rzymian pisanym. Wielki ten Apostoł
A upo-

upomina nas, abyśmy się ocucili ze snu nie-
dbalstwa naszego, a lepiej czasu używali,
albowiem czas jest drogi, czas jest krótki,
i niezwrócony; a my z tym wżyskim
tracąc go próżno, ani się nad tym zasta-
nowimy. Pomyślmy więc szczerze, jak
czas mamy szacować, i jak go użytecznie
powinniśmy używać. A że pewność zba-
wienia naszego od dobrego użycia czasu
zależy, tym pilniej to uważać trzeba.

Najprzód czas jest drogi. Jest albo-
wiem darem Bożym, któryby już nam
sprawiedliwość Boża na ukaranie grze-
chów naszych odebrać mogła, gdyby je-
szcze nieskończona dobroć Jego dla uspra-
wiedliwienia naszego nam go nie udzie-
lała. Wszakże na ukaranie grzechu pier-
worodnego już dawno na nas dekret
śmierci wypadł: którego dnia będzieś
jadł z niego, śmiercią umrześ: (a) *in quicun-
que enim die comederis ex eo, morte
morieris*; i dla tego w pierwszym mo-
mentcie życia naszego moglibyśmy życie
utracić, i już czasu więcej nie mieć; ale
Bóg miłosierny jeszcze go nam udzielił.
A cóż, jeśliśmy choć raz w życiu naszym
ciężko BOGA obrazili, nie powinniśmy

wraz

wraz po upadku łowemu wyrokowi
śmierci podpadać, gdyby pośrednictwo
Jezusa Chrystusa BOGA naszego wyko-
nanie wyroku tego nie wstrzymało, który
Ojcu Przedwiecznemu, dla uproszenia nam
czasu do poprawy z jedyney ku nam
miłości na śmierć się krzyżową ofiaro-
wał. Ach z jakąż wdzięcznością, z jakim
szacunkiem dar ten obołbwy naydobro-
dliwszego Zbawiciela przyjąć nam należy!
który jest ceną krwi Jego, i łaską dla
nas przez śmierć krzyżową wyfluzoną.
Mógłże czas większą ceną być nabytym?
a zatym tyle go szacować mamy, ile wy-
fluzenie jego Zbawicielowi naszemu kosztowa-
ło; a także go szacujemy? gdybyśmy
czasu więcej nie mieli, nie mielibyśmy już
więcej łask i środków do zbawienia,
już podobno gorzelibyśmy w wiecznych
mękach piekielney przepaści. Dopiero w
momencie jednym możemy użyć tego nie-
szczęścia, i na wieczne zasłużyć błogosła-
wienie; o jakóż drogo cenić mamy ten
moment, od którego zawisło nasze zba-
wienie! a jeżeli to poznaemy, za cóż
tak mało czas szacujemy? woła Bernard
S. nic droższego nad czas, ale biada, nie
dziś podlejszego nadeń; *Nihil pretiosius
tempore*

tempore, sed heu, uult nostra vilis reputatur. Za cóż mało o czas dbamy, gardzimy, tracimy, owszem za co na obrazę Bożą używamy, którego byśmy użyć mogli, i powinni do wyśtużenia sobie małą pracą, lekkim umartwieniem (jako Apostoł mówi:) chwały wielkiej wagi w Królestwie Niebieskim; (b) *Id enim quod in presenti est momentaneum, Et leve tribulationis nostrae aeternum gloriae pondus operatur in nobis.*

Powtóre czas jest krótki: Czas prędko i tak nieznacznie upływa, iż żaden go zatrzymać i zastanowić nie może. Dni życia naszego tak ściśle granicami są określone, iż żaden ich posunąć ani przeysć nie trafi, krótkie dni człowiecze, mówi Job S. zamierzyłeś granice jego, które nie będą mogły być przestąpione, (c) *brevēs dies hominis, constituiisti terminos eius, qui praeteriri non poterunt.* Piśmo S. aby nam krótkość życia naszego wyobraziło, przyrównywa je, już to do cienia zbiegającego, którego utrzymać niepodobno, i który znaku żadnego na miejscu kędy przefedł nie zostawia; już to do pary lekkiej, która się ledwie wznosi, i wraz już

(b) 2. Cor. 4. 17. (c) Job: 14. 5.

już niknie; (d) *Umbra enim transiit tempus nostrum.* (e) *Vapor est ad modicum parva.* Naydłuższe życie snem zda się być umierającemu. A cóż do wieczności porównane! kiedy się zaprzątamy staraniem powiększenia majątku, przyczynienia dochodów, postąpienia na wyższy stopień urzędu, pospolicie mówimy, iż życie ludzkie krótkie, i w rzeczy samej, kiedy jaki rozpoczniemy interes doczesny u Sądu, u Dworu, u tych, których się wsparcia w interesie spodziewamy, jak się nam zdają dni być krótkie dla wykonania naszych układów, jak czas oszczędzamy, jak i jednego momentu stracić nie chcemy, w którymby się na interesie dla opuszczenia jego szkodować mogło. O jakże powinniśmy znać, że czas jest krótki, kiedy idzie o interes wieczny, o interes zbawienia naszego, kiedy idzie o wykonanie tak mnogich powinności stanu naszego, kiedy idzie o zadość uczynienie za tak liczne grzechy nasze, kiedy idzie o wypełnienie przykazań Bożych i tak wiele cnot Chrześciańskich, bez których zachowania nayniezczęśliwsi wiecznie od Boga odrzuconemi być musimy. A jeśliż z życia

(d) Sap: 2. 5. (e) Jac: 4. 14.



życia naszego odrzucimy te momenta, które położymy na obiady i wieczerze, na sen i rozrywki, na doczesne interesa, jak mało zostanie dla wiecznego zbawienia. A przecież Bóg nam czasu dla tego tylko dozwala, abyśmy służąc Jemu, zbawienie nasze ubezpieczyli. Odpowiadamyż życiem naszym tej woli. Najwyższego? To nas przynajmniej niech pobudzi do wierniejszego Boga służenia, że każdy moment życia naszego zbliża nas do truny, że prędzej niż się spodziewamy, staniami u grobu; a pewnie dni życia naszego tak nagłym pędem upłyną, że się nie pierwey postrzeżemy, iż już czasu nie ma, aż się skończy.

Potrzącie Czas jest niezwrócony; jak tylko upłynął już go zwrócić niepodobno; i co się przeżyło, już zostało; a że się do początku biegu życia naszego zwrócić nie możemy, od użycia już tylko czasu nam zostawionego zawisł los całej naszej wieczności. Wszystkie momenta, któreśmy przeżyli, były to łaski od Boga do zbawienia nam pozwolone; ale jeśliśmy ich źle użyli, o z jakim żalem stratę tę czuć należy, zwłaszcza że już bez powrotu przeminięły. Czas przeszły źle użyty, jest

skarb



skarb utracony, którego już zyskać nie możemy. Sądziliśmy, że tracimy mniej ważne momenta, a my w nich traciliśmy łaski nieoszacowane. Zafinuujemy się z tej straty w godzinę śmierci, ale skutek ten ich nam nie zwróci, jęczeć będziemy nad utratą tylu lat próżno upłynionych, ale miano te jęki, wyznać będziemy musieli, iż już minęły, a więcej ich mieć nie będziemy. Kiedy staniami przed Sędzią Bogiem, wszystkie lata nasze takimi się być pokaza, w jakim użyciu upłynęły; ani będzie w mocy naszej one naprostować, jeśli z drogi sprawiedliwości wyboczyły. Jeden jeszcze zostaje nam środek do nadgrodzienia czasu straconego, szczerą pokutą: jako mówi Anzelm S. zawsze czas odkupujemy, kiedy przeszłe życie, które na rozpuszczenie straciliśmy, oplakując poprawiamy, *semper redimimus, quando anteaquam vitam, quam lasciuiendo perdidimus, flendo reparamus*. Trzeba więc przez łzy pokutne, przez Święte sprawy odkupować czas źle stracony; ten szczególnie nam środek zostaje, tego się ująć całym sercem prawdziwa troskliwość o zbawienie, sam rozum, i roztropność każe, jak nas przestrzega Apostoł: *Patrzcie tedy*



tedy Bracia jakobyście ośroźnie chodzili nie jako niemądzy, ale jako mądrzy czas odkupując, iż dni są złe: (f) *Videte fratres quomodo caute ambuletis non quasi insipientes: sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt.* Przypomniemy sobie czas przeszły, o jak wiele dni, tygodni, owszem lat całych próżno upłynęło! a co jeszcze żałośniej, że i czas terazniejszy, którego Bóg nam użycza do pokuty, do uproszenia łask swoich, i do nabycia chwały wiecznej, marnie tracimy; nie traciemy go na grach, na rozrywkach, na próżnych rozmowach, na nieużytecznych zabawach? a Bóg wie, może i na pełnych grzechu sprawach! *Licet consolari, aiunt, donec hora praterat; o donec praterat hora! o donec praterat tempus! quam tibi ad agendam penitentiam, ad obtinendam veniam, ad acquirendam gratiam, ad gloriam promerendam miseratione Conditoris indulget.* (g) Ach jak wielu Chrześcian, jak wielu duchownych w nieszczęśliwej wieczności nieznośne cierpią męki! O gdyby miłosierdzie Bóże dozwoliło im czasu do pokuty, jakby oni nietylko dni

wszystkie,

(f) Eph: 5. 16. (g) S. Bern: de diversis Serm: 17. N. 3.



wszystkie, ale i najmniejszy moment drogo tracując,łożyli na dotyc uczynienie za swoje przestępstwa; które my tak łatwo tracimy. O ślepoto nieopłakana! czas upływa niewrócony, a my nieważni znać nie chcemy, co tracimy: *Volat tempus irremediabile, nec advertit inspiens, quid emittat.* Pomyślmy sobie, iż odrzuconym od Boga już brama miłosierdzia Jego na zawsze zamknięta, choć podobno mniej się za nas grzechów dopuścili, a Samaryja, jako mówi Prorok, połowicę grzechów twoich nie zgrzeszyła: *Samaria dimidium peccatorum tuorum non peccavit.* (h) Ockniemy się ze śnu lenistwa naszego, a pożytkujemy z przesłogi Apostołskiej: *hora jam est de somno surgere, i w nadgodę czasu złe straconego starajmy się go jak najlepiej używać.*

Punkt II. Żebyśmy dobrze czasu używali S. Bernard względ mieć każde na czas przeszły, (i) terazniejszy, i przyszły, abyśmy wedle tej trojakię różnicy czasu sprawy nasze rozrządzili. Co do przeszłości: przypomniemy sobie myślą w upokorzonym i skrulżonym sercu lata młodości

(h) Ezech: 16. 51. (i) S. Bernard: in Felo AA. Petri & Pauli Serm: 2. N. 7.

dości naszej, o jak wiele z nich podobno przepędziliśmy rozpustnie, nie pamiętając na Boga, i właśnie zbawienie, zawstydźmy się z szczerym żalem za nasze przewinienia, i mówmy w gorzkości serca naszego z Świętym Królem do Boga: będąc rozmyślał wszystkie lata moje, w gorzkości dusze mojej; *Recogitabo tibi omnes annos meos in amaritudine animae meae.* (k) O. Dusze grzeszne jakżeście szczęśliwe, jeśli poznając jak dobrego grzechami waszemi obraziliście Boga, z szczerym żalem i prawdziwym obrzydzeniem grzechu, ze łzami miłosierdzia jego 'proficie! on wam pokutne łzy otrze, on gorzkość tę osłodzi, a smutek w prawdziwe wesele zamieni; on wszakże do prawdziwie pokutujących mówi: wróć wam lata stracone, któreście oddali czartu, światu, i grzechowi, *reddam vobis annos quos comedit locusta, bruchus, & rubigo.* (l) O Boże pełny miłosierdzia, i dobroci; jak że nie mam całym życiem oplakiwać grzechów moich!

Co do czasu teraźniejszego, powinniśmy gołożyć na ścisłe zachowanie przykazań Bożych, na pilne wykonanie powinności

(k) Isaia: 38. 15. (l) Joel: 2. 25.

ności stanu naszego, na porządkne ułożenie zabaw naszych, aby wszystkie ściągaly się ku chwale Naywyższego. Momenta albowiem próżno stracone znikną prędko, i w godzinę śmierci nie nam nie zostawia prócz żalu i smutku, a dla Boga łóżne przyniosą nam wesele i wieczną chwałę w nieprzeżytey wieczności jako mówi Jan S. Świat przemija, i pożądliwość jego. Lecz kto czyni wolą Bożą, trwa nawiek. *Mundus transi, & concupiscentia eius. Qui autem facit voluntatem Domini manet in aeternum.* (m) Żyjmyż tak, jak przysłoi na sług Bożych, żyjmy tak, żeby wszystkie dni życia naszego były pełne zasług przed Bogiem, żeby dni wszystkie były dniami wybranych Bożych, o których mówi Prorok: dni pełne nasydą się między niemi; *dies pleni inveniuntur in eis.* (n)

Co do czasu przyszłego: jeśli by go Bóg nam jeszcze pozwolił; łączmy na podziękowanie Bogu ze wszelką wdzięcznością za tak wielkie miłosierdzie; oszczędzajmy z naywiększą troskliwością, iżby i jeden moment nie upłynął bez sprawy przed Bogiem zasługującej, jak nas Pismo święte uczy:

(m) 1. Joan: 2. 17. (n) Ps: 72. 10.



uczy: nie utracay dnia dobrego, a czaska dobrego daru niech cię nie mია: *Non defrauderis a die bono Et particula diei non te praterat.* (o) Ale cóż nas ubiespiecza, że jeszcze czas mieć będziemy? przyrzekłże nam Bóg, że jeszcze czasu pozwoli? i jaką mamy pewność, że się go spodziewać możemy? alboż wiemy o tym, żeśmy zaśluzyli, aby nam czasu przedłużono? owszem bądźmy przekonani zupełnie, iż nie ma pewniejszego nad niepewność czasu.

A że rozmyślanie to ma służyć za fundament porządnego urządzenia wszystkiego życia naszego; postanówmy czas nasz rozrządzić na modlitwę, na czytanie ksiąg duchownych, na pilne wykonanie powinności stanu naszego; słowem tak czas rozrządzimy, żeby i momentu próżnego nie było; niech każdy z sposobu życia naszego dla chwały Bożej ułożonego, a dla zbawienia naszego wykonywanego do gorętszej służby Bożej zachęca się, abyśmy przed Bogiem prawdziwie się z tym oświadczyć mogli, co w pacierzach Kapłańskich codziennie mówimy: *Ordinatione tua perseverat dies; quoniam omnia servant tibi.* (p)

Po

(o) Eccl: 14. 14. (p) Ps: 118. 91.



Po uczynionych dobrych przedsięwzięciach, niech będzie pierwszym skutkiem tego rozmyślania przyzwoite przygotowanie się do Mszy Świętej, albo jeśli nie jesteś Kapłanem do komunii Świętej. Z tego powodu uważay iż Chrystus Jezus, którego masz do serca swego przyiąć i jednego momentu w całym życiu próżno nie stracił, owszem użył czasu wszystkiego na pomnożenie chwały Ojca przedwiecznego, i na upewnienie Zbawienia naszego. Staray się naśladować Zbawiciela twoiego abyś się zupełnie z nim złączyć zaśluzyl, proś go, już przyiąwszy do serca swego, abyś tak żył z nim, i dla niego, jak on raczył w tym Sakramencie cały oddać się Tobie, i dla Ciebie, abyś mógł mówić z Apostołem: *Mihi vivere Christus est.* (q) I ten będzie pewny szrodek używania czasu twego świętobliwie, żyć tylko dla Boga. A przy podziękowaniu po Mszy Świętej proś Boga, którego przyjmiesz, abyś wszystkie momenta dnia dzisiejszego i dalszego życia twoiego na chwałę jegołożył; gdyż co się czyni nie dla Boga, jest Bogu przeciwne, a kto z pomocą Bożą owoców zaślug w życiu nie zbiera,

ten

(q) Philipp: 1. 21.



ten rospiera, jako sam Chrystus u Łukasza S. mówi: Kto nie jest zemną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną rospiera: *Qui non est mecum, contra me est, Et qui non colligit mecum dilpergit.* (r)

W PONIEDZIAŁEK.

Nunc enim propior est nostra salus, quam cum credidimus. Rom: 15. 11. Albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli.

O Postępowaniu w doskonałości.

Punkt I. Powinniśmy postępować w doskonałości.

Punkt II. Ale pospolicie mało w niej postępujemy.

Punkt Pierwszy. Paweł S. upominając nas, abyśmy się z ospałości tego, które nas w głośnym lenistwie ku służbie Bożej utrzymało, ocucili, używa słów tych, które Chryzostom S. trąbą ewangeliczną nazywa: *hora jam est de somno surgere.* To zbawienne upomnienie dało materię przeszłego rozmyślenia. Dopiero zastanawiamy się

(r) Luc: 11. 23.



my się nad tym jak wielki mamy obowiązek postępować w doskonałości, i jak mało w niej postępujemy.

Nayprzód sam rozum nas obowiązuje do postępowania w doskonałości. Czas prędko upływa, śmierć coraz bliższa, a my do końca biegu naszego codziennie śpiemy. W krótkie o wiecznym naszym losie wyrok Naywyższego wypaść będzie musiał, a zbawienie nasze, jeśli na nie pracujemy, bliższe jest, jako mówi Paweł S. niż się spodziewamy, *nunc enim propior est nostra salus, quam cum credidimus;* to wszystko powinno być wielką pobudką do pilniejszego i gorętszego pracowania na zbawienie nasze; a jeśli wiemy, że koniecznie stanąć musimy, a podobno i w krótkie, przed surowy sąd sprawiedliwego Boga, o jak wielki nierozum nasz kiedy wczesnie przez szczerą pokutę, i pełne zasług sprawy, starając się coraz z większą doskonałością w drodze cnoty postępować, do miłosierdzia Jego się nie uciekamy! O jak wiele straciliśmy czasu na próżnych rozrywkach, na płochych zabawach, a któż wie, może i na rozpustnych Chrześcijańskiego, a daleko barziej Kapłańskiego życia niegodnych sprawach; prze-

przeistąpić, kiedykolwiek prowadzić życie nasze wedle prawideł skażonych namigtności; zaczniemy żyć życiem Świętych wedle prawa i obowiązków stanu naszego; już odtąd nie nie czynimy, aby nie służyło do pozyskania wieczney chwaly w Niebie, do pomnożenia więkzey czci Boskiej, do uświętobliwienia dusz naszych, i bliżnich staraniu naszemu poruczonych. Zaczniemy z większą gorącością ducha pracować dla Boga, on nam te prace ofioudzi, on w nich wspomozę, on wedle miary zasług i nadgrodzi; a jeśliż my postępowaniu w doskonałości granice założemy, co za tym idzie, Bóg też granice łaskom swoim, i nadgrodom naznaczy. Bliisko już jest Pan aby nam oddał według zasług naszych, o jak wielki nierozum nasz jeśli na to baczności nie mamy, abyśmy go w naywiększey przyięli gotowości. Im bliżey Monarcha zbliża się do miasta, tym w większey gotowości czekaia mieszkańcy; im bliższy terminu podróży, tym chętniey i spieszniey kończy drogę swoię; ale do czegoż te podobieństwa? to rzecz nieomylna; iż koniecznie doskonałość nasza z życiem powiększać się powinna; która jak tylko wzrosła

nie

nie bierze, tym samym słabieie, upada i ni-knie. A cóżby się z nami stało, gdyby w tenczas kiedy w gorącości ducha słabieiem, kiedy w cnocie uftaiem, śmierć nas zaskoczyła? a być że to nie może, że kiedy się naymniey spodziewamy życie nasze skończemy? Mówi Ewangelia: o to Oblubieniec przychodzi; *ecce sponsus venit*, (s) mieymyż dobrych uczynkow lampy zapalone na spotkanie Jego, gotóymy się przez doskonałsze sprawy, i większą świętobliwość życia, stanąć przed obliczem Jego abyśmy w niedbalstwie i oziębłości zaskoczeni, nie uftyszeli z owemi głupiem i Panami strasznego wyroku: nie znam was, *nescio vos*, straszny dekret, straszna kara dla głupich Panien, mówi Hieronim S. ale podobny wszystkich w służbie Bożej niedbałych czeka. Cóż nam więc zostaię, jak tylko z naywiększą usilnością cnoty się trzymać, a coraz do większey doskonałości postępować. O Boże spraw to z nie-skończonego miłosierdzia twego, aby nam zawsze światło łaski Twoiey przyświecało, żebyśmy go oziębłością naszą nie zmniejszyli; a występnyim życiem naszym żebyśmy go nie stracili. Day, abyśmy z cnoty

B

W

(s) Matt: 25. 6.

w cnotę postępując, do większey coraz w służbie twoiey doskonałości przychodzili.

Powtórę. Wiara nam w doskonałości postępować każe. Chrystus Pan chcąc nam wrazić do jak wysokiey doskonałości dążyć zawsze mamy, za wzór pokazał najwyższą doskonałość samego Boga: *Estote perfecti sicut Pater meus Caelstis.* To prawda, iż mimo wszytkę uśilność naszą do tak wysokiey doskonałości wzbić się nam nie podobno, mimo wszytkie prace nasze i starania tey naydoskonalszey świętości dōyść nie możemy; ale chciał nas Chrystus nauczyć jak zawsze, jak codziennie, jak nie ustannie postępując w doskonałości, mamy się zbliżać ile jest w mocy naszej do tey najwyżzey Świętości, abysmy trwali w niej statecznie, bez zmodowania, bez oziębłości, a większą gorącością ducha zapaleni starając się o jey powiększenie, każdego czasu z cnoty w cnotę postępowali, *ibunt de virtute in virtutem.* (t) Wiara sprawiedliwemu każe aby się coraz w sprawiedliwości pomnażał, a uświętobliwiając życie swoje coraz Świętzym zosławał: *Qui iustus est, iustificetur adhuc*

(t) Apoc: 22. 11.



adhuc. Et Sanctus sanctificetur adhuc. (u) Wiara naucza, iż niepostępować w cnotcie, jednoż to jest, co ją porzucić, i odstępować: *in via virtutis non progredi, regredi est.* (w) Oycowie Święci tę naukę między najwyższemi do życia duchownego kładli pobudkami, i dla tego żyli w najwyżzey czułości i baczności nad sobą samymi, aby się w drodze cnoty najmniejszego lenistwa, oziębłości, i opuszczenia nie dopuścili, aby się w nabytey świętobliwości pomnażali; a coraz do wyższej doskonałości postępowali.

Punkt II. O Boże! jak wielu Chrześcian, owszem jak wiele duchownych z tey nauki mało do postępowania w cnotcie pobudki mają, jak wielu w samych początkach dobrego życia, w biegu cnoty zatrzymują się i uślaia, jak wielu doskonałego życia ledwie się uiawszy, już w nim przykrzą, mierzna, i one porzucaia, jak wielu za łaską Bożą poznawszy próżność przemieniających świata roskoszy, w gorącości Ducha Boga służyć zaczynaią; ale prędko w służbie Bożej stękniewszy na dogadzaniu namignościom, i rozpuszcie ży-

Bz

cie

(u) Apoc: 22. 11. (w) S. Bern: Serm: 1. in Purific: B. Mar:

cie swoje kończą. Zastanówmy się i szczerze pomyślmy, czy nie przyszliśmy do tego głupstwa i nieuwagi, które Paweł S. Galatom wyrzuca: *Sic stulti estis, ut cum spiritu caperitis, nunc carne consumemini. Gal. 3.*

Wielka część Duchownych żadnego postępku w cnocie nie czyni. Są oni w Seminarjach, które są, a przynajmniej być powinny szkołą pobożności; o jak mało dokładają starania, aby zostali pobożnymi, przykładnymi, Świętymi; mniemają, że dość być na miejscu świętym, aby świętym zostać, a na to względu nie mają, iż nie miejsce czyni świętym Człeka, ale człowiek wedle Boga i praw Jego żyjący miejsce czyni świętym, jako mówi S. Bernard: *non locus homines, sed homines locum sanctificant.* (x) Wychodzą na świat, aż żyć zaczynają życiem ludzi światowych; owszem z żalem i zawstyżeniem mówić przychodzi, ale prawdę mówić należy, wiele jest ludzi świeckich umiarkowańszych, uważniejszych, i świętobliwszych, niż wiele osób Duchownych. Mniemają częstokroć duchowni, iż są bez nagany, iż są przykładnymi Kapłanami, że się cięższych strzegą zbrodni, że nie opuszczają Kapłańskich pacie-

rzy,

(x) Serm: 3. de Div:

rzy, że codziennie, choć bez przygotowania, choć oziębłe Mszą Świętą odprowadzają; a nad tym się nie zastanawiają, aby złe skłonności poprawiali, aby namiętności rozhułkane uskrāmiali, aby pychę, chciwość, gniew, niewstrzemięźliwość, i inne nie tylko grzechy, ale i źródła grzechów z gruntu wykorzenić usiłowali.

Co za omamienie chcieć być cnotliwym, a nie chcieć na wyniszczenie grzechu pracować. Pomyślmyż, czy nie jesteśmy z liczby tych błędników; a jeśli tak jest; możemy do siebie przystosować ową przypowieść o troskliwym gospodarzu, który z wielkim staraniem i pracą zasadziwszy drzewo w winnicy, przyszedł czasu swego zbierać owoce, ale żadnego nie znalazłszy, rozgniewany, z gruntu je wyciąć postanowił: aby próżno miejsca nie zajmowało: *Ecce anni tres sunt, ex quo venio querere fructum in ficulnea hac, Et non invenio: succide ergo illam, ut quid etiam terram occupat:* (y) a jeśli ta przypowieść przystosowana właśnie do życia naszego w ślaniu duchownym próżnego owoców dobrych uczynków nas nie przeraża, znak jest, że już wiara w nas słabieje. Gdyby nas Bóg,

Pan

(y) Luc: 13. 7.

Pan nasz, i Gospodarz świata całego, mając prawo każdego czasu wyciągać od nas owoców cnoty, spytał o nie tego momentu, z czymbyśmy przed nim stali, od tak dawnego czasu, od lat kilku, kilkunastu, albo i kilkadziesiąt będąc w Winnicy Kościoła Jego umieszczeni, jakiebyśmy owoce cnót świętych ofiarować mu mogli? czy nie uszyszelibyśmy od Boga owego uzaleśnienia; cóżem mógł uczynić winnicy, mojej, a nie uczynilem? czekałem owoców dobrych uczynków, a ona mi przyniosła głogi wysłępków i rozpuły: *Quid est quod debui facere vinee meae, Et non feci ei? an quod expectavi ut faceret uvas, Et fecit labruscas, Isai. 5. 4.* Uczyniły więc mocne przedsięwzięcie z większą doskonałością postępować w cnocie; prawdziwa albowiem cnota, mówi Bernard S. końca nie zna, czasem się nie określa; nigdy nie mówi sprawiedliwy, że już doszedł wierzchołka cnoty, nigdy nie mówi, że już dosyć; ale zawsze łaknie i pragnie sprawiedliwości; tak dalece, iż gdyby żył zawsze, zawsze, ile z niego jest, usiłowałby sprawiedliwszym się stać. Albowiem nie do roku, nie do czasu nakładał naiemnika, ale na zawsze służyć Bogu obowiązał się.

Vera

Vera virtus finem nescit, tempore non clauditur: nunquam justus arbitratur: se comprehendisse, nunquam dicit satis est; sed semper esurit, sititque iustitiam; ita, ut si semper viveret, semper, quantum in eo est, iustior esse contenderet. Non enim ad annum, vel ad tempus instar mercenarii, sed in aeternum divino se mancipat famulatu. Bernardus Epistola. 254.

Gotując się do Mszy proś Boga Zastępów, którego masz przyjąć przy Ołtarzu, aby cię temi, których braknie, wzbogacił cnotami; *Domine DEUS Virtutum, exaudi orationem meam.* (z) a przy dziękczynieniu, zasłony tym Niebieskim pokarmem, którego chlebów przez Anioła Eliafzowi dany, był figurą, mów do Boga: o Boże! ożywiony mocą tego Niebieskiego pokarmu będąc chodził z większą ufnością i mięstwem drogą cnoty, abym doszedł za łaską Twoją do Ciebie Boga mego. *Ambulavit in fortitudine cibi illius, usque ad montem DEI Horeb. 3. R. 18. 8.*

We

(z) Ps. 83. 8.

we WTOREK.

*Abiiciamus ergo opera tenebrarum,
& induamus arma lucis. Rom: 13. 12.
Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a
obleczmy się w zbroję światłości.*

*O Obowiązkach, któreśmy na Chrzcie
Świętym przyjęli.*

Punkt Pierwszy. Obowiązki te są wielkie,
i koniecznie wykonane być powinny.

Punkt Drugi. Jak my wiernie one wy-
konywamy?

Punkt I. Strzedz się grzechu i żyć
świętobliwie, jest to prawdziwie wyrzec
się spraw ciemności, a przyodziać się zbro-
ją światła; do czego nas w liście do
Rzymian pisanym upomina Paweł S.; a do
czego łaska na Chrzcie Świętym wzięta, i
przysposobienie przez nią na synów Bo-
żych, koniecznie nas obowiązują. Czy
pomyśliliśmy kiedy o wielkości tych obo-
wiazków, i o nie odbitej potrzebie ich wy-
konania? Pomyślmyż dopiero.

Najprzód Obowiązki te są wielkie; dla
wypełnienia ich, trzeba się wyrzec, czarta,
pychy



pychy jego, i wżytkich spraw jego. To
jest, powinniśmy wzgardzić wszystkimi po-
nętami, i powabami jego, a przyoblekły
się tarczą wiary, jako mówi Piotr S. i
zbroją sprawiedliwości, mężnie się opierać
wszystkim natarczywościom jego, i zawsze
z pomocą Bożą one zwyciężać. *Cui resi-
stite fortes in fide.* (a) To przyrzeczone
inięciem naszym na Chrzcie Świętym,
tośmy potym wolą naszą stwierdzili. Czy
pomyślimyż to, do czego obowiązani je-
steśmy?

Przez ten Sakrament odrodzenia Chry-
stus JEZUS stał się głową naszą i wzó-
rem naszym, a my Uczniami i Naślado-
wcami Jego; a to samo wkłada na nas
powinność, abyśmy zawsze życiem przykła-
dnym wyrażali na nas Obraz Zbawiciela
naszego; abyśmy duchem Jego zapaleni,
wolą Jego we wszystkim pełnili, abyśmy
wszystkie sprawy nasze do spraw Chry-
stusowych stosowali; słowem aby całe ży-
cie nasze na wzór życia Chrystusowego
było prowadzone; żebyśmy to tylko wy-
konywali co nam Pan nasz rozkazał, a tego
się strzegli co mu się podobać nie może.

Nad

(a) 1. Petr: 5. 9.

Nad to Chrześć obowiązuje, abyśmy wedle praw Ewangelicznych żyli, a prawa Ewangelii aby były prawidłem życia naszego; abyśmy nie słuchali zdania świata, zepsutego, abyśmy próżnością się jego brzydzili; abyśmy ciało nasze i zmysły w słatycznym umartwieniu mieli; abyśmy namiętności, nasze uśmierzali; abyśmy grzechu nienawidzieli; słowem abyśmy byli sobie umarli, a żyli Bogu samemu i dla Boga. I będziemy wątpili, że to są prawdziwie wielkie obowiązki? Ale jeszcze

Powtóre Obowiązki te konieczne wykonane być powinny. Nie ma mocy na Niebie i na ziemi, któraby nas od nich uwolnić mogła. Te obowiązki są przyrzeczeniem Bogu uczynionym, a jakże możemy obietnicę Bogu daną cofnąć? Słusznie Boży Kapłani Jego już one przyjęli, aby przed tronem Bożym złożyli, Aniołowie Święci przy Chrzcie naszym świadkami byli, wyrzec się nie możemy, żeśmy je nie uczynili, pamiętajmy raczej na nie, i wedle rady Ambrożego S. przypominamy ustawicznie, cośmy winni Bogu. *Religionis mysterium*, mówi Ambroży Święty, *ingressus es, repete quid interrogatus sis, recognosce quid responderis. Renunciasti diabolo*

Et op-

Et operibus ejus, renunciasti mundo Et luxuriae eius: non est fallere, non negare. Tenetur vox tua, non in tumultu mortuorum, sed in libro viventium. Memor esto sermonis tui Et nunquam excidat tua series conditionis. (b)

Tak, mówi i Efreem S. przyrzeczenie, któreście na Chrzcie Świętym uczynili, zapisane jest w księgach wieczności; nie go zetrzeć, nie zniszczyć nie może; koniecznie rachunek z tego Bogu przed sądem Jego zdać będziecie winni. Porachujemy się wcześniej, jak tego przyrzeczenia dotrzymujemy.

Potrzenie Przez Chrzcie Święty wyrzekliśmy się czarta i wszystkich zrad jego, świata i wszelkiej pychy jego, ciała i wszystkich pożądliwości jego; a któż patrząc na życie nasze temu wierzyć może, a nie raczej myśleć, żeśmy się przyrzeczeń, które imieniem naszym uczyniono, a któreśmy tyle razy potwierdzili; a przynajmniej potwierdzić powinniśmy byli, zgola wyrzekli, i znać się do nich nie chcemy? Przyrzekliśmy nie mieć innego prawidła w życiu naszym prócz prawa Ewangelii, *Sanctum*

(b) S. Ambros: c. 1. de iis qui initiantur.



Sum Evangelium lex novi testamenti (c) mówi Augustyn S. a wykonywamyż wier nie prawa i zalecenia tej świętej Księgi; czy nie raczey znenawidziawszy jej światła, którym nam przyświecając pokazuie drogę do cnoty i sprawiedliwości żyjemy w ciemnościach grzechu, pełni zbrodni i występków? *Qui male agit, odit lucem.* Wyrzekliśmy się wszystkich spraw ciemności; a zachowaliśmyż się w sprawach naszych z tą uczciwością i skromnością, którą nam Apostoł zaleca, chodźmy zawsze jako we dnie z uczciwością, *sicut in die honeste ambulemus.* A czy strześliśmy się tak wielu rozwiąłości, pijaństwa, i rozpusty? *non in comestationibus, Et ebrietatibus, non in cubilibus, Et impudicitis?* Mało natym; czyż wystrzegaliśmy się grzechów ducha, których źródłem zowią pychę (występek złym duchownym pospolity) to jest: nienawiści, zazdrości, sprzeczek, uporu; *non in contentione, Et emulatione;* a przecież do wystrzegania się tego wszystkiego przyeśliśmy obowiązek na Chrście Świętym. Cóż myślemy? czy załanowiliśmy się choć raz w życiu naszym nad tą prawdą, że do

tego



tego wszystkiego przez Chrześc Święty koniecznie obowiązani jesteśmy? jak często nauczaliśmy lud staraniu naszemu poruczony tej prawdy, że przez Chrześc, jako mówi S. Grzegorz Nazyanzeński, weszliśmy z Bogiem w nowy obowiązek prowadzenia światobliwszego, i niewinniejszego życia; *secunda vita ac purioris vivendi rationis pactum cum DEO initum.* Or: 40.

Punkt drugi. Kiedy weyrzemy w sumienie, obaczemy jak często nie dotrzyaliśmy obietnic na Chrście Bogu danych; nie tylko będąc w stanie świeckim, ale nawet już w stanie duchownym; o jaka fromota nasza kiedyśmy nie ludziom, ale Bogu fameinu słowa nie dotrzyмали! zawstydzimy się nieszatku tak wielkiego, i tak brzydkiey Bogu nienawiści. Prośmy Oycę miłosierdzia BOGA, aby nam to niezachowanie praw Świętych swoich, któreśmy nienaruszenie aż do śmierci zachować byli powinni, litościwie darować raczył. Załujemy prawdziwie skruszonym sercem, żeśmy tę niewinności sukienkę, którąśmy nieznaną przed sąd BOGA zanieść byli powinni, tak haniebnie skalali. Odnówmy przyrzeczenia przez kmotrów przy Chrście Bogu za nas dane, i potwierdźmy one, a po-



potwierdźmy nie tylko słowy, ale sercem i obyczajami, jako mówi Augustyn S. *Renunciate non solum vocibus, sed etiam moribus, non tantum sono linguae, sed & actu vitae, sed operibus pronuntiantibus.* (d) Przypominamy to sobie często, a zwłaszcza w dni doroczne Chrztu wziętego, i święcenia na Kapłaństwo, w ten czas także, kiedy z obowiązku Kapłańskiego urzędu do Chrztu dawania wezwani będziemy, nauczamy innych o powinności wykonania tych obowiązków, mówimy przychodzącym do Spowiedzi z Świętym Ambrożym: Pamiętaj Chrześcijańskie na przyrzeczenie przy Chrzcie Bogu uczynione, którym się obowiązałeś, niech to nigdy z pamięci twojej nie wypada: *Memor esto sermonis tui & nunquam excidat series conditionis tuae.* Posłanowmyż to szczerze wykonywać, a wykonanie tego żeby skutek swój wzięło, ofiarujemy Zbawicielowi naszemu te zbawienne chęci, i o skuteczną pomoc go prosimy, mówiąc: o mój Jezu Zbawco duszy mojej, stanowią całym życiem moim za łaskę Chrztu Świętego Tobie dziękować, obowiązki na Chrzcie Świętym przyjęte z większą uślisznością wykonywać, i strzedz ich nienaru-

(d) S Aug: de Symb: ad Catechum.



ruszenie aż do śmierci; stanowią dzień doroczny chrztu moiego z dziękczynieniem Tobie Bogu mojemu obchodzić, żeś mię przezeń z niewoli czartowskiej wyrwał, a na wolność Synów Bożych wyprowadził. Wspomóż mię Panie, przez niekończące miłosierdzie Twoje proszę, skuteczną łaską, abys co dał poznać, dał miłościwie wykonać, żebym zawsze wielbił i rozpamiętywał wielkie miłosierdzie Twoje. *Miserationum Domini recordabor. Isai: 63. 7.*

we SRZODE.

Induimini Dominum JESUM Christum Rom: 13. 14. Obleczcie się w Pana JEZUSA Chrystusa.

O Świętym życiu Duchownych.

Punkt pierwszy. Powinniśmy się przyoblec w Jezusa Chrystusa wewnątrz.

Punkt Drugi. I zewnątrz.

Punkt pierwszy. Paweł S. powiedział, iż powinniśmy się przyodziać zbroją światła, powiedział o obowiązku pełnienia cnót zwyczajnych Chrześcijańskich, a dodawszy, iż powinniśmy się przyoblec w JE-



JEZUSA Chrystusa, chciał dać poznać iż obowiązani jesteśmy jeszcze do pełnienia cnot w wyższym doskonałości stopniu, jakimi powinny być cnoty każdego Kapłana, jako osoby szczególnie na służbę Bożą wybrane; te żeby takimi były, powinny być na wzór i podobieństwo JEZUSA Chrystusa, w którego nam Apostoł przyodziać się kazał; a jako Chryzostom S. tłumacząc te słowa Apostolskie mówi, przyodziać się nam kazał wewnątrz i zewnątrz. *Undique nos illo circumdari jubet.* (e) Nayprzód powinniśmy się przyodziać w JEZUSA Chrystusa wewnątrz. To jest powinniśmy być duchem Jego zagrzeni, żądzą wykonywania woli Jego zapaleni; rozmyślając o świętości nauk Jego, i całym sercem do wykonania ich się przykładając, abyśmy w duszy naszej miły mu uczynili przybytek; rozmaitością cnot, nayszybszą miłością BOGA ozdobiony, aby nie w niej nie było prócz JEZUSA Chrystusa, aby on nam był wszystkim, i za wszystko; który założywszy mieszkanie w duszy naszej, sam jej chce być ozdobą, sam pomocą do wypełnienia cnot wszystkich, jako mówi Chryzostom S. *Vult enim*.

(e) Chrys: in hunc locum.



enim animam nostram illi domum esse, illoque velut vestimento circumdari. Ut is omnia nobis sit, sive interna, sive externa respiciat. Est enim plenitudo omnia in omnibus adimplentis.

Chryste Jezu Panie nasz! także są przyodziani słudzy Ołtarza Twego? można sądzić patrząc na życie ich, że Tobą Bogiem są ozdobieni? widzieć w nich Twoją cierpliwość, Twoją cichość, Twoją niewinność, Twoją pokorę? mogą oni mówić z Apostołem? żyję ja, już nie ja, ale życie we mnie Chrystus, a ja w Chrystusie, i dla Chrystusa, nic nie myśląc, nic nie mówiąc, nic nie czyniąc coby nie było z wolą Jego, coby nie wiodło do niego, coby nie było dla chwały Jego? *Vivo autem jam non ego; vivit vero in me Christus.* (f) Tu porachujemy się z sumnieniem naszym przed Bogiem, który przenika wszystkie skrytości serca naszego, czy jesteśmy przyodziani w JEZUSA Chrystusa, i czy ma Chrystus swój przybytek w duszy naszej; *An non cognoscitis vosmetipsos, quia Christus JESUS in vobis est?* (g) Jeżeli jesteśmy tak szczęśliwi! błogosławiny Bogu; i staraymy się nie tylko wewnątrz ale i zewnątrz przyoblec się w Niego.

C

Punkt

(f) Gal: 2. 20. (g) 2. Cor: 13. 5.



Punkt drugi. Przyoblec się w JEZUSA Chrystusa zewnątrznie, jest to naśladować świętość zewnętrznych spraw Jego; Jego skromność, Jego umartwienie, Jego gorliwość, pokorę; i całe życie Jego, które z ludźmi będąc na ziemi przepędził. Czy poznawamyż teraz to, czego wyciąga po nas Apostoł, kiedy każe przyoblec się w JEZUSA Chrystusa? a poznawszy to, wnidźmy w siebie, czy możemy mówić prawdziwie, że JESUS Chrystus jest wzorem naszym, że mieszka w nas, i jest naszą ozdobą? czy możemy mówić, że obcowanie nasze ze wszystkimi w towarzystwie ludzkim jest skromne i niewinne, do przykładu życia Chrystusowego zawsze stosowane, czy także pokutne i umartwione prowadzimy życie, aby świat mógł poznać, iżesmy prawdziwi naśladowcy Chrystusa; abyśmy prawdziwie z Apostołem powiedzieć mogli: *semper mortificationem JESU in corpore nostro circumferentes, ut vita JESU manifestetur in nobis.* (h) O gdybyśmy tak byli szczęśliwi, żebyśmy całe życie stosując do życia Chrystusowego światobliwie przepędzali; jak wielebyśmy dusz Bogu pozyskali, wtenczas prawdziwie z Pawłem Apostołem mogli-

byśmy

(h) 2. Cor: 4. 10.



byśmy mówić: *Christi bonus odor sumus.* (i) Prośmy BOGA, aby nas z nieskończoney dobroci swoiey przydził jednorodzonym Synem swoim JEZUSEM Chrystusem, który jest wielką suknią Kapłanów, jako mówi S. Grzegorz Niszeński: *Christus magna tunica Sacerdotum.* Or: 40.

Postanówże teraz, który to rozmyślasz, naśladować Zbawiciela twego; niech życie Jego będzie ci przykładem i pobudką do polepszenia, i poprawy twoich obyczajów. Masz przystąpić do Mszy Świętey, do tey Świętey ofiary, w której się Chrystus przez ciebie, i za ciebie Oycu Przedwiecznemu ofiaruje; proś Go naygoręcey aby, cię przyozdobił cnotami swoimi, jako cię przyozdobił tytułem Kapłaństwa swiego. Płaśtuiesz codziennie przy Mszy Świętey w rękach Zbawiciela twego, nie jestże sprawiedliwie, abyś Go plałował w sercu, i wyrażał w obyczajach; aby lud patrząc na nie, błogosławił BOGA, że takich daie slug Kościołowi swemu; *ut qui videt Ministrum altaris congruis ornatum virtutibus, Authorem praevidet, Et Dominum veneretur, qui tales servulos habeat.* S. Ambr: offic: l. 1. cap: 50.

C2

wc

(i) 2. Cor: 2. 15.

Erunt signa in sole & luna & stellis & in terris pressura gentium præ confusione sonitus maris & fluctuum, arescentibus hominibus præ timore & expectatione, quæ supervenient orbi.
 Luc: 21. v. 25. & 26. *I będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach: a na ziemi ucisnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności. Gdy będą: Ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat.*

O Sądzie Ostatnim.

Punkt Pierwszy. o Boiaźni Sądu Bożego.

Punkt Drugi. O pożytku z tey boiaźni.

Punkt I. Kościół Święty kończy i zaczyna rok swój czytaniem Ewangelii, w której Chrystus Pań tak przerażającemi przyjściem sądu ostatniego opisuje wyrazami; Abyśmy się nauczyli wszystkie sprawy życia całego zaczynać i kończyć względ mając zawsze na dzień ów ostatni. Dla czego pomyślny i teraz o tym; a że rozmyślanie tego największym ma być pożytkiem

kiem przerażenie serc naszych świętą boiaźnią, która jest początkiem wszystkiey mądrości, zdając, że dostateczną być mogą do tego pobudką owe same straszne znaki, które łąd Boży poprzedzić mają. Słońce ciemną się powłoką zakryje, Xieżyć się zaćmi, morze się wzburzone podniesie i strasznym szumem wszystkich przerażać będzie, świat cały w zamieszaniu zostanie; a sędzia Naywyższy w Towarzystwie Aniołów Świętych pełen chwały i Maiestatu świat sądzić przyjdzie, aby dał wyrok wiecznego błogosławieństwa, abo wiecznego nieszczęścia na wszystkie ludzkie. Oto tak ważna materya ma być celem naszego rozmyślania, w którym ze drżeniem i boiaźnią o tak ścisłej sprawiedliwości Bożej pomyślny. *Domine memorabor iustitiae tuae solius,* (k) Święci zanurzeni w bogomyślności, i cali miłością Boga zapaleni; często jednak rozmyślali o przyjściu straszego sądu Jego, aby się boiaźnią surowey sprawiedliwości Jego, która się w ten czas najsławniejszy okaże, przeraziwszy, czuyniejszymi byli nad sobą samemi, i gorliwiejszymi zostali o bliźnich zbawienie; i my przykładem ich nauczeni powinniśmy jak najczęściej-



częściey o tym rozmyślać, mając większą potrzebę zawsze na straszne sądy Bożkie pamiętać, i nigdy z myśli ich nie spuszczać, abyśmy się wszystkiego grzechu strzegli; a od dróg sprawiedliwości nie oddalali: *Omnia iudicia ejus in conspectu meo Et justitias eius non repuli à me.* (1) Hieronim, Grzegorz Nazyanzeński, Efreim, Bernard, Wincenty Ferreriusz i tak wielu innych życia świętego i niewinnego mężów, ustawnie o tym rozmyślali, i rozmyślając przeięci boiaźnią surowego Sądu Bożego wkroś się przerażali. A my nędzni grzesznicy, ani pomyśleć o tym nie chcemy, nie się surowością sprawiedliwości Bożej nie przerażamy, ani się z jakimkolwiek wewnętrznym uczuciem nad tą prawdą zastanawiamy. O Boże zmiłuj się nad zakamiałością serca naszego, a przeraż nas całych boiaźnią sądów Twoich, żebyśmy się ich przestraszywszy życie nasze poprawili. *Confige timore tuo carnes meas, à iudiciis enim tuis timui.* Ps: 118. 20.

Punkt II. Rozmyślanie i boiaźń Sądów Bożych równie pożyteczne jest sprawiedliwym, jak i grzesznikom. Sprawiedliwym, aby się w pokorze utrzymywali, i aby w cno-



cnotach gruntowniej postępowali, *iudicia tua adiuwabunt me.* (m) Grzesznikom, aby się z letargu grzechów ocuciwszy przeciw rozwiązłym namiętnościom i złym nałogom woiowali, i one zwyciężając z gruntu wykorzeniali; gdyż, jeśli głos ten przerażający straszliwej owej trąby wszystkich na Sąd Boży wzywający z śmiertelnego snu grzechów ich nie wzruszy, już zbawienie ich jest zwątpione, i trudno jest, aby kiedykolwiek się nawrócili, mówi albowiem Prorok, iż zguba grzesznika ztąd pochodzi, że na Boga i sądy Jego nie pamięta. *Non est DEUS in conspectu ejus, inquinata sunt uia illius in omni tempore; auferuntur iudicia tua à facie illius.* (n) Kapłani! słudzy Boga żywego, jesteście o tej prawdzie przekonani, że boiaźnią Sądów Bożych możecie grzeszników naprowadzić na drogę sprawiedliwości; możecie ich Bogu pozyskać? mieycież częste nauki o strasznym Sądzie Bożym do ludzi, wróżajcie im boiaźń jego, gdyż Chrystus równie wam, jako i Apostołom swoim, których powinność w nauczaniu zastępuiecie, rozkazał o przyściu swoim na sąd pilnie lud nauczać; aby się świat cały nawrócił, i czynił pokutę. Używajcie

(1) Ps: 117. 23.

(m) Ps: 118. 175. (n) Ps: 9. 5. aut Ps: 10. 5.



wyacie tey pobudki nie tylko na ambonach, ale i przy spowiedziach, abyście wszystkich przysłępujących do tego Sakramentu pokuty, do szczerzego obrzydzenia grzechu, i prawdziwego postanowienia życia poprawy przyprowadzić mogli; mówcie z Świętym Grzegorzem Wielkim: *illum ergo diem, fratres Charissimi, tota intentione cogitate, vitam corrigite, mores mutate, mala tentantia resistendo vincite, perpetrata autem fletibus punite, adventum namque aeterni Iudicis tanto securiores quandoque videbitis, quanto nunc distractionem illius timendo praevenitis.* (o) O Gdybyście z taką gorliwością tey prawdy lud wierny nauczali, z jaką Paweł S. o niey przed sędzią Pogańskim Felixem rozprawiał; przeraziłby się boiaźnią sądów Bożych grzesznicy, jako się przeraził na opowiadanie Pawłowe Felix, o którym mówią dzieje Apostolskie: *Disputante autem illo de iustitia & castitate, & iudicio futuro tremefactus est Felix.* (p) Sprawże to o Boże aby Pasterze ludu Twego, Kaznodzieje, Spowiednicy, i wszyscy kapłani przerażeni boiaźnią sądu Twego, lud, którego zbawienie staraniu ich jest poruczone, pożytecznie tey prawdy nauczając, tak z przerażenia tego sami

(o) Hom: 2. in Evang: (p) Act: 24. 25.



sami pożytkowali, iżby boiaźń ta do ubel-piecznia zbawienia własnego im pomogła; iżby dla upewnienia jego strzegli się wszystkiego, co by się Tobie nie podobać mogło, a tak się strzegąc aby wiecznego błogosławieństwa w nieprzeżytey wieczności godnemi zostali: *terror ille securitatem parit, territi enim praecavimus, praecaves salvi erimus.* Aug: in ps: 146.

Za przygotowanie do Mszy służyć to może, abyś przerażony boiaźnią surowego sądu Bożego udał się do miłosierdzia jego; wiesz, jak oplakany był stan duszy twoiey, i jak dotych czas podobno jest nędzny; i dla tego mów w skruszonym i upokorzonym sercu do BOGA: o BOŻE! nicem godnego nie uczynił przed obliczem Twoim, dla czego zebrzę miłosierdzia Twego, abyś przez nieskończoną dobroć Twoją zgładził wszystkie nieprawości moje: *Nihil dignum in conspectu tuo egi, ideo deprecor Maiestatem tuam, ut tu DEUS deleas iniquitatem meam.* O JEZU! upadam przed Tobą Sędzią moim; cała nadzieja moja w niewypowiedzianym miłosierdziu Twoim, idę do Ciebie zagniewanego, do Ciebie miłosiernego, do Ciebie pełnego litości nad nędzą grzesznika, nie bądź mi postrachem, nadziejo moja, w dzień

dzień ów straszny utrapienia. *Non sis mihi formidini, spes mea in die afflictionis. Jeremiasz 17. 17.*

W PIĄTEK.

Virtutes Calorum movebuntur Luc: 21.
26. *Mocy Niebieskie wzruszone będą.*

Dalsze rozmyślanie o Sądzie Bożym.

Punkt I. O zawstydzeniu Duchownych na ostatnim Sądzie.

Punkt II. O potępieniu złych Duchownych.

Punkt I. Słowa te: mocy się Niebieskie wzruszą, wzięte co do litery nauczają nas, iż wszystkie światła Niebieskie przed dniem sądnym w zamieśzaniu zostaną; słońce światła dawać nie będzie, Księżyc się zaćmi, gwiazdy padać będą; ale w rozumieniu duchownym wedle uwagi Augustyna S. oznaczają ciężkie prześladowanie Kościoła Chrystusowego w owych dniach ostatnich świata całego, tak dalece, iż wielu sprawiedliwych, życiem przykładnym i łaską u Boga świętych, w tych prześladowaniach ulegną i upadną.

upadną a niektórzy z najprawowierniejszych w wierze się zachwieją; *tunc stellae cadent de caelo, Et virtutes caelorum movebuntur: quoniam multi, qui gratia fulgere videbantur, persequentibus cedent, Et cadent, Et quidem fideles fortissimi turbabuntur.* (q) Kogoż myśl sama o tak ciężkim prześladowaniu nie przerazi; ale to nas barziej zastraszyć powinno, że staniemy przed Sędzią Bogiem dla zdania! ścisłego i surowego rachunku ze wszystkich spraw życia naszego, bez nadziei otrzymania miłosierdzia, i uproszenia czasu do poprawy błędów naszych, i do szczerzy za nie pokuty, bo już się wszystko, co jest na świecie, zakończy, i czas miłosierdzia przemienie a sama ścisła Boża sprawiedliwość się okaże, dla czego słuchając rady Piotra S. zaстанówmy się szczerze, jak święte, jak przykładowe być powinny wszystkie nasze obcowania, jak święte wszystkie sprawy i zabawy. *Cum igitur haec omnia dissolvenda sint, quales oportet vos esse in sanctis conversationibus Et pietatibus.* 2. P. 3. 21. O jakie zawstydzenie i przestrasz padnie na człowieka chrześcijańskiego, a daleko barziej na człowieka w stanie duchownym będącego, kiedy w grubey nie-

pa-



pamięci na sprawiedliwy Sąd Boży przeżywszy życie całe, naydzie się próżnym spraw dobrych i wszelkiey cnoty, a pełnym grzechu i obłądzenia. Co za zawstydyzenie dla Pasterza dusz ludzkich, który zdrożnemi drogami wdarłszy się na urząd Pasterski, złę go i niedbale w całym życiu sprawował, kiedy się obaczy w dzień Sądu Bożego winnym mnogiego świętokradztwa, już to z ofiarowania niegodnego tak wielu Mszy świętych, już to z odbywania w stanie grzechu i niełaski Bożej innych Sakramentów z powinności urzędu jego wypływających. Co za zawstydyzenie i przestach będzie, kiedy obaczy że wszystkie bezprawia, grube prawa Bożego niewiedomości, a ztąd ciężkie w przystępowaniu do Sakramentów Bożych świętokradztwa wszystkich staraniu Jego poruczonych ludzi sprawiedliwość Boża za jego własne poczyta, że, dla lenistwa i gnuśności swojej, powinności Chrześcijańskich, praw Ewangelii Chrystusowej, przykazań Bożych, i sposobu prawdziwego wedle prawidła wiary służenia Bogu nauczać zaniedbywał. Kiedy się obaczy być prawdziwym zabójcą tak wielu dusz niewinnych, ile gorzącym życiem swoim będąc przy-

czyną



czyną grzechu o śmierć wieczną przyprowadził, niech sobie nie podchlebia, że niektórzy z trzody jego szczególną łaską Bożą, wsparci mimo jego wzgorszenia, utrzymali się w stanie niewinności, chociaż dla rozwiązłości jego, i wolnego życia mogliby przez ciężki upadek wiecznie być zgubionemi na duszy, bo i to sprawiedliwość Boża w dzień ów ostatni za winę mu poczyta, jako mówi Augustyn S. *Non sibi ergo blandiatur, quia ille non est mortuus, sed homicida est.* (r) Co za straszne ze wszystkich miar zawstydyzenie złęgo Kapłana; być mianym za zabójcę tylu dusz straży swojej poruczonych, którym miał być przewodnikiem do życia wiecznego, mieć z całej parafii wszystkich za świadków nieśfornego życia swego i rospuśty, którym miał być przykładem niewinności, wzorem cnoty i pobożności; Niebo, ziemia, i wszystkie stworzenia świadczyć będą przeciwko niemu, i powstaną, że ich używał ku posłudze namiętności swoich: *Revelabunt celi iniquitatem eius, & terra consurget adversus eum.* Job: 20. 27. O Boże! otwórz oczy duszne niedbałego Kapłana póki ma czas do poprawy, i szczerę pokuty, niech wni-

(r) Libr: de Past: c. 4.



wniedzie w siebie samego i pozna stan swój niešťczęśliwy. Spraw to, aby się cały udał w sercu skruszonym do miłosierdzia Twego; niech się przełęknie zawstyżenia, które go czeka w dzień sądu ostatniego, w dzień ów straszny sprawiedliwej zapalczywości Twoiej; a przełękniiony niech prędką, niech pożyteczną, niech wraz od dnia dzisiejszego stateczną przedsięwzię, pokutę, niech złe życie i obyczaje odmieni na lepsze, bo w ten czas już czas minie do poprawy, a pokutować mu przydzie wiecznie lecz nie pożytecznie: *Tunc vero cum venerit iudicii tempus, correctionis locus non erit, sed tantum damnationis, Et erit ibi paenitentia, sed infructuosa, quia sera; vis ut sit fructuosa, non sit sera, hodie te corrige.* S. Aug: in Ps: 51. v. 8.

Punkt II. Po zawstyżeniu złego Kapłana, nastąpi potępienie jego; potępienie tym straszliwsze, im był do wyższej nad lud poľpolity podniesiony godności, mówi albowiem Duch Święty, że przełożonych nad innemi czeka sąd Boży naysurowży, *iudicium durissimum iis, qui praesunt fidei.* Słuchajcież przełożeni nad owczarnią Bożą; a którzy to czytacie, uważajcie, co czytacie, kara Kapłanów wedle stopnia wy-

śokiej



śokiej ich godności będzie im wyznaczona: *potentes potenter tormenta patientur,* (s) najmniejsze niedoskonałości ich nie ujdą zemsty Boskiej: *ulciscens in omnes adinventiones eorum.* (t) Wymiać Bóg wam będzie tyle łask swoich wzgardzonych, tyle Sakramentów niegodnie sprawowanych, tyle oświeceń do dobrego wiedzących odrzuconych, ukarze was surowie, że tak oziebli, leniwi, i aż do końca w złym zatwardzeniu zostaliście przy tak wielkich dobrodziejstwach jego, których gdyby udzielił wielu ludziom światowym; we łzach i łkaniu, w naysurowżey pokucie do dobrego życia powróciliby: *Si in Tyro Et Sydone factae essent virtutes, quae factae sunt in vobis, olim in cilicio Et cinere paenitentiam egissent.* (u) Cóż na usprawiedliwienie swoje będziecie mogli powiedzieć złi Kapłani? Ale co za rozpacz i jakie serca udęczenie złych Kapłanów ogarnie, woła Efreem S. kiedy Chrystus Naysprawiedliwszy Sędzia wyrok ostatni ich potępienia ogłosi: idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, zgutowany diabłu i Aniołom jego; co za rozpacz być oddalonym od Boga zawżę, co za udęczenie wicznie gorzeć w mękach pie-

(s) Sap: 6. 7. (t) Ps: 98. 8. (u) Matt: 11. 21.



piekielnych! Któż wyrazi co za smutek, jaki przestach, jaka boleść serca ich obeymie, kiedy wyrok sprawiedliwego Sędziego żywych i umarłych na nich wydany usłyszą z oklaskiem od wszystkich wybranych Bożych jednolaynym głosem powtórzony, niech będą grzesznicy wtrąceni w przepaści piekielne, niech wszyscy, którzy zapomnieli na BOGA, którzy przez ciężkie grzechy w życiu swoim od niego się oddalali, niech będą na wieki od oblicza BOŻEGO oddaleni: *convertantur peccatores in infernum, omnes gentes quae obliviscuntur DEUM.* Zabiegamy bracia najmilsi, mówi Efrem S. zabiegamy temu niezczęściu, póki to jest w mocy naszej, udawamy się do miłosierdzia Bożego, póki czas jest miłosierdzia, wołamy z Prorokiem: zmiłuy się nademną Panie wedle wielkiego miłosierdzia Twego, a wedle wielkości litości Twoiey zgładź nieprawość moją. Ps: 50. 1.

Gotując się do Mszy świętey uciekay się do Chrystusa Pana jako Pośrednika twego, który sam ci grzechy odpuścić może, i z Oycem Przedwiecznym Ciebie poechnać; przyjmuy Go tak nabożnym sercem, żeby przyście Jego mogło ci uczynić nadzie-



dzieie łaskawego przyścia Jego w dzień ów ostatni Sądu; a prosz Go w sercu upokorzonim, aby nie wchodził w Sąd z tobą: *Non intres in iudicium cum servo tuo Domine, quia non iustificabitur in conspectu tuo omnis homo vivens.* (w)

W SOBOTĘ.

His autem fieri incipientibus respicite & levate capita vestra; quoniam appropinquat redemptio vestra. Luc: 21. 28. A to gdy się dzień pocznie, pogładaycież a podnoście głowy wasze: boć się przybliża odkupienie wasze.

O Przyściu Chrystusowym na Sąd.

Punkt I. Czemu przyścia Chrystusowego na sąd powinniśmy żądać.

Punkt II. Czemu tak mało ludzi żąda jego.

Punkt I. Straśny Sąd Boży dla poprzedzającego przed swym zbliżeniem się wzruszenia, i zamieszania całej natury; straszny dla następującego za przyściem swoim ścisłego z całego życia rachunku, który przed najsprawiedliwszym wszystkich ludzi Sędzią

D

zdać

(w) Ps: 142. 2.



zdać potrzeba będzie; z tym wszystkim dla sprawiedliwych, którzy wedle prawa Ewangelii życie swoje wiedli, dniem będzie pociechy i radości. I dla tego Chrystus Pan, kiedy już znaki następującego dnia sądnego ukazywać się zaczęł, chce, aby uczniowie Jego wzniesli głowy i uważali na czas uwolnienia ich z tej nędzy świata. Prawda, że śmierć jest wybawieniem w szczególności każdego wiernego z kłopotów i ucisków życia doczesnego; ale powszechne wybawienie wszystkich wiernych od wszelkiego utrapienia, smutku, i bojaźni, w ten czas dopiero nastąpi; gdy Chrystus Pan pełen chwały i Maiestatu sądzić przyjdzie żywych i umarłych; a skazawszy na wieczne męki w piekielną przepaść grzeszników, wezwie błogosławionych do używania wiecznego szczęścia w Królestwie Niebieskim; Dla czego z świętą niecierpliwością oczekiwać mamy ostatniego przyścia Chrystusowego, a tęsknić, i wzdychać do tego szczęśliwego momentu; w którym Chrystus nadzieja nasza ma się okazać w całej świetności chwały swojej, *expectantes beatam spem, & adventum gloriae magui DEI, & salvatoris nostri Jesu Christi. Tit. 2. 13.* Oczekiwając błogosławioney nadziei,



i przyścia chwały wielkiego BOGA, i Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa.

Żądzą tą przyścia Chrystusowego, jako uważa Augustyn Święty, pałały zawsze i pałają serca wybranych Bożych, i nie pierw pałac nią ustają, aż oglądają zbawienie narodów Zbawiciela swego. Tak w sławnych początkach Kościoła Bożego przed przyściem na świat Chrystusowym z największym utęsknieniem oczekiwali Święci Pańscy dnia tego, którego się miał zjawić na ziemi Zbawiciel świata; tak po chwalebny Jego w Niebowstąpieniu wyglądają wybrani Boży z najgorętszym oczekiwaniem dnia ostatecznego, którego tenże Zbawiciel pełen chwały i maiestatu ma zstąpić, aby sądził żywych i umarłych; ta żądza, wyjąwszy czas bycia Pańskiego między ludźmi, trwała od początku świata, i trwać będzie aż do końca, tak dalece: iż można Kościołowi Bożemu przystosować owe słowa Proroka: ustaie i słabieie dusza moja przez żądzę oglądania Ciebie BOŻE Zbawicielu mój, ale w nieomylny obietnicy Twojej cała moja nadzieja: *Neque hoc Ecclesie desiderium ab initio, usque in finem saeculi requievit, nisi quando hic cum discipulis in carne versatus est, ut totius corporis*



ris Christi in hac vita gementis vox convenienter intelligatur; defecit in salutare tuum anima mea, Et in verbum tuum supersperavi. Aug: in Ps: i18. Serm: 8.

Kapłani Pasterze dusz ludzkich są nawybrańszą częścią mistycznego Ciała Chrystusowego, cierpiącego na tym padole płaczu, oni szczególnie powinni z największą żądzą oczekiwać przyścia na sąd Syna Bożego; gdyż więcej nad innych im na tym zależy; oni albowiem więcej pracując dla Boga, pewniejszy oczekiwać mogą nadgrody, i świetniejszey przed Niebem, i światem, w dzień sądu ostatniego spodziewać się chwały. Ale trzeba pamiętać, mówi Grzegorz Święty, że ci tylko z prawdziwym utęsknieniem przyścia Chrystusowego żądać mogą; których życie tak jest niewinne, iż nic w sumieniu swoim nie naydują, coby ich zastraszyć mogło, gdy stanąć przyjdzie przed sądem wszystko widzącego Boga; *nemo enim adventum Judicis diligit, nisi qui se habere causam in iudicio bonam novit.* (x) Wyrzycieź o Kapłani w własne sumienie, jakie to wam daie świadectwo, gdyż mówi Augu-

(x) Greg: Mag: Super Ezech: hom: 12.



Augustyn S. *Sermo causae tuae, testimonium conscientiae tuae. Aug: in Ps: 147. n. 1.*

Punkt II. Uważmy daley, dla czego tak mało jest ludzi, którzyby żądali prędkiego przyścia Chrystusowego: oto, odpowiada Augustyn S. dla tego, iż nie wiele jest ludzi, którzyby prawdziwie z miłości służąc Bogu, byli w stanie pokazania się bez trwogi przed sądem Jego. Bierście z siebie miarę, gdyby teraz oznaymiono, iż się Chrystus zbliża, iż przychodzi świat sądzić, moglibyście z ufnością stanąć przed Sędzią naywyższym, moglibyście z radością zawołać z prawdziwie kochającemi Boga; ah szczęście nasze! już nayukochańszy Zbawiciel do nas przychodzi! gdyż tak wołać mogą sami tylko miłością Bożą rozgorzali słudzy jego, *qui enim dicunt, multum amant.* (y) Słudzy Pana Naywyższego kochajcie Chrystusa jak powinniście, a z ufnością i utęsknieniem czekać będziecie przyścia Jego; *si enim amamus Christum, adventum ejus desiderare debemus,* mówi Augustyn S. Połanówcież dopiero za każdym odprawowaniem modlitwy pańskiej, wzbudzać gorącą żądzę przyścia Chrystusowego, mówiąc z jak największą uwagą: Przyjdź Kró-

(y) Idem in Ps: 147.



Królestwo Twoje; *Adveniat Regnum tuum.*
 O JEZU czemuż przyścisła Twego tak po-
 żadanego niewielu z ludzi z utęsknieniem
 oczekuje, czemuż z obojętnością tylko, albo
 owsem z bojaźnią na nie wspominamy,
 kiedy Święci Twój z naygorętszą żądzą do
 Niego wzdychali? serce nasze, serce jadem
 grzechu skażone, tego jest przyczyną, któ-
 re Twórcę swego zapomniawszy, do świa-
 ta przykleione, za stworzeniem się ugania-
 iąc, całe w grzechach, zbrodniach, i spro-
 śności będąc pograżone, cóż za dziw, że
 na sąd straszny wspomniawszy drży całe i
 truchleie, wiedząc, że przed sędzią sprawie-
 dliwym trzeba będzie zdać ścisły rachunek
 ze wszystkich spraw życia całego. Słudzy
 Chrystusa Kapłani Boży, abyście z radością
 na przyście Pańskie czekali, abyście, gdy
 Pan się okaże, z ufnością przed nim sta-
 nąć mogli, a na sądzie Jego zawstydze-
 ni nie byli, przysłańcie szczerze do Chrystusa,
 zostawaycie w nim i przy nim, przez pilne
 wykonywanie woli Jego, tak was naucza
 Jan S. Apostoł: *Et nunc filii manete in eo, ut cum apparuerit, habeamus fiduciam. Et non confundamur ab eo in adventu ejus.*
 1. *Joann. 2. 28.* O Boże cóż jest nędzny
 człowiek bez szczególny pomocy Two-

iej?



iej? Oto Panie dusza moja tak wielą grze-
 chaną zranioną, oto serce moje tak nie-
 znośnym zepsutych namiętności panowaniem
 utrapione, oto wola moja rozhukana, cała
 za próżnością świata, i zwodniczym czar-
 towskim podufzczeniem biegnąca, na dro-
 dze nieprawości zmordowana, daleko się
 od Ciebie o Boże mój oddaliła. Przyjdź o
 JEZU do nędzney duszy moiej, jako nayli-
 tościwszy dusz grzesznych lekarzu, zlecź
 w niey wszystkie rany grzechowe; przyjdź
 jako Zbawiciel do serca mego, a uwolnij
 je od tyranstwa psutych namiętności;
 Przyjdź jako Pan Naywyższy woli moiej,
 a skłoń ją zupełnie do siebie, niech we
 wszystkim Ciebie, i chwały Twoiej szu-
 ka; a w ten czas z utęsknieniem na przy-
 iscie sądu Twego czekać będę, bo się nay-
 dę w stanie sławienia się bez zawstydze-
 nia przed Tobą sędzią moim, i Bogiem
 moim, w ten czas z ufnością czekać będę
 wieczney chwały, na którą za miłosier-
 dzim Twoim przez dobre uczynki zaflu-
 żyć spodziewam się, którą ty o Boże jako
 sprawiedliwy sędzia wszystkim wiernie
 Tobie służącym w nadgrode zgotowałeś.
 Sprawże to, o Wszechmocny Panie! niech
 wszystka próżność, rozwiązłość, i do złego
 skłon-

skłonność w sercu moim usłanie, a ty sam w nim z łaską Twoją przemierzkiway, i statecznie one w dobrym utrzymuy.

DRUGI TYDZIEŃ ADWENTU.

W NIEDZIELE.

Quaecunque scripta sunt, ad nostram doctrinam scripta sunt, ut per patientiam & consolationem scripturarum, spem habeamus. Rom: 15. 4. Abo wiem cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano: abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli.

O Czytaniu Pisma Świętego.

Punkt I. Czytanie pisma świętego potrzebne jest duchownym dla oświecenia drugich.

Punkt II. Potrzebne jest i dla uświętobliwienia siebie samych.

Punkt I. Słowa te z listu Pawła S. cokolwiek napisano, ku naszej nauce napisano, uczą nas; iż powinniśmy i dla nas, i dla oświecenia drugich, szukać z pisma świętego nauki potrzebney do zbawienia naszego.

naszego. Gdyż Księgi te święte, jako mówią Doktorowie Kościoła, są zbrojownią napelnioną zdatney broni do pokonania nieprzyaciół dusz naszych, są składem najskuteczniejszych lekarstw na uleczenie chorob dusznych: *DEUS divinus nobis donavit scripturas, veluti armamentum, atque thesauros medicamentorum.* (z) Pismo święte wedle S. Ambrożego jest księgą Kapłańską, *liber sacerdotalis*: (a) wedle Bernarda S. jest zwierciadłem Pasterzów, *speculum Pastorum.* (b) O Kapłani czy jesteścież tego przekonania o potrzebie gruntowney znajomości pisma świętego, jakiego był Augustyn S? ten wielki Doktor Kościoła, (c) po wyświęceniu swoim na Kapłaństwo przez Walerego Hiponenkiego Biskupa, będąc od niego wyznaczonym do opowiadania słowa Bożego ludowi; nie sądząc się być zdolnym do tego urzędu, wymawiał się nayusilniey od tey posługi, ale się nie mogąc od niey wymówić, pisał do Biskupa, prosząc o przedłużenie czasu, aby się mógł przejrzeć z gruntu, i wydoskonalić w znajomości pisma świętego. O co za zawsty-

(z) S. Eph: serm: de pat: & comp. (a) Libr: 3. de fide: c. 7. (b) Ser: ad Past: in Syn. (c) Ep: 21. alias 148. ad Valer.

zawstydzenie z tego przykładu dla zuchwałych Kapłanów, którzy ledwie wyświeceni; pisma świętego mało co, albo nie nie czytawliży, śmiało Kaznodzieyski urząd zaczynają. Przykładni, Boga się bojący Kapłani, nie nasladuycie tych nieuważnych zuchwalców, ale, idąc za radą Hieronima S. staraycie się, aby kazania wasze dowodami pisma świętego dobrze przez was i czytanego, i znanego, były umocnione, i ozdobione; *sermo Presbyteri scripturarum lectione conditus sit*; (d) albowiem wasze nauki, jeśli nie na fundamencie pisma świętego będą zasadzone, czcze zostaną i próżne; mówić będziecie przeciwko występcom, i zachęcać do cnoty, ale nakształt owych dumnych Filozofów bez żadnego pożytku dla ludu, być to może, że dowcipne myśli wasze, i wytworność wymowy zadziwi Słuchacza, ale serca Słuchających nie wzruszy, a przecież wedle nauki Hieronima S. nie oklaski i podziwienie ludu, ale łzy pokutne i wzdychania, skutkiem być kazań powinno, łzy Słuchaczów niech będą prawdziwe kaznodzieiów pochwały, mówi ten S. Doktor: *docente te in Ecclesia non clamor populi, sed gemitus suscitetur*.

(d) Hierom: Ep: ad Nep.

tur: lacryma auditorum laudes sint tue (e) Celém kazań waszych być powinno wrażenie boiaźni grzechu, a zamiłowania cnoty, i pobożności, ale te skutki zbawienne nie-mogą być dziełem Człowieka, są one samym dziełem Bożym, i mocą słowa Bożego; czytajcie więc pismo Boże, i z uwagą się nad nim zastanawiajcie; staraycie się, aby Bóg przez was mówił, gdy do ludu mówicie; ani mówcie, którzy nie jesteście z urzędu kaznodziejami, albo Pasterzami dusz ludzkich, że nie macie obowiązku nauczania z powinności dróg zbawienia bliźnich swoich, a tym samym nie macie obowiązku i czytania pisma świętego.

Punkt II. Bo wszyscy macie powinność starania się o zbawienie własne. Macie powinność starania się o większą wedle stanu waszego doskonałość chrześcijańską, abyście zdolnemi zostali do wykonania wszelkiej cnoty; a pismo święte, jako mówi Paweł Apostoł, nie tylko jest potrzebne do nauczania, do upominania, do porządkowania innych, do pokazywania drogi sprawiedliwości bliźnim, ale też potrzebne jest do udoskonalenia Człowieka Bogu służącego we wszelkim dziele dobrym, *ut*

per-

(e) Ibidem.



perfectus sit homo DEI, ad omne opus bonum instructus. (f) A wszakże każdy Kapłan jest człowiekiem szczególnie Bogu służącym, do więkzey nad innych Chrześcian doskonałości obowiązany, więc każdy obowiązany jest do pilnego, i ważnego czytania pisma świętego, ponieważ bez pomocy tego, jako mówi Chryzostom S. nigdy doskonałym w służbie Bożej zostać nie może. Ale żebyśmy się nie oddalali od listu na dzień dzisiejszy czytanego, uważmy, że Bóg naydobrotliwszy zesłał ten dar Niebieski dla umocnienia i utwierdzenia nadziei naszej w oczekiwaniu wiecznego szczęścia, i dla ośłodzenia nędz i trosków życia naszego w tym nudnym wygnaniu, *ut per patientiam & consolationem scripturarum, spem habeamus.* Co jest pismo święte? mówi S. Grzegorz wielki, jest to list otwarty od Twórcy Boga zostawiony stworzeniu swojemu, czytajcież z dużą wazą pociechą list ten codziennie, uważajcie w nim z nabożeństwem i uszanowaniem wszystkie słowa Twórcy waszego; poznawajcie z słów Jego, naydobrotliwsze Serce Jego, abyście do dóbr wiecznych goręcey wdychali, aby się du-

sza



sza wasza usilnieyszą żądzą do Ojczyzny Niebieskiej zapalała: *disce cor DEI in verbis DEI, ut ardentius ad æterna suspires, ut mens nostra ad cœlestia maioribus desideriis accendatur.* O Kapłani gdybyście słowa te, tego świętego Papieża w całym brzmieniu swoim rozważali, przekonalibyście się łatwo, jak wam jest, potrzebne czytanie, i gruntowna znajomość pisma świętego. Postanówcież przeczytać codziennie jeden rozdział z tey Księgi z nabożeństwem, i takim uszanowaniem, jakiego wyciągać wyroki Boże. Starajcie się z pożytkiem dużą waszych wykonywać radę Hieronima S. daną jedney świętey Pannie: *crebrus lege --- tenenti codicem somnus obrepat, & cadentem faciem Pagina sancta suspiciat,* (h) porzućcie czytanie ksiąg próżnych, ciekawości tylko służących, i nie pożytecznych; a czytajcie z uwagą Księgi święte: *Scrutamini scripturas.* *Joan: 1. v. 39.*

Gotując się do Mszy uważ, iż dwóch rzeczy, jako mówi Tomasz a Kempis, do życia potrzebujesz: pokarmu, i światła. Najsświętsze Ciało Chrystusowe jest twoim pokarmem; słowa Jego są twoim światłem;

bez

(g) Greg: Magn: Hom: 15. in Ezech. (h) Ep: 1. 2. ad Eustoch: Ep: 17.

(f) 11. ad Tim: 3. v. 16. 17.



bez tego dwoyga żyć dusza twoja nie może. Te to są dwie tablice, które Chrystus zostawił Kościołowi swemu. Jedna jest tablica Ołtarza świętego, na której dla zasilenia dusz naszych złożono Chleb Niebieski, to jest Najsświętsze Ciało Chrystusowe. Druga jest tablica pisma świętego, na której napisano świętą naukę i wiary, i obyczajów; abyśmy wedle niej doszli do górnego Syonu, gdzie jest Święty świętych. O Chryste Jezu Zbawicielu! day mi zalina-
kować w słodyczy tych tajemnic, któreś zachował w Księgach Pisma świętego. Niech one będą naczystszą i najniewinniejszą rokoszą duszy mojej: *Sint castæ delicia mea scripturæ tuæ. Aug. 1. Conf. c. 2.*

W PONIEDZIAŁEK.

DEUS autem patientia & solatii, det vobis id ipsum sapere in alterutrum secundum JESUM Christum, ut unanimes uno ore honorificetis DEUM, & Patrem Domini nostri JESU Christi. Rom: c. 15. v. 5. 6. A BÓG cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle JEZUSA Chrystusa: abyście jednomyślnie, jednemi usty chwalili BOGA i Oycę Pana naszego JEZUSA Chry-
stusa.



O jedności ducha i zgodzie, która być ma między Duchownemi.

Punkt I. Jedność Ducha, i zgoda między Duchownemi powinna być trwała i sta-
teczna.

Punkt II. Jedność ta i zgoda będzie Ko-
ściołowi Bożemu pożyteczna.

Punkt I. Zastanowiwszy się nad tym, z jaką gorliwością Paweł S. upomina nas do jedności i zgody, która być powinna między sługami Ołtarza Bożego; uważmy pobudkę, którą nam daie do jej zachowania; to jest, abyśmy przez takową jedność i zgodę cześć winną Bogu oddali, chwając go spólnie jednym sercem, i jednemi usty; a tym samym miłą mu z nas czyniąc ofiarę, ściągnęli obfite łaski i dobrodziejstwa Jego, któremi nas dobrodliwie opatrywać pragnie. Paweł Apostoł wystawia nam za wzór doskonałej zgody JEZUSA Chrystusa; Zbawiciel nasz dla naszych niedoskonałości (bylebyśmy byli w stanie łaski) nas nie opuszcza, ani od siebie odrzuca; tak i my dla słabości braci naszych, nie po-



rzucamy ich przyjaźni, ani się z gniewem od nich oddalamy.

Czemuż nie mamy cierpieć w braciach naszych tego, co BÓG w nas z cierpliwością znosi? O jakbyśmy byli nieszczęśliwemi, gdyby dla win naszych BÓG nas opuścił! o jakby było życie nasze nędzne, i zbawienie rozpaczne! gdyby BÓG tak z nami bez odpuszczenia przestępstw naszych postępował; jak my często z bracią naszą za łada frażkę obchodzimy się, nie chcąc już z niemi mieć żadnego związku przyjaźni. Nasze małe przewinienia nie są na przeszkodzie do odbierania tak wielu i tak ustawicznych łask Bożych, któremi z nieskończonej dobroci swojej ustawicznie opatrywać raczy. Owszem kiedy za nieszczęściem naszym przez grzech ciężki sami się od niego zgoła oddalamy, w ten czas pełen litości i zmiłowania nad nędzą naszą BÓG nas zewszyskim nie opuszcza jeszcze, przez dobrodziejstwa swoje, które na nas zsyła, przez łaski i natchnienia wewnętrzne, któremi nas do złączenia się z sobą pociąga, niejakim sposobem nas nie odstępować; Czyńmyż podobnie z Bracią naszą, gdybyśmy nawet i cięższe w nich postrzegli upadki, niezrywamy związku przy-



przyjaźni i Braterskiej miłości z niemi; nie mieymy spółnictwa w ich występkach, ale kochać ich i szacować nie przestawamy; a całym usiłowaniem Bogu ich pożytkować staraymy się na wzór Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który nam ten przykład zostawiając, naśladować w tym siebie rozkazał, jako naucza Paweł S. *suscipite invicem, sicut Et Christus suscepit vos in honorem.* (i) O co za zawstydzenie, owszem jakie potępienie czeka tak wielu Chrześcian, a co większa, tak wielu Duchownych, którzy ledwie za pozor urazy dają się, przyjaźni zażytej zrywają, i nawet prześladować Bracią swoją, i naysposadźszych przyjaciół swoich, którzy częstokroć za uroioną krzywdę albo mniemaną pogardę, w nieprzeblaganą wpadają bliźnich nienawiść; którzy zaufani sobie, i na własnym zaśladzeniu zdaniu, nie tylko potępiają w drugich, cokolwiek ułożeniu ich jest przeciwnego, ale i samych nawet nienawidzą. Pomyślcie, czy cię sumnienie o podobne wykroczenia nie strofuie? a jeśliby tak było: zawstydź się, i w upokorzonym sercu prosź Boga o darowanie tej winy; stanowiąc odtąd w jedności ducha i związku

E.

zku



zku pokoju żyć z Bracią swemi, będąc po-
stulnym zaleceniu Apostolskiemu: *Solliciti
servare unitatem Spiritus in vinculo pacis*.
(k) I żebyś się w tym dobrym postano-
wieniu umocnił:

Punkt II. Uważ, iż Kościołowi Boże-
mu, Matce wszystkich wiernych nie poży-
teczniejszego być nie może, nad zgodę dzia-
tek swoich, osobliwie synów jego, ślug
Ołtarza, Kapłanów bożych, i wszystkich
Duchownych. Zgoda ta, miłość wzaje-
mna, i doskonała jedność Ducha pierwszych
Chrześcian, była najsłodsza pobudką, po-
gaństwu przystania do Chrystusa, do wiary
Jego, i do Kościoła. Przeciwni się, poga-
nie naukom Apostolskim, i opowiadaniu
ich o prawie Ewangelii wierzyć nie chcieli;
samym cudom, na które z zadumieniem
patrzali, przeciwieć się starali; ale dziwney
miłości Chrześcian, którą ściśle będąc złą-
czeni, gotowi byli wzajemnie za siebie
umierać, sprzeciwić się nie mogli, z podzi-
wieniem mówiąc, jako świadczy o nich
Tertulian, patrz, powiadali, jako się ściśle
kochają, iż jeden za drugiego gotowi są
umrzeć: *Vide, inquit, ut invicem se dili-
gant, & ut pro alterutro parati sint mori.*

(l) O

(k) Eph: 4. 3.



(l) O jakiby i w terazniejszych czasach
prawo Chrystusowe wzrosło brało! gdyby
Mężowie Apostolscy duchem miłości Bo-
żej złączeni, jednomyślnie z prawdziwą
gorliwością, to prawo ludowi przekładali.
O jakby się miłość, szacunek, i zachowa-
nie prawa Chrystusowego po wszystkich
diecezyach rozszerzyło; gdyby Biskupi z
Kapłanami rządowi swemu poddanymi mi-
łością Boga i wiary ziednoczeni, jeduomyśl-
nie bez prywaty, bez względów ludzkich,
dla Boga pracować zaczęli! O jakby słodka
była praca Kapłanów, gdyby widzieli Bi-
skupów swoich z tym przywiązaniem, sza-
cunkiem i poważaniem ku sobie, z jakim
był Paweł S. ku Uczniowi swemu kocha-
nemu Tytusowi, gdyby widzieli, że bez
względów ludzkich, bez interesu, bez pry-
waty, z miłości tylko pomnożenia chwały
Bożej poruczaiać się im Parafie, tym tylko
końcem, aby w ludziach staraniu swemu
poruczonych poprawowali to, czego do
enoty, do Chrześcianickich obyczajów
nie dostaie: *dilectio filio secundum com-
munem fidem; gratia, & pax à DEO Pa-
tre, & Christo JESU salvatore nostro.*
Huius rei gratia, reliqui te Cretæ ut ea,
Ez que

(l) Tertul: adv: Gent: c. 40.

quae desunt, corrigas. (m) Jakięby pożytki na dusze wierne spływały, gdyby Kapłani w zgromadzeniach Zakonnych żyjący, każdy wedle przemożenia swego, i wedle darów od Boga sobie udzielonych, bez zazdrości, bez zawiści, bez wzgardy słabszych Braci swoich, ziednoczeni jednomyślnym umysłem, i złączeni duchem miłości Bożej, dla Boga jednomyślnie pracowali. O jakięby błogosławieństwo Boże, jakaby poprawa obyczajów w parafiach się rozszerzyła, gdyby Plebani z Wikaryuszami i Komendarzami swoimi na to się jednomyślnie zawzięli, aby dla uświętobliwienia dusz staraniu swemu poruczonych, z miłości ku Bogu i zbawieniu bliźnich całą usilnością pracowali. Naostatek coby za zbudowanie było dla wiernych, gdyby wszyscy duchowni złączeni miłością w JEZUSIE Chrystusie, zapomniawszy na siebie, i względy doczesne, samey tylko chwały Bożej, poprawy zepsutych w ludziach obyczajów, i dobra powszechnego Kościoła Bożego całą usilnością szukali.

Sprawże to o BOŻE abyśmy wedle woli twoiey, w jedności miłości twoiey, którąś nam wysłużył, a którey świat nam zazdrości,

(m) ad Tit: 1. v. 4.

drożsi, byli w doskonałości jedno, *ut sint consummati in unum.* (n) Zdarz to o Panie dla wszystkich wiernych, a osobliwie dla sług Kościoła twego, Kapłanów twoich, prosiemy cię nayspokorniey, abyśmy tę jedność miłości mając, wedle rozkazu Apostoła twego, jednomyślnie, jednoż rozumiejąc, nie przez sprzeciwienie, ani przez próżną chwałę: ale w pokorze jeden drugiego mając za wyższego nad się, zawsze w drodze służby twoiey chodzili: *eandem charitatem habentes, unanimes, id ipsum sentientes, nihil per contentionem, neque per inanem gloriam: sed in humilitate superiores sibi invicem arbitantes.* *Ad Philipp: 2. v. 2. & 3.* w Takim postanowieniu przystępując do Ołtarza świętego uważajmy, iż przyjmując ten Nayswiętszy Sakrament stawiamy się jednym ciałem z Bracią naszą w JEZUSIE Chrystusie, który w tym Niebieskim pokarmie dla zasilenia dusz naszych na życie wieczne, wszystkim nam sam siebie ofiaruje: *Unum corpus multi sumus, omnes qui de uno pane participamus;* (o) jedno ciało nas wiele jesteście, którzy z jednego Chleba uczestnikami jesteście. O

Sacra-

(n) Joan: 17. 23. (o) 1. Corin: 1. v. 17.

Sacramentum pietatis! o signum unitatis! o vinculum charitatis! August: tr: 27. in Joan:

we WTOREK.

DEUS autem spei repleat vos omni gaudio & pace in credendo, ut abundetis in spe, & virtute Spiritus sancti: Rom: 15 v. 13. A BOG nadziei niech was napełni wszelakiej radości i pokoju w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha świętego.

O Nadziei.

Punkt I. Nadzieia wieczney chwały powinna nas zachęcić do znoszenia wszelkiej pracy dla BOGA.

Punkt II. Jak mało jednak pracujemy dla BOGA i Zbawienia.

Punkt I. Dziękujemy BOGU, że sam chce być celem wszystkich żądz Człowieka, i Bogiem nadziei naszej, przyrękając nam, że wiecznie z nim się cieszyć mamy w Niebie, jeśli mu wiernie służyć będziemy na ziemi. O jak wielkie szczęście nasze, że się tym cieszyć możemy oczekiwaniem, iż

wie-

wiecznie z Bogiem w łączności żyć mamy wieczności; sama ta uwaga niepojętą serce nasze napełnić powinna radością, jeśli cokolwiek żywej mamy wiary! *DEUS spei repleat vos omni gaudio & pace in credendo.* Wzbudzajmy często akty tej świętej cnoty; a to będzie środkiem najszybszym do znoszenia z cierpliwością wszystkich przykrości życia tego, jako nas naucza Apostoł: *Spe gaudentes, in tribulatione patientes;* (p) nadzieią się weselący: w utraconiu cierpliwi. Życie to, jest niby morzem rozrzuconym, dusza nasza, jest niby okrętem wśród morza wzburzonego kołatanym, a nadzieia dóśćcia szczęścia wiecznego, nadzieia załadzona na obietnicy samego BOGA, który nas zapewnić nie może, jest najszybszą kotwicą utrzymującą nas silnie we wszystkich nawałnościach i zakłóceniach życia tego, *quam sicut anchoram habemus animæ tutam, ac firmam,* (q) którą mamy jako kotwicę dusze bezpieczną i mocną, mówi Paweł Apostoł. Ach jeśli ludzie światowi, w nadziei, chociaż niepewnej, na tak wiele

tru-

(p) Rom: 12. v. 12. (q) Hebr: 6. 19.

trudów i prac się odważają; jeśli kupiec dla zyskownego handlu na tyle się nie-
wygod i niebezpieczeństw naraża; jeśli
żołnierz na tyle trudów, i los wojny
niebezpieczny z ochotą idzie; jeśli rolnik
do potu i zmordowania pracuje; czegoż
w nas nadzieja nieomylna osiągnięcia
BOGA w Niebie, które jest ziemią wie-
cznie żyjących, sprawić nie powinna, jak
nam wszystkie prace, starania, i utrudze-
nia dla wiecznego szczęścia podjęte, ślod-
kie i miłe być koniecznie powinny, jak
ślodko duszom wiernych, duszom dobrych
Kapłanów dla BOGA, i zbawienia swego
pracować? więcej o tym i lepiej myśleć
można, niż wymówić. Za tym wszyst-
kim

Punkt II. Wyznać potrzeba, iż nadzieja
otrzymania dóbr Niebieskich mało w nas
wrażenia czyni. Niech jaki wielki czło-
wiek u świata przyrzecze duchowney oso-
bie promocją i podwyższenie, dość już
tego, aby się do niego tak przywiązał,
iżby był gotów służyć mu całym sobą, a
częstokroć i sumnieniem swoim, nad po-
winność i obowiązki stanu. Nie masz w
tenczas żadney podłości, któreyby się nie
był



był gotów dopuścić dla oszczędzenia łaski
Dobrodziecia swego; aby jego powaga, i
staraniem mógł pomnożyć zysk nieczemny,
i próżnego nabyć honoru; BÓG nam obie-
cuje trwałe i pewne, bo wieczne dobra,
a my się ku Niemu oziębłe i niedbale
mamy; BÓG, mówi Chryzostom S. poka-
zuje nam Niebo, a my oczy, i ferce ku
ziemi obracamy; BÓG nam Królestwo Nie-
bieskie do posiadania ofiaruje, a my zaprzę-
tamy się otrzymaniem dóbr nędznych świa-
ta; BÓG nas wzywa do życia wiecznego
i nieśmiertelnego, a my zatopieni w my-
ślach o budowach, o murach, o wioskach,
próżną się pracą znużamy; *immortalis ape-
ritur vita, Et nos circa ligna, lapides, vil-
lasque consumimur.* (r) Opułczamy BO-
GA, a uganiamy się za próżnością, odste-
pujemy BOGA, a przykleiamy się sercem
do stworzenia, szukając w nim uspokoienia
żądź naszych, którego jednak naleść ani
można, ani podobna. Nigdy się nie zastano-
wim nad końcem tak wyfokim, do które-
go stworzeni jesteśmy, abyśmy z Bogiem
wiecznie byli szczęśliwymi, chyba nawia-
sem, i jakby o rzeczy do nas najmniej
nale-

(r) Chryzost: h. 10. in c. 4. II. ad Tim:



należący. O Boże! woła jeden z Asce-
rów na złych Kapłanów: dla schwycenia
małej plebanyki dalekie odbywają drogi;
a dla osiągnięcia Królestwa wiecznego i
kroku posłąpić nie chcą, *pro modica pre-
benda longa via curritur, pro aeterna vita
a multis vix per semel a terra levatur.*
(s) Czegoż oni nie czynią dla otrzymania
jakiego duchownego urzędu, jakich dóbr
duchownych? jakiegoż nie łożą starania i za-
biegów, dla pomnożenia dochodów, dla
nabycia nowych godności? czyniąż oni
cokolwiek podobnego dla osiągnięcia Nie-
ba i wiecznej w nim chwały? Naymniey.
Oziębli są, obojętni są względem tego
wszystkiego, co im służyć może do po-
mnożenia łask Bożych, do upewnienia zba-
wienia, do podwyższenia stopnia chwały
w Niebie. Jaki smutek, niespokojność, i
opuszczenie się w nich obaczyć, kiedy
dla osiągnięcia Boga idzie im o zaprzecie
się siebie, o potłumienie swych namiętno-
ści, o wyrzeczenie się świata i jego pró-
żności. O Bracia mili, kiedyż się ocknie-
my z tego śmiertelnego letargu, którym
na śmierć wieczną zasypiani? kiedyż się
otrząśniemy z tej na zbawienie własne
nie-



nieczułości? kiedyż pokażemy życiem na-
szym, że wierzymy i ufamy obietnicom
Bożym, w których sługom swoim wieczną
z sobą w Królestwie Niebieskim przyrzeka
chwałę? Ty chyba sam Zbawicielu dziel-
ną mocą łaski Twoiej wesprzesz słabość
naszą, żebyśmy wykonywali wolę Two-
ją w świętym Twym prawie zawartą,
życie nasze tak przykładnie tak świętobli-
wie tu prowadzili; iżbyśmy przez zasługi
twoje zasłużyli żyć z Tobą w nieprzeży-
tey wieczności na zawsze szczęśliwi. Ca-
ła nadzieja nasza w Zasługach Twoich
Chryście Jezu, któreś nam wszystkie w
Sakramencie Ołtarza zostawić litościwie
raczył. Dla czego zbliżemy się do tego
Ołtarza miłosierdzia i miłości Twoiej dla
uproszenia i otrzymania łask Twoich, tak
nam potrzebnych do wykonania świętego
prawa Twego, a tym samym do ubespie-
czenia i upewnienia zbawienia naszego,
abyśmy, nieskończonego miłosierdzia Twego
dostać godnymi zostali. *Adeamus ergo cum
fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam
consequamur, Et gratiam inveniamus in au-
xilium opportuno.* Hebr. 4. 16.



Po Mszy świętej, mowmy nabożnie z Bernardem S. *Sperant alii in scientia literarum, in nobilitate, in dignitate, in alia quolibet vanitate: tu es Domine spes mea.* Serm: 9. in ps. 60.

wę SRZODE.

Joannes cum audisset in vinculis opera Christi, mittens duos de discipulis suis, ait illi: tu es, qui venturus es, an alium expectamus? Matt: 11. 2. & 3. a Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, postawszy dwu uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jeś, który masz przyiść, czyli inszego czekamy?

O Prześladowaniach.

Punkt I. Duchowni przykładni pospolicie prześladowania cierpieć muszą.

Punkt II. Jak się w tych prześladowaniach zachować powinni.

Punkt I. Groźby, więzienia, i kaydany bywają częstokroć nagrodą tych, którzy nauczają dróg prawdy i sprawiedliwości wielkich ludzi u świata. Nauczyciel prawdy na dworze Heroda Jan święty, śmia-



ło mówił temu Monarze: *non licet tibi habere uxorem fratris tui.* (t) W Brew mu wymiałał niegodziwość tey zbrodni, i wielkość zgorzzenia z tak nieporządnego życia. Monarcha ten w zbrodni zanurzony, zamiast poprawy życia z przestroż Jana S. spodziewaney, rozkazuje tego Kaznodzieję prawdy w okropne wrzucić więzienie, wyrok ten surowy, przesłaniec Chrystusów pełen chwały, że dla Boga i prawdy Jego cierpieć mu przychodzi, z radością przyjmuje; i z weselem wolność swoją, i życie dla niewinności ofiaruje. Nieśmucie sięż więc dobrzy Kapłani, słudzy Boga żywego, jeśli świat was źle przyjmuje; trudno albowiem, bez doświadczenia przykrości, wykonać dokładnie, wedle ścisłego obowiązku, powinności stanu waszego. Jak wiele przyjdzie wam wytrzymać zdrad i zasadzek szatańskich, jeśli pracować zechcecie na zepłucie panowania czartowskiego, i na zniszczenie królestwa grzechu? jak wiele wam wycierpieć trzeba będzie od złych ludzi namiętnościom swoim, i zepsutym chuciom służących, jeśli na występki ich wołać zaczniecie, a jak ciasna jest dro-



ga do zbawienia pokazywać im będziecie, jak wiele wam się cierpieć zdarzy nawet od samych współ Braci walnych, osob duchownych wprowadzie, ale przesądem skazonych zdań światowych napełnionych, kiedy życie wasze wedle prawidła stanu, i prawa Chrystusowego prowadzone, rzeczą samą nieskrowitemu życiu ich przysługując, nieznośne im będzie. Bądźcie pewni, iż świat was prześladować musi, póki wedle powinności stanu swego żyć pobożnie będziecie. Wszakże Paweł S. nietylko do duchownych, ale do wszystkich Chrześcian mówi, iż ci wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie z Chrystusem, prześladowani będą; *Et omnes, qui pie volunt vivere in Christo JESU persecutionem patientur.* (u) Pomyślże teraz o Kapłanie, czyś co ucierpiał w życiu twoim dla chwały Bożej; a jeśliś życie twoje spokojnie, bez pracy dla BOGA, do tych czas przepędzał, lękał się, żeś jeszcze w Chrystusie żyć nie zaczął pobożnie. *Vide ne nondum ceperis in Christo pie vivere.* (w) Gdyż skoro się Zbawicielowi twemu dobrym życiem podobać zaczęł; wraz

ci

(u) 2. Tim: 3. 12. (w) Aug: in psi: 55.



ci wiele wycierpieć trzeba będzie, wezmą cię w prasły umartwień i prześladowania, do których wedle przestrogi Augustyna S. przygotuj duszę twoją, *prapara te ad pressuras.* (x) A jeśli BÓG na cię one przepuści:

Punkt II. Uważ, jako się masz w przykrościach życia tego, i prześladowaniach zachować. Obróć w ten czas całą myśl twoją na Zbawiciela Pana dla zbawienia twego tak wiele cierpiącego; na którego zawżę, jako na najdoskonalszy wzór cnoty i przykładu zapatrywać się winienes, ale i szczególniej w czasie utrapienia i prześladowania, jeśli niemi opatrności Boskiej doświadczać cię będzie się podobało; abyś na umyśle nie upadając, stał się silniejszym do ich znolenia. *Recogitate eum, qui talem sustinuit a peccatoribus adversus semetipsum contradictionem: ut ne fatigemini animis vestris deficientes.* (y) Dla przykrości, dla trudów, i ciężaru pracy, nie opuszczay powinności stanu twego, nie polegay na cnotcie własnej, nie załadzay się na dobroci spraw twoich, ale we wszystkich passowaniu się z umartwieniami, pokładay całą nadzieję

w

(x) Ibidem (y) Hebr: 12. 3.



w zaślugach Zbawiciela twego, obracając zawsze oczy dufne na ten wzór wszystkich doskonałości i niepojętej cierpliwości. Wszakże dzieci we wszystkich niebezpieczeństwach w życiu zdarzających się do pomocy i obrony udają się rodziców, uczniowie do nauczycieli; tak i wy w niebezpiecznym, dla wielu utrapienia, biegu życia duchownego; jeśli chcecie być bezpiecznemi, i pewnemi, że dobieżecie do korony dobrze bieżącym zgotowanej, uciekajcie się do Zbawiciela waszego, Ojca, Nauczyciela, Dawcy życia, i sprawcy zbawienia wszystkiego. Uważajcie jak wiele on ucierpiał, dla Zbawienia naszego, ponosząc śmierć okrutną i haniebną na krzyżu: *Aspicientes in authorem fidei Et consummatorem JESUM, qui proposito sibi gaudio sustinuit crucem confusione contempta.* (z) Mógł Zbawiciel nasz, jako najniewinniejszy, i bez najmniejszej zmaży grzechu, nie nie cierpieć, ale najfrozsze podejmując męki, chciał nam zostawić przykład z jaką cierpliwością, i umysłu statecznością mamy znosić wszystkie dla chwały bożej, i zbawienia naszego w życiu we-

dle

(z) Hebr. 12. 2.



dle BOGA prowadzonym przykrości, jeśli chcemy, jak być powinniśmy, jego prawdziwemi Uczniami i naśladowcami. *Christus passus est pro nobis, nobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia Eius. Qui peccatum non fecit Et.* (a) Jeśli Bóg sama świątobliwość, sławczy się człowiekiem, nie mając żadnego obowiązku cierpienia, z samej ku nam miłości tyle ucierpiał, i śmierć krzyżową dla zbawienia naszego ponosił; jakże my pełni grzechów, tyle Bogu nażenm będąc za nie winnemi, nie mamy cierpliwie znosić wszystkich przykrości, które w ciągu życia naszego zdarzać się mogą.

Postanówże teraz znosić dla BOGA wszystkie przykrości, umartwienia, i prześladowania, a przystępując do Ołtarza pełen ufności, mów do BOGA, którego przyniemieli do ferca: o Boże siło i pomoco wszystkich dla ciebie pracujących, nie złącz się żadnej złości, boś Ty jest zemną: *Non timebo mala, quoniam tu mecum es.* (b) w Tobie całą moją nadzieję pokładam, iż we wszystkich świata prześladowaniach zwyciężę wyndę, boś Ty pracującym dla

F

Imię-

(a) 1. Petr. 2. y. 21. 22. (b) Ps. 22. 4.



Imienia Twego przyrzekł to zwycięstwo:
In mundo pressuram habebitis, sed confidite,
Ego vici Mundum. Joann: 16. v. 33.

we CZWARTEK.

Euntes renuntiate Joanni, quæ audistis & vidistis. Cæci vident, claudi ambulant, leprosi mundantur, surdi audiunt, mortui resurgunt, pauperes evangelizantur, & beatus, qui non fuerit scandalizatus in me. Matt: 11. v. 5. 6. Szedłszy odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli. Słapi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają; ułogim Ewangelią opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorzyszy.

O Dobrym Przykładzie.

Punkt I. Jaką mamy powinność dawania dobrego przykładu.

Punkt II. Jakie wynikają pożytki z dobrego przykładu.

Punkt I. Chrystus Jezus wypełniając w oczach uczniów, Jana S. wszystkie te cuda, które Prorocy o Mesyaszu przepowię-



wiedzieli, przez te wielkie i Boskie dzieła dał się im poznać, że jest Zbawicielem, którego świat czekał. A razem nauczył nas, iż najsławniejszym dowodem świętobliwości życia są dobre sprawy; i że nie barzies ferc i umysłów ludzkich do dobrego nie skłania, jak dobry przykład. I dla tego chciał, aby Apostołowie jego używali tego środka do nawracania ludzi, i pociągania ich do poznania i wielbienia prawdziwego Boga: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum qui in celis est.* (c) Jakoż dwunastu tych Ewangelicznych rybaków, tą ficią dobrego przykładu, mnóstwo dusz ludzkich Bogu zagarnęli. A tym szczęśliwym doświadczeniem nauczeni ci gorliwi o pomnożenie chwały bożej Uczniowie Chrystusowi, tak byli przekonani o mocy i dzielności dobrego przykładu, iż nie barzies Następcom swoim w pracy i urzędzie Apostolskim nie zalecali, jak żeby byli wzorem i prawidłem ludowi swemu do Chrześcianańskiej doskonałości przez życie przykładne i świętobliwe; tak Piotr S. im zaleca; z duszy walzies flarajcie się być przykładem



trzodzie waszey. *Ecce facti gregis ex animo.* (d) Barzicy nauczaycie przykładem, niż wazką nauką, zachowuycie się tak świętobliwie i niewinnie, aby sprawy wasze widząc święte, lud wżysłek wierny i niewierny zachęcał się do służenia Bogu: *Conversationem vestram habentes bonam, ut ex bonis operibus vos considerantes DEUM glorificent.* (e) Tak Paweł S. usławicznie przestrzegał Uczniów swoich Tymoteusza, i Tytusa, pisząc do pierwszego mówi: *Exemplum esto Fidelium, in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate.* (f) A do drugiego: *In omnibus praebe te ipsum exemplum bonorum operum, in doctrina, in integritate, in gravitate.* (g) Niedosćże tego Kapłanie do przekonania ciebie, że powinienes przez święte i przykładne życie, być przykładem ludowi twojemu? Pomyślsze dopiero, jakęs wykonywał ten rozkaz Apostolski *in verbo, w słowie:* byłyż twoje rozmowy pobożne, i pełne zbudowania; czy barzicy wolne, rozwiązłe, i pełne zgorzenia? *In conversatione, w obcowaniu, byłyż twoje obcowania takie, któreb, wrażały innym obrzydzenie grzechu.*

(d) 1. 1. 1. 2. (e) Ibidem; y. 12. (f) 1. Tim. 4. v. 12. (g) Tim. 2. 7.



chu; zamiłowanie cnoty, i prawdziwie gruntowny wpaiały szacunek religii? *In gravitate,* byłaż twoja powaga złączona z skromnością stanowić twojemu przyzwyczaj? *In charitate,* znosiłesże z skromnością niedoskonałości bliźnich twoich, i z prawdziwą, zawsze chrześciańską miłością ku nim się zachowałeś? *In fide,* światło wiary, i święte jej prawa były prawidłem życia twego, a nieraczej maxymy świata zepsutego, i zmyśłów powaby tobą rządziły? *In castitate,* bylesże tak ostróżny w twych posłepkach, iżby i ciebie w nich nie było, coby mogło tey Anielskiej być przeciwnego cnocie? Zastanowiwszy się nad tym. Uważ w drugim Punkcie.

Punkt II. Skutki, które wynikają z dobrego przykładu, są te, jako mówi S. Ambroży, złych i rozpustnych w złym życiu poprawa, a sprawiedliwych i Bogu służących w dobrym życiu utwierdzenie. *corrigit Et prodest.* Nayprzód przykład dobry poprawia grzeszników, i do zamiłowania cnoty ich skłania. Mamy tego oczewisty dowód w Augustynie S. któremu kiedy przyjaciel jego Symplicjan rosprowadzał o nawróceniu sławnego mówcy Wikto-

Wiktoryana, człowieka podobnież życia wolnego, jakiego był w ten czas i Augustyn; wraz uczuł w sobie ten Święty gorącą żądzę naśladowania tak pięknego przykładu: *Ubi mihi homo tuus Simplicianus de Vistorino ista narravit, exarsi ad imitandum.* (b) Przykład dobry tyle może w umysłach bezbożnych i wolno myślących ludzi, iż chociaż oni nayoczewiślsze dowody, naygruntowniejsze prawdy, zdania ich błędne, i pełne zgorzelenia zbiłaiące staraia się zaćmić, zatrudnić, a przynajmniej za mniej gruntowne udać; dobremu jednak przykładowi, życiu wedle Boga, i prawa Ewangelii prowadzonemu poddać się muszą, nad nim się zastanowić, i częstokroć z tego powodu poznanej prawdzie ulegnąć. I dla tego Piotr S. z bezbożnemi ludźmi nie każe w subtelne sprzeczki wchodzić, ale powiada, iż ta jest wola Boża, abyśmy świętym i przykładnym życiem naszym, głupstwu tych nieuwważnych ludzi milczenie nakazywali; *Sic est voluntas DEL, ut benefacientes obmutescere faciat imprudentium hominum ignorantiam.* 1. Petr: 2. 15.

Po-

(h) Aug: 1. 8. Conf: 6. 5.

Powtóre. Przykład dobry sprawiedliwych utrzymuje w cnocie, doskonałych umacnia w dobrym życiu, jako mówi S. Ambroży: *Plerisque iusti aspectus admonitio correctionis est, perfectioribus vero letitia.* (i) I w jedney kłędze piśm swoich wiele gruntownych nauk o tey rzeczy powiedział, uważa, iż Paweł S. przedsięwziął podróż do Jeruzalem tym końcem, aby w tym stołecznym całej Judzkiej ziemi mieście, obaczył pierwszych Chrześcian szczególniejszą cnotą, i pobożnym życiem jaśniających: *Ut iustus videret: a ztąd wnosi, iż wszyscy powinniśmy z troskliwością szukać sprawiedliwych, pobożnie, i przykładowie wedle Boga żyjących, a znalazłszy sposobowi życia ich się przypatrywać.* *Sicubi ergo iustus sedeat, sicubi accumbat, festinemus videre eum.* Gdyż, dodaje ten Święty, nie ofzacowana rzecz jest, i wielkiego pożytku patrzeć na sprawiedliwego; patrząc albowiem na niego, widziemy obraz JEZUSA Chrystusa, a razem zachęcamy się do podobnie świętego, i pobożnego życia. *Vides ergo quia inter multas Christi imagines ambulamus.*

O Boże

(i) In hæc verba Ps: 10. 8. Qui timen te &c.



O Boże! jeśli mamy cokolwiek wiary, niedośćce nam tego do przekonania, że koniecznie obowiązani jesteśmy, przez pobożne, wedle praw i ustaw Chryśtusowych ułożone życie wszystkim dawać dobry przykład? Poślanówże to mocno u siebie Kapłanie, iż odtąd tak życie twoje ułożył, iżby było prawdziwie ku zbudowaniu bliźnim twym: *Unusquisque vestrum proximo suo placeat ad edificationem.* (k) To postanowienie żeby było skuteczne, prosz Zbawiciela twego idąc do Mszy, którego przy tej świętej ofierze obraz na sobie wyrażał; abyś skuteczną łaską Jego wspomóżony, przez święte życie, przez pilne praw Ewangelicznych zachowanie, przez wierne cnot Chryśtusowych naśladowanie, zawsze Obraz Jego na sobie wyrażał. Wtenczas będziesz mógł mówić z Apostołem: *Providemus bona non solum coram DEO, sed etiam coram hominibus.* 2. Cor: 8. 21.

W PIA-

(k) Rom: c. 5. 2.



W PIĄTEK.

Quid exiitis in desertum videre? arundinem vento agitatam? Matt: 11. 7. Coście wyszli na puszcza widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru?

O Mężnym wytrwaniu w dobrym.

Punkt I. O Potrzebie tego Męstwa.

Punkt II. O Znakach jego.

Punkt I. Chryśtus Jezus w Osobie Jana S. odmalował nam obraz, i wzór pokazał Człowieka prawdziwie Bogu służącego. Pytając się albowiem Zbawiciel Pan u ludu na puszcza do siebie zgromadzonego: pocóście wyszli na puszcza, widzieć trzcinę od wiatru chwiejącą się? raczył nam pokazać przez te słowa, iż Jan S. nie był płochym i lekkim człowiekiem przed ładą wiatrem pokusy chwiejącym się i uginającym; ale że był pełnym stałej gorliwości i męstwa, którego dał dowód w śmiałym Heroda o niego-dziwe i pełne zgorzelenia życie strofowaniu, odważając się raczey na wszystkie tego w rospuście zatopionego Króla nara-
zić



zić się prześladowania, niż w nim cierpieć wyraźną obelgę Boga. Takim powinien być każdy prawdziwy Sługa Boży; stałym, nieporuszonym, i do Obowiązków stanu swego całym sercem przywiązany; gdyż my Kapłani przy naszym wyświęceniu nie wzięliśmy ducha bojaźni, ale ducha mocy, miłości, i roztropności, jako mówi Paweł S. *Non enim dedit nobis DEUS spiritum timoris, sed virtutis, & dilectionis, & sobrietatis.* (l). Niech będzie Kapłan bojaźliwy; jak że się on odważy wielkim ludziom u świata, ale nie wedle Boga żyjącym, mówić z Janem S. nie godzi się wam tej popełniać zbrodni; i z publicznym zgorzleniem w niegodziwych trwać nałogach? Jakże widząc wielkich ludzi świata wyraźnie najświętsze prawa Boskie targających, a dla oszczędzenia tylko sławy swojej, czczemi pozorami sprawiedliwości i cnoty, zbrodnie swoje przed gminą pokrywających, z Natanem w brew im powiedzieć odważy się? *tu es ille vir.* (m) Jakże na wzór Eliaza gorliwością chwały Bożej, i zbawienia ludu zapalony, mocarzom świata w rząd się Kościoła przeciw prawu Bożemu, w mocy tylko swo-

iey



iey zaufanym, wdawającym się powiedzieć odważy? *Non ego turbavi Israhel, sed tu.* Powinien więc być Sługa Chrystusów mężnym i stałym, gdyż częstokroć z obowiązku stanu swojego przychodzi mu opowiadać ludowi i mocarzom świata prawdy przykre, a zmyślnościom ich, i wolnemu życiu nie miłe. Trzeba mu mieć męstwo i stałość przy niewinności, i prawdzie, aby na wzór Jeremiasza był niby słupem żelaznym, i murem miedzianym zdolnym do oparcia się wszystkim napaściom, i natarczywościom świata, i mocarzom ziemi, gdzie idzie o chwałę Bożą, i dobro Kościoła. Uważ że w drugim punkcie jeśli małz tę cnotę.

Punkt II. Przez męstwo i stałość nie trzeba tu brać uporu, i nieprzelomanego przywiązania do zdań swoich, i ułożenia własnego, ale stateczne i nieporuszone przywiązanie do wykonywania powinności stanu swojego, to jest męstwo i stałość Rządcom dusz, Kapłanom, przyzwoite, i powinne. Nie powinno one pochodzić z surowego i ostrego umysłu, ale z samey miłości bożej, i z gorliwości pomnożenia chwały Jego, którą powodowani, szukamy najsławniejszych środków zbawie-

nia

(l) 2. Timot. c. I. v. 2. (m) II. Reg. 12. 7.



nia własnego, i dusz rządowi naszemu poruczonych. Taką miał stałość i mocne poślanowanie jeden z Rządów dusz ludzkich najeźliży i nayskromniejszy Franciszek S. Salezy, o czym w jednym liście swoim tak mówi wyraźnemi słowy: „po-
„stałowiłem wszystką uślusnością i troskli-
„wością szukać pomnożenia chwały Bożej;
„nawprzód oddając siebie zupełnie na słu-
„żbę Boga moiego; potym starając się ze
„wszelką pilnością lud staraniu memu po-
„ruczony do zamilowania Boga i służenia
„mu z nawiętszą wiernością przyprowa-
„dzać. Uważę dopiero, czy na wzór
tego S. Biskupa nayduiesz w sobie takie
poślanowania? czy zacząłeś na wzór jego
poprawiać w sobie, co jest zdrożnego, a
całym sercem prawdziwego służenia Bogu
jąłeś się? nie jestże sposób życia twego
jeszcze pełen płochości i niesłatku? czy
możesz z Pawłem S. mówić: iż się za-
dać nie dopuścił w twoich postępkach lek-
kości, iż myśli twoje Bogiem a nie zmy-
ślnością są zaprzątowane, iż drogą spra-
wiedliwości zawsze chodząc, nie znasz tej
odmiany, iżbyś kiedy o jednej prawdzie
przekonany powiedział tak, i nie? *Nun-*

quid



quid levitate usus sum? aut quae cogito, secundum carnem cogito, ut sit apud me est et non? (u) O Kapłanie jakże słaby i niesłateczny w dobrych przedsięwzięciach twoich! Naymniejsza przykreść w życiu dobrze zaczętym zdarzona, już cię w dobrym zastanawia, i od niego odraża. Świętych Pańskich ani obietnice, ani postrachy w dobrym porużyć nie mogły; a ty jako słaba trzcina, za lada wiatrem pokusy, na wszystkie się strony chwieiesz. Jeliżcieś podobno przez wzgląd na ludzkie, nie ważnego dla Boga nie uczynił; owszem częstokroć tak jesteś delikatny na względy ludzkie, iż się tam nawet lekasz, gdzie naymniejszey nie ma przyczyny bojaźni; *illic trepidaverunt timore, ubi non erat timor.* (o) Wieleś razy zapalony miłością Bożą, i gorliwością chwały jego; w naukach twoich tak filnie i gruntownie przeciw zbrodniom i występkom mówił, iżby lud staraniu twemu poruczony w złym życiu i niegodziwym zbrzydziwszy, Bogu lepiej służyć zaczął; czy nie raczy chęcią podobania się ludziom uniesiony, rozwiązłości, i wolności obyczajów dopuszczałeś, zachwałym, a nayswiętsze i naysławniejsze religii

(u) 2. Cór: 1. 7. (o) Ps: 13.



religii prawdy łączym mowom poblażałeś, wykretnym a pełnym zgorzienia z samych wyroków Bożych w piśmie świętym zawartych szyderstwom od bezbożnych wymyślonym, o których Apostoł mówi *Adulterantes verbum DEI*, (p) nie przeczyłeś? Niebądźże już tak słabym i nikczemnym, abyś za każdym wiatrem zdań zeplutego świata i bezbożnych ludzi na wszystkie się strony miotał; gdyż chce Paweł S. abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącemi się, i nie byli uniesieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytróść na oszukanie błędu. *Ut jam non sumus parvuli fluctuantes, & circumferamur omni vento doctrine in nequitia hominum, in astutia ad circumventionem erroris.* (q) Pomyśl na osłatek, z jaką mocą ducha, i z jaką gorliwością o chwałę Bożą, i zbawienie bliźnich zachowałeś się przy słuchaniu spowiedzi; jak ciężkość i obrzydzenie grzechu każdego ludowi do ciebie przystępującemu wrażałeś, jakie środki do utrzymania się przyszłych upadków przepisywałeś; jak chcącym się do Boga z ferca nawrócić, i samemu Jemu odtąd słu-

żyć,

(p) 2. Cor. 2. 17. (q) Eph. 4. 14.



żyć, pewne prawidła i skuteczne do tego końca sposoby poddawałeś.

Zawstydz się przed Bogiem twoiey słabości, i gnuśności. Proś go przez Jednorodzonego Syna Jego Chrystusa Jezusa, którego małż w najsświętszym przyjąć Sakramencie, a który jest mocą i siłą dobrych Kapłanów, aby cię raczył w mocy tego Najsświętszego Sakramentu w cnocie i dobrych przedsięwzięciach nie odmiennie i statecznie utrzymywać. Po świętey Komunii mów do Boga w dziękczynieniu z S. Prorokiem: Oto Pan Bóg współmózciciel mój, przeto się nie zawstydzil, przetoż postawił twarz moję jako naitwardszą skałę, i wiem, że się nie zawstydzę; blisko jest, który mię usprawiedliwia, któż mi się sprzeciwi? *Ecce Dominus DEUS auxiliator meus, ideo non sum confusus; ideo posui faciem meam ut petram durissimam, & scio, quoniam non confundar; juxta est, qui justificat me, quis contradicet mihi.* Isaie 6. 50. v. 7. 8.

W SO-



W SOBOTE.

Quid existis videre? hominem mollibus vestitum? ecce qui mollibus vestiuntur in domibus Regum sunt. Matt: 11. 8. Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domiech Królewskich są.

O Sukni i Ubiorze Księży Świeckich.

Punkt I. Jak należy ten Ubiór szacować.

Punkt II. Jak należy do przepisów Kościoła w nim się stosować.

Punkt I. Jan S. nie tylko był doskonałym wzorem męstwa, i stałej gorliwości dla wszystkich Kapłanów, jaką mieć powinni, gdzie idzie o chwałę Bożą o prawo religii i kościoła; ale nad to był naydoskonalszym przykładem owey wzdąrdy świata i dumy jego, jako mieć powinni wszyscy duchowni Bożu się łczegulniey na służbę poświęcający; iżby mężnie gardzili tym wszystkim, cokolwiek świat ma piefzczonogo, dumnego, świetnego, słownu aby z ferca gardzili wfszystką pychę jego i pró-



i próżności. I dla tego Chrystus Pan nietylko pochwała męstwo Jana S. ale i ostrość odzienia jego. Zgad ucz się Kapłanie jakieś powinien być wfszystkim ku zbudowaniu przez skromne odzienie stanowić twojemu przyzwoite, a przez prawa Kościoła Bożego tobie przepisane, gdyż jako mówi Duch S. z weyrażenia poznać męża, ubiór ciała, śmiech, i chód człowieka wydawają go; *ex visu cognoscitur homo, amictus corporis, Et risus dentium, Et ingressus hominis annuntiant de illo.* (c) Przez suknię i ubiór Xieży rozumieć się powinno futanna, Głowy uprzyimywane wedle Kościelnego zwyczaju; i korony podobu stópniów wyswięceń zachowanie. To wfszystko Kapłanie żebyś miał w powinnym i nabożnym szacunku, uważ co one, wedle zdania wielkich w Kościele Bożym Mężów, znaczą: suknia czarna, ale nie z przednich materyi i bławatów, znakiem jest, że życie Kapłanńkie na wzór Chrystusa Pana być powinno ubogie, pokorne i skromne. Włosy przy wyswięceńu pierwszym ocięte przypominają nam powinno, iż winniśmy gardzić dumą i próżnością światową, a życiem całym pokazywać.

G

zywać, iż Bóg jest skarbem i szczęściem naszym. Korona, która słowna do słownia wyświęcenia być powinna, jest wyobrażeniem, owej cierniowej korony, którą w czasie męki Chrystusowej na najsświętszą i najniewinniejszą Głowę jego włożono; i ta ci przypominać powinna jakiego Pana jesteś sługą. Wszakże wszyscy Kapłani, są ludem szczególniej wybranym do służby bożej, oddzielonym od świata, poświęconym, i na szukanie samej tylko chwały bożej przeznaczonym. Rozbieray często brzmienie tych słów pisma świętego: Włożyłem suknię moję, jakież ją oblec mam? umyłem nogi moje, jakież je zmyć mam? *expoliavi me tunicā meā, quomodo induar illā? Lavi pedes meos, quomodo inquinabo illos?* (s) Zrzuciłem przyślepiając do Kapłańskiego święcenia suknię moję świecką chcąc pokazać, że oddaję się Bogu na służbę, gardząc z serca wszystką światowością, jakież dopiero dla samej od niektórych pełnej zgorzelenia wprowadzonej mody, dla zwyczajnie wolniejszych duchownych, dla podobania się światu, bo się pewnie Bogu tym podobać nie mogą, co jest przeciw prawom jego Kościoła, tęsknię

(s) Cant: 5. 3.

tęsknię do światowej, do krótkiej, do kosztownej, i wystawnej sukni? *quomodo induar illā?* Jakież się ją przyodziać odważyć? Omyłem nogi moje z prochu próżności światowych; jakież one mam w nich kalać? *Lavi pedes meos, quomodo inquinabo illos,* idąc za modą zepsutego świata. Tak rozmyślay wdziękając suknię zwyczajną, stanowi twojemu przyzwoitą, a te uwagi z miłości Boga, i szacunku stanu twoiego czynione sprawiają, że prawdziwie wzgardzisz próżnościami świata, których się Bogu oddając na służbę dawno powinien był wyrzec; a jeśli te uwagi nie są jeszcze dostateczne do przekonania ciebie: uważ w drugim punkcie jak powinienes do przepisów Kościoła w tym się konieczne stosować.

Punkt II. Chociaż wedle powszechnego przyśłowia suknia nie czyni zakonnikiem, ani duchownym, z tym wszystkim Kościół święty osądził za rzecz potrzebną przepisać świeckim Księży, dla zbudowania wiernych, jakiej mają używać sukni; a zatym wszyscy Księża obowiązani są stosować się do prawa Kościoła. Tak mówi Concilium Trydentskie: *Et si habitus non faciat monachum, oportet tamen cleri-*

cos vestes proprio congruentes ordini semper deferre, ut per decentiam habitus extrinseci, morum honestatem ostendant intrinsecam. Szczegulniew uważać tu trzeba na te dwa słowa: należy, oportet, i zawsze *semper*: należy ci używać Księży sukni, a nie takie jakie używają świeccy ludzie, tego jeśli nie zachowujesz, przestępujesz prawo Kościoła, i w brew mu się sprzeciwiasz; zawsze trzeba tej sukni używać tak w domu, jak i w drodze, tak na wsi jak i w mieście, ani się wolno kiedy przebierać w suknie świeckim ludziom podobne. Długie sukni, tak w domu, jak i wszędzie niech Księża używają, wyraźnie mówi święty Karol Borromeusz w czwartym swoim Mediolańskim Koncilium; ten święty Kardynał wylicza tam w szczegulności wszystkie stroje od Kościoła Bożego Księży świeckim zakazane; jako to używanie drogich i kosztownych materyi, nożenia krótkiej sukni, i włosów długich, a daleko barziej używania pudra i fryzury, słowem chce, aby się Księża w swoim ubiorze wystrzegali tego wszystkiego, co świecką trąci próżnością, a duchowney przeciwi się prostocie i pokorze. O jak wielu świętych Biskupów te

same

same ustawy dla Księży świeckich względem skromnego, a do przepisów Kościoła Bożego słownego ubioru potwierdziło. Uważę, jak te święte ustawy zachowujesz, a nie raczej gorzącym twym przykładem znieść je z gruntu, i jeszcze z pogardą usuwasz? Nie używaszże kosztownych i drogich materyi przeciwnych stanowi pokory; nie zakładaszże całej duchowney powagi, na wzór światowych młokosów, na kształtnych frakach, delikatnych mankietach, wymysłnych kapeluszach, błyskotnych sprzączkach, i modnej fryzurze, słowem na wysławnym do świata się stosującym ubiorze? a dla pokrycia wyraźnego praw Kościelnych przestępstwa, nie wymawiasz się jeszcze modą, zwyczajem, wygodą, i innemi wyszukanemi, ale zawsze niesprawiedliwemi pozorami. Bądź pewnym że ani moda, ani zwyczaj, ani własna twoja wyгода przed Bogiem cię nie usprawiedliwi, bo się Jemu samo ściśle praw Kościoła Jego zachowanie w sługach swoich podoba. A jeśli cię sumnienie twoje o te przestępstwa obwinia, jeśliś przeciw ustawom kościelnym do tych czas wykraczał; postanów szczerze przed Bogiem sposób życia twego

go



go odmienić; a żyć tak, jak ci kanon czterdziesty piąty czwartego Kartagińskiego Koncilium przykazuje: *Clericus professionem suam, & in habitu, & in incessu probet, & nec vestibus, nec calceamentis decorem querat.*

Przystępując do odprawowania Mszy świętej, kiedy będziesz wkładał ubior Kapłański, podnieś myśl twoją do Boga, prosząc go, aby cię przyodział duchem skromności i pokory, i z tą intencją ofiaruj Bogu tę najświętszą ofiarę; żebrawszy miłosierdzia abyś nie był zawstydzonym w dzień ów straszny ziemsty Jego, którego w zapalczywości ma nawiedzić tych wszystkich, którzy więcej szacując próżność, i ducha synów świata niż skromność, i pokorę synów bożych, i sług JEZUSA Chrystusa, w obcą przyodziali się suknią, jako mówi Prorok: i będzie w dzień ofiary Pańskiej, nawiedzę wszystkie, którzy się oblekli w odzienie cudzoziemskie: *Et erit in die hostiae Domini, visitabo - super omnes, qui induti sunt veste peregrina.* (t)

TRZE-

(t) Soph: 1. v. 8.



TRZECI TYDZIEŃ ADWENTU

W NIEDZIELĘ

Gaudete in Domino semper: iterum dico gaudete Philip: 4. 4. Weselcie się zawsze w Panu: powtóre mówię: weselcie się.

o Rozrywkach.

Punkt I. Rozrywki niewinne są pozwolone.

Punkt II. Jak mamy tych rozrywek używać.

Punkt I. Dziękujemy Bogu za nieskończoną dobroć Jego, iż nas raczy przez Apostoła swego do świętego upominać wesela, i pozwalać nam po pracy niewinnych używać rozrywek. Człowiek tak jest słaby, iż bez przerwy usławicznie mu pracować prawie niepodobna, a zatym potrzebuje po pracach wytchnienia. Nie może on na wzór ciał Niebieskich w usławicznym być ruszeniu. Praca usławiczna czy to duszy czy to ciała, wycięczyłaby go, i osłabiła do ostatka; gdyby jej niekiedy jaką niewinną nie przerwał rozrywką. Przyśtoi, mówi

Augu-



Augustyn S. na rozładnego, aby niekiedy sfolgował myślom swoim w wielkich rzeczach zatopionym; *Sapientem decet interdum remittere animum rebus agendis intentum.* (u) Spóyrzmy na dawnych świętych Puścielników, którzy ciała swe za nieublaganych duszy swojej poczytając nieprzyjaciół, i patrząc na nie, jako na ofiary surowego i pokutnego życia, z tym wszystkim tak mniemali, iż ośtrość pokuty z niewinnemi może oślać się rozrywkami, i dla tego nie tylko braci swoim, ale i sobie ich używać niekiedy pozwalali, jako w swej Księdze świadczy o nich Cassianus Collat. 24. Ale się trzeba strzedz z wielką ośtrożnością, żeby te niewinne rozrywki nie wyszły za granicę skromności i niewinności, żeby nie stały się okazją służenia i dogodzenia zmysłowości własnym; trzeba mieć wielką baczność mówi Ambroży S. abyśmy chcąc sfolgować spracowanej duszy, nie przerwali snosy, i nie zmielali z gruntu porządku dobrego życia: *Cautius itaque ne animi relaxare animum volumus, solvemas animum harmoniam, Et quasi concentum quendam bonorum operum.* (w) Trzeba żeby roz-



rywki i zabawy nasze były bez żadney nagany, przyzwolite powadze i świętości stanu naszego; dla tego dodaje daley tenże święty: *quid nobis cum fabulis? ministerium Christi, non obsequium hominibus deferendum accipimus.* W tym żebyś nie pogrądził.

Punkt II. Uważ, jak masz używać rozrywek z zasługą i niewinnie. Nayprzód w ten czas ich tylko używać możesz, kiedy tego potrzeba wyciąga; dla czego powinienes ich używać jako środka do odnowienia sił zmierzonych, powinienes ich używać jako lekarstwa na słabość ludzką pozwolonego, abys niemi orzeźwiony z większą żywością i ochotą do pracy powraciał. Stowem tak ci używać ich wolno, jak wolno używać pokarmu, napoju, snu, albo lekarstwa; coby mówiono o takim Człowieku, któryby życie swoje na samym tylko jedzeniu, piu, i spaniu przepędzał, i nigdyby od stołu, albo z łóżka wstać nie chciał; jakby na złe on używał ciała i duszy dla służby Bożej stworzoney; z tym wszystkim większa część chrześcian, a co jeszcze załośniesz, nunc autem Et fletis dico, wielu nawet duchownych nie zna co to jest się przyłożyć z usilnością do rzeczy ważnych,

(u) L. 2. de Musica c. 4. (w) F. 1. Offic. c. 20



żnych, do wykonywania z dokładnością powinności Chrześcijańskich, i obowiązków stanu swego, życie ich jest całe niby ciągłym kręgiem uciech i roskoszy; czas cały trawią na grach, i biesiadach, na wizytach, i przejażdżkach, poczytając, jako mędrzec mówi, żywot nasz za igrzysko, *astinuerunt lusum esse vitam nostram.* (x)

Powtóre używać powinienes rozrywek z wielką skromnością, nie tracąc na nie wiele czasu, a nigdy nieurzuwając tego, który łożyc obowiązany jesteś, na modlitwę, na nauki, na wykonywanie powinności stanowi twojemu należących. Jeżeli się chcesz rozerwać grą jaką niewinną, ta być powinna z osobami stanu twego, a nigdy w towarzystwie świeckich ludzi, wedle ustawy Koncilium Senońskiego, *ne Clerici publice ludant, maxime cum laicis.* (y) a to żeby nie upodlać stanu naszego, ośobliwie żeby niebyć przyczyną jakiego zgorzelenia; gry zaś nie używać dla chciwości zysku, ale szczególnie dla pokrzepienia sił spracowanych, dla czego grać Kapłanowi w pieniądze, wyraźnie jest wykazać przeciw prawom Kościoła: *Nec pecunia intercedat in ludo, nec quidquam, quod*

(x) Sap: 15. 12. (y) Conc: Senon: 1528.



quod facile pecunia aestimari potest: Concil: Mediol: 1. p. de ludis.

Potrzebie potrzeba się strzedz w rozrywkach swoich wszelkiey płochości młodym trzpiotom zwyczajnych, jako upomina Timoteusza Paweł S. *iuvenilia autem desideria fuge;* (z) Trzeba się wystrzegać wszystkich nieprzyzwoitych żartów, i słów niewinność obrażających. Co za fromota, mówi Bernard S. dla Kapłana, śmiać się z żartów nieuczciwie wyzionionych; ale większa jeszcze nierównie, kiedy się usta Kapłańskie dla śmiechu drugich takimi kłają żartami, *facile ad cachinnos moveris, facilius moves.* (a) Naostatek trzeba się strzedz tych wszystkich rozrywek, które się nie zgadzają z świętobliwością stanu naszego, jakie są pospolicie od ludzi światowych używane, polowania, tańce, bale, teatry, gry azardowne, słowem mówiąc, strzedz się trzeba tych wszystkich, które są przeciw powadze, skromności, i powołaniu stanu duchownego. Pomyśliż dopiero jakich się niedoskonałości dopuściłeś w rozrywkach twoich; czy nie nad to trawiłeś na nie czasu, opuszczając nawet konieczne powinności stanu twoiego; czy były

one

(z) 2. Tim: 2. 22. (a) 1. 2. de Confid: c. 13.



zgadzające się z powołaniem stanu twoiego; czy nie miałeś nałogu używać rozrywek, i gry Prawem Kościoła duchownym zakazanych. Co za zgorzzenie widzieć sługę Boga żywego, usławicznie karty w tych rękach trzymającego, którymi się u Ołtarza dotyka ciała, i krwi Chrystusowej; będący albowiem w tym nieszczęśliwym nałogu. tak się zapędza iż gotów jest mimo wszystkie Kościelne zakazy, nawet z inney płci osobami bez skrupułu grać się zabawiać. *In quaquam Clerici publice aut privatim cum mulieribus etiam consanguineis ludant.* (b) Co za sromota dla człowieka duchownego tracić czas na rozrywkach prawem kościoła zakazanych, któryby łożyć powinien na czytanie pisma Bożego, Ojców S. Ksiąg duchownych, i na odbywanie powinności stanu swojego. Oplakuy to nieszczęście, a jeśli się czuiesz być winnym takiego przestępstwa, oplakuy je przed Bogiem, prosząc o winy przepuszczenie, czyniąc mocne przedsięwzięcie więcey się tego nie dopuszczać, owszem na dosyć uczynienie za przeszłe wykroczenia, postanów i godziwych mniej uży-

wać

(b) Conc. Mex: Ao: 1585. tit. 5. cap: de lud.



wać rozrywek, abyś czas inarnie stracony z zasługą nadgrodził.

Gotując się do Mszy prosz Chrystusa Pana przez świętą Jego osobność, w której życie swoje przepędzał, abyś niewinnych tylko w oddaleniu się od świata używał rozrywek, a tych wszystkich, któreby ducha rozproszyc mogły, chociaż niezakazanych, ślęcznie się wysstrzegał. *Qui se illicita meminit commississe, a quibusdam etiam licitis studeat abstinere; quatenus per hoc Conditori suo satisfacciat; ut qui commisit prohibita, sibi metipsi abscondere debeat etiam concessa.* S. Gregor: hom: 34. in Evang:

W PONIEDZIALEK

Modestia vestra notafit hominibus: Dominus enim propè est. Philip: 4. v. 5. Skromność wasza ntesch będzie wiadoma wszystkim ludziom: Pan blisko jest.

O Skromności.

Punkt I. Potrzebna jest skromność duchownym Osobom.

Punkt II. Pamięć na przytomność Bożą jest śrzonek nayspewniejszy zachowania się w skromności.



Punkt I. Wesele się niekiedy zaleca nam Paweł S. ale razem dodaie ten wielki Apostoł, iż wesele to, tak święte być powinno, iżby zawsze złączone było z zebraniem ducha, i poważną skromnością aby wszystkim ludziom patrzącym na nas, skromność nasza była znana: *Modestia vestra nota sit omnibus hominibus.* Cnota ta najmiłsza i każdemu upodobana potrzebna jest wszystkim wiernym ale szczególnie ona wydawać się powinna w osobach Boga poświęconych. Ta jest barwa którą się różnić powinni studzy Boscy od światowych, i którą zawsze wedle rozkazu Apostołskiego wybrani Boży przyobleczeni być powinni: *Induite vos sicut elesti Dei modestiam.* (c) Przyobleczcie się tedy, jako wybrani Boży w pokorę, cichość i cierpliwość. Cnota ta, tak jest przywiązana do stanu duchownego, iż Ambroży S. mimo najwyższy i najsławniejszy sposób swój postępowania we wszystkim, wyrzucił dla nieskromności dwóch kleryków z zgromadzenia swego duchownego; jednego dla nieskromności oczu i ciekawego na wszystkie strony, oglądania, drugiego iż z rozsypaniem ducha.

(c) Colos. 3. 12.



cha we wszystkiej swojej postawie, i układzie ciała światowej szukał próżności. Jeden z nich został Aryannem, drugi żeby uszedł prześladowania wyprzał się wiary i Kapłaństwa. Skutki te niebezpieczne usprawiedliwiły w tym zdarzeniu, że niebył surowy postępek świętego Mediolańskiego Biskupa.

Zadaniówże się dopiero nad sobą, jeśli się najduie w tobie ta, której Bóg po tobie wyciąga, skromność. Uważ jak wiernie wypełniał przepis sobie od Kościoła Bożego o skromności na ostatnim zborze Trydenckim dany: *Sic decet omnino clericos vitam moresque suos componere, ut habitu, gestu, incessu, sermone, aliisque omnibus rebus, nihil nisi grave, moderatum, ac religione plenum praeferant.* (d) Rozbierz to po części: czy nie ma nic nieprzyzwoitego, nic światowego, nic co by trąciło próżnością, dumą, i żądzą podobania się światowym ludziom w twojej sukni i ubiorze, *Habitu*. Czy twoje spóyznienie, twoje z ludźmi obcowanie, i całego ciała ułożenie tak jest skromne, jakiego stan twój wyciąga, *gestu*. Czy nawet chod twój wewnętrznej twojej skromności

(d) Conc. Trid. II. 22. de Ref. c. 1.



ności jest wyobrażeniem, *incaſu*. Czy na ostatek, mowy twoie są poważne, skromne, do Boga pociągające, i duchem samej religii tętniące, słowem czy wszystkie są twoje sprawy takie, jakie powinny być człowieka duchownego, i jakich po tobie Kościół święty wyciąga, *ſermone, aliſque omnibus rebus*. Ołobliwie pomyśl czy się z należytą zachowujesz w Kościele, i u Ołtarza świętego skromnością, gdzie wiſzkiego ludu na cię obrócone są oczy, gdzie prawdziwie z Apołtem mówić możemy: *ſpectaculum facti ſumus mundo, & Angelis, & hominibus*.

O Boże, jeſli ściśle weyrzym w ſamienie naſze, jak wiele tam naydziemy wykroczeń przeciwko tej świętej enocie. A że idzie tu o to, abyśmy ſię w tym ſzczere poprawili, pomyſłmy w tym drugim punkcie o skutecznym naypewnieyſzym do zachowania ſię w skromności ſródku, którym jeſt pamięć na przytomność bożą.

Punkt II. Nierozumieymy, że Paweł S. obowiązując nas do skromności, ſamą nam tylko zewnętrzną skromność zaleca, załadzoną na ſamym pozornym ułożeniu oczu, twarzy i całej zewnętrzney poſławy, gdyż taka skromność być może częſtoć obłudną.



dną, faryzayſką, a pod pięknie ułożoną zewnętrzną poſławą, może mieć ſerce barzo ſkażone; ale zaleca nam skromność z gruntu ſerca pochodzącą, która powinna być wynurzeniem ſię, i niejakim wyłaniem na całą naſzę powierzchowność prawdziwie gruntowney wewnętrzney pobożności. I dla tego do iey nabycia, i ſtałego w niey wytrwania za pewny ſródek podaie uſławiczną, z żywą wiarą złączoną pamięć na przytomność Boga, wiſzkie ſerce ludzkich przenikającego ſkrytości. Mówmyż więc i myſłmy iak nayczęſciey: Pan ieſt bliſko, *Dominus propé eſt*; Bóg mię widzi, Bóg ieſt ſwiadkiem wiſzkich ſpraw moich, będzie on ſędzią nayściſleyſzym całego życia moiego, będę mu muſiał zdać rachunek ze wiſzkich myſli, ſłów, i naymnieyſzego nieſkromnego zachowania ſię. Ta pamięć, z żywą wiarą złączona na przytomność Boga, koniecznie utrzyma nas we wiſzelkiej należytay skromności, w ten czas nawet, kiedy będziemy od wiſzelkiego ludzkiego oddalenia oka. I dla tego tak w towarzyſtwie ludzkim, iak w nayſkrytſzey ołóbności, tak w dzień, iak w nocy, myſł zawſze: Pan ieſt bliſko, *Dominus*

nus propè est. Bóg mię widzi, Bóg na mię uważa, nie skryję się przed obliczem jego w najtańmniejszych kątach, nie nąde mieysca, którego by swą nie napełniał niezmiernością; a ta uwaga, z żywą wiarą złączona, zawścagnie cię od wszelkicy nie-skrowitości. Jeśli pamięć na przytomność Anioła Stróża, wedle zdania Bernarda S. sprawuje w sercach ludzkich nieiakies uszanowanie, i wstępuje do popełnienia iakiey nieprzyzwoitości, któreby w oczach człowieka popełnić nie śmiano; iakoż pamięć na BOGA, z żywą wiarą złączona, nie będzie pewniejszy i skuteczniejszy środkiem do utrzymania nas w największey skromności. Pewnie osoba duchowna, człowiek Bogu poświęcony, Kapłan Boży, tą wiarą z gruntu serca przenikniony, dopuścić się nie odważy, nie tylko iakiey zbrodni, ale i najmniejszey nieprzyzwoitości; pewnie strzedz się będzie wszelkiego wolnego obcowania, wśzytkich żartów i słów nieprzyzwoitych, słowem tego wśzytkiego, co ludzie na Boga nie pomniący, wesołością, dwornością, i zwyczajnemi stanowi swojemu nazywając zabawami, a co w rzeczy samey bywa grzechem, zgorzleniem, i wyraźną obrazą Boga, a tak nieszczęśliwie iść się

się na nich to, co dawno Prorok powiedział: zapomnieli na Boga, niemaż Boga przed obliczem ich, dla tego życie całe ich jest pełne zawsze grzechu; (d) *Non est Deus in conspectu ejus: inquinatae sunt viæ illius in omni tempore.* Pomyśl sobie, czyś pamiętał w ten czas na przytomność bożą, kiedyś się dopuszczał tego, czego się teraz przed Bogiem wstydzisz i żałować musisz; zastanów się, czy nawet teraz, w tym momencie żywą wiarą o przytomności boskiej jesteś przeięty; podobno oziębłość twoja i rozproszenie ducha znakiem jest, że mało cię do dobrego to porusza, iż Pan jest blisko. Upokorz się przed wśzytko widzącym Bogiem, a mów w skruszonym i upokorzonym sercu: o Boże, który widzisz wśzytkie skrytości serca mego, który znasz wśzytką słabość moją, wspomóż mię łaską twoją; abym tak pamiętał zawsze na przytomność twoją; iżbym odtąd życie we wszelkiej prowadził skromności; day abym mógł prawdziwie mówić z Prorokiem twoim: miałem zawsze Pana przed oczyma swemi, bo mi jest po prawicy, abym nie był poruszony; (e) *providebam Dominum semper*

H2

in

(d) Ps. 10. 5. (e) Ps. 15. 8.

in conspectu meo, quoniam à dextris est mihi, ne commovear.

Jdąc do mszy świętej, pomyśl sobie, że u Ołtarza nie tylko będziesz w przytomności Jezusa Chrystusa, ale nadto będziesz z Jezusem Chrystusem, który się tobie odda w najświętszym Sakramencie. Prośże go, aby choć cząstkę tobie najdziwniejszej swojej udzielił skromności, którąś obdarzony ferca ludzkie do Boga pociągał; a na wzór Apostoła, rospuślnych, przez cichość i skromność Jezusa Chrystusa zaklinając, od wszelkiego grzechu i zbrodni skutecznie odrażał: *Obsecro vos, per mansuetudinem et modestiam Christi.* 2. Cor. c. 10. v. 1.

Wę WTOREK.

Et pax Dei, quæ exsuperat omnem sensum, custodiat corda vestra et intelligentias vestras in Christo JESU. Philip. 4. 7. a pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, niechay strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie JEZUSIE.

o Pokoju Duszy.

Punkt I. Jak wielkim szczęściem jest pokój duszy.

Punkt II. Jakie są znaki tego pokoju.

Punkt I. Paweł święty, życząc nam wewnętrznego duszy pokoju, który nazywa pokojem Bożym, tym samym życzy nam większego: nad wszystkie ludzkie pojęcie szczęścia; jest one albowiem więkźe nad wszystkie szczęście, którekolwiek zmyśły nasze wyślawić nam mogą, rozum nawet człowieka tak jest określony, że wielkości i szacunku jego obić nie może, Bóg sam, który jest sprawcą jego, iak wiele on znaczy i waży, obeymuie. *Exsuperat omnem sensum*, przewyższa wszystek umysł. Wszystko to, cokolwiek ludzie o nim mówić mogą, nie jest dostateczne do wrażenia nam prawdziwego jego poznania, i abyśmy wielkość szczęścia jego poznać mogli, i w nim zasmakować, trzeba, iżby Bóg sam, iż tak rzekę, dał słodczy jego kształtować, gdyż Oycowie święci śniakiem bożym pokój ten nazywają: *Sapor Dei*. A iako słodczy rzeczy zmyslnych, nie przez rozum, ale przez zmysł śniaku poznać się, tak pokój ten, nie przez iakikolwiek wyraz ludzkiej wymowy i rozumu, ale przez doświadczanie wiernych sług bożych, którzy są w stanie kształtowania go w duszach swoich, iak jest wielkim szczęściem, i iak nie-

niewypowiedzianą słodyczą, poznawać się tylko może. Nam, żebyśmy się przekonali, iak go szacować mamy, i z iaką usilnością o nabycie iego starać się powinniśmy, to tylko powiedzieć można, iż Chrystus Jezus zstąpił na ziemię, aby się on dla nas wystarał, krew swoją przelał, aby nam go wysłużył, wstąpił do Nieba, aby nim nas obdarzył. Jest zatym owocem życia, miłości, i śmierci JEZUSOWEY, iest darem, połaśce poświęcającej, naydroższym od Chrystusa Boga nam danym i wysłużonym. Bez tego duży pokoiu żadne wesele trwać nie może, wszystkie dobra świata uszczęśliwić nas nie mogą: przeciwnie kto go posiada, już ma szczęście naywiększe, któremu nie wyrównać nie może; on iest albowiem zadatkiem roskoszy niebieskich, iest umorzeniem w duży wszystkich zamieszania i niespokojności, wszystkiey boiaźni i zgryzoty sumnienia; on uspokoi ducha i serce słodyczą niewymówną napawa; on iest skutkiem łaski bożej, iest upewnieniem, że Bóg nas kocha; on iest znakiem pewnym mieszkania Ducha świętego w sercu sprawiedliwego. Dla czego, żebyśmy się stali godnymi tego naypożądniejszego szczęścia, trzeba się nam wyrzec wszystkich namiętności,

trze-

trzeba wzgardzić wszelką światową roskoszą: gdyż dusza, chcąc się nasycić roskoszami świata, nie iest zdatna sinakować w słodyczy niebieskiey, iako mówi naymędrzy z Królów: Dusza nasyciona podepce plastr miodu. *Anima saturata calcabit favum.* (1) Wszak Paweł święty nas naucza, iż pokój ten iest wewnętrzny, nie mówi albowiem: niech strzeże dóbr, ciała, i zdrowia waszego, ale niech strzeże serca i myśli waszych. *Custodiat corda Et intelligentias vestras;* iakoż tak on nas mocno strzeże w Jezusie Chrystusie, iż niewyciężonemi czyni przeciw wszystkim napaściom świata, czarta i ciała. Cóż nam zaszkodzić mogą tych wszystkich zbawienia naszego nieprzyjaciół natarczywości, zdrady i podeyscia, iесли przy Bogu stoiemy, iесли z Bogiem pokój mamy? Piekło całe, świat cały, i wszystkie namiętności, przy takiej Chrystusowej straży i obronie, nigdy nas zwyciężyć nie zdołają; i dla tego, iесли niekiedy w tej niebezpieczney wojnie daiemy się tym wiecznym duż naszym nieprzyjaciółom z hańbą i upodleniem zwyciężyć, ztąd to pochodzi, że nie mamy usilnego starania o nabycie tego z Bogiem pokoiu,

(1) Pr. 22. 7.

koju. Uważmyż w tym drugim punkcie, czy mamy i teraz pokój ten w duszach naszych.

Punkt II. Oto są niektóre znaki z których poznać możesz, jeśli masz go w duszy twojej. Naprzód, ponieważ pokój ten jest owocem wcielenia i narodzenia Chrystusowego, zatem się daie tylko ludziom sprawiedliwym, ludziom dobrej woli. *Pax hominibus bonae voluntatis.* (g) Powtóre, ponieważ pokój ten jest zupełnym uspokojeniem dobrego sumnienia, zatem trzeba dla osiągnięcia jego z gruntu wszystkiego pozbyć się grzechu; niepodobna albowiem rzecz jest, aby pokój boży przebywał w duszy, która przez grzech z nim woiuię, iako mówi Prorok: *Non est pax impiis dicit Dominus.* (h) Nie masz pokoju bezbożnikom, mówi Pan Bóg. Potrzebie, nie dosyć na tym dla otrzymania tego pokoju, abyśmy się wszelkiego grzechu pozbyli, ale trzeba nad to wszystkie namiętności mieć na wodzy i one zwyciężać; gdyż te nie tylko pokój ten niszczą, ale owszem wszystkich zamieszkw, kłótni i niepokojności przyczyną bywają, iako mówi Jakub święty: (i) Zkądże walki, i zwady

mię-

(g) Luc. 2. 14. (h) Js. 57. 21. (i) Jac. 4. 1.

między wami? izali nie ztąd? z pożądliwości walznych, które woiuią w członkach walznych? *Unde bella & lites in vobis? nonne hinc? ex concupiscentiis vestris, quae militant in membris vestris?* Poczwarne, trzeba mieć mocne postanowienie, iż zachowamy iak nayscisley wszystkie prawa boże, i że się poddamy zupełnie rządowi Opatrzności jego, tak dalece, iżbyśmy we wszystkich zdarzonych smutnych życia ludzkiego przypadkach, iako z rąk boskich na nas spuszczo-nych, spokojnym umysłem, i bez żadnego wewnętrznego pomieszania zostawali; jeśli chcemy, aby się na nas to ziszcilo, co Psalmista obietnie kochającym prawo Boże: *Pax multa diligentibus legem tuam, & non est illis scandalum.* (k) Pokój wielki tym, którzy zakon twój miłuią, a niemają obrażenia.

Zastanów sięż teraz nad tym, czyś grzech wszystek z gruntu wykorzenił z serca twego, abyś dośłąpił słodkiej spokojności dobrego sumnienia, którą Duch święty prawdziwie pokutujące dusze napełnia. Pomyśl, czy nie jesteś ieszcze niewolaikiem grzechu, nie chcąc, dla przytłumienia twych namiętności, najmniejszey sobie w ich zwycię-

za-

(k) ps. 11. 8.



żanią uczynić przykrości. Uważ iaką żą-
dzą pałał wykonania woli Bożej, i z iaką
miłością Boga, myślisz zawsze o do-
skonałym wykonaniu prawa jego, czy mo-
żesz mówić z Prorokiem: Jakom się rozmi-
yował zakonu twego Panie: cały dzień
jest rozmyślaniem moim. *Quomodo dilexi
legem tuam Domine: tota die meditatio
mea est.* (1) Podobno barzo ieszcze dalekim
jesteś od tej doskonałości. Dla czego,
upokorzyłszy się przed Bogiem, mów z
całego serca: *Da servis tuis illam, quam
mundus dare non potest, pacem.* Obdarz
mnie Panie tym pokojem, którego świat
cały dać nie może, nie odinawiaj mi tej ła-
ski, naydobrotliwszy Panie, day, abym tym
pokojem obdarzony, żyjąc wśród nie-
przyjaciół duszy moiej bez trwogi i boja-
źni, nigdy się od miłości twoiej nie
oderwał, poddając się całym sercem pod
święte prawa twoie, i one iak najwierniej
zachowując. *Ut corda nostra mandatis tuis
dedita, et hostium sublata formidine, sint
tua protectione tranquilla.* Orat. Eccl.
Nim przystąpisz do odprawowania Mszy
świętey, pomyśl sobie, iż Chrystus Jezus
przychodząc na świat, przez swe narodzenie
przy-

(1) Ps. 11. 8. 97.



przyniośł pokóy światu; á zostawiając sie-
bie w nayświętszym Sakramencie, chce ten
pokóy utrzymać. Oycowie albowiem święci
sakrament ten nayświętszy nazywają wę-
złem pokoju. *Vinculum pacis.* (m) Który
nas utrzymuje w pokoju z Bogiem, z bliź-
niemi, i z nami samemi. Odday pokłon Chry-
stusowi Panu z gruntu serca twego, iako
Królowi pokoju, prosz go, aby tym nay-
szacowniejszym udarował cię darem, i
dał ci łaskę tak żyć doskonale, iżbyś go
zawsze w duszy twej był godnym zacho-
wać. *Perfetti estote, idem sapite, pacem
habete, et Deus pacis et dilectionis erit
vobi scum.* 2. Cor. 13. 11.

we SRZODE

*Miserunt Judæi ab Jerosolymis Sacerdotes
et Levitas ad Joannem, ut interrogarent
eum: tu quis es? et confessus est et non
negavit, et confessus est, quia non sum ego
Christus.* Joan. 1. 19. Posłali Żydowie
z Jeruzalem Kaptany i Lewity do niego
aby go spytali: kto ty jesteś? y wyznał, a nie za-
prztał, á wyznał: że ja nie jestem Chrystus.
O Pozna-

(m) Aug.



O Poznaniu siebie samego.

Punkt I. Wielka jest potrzeba poznać siebie.

Punkt II. Mało jednak dbamy o poznanie siebie.

Punkt I. Zaślanów się z uwagą nad odpowiedzią Jana świętego, posłanym do siebie Kapłanom i Lewitom, od Żydów rozumiejących być go Mesyaszem, z zapytaniem czymbymy był? daną; w której tyle chciał upokorzyć i poniżyć siebie, ile oni go uwielbić i wywyżżyć postanowieni byli; a uważay, że tak wysoka cnota pokory w tym świętym Chrystusowym Prześlancu, pochodziła z gruntownego poznania siebie czym był, i tak prawdziwe, a miłość własną poniżające wyznanie, nie jestem, *non sum*, na samym tylko pokornym uważeniu nikczemności własney zafadzało się. Uważ daley, że to mówiąc z nayszczerzszym upokorzeniem, pokazał się być nad inſze ludzkie więkſzym człowiekiem; i razem nauczył nas, iż chcąc znaczyć cokolwiek przed Bogiem, tak się nam należy gruntownie zaſtana-
wiać nad poznaniem nikczemności naszej,

jak



jak się zaſtanawał ten ſwięty wielki nad niſkoſcią ſwoią. Prawdziwe albowiem poznanie ſamego ſiebie, to ieſt, zaſtanowienie ſię nad nędzą i ſłaboſcią ſwoią, pomaga nam wiele do poprawy błędów i upadków naſzych. Tak, na przykłąd, człowiek obdarzony nad innych darami natury, dowcipem, rozumem, doſłatkami, i wziętoſcią u ludzi, kiedy ſię zaſtanowi z poſwinną uwagą, że to wſzytko ma od Boga, pewnie ſię wynoſić z tego nie będzie, oſwzem Bogu dawcy wſzytkich darów z wdzięcznoſcią dziękuiąc, nie ſobie nie przypieſze; wiedząc dobrze, iż gdyby ſię chciał z tego wynoſić, mógłby każdy ſprawiedliwie go zapytać, cóż maſz, czegobyś nie miał od Boga, a ieſliś wziął wſzytko, za cóż ſię chełpiſz, iakby twoie było? *quid habes, quod non accepisti? ſi autem accepisti, quid gloriaris, quaſi non acceperis?* (n). Cóż kiedy ſię nad tym zaſtanowi, co mówi Concilium iedne, że człowiek nie z siebie nie ma, prócz kłamſtwa i grzechu, czegoż ſię będzie mógł wynoſić? oſwzem dułza jego, przenikniona nędzą nikczemności ſwoiey, z upokorzeniem do Boga zawołać będzie muſiała z Prorokiem: Weyrzy Pa-
nie

(n) Cone Arau. II. c. 21.

nie! à obacz iakem się stała podła. *Vide Domine Et considera, quomodo facta sum vilis.* (o) A takie wyznanie nędznego ze wszech miar stanu swego, nie tylko upokarza nas przed Bogiem, ale pomaga nam nawet do tego, żebyśmy bliźniemi naszymi nie gardzili; gdyż samo tylko zapomnienie i niepoznanie nędzy i nikczemności własney, do wzgardy drugich nas przywodzi. Wszak chory i kaleka nie natrzęsa się z podobney choroby i kalectwa drugiego, chyba na swą niemoc zapomniawszy. Pewnie, dla żadnych słabości i wykroczeń w bliźnich naszych dostrzeżonych, gardzić niemi nie będziemy, gdy się nad naszymi niedostatkami i grzechami zastanowimy, à przynajmniej, kiedy o tym pomyślemy, żeśmy się mogli dopuścić wszystkich występków, gdyby szczerulna łaska boża w dobrym nas nie utrzymywała. Więcej powiem, poznanie to siebie samego, to jest: nędzy i słabości własney, broni nas od tych wszystkich grzechów, których początkiem i źródłem zwykła być pycha; iakiemi są: nieludzkość, zazdrość, gniew i zemsta, niecierpliwość, wyniołość. Pewnie nie będzie żaden z nas frogim i nielitościwym, kiedy pomyśli, iakiego-

kiegoby sam chciał politowania, gdyby podobnego, w które przez słabość swoją łatwo wpaść może, dopuścił się wykroczenia; nie będzie zazdrośnym ani dóbr, ani sławy, lądząc się być niewartym tego, co drugim należy; nie będzie za lada frazkę urażającym się, ani mściwym, lądząc o sobie, że wart jest tey pogardy; nie będzie niecierpliwym, będąc przekonanym, że zastrużył na wiele umartwienia, nie będzie dumnym i wyniołym, znając z Jeremiaaszem duży swojej nędzę i ubóstwo. *Ego vir videns paupertatem meam.* (p) A te prawdy w szczerulności uważone, dosyć dają poznać, iak jest potrzebne poznanie siebie samego; z tym wszystkim, nic się barziej nie zaniedbywa, iak staranie poznać siebie samego; i o tym pomyślemy w drugim punkcie

Punkt II. Wszyscy się na to zgadzają, iż wiele zależy do ulczęśliwienia człowieka znać siebie; ale ledwie kto ma bacność na to, aby poznać siebie. W tym, żebyś się przekonał, uważ, iż Bóg człowiekowi podał trzy śródki do poznania siebie: rozum, prawo i własne sumnienie. Rozum mu pokazuje, iż jest człowiekiem; Prawo

boże

boże, iż jest Chrześcianinem; sumnienie, iż jest złym, albo dobrym. A używając ludzi tych środków do poznania siebie? sądź o tym z siebie samego. Rozum cię przekonywa, że będąc człowiekiem, jesteś słabym i śmiertelnym stworzeniem, z tym wszystkim o śmierci ani pomyślisz, która cię każdego momentu napaść może. Z jakąż jesteś do iey przyięcia gotowością? owszem żyjesz tak, jakbyś nigdy umrzeć nie miał, w całym życiu twoim wszystkie myśli, i starania samą zajmują doczesność; układasz mnogie i dalekie projekta, do wykonania których wiekówby potrzeba. O co za nieuwaga! Być pełnym nędzy, a na nią nie uważać, być winnym wielu występków, a ich, chociaż wszyscy znają, samemu nie chceć poznawać, być posiniawiskiem, dla wolnego życia, u wszystkiego ludu, a o poprawie życia, ani myśleć. O stanie opłakany! Prawo boże uczy cię, że jesteś Chrześcianinem, a tym samym pokazuje tobie, co masz zachować, żebyś był wiecznie szczęśliwym, i został dziedzicem Królestwa niebieskiego. Masz te wszystkie powinności życia chrześcijańskiego w świętych, starego i nowego testamentu, księgach zawarte; ale z jaką pilnością czytałeś to pi-
smo

święte, abys te powinności poznał, a poznawszy z jakąż usilnością one wykonywać starał się? pomyśl szczerze. Sumnienie jest świadkiem nawierniejszym, które wedle złych lub dobrych uczynków twoich, mówi albo przeciw tobie, albo za tobą, słuchaszże świadectwa iego? owszem tłumisz w sobie głos iego; uciekasz z wielkim stataniem przed wołaniem iego. Zastanów się nad tym, a o szczerę pomyśl poprawie. O Boże, w jak nieopłakaną do tych czas zostawałem ślepocie! Nigdy nie Ciebie tak nie poznawał, jak należy. Odstoń oczy moje, a przypatrzę się dziwom zakonu twoiego. *Revela oculos meos, & considerabo mirabilia de lege tua.* (q) J będę się starał z największą usilnością poznawać święte prawa twoie, i one iak najsćcisley zachowywać. Sakrament Najswiętszy jest Sakramentem oświecenia; dla czego przypiepując do niego, proś u tego Światła nie stworzonego Jezusa Chrystusa tam przytomnego, z Augustynem świętym, aby cię oświecać raczył tym dwoiakiem poznaniem: poznaniem Boga, i poznaniem siebie, *Noverim te, noverim me.* O Boże, niech

I

znam

(q) Ps. 118. 18.

znam ciebie, niech znam siebie! Jeśli poznam siebie, zbrzydzę się i wzgardzę sobą; jeśli poznam ciebie, wychwalać nie przestam nieskończone miłosierdzie twoje; i jeśli cokolwiek nayedę dobra we mnie, wyznam, iż winienem zmiłowaniu twemu, mówiąc z Prorokiem: BOG mój, miłosierdzie moje! *DEUS meus misericordia mea!* J dodam z Augustynem: Cóż jest miłosierdzie moje? *Misericordia mea quid est? Totum quicquid sum, de misericordia tua est.* Wszystko cokolwiek jestem, z zmiłowania twego jest. Aug. in ps. 53.

Wc CZWARTEK.

Ego vox clamantis in deserto: parate viam Domini. Joan. 1. 23. *Jam głos wołającego na puszczu: prostujcie drogę Pańską.*

O NAUCE JANA ŚWIĘTEGO

wzywającego lud do pokuty i poprawy życia

Punkt I. Jan święty całym sobą ^{nie} nauczał życia pokutnego.

Punkt II. Każdy też Kapłan powinien całym sobą nauczać.

Punkt.

Punkt I. Nic chwalebniejszego dla Jana świętego nad ów wyrok o nim Chryluszów: nie powstał między narodzonemi z niewiaści większy nad Jana Chrzciciela. *Inter natos mulierum non surrexit major Joanne Baptista.* Z tym wszystkim, mimo tak wielkie i osobliwe wywyższenie oznaczające zasługi jego przed Bogiem, on pelen pokory z największą skromnością taką Żydowski postaćniami o sobie dać odpowiedź: *Jam jest głos wołającego na puszczu: Ego vox clamantis in deserto.* Jestem głos słaby, który z dźwiękiem niknie; jestem niegodny. Przestaniec wzywający tylko lud do Boga i pokuty. O dziwna pokoro tak wielkiego świętego! My jednak z Augustynem świętym przyznać musimy, że te pokorne Jana świętego słowa: *Jam jest głos: Ego vox,* są wielką dla niego pochwałą. Głosem on jest cały; wszystko albowiem w nim mówi, wszystko naucza; wszystko w nim woła, aby świat spłuty nawrócił się do Boga y pokuty. Odludna jego puszczą woła na gromadne owe, wolnych w śród świata żyjących ludzi, słusze, którzy całe życie swoje w rozsypaniu ducha nędznie przepędzają; milczenie jego po-



tępią ową zwyczajną rozwiązłym trzpiotom wielomówność, która bywać zwykła przyczyną tak mnogich grzechów. Pośt jego nieprzerwany hańbi owe zbytki i debosze nieustanne światowych rozpustników, ostrą jego suknią z wielbłądów skóry urobiona zawstydza owe w strojach i ubiorach przepychy dumnych i pieśczenie chowanych świata rokoszników. Na ostatek życie całe jego dla zbawienia swego i dla chwały Bożej łozone, potępią owe lenistwo ku służbie Bożej, w którym większa część niebacznych na zbawienie swoje żyje ludzi. O przedziwny Kaznodziejo, wielki Prześlance Chrystusów! iżbyśmy się stali, nie tylko dobrimi Chrześcianami, ale i świętymi Kapłanami, dośchy nam było natym, żebyśmy życie twoje tak pokutne, tak pokorne, tak umartwione wiernie naśladowali, który z odzienia, z pokarmu, z miejsca samego, iako mówi święty Jan Chryzolog, cały ułożony do pokuty przed nami się stawisz: *Joannes vestitu, victu, loco, totus penitentia formatus incedit.* (r) Uważmyż, Kapłani, iak go w tym wszystkim naśladowujemy.

Pun-

(r) S. Chrysol. Serm. 162.



Punkt II. Każdy Kapłan, iako mówi Hieronim święty, powinien całym sobą lud wierny dróg bożych nauczać: *Sacerdotis Christi os, mens, manusque concordent.* (s) Ale szczegulniey nauczać z gorliwością i powagą powinien na ambonie, gdzie ma powinność słowo Boże opowiadać, tam on głosu podnieść powinien, wołając z Janem świętym: prostuycie drogi Pańskie, zrywajcie więzy grzechów waszych, odmieńcie złe życie, a zacznijcie dobre, czynicie godne prawdziwey pokuty owoce. *Ego vox clamantis: dirigite viam Domini.* Tam wołać powinien przeciw grzechom i występkom, tak głos swój podnieść iako trąbę dla ocucenia grzeszników z letargu niepamięci na zbawienie swoje, tam pokazać, w jakim zostają niebezpieczeństwie utraty szczęśliwey wieczności. *Clama, ne cesses, quasi tuba exalta vocem tuam.* (t) Wołay, tak sam Bóg tobie przykazuje, nie przestaway, iako trąba wynoś głos twój, a opowiaday ludowi memu złość ich: *Annuntia populo meo scelera eorum.* Ale, gdybyś pożytecznie tego mógł nauczać, trzech rzeczy do tego potrzeba, iako mówi święty Franciszek Salezy

(s) Hieron. ad Nep. (t) Js. 58. 1.

leży: przykładnego życia, dostateczney nauki, i urzędowego pośłania: Pomyślże dopiero, jeśli masz te własności? Pomyśl, czy życie twoje jest nienaganne? A jeśli się poczuwałś do występków i zbrodni, iakże się poważałeś ogłaszać tak święte prawo skalanemi usty? iak się odważałeś drugich do cnoty zachęcać, sam będąc pełnym grzechu i rozpusty? Czy nie możeś sprawiedliwie lud tobie powiedzieć: *Medice, cura te ipsum*, (u) Lekarzu ulecz siebie samego; albo wyraźniej: Obludniku, wyrzuć pierwiey tram z oka twego, a tedy przejrzyś, abyś wyrzucił żdźbło z oka brata twego: *Hypocrita, ejice primum trabem de oculo tuo, & tunc videbis festucam ejicere de oculo fratris tui*. (w) Powtóre iak się staraś gruntownie poznać Pismo święte, wiedząc, że powinnością twoją jest opowiadanie nie próżnych i błędnych mniemań, ale nauki zdrowey z Ewangelii świętey, iako Paweł święty przestrzega Titusa: A ty mów, co przystoi zdrowey nauce: *Tu autem loquere, quae decet sanam doctrinam*. (x) Na ostatek, czy nie porywaś się do opowiadania słowa Bożego pierwey, nim cię Bóg do

(u) Luc. 4. 23. (w) Matt. 7. 5. (x) Tit. 2. 1.

do tego powołał, nim urzędownie od Biskupów, albo przez starszych twoich, oświeconych Kapłanów, osądzono będzie o zdatności twoiey do tak wysokiego urzędu. Co za zuchwalstwo chcieć drugich prawd Bożych nauczać, nie będąc do tego wezwany? *Quomodo praedicabunt, nisi mittantur?* (y) A jako będą przepowiadac, jeśli by nie byli pośłani? mówi z zadumieniem Paweł święty. Jeśliś to wszystko w twoim Kaznodzieystwie zachował, dziękuy Bogu, a dołoż jeszcze do tego, co ci służyć może za przygotowanie się do Mszy świętey; złóż przed Ołtarzem kazanie twoie: prosząc Boga, aby słowo jego przez cię mające być opowiadane żądany w duszach uczyniło skutek, który sam jest mocen dodać głosowi twemu mocy, iako mówi Psalmista: *Ecce dabit voci suae vocem virtutis*. (z) Oto, da głosowi swemu głos mocy. Proś Boga, aby ci dodał tyle wymowy i tyle oświecających wieczne prawdy dowodów, iżby się żaden z przeciwników poznaney prawdy oprzeć nie mógł, jako Bóg sam sługom swoim obiecuie: *Ego enim dabo vobis os & sapientiam, cui non poterunt resistere*

(y) Rom. 10. 15. (z) Ps. 67. 34.

stere, Et contradicere omnes adversarii vestri;
 (a) abowiem ia wam dam usta i mądrość,
 którey nie będą mogli odeprzeć, ani się
 przeciwieć przeciwnicy wasi.

W PIĄTEK. 3. NIEDZ.

*Ego baptiso in aqua, medius autem
 vestrum stetit, quem vos nescitis. Fac
 chreszę wodą, ale w pośrodku was stał,
 którego wy nie znacie.* Joan. 1. 26.

O Poznaniu Chrystusa Pana.

Punkt I. Świat nie zna Chrystusa.

Punkt II. Kapłani starać się powinni, aby
 świat go poznał.

Punkt I. Można to powiedzieć o więk-
 szey części terażniejszego świata, co Jan
 święty do Żydów powiedział: w pośro-
 dku was stał, którego wy nie znacie.
Medius vestrum stetit, quem vos nescitis.
 Chrystus JEZUS Syn Boży przyszedł na
 świat, aby go zbawił, a świat swego
 Zbawiciela poznać nie chciał. Stworzenie
 wzgardziło Twórcą swoim, sluga Panem,
 niewolnik swoim Zbawicielem! J którzyby
 temu

temu wierzył, gdyby Ewangelia święta
 o tym nie upewniła: *Mundus per ipsum fa-*
ctus est, Et mundus eum non cognovit;
 (b) Świat jest uczynion przezeń, a świat
 go nie poznał. Słowo wcielone było świa-
 tłem prawdziwym świat ten oświecającym,
 ale ludzie namiętnościami zaślepieni, w
 ciemnościach grzechu i głupstwa pogrąże-
 ni, światła tego powłoką natury ludzkiej
 przyćmionego widzieć nie chcieli. *Et tene-*
brae eum non comprehenderunt: a ciemno-
 ści go nie ogarnęły. Światło to niestworzo-
 ne wśród ciemności błędów świat cały
 oświecało, rzucało promienie oświecenia
 swego na wszystkie ludzkie, iuż to przez
 świętą naukę, iuż przez przykłady bu-
 dującego życia, iuż przez dobroczynne
 cuda; z tym wszystkim zaślepiona Syna-
 goga na nie nie przeyrzała, Twórcę
 swego poznać nie chciała, tak dalece, iż
 Bóg sam, tę ślepotę iey wyrzucając, do
 nierozumnych odwoływa się bydła, iż
 te Pana swego poznały: *Cognovit bos*
possessorem suum, Et asinus praesepe Domi-
ni sui, Israhel autem me non cognovit:
 poznał wół Pana swego, i osiel Złób
 Pański, a Izrael mię nie poznał. Ale mó-
 wieć



wieć można, że zasłepienie to Żydów przesłó i do nas.

Chrystus Jezus z większą nam się obiawia świętością, niż się pokazał Żydom w czasie życia swego śmiertelnego. On jest fundamentem wiary naszej, on jest ubezpieczeniem zbawienia naszego, on brał na weyście do Kościoła swego, on przez Apostołów jasnie opowiedziany, przez krew Męczeńską ogłoszony. Ale czy poznamy go? czy służemy mu? czy powinno, jako Bogu, uszanowanie oddaemy? Podobno oziębłość serca naszego i niedostatek miłości ku niemu większe są nad zimno i ubóstwo stajenki Betlejemskiej, w której się ten Pan narodził. Niewdzięczność świata, z którą przyjął Narodzonego Pana, nie jest występniejszą nad ową nieczułość wielu Chrześcian, nawet i duchownych ku tajemnicom życia, męki i śmierci Chrystusowej; nie mówię tu o ciemnych i grubych narodach, którzy nawet nie znają, co jest Chrystus Jezus; ale mówię o Mędracach wieku tego, w pośród Chrześcijaństwa żyjących, którzy się szczycąc, że wiele wiedzą i znają, tego tylko wiedzieć nie chcą, co jest Chrystus Jezus, co jego Ewangelia, co Re-

liga



ligia święta. A chociaż ulły niekiedy Chrystusa wyznają, nie chcąc jednak iść za nim, nie chcąc go naśladować, owszem dobrowolnie prawa jego gwałcąc, postępkami swoimi zupełnie się go wypieraia, iako mówi Apostoł: wyznawiają, iż Boga znają, lecz się uczynkami zapieraia, będąc obrzydłemi i trudnemi do wierzenia, a do każdego uczynku dobrego nikczemni: *Confitentur se nosse Deum, factis autem negant, cum sint abominabiles & incredibiles, & ad omne bonum reprobi.* (c) Ale któż ich w tey ślepcie oświecić, kto do poznania Chrystusa przywozдить powinien? Kapłani, słudzy Boży, których za swoje Kaznodzieie i Posły Bóg obrał, *Pro Christo legatione fungimur.* (d) To żebyś skutecznie mógł wykonać:

Punkt II. Uważ, że ci do tego potrzeba naprzód, abyś sam nauczył się doskonale poznać Chrystusa Boga twego, aby o tobie mówić można, co niegdyś Hieronim święty o jednym bogobojnym mówił Kapłanie: Przez ustawiczne czytanie i przez długie rozmyślanie serce swoje uczynił biblioteką Chrystusową. *Lectioe assidua & meditatione diu-*

(c) Tit. 1. 16. (d) 2. Cor. 5. 20.



diuturna pectus suum bibliothecam fecerat Christi. (c) To twoim powinno być największym zaszczytem, że znał Jezusa Chrystusa; niech światowi ludzie przechodzą cię w innych umiejętnościach, ty jednak z najgorętszym nabożeństwem rozpamiętywając najświętsze tajemnice życia, męki i śmierci krzyżowej Pana twego, a w nich poznając wielkość dobrodziejstwa tobie i światu całemu uczynionego, z Pawłem świętym będziesz mógł z chlubą powiedzieć: *Non enim iudicavi me scire aliquid inter vos, nisi Jesum Christum Et hunc crucifixum.* (f) Abowiem nie rozumiałem, żebym miał co umieć między wami, jedno Jezusa Chrystusa i tego ukrzyżowanego; a taką nauką napełniony, zostańcież w stanie każdego czasu i wkażdey okoliczności lud wier-ny przyprowadzać do poznania Chrystusa Boga i wielkości dobrodziejstw Jego. Powtóre, trzeba umieć przełożyć ludziom ostatnią nędkę, w jaką ie grzech wprowadził, a tym samym konieczną potrzebę Zbawiciela, któryby mógł z niey uwolnić. Trzeba im tę prawdę wrazić, o której Apostoł mówi, żeśmy z przyrodzeni

Synami

(e) Ep. 3. ad Hel. (f) 1. Cor. 2. 2.



synami gniewu; *natura filii irae;* (g) a z tego przekonać, iak wiele Bóg nas ukochał, kiedy, mimo tak wielką niegodność naszą, dał nam Syna swego jednorodzonego, aby przezeń nas zbawił: *Ut servum redimeres, Filium tradidisti.* O niepojęta dobroci BOGA moiego!

Potrzenie, trzeba się starać, żeby tę najfundamentalniejszą wiary naszej tajemnicę, że Bóg stał się Człowiekiem, z wnętrzym wdzięczności uczuciem ludzie poznawali, pokazując im, że to z szczer- gulney dobroci i miłosierdzia uczynił, ukochawszy aż nadto stworzenie swoje; bo ie tak ukochał, iako sam mówi, iak był ukochanym od Oycy przedwiecznego, *Sicut dilexit me Pater, ita dilexi vos;* Jako mnie umiłował Ociec, i ja umiłow-iałem was. Joan. 15. 9. Trzeba na koniec starać się oto, aby lud zapalić do największey miłości Zbawiciela swego, że tak drogim okupem chciał nas z niewoli grzechowey okupić, że wylał krew swoię naydroższą aż do ostatney kropli; aby nas z grzechu zupełnie oczyścił: *In quo habemus redemptionem per sanguinem ejus, remissionem peccatorum.* (h) W którym

mamy

(g) Eph. 2. 3. (h) Coloss. 1. 14.

mamy odkupienie przez krew Jego, odpuszczenie grzechów.

Słudzy Pana Naywyższego, Kapłani Bożi, rozmyślajcie często te prawdy, mówcie o nich, nauczajcie i lud do ich zachowania upominajcie: *Hæc loquere, & exhortare*, (i) To mówcie i upominajcie, tak Paweł święty przykazuje Titusowi, a razem wszystkim Biskupom i Kapłanom. Nauczajcie lud cały, nauczajcie wszystkich, duchownych i świeckich, grzeszników i Bogu służących, nauczajcie słarych, aby wszyscy znali, że miłość Chrystusowa nagli nas; *Charitas Christi urget nos*. (k) Ale iakże będą mogli to poznać jeśli o tym mówić nie będziemy? Postanówże mocno, Kapłanie, że o tej tak wielkiej wagi materii nayszczęśliwsze twoje będą nauki.

Gotując się do Mszy świętej, padnij na kolana przed Bogiem, i proś ze wszystką gorącością ducha z świętym Pawłem, aby dał ci pojąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość, i wysokość i głębokość tajemnicy wcielonego Boga, *Ut possitis comprehendere cum omnibus sanctis, quæ sit latitudo, & longitudo*

(i) Tit. 2. 15. (k) 2. Cor. 5. 14.

tudo, & sublimitas, & profundum. (l) Proś Boga, aby dał ci poznać wielkość miłości Chrystusowej, którą cię umiłował, abyś to poznawszy do wzajemnej ku niemu się zapalił miłości, żebyś tą napełniony, drugich serca do niej pociągał; *Ut det vobis scire etiam supereminenter scientie charitatem Christi, ut implemini in omni plenitudine*; Niech da wam poznać przewyższającą naukę miłość Chrystusową, abyście byli napełnieni wszelakiej zupełności Bożej. Eph. 3. 19.

W SOBOTĘ 3. NIEDZ.

Ipse est, qui post me venturus est, qui ante me factus est, cujus ego non sum dignus, ut solvam ejus corrigiam calceamenti. Joan. 1. 27. Ten jest, który za mną przyszedzie, który przede mną stał się; któremu ja niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego.

O Pokorze.

Punkt I. Na czym pokora zawisła?
Punkt II. Jak mamy ona pracować?

Punkt

(l) Eph. 3. 18.



Punkt I. O iak pokora Jana świętego potępia pychę naszą! widząc iego tak upokorzonego, iak się nam uniżyć trzeba! jeśli najświętszy z ludzi, nad którego nie powstał większy między narodzonemi z niewiaśł, niegodnym się sądzi leżeć u nóg Chrystusowych i rozwiązać rzemyk u trzewika iego; cóż my o nas myśleć możemy, chyba tylko w największym upokorzeniu zawołać z Prorokiem: Bytność moja, iako nie przed tobą, o Boże! *Substantia mea tanquam nihilum ante te.* (m) Modlitwa, którą możemy w tej okoliczności uczynić do Boga, ta jest właściwsza, żebyśmy zostając w uważaniu nędzy i niegodności naszej, wyznawali w pokornym milczeniu przez wewnętrzne wzdychania, żeśmy są grzesznicy i wielki grzesznicy, niż się być rozumiemy, a modląc się dalej, żebrzeli miłosierdzia i odpuszczenia z nadzieją, że Bóg pełen łitości odpuścić będzie raczył naszą wykroczenia, *Ponet in pulvere os suum, si forte sit spes;* (n) Położy w prochu usta swoje, iako mówi Jeremiaśz, a nasz będzie nadzieia. To tylko zostaje dla duszy prawdziwie upokorzonej. Ale że pokora

nie

(m) Ps. 38. 6. (n) Thren. 3. 29.



nie zależy na samych słowach i pokornych oświadczeniach; trzeba jeszcze poznać i wykonać to wszystko, co nas pokornymi czyni. Pokora, mówi Bernard święty, jest cnota, która, otwierając oczy duszne człowieka, daie mu widzieć nikczemność i nędzę swoją, aby onę poznawszy prawdziwie sobą samym wzgardził: *Humilitas est virtus, qua quis verissimam sui cognitionem sibi ipsi videt.* (o) Tak człowiek wielkiego o sobie rozumienia, kiedy się zastanowi iak jest nikczemnym, i wiele mu wszystkiego brakuje, kiedy porówna prawdziwe swoje niedostatki i niedoskonałości z urojonemi tylko i pozornemi swemi doskonałościami, pewnie się zawstydzi siebie, muiey o sobie rozumieć będzie, i już polegać na sobie nie odważy się; a z tonu wielkiego o sobie rozumienia spadłszy, gardzić sobą zacznie. A ztąd znać możemy, że prawdziwa pokora nie zależy ani na słowach, ani na powierzchowności pokornego ciała ułożenia; nie trudno albowiem nazywać się nędznym grzesznikiem, nie trudno trzymać zwieszoną głowę, spuszczone oczy; ale, aby być prawdziwie pokornym, trzeba małe mieć rozumienie o sobie i gardzić

K

dzie

(o) Bern, trakt, de gradu humil,



dziec sobą, iako mówi Augustyn święty, *Tota humilitas tua, ut cognoscas te*, (p) Cała twoja pokora, abys się poznał. O iak wielu mniema, że ją pokornemi, a oni tylko pozor i cień pokory mają, a prawdziwie tey cnoty nie znają, *Multi humilitatis umbram, pauci veritatem sectantur*, (q) mówi Hieronim święty. Pomyślże czy nie jesteś i ty z tey liczby wielu? kiedy się zdaniom twoim przeciwia, kiedy mówią źle o tobie, kiedy gardzą tobą; o iak upornie w ten czas zdanie twoie utrzymujesz, iak się wymówić z zarzutów starasz, iak wszystko do usprawiedliwienia siebie naciągasz, chociaż to być może czasem i bez winy, ale co jest zawsze nagan-no, iak często pałasz zemstą przeciwko tym wszystkim, którzy w mniemaniu twoim tobie przewinili. Czy nie, takż to jest twoja pokora? Ale żebyś kiedykolwiek prawdziwie stał się pokornym, zacznij tę cnotę szacować, a to w takim uważeniu, iak godność iey wyciąga.

Punkt II. Wszystko nas do zamilowania i szacunku pokory zachęca. Naprzód przykład Chrystusów, który do potępienia py-
chy

(p) Aug. in Joan Evang. traśt 25. (q) Hieron. Ep.



chy szataniskiey i do poiednania nas z Bógiem za szrodek nayzdatniejszy wybrał tę cnotę, iako mówi Apostoł: *Exinanivit semetipsum*. (r) Wyniszczył samego siebie. Powtóre uślıność Chrystusowa, z którą tak często nas do tey cnoty zachęcał, gdyż, iako mówi Augustyn święty, nie masz prawie żadney karty w kłęgach Pisma świętego, gdzieby nie mówiono, że się Bóg pyśnym przeciwia, a pokornym łask swoich udziela: *Nulla est fere pagina librorum sanctorum, in qua non sonet: Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam*. (s) Potrzebie: ustawiczne upominanie Apostołów świętych wiernym dawane, aby wzajemnie pokorę sobie okazywali: *Omnes autem invicem humilitatem insinuate*; (t) Wszyscy iedni drugim pokorę pokazujcie, tak wyraźnie w liście swoim mówi Piotr święty. Poczwarte: iednostayne świętych zdanie, iż pokora naypewniejszy jest drogą do nabycia cnot wszystkich i szczęścia wiecznego. Pytasz się mię, mówił do iednego z przyjaciół swoich Augustyn święty, która jest cnota, któraby cię pewnie do wykonania cnot innych doprowadzić

K2

mogła

(r) Philip. 2. 7. (s) Aug. de dostr. Christ. l. 3. c. 33. (t) 1. Petr. 5. 5.

mogła? odpowiadaj ci na to, iż tą cnotą
 jest pokora, uymi się iey całym tobą,
 a niechybnie dójdzie ci cnot wszystkich.
Huic te, mi Diostore, ut tota pietate sub-
das velim, nec aliam tibi ad capeſendam
Et obtinendam veritatem viam munias, quam
quæ munita eſt ab illo, qui gremium
noſtrorum tanquam Deus vidit infirmitatem;
ta eſt autem prima humilitas, ſecunda hu-
militas, tertia humilitas, Et quoties inter-
rogares, hoc tibi dicerem. (u) Stań ſię
 pokornym, a pokora będzie na pomocniejszy
 środkiem do utwierdzenia cię w wierze, w
 miłości i we wszystkich innych cnotach
 chrześcijańskich. *Ut caritas detur, humilitas*
meretur: (v) mówi święty Bernard.
 Zważ, że te wszystkie przyczyny, a pe-
 wnie szacować zaczniesz pokorę, a szacując,
 tak się uymiesz tej cnoty, iakęś był na
 nią pierwej obojętny, albo iakęś się od
 niej odrażał.

Gotując się do Mszy, proś Chrystusa
 Pana, który z miłości ku tobie tak się
 uniżył, iż będąc Bogiem stał się Człowie-
 kiem, aby cię łaską swoją oświecił, iż-
 byś powziął wielki szacunek tej cnoty
 tak od niego ulubionej, i tobie, abyś ją
 wyko-

(u) Aug. Ep. 118. ad Diosc. c. 33. (v) Ep. 42.

wykonywał, już przykładem, już rośka-
 zem iego zaleconey. Uczcie się odemnie,
 żem cichy i pokornego serca: *Discite a me,*
quia mitis ſum Et humilis corde. (x) Znam,
 o mój Zbawicielu! że ty sam tylko
 ieſieś tym Nauczycielem, który mię tej
 cnoty odtąd odemnie nieznanej nauczyć
 możesz. O mój Boże! który przy tak
 wielkiej nędzy duszy moiej, samę tylko
 pychę, we mnie widział, zmiłuj się na-
 de mną, daj mi serce ciche i pokorne, daj,
 abym przekonany o nędzy i ubóstwie du-
 szy moiej, żądał być wzgardzonym i za-
 nic mianym, wedle rady iednego z pra-
 wdzivych sług twoich: *Ama neſciri, Et*
pro nihilo reputari. L. 1. de imit. Chriſti.
 2.

TYDZIEŃ CZWARTY ADWENTU. W NIEDZIELĘ.

Sic nos exiſtimet homo, ut Miniſtros Chri-
ſti, Et diſpenſatores myſteriorum DEJ. 1.
Corint. 4. 1. Tak niechay człowiek o nas
 rozumie, iako o sługach Chrystusowych i
 ſzafarzach tajemnic Bożych.

© Pa.

(x) Matt. 23. 29.



O Poważaniu Kapłanów.

Punkt I. Jak lud powinien poważać Kapłanów.

Punkt II. Na czym Kapłani powagę swoją zakładać powinni.

Punkt I. Słowa te Pawła świętego słowane właściwie do ludu, uczą iak ludzie mają poważać Kapłanów. Polspolicie albowiem poważają ich albo ze zwyczaju, albo dla osobistych przymiotów, albo czasem dla nadziei zysku, lub wsparcia iakiego od nich w potrzebach doczesnych. Ale niema żadnego, albo rzadki jest, któryby poważał Kapłanów dla tego, że wiara tak każe, że wiara uczy, iż są od Boga na tak wysokim postawieni stopniu. Już się błąd ten zaczął wdzierać w początkach Chrześcianaństwa między ludzie Kościoła Korynckiego, iako znać można z listu tego Pawła świętego do nich pisanego. Ale dopiero, uważając na sposób postępowania więkzey części Chrześcian, widzieć można, iż błąd ten w wieku naszym stał się powłzechnym, którego dufze niewinne, wiernie Bogu służące, kochające Kościół święty, poważające flugi Boże, i szacują-

ce



ze zbawienie wiernych dostatecznie opłacać nie mogą. Temu tak wielkiemu złemu Paweł święty chcąc zaradzić, rozkazuje wszystkim, aby na Kapłanów, na Pastorzów dufz swoich, nie patrzali Chrześcianie, iako na polspolite ludzie, ale iako na szafarze tajemnic Bożych. Naucza tu nas Apostoł Chrystusów, że o urzędzie Kapłanów tak sądzić powinniśmy, iak wiara przykazuje, te tylko przymioty w Kapłanach uważać, które wiara wystawia, i tyle o szacunku ich trzymać, ile wiara chce ich poważać. Dlaczego uważamy na nich, iako na flug Bożych, iako na współpracowników dzieła zbawienia naszego, iako na szafarzów tajemnic, łask i zasług Chrystusowych, iako na ludzi powagę Chrystusową zaszczyconych, i do Kapłanstwa swego przybranych, iako na osoby sędziowskie w sprawie zbawienia naszego, których dekret na ziemi wydany, potwierdzonym zostaje na Niebie; którym samym moc jest dana otwarcia i zamknięcia bram niebieskich. Uważamy daley: ięśli Kościół Boży jest oblubienicą Chrystusową, Kapłani są flugami i stróżami czuującymi w dzień i w nocy na obronę ię, iako sam Bóg o Kościele swoim mówi

U Pro-



u Proroka: Na murach twoich, Jeruzalem, postawilem stróże, cały dzień i całą noc na wieki nie umilkną: *Super muros tuos, Jerusalem, posui custodes, tota die, & tota nocte in perpetuum non tacebunt.* (y) Jeśli Kościół Boży przyrównany jest do okrętu, Kapłani są sternikami do kierowania jego, gdyż oni sami mają to szczęście być pomocnikami do zbawienia ludzkiego: *Dei adjutores sumus.* (z) Jeśli Kościół Chrystusów, iako mówi często Ewangelia, jest Królestwem Bożym, Kapłani są pierwszymi Urzędnikami tego Najwyższego Króla Nieba i ziemi, oddzieleni od innego ludu: *Separavi vos a ceteris populis, ut essetis mei.* (a) Ktokolwiek tak uważy duchownych, wyżej się wzniesie z ich szacunkiem nad powierzchowne uznanowanie, i będzie nie tylko z uznanowaniem o nich mówił, ale i myślił; owszem postrzegłszy w nich jakie ułomności, nie zgorzły się ale ubolewać tylko nad nimi będzie; albo z roztropnością i względem należytych w skromności przestrzedz ich postara się; nawet gdyby pobaczył i co zdróźniejszy, nie dla tego tak wyśokim Charakterem, którym od Boga są uro-

(y) Jsa. 62. 6. (z) 1. Cor. 3. 9. (a) Lev. 20. 26.



uraczeni, wzgardzi, ale powinny szacunek i poważenie tak wielkiemu dostojństwu złożyć. Oto jest nauka dla Chrześcian, którą mieć powinni z tych słów Pawła świętego: Tak niechay człowiek o nas rozumie, iako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych. *Sic nos existimet homo, ut ministros Christi, & dispensatores Mysteriorum DEI.*

Punkt II. My Kapłani, którzy jesteście sługami Bożemi, zastanówmy się nad tym, co Piotr Blesński mówi, że te słowa Pawła świętego do nas zmierzają: *Fratres, verba Pauli sunt, quae ad nos diriguntur.* (b) Ponieważ Bóg tak chciał, abyśmy zostali sługami jego, sprawuemy się tak, żebyśmy tak wysokiego urzędu w oczach ludzkich nie upodlali. Jeśli Bóg nam ten wysoki urząd powierzył, czynmy co Bóg rozkazuje i czego naucza. *Si nobis ministerium a Deo creditum est, facite sicut ipse nos exhortatur & docet, ut non vituperetur ministerium nostrum:* Aby posługa nasza naganioną nie była. Nie załadzamy powagi i godności stanu naszego na przepychach, lusztykach, paradach, i na owej światowym Magnatom zwy-

(b) Petr. Bles. Serm. 61.



zwyczajney dumie i wynioſtoſci, ale pokładamy całą powagę naſzę na przykładowym i ſwiątobliwym życiu, którym powinniſmy przewyżſzać ludzkie ſwiatowe, i którego Kościół ſwięty po nas tak pragnie, iż na Concilium Trydentyſkim, zaleca Biſkupom, aby duchownych wſzelkiego ſtanu upominali, iżby obcowaniem, rozmową, nauką przewodniczyli trzodzie od Boga ſłaraniu ſweimu poruczoney, pamiętając, iż napisano ieſt: bądźcie ſwiętymi, boć i ja ieſtlem ſwięty: *Monebunt Episcopi ſuos Clericos in quocunque ordine fuerint, ut conversatione, sermone, Et ſcientiā commiſſo ſibi DEJ populo praeant, memores ejus, quod ſcriptum eſt: Sancti eſtote, quia Et ego ſanctus ſum.* (c) Ale zechceſz wiedzieć, na czym ta ſwiątobliwość życia zawiſła? oto, mówi Concilium Trydentyſkie: Kapłani nie tylko mają ſię wyſtrzegać ciężkich grzechów, ale i poſzednich, i tego wſzyſkiego, co pozor grzechu mieć może, aby ich ſprawy wſzyſkich pociągały do uſzanowania. *Levia etiam delicta, quae in ipsis maxima eſſent, effugiant, ut eorum actiones cunctis afferant venerationem.* (d)

Powy-

(c) Conc. Trid. ſ. 14. de Ref. proæm (d) Conc. Trid. ſ. 14.



Powinni dokładać ſłarania, aby cnoty ich były w ſtopniu wyſokiey doſkonałoſci, i nigdy nie zakładać granic wyſzſzemu ſwemu wydoſkonaleniu.

Pomyſłże dopiero, czy takeſ ſię do tych czas ſprawował? albo przynajmniej czy maſz mocne poſtawienie odtąd tak ſię ſprawować? Podobno w mniemaniu twoim miałeſ ſię za wielkiego ſwiętego, żeſ za łaską Bożą ciężkich ſię grzechów nie dopuſzczał; a na toſ względu nie miał, żeſ ſię grą zakazaną bawił, żeſ czas na próżnowaniu trawił, żeſ modlitwy twoje z rozſypaniem ducha i z małą uwagą odbywał, żeſ ſię płochych żartów, a czaſem i kłamſtw małych nie wyſtrzegał etc. etc. i toż to było utrzymywać powagę ſtanu ſwego przez taką ſwiątobliwość życia, nad które wielu Chreſcjan ſwiątobliwſze nierównie wiedzieć?

Przyſtępując do Mszy ſwiętey, poſtawów Bogu, że odtąd z więkſzą uſilnoſcią i ſłaraniem chceſ ſię przykładać do poſtępowania w doſkonałoſci, inaczej daſz prawo mówienia teraz o tobie z upodleniem ſtaniu twego, iako mówi Piotr (e) Błę



(e) Bleszeński, co dawniej mówiono o złych Kapłanach: Obcowanie Kapłanów jest zepsuciem ludu, *Dicitur tibi hodie: Sacerdotum conversatio, est populi subversio* Staraj się więc szczerze poprawić życie twoje, nie czekaj, aby zwierzechność cię do tego nagięła, lepiej znać siebie, niż kto inny, weyrzyj ściśle w sumnienie twoje, uprawy je tak doskonałe, żebyś mógł zbierać owoce życia wiecznego: *Emendate igitur & corrigite, Fratres dilectissimi, actus vestros, nec expectetis correctionem alienam: unusquisque vestrum plenius se novit, discutiat semetipsum, & excolat conscientiam suam, ut in ea colligat fructum vitae.* (f)

W PONIEDZIAŁEK 4. NIEDZIELI.

Hic jam queritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniatur. Tu inquit buscaia między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. 1. Cor. 4. 2.

O Wiernym szafarstwie darów od Boga udzielonych.

Pun-

(e) Pertph. Bess. ibidem. (f) Petr. Bess. ibidem



Punkt I. Kapłan każdy będzie karanym, albo nagrodzonym wedle wierności szafarstwa darów od Boga sobie udzielonych.

Punkt II. Któryż Kapłan jest wiernym Szafarzem.

Punkt I. Ani wysokość stanu, na którą Kapłan w Kościele Bożym wywyższonym być może, ani sława i szacunek, którym go ludzie szaczą mogą, ani przyniosły, któremi go natura obdarzy, ale same tylko złe, lub dobre użycie darów od Twórcy każdemu udzielonych BOG karać, lub nadgradzać będzie. Mało więc natym być Biskupem, być Pastierzem, być Kapłanem, być Nauczycielem, być sławnym Kaznodzieją, być zdatnym dalsz rządzą, być we wszystkim chwalebnym od ludu, aby za to od Boga spodziewać się nagrody; gdyż, wedle Apostoła, same tylko wierne szafarstwo tych darów nagrodzone będzie, a te wszystkie godności, wszystkie dary natury, wszystkie ludu pochwały powinny być większą przyczyną bojaźni, niż nadziei; albowiem mający to wszystko, a nie będąc wiernym tych darów szafarzem, cięższy od Boga ukaranym zostanie. Mówisz mi, pisze do jednego z swych



fwych Uczniów Augustyn święty, iż jestem szafarzem zbawienia wiecznego; prawda, że jestem nim, równie z innemi, którym powierzona jest straż trzody Pańskiej, ale jeśli dołożę całej usilności do wykonania powinności stanu moiego, w tenczas się nadgrody spodziewać mogę; lecz jeśli niedbale wykonywać będę obowiązki urzędu na mnie włożonego, mało drugim do zbawienia pomogę, a własnego nie ubezpieczę. Gdyż mogę drugim cokolwiek pomoc do zbawienia przez naukę i posługę Sakramentów, ale niedbale to oboje wykonywając, sam zbawienia niekoniecznie pewien być mogę. Są wprawdzie, mówi daley ten Ociec Święty, dobrzy szafarze, gdyż nie mówiłby Apostoł: Bądźcie naśladowcami moimi, iako ja jestem Chrystusowym; ale Są też i zli, gdyż powiedział Zbawiciel Świata, mówiąc o Faryzeuszach: Wszystko, cokolwiek wam rozkażą zachowaycie i czynicie, ale wedle uczynków ich nie czynicie; abowiem mówią, a nie czynią. Wielu więc jest szafarów tajemnic Bożych, za których pomocą można zbawienia wiecznego dostąpić; ale idzie o to, którzy są z nich wiernemi szafarzami, a między wiernemi

gdzie



gdzie mię policzy ten, który się omylić nie może, gdyż są różności darów, różności posług, różności spraw, iako BOG każdemu udzielił: *Multi ergo dispensatores sunt, per quorum ministerium pervenitur ad aeternam salutem. Sed quaeritur inter dispensatores ut fidelis quis inveniatur, Et inter ipsos fideles, in quorum numero ille qui non fallitur, computet, alius est sic, alius autem sic, sicut unicuique DEUS partitus est mensuram fidei.* Zastanów się nad tą przerażającą prawdą, a uważaj, że tobie powierzono przewodniczyć drugim do zbawienia; a co za tym idzie, iak wiernym będziesz tego daru szafarzem, taką odbierzesz i nadgrody. Poznajże w drugim punkcie, kto jest wiernym szafarzem.

Punkt II. Zeby się BOGU podobać, i ubezpieczyć własne zbawienie, nie trzeba ani ofobliwych talentów, ani wysokiego w Kościele Bożym urzędu. Owłzem dary te, za złym ich użyciem, mogą być przyczyną wyniołłości i grzechu. Dostyc jest Kapłanowi, aby był wiernym szafarzem darów od Boga sobie udzielonych, aby wedle miary ich udziału, na chwałę Bożą i dusz zbawienie pracował. Powinien on być wiernym Bogu, strzegąc chwały



chwały Jego ze wszelką gorliwością, zachowując prawa Jego z największą usilnością, a lud sobie powierzony, przez gruntowne a roztropne wrazenie prawd wiecznych, przywodząc do zamięłwienia Boga i wykonania woli Jego w świętych prawach swoich zostawionej. Powinien być wiernym Chrystusowi Panu, szcując i poważając swój Charakter Kapłański, aby go najmniejszą nieprzyzwoitością nie upodlał, w którym z zasług Chrystusowych tyle mu mocy i władzy nadano do wipomożenia zbawienia ludzkiego. Powinien być wiernym, rozmyślając z naczulszą wdzięcznością, nabożeństwem i politowaniem tajemnice Męki i śmierci Chrystusowej dla zbawienia niewdzięcznego człowieka poniesionej; a miłością tak niepojętego dobrodziejstwa zapalony, gorliwym i pilnym nauczaniem lud wszystkich do zamięłwienia Zbawiciela swego przywodzić, wykładając ze wszelką dokładnością i jasnością, nie tylko tajemnice Męki i śmierci Chrystusowej, ale naukę jego i prawa od niego do osiągnięcia zbawienia zostawione, aby lud one poznawszy do wykonania i zachowania ich się zapalił. Powinien być wiernym w spra-

wo-



wowaniu i posłudze Sakramentów świętych z zasług Chrystusowych ludziom dla zbawienia dusz ich zostawionych, dokładając wszystkiego nabożeństwa i pilności. Powinien być wiernym i duszom rządowi swemu powierzonym, przewodnicząc im dobrym przykładem i pożyteczną do zbawienia nauką. Powinien być na koniec wiernym Kościołowi Bożemu, nie myśląc iak w nim panować, iak się z bogacać, iak się coraz wywyższać; ale o to szcęgulne mając staranie, iak prawa jego zachować, iak wolę jego wykonywać, iak, będąc sługą Kościoła, dobra jego oszczędzając, i honoru przestrzegać. Szczęśliwy Biskup, szczęśliwy Pleban, szczęśliwy każdy Kapłan sługa Pana Naywyższego, który się tak zachowie! *Beatus ille servus, quem cum venerit Dominus ejus, invenerit sic facientem.* (g) Błogosławiony sługa on, którego, gdy przydzie Pan jego, naydzie tak czyniącego; gdyż w godzinę śmierci spodziewać się może, iż mu rzekną: Nuż sługo dobry i wierny, wnidź do wesela Pana twego. *Euge serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui*

L

tui

(g) Matt. 24. 46.

tus. Ale, o BOŻE! tak rzadcy są teraz tak pilni, tak troskliwi, tak wierni słudzy twoi! Ty, który to rozmyślał, gotując się do Mszy świętej, proś Pana twego, i wszystkich ludzi, BOGA, aby cię przez łaskę swoją umieścić raczył w małej liczbie wiernych szafarzów i sług swoich. *Quis, putas, est fidelis servus & prudens, quem constituit Dominus super familiam suam, ut det illis cibum in tempore? - Amen dico vobis, super omnia bona sua constituet eum.* Który, mniemał, jest sługa wierny i roztropny, którego postawił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dał obrok na czas. Zaprawdę powiadam wam, że go postawi nad wszystkiemi dobrymi swemi. Matt. 24. v. 45. & 47.

Wę WTOREK 4. NIEDZIELI

Mihi autem pro minimo est, ut a vobis judicer, aut ab humano die, sed neque me ipsum judico; nihil enim mihi conscius sum; sed non in hoc justificatus sum; qui autem judicat me Dominus est. Ale u mnie to najmniejsza, żebym był od was sądzony, abo od dnia ludzkiego; lecz ani sam siebie sądzę; abowiem, się w niczym nie czuję;
ale



ale nie w tym jestem usprawiedliwion: a który mię sądzi Pan jest. 1. Cor. 4. v. 4 & 5.

O Mniemaniach ludzkich i Sądach Bożkich.

Punkt I. Co ludzie o nas mniemają, na to mniej dbać można.

Punkt II. Co BOG o nas sądzi, tego się lękać trzeba.

Punkt I. Paweł święty, pisząc do Koryntian, iż to u niego najmniejsza, żeby był od nich sądzonym, nie pisał dla tego, iakoby nie dbał o ich ku sobie przywiązanie, ale żeby pokazał, że wcale jest obojętnym na to wszystko, coby o jego osobistych przyniotach, wedle swego mniemania, oni sądzili. To prawda, iż wiele należy do zbawienia naszego, abyśmy o postępach bliźniego nie sądzili płocho, złośliwie i omylnie; ale niech będą złe, czy dobre o innych nasze mniemania, nic im przeto nie ubędzie, ani się przyda, lecz zostaną zawsze temiż, iakiemi są w sobie. Niech się wszyscy ludzie wyśię na czyie pochwały, nic mu przez to zasługi nie przyczynią; niech się wszyscy



zgodzą na czyją nagane, nie przeto on gor-
szym się stanie; ale przed Bogiem i su-
mnieniem swoim, mimo wszystkie złe,
lub dobre ludzkie mniemania, zawsze tym-
że zostanie, jakim był w duszy swojej.
Owszem, co się nas tycze, złe ludzkie o nas
mniemania więcej nam przed Bogiem
zasługi przyczynić mogą, niż dobre; gdyż
pierwsze przyczyną być mogą naszego
upokorzenia, drugie mogą dać powód do
wyniośności serca, i wielkiego o sobie
rozumienia. Cóż ztąd wnieść maśz śluga
Boży? oto to, że powinienes na wzór
Apostoła, wyższym się pokazać nad wszyst-
kie ludzkie mniemania. Mogą ludzie przy-
ganiać postępkom twoim, jedni przez nie-
poznanie, przez złość drudzy, inni przez
zwyczajną skłonność przyganiania postę-
pcom cudzym, ale ty, wiedząc, co da-
wno Prorok powiedział, iż omylna jest
waga zdań ludzkich o postępках cudzych:
Mendaces filii hominum in stateris suis (h)
Omylni są synowie człowieczy, kłamliwi
synowie ludzcy w wagach: odważnie za-
chowuy się w dobrym, iako śluga Boży,
postępuy śmiało w cnocie przez chwałę
i zelżywość, przez oślawienie i dobrą
sła-



ławę: *Per gloriam & ignobilitatem, per infamiam & bonam famam.* (i) Gardząc
zawsze mniemaniem ludzkim, a samych
się tylko obawiając sądów Boskich.

Punkt II. Chociażby wszyscy dobrze o
nas sądzili, żeby i sumnienie nie nam
nie wymawiało; iednak każdy Chrześcianin,
każdy Kapłan w bojaźni i upokorzeniu
przed Bogiem z Pawłem świętym wy-
znać powinien: że nie przeto jest uspra-
wiedliwionym, *Nihil enim mihi conscius sum, sed non in hoc iustificatus sum.* Zo-
stając zawsze w świętey trwodze, aby
Pan przyszedłszy na sąd, po ściśłym roz-
trząśnieniu wszystkich spraw naszych, nie
nalazł winy potępienia: *Qui autem iudicat me Dominus est.* W tey bojaźni Paweł
Apostoł, i wielcy inni Święci zawsze zo-
sławiali; a ludzie wolnieyszego życia,
mówi Grzegorz Wielki, wszystkie ufność
swoję i pewność zbawienia, z naywię-
kszym belpieczeństwem, załadzają na nie-
których swoich dobrych sprawach, nie
uważając na to, iak ściśły i surowy sąd
będzie ze wszystkich spraw życia ludz-
kiego; ale kiedy przydzie im stanąć przed
obliczem naywyższego Sędziego Boga, w
ten-

(h) ps. 61. 10.

(i) 2. Cor. 6. 8.

ten czas to ich zaufanie i nieważne bezpieczeństwa, które miłość własna im wmawiała, zniknie i uślanie, a tym więkzy strach i trwoga ich ogarnie, im jaśniej poznają, że i dobre ich sprawy nie tak były doskonałe, żeby godne były iakiey przed Sędzią Bogiem nadgrody: *Tanto magis in divino conspectu trepidant, quando nec bona sua digna ejus examine, quem conspiciunt, pensant.* (k) J na to poimniąc zawsze Dawid Król święty, który przez gruntowne cnoty, już był do wielkiey przyszedł doskonałości, kończy tak rzecz swoją Grzegorz święty, wołał iednak do BOGA: *Panie, wszystkie Kości moje mówić będą: któż jest podobny Tobie?* iakby mówił: Panie, język mój oniemiały prze wielkość Maiestatu twego, nędza albowiem i ubóstwo duży moiey miłczeń mi przed Obliczem twoim każą, niech przynajmniej kości moje wielbią twój Maiestat nieskończony: tyń więcęy im jaśniej poznają, że te nawet sprawy, na których moc całą załadałem podobania się i zaśluzenia tobie, kiedy przydzie stanąć na sąd twój ścisły, bez drżenia i boiaźni przed sprawiedliwością twoją

być

(k) S. Greg. Mag. l. 5. in Job. c. 28.

być mi nie dopuszczają: *Quia ipsa quoque, quae esse in me fortia credidi, tua consideratione contremiscunt.* (l) To uważając każdy wierny świętą boiaźnią przerazić się powinien; ale wy Kapłani, wy Pasterze duży ludzkich nierównie więcęy macie pobudek lękania się strasznych sądów Boskich. Sam tak wysoki urząd Kapłaństwa, taka godność i świętość jego w nieustannej was trzymać powinna boiaźni, gdyż im jest świętstwu, tym straszniejszy dla mnogich i wielkich obowiązków do stanu swego przyłączonych, a których podobno nie wypełniając, codziennie daćcie przyczynę gniewu na siebie Bożego. *Wicie* wszakże, co mówi Ewangelia święta: *Omni, cui nullum datum est, multum queretur ab eo Et qui commendaverunt multum, plus petent ab eo.* (m) A od każdego, któremu wiele dano, wiele żądać będą, a któremu wiele zlecono, więcęy będą chcieli od niego. *Wicie*, iż sąd ciężki i surowy, iako Mędrzec mówi, będzie dla tych, którzy mają powierzone przełożenstwa nad ianemi: *Judicium duriusculum his, qui praesunt, fiet* (n) *Wicie* iak wielkie obowiązki

zki

(l) Idem ibidem. (m) Luc. 12. 48. (n) Sap. 6. v. 6.



zki są stanu waszego, a tych wykonanie, jeśli przez was jest zaniedbane, niedbale i niedokładnie wykonane, jakie was czeka zawstydzenie i potępienie w dzień ów straszny sądu? Upokorźcie się w bojaźni przed sędzią Bogiem, który ma przyjść was sądzić nie tylko z występków waszych, ale i ze wszystkich łask wam udzielonych, nie wedle woli jego zażytych, i ze wszystkich spraw złych i dobrych życia waszego. Niech ta bojaźń posłuży wam do tego, ażebyście, gardząc tym wszystkim, co o was ludzie sądzą i mniemają, całą usilność na to obrócili, iżbyście zażyli na łaskawszy sąd tego, który sam jest mocen i ciało, i duszę na wieczne potępić może.

Przeiżęty taką bojaźnią, idąc do Mszy świętej, proś Sędziego twego Boga, aby był ci miłościw. *Judica judicium meum, Et redime me.* Ps. 118. v. 154.

We SRZODE 4tey NIEDZIELI.

Itaque nolite ante tempus judicare quoad usque veniat Dominus, qui Et illuminabit abscondita tenebrarum, Et manifestabit confilia cordium, Et tunc laus erit unicuique a DEO



DEO. 1. Cor. 4. 5. A tak nie sądzicie przed czasem, aźby Pan przyszedł, który też oświeci zakrycia ciemności, i objawi rady serca, a tedy chwala każdemu będzie od Boga.

O Posądzaniu.

Punkt I. Własności posądzania.

Punkt II. Nieprawiedliwość jego.

Punkt I. Nie zgola zakazuje Paweł święty sądzić o kim, ale zakazuje sądzić przed czasem, *ante tempus*. To jest nie pierwej sądzić marny, aź iasnie i dowodnie o prawdzie i pewności rzeczy się przekonamy. Co przecie w posądzaniu najmniej się zachowuje. Przebieżmy wszystkie stopnie i własności posądzania, a o tym się łatwo przekonamy. Pierwszy stopień posądzania albo własność jego jest: kiedy mając przyczyny sądzenia dobrze o cnocie bliźniego, dla niektórych defektów, składamy się raczey do wątpienia o cnotliwym życiu jego, niż do dobrego o nim sądzenia. Drugi stopień: kiedy już nie tylko powątpiewamy, ale i złe o nim sądziemy. Trzeci: kiedy nie tylko sądziemy, ale i w zdaniu naszym, iako niewątpliwym

wym i niezawodnym, chociaż bez pewnych i iasných dowodów, umacniamy się; i to jest posądzanie zupełne i naywystępniejsze. Kto albowiem już przyszedł do tego stopnia, ten nie tylko defekta ale i samę cnotę w bliżnim potępia, a występkiem to nazywa, coby miał mieć za gruntowną Chrześciańskiego życia doskonałość. Tak pokornego nazywa on obłudnikiem, cierpliwego i krzywdę się swoich nie mszczącego, podłego serca i lęklwym człkiem, sprawiedliwość kochającego okrutnikiem i tyranem; roztropnego i w sprawy zbroczne nie wdającego się człowiekiem nieczynnym i towarzystwu ludzkiemu niezdatnym; lubiącego osobność i bogomyślność, odludkiem i dzikim stworzeniem. A tak wykracza nie tylko przeciw miłości bliźniego, ale i przeciwko samej sprawiedliwości; gdyż o sprawach bliźniego naszego nie z własnego urojenia, ani błahych pozorów, ale z gruntownego przekonania i iasných a oczewistých dowodów sądzić należy; kto inaczej sądzi, ten bliźniego posądza, a przed Bogiem zawsze występstwa i grzechu staie się winnym; wedle okoliczności rzeczy i osoby, o których sądzi. A co za tym idzie, wrze-

czach

czach. obojętnych, niepewnych, których cel i koniec, dla którego się czynią, przed wiadomością naszą jest ukryty, nigdy się nam sądzić nie godzi, żebyśmy się nie stali winnymi posądzania. O jak wieleż jest rzeczy przed znajomością naszą ciemną mgłą niewiadomości ukrytych! mówi Augustyn święty, iż życie całe nasze jest ciemną nocą, w której całe mało co iasnie widzieć możemy. *Nox est enim, quamdiu ista vita agitur.* (o) Trudno, mówi dalej ten święty, w tym życiu poznać siebie samego i skrytości serca własnego: *In hac vita difficile est, ut nos ipsos noverimus.* (p) A iakże trudniej poznać myśli drugiego, i prawdziwy cel i zamiary serca jego? a ztąd wniesmy z tymże Kościoła świętego Doktorem, iak powinniśmy być ostróżni w sądzeniu o drugich: *Quantò minus debemus de quoquam praeferam ferre sententiam.* Zaślanów sięż dopiero i pomyśl, iak wieleż przed Bogiem w tej mierze wykroczył; nie albowiem częstszego się nie zdarza, iak widzieć osoby nawet przykładnego życia, z iaką łatwością z lekkich domysłów, omylnych wniosków, z powieści płochych, z do-

nie-

(o) S. Aug. in Ps. 138. n. 16. (p) in Ps. 139. n. 2.

niesień niepewnych dopuszczają się po-
sądzania. Ale taka jest słabość człowieka,
iż, skoro w mniemaniu swoim ułożył jakie
krzywdzące bliźniego zdanie, nie przestając
na tym, przed innemi ieszcze rozsięwa je,
rozprawia o nim, iako o rzeczy pewney,
i dowodney; a tu się już cięższego
grzechu obmowy dopuszcza, krzywdząc
niewinnie innych na sławie, a siebie i
słuchających raniąc na duszy. Zastanów
się ieszcze, czyś już i do tego stopnia
nieprawości nie przyszedł? a proś Boga,
aby ci wszystkie wykroczenia, nieostrożność
i nieuwagę w tej mierze zdarzone lito-
ściwie darować raczył. J. żebyś był w
przyjętości ostrożniejszym, pomyśl w dru-
gim punkcie iak się wielka, popełnia nie-
sprawiedliwość w posądzaniu.

Punkt II. Do sądzenia, godziwie i spra-
wiedliwie dwóch rzeczy koniecznie po-
trzeba. Nayprzód: trzeba mieć moc i
władzę od wyższej zwierzchności sobie
daną. *Nullus est major defectus, quam
potestatis.* Powtóre: trzeba mieć dostate-
czne oświecenie do gruntownego sprawy
poznania. A posądzającemu bliźniego na
obu tych rzeczach braknie. Zkądże wziął
też moc i powagę człowiek nędzny od-
bie-

bierać urząd Sędziowski Chrystusowi Bogu,
aby, uprzedzając sąd jego, potępiał zługi
iego? Ktoś ty jest, pyta Paweł święty,
który sądzisz zługę cudzego? Panu swo-
iemu stoi, czy upada: (q) *Tu quis es, qui
iudicas alienum servum? Domino suo stat,
aut cadit.* Dobrze, czy źle czyni, nie do
ciebie należy usprawiedliwiać go, albo
potępiać; jest Chrystus BOG, który będzie
twoim i jego Sędzią. Każdy albowiem z
nas zda za siebie przed Bogiem rachun-
nek: (r) *Unusquisque nostrum pro se rationem
reddet DEO.* Uważ-że to pilnie, że każdy
zda rachunek za siebie, *pro se*, a nie za in-
nych; a pomyśl, iż nie powinienes zaprzę-
tać się posłrzeganiem spraw cudzych, ale
własnego tylko sumnienia, żebyś się przy-
gotował, iak dać sprawę BOGU, przed
którego sądem wszyscy stanąć mamy, iako
mówi Paweł święty: Cóż ty sądzisz brata
twego? albo czemu gardzisz bratem two-
im? wszyscy albowiem staniemy przed są-
dem Chrystusowym. *Tu autem quid iudi-
cas fratrem tuum? aut quare spernis
fratrem tuum? omnes enim stabimus ante
tribunal Christi.* (s)

Po-

(q) Rom. 14. 4. (r) Rom. 14. 12. (s) Rom. 14.
10.



Powtóre: posądzający nie ma tyle światła i przenikłości, aby mógł gruntownie o sprawach bliźniego dać zdanie; gdyż o tych z samey tylko powierzchowności sądzić co może; ale myśli jego, które samemu BOGU są wiadome, serce jego, do którego skrytości sam BOG tylko przenika, znać nie mogąc, o iak wielkich w posądzaniu swoim przez prędkość, przez płochość, przez niepoznanie rzeczy dopuszcza się błędów; częstokroć albowiem to bywa, iż potępia w nieuważnym swoim mniemaniu tego, który przed Bogiem jest usprawiedliwiony, często bywa, że posądzając osobę, przygania w niej nawet tym sprawom, przez które się część Boga prawdziwa oddaje; o takie siebie posądzanie sforsował Zbawiciel nasz ołudnych i dumnych Faryzeuszów, mówiąc: *Ego honorifico Patrem meum, & vos me inhonorastis.* (t) Ja czczę Oycę mego, a wyście mnie nie uczcili. Zastanów sięż myślą nad temi dwóma przyczynami uważniew, a dość ci będzie, żebyś się przekonał, iak wielka i niegodziwa w posądzaniu popełnia się niesprawiedliwość, i postanów szczerze być ostróżniejszy w sądze-

(t) Joan. 8. 49.



sądzeniu spraw cudzych; a nie pierwey sądzić o nich odważ się, aż gruntownie i dowodnie o ich się pewności przekonasz, iżbyś mógł powiedzieć z Jobem: *Causam, quam nesciebam, diligentissime investigabam.* (u) Sprawy, któreym nie wiedział, pilniem się wywiadował. Owszem staray się zawsze dobrze sądzić o bliźnim twoim, ile możesz wymawiaay sprawy jego. a przynajmniej, jeśli sprawy nie możesz, cel i koniec doskonałszy być mniemay: *Si opus non potes, intentionem excusa.* Jeśli iaką omyłkę w bliźnim twoim postrzeżesz, rozumiew, mówi Bernard święty, iż się tego dopuścił przez nieostróżność, przez niewiedomość, przez przypadek, albo przez gwałtowność pokus natarczywych, i pomysł sobie: o gdyby też one we mnie się wzmogły, iakbyś ciężey mógł upaść! *Patra ignorantiam, puta subreptionem, puta casum, & dicito apud te metipsum: vehementer fuit nimis tentatio, quid de me illa fecisset, si accepisset similiter me in potestate?* (w) Gotuiąc się do Miży, proś BOGA, aby wlał w serce twoie prawdziwą miłość bliźniego, iżbyś tą powodowany nigdy o nim źle nie sądził; iżby się to w tobie ziściło,

(u) Job. 29. 16. (w) S. Bern. Sermon. 40. in Cant.

ziściło, co powiedział Apostoł: *Charitas perperam non agit*: (x) Miłość złe nie łądzi; a bez niej zdania twoje o bliźnich będą zawsze płocze i posądzające.

We CZWARTEK 4tey NIEDZIELI.

Sub Principibus sacerdotum Anna et Caipha, factum est verbum Domini supra Joannem Zachariæ filium in deserto. Luc. 3. 2. Za Najwyższych Kapłanów Annasza i Kajfasza, stało się słowo Pańskie do Jana Zacharyaszowego Syna na puszczy.

O Powołaniu.

Punkt I. O potrzebie powołania do stanu duchownego.

Punkt II. O znakach tego powołania.

Punkt I. Dziękujemy Bogu, który nam w tych słowach Ewangelii świętej: Stało się słowo Pańskie do Jana, daje poznać potrzebę powołania swego do stanu duchownego, i do wykonywania wielkich obowiązków jego. Jan święty poświęcony w żywocie Matki swej, i wybrany na urząd Prześlance Chrystusowego, przepędził lat

lat trzydzieści w życiu od świata oddanym w najsćślejszej pokucie; Aniołem dla życia niewinnego będąc raczy, niż człowiekiem, z tym wszystkim czeka nowego natchnienia Ducha Świętego, i wyraźnego z Nieba rozkazu do przyjęcia tak wysokiego i pracowitego urzędu. My w grzechu zrodzeni i w grzechach podobno od młodości żyjący, zuchwale, bez zastanowienia się, bez proszenia przez gorące modlitwy i nabożne rozmyślenia, poznania woli Bożej, do stanu duchownego z względów częstokroć doczesnych porywamy się, nie uważając iak wielkie obowiązki do stanu tego są przyłączone: opowiadać Ewangelią Chrystusową, nauczać praw Bożych, we wszystkich księgach Pisma świętego zawartych, przewodniczyć ludziom do zbawienia nie tylko nauką, ale i przykładnym życiem, rządzić ich sumnieniem, i obłąkanych nadrogię zbawienia naprowadzać; nad tym wszystkim my się nie zastanawiamy, ani uważamy, iakieśmy do tego przygotowani i zdadni. J dla tego z wielkim żalem widzieć można, ak wielu Kapłanów światowego, rozpustnego, i gorzącego życia. Ty, który to rozmyślasz, bądź pewnym, iż barzo trudno zbawić duszę w tym

stanie, do którego BOG kogo nie powołał, gdyż, iako mówi Pismo święte, od Pana bywają prośtowane kroki męża: *A Domino diriguntur gressus viri.* (y) A w tym przekonawszy się, ieśliś ieśt rzędcą dufz, i Spowiednikiem, radz i zalecay udaiącym się do ciebie po radę względem stanu obrania, aby nie płocho, nie z samych tylko doczesnych względów nie poczynali, ale niech przez długą modlitwę, przez uczęszczanie do świętych Sakramentów, przez pilne prawd wiecznych rozmyślanie proszą Boga, aby się mogli upewnić, która ieśt wola Jego, iako mówi Paweł święty: *Nolite fieri imprudentes, sed intelligentes, quae sit voluntas DEI.* (z) Niebądźcie nieroztropnemi, ale rozumiejącemi, która ieśt wola Boża. Jeśli do obrania każdego stanu, dla ubezpieczenia zbawienia, powołania Bożego potrzeba, daleko barziej do obrania tak wyśokiego i czci godnego, iakim ieśt stan duchowny, bez poznania woli Bożej przyślepować nie można. W tym żebyś się przekonał, dość ci zaśtanowić się nad tym, co Paweł święty mówi o Kapłaństwie: A żaden czci nie bierze, iedno który bywa we-

zwan

(y) Prov. 20. 24. (z) Eph. 5. 17.



zwan od Boga, iako Aaron. *Nec quisquam sumit sibi honor m, sed qui vocatur à DEO, tanquam Aaron.* (a) Wszak Chrystus Pan Zbawiciel nasz, będąc świętym nad świętymi, mógł sam przez się wziąć urząd Naywyższego Kapłana, czekał iednak, iako mówi Apostoł, aż Ociec przedwieczny powoła go do tego, aż mu rzeczce wyraźnie: Tyś ieśt Kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechowego. *Sic Christus non semetipsum clarificavit, ut Pontifex fieret:* (b) Tak i Chrystus nie sam siebie wślawił, że się stał Naywyższym Kapłanem, ale który do niego mówił -- Tyś ieśt Kapłanem na wieki, wedle obrządku Melchisedechowego. A to wśzystko poznawszy, któż się pokwapi do stanu Kapłańskiego bez poznania wyraźney woli Bożej? zwłaśzcza kiedy się nad tym zaśtanowi, że to ieśt wyraźnym prawem Bożym, tak w starym, iako i w nowym Testamencie ustanowionym. Niech raczey, mocno wierząc, iż bez woli Bożej nie trafi, iaką drogą dóysć do żywota wiecznego, mówi upokorzony z Jeremiażem do BOGA: *Scio Domine, quia non est hominis via ejus: nec viri est ut ambulet, & dirigat gressus*

Mz

sus

(a) Hebr. 5. 4. (b) Hebr. 5. 5.

sus suos. (c) Wiem Panie, że droga człowieka nie jest iego, ani jest rzecz męza, aby chodził, a prosiwał kroki swoje. Dlaczego Ty sam, o Boże! pokaż mi drogę, którą mam chodzić, i prosić kroki moje, abym doszedł do tego końca, do któregoś mię stworzył, żebym cię chwalił i żył z tobą szczęśliwy na wieki.

Punkt II. Poznaj jakie są znaki prawdziwego powołania; o to masz z nich niektóre, abys nad niemi zastanowiwszy się pomyślił, czyś miał one, kiedyś się do stanu duchownego zabierał. Znak Pierwszy: aby ten, który stan Kapłański obie-
rać myśli, był życia nienagannego; tak mówili Apostołowie święci, mając wybierać siedmiu Diakonów: Upatrzcież Mężów dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego. *Considerate viros boni testimonii, plenos Spiritu Sancto.* (d). A do życia nienagannego należy, iako mówi Paweł święty w liście swoim pierwszym do Timoteusza, aby być Anielskiej czystości *Pudicum*; (e) gdyż Kapłan obowiązany jest przez całe życie swoje strzedz tey cnoty i w niey się z największą zachować ostróżnością. Potym *Sobrium*, to jest: trze-

źwym,

źwym, roztropnym, obyczajnym, skromnym, nieswarliwym, niechciwym. Znak drugi: aby miał potrzebną naukę, albo przynajmniej chęć szczerą i sposobność iey nabycia, iżby mógł być zdatnym i użytecznym do służenia Kościołowi, iako mówi Koncilium Trydentskie: *Qui iudicio Episcopi sit utilis, ac necessarius suis Ecclesiis.*

(f) Znak trzeci: aby miał intencją proszą, pragnąc tylko w stanie duchownym wierniey służyć BOGU, starając się o usłabliwienie swoje, o pomnożenie chwały Bożej, o zbawienie dużej bliznich swoich; słowem, aby chciał i postanowił pracować dla Boga całą użytecznością w ciągu życia swego duchownego; a nie dla żadnych względów doczesnych; nie żeby, dogadzając dumie swojej, myślił o otrzymaniu w stanie duchownym iakiego urzędu poważnego, dogadzając chciwości swojej, karmił się nadzieją zysków iakich z dóbr duchownych, dla zrobienia sobie, albo powiększenia majątku, nie żeby, dogadzając zmyślności swojej i miękkiemu życiu, wzdychał do stanu Kapłańskiego, aby bez pracy mógł życie prowadzić próżniackie i wygodne, słowem, nie dla żadnych względów

względów

(c) Jer. 10. 23. (d) Act. 6. 3. (e) 1. Tim. 3. 2.

(f) de Ref. II. 23. c. 16.



względów życia doczesnego, ale dla ubezpieczenia zbawienia i życia wiecznego. Znak czwarty: aby miał ducha, którego Kościół Boży w swoich Kapłanach potrzebuje, to jest: aby miał wielki szacunek i poważanie stanu swojego, aby miał przywiązanie do cnot stanowi temu potrzebnych, aby miał ochotę i posłanowanie wykonywać z pilnością powinności stanu swojego. Na koniec, znak jest ostatni: wybór Biskupi, albo rada spowiednika rozsądnego i oświeconego, którego mieć może za tłumacza woli Bożej względem obrania stanu. *Unger quemcumque tibi monstraverō.* (g) J pomażesz, któregoćkolwiek ci pokażę; tak BOG, woła swoje obiawiając, powiedział do Samuela. Ktokolwiek tedy myślisz przyjąć stan Kapłański, abyś mógł wykonać obowiązki jego, pomyśl szczerze, czy masz te wszystkie znaki, które tu wyliczono, do powołania twego. O gdyby wszyscy, którzy się do stanu duchownego zabierają, szczerze się nad tym zastanawiali, nie cierpiąby Kościół święty takiego upodlenia dla niezdadności i gnuśności sług swoich, których najmniejszym zda się być występkom

(g) 1. Reg. 16. 3.



pkim lenistwem i próżniactwem; nie cierpiałyby tyle Religia święta uwłóczenia od niewiernych, dla tak wielu Kapłanów i Plebanów życie wolniejszy od światowych ludzi wiódących, nie byłoby imię Boże, tak śmiało i bezczelnie od bezbożnych ludzi bluźnione, dla tak wielu rozwiązłych, rozpustnych, a mało oświeconych Księży. O Boże! do którego samego, należy wybierać sługi twoje, spraw to, aby żaden do tego urzędu nie przychodził, którego ty nie powołałeś. O Boże! prosimy cię, dla dobra Kościoła twojego, któryś tak ukochał, iż mu raczyłeś, wybrać za Naywyższego Kapłana Syna twego Jednorodzonego, nie dopuszczay wilkom, najemnikom, i złodziejom towarzyszyć tak dobremu i Nayświętszemu Pasterzowi: *Ne tradas, Domine, sceptrum tuum his, qui non sunt.* (h) Nie dawayże, Panie, rządu w Kościele twoim tym, którzy nie są warci.

Przystępuy do Ołtarza z takim przekonaniem o potrzebie powołania, iakie mieli o tym Święci Pańscy. Grzegorz święty Nazyanzeński mówi: Ja to mam za rzecz tak wielkiej wagi, iż rozumiem

(h) Esther. 14. 11.

miem, że cała złego, lub dobrego życia przyzłość na tym zależy. *Quod ego tanti momenti esse duco, ut totius vitæ vel rectè, vel malè traducendæ fundamentum in eo positum esse putem.* () Pamiętaj, abyś w takim razie bogoboynych i rozsądnych paradiż się ludzi, którzyby cię zbawienią mogli wesprzeć radą; ale nade wszystko przez gorące modlitwy proś Chrystusa Boga, aby cię w tym oświecić raczył, gdyż ludzie mogą pokazać drogę do zbawienia, ale Chrystus Jezus, który jest drogą, życiem i prawdą, doprowadzić cię do wiecznego szczęścia może: *Et in his omnibus deprecare Altissimum, ut dirigat in veritate viam tuam.* A w tym wszystkim proś Najwyższego, aby sprawował w prawdzie drogę twoją. *Ecclesiastici 37. 19.*

W PIĄTEK 4tey NIEDZIELI ADWENTU

Et venit in omnem regionem Jordanis, prædicans baptismum penitentiae in remissione peccatorum. T przyszedł do wszyſkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzeſt pokuty na odpuszczenie grzechów. Luc. 3. 3.
O wy-

(1) Greg. Nazian: Or. 25.

O wykonaniu obowiązków powołania swego.

Punkt I. Nie dosyć być powołanym, ale i obowiązki powołania wykonywać trzeba.

Punkt II. Szrodki do wykonania tych obowiązków.

Punkt I. Jak tylko Jan święty usłyszał głos z Nieba, którym mu rozkazano zacząć powinność urzędu swego, natychmiast ochotnie, będąc iemu posłusznym, zaczął wykonywać obowiązki powołania swego, opuściwszy puszczę, na której życie swoje przepędzał, wyszedł na całą Jordanu krainę, opowiadając chrzeſt pokuty, i chrzcząc rzesze, przysposabiał ie do otrzymania odpuszczenia grzechów, które im Zbawiciel świata Chrystus JEZUS przynosił. Zastanów się nad tą ochotą, usilnością i pilnością Prześlance Chrystusowego, z którą tak wiernie odbywał obowiązki powołania swego, a uważaj, iż nie do zbawienia nie pomaga być powołanym od Boga do stanu świętego, ieśli się powinnościami jego dosyć nie czyni. Saul był od Boga powołanym, ale że przeciw obowiązkom od Boga na siebie

siębie włożonym, wykraczał, został odrzuconym. Judaśz, od samego Chrystusa wezwany, z tym wszystkim, wiesz co Chrystus o nim powiedział: Jzaliu ia nie dawańście was, obrał, a jeden z was iest diabel? *Nonne ego vos duodecim elegi, Et ex vobis unus diabolus est?* (k) O jak wiele Księży, z prawdziwego, powołania i z szczerym posłanowieniem, służenia Bogu, przyjąwszy stan duchowny, zapomnia, na powinność stanu swego; umieścić w Kościele Bożym, postawieni w winnicy Pańskiej, aby ią strzegli i uprawiali, snem, lenistwa i niedbalstwa zmorzni, strzedz iey i uprawiać zaniedbali. *Posuerunt me custodem in vineis, Et vineam meam non custodivi.* (l) A tak cóż ci pomoże, do zbawienia, być pewnym powołania, ięśli powinnościom, iego, dosyć nie czynisz? To, prawda, masz przyczynę wielkiej radości, ięśli wiesz, pewnie, że BOG, cię do tak świętego stanu, powołał, ale, większą, masz przyczynę bojaźni potępienia, ięśli łasce Bożej, obyczajami twoimi nie odpowiadasz. Proszę was tedy, mówi Apostoł, ia więzię w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, który meście

(k) Joan. 6. 71. (l) Cant. 1. 5.

meście powołani. *Obsecro itaque vos, ego vinctus in Domino, ut digne ambuletis vocatione, quā vocati estis.* (m) To żebyś wykonał, uważ w drugim punkcie iakie są rzrodki do wykonania obowiązków stanu twoiego.

Punkt II. Szrodki do wykonania obowiązków powołania twego, a tym samym do ubezpieczenia w nim zbawienia, są naprzód: Gorąca modlitwa i stateczna; abowiem, BOG iest, który sprawuje w was, iako, Apostoł mówi, i chcieć i wykonać wedle dobrej woli: *DEUS est enim, qui operatur in vobis, Et velle, Et perficere pro bona voluntate.* (n) Powtóre: Życie cnotliwe i dobrymi uczynkami, stanowi twojemu, przyzwoitemu, utrzymywane, iako powiada Piotr święty: A przeto Bracia, więcey starajcie się, żebyście przez dobre uczynki, pewne czynili wezwanie, i wybranie, wasze. *Satagite, ut per bona opera vestra certam vestram vocationem Et electionem faciatis.* (o) Potrzebie: Wystrzeganie się troskliwe tego, wszystkiego, co nam do świętobliwości i doskonałości stanu naszego, zawadą być może; iakie

(m) Eph. 4. 1. (n) Philipp. 2. 13. (o) 2. Petri. 1. 10.

iakie są sprawy świeckie i zabawy ludzom światowym: zwyczajne, czytanie ksiąg płochych, i samey tylko ciekawości, a częstokroć i skażeniu obyczajów służące, słońowanie się do zwyczaju świata i wolniejszego życia ludzi; tego wszystkiego Piotr święty nie tylko od Kapłanów, ale i od wszystkich Chrześcian wyciągał, mówiąc: Służcie Bogu, odbieżawszy tej pożądlivosti, która jest na świecie. *Fugientes ejus, quæ est in mundo, concupiscentiæ corruptionem.* (p) Po czwarte: straż nad sobą, i pilne czucie nad postępkami swemi: Czujcie, Chrystus uczniom swoim zalecał, *Vigilate*, czujcie na każdy czas, *Vigilate omni tempore.* (q) Uważay zawsze na wszystkie postęпки twoie, zastanawiaj się nad nimi, i bądź czuynym na czas każdy nad sobą. Na ostatek, wytrwanie w powołaniu, i w wykonywaniu obowiązków jego umysł stateczny. *Unusquisque, in qua vocatione vocatus est, in ea permaneat.* (r) Każdy, w którym wezwaniu jest wezwan, w tym niechay trwa. Jeśli albowiem bądźiesz niestatecznym, i z stanu twego umartwionym, już się po tobie żadnego

(p) 2. Petr. 1. 4. (q) Luc. 21. 36. (r) 1. Cor. 7. 20.

dnego dobra nie spodziewać: *Sicut avis transmigrans de nido suo, ita vir qui dereliquit locum suum:* (s) mówi Mędrzec. Przeciwnie jeśli bądźiesz trwał statecznie i wiernie, z dopełnieniem swoich obowiązków w stanie, w którym opatrności Boskiej podobało się ciebie umieścić, o co za radość w godzinę śmierci serce twoje napelni! bądźiesz mógł mówić na ten czas z świętym Pawłem: Całą usilnością pracowałem dla Boga, wykonywając powinności stanu moiego, wedle miary łask mi od Niego udzielonych; pracowałem dla zbawienia bliźnich, nie zapominając na własne, zawsze stawał przy prawdzie i sprawiedliwości: *Bonum certamen certavi,* (t) porykaniem się zawodum dokonał, wiarem zachował: *Cursum consummavi, fidem servavi.* (u) Już się zbliżam do końca, i czas rozwiązania mego nadchodzi. *Ego jam delibor, & tempus resolutionis meæ instat.* Ale niech będą dzięki Najwyższemu, że odchodzę z radością w nadziei, iż odłożon mi jest wieńiec sprawiedliwości, który mi odda Pan, Sędzia sprawiedliwy w szczęśliwej wieczności

(s) Prov. 27. 8. (t) 2. Tim. 4. 7. (u) Jbidem v. 8.

czności: *In reliquo reposita est mihi corona justitiae, quam reddet mihi Dominus in illa die.*

Gotując się do Mszy, i w dziękczynieniu po niey zapalony miłością powołania twego, prosz Boga, aby cię raczył policzyć między wierne sługi swoje, oświadczyć się mu ze wszelką ochotą i powolnością, być pilnym w wykonaniu powinności stanu twego; prosz Go o wytrwanie wedle powołania twego w dobrym aż do końca. O JEZU! przez słateczne zosławianie twoje z nami w tym Sakramencie aż do końca, w którym błagał Ojca przedwiecznego za twym ludem, daj mi słateczne w dobrym wytrwanie, niech raczy umrzeć, niż niewiernym mam być kiedy w służbie twojej. O to cię Panie proszę, i prosić będę w całym życiu moim, mając nadzieję w nieskończonej dobroci twojej, iż to otrzymam, i będę mógł mówić z Apostołem twoim: *Misericordiam consecutus sum a Domino, ut sim fidelis.* O jak będę szczęśliwym, gdy tak wielkiego dostąpię miłosierdzia! Dla czego jeszcze cię raz, O JEZU mój, proszę: i prosić nie przestane, aż mi pobło-

pobłogosławisz: *Non dimittam te, nisi benedixeris mihi.* Gen. 30. 76.

W WIGILIĄ BOŻEGO NARODZENIA.

Parate viam Domini, rectas facite semitas ejus. Gotujcie drogę Pańską, czyncie proste ścieżki Jego. Luc. 3. v. 4.

O PRZYGOTOWANIU SIĘ DO ŚWIĘTA

Bożego Narodzenia.

Punkt I. Trzeba się przygotować do nabożnego obchodzenia tego Święta.

Punkt II. Na czym to przygotowanie zależy.

Punkt I. Nauczmy się z nauki Jana świętego, którą Żydom dawał, aby na przyięcie przychodzącego Zbawiciela gotowali drogi Pańskie: *Parate viam Domini*; żeśmy powinni z największym nabożeństwem gotować się do przyięcia Pana naszego w tym tak wielkim dniu pamiątki Narodzenia Jego. Sama ta myśl, że BOG się narodził dla zbawienia naszego, wszystkiej naszej uślności do przyięcia Jego wyciąga. Zastanówmy się nad
tak

tak wielką dobrocią i miłosierdziem Pana naszego, że mimo nędzę i niegodność naszą, raczył się zniżyć do nas, i będąc Bogiem, stał się Człowiekiem, aby zbawił człowieka: *Qui propter nos homines, & propter nostram salutem descendit de coelis.* A przekonamy się, że z nacyzalszą wdzięcznością za tak wielkie w narodzeniu Jego dla nas okazane dobrodzieństwo, do przyjęcia iego sposobić się mamy. O iakiegoż od nas wyciąga przygotowania ta tajemnica, iako ją nazywa Paweł święty, miłości i dobroci Boga naszego ku narodowi ludzkiemu, tajemnica pełna cudów i litości! BOG łączy się z Człowiekiem, nieśmiertelny w śmiertelnym pokazuje się Ciele: *Et manifeste magnum est pietatis sacramentum, quod manifestatum est in carne.* (w) Tajemnica na usprawiedliwienie grzesznego człowieka, *Justificatum in spiritu:* Która okazała się A niolom, *apparuit Angelis;* opowiedziana narodom, *praedicatum est gentibus;* uwierzone w nieg po wszytskiej ziemi, *creditum est mundo,* i wzięta iest w chwale, *assumptum est in gloria;* aby była upewnieniem szczęścia naszego w nieprzeżytey wieczności.

(w) 1. Tim. 3. 16.

ści. Uważmy daley co BOG dla zbawienia naszego czyni; mówi Jan Święty: *In hoc apparuit charitas DEI in nobis, quoniam misit Filium suum DEUS in mundum, ut vivamus per eum.* (x) W tym się okazała miłość Boża w nas, iż Syna iwego Jednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń. Otóż Pan Wielki, iako Psalm mówi, *Magnus Dominus,* (y) zniżył się dla nas, rodzi się Maluczkim, *Parvulus natus est;* (z) Pan całą wiecznością nieogarniony, mieści się w niemowlęcym ciałku, *invenietis Infantem,* (.) aby sławczy się nam podobnym, pociągnął nas ku miłości swojej; Pan Wszechmocny i wszystkim władzący, pieluszkami skępowany, *pannis involutum,* aby nas z niewoli grzechu, i więzów szatańskich uwolnił, a na wolność Synów Bożych wyprowadził; BOG nieogarnionego Maiestatu i chwały w żłobie złożony, *positum in praesepe,* aby nas nauczył czci, i roskoszami świata gardzić. A to wszystko w Narodzeniu swoim uczynił, abyśmy byli przezeń zbawieni. Jakże się do przyjęcia Jego iak naynabożniey

N

niema-

(x) 1. Ioan. 4. 9. (y) Ps. 42. 2. (z) Jsa. 9. 6. (a) Luc. 2. 12.



nie mamy gotować? *Parate viam Domini.* Ale na czym to przygotowanie zależy, uważmy w drugim punkcie.

Punkt II. Reflar facite semitas ejus. Czyńcie prosie ścieżki Jego. Oto przygotowanie, którego na przyjęcie swoje Pan po nas wyciąga. Ścieżki te, które nam prosiłować każą, jest to serce nasze grzechami splute, i do grzechu przywiązane, które koniecznie poprawić, oczyścić i grzech z niego z gruntu wykorzenie trzeba. Jeśli przez nieczęście jesteś w jakim ciężkim nałogu, trzeba nieodwłocznie w nim się poprawić, i mocne niesz postanowienie, nigdy do niego nie powracać, inaczej z Narodzenia Chrystusowego ku zbawieniu twemu żadnego pożytku mieć nie będziecie: *Christus vobis nihil proderit.* (b) Chrystus wam nic nie pomoże, mówi Paweł Święty. J będziecie tak zaciętym i zaślepionym, żebyś serce twoje przywiązane do grzechu miał nieść na spotkanie nowo Narodzonego Zbawiciela? nie lękasz się, żeby sumnienie twoje nie strofowało ciebie, iako niegdyś strofował Hieronim święty nieczęśliwie w zbrodnią upadłego Diakona w Betleem, miejscu



miejsu Narodzenia Chrystusowego? O namiętniejszy z ludzi! nie lękasz się, aby, widząc zbrodnię twoją, Najszytsze Niemówle w żłobku się nie rozkwiliło. *O Infelicissime Mortalium! nonne times, ne de praesepi vagiat Infans?* (c) Posłanówże w tym dniu świętym nie tylko się z serca do BOGA nawrócić, ale i wszystkie złe skłonności zwyciężać, a życie zacząć prawdziwie pokutne, żebyś się Chrystusowi Panu podobał, który się dla tego narodził, aby Oycu przedwiecznemu za grzechy nasze doły uczynił w ubóstwie, pokorze, i tak łrogię męce, którą dla zbawienia naszego poniośł. A Jeśli jesteś spowiednikiem nauczaj tego i Penitentów twoich.

Gotując się do Mszy świętej pomyśl, iż Chrystus przyszedł dla złączenia się z tobą, i proś Go przez tę miłość, którą nędznego człowieka tak ukochał, iż dla zbawienia jego stał się człowiekiem, abyś się tak z nim ziednoczył, iżbyś nigdy przez grzech żaden od niego się nie odłączał. Po Mszy świętej, ofiaruy Oycu przedwiecznemu afektem pełnym miłości i wdzięczności Jednorodzonego Syna Jego,

N2

Kró-

(b) Gal. 5. 2.

(c) Hier. Ep. ad. fab. Diac.

którego w najsświętszym Sakramencie do serca przyjmiesz. A załanowiwszy się nad wielkością miłosierdzia w narodzeniu Pańskim okazanego, iż dla tego BOG się narodził, aby cię z więzów grzechu, i niewoli szatańskiej uwolnił, zawołaj pełen nadziei, że się i grzechu pozbyć, i szatańskim podulżeniom silny dać odpór zdołasz. *O Juda & Jerysalem - - cras egrediemini contra eos, & Dominus erit vobiscum.* 2. Paral. 20. 17.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA.

Natus est vobis hodie Salvator, qui est Christus Dominus, in Civitate David. Narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w Mieście Dawidowym. Luc. 2. 11.

Punkt I. Oddamy pokłon Narodzonemu Panu.

Punkt II. Naśladowmy Zbawiciela Pana.

Punkt I. Pierwsi byli Pastarze, którym Anioł z woli Naywyższego obwieścił Narodzenie Zbawiciela. Pierwsi też pośpieszyli na oglądanie zbawienia nie tylko swego, ale i świata całego; mówiąc ie-

den

den do drugiego: (d) Pójdźmy do Betleem, a oglądajmy to słowo, które się stało. Przyłączmy się w duchu do nich, i idźmy myśłą aż do Betleem, żebyśmy z nimi pokłon nowo Narodzonemu Panu oddali. Przyszedszy załanówmy się nad ubóstwem, niewygodą i odludnością miejsca, w którym się BOG nasz narodził, a z zadumaniem zawołamy z Augustynem świętym: O prawdziwie, Panie! Narodzenie twoje jest szkołą, w której nayduię zbiór wszystkiego upokorzenia! *Omnis hujus Nativitatis schola est humilitatis officina.* (e) A upadłszy do nóg tego Ubóstwionego Niemowlęcia, ucz się iak masz gardzić dumą, pychą, i wszystką wyniością świata; proś To Najsświętsze Niemówle, aby raczyło w sercu się twoim odrodzić przez łaskę swoją, żebyś nią wspomóżony, czegoś się tu przy żłobku Jego nauczył, mocen był skutkiem samym wykonywać. Spóyrzy jeszcze na lzy tego Najswiętszego Niewiniątka, które już za grzechy twoje przelewać zaczyna, za którebyś w mękach wiecznych piekielnej przepaści zawżse ięzczyć i płakać bez pożytku musiał,

(d) Luc. 2. 15. (e) Serm. 13.



musiał, gdyby BOG dla zbawienia twego nie stał się Człowiekiem.

Spóytzy daley na dwie Najsświętsze Osoby MARYĄ Pannę i Jozefa świętego, jako na dwóch Cherubinów strzegących tej Arki przymierza BOGA z Człowiekiem, już nie w figurze, ale w rzeczy samej w tym Najsświętszym Niemowlęciu nam z Nieba zesłaney. Patrz jak całą myśl ich zajmuie wielkość tajemnicy wyniszczonego BOGA dla zbawienia ludzkiego przed oczema ich w łobku leżącego; już świat cały w myślach ich wzgardzony, i zapomniany. Patrz z zadumieniem na to niepojęte cudo miłości Bożej, duszą i sercem chcąc uwielbić Twórcę swego, przeięci afektem miłości, uszanowania, i wdzięczności, rospływają się w nich, i zanurzają tym miłey, im Niemowlę JEZUS przez łaskę swoją obficie im onych udziela. Zbliź się do tych Najsświętszych Osób, ażebyś z nimi Zbawicielowi twemu cześć oddał powinną; upadnij przed łobkiem Zbawiciela twego, a mów upokorzony do BOGA twego z największym uszanowaniem Majestatu Jego: O mój Najmiłszy Panie, cożes uczynił dla nędznego Człeka! żaden rozum stworzony nie poymie coś uczynił dla stwo-

rze-



rzenia twego! Wielkość cudu przewyższa wszelkie pojęcie, ale tajemnica ta tak niepojęta upadły cały naród ludzki od wiecznego ratuie nieszczęścia. *O Nativitas supra naturam, sed pro naturae miraculi excellentiā superans, sed reparans virtute mysterii.* (f) Upadam przed tobą, miłości nieskończona dająca mi BOGA moiego w ludzkim ciele, dla poratowania nędz duszy moiej; poznaię Panie, że inaczej śmiertelne rany duszy moiej zleczone być nie mogły chyba przez Ciebie Niebieskiego lekarza: *Magnus de Caelo venit medicus, quia magnus in terra jacebat agrotus.* (g)

Punkt II. Oddawszy pokłon Niemowlęciu JEZUSOWI staraymy się naśladować Jego; i żebyśmy to skutkiem wykonali, pomysłmy jakie zaczynającemu przy swym Narodzeniu dla nas cierpieć Chrystusowi mamy dziś ofiarować umartwienie. Najswiętsze to Niemowlę rodzi się w porze najeźźszego zimna, w czasie ciemney nocy, pozbawiony wszystkiej wygody, mieylca nawet nie mając zdatnego do złożenia Siebie: *Filius Hominis non habet*

(f) S. Bern. Vig. nativit. ferm. 1. (g) S. Aug. Serm. 59. de verb. Domi:



habet ubi caput reclinat. (h) Syn Czo-
wieczy, mówi Ewangelia, nie ma gdzieby
głowę złożyć. O jakie utrudzenie Nay-
świętszego niemowlęcego Ciała! od wszy-
stkich zaniedbany, od ludu swego nieprzyęty,
przynaglony miejsca szukać między bydlięty:
In propria venit, & sui eum non receperunt;
(i) Do własności przyszedł, a własniż
Go nie przyjęli. O jakie upokorzenie! Złożony
w żłobie, uwinęty w nędzne pieluchy, o
jakie ubóstwo! ale o iak wielka dla nas,
mówi Bernard święty, ztąd nauka, im
się BOG dla mnie więcey uniża. tym mi
się miłzym staie: *Quanto pro me vilior,*
tanto mihi carior, (k) i przynagła mię,
żebym go naśladował. Postanówże dziś tak
umartwionemu przy swym Narodzeniu
Chrystusowi ofiarować iakie umartwienie.
Chrystus rodzi się pozbawiony wszelkiej
wygody, ty dziś uymy sobie zbyteczney,
w pokarmie i napoiu; Chrystus rodzi się
od wszystkich zaniedbany, ty się nie uga-
niaj za względami ludzkiemi, a światowe-
go strzeż się towarzystwa; Chrystus w pie-
luszki uwinęty w milczeniu Oycu przed-
wiecznemu za ciebie się ofiaruje, ty BOGU

za

(h) Luc. 9. 58. (i) Ioan. 1. 11 (k) S. Bern. Vig. nat.
Serm. 1.



za tak niepojęte dobrodziejstwo dziękując
ofiaruy dzień dzisiejszy w osobności i
nabożnym milczeniu przepędzić, abyś dosyć
uczynił za tak wiele grzechów ięzyka,
który (l) Jakub święty powszechnością
złości nazywa.

Uważmyż ięszcze czego nas naucza to
Nayświętsze Niemowlę. Mistrz to Boski
i Nauczyciel naydoskonalszy dawno od
Proroków obiecany, iż go będą oglądać
oczy nasze: *Erunt oculi tui videntes Præ-*
ceptorem tuum, (m) a którego Ociec
przedwieczny rozkazał nam słuchać: *Ipsum*
audite. Słuchajmyż więc: Oto, powiada
Bernard święty, wszystkie nayświętsze nie-
winnego Ciała części mówią do nas;
Ipse infantilia membra clamant. (n) Cóż mó-
wią? oto uczą nas zamilowania ubóstwa,
umartwienia, cierpliwości i pokory. JEZUS
najmiłszy mówi do nas: Nie staray się o
pierwsze miejsce, ale obieray posłednie;
kto się uniża wywyższon będzie, a kto się
wywyższa zniżon będzie; jeśli się nie
ślaniecie jako małe dziatki, nie wnidziecie do
Królestwa Niebieskiego. O prawdziwie
święte Boskie nauki! ale któż je wykona
bez

(l) Jac. 3. 6. (m) Isai. 30. 20. (n) Bern. Vig.
nat. Serm. 1.



bez twej łezgulinę pomocy, mój BOŻE!
O JEZU, mój Pamiel! wraz ie tak mocno
w ferce moje, żebym nigdy na nie nie
zapominał; niech Narodzenie twoie da mi
się odrodzić w łasce twoiej; niech we
mnie już uślanie duch pychy, duch mi-
łości własnej, i wyniośności, i wszelkiej
zmyślności; a odnow we mnie ducha
prawego . pokory, miłości twoiej,
i umartwienia, któreś z sobą na świat przy-
niósł. *Spiritum rectum innova in visceribus*
meis. Kościół święty dla oświadczenia
wesela swego duchownego nazpaczył Ka-
planom dnia dzisiejszego trzy Msze od-
prawować, aby przy każdym Sakramen-
talnym we Mszy świętej odrodzeniu
się Chrystusowym rozpamiętywali Ka-
plani z nabożeństwem troiackie rodzenie
się Chrystusowe: Jedno którym od wieków
rodzi się z Ojca Przedwiecznego; drugie,
którym się w czasie urodził z nayszczystszej
Dziewicy MARYI Panny, którego dziś pa-
miątkę obchodzimy; trzecie którym się
rodzi przez łaskę w fercach sprawiedliwych.
Patrz-że Kapłanie, żebyś się starał przy potrój-
nej dzisiejszej twojej Komunii iak nay-
nabożniej uczcić to troiackie Chrystusowe
rodze-



rodzenie się. Nie albowiem dnia dzisiejszego
miłzego uczynić nie możesz, iak kiedy do-
łoiysz wszystkiej uślaności, abys to z czułym
i prawdziwym wykonał nabożeństwem.
Calix meus inebrians quàm præclarus est. (o)

DNIA 30 DECEMBRA.

At ubi venit plenitudo temporis, misit
DEUS. Filium suum factum ex muliere,
factum sub lege, ut eos, qui sub lege erant,
redimeret, ut adoptionem filiorum acciperemus,
Galat. 4. v. 4. & 5. Lecz gdy przyszło
wypełnienie czasu, został Bóg Syna swa-
go uczynionego z niewiaśty, uczynionego
pod zakonem, aby te, które pod zakonem
byli, wykupił, żebyśmy przysposobienia syno-
wskiego dostali.

O WCIELENIU SYNA BOŻEGO.

Punkt I. Wcielenie Syna Bożego wszyst-
kiej nędzy nas pozbaywiło.

Punkt II. à dobra naywiększe nam przy-
niośło.

Punkt I. Rozmysłamy często o Wcie-
leniu Syna Bożego, które jest dziełem
nay-



naycudowniejszym miłości Boskiej, i miłosierdzia Jego dla zbawienia człowieka uczynionym. Zebyśmy wielkość miłości BOGA ku nam w tej tajemnicy wyświadczonej poznali, pomyślny sobie czym byliśmy, nim BOG dla nas raczył stać się Człowiekiem? *Byliśmy*, (p) iako mówi Paweł Apostoł do Tytusa, *głupi, niewierni, błądzący, służący pożądliwościom, i rozkoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości żyjący, przemierzli, i edni drugich nienawidzący*; byliśmy tym, a może i czym gorzszym, i bylibyśmy ieszcze, gdyby Syn Boży nie raczył stać się Człowiekiem. W taką nas nędzę wprowadził grzech pierworodny. Pierwszy Człowiek, mówi (q) Augustyn święty, przestąpiwszy prawo Boże, winnym uczynił całe następne ludzkie plemię swego przestępstwa; a tak i siebie, i cały naród ludzki nie tylko na wszystkie wydał życia śmiertelnego nędze, ale zażył nadto z całym potomstwem swoim być odrzuconym od owego szczęścia, do którego BOG go przeznaczył w nieprzeżytej z sobą wieczności; a to ieszcze nędzę jego, i stan nieszczęśliwy powiększało, iż nie było środka, którymby się mógł



mógł w nim poratować, owszem człowiek grzeszny, idąc z nieprawości w nieprawość, codziennie powiększał nieszczęście, i potępienie swoje. Tak był oplakany stan człowieka upadłego, mówi tenże Doktor Kościoła, przed przyjściem na świat Chrystusowym, i byłby oplakany zawsze, gdyby BOG dla poratowania człowieka nie stał się Człowiekiem. Zebyśmy to wielkie dobrodziejstwo BOGA naszego poznali, trzeba, mówi Bernard Święty, iż byśmy o nim częściej, niż zwykliśmy, rozmyślali, trzeba uważać iż życie ludzkie było zbiorem wszystkiej nieszczęśliwości, i zbawienie rozpaczne, a my bylibyśmy tak słabi, iż zaradzić temu nie było w mocy wszystkiego stworzenia. Kto albowiem, mówi dalej tenże Ociec Święty, nie myśli z uwagą z jak wielkiego nieszczęścia podzwigniony cały naród ludzki przez Wcielenie Chrystusowe, z należytą czułością za tak wielkie i niepojęte miłosierdzie BOGU dziękować nie będzie; i dla tego większa część Chrześcian doczesnemi interesami zaprzątnionych, że się nigdy nad tym należycie nie zastanowi, iakby byli nieszczęśliwymi, gdyby ich BOG Wcielony z ostatniej nieszczęść nie wydźwi-



dźwignął przepaści, nigdy dobroci Bożej z taką wdzięcznością, z jaką są winni, z tak wielkie miłosierdzie nie dziękują. *Dum miseria non sentiunt, misericordiam non attendunt.* (r) Do Was należy, o Kapłani, abyście na waszych kazaniach i naukach to wrażli ludzom, w jakie nieszczęście grzech pierworodny wprowadził cały naród ludzki, i jak wielka była potrzeba Zbawiciela, któryby z tej nędzy podźwignął człowieka. *Hac loquere Et exhortare.* (s) Starajcie się dać poznać ludzom ciężką niewolę grzechu pierworodnego, i wszystkie nieszczęścia, w które przezeń cały naród ludzki był wprowadzony; a ztąd przekonajcie ich o niepojętym miłosierdziu Wcielonego BOGA, który sławisz się Człowiekiem nie tylko z niewoli grzechu, i wszystkiej za nim idącej nędzy wybrał człowieka, ale nadto wszystkie mu przyniósł dobro i zbawienie.

Punkt II. Tak wielkie, tak niepojęte dobro Wcielenie Chrystusowe narodowi ludzkiemu przyniosło, iż same Piśmo święte nie naydując w szczególności słów dostatecznie one wyrażających, w powszechności



ności tylko mówi: Tak BOG umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał; *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret;* (t) a stał dla tego, aby każdy, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Byliśmy, mówi Paweł Święty, synami grzechu z przyrodzenia, lecz BOG, który jest bogatym w miłosierdziu, dla zbytniej miłości swojej, którą nas umiłował, gdyśmy byli umarłemi przez grzech, ożywił nas spodem w Chrystusie, którego łaską jesteśmy zbawieni. *Propter nimiam charitatem suam, quam dilexit nos, cum essemus mortui peccati, convivificavit nos in Christo, cujus gratia estis salvati.* (u) W liście dnia dzisiejszego czytany uczy nas ten Wielki Apostoł, iż przyszedł czas, w którym okazało się wielkie miłosierdzie Boże na ziemi w całej zupełności swojej, kiedy Bóg zesłał Syna swego Jednorodzonego, aby nas wydźwignął z ciężkiej grzechu niewoli, a tym samym wyniósł na wolność Synów Boskich. O niepojęta dobroci BOGA naszego! Bóg mnie nędznego niewolnika grzechu do Synowsstwa swego przez łaskę podno-
żąc

(r) Bern. in Epiph. Dom. Sermon. 1. (s) Tit. 2. 15.

(t) Joan. 3. (u) Eph. 2. v. 4. & 5.



sząc, Oycem siebie nazywać litościwie pozwalając, Chrystus JEZUS, czyniąc mię godnym w spóldziedziectwa swego; dziedzictwo swoje ze mną dzieli! Oto są dobra, które iak mię w niepojęte zadumienie wprowadziły, tak wkładają na mię obowiązek z najwyższym dziękczynieniem i wdzięcznością o nich ustawicznie rozmyślać.

O JEZU mój Panie! nigdy nie zapominać iakieś mię ukochał od Wcielenia twego, aż do śmierci; niech niepojęta miłość twoja i miłosierdzie twoje ku mnie tkwi w sercu moim z wdzięcznością i usiłowaniem służenia Tobie nieustannie: niech się zawsze zastanawiam nad uwagą sługi twego Augustyna Świętego, com Tobie winien: *O terra tanto rigata Sanguine, responde tanto sanguini.* Aug. t. 6. Serm. de cultu. agri Dom. n. 5.

Przystępując do Ołtarza Świętego, dziękuję Zbawicielowi twemu, iż, nie prześtając na tym, iż się złączył z naturą naszą przy Wcieleniu swoim, wciela się nieiako ieszcze przez ten najświętszy Sakrament w dusze i serca nasze, i udziela nam nieiakiem sposobem tegoż przywileju, którym raczył uczcić Matkę swą najświętszą; i

z tey



z tey to uwagi Oycowie Święci tajemnicę najświętszego Sakramentu przyrównywały do tajemnicy Wcielenia Chrystusowego: à ztąd uważ z iaką czystością duszy i serca masz przystępować do iey przyięcia. Jeśli o Wcieleniu Chrystusowym w najświętsze wnętrzości Niepokalaney Panny i Matki BOGA z zadumieniem woła Kościół święty do Wcielonego BOGA: *Tu ad liberandum suscepturus hominem non horruisti Virginis uterum:* cóż o nas, gdy przystępujemy do świętego Ołtarza i pomyśleć? O prawdziwie, Zbawicielu mój! znając niegodność moję, nigdybym się nie poważył przystąpić do tych najświętszych tajemnic, gdybyś mię sam naylorośćwiey nie zabezpieczył słowem twoim, żeś nie przyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników: *Non enim veni vocare justos, sed peccatores.* Matth. 9. 13.

DNIA 31. DECEMBRA.

Ecce positus est hic in ruinam, Et in resurrectionem multorum in Israhel; Et in signum, cui contradicetur. Oto ten położon jest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu.

O

zraelu

raelu, i na znak któremu sprzeciwiał się
będą. Luc. 2. 34.

O sprzeciwieństwach, które znał Chry- stus JEZUS.

Punkt I. Chrystus Pan był celem sprze-
ciewieństwa ludzkiego.

Punkt II. Prawdziwi jego Uczniowie tegoż
sprzeciwieństwa doświadczali.

Punkt I. Pelen czei starzec Symeon
świąty przepowiadał Matce Najsświętszej,
iż Syn Jey Naymilszy, Chrystus JEZUS
położon jest na upadek, i na powstanie
wielu, nauczył nas, iż przyście na ten świat
Chrystusowe jednym miało przynieść zba-
wienie, drugim, za ich złością, potępie-
nie; jednych z pod ciężaru grzechu wy-
dzwignąć, drugim w grzechu zatopionym,
aby w nim zgineli, dopuścić. To prawda,
iż Chrystus, iako mówi Jan (w) święty,
jest światłością prawdziwą, która oświeca
każdego człowieka, aby był zbawion, i
nie był w ciemności grzechu, ale kto oczy
dużne przed tym niestworzonym zamyka
światłem, ginąć musi w ciemnościach zło-
go swego życia. Powiedziawszy Symeon

świąty

(w) Joan. 1. 10.

świąty, że Chrystus JEZUS położon jest
na upadek i na powstanie wielu, dodać
jeszcze iż jest położon na znak, któremu
się sprzeciwiać będą; i w rzeczy samej
sprzeciwiają się złi ludzie Chrystusowi za-
wsze i powszechnie; inne wszystkie męki
Zbawiciela, które dla zbawienia ludzkiego
poniósł, z śmiercią Jego koniec wzięły,
ale przykreść ta z sprzeciwiania się ludu
niewdzięcznego trwa zawsze, i do skoń-
czenia świata trwać będzie; której czę-
stkę i Kościołowi swemu w dziedzictwie
zostawił, aby był zawsze od złych i
występnych prześladowanym. Do przeko-
nania się o tej prawdzie dość jest spóy-
rzec na Świat cały; jak ludzie na złe wy-
uzdani tym się tylko zaprzętać zdają,
aby się Chrystusowi sprzeciwili, starając
się moc nauki Jego osłabić, a prawdy
wieczne w Ewangelii Świętej podane pod
wątpliwość poddać. Jedni mu się sprze-
ciewiają wykrętną, fałszywą, i bezbożną
nauką; drudzy złym i rozpustnym życiem;
Sprawiedliwi nawet niekiedy przez słabość
skazoney natury woli się Jego sprzeciwia-
ją, kiedy się im zdarzy przez jakiś upa-
dek od praw Jego odstąpić; ale ci prę-
dko żalem i zawstyżeniem przerażeni wo-

O2

1aja

łają w sercu skruszonym do Pana: Zgrzeszyłem Panie! cóż uczynię, abym Cię błagał? O Zbawicielu Narodu ludzkiego! za coś mi dopuścił przyjść do tak nędznego i oplakanego stanu? abym Tobie był przeciwny, a sobie nieznosny i obmierzły? *Peccavi, quid faciam Tibi o Custos hominum? quare posuisti me contrarium Tibi, Et factus sum mihi met ipsi gravis?* (x) Jęcz i wzdychaj przed Bogiem, że się tak Synowi Jego Jednorodzonemu, Chrystusowi Panu sprzeciwiają. A uważ w drugim punkcie iż wszyscy wierni słudzy Chrystusowi tegoż sprzeciwienia doświadczać muszą.

Punkt II. Sam Zbawiciel nasz przepowiedział Uczniom swoim, a w nich wszystkim wiernym sługom swoim, iż będą w nienawiści u wszystkich dla imienia Jego: *Et eritis odio omnibus propter nomen meum.* (y) O dziwne przepowiedzenie! być prześladowanym dla tego, iż się dobrze czyni, i od tych, którym się to czyni, a tak dobrze, iż się nic lepszego uczynić nie może, bo się im pokazuje pewna droga do zbawienia, i wieczne się ich szczęście zabezpiecza; być

niena

(x) Job. 7. 20. (y) Luc. 21. 17.

nienawidzianym dla JEZUSA Chrystusa, którego śmierć i męka żywot wieczny im wyśłużyła? o dziwy niepojęte! Z tym wszystkim to się iść codziennie na prawdziwych sługach Chrystusowych. Niech tylko prawdziwie dobry Katolik życie swe prowadzi ściśle, wedle praw Ewangelii Chrystusowej, o iak wiele mu wycierpieć przyjdzie prześladowania, nagrawania, i przykrości nie tylko od bezbożnych i niewiernych, ale nawet od złej braci, złych Katolików. Niech Kapłan przykładny, ze wszelką pilnością i usilnością wykonywać święte prawa Kościoła, pobożne Biskupów rozrządzenia, obowiązki i powinności stanu swojego konieczne, o jak wiele urągania i przykrości od wolniejszych współbraci ucierpieć będzie musiał! Niech Pleban gorliwy o zbawienie dusz staraniu swemu poruczonych, często przekłada Parafianom swoim, iak ciasna jest droga, która wiedzie do żywota wiecznego, niech przestrzega, aby nie chodzili szeroką drogą śpływających namiętności, która wiedzie na zatracenie, wraz szemrzeć na niego, i nie nawiązać go zacząć; niech dokłada starania na wykorzenienie występków w Parafii swojej szerszących się, niech przeciw nim

gorli-



gorliwie na naukach powstać, ażei z po-
wzięcznym nieukontentowaniem, gniew i
przymówki o zbytęzną gorliwość nastę-
pują. Czemuż to? pyta Augustyn Święty,
oto dla tego, iż ludzie lubią prawdę, któ-
ra chwalebne ich dzieła wyświeca; a tey
nienawidzą, która występki ich gani. *Amant
veritatem lucentem, oderunt eam redargu-
entem.* S. Aug. 1. 10. Confess. c. 73.

Jeśli wiernie starasz się służyć Chry-
stusowi Panu, przygotuy serce twoie do
znoszenia podobnych przykrości od złych
ludzi, jakich doświadczają Zbawiciel twój
dla zbawienia twego, prosz Go o tę łaskę,
abyś był mocen do znoszenia wszystkich
prześladowań dla imienia Jego, i Mszą
dzisieyszą na uproszenie tey łaski ofiaruy. Po
Mszy świętey prosz Zbawiciela twego z naywię-
kszą pokorą i z ufnością, abyś łaskę Jego wspo-
mógł, mimo wszystkich sprzeciwiania ludzkie,
sławil się doświadczonym Bogu, robo-
tnikiem niezawstydzonym, dobrze rozbie-
rającym słowo prawdy: *Sollicite cura te
ipsum probabilem exhibere DEO, opera-
rium inconfusibilem, recte tractantem ver-
bum veritatis.* 2. Timoth c. 2. v. 15.

NA



NA NOWY ROK.

*Apparuit gratia DEJ, Salvatoris nostri
omnibus hominibus, erudiens nos. Okaza-
ła się łaska BOGA, Zbawiciela naszego
wszystkim ludziom, nauczająca nas. Tit. c.
2. v. 11. & 12.*

O Tajemnicy dnia dzisiejszego.

Punkt I. W tey Tajemnicy widzimy upo-
korzenie Chrystusowe.

Punkt II. Ale mamy oraz wiele nauk dla
nas.

Punkt I. Ceremonia ta była znakiem
zewnątrznym, danym od BOGA Abraha-
mowi dla różnicy ludu Hebrayskiego od
wszystkich Narodów barziety od BOGA uko-
chanego, i z tey miary obrządek ten dla
ludu tego był pełen chwały; ale zarazem
był znakiem, wedle zdania wielu Ojców
Świętych, na zgładzenie grzechu pierwo-
rodnego, upokarzał przez to barzo czo-
wieka, pokazując go być grzesznikiem
przed światem całym: i dla tego Bernard
świąty, chcąc wyrazić upokorzenie Chrystusa
Pana w tey Tajemnicy, nazywa ją piętnem
łotrów.



łotowskiem, *canterium latronis*, (2) blizną rany haniebnej, lekarstwem choroby szkaradnej, na ostatek znakiem oznaczającym barziej grzesznika potrzebującego zbawienia, niż Sprawiedliwego przychodzącego zbawiać grzeszników: *Salvandi potius, qudm Salvatoris esse videtur*. (3) Ale Chrystusowi Panu jakoby mało było na samym w tym obrządku upokorzeniu, musiał jeszcze wycierpieć frogie czucie bólu nie tylko na nayniewinneyszym ciele, ale i na nayswiętszey Duszy, widząc i naysupełniej poznawając, że to cierpi dla grzechów niewdzięcznego człowieka. Dziękuy Zbawicielowi twemu, że już kielich ten, pełen goryczy i upokorzenia, pić zaczyna, który ma w czasie swoim aż do ostateka spełnić. Uszanuy te pierwiastkowe nayniewinneysszey Krwi krople dla zbawienia twego wylewające się, które są pewnym zadatkiem owego obfitego aż do ostateku kropki wylania na górze Kalwaryjskiej. A w drugim punkcie uważ jak wiele masz nauk w tey tajemnicy dla ciebie. *Erudiens nos:*

Punkt

(2) S. Bern. in Circumc. Sermon. I. (3) Ibidem



Punkt II. Chrystus JEZUS nayniewinneylzy, przyjmując na ciele swoim znamie grzesznika, z naywiększą cierpliwością uczy nas nayprzód: iak my powinniśmy, będąc prawdziwie grzesznemi, konieczne wszystkie unartwienia ciała i duszy nacyierpliwiey z ręki Boskiej przyjmować, gdyż to jest postanowienie Boże: *Tribulatio et angustia in omniem animam hominis operantis malum. Utrapienie i ucisk na wszelką duszę człowieka, który złość popetnia.* (b) Powtóre: Chrystus, poddając się dobrowolnie temu krwawemu obrządkowi bez żadnego obowiązku, uczy nas, z jaką ochotą i uślisnością odbywać powinniśmy konieczne obowiązki stanu naszego. Po trzecie uczy nas, z jaką skromnością mamy znosić, kiedy nam cudze winy przywłaszczają, naymniey się nie wymawiając, chociaż nam one omylnie zadaią; zwłaszcza kiedy nie nas, do konieczney wymówki nie obowiązują. Ale iakże się na to zdobędziemy, abyśmy cudze winy na się przyjmowali, którzy z trudnością i wstydem ledwie się do własnych przyznać chcemy? lecz jakabyśmy na duszy pociechę uczuli, żebyśmy to na sobie mogli

(b) Rom. 4. 2.



mogli, iżbyśmy upokorzenie i umartwienie za cudze niedostatki bez własney winy dla BÓGA wytrzymali; w ten czas z radością moglibyśmy powiedzieć z Zbawicielem Panem: *Quæ non rapui, tunc exsoluebam: czego nie wydarł, tedym płacił.*

(c) Na ostatek Chrystus JEZUS, zaczynając dziś urząd Zbawiciela, daie nam powód, abyśmy zaczynając Rok nowy, duszą i sercem mu się ofiarowali na współpracowanie dla zbawienia naszego; oddajmyż mu nas całych, prosząc naygoręcey, aby zaczynając sprawować zbawienie nasze, łaską swoją zawsze nas wspierał, i do szczęśliwego końca nas doprowadzić raczył. Poruczymy mu los wszystkie szczęścia naszego w czasie i wieczności, mówiąc z Królem Prorokiem: *Tyś jest Bogiem moim, w ręku twoich istry moje. DEUS meus es Tu, in manibus tuis sortes meæ.* (d) O Chryste JEZU, mój Zbawicielu! przez naydroższą krew یتwoię, którąś dla mnie grzesznego przy tej tajemnicy wylał, oczyść serce moje ze wszystkich zmaż grzechowych życia przeszłego, day mi zacząć świątobliwie, i w łasce twoiey rok poczynający się, day, ażebym przez szczerą pokutę,

(c) Ps. 68. 5. (d) Ps. 30. 15. & 16.



kutę, i stateczną życia poprawę, nadgrodził żałośnie przemarnowane lata przeszłe, z których, o strato nieopłakana! świat i czart wiele zyskać mogli. Przysiępując do Ołtarza prosz Boga o też łaski, a zaczęni powinności stanu twego sprawować z nową gorliwością, i z nową gorącością ducha, iakoby rok ten już miał być ostatnim życia twego. *Et dixi: nunc cæpi, hæc mutatio dextræ Excelsi: I rzekłem, terazem począł, ta jest odmiana prawicy Najwyższego.* Ps. 76. 11.

NA DZIEŃ DRUGI STYCZNIA.

Abnegantes impietatem & secularia desideria. Zaprzawszy się bezbożności i świeckich pożądlwości. Tit. 2. v. 12.

Duchowni powinni się wyrzec

Punkt I. Wszelkiey bezbożności i świeckich pożądlwości.

Punkt II. J. światowych intereśsów.

Punkt I. Chrystus JEZUS przyszedł na świat: aby zniósłszy bałwochwalstwo, ułamał po wszystkiey ziemi na ruinie bezbożności cześć prawego Boga, w ów czas
w sa-

w samej tylko Judzkiej ziemi znanego. Za narodzeniem Chrystusowym wyrocznie umilkły; czarci, iż moc wyższa władzę ich krępuje, a panowanie ich w przepaści piekielne spycha, wyznawać musieli. Przed końcem wieku czwartego już widziano, iako lud wyraca zabobonne ołtarze, a święte Bogu prawemu wystawia, aby zniósł nierozsądnego kłaniania się dziełom rąk swoich, niemych bałwanom, prawdziwie powinna cześć oddawał Twórcy wszech rzeczy, Bogu wiecznie żyjącemu. Ale, o rzeczy żałośna, rzeczy pełna wstydu, i hańby! chociaż czternaście już wieków od tego czasu minęło, chociaż Ewangelia święta opowiadać się i wzrostu swego, brać nie przestaie, z tym wszystkim widzieć się daie mnóstwo bałwochalców w Kościele Bożym, a co większego oplakania godna, w samej Świątnicy Bożej! Góź zjad, że nie czciemy już za bóstwo kruszcowych i kamiennych bałwanów, że im ofiar i kadzenia nie dajemy, ani przed nimi kolana zginamy, jeśli złoto i srebro, i brzech własny, jako Apostoł mówi, za swój bałwan i bóstwo mamy? Paweł święty powiada, iż Chrystus Pan przyszedłszy na świat zakazał nam wszelkiej bezbożności,

Wielka

Wielka bezbożność kłamać się Jowiszowi i innym podobnym bałwanom, ale bezbożność ta, wyraźnego głupstwa pełna, pewnie wstręt taki czyni w Chrześcijańskiej duszy, iż się iey nigdy nie dopuści; lecz są inne bałwochwalstwa, których się często Chrześcijanie dopuszczają; nie jednym albowiem sposobem, mówi Augustyn święty, czynią się czartu ofiary: *Non uno modo sacrificatur transgressoribus Angelis.* (e) Jest bezbożność mieć za prawo i prawidło życia, rozhułkane namiętności i własnej woli rozwolnione chuci, nie chcąc żadney znać zwierzchności, ani się nad tym szczerze zastanowić, że mamy Pana Nieba i ziemi, BOGA naszego, któremu wszystko podległo być musi. Jest bezbożność, nie lękać się grózb Pańskich na przestępców praw Jego zapowiedzianych; ani się spodziewać nagrody dobrze czyniącym przyrzeczonej. Jest bezbożność mieć tę dumę, iż bez łaski i wsparcia Najwyższego wszystkie cnoty własną mocą wykonane być mogą. Jest bezbożność w Kapłanie, wynosić się z powodzenia pracy swojej, której BOG błogosławić raczy, i sobie samemu to przypisywać, coby

z po-

(e) L. I. Conf. c. 17.



z pokorą i dziękczynieniem miał przypisać sprawcy wszelkiego dobra, Bogu samemu. Trzeba się strzedz tych wszystkich bezbożności, i mieć je w statecznym obrzydzeniu, jeśli nie chcemy być od Boga z bałwochwalcami odrzuceni. Paweł święty pożądlivosti świata w równi kładnie z bałwochwaltwem i zaleca, abyśmy się równie ich strzegli, to jest, abyśmy świat, dumę jego, głupstwa, i próżności w też nienawiści i obrzydzeniu mieli, w jakiej nienawiści i obrzydzeniu mieć powinniśmy bezbożność pogańską.

Zastanów sięż teraz nad sobą, czyś się tak wyrzekł przyjaźni świata, która, jako mówi Jakub święty, jest nieprzyjaciółką Boga. Wszakżeś to przyrzekł na Chrzcie świętym, a barziej jeszcze przysięgając stan Kapłański. Zastanów sięż, iak tey obietnicy dotrzymujesz. Proś Boga, aby na lepsze odmienił serce twoje, abys tak przysłał do Boga, iżbys nic nie żądał na świecie, prócz Chrystusa JEZUSA; w ten czas dopiero zacznieś być prawdziwym Chrześcianinem, i Uczniem Chrystusa, i będziesz mógł powiedzieć z Ignacym świętym, który, pisząc do Rzymian, oświadcza się, iż niczego



czego nie żąda ze wszystkich rzeczy wi-
dzialnych, aby nalażł JEZUSA Chrystusa:
*Nunc incipio esse Discipulus Christi, nihil
de his, quæ videntur desiderans, ut JE-
SUM Christum inveniam.*

Punkt II. Uważ, iż każdy Kapłan nie tylko wyrzec się powinien bezbożności i pożądlivosti świata, ale i wszystkich spraw świeckich. iako wyraznie naucza Paweł święty Timoteusza, a w nim wszystkich slug Kościoła Kapłanów: *Nemo militans DEO, implicat se negotiis secularibus. Zaden służyć żołnierską Bogu, nie wikie się sprawami świeckimi.* (1) A iako Żołnierz opuszcza dom, familią, i wszystkie interesa domowe, tym tylko całą myśl zaprzęta, aby dosyć uczynił powinnościom stanu, którego się już ujął; tak Kapłan każdy, obrawszy stan szczegulniey służenia Bogu, powinien się wyrzec wszystkich spraw świeckich, a samym się tylko zaprzętnąć słaniem zbawienia własnego, i bliźnich swoich, bo tym tylko sposobem podobać się może Panu Naywyższemu, który go do tak wysokiego powołał urzędu: *Ut ei placeat, cui se probavit.* Ale, o iak mało tych Kapłanów, którzy tak służą Bogu

(1) 2. Tim. 2. 4.



Bogu i Kościołowi! owszem jak wielu wi-
dziemy, którzy się wszystkim innym za-
przają, a o powinnościach i obowiązkach
stanu swego ani myślą: prawują się, pie-
niaczą, handlują, dobra w arędę, lub za-
stawę biorą, przy dworach się wieszają dla
nadziei zysku nikczemnego, lub wynie-
sienia na stopień iakiego urzędu; a co
Bogu, Kościołowi, i własnemu zbawieniu
winni, nad tym i zastanowić się nie chcą.
O BOŻE! co za hańba dla świętego stanu,
tak to zły człowiek porządek twój i
poślanowanie przewraca! Pomysłże Ka-
płanie, czy się nie czułeś do którego z
tych występków; a gdyby tak było, żaluy
winy swojej, upokorź się przed BOGIEM,
i stanów poprawę. A na przyszłość żyj
wedle przestrogi uczonego Piotra Blesień-
skiego daney jednemu Biskupowi Angiel-
skiemu: *Vacuum a secularibus oportet
esse animum Divinae servitutis obsequio con-
secratum. Magnis addictus es, noli minimis
occupari. Minima & vilia sunt, quaecunque
ad saeculi quaestum, non ad lucra pertinent
animarum.* Człowiek na służbę Bożą poświęcony,
świeckimi sprawami zaprzętać się nie powi-
nien. Do wielkich sprawowania rzeczy wez-
wany, niech się drobiazgiem nie zaprzęta.

Pod.



*Podłość i drobiazg wszystko to, co do ni-
kczemnego zysku, a nie do zbawienia dusz
ludzkich służy. Wraż- że to sobie, Ka-
płanie, i wedle tego żyć postanów.*

Przystępując do Ołtarza, pomyśl sobie
co Bernard Święty mówi, iż się trudno
ostać pobożności w zgłętku spraw docze-
snych: *Periclitatur pietas in negotiis.* (g)
Kapłan zaprzętniony świeckimi interessa-
mi, z roztargnieniem, i rozsypaniem ducha
przystępując do świętych tajemnic, nie
może z pożytkiem duchownym przyiąć
do serca tego Pana, który przedaiące i
kupujące wygnął z Kościoła, i który za-
wsze nam mówi: *Nolite facere domum
Patris mei, domum negotiationis.* Nie czyh-
cie ałmu Ojca mego, domem kupiectwa.
Joan. 2. 16;

NA DZIEŃ TRZECI STYCZNIA

*Sobrię, jużż & pię vivamus in hoc sa-
culo, expectantes beatam spem, & adventum
gloriae magni DEJ, & Salvatoris nostri
JESU Christi. Trzeźwie, sprawiedliwie i
pobożnie żyjmy na tym świecie, oczekiwając
błogosławionęj nadszcie, i przysięcia chwały*

P

Wiel-

*Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego JE-
ZUSA Chrystusa. Tit. 2. v. 12. & 13.*

O Trzech Powinnościach Chrześcijańskich

Punkt I. Życ Skromnie.

Punkt II. Życ sprawiedliwie.

Punkt III. Życ Pobożnie.

Punkt I. Słowa te Apostolskie: żyjmy skromnie, żyjmy sprawiedliwie i pobożnie: *Sobrie, iuste & pie vivamus*, (h) zawierają, jako mówi Bernard Święty, wszystkie powinności człowieka. Skromność zawiera powinności ściągające się do nas samych, sprawiedliwość powinności ściągające się do bliźnich, a pobożność zamyka powinności, któreśmy winni Bogu. Oto w krótkich słowach treść cała Chrześcijańskiego życia.

Pierwsza powinność: *Sobrie vivamus*, żyjmy skromnie. Skromność na tym zależy, abyśmy zmysłom naszym nadto nie dopuszczali dwóch rzeczy: uciech zbytanych i ciekawości; tych tylko używając uciech, i rozrywek, które są niewinne, a ciekawość prawie wrodzoną człowiekowi poskramiając zawsze. Bóg, który jest źródłem wszelkiego wesela, udziela go błogo-

(h) Bern. de Div. ferm. 54.

ślawionym obficie w wiecznej chwale; a nas do niego zawsze wzywa; pozwala też na tym padole płaczu uciech niewinnych człowiekowi; pozwala używać rozrywek do zachowania zdrowia potrzebnych, i do pokrzepienia sił, pracą znużonych, słujących. A chociażby człowiek, jako grzeszny, powinien płakać przez cały bieg życia za przestępstwa swoje, Bóg jednak naydobrośliwszy do świętego zachęca go wesela: *Gaudete. Weselcie się*. (i) J przez Apostoła mówi: *Iterum dico: gaudete, i potwórze mówię: weselcie się*; ale osobliwie wzywa do tego sprawiedliwych: *Lætamini in Domino; & exultate iusti, & gloriamini omnes recti corde. Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a chlubicie się wszyscy prawego serca*; (k) dodając do tego wielką pobudkę: *quoniam merces vestra multa est in caelis: abowiem zapłata wasza obfita jest w Niebieszech*. (l) Ale tym czasem zakazuje zbytku w uciechach, zakazuje rozwiązyłych świat weselości: owszem chce tego, aby się serce Chrześcijańskie w ten czas smuciło, gdy się świat nadto weseli: *Mundus gaudebit, vos autem*

P2.

autem

(i) Matt. 5. v. 12. (k) Ps. 31. 11. (l) Matt. 5. 12.

autem contristabimini. (m) Abowiem przez ustawiczność uciech światowych przychodzi człowiek do próżnowania, i szukania nowych, choć na pozor niewinnych rozrywek, à od niewinnych postępuje do obojętnych, od obojętnych do zakazanych i występnych; i tak powoli się zapoinina BOG, i prawa Jego, à zatym następuje życie całe rozwiązłe i rozpętne. Już go zbrodnia nie przeraża, zły zwyczaj podoba się, ze zwyczaju w nałóg się wpada, à z nałogu już nie ma zdróżności w występku: *Sedit populus manducare & bibere, & surrexerunt ludere -- & fecerunt vitulum, & adoraverunt eum. Usiadt lud iesc i pic, i wstali grac, -- i uczynili sobie cielca odlewane, i poklonili się.* (n) Od uczty i biesiady do uciech i rozrywek, od rozrywek do rozhukaney wolności, à od tey aż do bałwochwalstwa, o jak prędki spadek, od niewinney niby uciechy, aż do ostatney bezbożności. O jak wielu Chrześcian, owszem jak wielu Duchownych od biesiad i światowych rozrywek do utraty bójazni Bożey, i ciężkich upadków przychodzi! Czy nie z tego źródła i twoje, Kapłanie, początek swóy mają wykroczenia? Staray się to do uciech przywiązanie z zepsutey natury, zrodzone, z

nałogu

(m) Joan. 16. 20. (n) Exod. 32. v. 6. & 8.

nałogu i złego przykładu wzrosłe i zmocnione, umniejszać i martwić, myśl twoię obracając do owych Niebieskich roskoszy, które same godnym są celem żądź twoich i nadziei: *Expectantes beatam spem & adventum gloriæ magni DEI & Salvatoris nostri JESU Christi.* Odetwi serce twoje od wszystkich świata roskoszy, à BOG cię niewymównym i nieustannym w wieczności nadgrodzi weselem. Nie mniemay, aby cię iakowa światowa roskosz z dostatków, z urzędów, z bogatych prebend, prawdziwie uszczęśliwić mogła; à gdybyś na tym szczęście swoje, i spokojność założył, bądź pewnym, iż od światowego szczęścia i uciech światowych, do Niebieskiego wesela nie trafisz; owszem ieżeli to życie w dostatkach i roskoszy pędzić będziesz, à wszystkiego skażonemu sercu twemu dopuścisz ukontentowania, lękay się, byś nie utracił wiecznego szczęścia, i nie usłyszał z owym nieszczęśliwym bogaczem i roskosznikiem strasliwego wyroku: *Recordare, quod receperisti bona tua in vita tua. Pomni żeś odebrał dobra za żywota twego.* (o)

Nad

(o) Luc. 16. 25.



Nadto poskramiay ciekawość, ów to pospolity między ludźmi występек. O iak drogo swey ciekawości przypłaciła Ewa; iak wiele Dawidowi kosztowała ciekawość policzenia swego ludu, iak zawsze Chrystus Pan ciekawe pytania Uczniów swoich poskramiiał, kiedy Go pytali o dniu sądu ostatniego i skończeniu świata, o pierwszeństwie, ktoby do niego pewnieyše miał prawo w Królestwie Chrystusowym, o losie przyszłym Jana Świętego Ewangelisty. Nadto bądź pewnym, o Kapłanie! że ciekawość bywa pospolicie przyczyną próżności, gniewów, zazdrości i wielu innych występków; ona albowiem skutkiem iest nieumartwionego, i sobą władać nieumiejącego umysłu: a z tak skażonego źródła nie mogą wypływać iak tylko szkodliwe strumienie.

Prześtańmyż na wiadomości tego, co nam iest koniecznie potrzebne, albo co nam posłużyć może ku pomnożeniu chwwały Boskiej, ku ubezpieczeniu zbawienia bliźnich, ku większemu w cnocie i światłości postępkowi. Nie zapędzaymy się, nie zapędzaymy się za obcą raczey nauką niż którą nam mieć należy, ani więcey rozumieymy, wedle rady

Apostoła



Apostoła, niż potrzeba: *Dico per gratiam, quae data est mihi, omnibus, qui sunt inter vos, non plus sapere, quam oportet sapere, sed sapere ad sobrietatem.* (p)

Punkt II. *Iuste vivamus.* Żyjmy sprawiedliwie. Druga powinność: Sprawiedliwość, którąśmy winni bliźnim. Ta na tym zależy, abyśmy bliźniemu ani na osobie, ani na sławie, ani na najmnieyszey, która do niego należy, nie szkodzili rzeczy; owszem, abyśmy mu we wszystkim, ile możemy, naszą, dobrze czynili; abyśmy każdemu, cośmy powinni, oddawali, iako Apostoł mówi: *Oddawaycie wszystkim coście powinni: komu podatek, podatek: komu cło, cło: komu bojaźń, bojaźń: komu cześć, cześć. Raddite omnibus debita: cui tributum, tributum: cui vectigal, vectigal: cui timorem, timorem: cui honorem, honorem.* (q) Staraymy się taką miarą dobrze czynić drugim, iaką chcemy, aby nam odmierzano; wszak Chrystus powiedział: *Którą miarą mierzycie, będziecie, wam też odmierzan: In qua mensura mensi fueritis, remetietur vobis.* (r) A to prawo czynienia sprawiedliwości bliźniemu, nie tylko z wiary, ale i z samego rozumu iest obowiązujące, iż żadnemu człowiekowi nigdy, i nigdzie prze-

(p) Rom. 12. v. 3. (q) Rom. 13. 7. (r) Matt. 7. 2.



przestąpić go bez winy nie godzi się. I dla tego szkodzić bliźniemu na sławie, na czci, na honorze, lub na dobrach, zawsze jest występkiem; a ztąd wnies, iż koniecznie, jeśli kochasz zbawienie twoje, starać się powinienes, aby przekłętwa, złorzeczenia, potwarzy, obmowy, posądzania, i cokolwiek krzywdzącego być może bliźnich twoich, ani w sercu, ani w uszach twoich nigdy nie powstały. Wszakże członki ciała jednego nigdy wzajemnie psuć się nie powinny; a my Chryścianie i Kapłani jesteśmy jedno ciało w Chrystusie JEZUSIE. Nadto przyjęliśmy jednoż prawo BOGA naszego o miłości wzajemnej: *Diliges proximum tuum, tanquam te ipsum. Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego.* (s) O Boże! natchnij serca Kapłańskie, aby zawsze tą dwojaką tchnęły cnotą miłości i sprawiedliwości bliźnim swoim powinny.

Punkt III. Pię ujmamus. Żyjmy pobożnie. Tośmy Bogu winni. Pobożność po nas wyciąga, abyśmy w samym Bogu wszystkiego dobra, i zbawienia naszego nadzieję pokładali; wiedząc pewnie, że za Jego wszechmocną łaską i pomocą wszystkie



łkie zawady do uświętobliwienia naszego na przeszkodzie będące ulunąć zdolni jesteśmy. Bóg nas chce zbawić: tego wiara uczy, i dla tego, jeśli krok jaki postąpiliśmy w cnocie, z tego to było pomocy; jeśli w rozmaitych okazyach do grzechu od upadku wolni zostaliśmy, dziełem to było, Jego szczególnego miłosierdzia; jeśli po grzechu, do pokuty powracając, odpuszczenia winy dostąpiliśmy, było to skutkiem niepojętej Jego dobroci i litości. O Boże! iakże nie mam całej nadziei zbawienia mojego w Tobie pokładać, kiedy tak miłościwie wszystkie trudności do osiągnięcia jego ułatwiał! Wspomagay tylko, Panie, abym z pomocą twoją z serca sam na nie statecznie pracował. Powtóre pobożność wyciąga, iż byśmy z całego serca pragneli, aby świat cały kochał BOGA, czcił Jego i Jemu samemu służył; a my Kapłani, jako szczególniejsi słudzy i stróże praw Jego, abyśmy dołożyli wszelkiey pracy, gorliwości i starania, aby Imię święte Boskie nie było od bezbożnych zbluźnione, aby święte prawa Boskie więcej u ludu ważyły, niż zły zwyczaj świata, i zradliwe poduszczenia czartowskie, abyśmy się starali nauką,

namo-



namową, i dobrym przykładem iak nawięcey wiernych sług BOGU przyczyniać. Abyśmy sami to wszystko, co się ściąga ku czci Bożej, jakie są: pacierze Kapłańskie, obrządki Kościelne, administrowanie Sakramentów świętych, a naybarziefy i prawowanie straszney ofiary: Mszy świętey z intencyą, z podniesieniem myśli i serca do BOGA, z iak naywiększym nabożeństwem odbywali. Możeż być miłsza, sprawiedliwsza, i barziefy nas obowiązująca powinność, iako mieć wszystkę nadzieię w Bogu, i Jego samego kochać nade wszystko? Bóg sam tylko, będąc wszechmocnym, i nieskończonego miłosierdzia, może nas wspomóc we wszystkich potrzebach, i żaden nie był zawstydzon, który w Panu miał nadzieię: *Nullus speravit in Domino Et confusus est.* (t) Żaden nie może taką miłością, czcią i chwałą uczcić BOGA, iakiey on iest godzien, a ludzie i tey mu, którą mogą, nie oddają. Nad tym gorliwością chwały Bożej przeięty ubolewał Król Prorok, kiedy się Bogu tak oświadczał: *Zelus domus tua comedit me.* (u) Nad tym ubolewał Eliafz Prorok, kiedy lud Izraelski zapo-

(t) Eccl. 2. v. 11. (u) Ps. 68. v. 19.



zapomniał czci i miłości BOGA, ozywając się z gorliwością do Pana: *Zelo zelatus sum pro Domino Exercituum, quia dereliquerunt pactum tuum Israël.* (w) Zalem rozżaliłem się o Pana BOGA Zaśpiewów, iż opuścili przymierze twoje Synowie Izrael. Chryste Jezu, któryś przyszedł Ojcu twemu przedwiecznemu z prawdziwych chwalców w duchu i prawdzie Kościół twój zakładać, wleć w serca nasze tę pobożność, tę miłość wiary i BOGA, do której zawsze obowiązani iesteśmy. Zostanów się teraz, Kapłanie, nad sobą, iak mocno iest ugruntowana w sercu i w duszy twoiey miłość BOGA; czy nie masz w nim iakiego bałwana, do którego byś się barziefy przykleił, niż do BOGA, czy niema iakiego stworzenia, za którym byś się ślepo zapędziwszy, na Twórcę twego zapomniał? I nad tym się myślą ieszcze zastanów, czy wedle prawideł tu uważanych w pierwszych dwu punktach, sprawiedliwości, i skromności zachowujesz się?

Gotując się do Mszy świętey pomyśl, iż Chrystus JEZUS w Najsświętszym Sakramencie

(w) 3. Reg. 19. v. 10.



menie jest drogą twoją i przewodnikiem; i prosz Go, abyś łaską Jego wspomógł zawsze szedł za nim, żebyś doszedł wiecznej chwały. O Chryste JEZU! racz mię sam prowadzić w tej drodze życia śmiertelnego tak niebezpiecznej, i pełnej zaślazek od nieprzyjaciół duszy mojej; prowadz mię, Panie, nie w niesprawiedliwościach moich, ale w sprawiedliwości twojej, która z Tobą z Nieba zstąpiwszy, sama mię może doprowadzić do wiecznej chwały: *Domine, deduc me in iustitia tua, propter inimicos meos, dirige in conspectu tuo viam meam.* Wołam raz jeszcze, o mój Panie! Panie, prowadz mię w sprawiedliwości twojej: dla nieprzyjaciół moich, prostuj przed obliczem twoim drogę moją. Ps. 5. v. 9.

NA DZIEŃ CZWARTY STYCZNIA.

Postquam consummati sunt dies octo, ut circumcideretur Puer. A gdy się spełniło osm dni, iżby obrzezano Dzieciątko. Luc. 2. v. 21.

O Po-



O poskramianiu namiętności.

Punkt I. Na czym to poskramianie zawisło.

Punkt II. Szrodki jego wykonania.

Punkt I. Chrystus JEZUS przyjął obrządek obrzezania: aby koniec już uczynił tej Żydowskiej ceremonii, a ustanowił w Chrześcijaństwie obrzezanie duchowne, zasładowane na umartwieniu własnych namiętności: i uwalniając nas od tej ceremonii prawa starego, ściśle nas obowiązując do tego duchownego ferc obrzezania, czyli nieporządných żądż umartwienia. I tak Chrześcianie są; wedle Apostoła, Ludem obrzezanym nie wedle ciała, ale wedle ducha w JEZUSIE Chrystusie martwiący zawsze swe namiętności: *Circumcisi estis circumcisione non manu facta in expolatione corporis carnis, sed in circumcisione corporis Christi.* Chrystus JEZUS jest zatym Zbawicielem dufz tak umartwionych; dla czego, ieśliby który z Chrześcian nie chciał być z liczby dufz takowych, wymazanym też będzie z liczby ludu Chrystusowego. Ale na czym zawisło to umartwienie tak konieczne do zbawienia potrzebne? Zawisło

wiślo na tym, abyśmy zawsze i ślaciecznie to wszystko martwili, do czego nas grzechem skażona natura, i zła wola nieporządnie ciągnie. To jest, abyśmy się wszelką ułilnością wykorzeniać starali z serca naszego wszystkie nieporządne skłonności, złe żądze, gniewy żawzięte, projekta niegodziwe, porywczosci nieciważne, obcowania niewinność rażące, wyniosłość dumną, chciwość nienasyconą, pychę nadętą, próżne niespokojności, wzgardę drugich zuchwałą, czeze i płochę doczesnego szczęścia nadzieie, próżne i niepożyteczne z iakiego niepowodzenia rozpaczę, wszystkie zmyślnie ukontentowania, słowem abyśmy żawżze martwili, i wykorzeniać starali się z serca naszych miłość własną. Szczęśliwy Chrzęścianin, szczęśliwy Kapłan, który tak siebie martwić stara się! on jest prawdziwym Izraelitą, prawdziwym Chrzęścianinem, prawdziwym Kapłanem, który pochwalon będzie nie od ludzi, ale od samego Boga: *Circumcisio cordis in spiritu, non in littera, cujus laus non ex hominibus, sed ex DEO est.* Obrzezanie serca w duchu, nie w literze: którego chwala nie z ludzi, ale z Boga jest. (x)

Zasta-

(x) Rom. 2. v. 29.

Zastanów się nad tym pilniey, a iakich środków masz do tego użyć, w drugim Punkcie uważay.

Punkt II. Strzedz się ze wszelką pilnością tego wszystkiego, co się prawem Bożym zakazuje, jest iedyny środek do umartwienia i umniejszenia swych namiętności; gdyż Apostoł mówi; iż ci są prawdziwie umartwieni, którzy w duchu służą Bogu. *Nos enim sumus circumcisio, qui spiritu servimus DEO.* (y) Ale żeby przysć do tego stopnia, trzeba się i nayprzód wyrzec wszystkich zmyślnych uciech i rokoszy, które ożywiając namiętności nasze, i będąc ich ponętą, w mocy i siłę ie utrzymują a ducha Bożego w nas wyniszczają. Zastanawiajmy się często nad tym, co Apostoł mówi: *Bracia, powinni jesteście nie ciału, abyśmy podług ciała żyli, ale Bogu, byśmy duchem Bożym rządili się.* *Abowiem iesli wedle ciała żyć będziecie, pomrzecie; a iesli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.* *Si enim secundum carnem vixeritis, moriemini, si autem spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.* (z) Powtóre trzeba się wyrzec własney woli, i nie polegać z uporem na własnym zdaniu, a ztąd we wszystkich sprawach,

nie

(y) Philip. c. 3. v. 3. (z) Rom. 8. v. 12. & 13.



nie już iść za skażoney natury skłonnością, ani za zwodniczym własnego zdania przekonaniem, albo za nierozładnym bezbożnych rozumów uroieniem; ale poddając własną wolą i zdanie pod prawo wiary, i światło nieprzycmionego pasyami rozumu, do tego prawidła i światła życie całe, i wszystkie sprawy stosować. Potrzebie martwić zmysły nasze; i mieć je zawsze w pilney straży, przez które, niby przez obszerne bramy, grzech do duszy, i serca naszego prędko i łątno się wkrada. Słowem człowiek Chrześcianski, a szczegulniey ieszcze Kapłan powinien być we wszystkich umartwionym, iako mówi Tertulian: *Circumcisi per omnia.* (a)

Zastanów sięż dopiero nad tym, iakie masz o tym wszystkim staranie, pomyśl czego tobie nie dostaie, a postanów poprawę; chcąc już odtąd być we wszystkich umartwionym; abyś się Twórcy twemu podobiał. Ale że z siebie bez łaski Bożej nic nie możesz, proś Boga, którego przy Mszy świętey w najswiętszym masz przyjąć Sakramencie, aby dał ci łaskę i siłę zawsze być zwycięzcą nad twemi namiętnościami. Przyjdź, przyjdź,
o JE-

(a) Libr. adver. Judæos.



o JEZU mój, i mieszkay we mnie, króluy, i panuy nad wszystkimi namiętnościami memi, wszak one nie tylko moimi, ale i twoimi są nieprzyjaciółami: *Dominare in medio inimicorum tuorum.* Panuy w pośrodku nieprzyjaciół twoich. (b) Wspieray mię, Panie, w tey tak niebezpieczney wojnie, day mi moc i siły, abym codziennie część iaką odrywał z serca mego starego Adama. Day mi łaskę, abym zawsze prześladował i zwyciężał póty te nieprzyjacióły duszy moiey, aż ich nie stanie: *Persequar inimicos meos & comprehendam illos, & non convertar, donec deficiant.* Ps. 17. v. 38.

NA DZIEŃ PIĄTY STYCZNIA.

Vocatum est nomen ejus JESUS, quod vacatum est ab Angelo, priusquam in utero conciperetur. Nazwane Imie Jego JEZUS, które było mianowane od Anioła pierwey, niżli się w żywocie poczęło. Luc. 2. v. 21.

O Najsświętszym Imieniu JEZUS.

Punkt I. Jak dziwne są skutki Imienia JEZUS.

Q

Punkt

(b) Ps. 109. v. 2.

Punkt II. Jak mamy wyzywać tego najsświętszego Imienia, żebyśmy tych skutków doświadczali.

Punkt I. Upadniemy przed Oycem przedwiecznym z najeższym dziękczynieniem, że dać raczył to Imię czci godne Synowi swemu jednorodzonemu, które jest wyższe nad wszelakie imię: *Donavit illi nomen super omne nomen*, (c) które pokorę Jego i wyniszczenie przez narodzenie w ludzkiej naturze nad wszystko stworzenie wynosi, chcąc aby na Imię JEZUSOWE wszelkie kolano kękało Niebieskich, ziemskich, i podziemnych: *Ut in nomine JESU omne genu flectatur Caelestium, terrestrium & infernorum*. Łączmy się do tego uszanowania, które wszystko stworzenie temu najsświętszemu Imieniu oddawać powinno; a myśl naszą zastanówmy nad dziwnymi skutkami, które to najsświętsze Imię w duszach niewinnych sprawuje. Imię to, mówi Bernard święty, jest światłem, pokarmem i lekarstwem, *Lux, cibus & medicina*. (d) Opowiadane oświeca, rozmyślane posila, wyzywane w dusznych chorobach folguje czyni i pomaga. *Lucet praedicatum, pascit*

reco-

(c) Philip. 2. v. 9. (d) S. Bern. in Cant. Serm. 15.



recogitatum, invocatum lenit & ungit. Wszakże, mówi dalej tenże święty Opat, przez opowiadanie Imienia JEZUSOWEGO zaiasniało to wielkie światło wiary, i Ewangelii świętey po całym świecie; wszakże przez ogłoszenie tego świętego Imienia Bóg z ciemności bałwochaltwa i niedowiarstwa wyprowadził nas na światło Synów Bożych, i wiernych sług swoich, jako mówi Paweł Święty, owo to wybrane od Boga naczynie do noszenia Imienia JEZUSOWEGO przed Królem, i narody ziemie; on uczy nas, iż niema zbawienia tylko w JEZUSIE Chryśtusie, i niema innego pod Niebem Imienia danego ludziom, w którymby mieli być zbawieni: *Nec enim aliud nomen est sub celo datum hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri*. (e) Imię to najsświętsze nie tylko jest światłem, ale i pokarmem. Przypomnij sobie, czyś nie był umocnionym i zasilonym w duchu gorącości służenia Bogu tyle razy, ileś o tym najsświętszym Imieniu z nabożeństwem rozmyślał? O jak wiele dusz niewinnych rozmyślanie tego najśłodszego Imienia umacnia się w służbie Bożej, w skruszonym sercu, i dobrych obyczajach! Bez tego Imienia nic nie smakuje duszy Chrze-

Q2

ściąg-

(e) Act. 4. v. 12.

ściańskiey. Przyznać się muszę, dodać ten święty Doktor, iż żadna kłiega mi nie smakuje, w której nie nayduię Imienia JEZUS, żadne posiedzenie i rozmowa mi się nie podobą, gdzie nie mówią o JEZUSIE. JEZUS jest miodem ustom moim, wdziękiem miłym uszom moim, i niewypowiedzianym weselem sercu mojemu: *IESUS mel in ore, in aure melos, in corde júbilus.* (f) Imię JEZUS jest i lekarstwem, mocą którego Apostołowie Święci z ciał ludzkich wyganiali czartów, leczyli chorych, ślepym wzrok przywracali, umarłych wskrzeszali, i nieprzeliczone cuda, o których w Dziejach Apostolskich czytamy, czynili. A jeśli było tak skutecznym lekarstwem na choroby ciała, skuteczniejszym koniecznie jest na słabości duszy. Niech kogo ogarnie nudność, smutek, i ociężałość w drodze zbawienia, zapraszaj do serca JEZUSA, wzywaj Imienia Jego na pomoc, a doznasz, iż, ledwie z nabożeństwem i ufnością wymówisz to Imię, aż uślanie smutków, uśłapi nudność, spadnie ociężałość, a pełny wesela z radością i z ochotą postępować zechcesz w służbie Bożej. Jeśli przez grzech, znając się być Bogu umarłym, do śmier-

telney

(f) S. Bern. ibidem.



telney się masz rozpacz, wzywaj tego wszystko ożywiającego Imienia JEZUS, a ono cię nieomylnie zasili, i wspomóż, byś ożył Bogu, i pełen ufności pilniey mu służyć zaczął. Słowem nie masz tak gwałtowney namiętności, którebyś za wezwaniem tego nayświętszego Imienia pokonać i zwyciężyć nie mógł. Ale żebyś tych szczęśliwych doświadczał skutków, uważ w drugim punkcie iak Go wzywać powinienes.

Punkt II. Powinienes wzywać Imienia JEZUS z naywiększym upokorzeniem, i uszanowaniem; gdyż to Imię nayświętsze z Nieba zesłane, od BOGA nadane, przez Anioła zwiastowane, oznacza naydosłownieyszą Osobę Nauczyciela, Pośrednika, Ofiary, i Zbawiciela, a wszystkie te wyśokie i pełne chwały tytuły, będąc właściwemi Chrystusowi Panu, pokazują Go być wyższym nad wszystko stworzenie; i to jest, co Święte Imię Jego samym czartom czyni strasznym: *Sanctum & terribile nomen ejus.* (g) Wymawiaj to Imię Święte z żywą wiarą i pobożnym affektem. Strzeż się Go używać w próżnych i światowych rozmowach; a kiedy wymawiających usłyszysz, abo sam w mowie je wspomniesz,

(g) Pf. 110. v. 9.

mnisz, takie zewnętrzne nawet okazałsz uszanowanie, jakiego to najsświętsze Imię wyciąga. Żebyś zaś z załugą wymawiał to Imię, trzeba żebyś się starał być zawsze w łasce Bożej; iżby dusza twoja mogła być przybytkiem Ducha Świętego, boć *żaden nie może rzec Pan JEZUS, jedno w Duchu Świętym: Nemo potest dicere Dominus JEZUS, nisi in Spiritu Sancto.* (h) Powtóre: trzeba Imienia tego wzywać z miłości ku Zbawicielowi Panu, gdyż mało jest usły one wymawiać, jeśli dusza i serce miłością Jego nie będą przejęte; żaden albowiem z pożytkiem duszy Imienia tego nie wymawia, chyba kto Je z serca kocha: *Nemo sic dicit, nisi qui diligit.* (i) I tak Paweł Święty one wspominał, który tyle razy to najsświętsze Imię w Listach swoich umiescił; który tyle pracy poniosł, aby światu one ogłosił, i dał wszystkim poznać, jak być powinno. szanowane; który miał je prawie zawsze w usciech, bo też miłością Jego był przejęty tak dalece, iż mowa jego była wylaniem się nie jakim owej roskoszy, którą czuł w sercu swoim z miłości Imienia JEZUSOWEGO, i prawdziwie mógł mówić z ową Oblubienicą w Pieśniach Salomonowych: *Oleum effusum nomen tuum:*

(h) 1. Cor. 12. v. 9. (i) S. Aug. trać. 4. in Joan.

tuum: Oley wylany Imię twoje. Czy takż pisałz miłością tego najsświętszego Imienia? pomyśl. Potrzebie: trzeba to najswiętsze Imię wspominać z nayszczelszą wdzięcznością, że Chrystus dla zbawienia naszego raczył je przyjąć. One nam przypomina, co Bóg w ludzkim cieie cierpiał dla nas, aby nam zbawienie i łaski obfite do pracowania na nie wyśłużył. Wszakże dla tego się urodził, żył i umarł, aby dosyć uczynił znaczeniu Imienia swego, to jest, aby był naszym Zbawicielem. Nie możesz, to prawda, za tak niepojęte miłosierdzie dostateczney mu oświadczyć wdzięczności, oddaway więc, jak możesz, nayszczelszą. Po czwarte: wymawiać to Imię powinniśmy ze wszelką nadzieją i ufnością. Widziemy albowiem w tym Imieniu Oycy naytkliwzego, Pastierza nayszczelzego, Przewodnika nawierniejszego, Opiekuna i Pomocnika Wszechmocnego, który grzech zgładził, piekło ścieśnił, moc czartowską ukroił. To najswiętsze Imię wymawiając zdolni jesteśmy nayszczelniej zwyciężać pokusy, i w nayszczelniejszych niebezpieczeństwach do upadku zachować się przy niewinności. Ono albowiem nabożnie, pokornie i z ufnością wymówione jest wielkiej wagi Modlitwą. Po piąte: trzeba wymawiać



wiać to Imię najsświętsze z żądzą naśladowania i wykonywania cnot Chryśtuśowych. Mówi Bernard Święty: Kiedy wymawiam to Imię JEZUS, uważam Człowieka pełnego pokory, cichości, dobroci, skromności, czystości i miłosierdzia, słowem Człowieka wszystkimi cnotami ozdobionego, a razem i Boga Wszechmocnego, który wszystkie moje duszne leczy słabości, i przez łaskę swoją w dobrym mnie utrzymanie, i umacnia. Jak tylko poznaię to Imię, znam wszystko co mi jest potrzebno do zbawienia; poznawam w nim najsświętszego z ludzi Człowieka, i ztąd mam przykład do naśladowania cnot Jego; poznawam razem Boga Wszechmocnego, a ztąd szukam i spodziewam się pomocy potrzebnej do zbawienia mego: *Sumo itaque exemplar de Homine, & auxilium ab Omnipotente.* (k) Masz że to nabożeństwo Bernarda Świętego? o jak wieleś razy to najswiętsze Imię wymawiał, a podobność nigdy nie pomyślił, iżbyś naśladował cnoty Jego! Lękał się owych słów Ewangelii Świętej: *Non omnis, qui dicit mihi: Domine, Domine, intrabit in Regnum caelorum: sed qui facit voluntatem Patris mei, qui in Caelis est, ipse intrabit in Regnum Caelorum.* Nie każdy

który

(k) S. Bern. ibidem.



który mi mówi: *Panie, Panie, wnidzie do Królestwa Niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w Niebieśzech, ten wnidzie do Królestwa Niebieskiego.* (l)

Gotując się do Młzy Świętej, staray się zdobyć na taką miłość, gorliwość i ufano-
wanie tego najswiętszego Imienia, jakie mieli ku niemu Święci Pańscy. Proś Chryśtusa Pana, aby to najswiętsze Imię Jego JEZUS, które tak często we Młzy świętej wymawiał, było dla ciebie Imieniem zbawienia: *Domine, in nomine tuo saluum me fac.* Panie w Imieniu twoim zbaw mię. Przyjdź, Panie, wspomóż mię i ratuj, i zbaw dla Imienia twego: *Exurge, Domine, adiuva nos, & redime propter nomen tuum.* Psalmo 43. v. 26.

NA DZIEŃ SS. TRZECH KROLOW.

Surge, illuminare Jerusalem, quia venit lumen tuum, & gloria Domini super te orta est. Wstań, oświeć się Jeruzalem: bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą. Jsa. 60. 1.

Punkt I. Szczęśliwość Kościoła Bożego dziś się zaczyna.

Punkt

(l) Matt. 7. 21. (m) Pl. 53.

Punkt II. Co my dziś czynić powinniśmy dla uczczenia tego Święta.

Punkt I. Czytając to proroctwo Izajasza, z zadziwieniem zastanowić się potrzeba nad tak wysokim wyrazem tego Proroka, którym opisuje ukształcenie i ustanowienie Kościoła Chrystusowego; pokazując nam, iż to ma być dziełem nie ludzkim, ale samego Boga, a dziełem osobliwym: *Gloria Domini super te orta; stawa Pańska weszła nad tobą.* Bóg stworzył świat cały słowem jednym, a chcąc Kościół swój założyć i ustanowić, trzeba było, aby się stał Człowiekiem. O kościele Chrystusów, jak doskonałym i pełnym chwały jesteś dziełem! bo dziełem samego Boga, który, aby cię uszczęśliwił, stał się Człowiekiem. Kościół Boży jest oblubienicą Boga, Człowieka, drogą przez łaskę Jego okupiony, przez światło wiary oświecony, przez miłość niepojętą z nim złączony, słowem Chrystus, ukochawszy Kościół swój, dał mu to wszystko, przez co wzajemnie powinien, i może być kochanym od niego: *Dat illi, quo redametur amans.* (n) Mówi dalej Prorok święty: *Bo oto ciemności okryły ziemię i mrok narody, ale nad tobą widnieje Pan, i stawa jego nad tobą widziana będzie, i będą chodzić narodo-*

(n) S. Prosper. de ing.

narodów w światłości twojej, a Królowie w jasności wejscia twego. (o) Tak jest, przed przyściem Chrystusowym na tę ziemię świat cały był w grubych ciemnościach bałwochwalstwa, i w samej tylko prawie Judzkiej ziemi prawdziwy Bóg był znany: *Notus in Iudaea DEUS,* (p) ale za przyściem Chrystusowym już się w tych SS. trzech Królach uiszcza tak dawno przepowiedziane Proroctwo, ci święci Królowie światłem Niebieskim oświeceni pierwsi z narodów przychodzą oddawać pokłon Bogu prawemu, skazując drogę do prawdziwej światłości wszystkim w ciemności bałwochwalstwa, zosłającym narodom, zakładając fundament naszego nawrócenia, bośmy i my byli kiedyś z narodów, i bylibyśmy do tych czas, gdyby miłosierdzie Boże nad nami zlitować się nie raczyło; ci święci trzy Królowie byli pierwiastkami narodów, my lud narodów: *Illi erant primitiae gentium, nos populus gentium.* (q) Dziękujemy Bogu, że nas wezwać raczył do Kościoła swego przez przykład tych pierwszych Apostołów JEZUSA Chrystusa Syna swego; a mówmy z Królem Prorokiem pełni wesela i radości, z nacyzalszą wdzięcznością,

żeśmy

(o) Isai. 60. v. 2. & 3. (p) Pl. 75. (q) S. August. Serm. 2. de Epiph.

żeśmy godni zostali z miłosierdzia Bożego być sługami JEZUSA Chrystusa, i synami Kościoła Jego: *O Domine, quia ego servus tuus, Et filius ancillae tuae.* (r) O Panie bom ja sługa twój, i Syn służebnice twojej, Kościoła twój. A w drugim punkcie uważ, co maśz czynić dnia dzisiejszego dla uczczenia Święta tego.

Punkt II. Dzień ten, którego w osobie SS. Trzech Królów widzisz początek powołania narodów do światła wiary, i poznania prawdziwego BOGA, z świętym powinienes obchodzić weselem: *Diem primitiarum nostrarum, Et inchoationem vocationis gentium rationabili gaudio celebremus.* (s) Ale wesele to powinno być nie na wzór światowych ludzi, którzy zamiast radośnego BOGU dziękczynienia, że są powołani do wiary świętej, że są wychowani na łonie kościoła świętego, wylewają się zgola na próżne uciechy, trawiając dzień cały na samych rozrywkach, uciechach, i biesiadach, a naymniey nie myślą, jak wiele są winni BOGU za, tak wielkie dobro, jakim jest powołanie do wiary świętej. Twoje, Kapłanie, całe wesele powinno być w BOGU, żebyś zastanowiwszy się nad wielkością miłosierdzia Bożego, że wzywając do siebie



siebie narody, i ciebie litościwie umieścić raczył między Synami swego Kościoła, owśzem wybrał cię jeszcze, abys mu pracę twoją wiernych sług przyczyniał. Zawołay, świętą przejęty radością: cóż ci, Panie, oddam za wszystko, czymes mię obdarzył? a miłością Kościoła Chrystusowego, i gorliwością wiary zapalony, postanów dokładać wszytskiej usilności do rozszerzenia wiary świętej, i do pomnożenia jak naywięcey wiernych sług BOGU; toś powinien czynić na wzór tych SS. trzech Królów, którzy jak tylko z flajenki Betlehemskiej wyruszyli, opowiadali wszędzie narodzenie Króla Królów, i spieszili do krainy swojej ogłaszać znajomość BOGA prawego i Jednorodzonego Syna Jego: *Loquentes magnalia DEI.* Powinienes wraźać ludowi staraniu twemu poruczonemu, jak koniecznie obowiązany jest życie swoje prowadzić wedle prawidła wiary, przypominając, iż się każdy wierny wyrzekł na Chrzcie świętym pychy czarta, i wszytskich świata roskoszy, a wziął na się ściśły obowiązek służenia Chrystusowi BOGU, kochając Go z serca całego, aby tą miłością zapalony wszytskie prawa i rozkazy na lud wierny włożone ze wszelką pilnością, i ochotą wyko-



konywał. To jest czym się bawić masz dnia dzisiejszego dla uczczenia Święta tego.

Gotując się do Mszy świętey upadnij z temi świętymi trzema Królami do nóg Chrystusowych, i proś Go, aby cię tak żywą napełnił wiarą, jaką mieli ci święci Królowie, iżbyś nią ożywiony Pana twego do serca z jak największym dłuży twojej przyjął pożytkiem. A przyjawszy do serca, proś, abyś łaską Jego wspomóżony, nie chodził już drogą leniwa, oziębłości i rozpusty, ale drogą życia doskonałego i świętego, gdyż ta jest wola Boża, abyśmy i my w nowości ducha chodzili: *Ita & nos in novitate vite ambulemus. Rom. 6. v. 4.*

NA DZIEŃ SIÓDMY STYCZNIA.

Ecce Magi ab oriente venerunt Jerosolymam, dicentes: ubi est, qui natus est Rex Judaeorum? Oto Mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerosolimy, mówiąc: gdzie jest, który się narodził król Zydowski? Matt 2. v. 1. & 2.

O szu-



O szukaniu Chrystusa Pana.

Punkt I. Wielka troskliwość SS. trzech Królów w szukaniu Chrystusa Pana.

Punkt II. Wielka nieczułość Kapłanów w szukaniu tego Pana.

Punkt I. Przy narodzeniu Pańskim pokazała się gwiazda przedziwnej piękności w Judzkiej ziemi, i dostrzeżoną była w wschodniej krainie przez ludzi uczonych i mądrych w owych narodach, których Ewangelia święta nazywa Mędrcami, a wielu Ojców świętych Królami. Ci uczeni Królowie, wiedząc z Proroctwa Balaama, (t) w którym to weyście gwiazdy, i narodzenie Króla Izraelskiego, Pana całego świata przepowiedział, wyrokiem tym upewnieni, a światłem wnętrznym Ducha Świętego, więcej niż jasnością gwiazdy oświeceni, spieszą z krajów swoich wyjeżdżają, do Jerosolimy przybywają, tam przybywszy, wraz się z troskliwością o miejscu nowo narodzonego Króla Zydowskiego wypytują; a dowiedziawszy się, do Betlehem spieszą, Zbawiciela świata najszybciej, dary mu oddają, u nóg się Jego ścielają, żywą wiarą i miłością ku niemu przecięli.

Zastanow

(t) Num. 24. v. 17.



Zastanów się tu z uwagą nad tą troskliwością tych SS. trzech Królów, z którą Zbawiciela świata tak dawno narodowi ludzkiemu obiecanego szukają: oto, opuścili kraj własny, Familią całą, dobra i Państwa swoje, aby w daleką i nieznajomą udali się krainę, niewygody długiey podróży nie ich nie zastanawiają, niebezpieczeństwa, na które się wydają, stawiając się u Dworu Heroda, nie ustraszają. Ci to prawdziwi Synowie Abrahama, głosowi Bożemu będąc posłuszni, żadną się trudnością nie odrażają, i Zbawiciela świata nadydują. O jak niepojęte rządy twoje są, Panie! mówi Maxym święty: *Apud Judæos Prophetæ loquuntur, Et non audiuntur; apud Gentiles stella tacet, Et suadet.* (u) Gwiazda nad zwyczajny bieg natury zajaśniała, milczy, a samym milczeniem Pogańskie narody przekonywa, i w tych świętych trzech Królach do poznania prawego Boga przywodzi. Do Żydów Prorocy wołają, i Bóg sam światło i Pan Proroków mówi, a oni słuchać nie chcą, i głos Boży tłumiąc w sobie, w krnąbrnym uporze nieszczęśliwi zostają. A tak przez straszne, ale sprawiedliwe sądy Boże prawdzi się na nich, co Ewangelia święta mówi: *Wiele ich ze wschodu słońca*

i z za-

(u) Homil. 5. de Epiph.



i z zachodu przyjdzie - - - a synowie światłości będą wrzuceni w ciemności zewnętrzne. *Mul-ti ab oriente, Et occidente venient. - - - Filii autem Regni ejicientur foras.* (w) W drugim Punkcie uważ jak wielka nieczułość, i niedbalstwo Kapłanów w szukaniu Zbawiciela swego.

Punkt II. Herod dowiedziawszy się o celu podróży świętych trzech Królów, zebrał Kapłanów i Nauczycieli prawa, aby się upewnić o miejscu, w którym się miał narodzić Zbawiciel świata. Odpowiedzieli mu zgodnie, iż w Betleheim mieście z pokolenia Judy. To wiedząc, i Heroda o tym nauczając, o jakby sami pospieszyć powinni, aby oglądali zbawienie swoje; ale o tym oni ani myślą, i kroku jednego postąpić nie chcą; o jaka nieczułość! jak wielkie niedbalstwo! nauczają Heroda o miejscu narodzenia Pańskiego, widzą spieszących tam Królów, nie to ich nie porusza, oślepili na miejscu zostają; podobni, jako Augustyn Święty mówi, do owych budowników Arki Noego, którzy pracowali, aby Noe z swym potomstwem ocalonym został w powszechnym potopie, a sami w przepaściach wody pogrążeni zostali; podobni do owych przy drogach kamieni,

R

które

(w) Matt. 2. v. 11. & 12.



które mając na sobie drogą skazówki, drogę innym pokazują, same zostając na miejscu nieporuszone: *Similes fabris Arce Noë: alii, ut evaderent, præstiterunt, Et ipsi diluvio perierunt. Similes lapidibus milliariis, viam ostenderunt, nec ambulare potuerunt.* (x) Wiele jest i między nami takich Kapłanów, którzy uczą drugich przy spowiedziach, w Katechizmach, na kazaniach, jak mają chodzić prostymi drogami Pańskimi, a sami błędnymi złego życia chodzą ścieżkami. *Dicunt Et non faciunt:* (y) mówią a nie czynią. Uczą drugich, jak ściśle są obowiązani do zachowania prawa Bożego, a sami je wolnie gwałcą, pokazują, jak przez życie Chrześcijańskie wnieść do żywota wiecznego, a sami przez splute i światowe obyczaje oddalają się od żywota Bożego: *Alienati à vita DEI.* (z) Zkądże się to tak żałosne, a prawie powłeczne między Księżą nieszczęście zagaściło? Oto ztąd, iż, zapomniawszy na stan swój, próżniactwem się bawią, nic nie czytając, a jeśli się zdarzy czytać święte kłegi, światowym one czytają sposobem, dla dolyć ucywienia, ciekawości swojej i próżności, nie zaś dla oświecenia się i przekonania siebie, jak mają Boga wiernie służyć,

(x) S. Aug. de Epiph. Dni Serni. 1. (y) Matt. 23. v. 3. (z) Eph. 4. v. 18.



służyć, jak się w pobożności i miłości Boga utrzymywać. Czytają z słabą wiarą, i bez podniesienia myśli do Boga. O JEZU mój Panie! zachowaj mię od tey ślepoty duszney, oświeć ciemności moje, otwórz oczy duszy mojej, pomnóż we mnie żywą wiarę, aby mi chodził drogą sprawiedliwości, którą mi przez wiarę twoję świętą ukazujesz.

Przystępując do Mszy świętej, proś Chrystusa Pana, iżbyś łaską Jego wspomóżony tak Go do serca swego przyjął, żebyś już nigdy przez grzech nie utracił. A po Mszy z większym, niż dotąd zwykłym nabożeństwem, mów do Pana: *Day, Panie, aby się prostowały drogi moje, ku Arzeżeniu usprawiedliwienia twoich. Utinam dirigantur viæ meæ ad custodiendas justificationes tuas. Ps. 118. v. 5.*

NA DZIEŃ OSMY STYCZNIA.

Vidimus stellam ejus in oriente, Et venimus adorare Dominum. Widzieliśmy gwiazdę Jego na wschod słońca, i przyjechaliśmy pokłonić się Panu. Matt. 2. v. 2.

R2

O piłnym



*O Pilnym wypełnieniu natchnienia Bo-
żego i wiernym łask Bożych używaniu.*

Punkt I. Święci trzy Królowie ochoczo i pilnie posłuszni byli natchnieniu Boskiemu, i wiernie łaski Bożey łobie udzieloney użyli.

Punkt II. Przyczyny, które nas obowiązują, abyśmy na wzór tych świętych trzech Królów ochotnie posłusznymi byli natchnieniom Boskim, i łask Bożych na próżno nie utracali.

Punkt I. Uważ z jakim pospiechem i ochotą SS. trzy Królowie dosyć czynią głosu Bożemu do serca ich mówiącemu, aby szukali narodzonego w Judzkiej ziemi Zbawiciela świata. Oto jak tylko uyrzeli dziwney piękności niewidzianą do tychczas gwiazdę, niby głos z Nieba zwiastujący w ludzkim ciele Boga, wraz się w drogę zapuszczają dla oddania czci mu i pokłonu, i do stołecznego Judzkiej ziemi miasta przyjeżdżają. *Vidimus, Et venimus.* Wchodzą na Pałac Heroda, i w przytomności Dworu całego śmiało bez zastanowienia się pytają: gdzie się narodził Król Zydowski? Co za meśtwo? jak nieustraszona odwaga? Nie starają się ośtrożnie, sekretnie o

tym



tym się dowiadywać, gdzieby znaleźć mogli to Boskie Niemówle, którego narodzenie gwiazda im zwiastowała; wiechawszy bez bojaźni zatrwożenia w kray nieprzyjacielski, w którymby mieli wiele powodów być ośtrożnemi, pytają się o Królu Zydowskim, u Króla Zydowskiego, o JEZUSIE Panu u Heroda, *Quærent, mōvi Augustyn święty, Regem Judæorum, à Rege Judæorum.* (a) Oznaymują o nowym Królu, królowi zazdrośnemu, okrutnemu, a śmiałym tym pytaniem, gdzie jest, który się narodził Król Zydowski, dają mu myśleć, iż on z króla staje się poddanym nowo narodzonego Pana, a tak strachu go i trwogi wśródz własnego Państwa nabawiają. Cóż na ten przykład mówisz? co myślisz gnuśny i lękliwy Kapłanie? który tak troskliwie o względy się ludzkie starasz, który drzisz przed wielkimi ludźmi u świata, i słowa o JEZUSIE Chrystusie i prawach świętey Ewangelii Jego wymówić nie odważysz się? Możesz pomyśleć: iż tych świętych trzech Królów łaska Boska łzczegulniey wspierała, a kiedy oczy ich na światło gwiazdy patrzyły, serca ich światło wiary oświecało, jako inowi Leo Święty: *Quasi stella cæli, lux fidei.* A możesz się i ty skarżyć, że

braknie

(a) S. Aug. Serm. 2. de Epiph.



braknie tobie na pomocy Bożej? Wszak masz obfite łaski Boże, masz natchnienia do dobrego, masz tak wiele dobrych przykładów, z tym wszystkim mało podobno na zbawienie twoje pójdziesz! Poślanów w dalszym życiu wszystkich środków, i łask Boskich do uświętobliwienia i zbawienia twego od Boga udzielonych pilniey i wierniey używać, zawsze myśląc o tym: *Abys nie odstąpił od łaski Bożej. Cogitantes ne quid desit gratiae DEI.* Hebr. 12. v. 15. (b)

Punkt II. Uważ jak wiele jest przyczyn, które cię obowiązują, abys ohochnie natchnieniom Boskim był posłuszny, i łask Boskich na próżno nie utracił. Pierwsza przyczyna, że łaski Boże pod liczbą i miarą udzielać się zwykły. A któż cię upewnił, iż łaska, która się tobie udziela, nie jest już ostatnią, od której twoje wieczne szczęście, lub nieszczęście zawisło? To pewna, iż między wielą łaskami, których Bóg nam miłosiernie udziela, musi być która ostatnia, za której utraceniem, już imiey nie otrzymamy: *Unicuique nostrum data est gratia, secundum mensuram donationis Christi, Każdemu z nas dana jest łaska, wedle miary daru Chrystusowego.* Pewtore: to pewna, iż Bóg łask swoich wszystkim udziela, ale nie wszystkim.

(b) Hebr. 12. v. 15. (c) Eph. 4. v. 7.



wszystkim w równym stopniu, jako Paweł święty mówi: *Każdy ma własny dar od Boga, jeden tak, drugi tak: Unusquisque proprium donum habet ex DEO, alius quidem sic, alius verò sic.* (d) Różne albowiem są łaski, jedne stosowne do stanu, do którego Bóg kogo powołał; drugie do stopnia doskonałości, do jakiego Bóg kogo wzywa; a że stan duchowny, stan Kapłański, do którego cię Bogu wezwać podobalo się, jest tak wysoce, wątpić nie możesz, iż obfitych łask Bóg tobie udziela, a zatym pilniey i wierniey łaskom Bożym odpowiadać powinienes, i silniey z niemi pracować nad ludzi świeckich, abys do więkzey nad nich doszedł doskonałości; abowiem od każdego, *komu wiele dano, wiele żądać będą: Cui multum datum est, multum requiretur ab eo.* (e) Potrzebie, nie pracować wedle miary łask od Boga udzielonych na zbawienie, jest opierać się posłanowieniu Boskiemu, którym cię chce zbawić; jest niepożytecznym czynić owoc miłki i śmierci JEZUSOWEY, a na wzór w złym zatwardziałego Heroda i zaciętych Żydów, zaślugać na wieczne od Boga odrzucenie. O Boże! jaki mię strach i bojaźń przeraża, kiedy pomyślę, jak wielom łask twoich próżno utracił,

(d) 1. Cor. 7. v. 7. (e) Luc. 12. v. 48.



cił, jak wilem ich na złe użył, jak natchnieniom twoim nieposłuszny byłem? Wiele razy z Augustynem jeszcze nienawróconym, poprawę życia odkładając, mówiłem zaraz, zaraz, *modo, modo, (f)* ale tey zwłóce nigdy końca nie było, *Sed modo, modo, non habebant modum.* O jak mi się, Boże mój, lękać należy, abym z owym miałem niešťczęśliwym Babilonem, opuszczonym i odrzuconym od ciebie nie został: *Curavimus Babylonem, & non est sanata, derelinquamus eam. Leczyliśmy Babilon, a nie jest uzdrowiony, opuścimy go. (g)* Boże nieśkończonego miłosierdzia Panie! bądź mi jeszcze litościwym, nie ufuwaj łask twoich nędzney duszy mojej; a zdarz nayłaskawicy, abym dziś to szczerze zaczął, com dawno był powinien; abym z pomocą łaski twojej ze wśzytką uśilnością zaczął pracować na zbawienie moje, słuchając Tobie wiernie do ostatniego momentu życia mojego.

Przystępując do Ołtarza w skrzupionym, i szczerym żalem przejętym sercu, prosz Boga o przepuszczenie winy za tak wiele łask Jego dla niedbalstwa twego marnie straconych. A po przyjęciu nayświątszego Sakramentu

prosz

(f) S. Aug. Conf. l. 8. c. 5. (g) Jerem. 51. v. 9.



prosz Chrystusa Pana, aby, jako się ci oddał w tym Sakramencie cały, tak ciebie całego przyjąć raczył w łaskę i opiekę swoją, ofiaruy mu zupełnie serce twoje, abyś chodził drogami przykazań Jego; wszak tego Bóg sam żada po tobie: *Probe! Fili mi, cor tuum mihi, & oculi tui vias meas custodiant. Day mi, Synu mój, serce twoje, a oczy twoje niech Arzęgą drog moich. Proverb. 23 v. 26.*

NA DZIEŃ DZIEWIĄTY STYCZNIA.

Tunc Herodes clam vocatis Magis, diligenter didicit ab eis tempus stellæ, quæ apparuit eis; & mittens eos in Bethlehem, dixit: ite, & interrogate diligenter de Puero, & cum inveneritis, renunciate mihi, ut & ego veniens ad rem eum. Tedy Herod wezwawszy potajemnie Mędrców, pilnie się wywiadował od nich czasu gwiazdy, która się im ukazała; i postawszy ich do Betlehem, rzekł: idcie, a wywiadczycie się pilno o Dzieciątka; a gdy znajdziecie, oznajmicie mi, abym i ja przyjachawszy, pokłonił się Jemu. Matt. 2. v. 7. & 8.

O obtu-



O obłudzie.

Punkt I. Występek obłudy jest prawie powszechny.

Punkt II. Występek obłudy jest występkiem obrzydłym.

Punkt I. Ktoby słysząc Heroda prosiącego świętych trzech Królów, aby znalazłszy dzieciątko, oznajmili mu, iżby i on przyjechałszy, pokłonił się Jemu, nie rozumiał, że na wzór tych świętych postanowiony był oddać pokłon nowo-narodzonemu Panu? Ale, o przebrzydły obłudniku! woła jeden z Ojców świętych, o bezbożny niedowiarku, o chytrze utajona niepoczciwości! krew Nieвинiāt tak srodze wylana pokazuje, cōs zamyslał o tym niemōwłęciu? *O calliditas ficta, o incredulitas impia, o nequitia fraudulenta! sanguis Innocentium, quem crudeliter effudisti, attestatur, quid de hoc Puero voluisti?* Ten król nędzny, mówi święty Grzegorz Papię, był obrazem obłudników, którzy, chociaż zdają się, że szukają Chrystusa, przecież Go nigdy nie nadydają, bo Go nie szukają z szczerego serca, ale na pozor i z ducha obłudy: *Cujus personā, qui alii, quān hypocritae desi-*

(b) S. Fulgent. Serm. 5. de Epiph.



designantur, qui dum fictē querunt invenire Dominum, nunquam merentur.

Obłuda jest kłamstwem, które się w samych uczynkach popełnia; obłudnik albowiem cnoty nie mając pokazuje się być cnotliwym, i chce, aby temu wierzone, i tak o nim mniemano. A ten występki tak jest powszechnym na świecie, iż się we wszystkie stany życia ludzkiego, wkrada; na jakikolwiek stan życia rzucisz oczy, mówi Augustyn święty, nadydziesz obłudnika. Są obłudnicy i w ślannie Xięży Świeckich, równie jak i w drugich; są ich pełne Seminaria, są katedry, są i Plebanie tak po wsiach, jako i miastach, są albowiem zli klerycy, i zli Kapłani, a ci wszyscy są pospolicie obłudnikami. Zły Klerik chcąc być wyświęconym na Kapłaństwo, a lekając się, aby dla wolniejszego życia nie był usuniętym od tego świętego stanu, udaje pobożnego i przykładnego człowieka. Kanonik dumny, chciwy wyższych urzędów, dalszego wyniesienia, i większych dochodów, ukrywa zepsutego serca swego wady; udaje pokorę, gani ambit i dumę, o wzgardzie, dobre światowych pobożnie rozprawia, a niekiedy odzywa się z gorliwością praco-

wienia

(i) Homil. 10. in Evang.

wienia dusz ludzkich. Pleban wolnych obywateli, aby nie został u wszystkich obrzydłym i wzgardzonym, stara się płaszczykiem jakiejś cnoty, albo wymuszoney pobożności pokrywać swe niesforności; czy umniejszaż on tym grzechu, swego? naymniey, owszem podwaja winy swoje, jako mówi Augustyn Święty, zmyślona poczciwość, nie jest poczciwością, ale podwoioną nieprawością: *Simulata equitas, non est equitas, sed duplicata iniquitas.* (k) A ponieważ tak jest pospolity obludy występki, załanów się nad sobą, a bez podchlebstwa weyrzyi w sumnie nie twoje, czy się do niego nie czujesz, i żebyś się go, wyszręgał, uważ w drugim punkcie jak jest obrzydły.

Punkt II. Występek ten, obrzydły jest naprzód, w samym sobie. Obludnik co jest najsświętszego ku potępieniu swemu obraca. *Sauflitatem vertit in crimen,* (l) znieważa świętokradzko Sakramenta święte, słowa Bożego na złe używa, i cokolwiek jest w Religii świętey najsświętszego, w występki obraca. Patrz na Heroda, radzi się Pilma świętego i Proroków; cóż, czy żeby z tego miał pożytek na duszy, i poznał prawdziwego Messyasa, Zbawiciela swego? bynajmniey, owszem

żeby

(k) S. Aug. in Ps. 63. (l) S. Chrysof. Serm. 7.

żeby to najsświętsze Niemówle zagubił, i z świata zgładził. Tak są przeciwne cele i konie żądz obludników niegodziwie w sercu ułożonych, od zmyśloney na pozor pobożności; są oni, mówi Bernard święty, w owczey skurze, chytne liszki, w skromney postaci drapieżni wilcy, *Oves sunt habitu, astu vulpes, astu & crudelitate lupi.* Tak prawdziwy portret obludników ten święty Doktor maluje. Powtóre: obluda grzech obrzydzenia godny dla smutnych i nieszczęśliwych skutków; mówi Duch Święty przez usta cierpiącego Joba: *Wesele obludnika jako mgnienie oka; odkryją Niebiosy nieprawości jego, a ziemia powstanie przeciw niemu.* (m) A jeden z Ojców Kościoła świętego mówi: iż jeśli raz sercem czyim obluda zawładnie, już w nim szczerę i prawdziwą cnotę nie zostanie: *Simulatio cuius semel animum imbuerit, tota virtutum sinceritate & veritate fraudabit.* (n) Na ostatek obluda być powinna obrzydłą dla kar ciężkich, które za nią idą. Poznaway jak są straszne z przekleństwa, które Chrystus Pan miotał na obludne Faryzeuszki i prawa Doktory. Zda się, że piekło dla samych obludników zgotowane; mówiąc

(m) Job. 20. v. 5. & y. 27. (n) Ven Beda L. 4. in Lucam c. 53.



mówiąc albowiem Ewangelia święta o niepożytecznym śludze, powiada, iż *część jego będzie z obłudnikami w mieyscu, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów.* O obłudę jak się cię nie lękać, jak się toby nie brzydzić! Biada więc wam, o Xięża! jeśli obłudnie życie, biada, którzy pod pozorem pracy podjętej w administrowaniu Sakramentów świętych, w asystowaniu do pogrzebów, i w innych posługach z urzędu waszego powinnie uczynionych waszym Parafianom, ubogich kmiotków oślatki pożeracie, lekajecie się ukarania Bożego. Biada wam nauczyciele prawa Bożego, nowi Faryzeuszowie, którzy innych uczycie, a sami nie czynicie; biada wam którzy ciężkie i niezdolne obowiązków brzemie kładziecie na ramiona ludzkie, a sami i palcem tknąć swojej powinności się nie chcecie. Biada wam skromnie na pozor ułożeni, a wewnątrz mający serce żądz chciwych, próżnych, i sprofnych napelnione; groby pobielane, jałczurey rodzaju, jak się uchronić możecie wiecznego potępienia? Takie i tym podobne przekleństwa, tu słosowane do obłudnych Kapłanów, miotał Chrystus JEZUS na obłudne Faryzeusz i Doktory. Chryste JEZU, broń mię od tak obrzydliwego

go

(o) Matt. 24. v. 51.



go grzechu, któregoś cierpieć nie mógł, i tak środze nie nawidział w Żydowskich Doktorach i Faryzeuszach. Przysiępując do Mszy świętej staray się zdobyć na szczere i prawdziwe nabożeństwo: *In azymis sinceritatis et veritatis;* a strzeż się pilnie przy tey świętej ofierze, i we wszystkich innych sprawach kwasu Faryzajskiego, tak od Chrystusa Pana nienawidzianego, który wszystkie dobre sprawy kazi i psuje. *Attendite à fermento Phariseorum, quod est hypocrisis* Strzeżcie się kwasu Faryzajskiego, którym jest obłudność. Luc. 12. v. 1.

DZIEŃ DZIESIĄTY STYCZNIA.

Et intrantes domum, invenerunt Puerum cum MARIA Matre Ejus, et procidenter adoraverunt Eum, et apertis thesauris suis, obtulerunt ei munera: aurum, thus, et myrrham. I wszedłszy w dom, znaleźli Dziecię z MARYĄ Matką Jego, i upadłszy, pokłonili się Jemu; a otworzywszy skarby swe, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę Matt. 2. v. 11.

Punkt I. o Darach od SS. trzech Królów Chrystusowi ofiarowanych.

Punkt

Punkt II. o Darach które my Chrystusowi Panu ofiarować powinniśmy.

Punkt I. Wyiechawszy z Jeruzalem święci trzej Królowie, postrzegli z niewypowiedzianą radością też samą gwiazdę, którą ze wschodu widzieli nad Judzką ziemią, ta ich uprzedzając za przewodnika im służyła, a zaślanowiwszy się nad miejscem narodzenia Zbawiciela świata, dała im poznać miejsce w którym złożone było to najsświętsze Niemowlę, którego z taką troskliwością szukali. Wehoda do stajenki Betlehemijskiej; ubóstwo mieszkania nieśtołowne do godności Syna Bożego; i Króla królujących nie ich nie przeraża, pieluchy, któremi Pan świata skrepowany, żłobek, w którym złożony, posłać niemowlęca, w której go znajdują, nie nie odraża. Żywą wiarą przejęci poznawają Boga i Króla swego, i wielkość panowania Jego. Upadają do nóg, dary mu ofiarują, i pokłon najgłębszy z pokorą oddają, mówi święty Bernard: *Non illis sordet stabulum, non pannis offenduntur, non scandalizantur lactentis infantia, protidunt, venerantur, adorant.* (p) Oddają znaki hojności, albo raczej poddaństwa swego, otwierają skarby swoje, i ofiarują mu dary pełne tajemnic wyrażających

i go-

(p) S. Bern. ferm. 1. in Epiph. Dom.

i godność najsświętszego Niemowlęcia, i własność wewnętrznych swych affektów, któremi dusza ich była przejęta. Oddają mu we złocie dań dobrowolną, jako wielkiemu Królowi, w kadzidle cześć uszanowania, jako prawdziwemu Bogu, a w mirze dar należy śmiertelney Jego naturze, jako Człowiekowi. Co do swych affektów we złocie, ofiarują mu miłość najgorętszą, w kadzidle, ducha skruszonego z najwierniejszym poddaństwem woli i rozumu; w mirze, wszystkie trudy ciała, i chęć najszczerszą zmyśłów wszystkich umartwienia. Zaślanów się z uwagą nad temi darami, które święci trzej Królowie ofiarowali; a w drugim Punkcie pomyśl, co maż dziś Bogu ofiarować.

Punkt II. Powinieneś ofiarować te cnoty, które się przez dary od świętych trzech Królów ofiarowane, wedle rozumienia Ojców świętych, oznaczały. To żebyś z pożytkiem duszy twojej uczynił, wzbudź akt wiary, że to najsświętsze Niemowlę nędzą i słabością ciała ludzkiego okryte, jest twoim Panem i BOGIEM. Złoto, znaczyło miłość i tę, którą winniśmy Bogu, i tę, którą oświadczać powinniśmy bliżnim naszym, a szczególnie w nędzy i ubóstwie zostającym braci naszym, których my Xieża nie tylko nau-

S

ką



ka prawd Chrześcijańskich, ale i jałmużną wspomagać obowiązani jesteśmy, wedle za-
lecenia Apostołskiego: *Dobroczyńności, i udzie-
lania spólnego niezapominajcie. abowiem takie-
mi ofiarami zasługujemy się Bogu. Talibus
enim hostiis promeretur DEUS.* (q) Kadzidło
znaczyło modlitwę, przez którą winniśmy
prosić Boga o własne, i trzody staraniu na-
szemu poruczonej zbawienie, a ta powinna
być z podniesieniem myśli ku Bogu, i z
serca miłością Boską zapalonego, abyśmy
z Dawidem świętym mówić mogli: *Dirigatur
oratio mea, sicut incensum in conspectu tuo.*
*Niech idzie modlitwa moja, jako kadzenie
przed obliczność twoją.* (r) Mitra, oznaczają
umartwienie ciała, i wślyłkich zmysłności;
abyśmy je tak na wodzy mieli, żebyśmy z
najtroskliwszą usilnością tego się wślyłkiego
strzegli, coby się Bogu nie podobać mogło. I
to nam jak nayusilniey zaleca Apostoł, mó-
wiąc: *Proszę tedy was, bracia, przez miłosier-
dzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą
żywłą, świętą, przyjemną Bogu: Offero
itaq: vos, fratres, per misericordiam DEI, ut
exhibeatis corpora vestra hostiam viventem, san-
ctam, Deo placentem.* (s) Zastanów sięż teraz,

czyś

(q) Hebr. 13. v. 16. (r) Ps. 140. v. 2. (s) Rom.
12. v. 1.



czyś kiedy pomyślił, żebyś te dary Chrystu-
sowi Panu ofiarował? Ale żebyś w dalszym
życiu tego nie opuszczał, proś Go, aby sam
cię przez łaskę swoją tym obdarzył, co mu
winienes oddawać. O Panie! Ty jesteś BOGIEM
moim, i niczego ode mnie nie potrzebujesz;
wiem jednak, Panie, cóżes rozkazał, abym przed
oczema twemi nie ukazywał się próżen: *Non
apparebis in conspectu meo vacuus.* (t) Cóż ci
dać mogę godnego, nayniegodniejszy stwo-
rzenie twoje? day mi, Panie, czego żadał
po mnie, serce skruszone i upokorzone, serce
miłością twoją przejęte, niech już niczego w
życiu moim nie szukam prócz uwielbienia
ciebie, i nieustannego dziękczynienia Tobie
za niepojęte nad naygłodniejszy grzeszni-
kiem miłosierdzie twoje.

Gotując się do Młzy świętey dziękuy
Bogu, iż Chrystus JEZUS dla zbawienia
twego stał się Człowiekiem. A przyjąwszy
w nayświętszym Sakramencie Pana tego,
który jest Pośrednikiem między tobą i Bo-
GIEM, który jest darem jedynym godnym
Boga, ofiaruy go Bogu za wślyłkie dobro-
dzieystwa w życiu całym tobie udzielone,
mówiąc: *Pan odda za mię: Panie miłosier-
dzie twoje na wieki: dzieła rąk twoich nie*

S2

wzgar-

(t) Exod. 23. v. 15.

wzgardzaj; Dominus retribuet pro me: Domine, misericordia tua in saeculum: opera manuum tuarum ne despicias. Ps. 137. v. 8.

NA DZIEŃ IEDYNASTY STYCZNIA.

Et responso accepto in somnis ne redirent ad Herodem, per aliam viam reversi sunt in Regionem suam. A wzięwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili się do krainy swojej. Matt. 2. v. 12.

O Podróżach Księży.

Punkt I. Jakie być mają Księży podróży, i jak się w nich zachować powinni.

Punkt II. Załanowienie się jakie były do tychczas nasze podróży.

Punkt I. Podróż przedsięwzięta i odbyta świętych trzech Królów do Judzkiej ziemi prawidłem być powinna naszych podróży. Nayprzód cel i koniec podróży świętych trzech Królów był święty i zbawienny, bo był przedsięwzięty dla szukania Zbawiciela świata, i odebrania światła wiary. A ztąd i podróż Księży powinna być tylko dla samego BOGA, a przejażdżki próżne i niepożyteczne, zgola używane być niepowinne.

Księża



Księża, którzy mają ochotę biegać dla ciekawości, dla rozrywki, dla zabawienia się w świeckim towarzystwie, stan swój upodlając, pospolicie w pogardę u nich wpadają, a prócz straty czasu, wiele w duchu pobożności, i niewinnym sumieniu tracą. Powtórę: podróż świętych trzech Królów była z natchnienia Bożego; a ztąd i my przed każdą drogą przez modlitwę poradzmy się BOGA, byśmy wolą Jego poznali; żebyśmy się na własnym rozumieniu nie zawiedli; żebyśmy pod pozorem miłości bliźniego, gorliwości pomnożenia chwały Bożej, nie przejeżdżali się dogadzając miłości własnej, dla rozrywki, dla usunięcia się od pracy w powinnościach stanu i urzędu swego zdarzającej się, słowem dla próżnowania. O z jaką żądzą Paweł święty pragnął dostać się do Rzymu, widząc jak wiele tam dobra dla zbawienia wiernych mógł uczynić; z tym wszystkim przez gorącą, i ustawiczną modlitwę radził się BOGA, aby mógł poznać, która jest wola Jego, jako sam pisze do Rzymian: *Zawsze w modlitwach moich proszę, azaby jako wždy kiedy mógł mieć szczęśliwą drogę, za wolą Bożą przyiść do was: Semper in orationibus meis obsecrans, si quomodo tandem aliquando prosperum iter habeam in voluntate DEI veniendi ad vos.*

(u) Tenże



(u) Tenże Apostoł święty w tymże liście uczy nas, iż Bóg początkiem i celem dróg naszych być powinien, i to przykładem swoim stwierdza; gdyż nie z innego powodu obaczyć się z Rzymianami żąda, jak tylko dla udzielenia im pożytków duchownych, i wzajemnego umocnienia się w wierze: *Desidero enim, videre vos, ut aliquid impertiar vobis gratia spiritualis ad confirmandum vos, id est simul consolari in vobis per eam, quae invicem est fides vestram atque meam. Ab ovem praege vos videre, ut vobis aliquid impertiar gratia spiritualis ad confirmandum vos; id est simul consolari in vobis per eam, quae invicem est fides vestram atque meam.* Ab ovem praege vos videre, ut vobis aliquid impertiar gratia spiritualis ad confirmandum vos; id est simul consolari in vobis per eam, quae invicem est fides vestram atque meam. (w) Potrzebie: święci trzy Królowie mając powracać do krajów swoich z troskliwością się strzegą widzenia się z Herodem, i inną przedsięwzięć drogę. Zkąd się uczyć mamy, jak powinniśmy złego towarzystwa strzedz się w drodze, któreby nam być mogło przyczyną do upadku, albo przynajmniej do rozproszenia ducha pobożności; a do obcowania naszego dobrać tylko osoby, rozsądne, przykładne i poważne, któreby nam do gruntownego się oświecenia wzajemnego, do większego szacunku cnoty i Religii, i do oby-



obyczajnego, a skromnego zachowania się pomocą być mogły. Pomyśl jakże tych prawideł w podróżach twoich pilnował, i żebyś to poznał w drugim Punkcie,

Punkt II. Uczyni rachunek z sumnieniem twoim, jakże się w podróżach twoich sprawował? O jak wiele po świecie biegałeś bez potrzeby, próżno i niepożytecznie, zapomniałszy na to, co świątobliwi ludzie za rzecz pewną mają: *Qui multum peregrinantur, raro sanctificantur.* Jeśli drogi twoje zdawały się być potrzebne, czyś się pierwej o tym radził Boga, niż drogę przedsięwziął? co za cel miałeś podróży twojej? jaki z niej odniosłeś na duży pożytek? czyś szukał towarzystwa skromnego, poważnego i przykładnego? Czy starałeś się, aby rodzinowy twoje w drodze były stanowi twemu przyzwyczajone, i do zbudowania? Czy miałeś na to bacność, abyś zdania wolne, niewinność rażące, i Religii świętej uwłóczące, rozsądnie umiał pokroić, i zahamować? Czyś się starał o to, abyś w drodze myśl często z nabożeństwem do Boga obracał, wiedząc co Mędrzec Pański powiedział: *We wszystkich drogach twoich myśl o nim, a on wyprostuje ścieżki*

scieszki twoje. In omnibus viis cogita illum, et ipse diriget gressus tuos. (x)

Czy byłeś uczciwie wedle stanu twego ubrany, czyś miał Sutanę przystoyną, długą aż do kółek, jaką dla Księży Koncylija przepisują, i jakiey przykładni Księża po policie używają? Czyś przed wyjazdem w drogę odprawił przedpodróżne modlitwy *Itinerarium* zwane, które Kościół święty Duchownym przed drogą do odprawowania naznaczył? w drodze czyś nie zapomniał o powinnym nabożeństwie? jak odprawowałeś pacierze Kapłańskie? czy z uwagą? czy z podniesieniem myśli do BOGA? a nie raczej ze zwyczajem tylko, byle odbyć, z dobrowolnym roztargnieniem? Na ostatek jak się zachowałeś w drodze? czyś nie dał jakiey przyczyny na mieyscach, gdzieś się zatrzymywał, jakiego zgorzienia? czyś nie upodlił stanu twojego nieobyczajnym zachowaniem się? A jeśli cię sumnienie o jaką winę strofuje, żaluy za nią, przepraszay BOGA, a posłanów w czas przyłży sprawować się wierniey, wedle woli Bożey, i twego powołania, nie dając nikomu żadnego zgorzienia, ale we wszystkim stawieć się jako sługa Boski, wedle rozkazu Apostolskiego: *Nemini dantes, offensionem, sed*

in

(x) Prov. 8. v. 6.

in omnibus exhibeamus nosmetipsos sicut DEI ministros. 2. Cor. c. 6. v. 3. Et 4.

Gotując się do Mszy wspomniy na te wszystkie drogi, które Chryłtus JEZUS w życiu swoim śmiertelnym odbywał; o jak one były święte, jak pełne zbudowania! Staray się i w tym Go naśladować. O Boże! któryś mi dał Syna twego Jednorodzonego za wzór naśladowania, day mi łaskę, bym rozkaz Jego Boski wiernie wypełniał, któryu rozkazał, aby każdy, kto mu służy, szedł za nim; *Qui mihi ministrat, me sequatur. (y)* Day Panie przez nieskończone miłosierdzie twoje, abym idąc śladami Zbawiciela mego, przez każdy krok życia mego zbliżał się ku Tobie, i szczęśliwey wieczności chodzącym drogą sprawiedliwości zgotowaney; i żebyś zawsze, gdzie siękolwiek obróce, wdychał do ciebie BOGA mego. Doprowadź mię, Panie, wszechmocną łaską twoją do tego końca, do któregoś mię stworzył, żebyś był z Tobą wiecznie szczęśliwy, chwając i wielbiąc cię przez całą wieczność nieskończoną w wiekistej chwale. Po Mszy świętey pomyśl, że każdy Chrześcianin powinien naśladować Chryłtusa JEZUSA, ale ty, Kapłanie, szczególniey obowiązany do tego, *jesles*

(y) Joan. 12. v. 26.



jestes, boć przyniujac codziennie przy Mszy świętey w najwyższym Sakramencie Zbawiciela twego, do serca swego, ścisley się z nim łączysz, tak dalece, iż Chrystus jest w tobie, a ty być powinienes w Chrystusie; a Jan Święty powiada: *kto mówi, że mieszka w Chrystusie, powinien jako on chodził, i sam chodzić. Qui dicit se in ipso manere, debet, sicut ipse ambulavit, Et ipse ambulare. 1. Joan. 2. v. 6.*

NA DZIEŃ DWUNASTY STYCZNIA.

Z listu na Niedzielę pierwszą po trzech Królach.

Nolite conformari huic saeculo, sed reformamini in novitate sensus vestri, ut probetis, quae sit voluntas DEI bona, beneplacens Et perfecta. A nie bądźcie podobniemi temu światu: ale się przemienicie w nowość umysłu waszego, abyście doświadczali, która jest wola Boża dobra, i przyjemna i doskonała. Rom. 12. v. 2.

O Duchu Świątym.

Punkt I. Nie powinniśmy się stosować do ducha świata.

[Punkt



Punkt II. Powinniśmy się odnowić w duchu umysłu naszego.

Punkt I. Rozkaz ten Pawła Świętego jest jednym z najtrudniejszych w życiu Chrześcijańskim; nie przykazuje, to prawda, Apostoł święty, uciekać od świata, ale zakazuje stosować się do niego; to jest: zakazuje to kochać, co świat kocha, zakazuje to czynić, co świat czyni; a w tym wyciąga od nas wielkiey ofiary, wielkiego umartwienia, i wielkiey baczności nad sobą; bóg, chce, żebyśmy się całą mocą złym przykładom, i zwyczajowi świata tak powłzechnie i bez oporu ludziom panującemu opierali. Woła tu Augustyn Święty: Biada tobie strumieniu zwyczajów ludzkich! króć się tobie oprzeć: długoliz twych zapędów nie wstrzymasz, a pogrążyć nie przestaniesz synów Adamowych w morzu strasznym, i niezgruntowanym? *Vae tibi flumen moris humani quis resistit tibi? quamdiu non siccaberis? quousque volves Eva filios in mare magnum Et formidolosum. (2).* Jeśli o tym wątpisz, otwórz oczy, a spójrzyj na cały okrąg ziemi, i pójrzysz, iż ten strumień nieszczęśliwy zwyczaju świata wszystkich porывa, i gwałtem ciągnie innych do naśladowania tego, co drudzy

(2) S. Aug. L. 11. Conf. c. 16.

drudzy źle czynią. Wołają ludzie światowi, iż bogactwa, honory, uciechy i rokoszy świata szczęściem są człowieka, a żaden szczęśliwym być nie może, komu na nich braknie; i jak łacno więkza część ludzi do tego zdania przyśłaje, idą ochotnie za złym przykładem, i pospolitym świata przesądem, wszyscy biegają za bogactwami, honorami, uciechami z jak największą skwapliwością. O jak wielu Duchownych, Księży zwłaszcza Świeckich, którzy z powołania swego światemby gardzić powinni byli, pełni są jednak zdań światowych i próżności jego, lubią uciechy, i próżne rozrywki, z troskliwością szukają dosłatków i bogactw, wzdychają do honorów i wyższych urzędów; słowem cali są przyklejeni sercem do rzeczy doczesnych, a o wiecznych ani pomyślą; chociaż Paweł Święty po wszystkich wiernych tego wyciąga, żeby się nie stosowali do zwyczaju świata, kiedy do wszystkich mówi: *Nie bądźcie podobniemi temu światu: Nolite conformari huic mundo.* Zastanów sięż teraz nad sobą, Kapłanie, czyś się do tychezas wedle rozkazu Apostołskiego sprawował? Pomyśl, jakie masz obrzydzenie świata i jego powabów, czy się jeszcze do świata, i co na nim jest sercem nie przywiązujesz, mimo wyraźny zakaz Jana Świę-

Świętego Apostoła: *Nolite diligere mundum, neque ea, quae in mundo sunt: Nie miłujcie świata, ani tego, co na świecie jest.* (a) Co sądził? co mówił o prawidłach, i zwyczajach świata? czy zamiaścił obrzydzenia, i wzgardy ich, jako przeciwnych Ewangeli i prawu Chrystusowemu, nie pochwalał raczey, i przykładem własnym nie upoważniał? Pomyśl szczerze, a jeśli się winnym w czymś nadydziesz, postanów poprawę, i uczyn przedsięwzięcie odtąd już nie stosować się do świata.

Punkt II. Aby się nie stosować do ducha światowego, trzeba wedle nauki Apostoła: *Reformamini in novitate sensus vestri: Przemieńcie się w nowość umysłu waszego;* to jest, iż jako świat silnie i żywo pracuje, aby w nas umocnił i utwierdził błędne zdania, i spłute obyczaje, tak nam wszystkim usilności dołożyć należy, abyśmy nową zdań, i życia przedsięwzięli poprawę, abyśmy oderwawszy przywiązanie nieuważne do rzeczy ziemskich i doczesnych, obrócili serce i affekt do rzeczy niebieskich i wiecznych. To jest odnowienie się, które nam Apostoł święty nie tylko zaleca, ale razem

i szro-

(a) 1. Joann. 2, v. 15.



i szrodek do wykonania tego w tymże liście podaje: abyśmy we wszystkim woli i upodobania Boskiego szukali: *Ut probetis, quae sit voluntas DEI bona, beneplacens et perfecta. Abyscie doświadczali, która jest wola Boża dobra, przyjemna, i doskonała.* To pewna, iż świat ustawicznie swoje chęci i skłonności nam oświadcza, wystawując swoje powaby i pońety, ale my wzgardziwszy obłudnością jego i oszukaniem; szukamy zawsze czego Bóg po nas pragnie, i co mu się podoba; a trudności w nalezieniu woli Bożej mieć nie będziemy, bo ją łatwościwie objawia wszystkim, którzy jej szczerze, z niezmyśloną żądzą stosowania się do niej, szukają, którzy radzą się Pana dla ubezpieczenia zbawienia swego, i większey chwały Naywyższego; którzy z takim postanowieniem o woli Bożej chcą się upewnić, jakie przed Bogiem pochwała Augustyn Święty: *Optimus minister tuus est, qui non magis intrinetur hoc à Te audire, quod ipse voluerit, sed potius hoc velle, quoa à Te audierit. Ten jest sługa twój najlepszy, który nie żąda słyszeć od ciebie, o Boże, co się jego wolańm skłonnościom i woli podoba, ale raczezy kłopotować się pragnie do tego, mimo wszystkie siwoie skłonności, co mu rozkażesz, i o czym upewnisz, że jest wola twoja.*

(b) Po-



(b) Pomyślże dopiero, Kapłanie, który jesteś przyklejony duszą i sercem do honorów, do bogatych Plebanii, i prebend, gdybyś się upewnił, iż jest wola Boża, abyś tę Plebanią zdał drugiemu, abyś tę prebendę porzucił, ten honor Prałata złożył, z jakąbyś to powolnością, i ochotą wykonał? Jeśli się poczuwasz, że miałbyś w tym trudność, i za przykro ci byłoby, bądź pewien, iż nie szukasz szczerze tego, abyś woli Bożej był posłusznym. Dla czego jeśli odtąd chcesz we wszystkim wolą Bożą wypełniać, zacznij powoli odrywać twe serce od zbytecznego do światowych znikomości przywiązania, zacznij uskramiać rozwolnione namiętności, przestań zakładać szczęście twoje na wygodnym, miękkim i próżniackim życiu; jeśli to uczynisz, Bóg cię oświeci, abyś poznał wola Jego, słuchał tylko wewnętrznego głosu Bożego, na modlitwie, na rozmyślaniach, i w uciszeniu wzburzonych namiętności twoich. Mów często z Pawłem świętym do Boga Zbawiciela twego, osobliwie po przyjęciu Go w najswiętszym Sakramencie: *Panie, co chcesz, abym uczynił? Domine, quid me vis facere?* (c) à dla większego upewnienia, jako Paweł Święty udał się do Ananiasza, tak

się



się ty udaway do rządzącego sumnieniem twoim Spowiednika, à ten ci powie, co będziesz miał czynić: *Et ibi dicitur, quid te oportet facere.* (d) Słuchayże go bez oporu, i wykonywać dane rady staray się z pilnością. A teraz raz jeszcze, pełny efektu poddania się woli Bożej ozwiy się do BOGA: *Domine, doce me facere voluntatem tuam, quia DEUS meus es Tu. Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam. Panie, naucz mię czynić wolę twoję: abowiem Tyś jest Bogiem moim. Duch twój dobry poprowadzi mię do ziemi prawey Ps. 142. v. 10.*

NA DZIEŃ TRZYNAŚTY STYCZNIA.

Dico enim per gratiam, quæ data est mihi, omnibus, qui sunt inter vos, non plus sapere, quàm oportet sapere: sed sapere ad sobrietatem, Et unicuique sicut DEUS divisit mensuram fidei. Albowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam wszystkim, którzy między wami są, żeby nie więcej rozumieli, niżli potrzeba rozumieć, ale iżby rozumieli wedle miarowości, jako każdemu BÓG udzielił miarę wiary Rom. 12. v. 3.

O Pre-

(d) Ibidem.



O Prezumpcyi albo wielkim rozumieniu o sobie.

Punkt I. Występek ten jest prawie pospolity.

Punkt II. Spółob uchronienia się jego.

Punkt I. Czytając Księżę z uwagą słowa Pawła świętego, wiele bardzo potrzebey w nich naydą nauki. One albowiem uczą, iż nie powinniśmy się wdierać w żaden urząd Kościelny, ani się bez zarządzenia porządney zwierzchności porywać do opowiadania słowa Bożego, gdyż sami o sobie sądzić nie możemy, jeśli mamy z łaski Bożey dar i zdatność do należytego tych powinności wykonania: à dary natury naywiększe bez łaski Bożey żadnego w duszach ludzkich zbawiennego pożytku uczynić nie trafia; i dla tego Apostoł, żeby Rzymianie pewni byli o wzięciu z nauki Jego dusznego pożytku, pisze im wyraźnie: *Abowiem z łaski, która mi jest dana, powiadam: Dico enim per gratiam, quæ data est mihi.* Uczą nas, iż powinniśmy się strzedz wielkiego rozumienia o sobie, które bywa przyczyną, iż nie pomiarkowawszy się z siłami naszymi pniemy się do urzędów, którym dosyć uczynić niezdolamy, że się wedle rady Ewangelicznej nie

T

zna-



rachujemy z nakładami zdatości naszej, jeśli ich nam stanie na budowę tak wielką Chrześcijańskiej doskonałości; o jak pospolita ta jest wada nie tylko w ludziach światowych, ale nawet u Księży Świeckich! jak wielu widzieć można Księży, którzy wiele o sobie i talentach swoich rozumiejąc, nie są kontenci z urzędu, w którym są umieszczeni, sądzą siebie być zawsze godnymi wyższego wyniesienia! Któryż Ksiądz nie sądzi o sobie, iż zdolnym i wartym jest wyższy stopień posiadać w Kościełnej Hierarchii, niż na którym jest osadzony, i jakiego nie dokłada starania, aby się wyżej posunąć? Komendarz pragnie być Plebanem, Pleban Dziekanem, inny Kapłanikiem, Prałatem, ten wzdycha do Biskupstwa, a Biskup niejedną częstokroć jeszcze żąda czegoś wyższego nad ten tak wysoki w Kościele Bożym stopień. Takto wielkie rozumienie o sobie wmawia w nas, że jesteśmy zdolni do wszystkiego; i nie pierwej przestajemy piąć się do najwyższych urzędów, aż się postrzeżemy, iż przeszkody i trudności nieprzebyte wszystkie nam nadzieję dopięcia ich odbierają. Patrząc jak wielki nierząd ten występki wielkiego rozumienia o sobie w Kościele Bożym między Księżą sprawuje, trzeba z żalem i płaczem wołać do

BOGA



BOGA z Jzajaszem: *Omne caput languidum, & omne cor marens: à planta pedis usque ad verticem non est in eo sanitas. Każda głowa chora, a każde serce żałosne; od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrojcia.* (e) Człowiek wiele rozumiejący o sobie sądzi, iż rozum jego wszystkiego dokazać może, cały sobą zaprzątniony, naciełzyć się z swego dowcipu, z swego rozumowania, i subtelnych myśli nie umie, cały jest bałwanem i bożyszczem myśli swoich, to tylko pochwała, co sam myśli, to poważa, co sam mówi, żadnemu w zdaniu nie ustąpi; a tak przez dumę swoją i nieuważne zacieczenie się w uporze swoim, na własnym rozumieniu zasadzonym, wszystkim się staje nieznosny. Abyś nie był i przed ludźmi, i przed Bogiem tak obrzydłym, uważ w drugim punkcie, jakim sposobem możesz się w tym poprawić.

Punkt II. Zebyśmy się w tej mierności rozumienia o zdatości naszej zachowali, jaką nam Apostoł zaleca, naprzód uważać trzeba, iż nie wszyscy równe mamy dary, ale różne, wedle łaski, która nam jest dana: *Habentes donationes secundum gratiam, quae data est nobis, differentes.* (f) Powtóre, uważać trzeba, że te dary, któremi Opatrzno-

T₂

ści

(e) Jzai. 1. v. 5. & 6. (f) Rom. 12. v. 6.



ści Boskiey nas obdarzyć podobają się, f
od BOGA, a do nas tylko należy pracować z
niemi wedle woli Bożej, idąc za rządem i
postanowieniem Zwierzchników naszych,
którzy są niby tłumaczami woli Bożej.
Potrzebie, należy nam ów wyrok Apo-
stolski, którym nas przekonywa, iż powin-
niśmy być kontenci z urzędu, w którym
jesteśmy postanowieni, nie wzdychając do
wyższych dostojności, do nas stosować, a
ten jest w Liście do Rzymian wyrażony:
Abowiem jako w jednym ciele wiele członków
mamy, a wszystkie członki nie jedną
sprawę mają; tak wiele nas jednym
ciałem jesteśmy w Chrystusie. Sicut enim
in uno corpore multa membra habemus,
omnia autem membra non eundem actum
habent; ita multi unum corpus sumus in
Christo. (g) Za cóż my, którzy jesteśmy
jednym ciałem w JEZUSIE Chrystusie wzdychamy
do mieysc, urzędów i dostojności, do których
nie jesteśmy przeznaczeni? O jak straszną
miałby posłać Kościół święty, który jest
ciałem mistycznym JEZUSA Chrystusa, gdyby
w nim każdy miał być wizytkim, *Si totum corpus*
oculus, ubi
auditus

Rom. 12. v. 4. & 5.



auditus? si totum auditus, ubi odoratus?
(h) Biada wam Księża dumni, wiele o
sobie rozumiejący! którzy jesteście przy-
czyną tak żałośnego oszpecenia misty-
cznego ciała JEZUSA Chrystusa, przydzie-
czas, którego zawstyżeni i upokorzeni
być musicie. Co do ciebie, Kapłanie,
który to rozmyślasz, miew się za szczę-
śliwego, żeś, choć w najmniejszym urzę-
dzie, jest umieszczon w części ciała tak
szlachetnego, które ma szczęście mieć za
głowę Syna Bożego JEZUSA Chrystusa.
Szukay w tym ciele nie wywyższenia
twego, ale uświętobliwienia i zbawienia
wiecznego, jako mówi Augustyn Święty:
Non quæras in corpore Christi, nisi sa-
nitatem. Serm. 137. de Verb. Evang.

Gotując się do Mszy świętej, pomyśl
sobie: ponieważ wielkie rozumienie o
sobie tak jest pospolitym występkiem,
trudna więc rzecz jest, aby i ciebie twym
jadem niezaraziło; dla czego prosz Zba-
wiciela twego, aby cię przez litość swoją
od tej zarazy zupełnie uleczył. I mów
z Kościołem: *DEUS, qui præsumentes de*
se, Et sua virtute gloriantes humilias.
(i) Boże, który wiele rozumiejących o so-
bie

(h) 1. Cor. 12. v. 17. (i) Orat. Eccl.



bie, i swojej cności zaufanych upokarzał, bądź miłościw mnie nędznemu. Jeśli wielkie rozumienie o sobie było przyczyną ciężkiego upadku pierwszemu z twoich Apostołów, cóż się stanie ze mną nędznikiem? Zdarz, o Panie! żebym mając pilną baczność na słabość moją, polegał zawsze na nieskończonej dobroci twojej, pełen nadziei, że mię łaską twoją we wszystkim wspinać będziesz raczył. *Quis non contremiscet ad illius columnæ casum? si Petrus lapsus est, quis alius de se jure præsumat? S. Bern. Serm. 6. in cæna Domini.*

NA DZIEŃ CZTERNASTY STYCZNIA.

Remansit Puer JESUS in Jerusalem, Et non cognoverunt Parentes Ejus. Zostało Dziecię JEZUS w Jeruzalem, a nie obaczyli Rodzice Jego. Luc. 2. v. 43.

O Oderwaniu Serca od pokrewnych.

Punkt I. Powinniśmy w tym naśladować JEZUSA Chrystusa.

Punkt II. Ale mało naśladujemy.

Punkt I. Postępek Chrystusa Pana którego



rego użył względem swych Rodziców, zostając mimo ich wiedzę w Kościele, uczy Księdza każdego, iż się oddawszy i poświęciwszy Bogu na służbę, powinien serce i affekt zupełnie oderwać od Familii i pokrewieństwa, owszem, jeśli być może, zgoła one opuścić, aby bez przeszkody i roztargnienia odbywając powinności stanu swego, pożyteczniey pracował na zbawienie swoje, i na zbawienie trzody staraniu swemu poruczoney. O jak ta nauka jest zbawienna i potrzebna! staray się z niey pożytkować. Zapomniay Narodu twego, i domu Ojca twego, i będzie pożądał Król śliczności twojej: *Obliviscere populum tuum, Et domum Patris tui Et concupiscet Rex decorem tuum. (k)* Gdybyś był w gronie tylko świeckich Chrześcian, i takbyś nie powinien zbytecznie być przyklejonym do pokrewnych, boć Chrystus mówi do wszystkich wiernych: *Kto miłuje Ojca i matkę więcej, niż mię, nie jest mię godzien. Qui amat Patrem, aut matrem plus, quam me, non est me dignus. (l)* A jakże barzciej to oderwanie się sercem i affektem od domu, rodziców, i familii jest tobie potrzebne, Kapłanie

(k) Pf. 44. v. 11. & 12. (l) Matt. 10. v. 37.



Kapłanie, który przy poświęceniu twoim wzięłeś BOGA za Oycę twego naydobrotliwszego, i za część dziedzictwa twego? Uważ daley, że chociaż Kapłaństwo staro-zakonne było barzo niedoskonałe, i to tylko szczegulniey go zaszczycało, iż było figurą i znakiem świętzego w Kościele, i w prawie Chrystusowym Kapłaństwa; z tym wszystkim miał zakaz wielki Kapłan, brać żalobę po Rodzicach, albo być przytomnym przy obchodzie ich pogrzebów, z tey ostrożności, aby w tych smutnych okolicznościach dawszy jaki znak żalu, nie dał poznać słabości nieumartwionych jeszcze namiętności swoich, a tym samym nie umniejszył szacunku tey powagi, którą przy swoim namaszczeniu na urząd Kapłański był odebrał. *Super Patre quoque suo & matre non contaminabitur.* Wszakże i Melchizedech, który był wyraźniejszą figurą Chrystusa JEZUSA Wielkiego Kapłana nowego przymierza, wspomniany jest w Piśmie świętym jako Człowiek bez Oycy, bez Matki, bez pokrewieństwa: *Sine patre, sine matre, sine genealogia.* (m) Czegoż tu uczynas Pismo święte, zamilczając o wszystkim pokre-



pokrewieństwie Melchizedecha, które domów innych z dokładnością pochodzenia i pokrewieństwa wyliczać zwykło, jeśli nie tego, że Kapłani, ludzie szczegulniey do służby Bożej wybrani, tak mieć powinni Rodziców, familią, i pokrewnych, jakby ich nie mieli, że obowiązani są koniecznie pozbyć się tego przywiązania, do którego ich ciało i krew ciągnąc, osłabia je w drodze doskonałości, którą i sami iść, i drugich prowadzić powinni. Sam Kościół Boży, i zgromadzenie wiernie służących Bogu, już im być powinno za Oycę, Matkę i Braci, jeśli chcą iść za przykładem Zbawiciela swego, który tych tylko miał za pokrewne swoje, którzy czynili wolę Oycy Jego Przedwiecznego: *Quicumque fecerit voluntatem Patris mei, qui in Caelis est, ipse meus frater, & soror & Mater est.* Ktobykolwiek uczynił wolę Oycy mego, który jest w Niebieszech: ten bratem moim, i siostrą, i Matką jest. (n) Jakżeś w tym Zbawiciela twego naśladował, obacz w drugim punkcie.

Punkt II. Zaślanów się z uwagą nad przywiązaniem twoim do Rodziców i pokre-

(m) Hebr. 7. v. 3.

(n) Matt. 12. v. 50.

pokrewnych, a pewnie poznał z zaw-
 sadyzaniem własnym, jak mało naśladował
 Zbawiciela twego. Chrystus Jezus w dwu-
 nastym roku wieku swego usuwa się od
 towarzystwa Rodziców swoich, zostaje w
 Kościele, aby się tam modlił i opowia-
 dał chwałę Ojca Przedwiecznego; ty
 przy pierwszym święceniu twoim oświad-
 czyłeś się Bogu, iż on jest częścią
 dziedzictwa twego: *Dominus pars heredi-
 tatis meae*; wyrzekłeś się domu, i po-
 krewnieństwa, z tym wszystkim nie mo-
 żesz przewieść na sobie, abys w Semina-
 rium przez rok jeden bez tęsknoty wy-
 był; gdziebys się miał nauczyć potrze-
 bnych wiadomości do stanu twego, tam
 nudząc się, myśl twą zaprzatasz, domem
 i familią; nie możesz bez żalu, smutku, i
 niespokojności oddalić się od pokrewień-
 stwa twego, jeśli cię zwierchność wy-
 znaczy do posługi Bożej w miejscu od
 nich odległym, nudzisz, troszczysz się, my-
 ślisz o sposobie, jakbys mógł do kraju
 najprędzej powrócić; a o tym, co Bo-
 gu powinien z powołania twojego, za-
 pominał. Chrystus Jezus w tym, co się
 do chwały Ojca Przedwiecznego ścia-
 gało, Rodziców się nie radził, owszem
 kiedy

kiedy zostawił w Kościele, był od nich
 szukany, i znalezionym, a Matka nay-
 świętsza, z świętego pewnie i duso-
 wnego przywiązania, żaliła się mu, mó-
 wiąc: Synu cóż nam tak uczynił? Oto
 Ociec twój i ja żałosi szukaliśmy cię,
 zdał się im frodzey odpowiedzieć: *Quid
 est, quod me querebatis? Cóż jest żęście
 mnie szukali? nie wiedzieliście, iż w tych
 rzeczach, które są Ojca mego, trzeba
 abym był.* (o) Patrz-że, żeby te słowa
 Chrystusowe swego czasu ciebie nie po-
 tępiły, który krewnym twoim, kiedy cię
 od służby Bożej, od powinności stanu
 twego odciągają, słowa wymówić prze-
 ciwnego nie odważył się; który we wszyst-
 kich postępkach rady ich zasięgał, na
 nich polegał, i inaczej w stanie się
 twoim nie zachowywał, jak wedle ich ży-
 czenia, który podobno dla tego tylko
 stan duchowny obrał, abys ich wzbo-
 gacił, i podobnobys się na Kapłaństwo
 nie święcił, gdybys nie miał nadziei wspo-
 możenia krewnych swoich. Cóż? przy
 krewnych twoich mieszkając, co za rady
 wafsz? jakie rozmowy? oto o dochodach,
 o pomnożeniu ich majątku, o wspomaga-
 niu



ganiu ich z Kościelnych dochodów jak nacyęściey podobno rozprawiacie i myślicie. O jak wiele podeymowałeś trosk, i starania, żebyś się im podobał, jak wiele trudów i niespokojności, żebyś ich potrzebom dogodził? Zastanów się nad tym wszystkim; a jeśli się w czym winnym postrzeżesz, od dnia dzisiejszego skuteczną postanów poprawę.

Gotując się do Mszy świętej, prosz Chrystusa Pana, którego masz przyjąć w najsświętszym Sakramencie, abyś łaską Jego wspomóżony, żyjąc między pokrewnymi twemi, starał się naśladować życia Jego, które przepędzał na tej ziemi w domku Matki najsświętszey i Józefa świętego. Proś Go, aby, powoławszy cię na służbę swoją przez stan Kapłański, tak serce twoje oczyścił ze wszelkiego nieporządnego przywiązania do pokrewnych, jak oderwał serce Pawła świętego, wzywając Go do Apostolstwa swego, żebyś mógł mówić z tym świętym Apostołem: *Cum autem placuit ei, qui me segregavit ex utero matris meae, & vocavit per gratiam suam, ut revelaret Filium suum in me, ut evangelizarem illum in gentibus, continuo non acquievi carni & sanguini.*

(p)



(p) Spraw, o Panie! abym zupełnie wyrzekłszy się świata, jako wierny sługa Ołtarza twego, wszystkim życiem moim wypiewywał Tobie wieczną chwałę: *Ut mundi per abstinentiam tibi canamus gloriam. Hymn. ad Primam.*

NA DZIEŃ PIĘTNASTY STYCZNIA.

Dixit Mater ipse ad illum; Fili, quid fecisti nobis sic? Ecce Pater tuus & ego dolentes querebamus Te. Rzekła do niego Matka Jego: Synu, cożes nam tak uczynił? oto Ociec twój i ja zaleśni szukaliśmy Cię. Luc. 2. v. 48.

O Utracie łaski Bożej.

Punkt I. Powinniśmy ubolewać nad utratą łaski Bożej.

Punkt II. Co czynić powinniśmy dla iey odzyskania.

Punkt I. Słowa te Panny najsświętszey były znakiem pogrążonego jeszcze w śmuku i żalu serca. Najżałośnieysza ze wszystkich matek ta Pani, żali się przed Synem i BOGIEM swoim, w jak śmuktem przez

(p) Gal. 1. v. 15. & 16.



przez oddalenie się Jego zostawała słanie, i jak ciężką serca gorzkością dusza Jej przejęta była; *Ama itudine valde replevit me Dominus: Gorzkością bardzo napelnit mię Wszchemocny.* (q) O jak niepojęte było umartwienie, i smutek MARYI i Jozefa przez całe te trzy dni, w których zgubionego szukali JEZUSA! żeby to pojąć, trzeba miłość Ich, którą palali ku JEZUSOWI doskonale poznać; ale któż tę pozna? ten chyba, który swoim schronieniem się tak chciał doświadczyć ich wierności, i któremu się samemu tak żałośnie skarżą: *Dolentes querebamus Te, Zatołni szukaliśmy Cię.* Zważ-że te słowa i naucz się, jakim powinienes być przejęty żalem, kiedy przez nieszczęście oddaliłeś się od Chrystusa, tracąc Jego łaskę. Matka najsświętsza z Józefem świętym w samym oddaleniu się JEZUSA Chrystusa, byli z nim złączeni przez łaskę duchem i sercem, gdyż bez winy własnej Go utracili; z tobą rzecz się ma inaczej, grzechy twoje, nieprawości twoje, ten rozdział między BOGIEM a tobą uczyniły: *Iniquitates vestrae,* mówi Izajasz Prorok, *diviserunt inter vos &*

DE-

(q) Ruth. 1. v. 20.



DEUM vestrum. Nieprawości wasze rozdzieliły między wami, i między BOGIEM waszym. (r) Utraciłeś JEZUSA Chrystusa, i łaskę Jego, dogadzając namiętnościom twoim, idąc za światem, i próżnością jego; nie ci nie zostaje, jak tylko opłakiwać obłądzenie twoje, i wołać do BOGA z Jeremiałzēm: *Kto da oczom moim źródło łez, i będę płakał we dnie i w nocy. Quis dabit capiti meo fontem lacrymarum, & plorabo die & nocte.* (s) Straciłeś skarb twój najdroższy, straciłeś Pana twego, nie tak, jak Matka najsświętsza, która Go straciła bez winy swojej, nie tak, jak czasem tracić zdają się dusze niewinne, kiedy Bóg im sławych wewnętrznych pociech umyka, dla większej ich zasługi, dla doświadczenia ich statku, dla ugruntowania ich w pokorze, i dla umocnienia ich w wierze i nadziei; ale, o strato nieopłakana! straciłeś Go przez złość własną, i zbrodnie swoje. Zastanów się nad tym, a proś BOGA, aby ci dał poznać wielkość tej straty, abyś na głos sumnienia twojego wołający do serca twego: gdzież jest Bóg twój? uszu duszy twojej nie zatulał;

(r) Isa c. 59. v. 1. (s) Jer. 9. v. 1.



zatulał; ale szczerym żalem przejęty, żeś tracąc łaskę Bożą, utracił Boga twego, żebyś obficie łzy wylewał, mówiąc z Dawidem pokutującym Królem upokorzony: O ja niešťczęśliwy! utraciłem Boga, i dla tego były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy, gdy mi mówią codziennie: kiedyż jest Bóg twój? *Fuerunt mihi lachrymę meę panes die ac nocte, dum dicitur mihi quotidie: ubi est DEUS tuus?*

(1) Ale nie dołyc jest nad utratę łaski Bożej ubolewać, ale trzeba jeszcze wszelkiego dołożyć starania, aby ją odzyskać.

Punkt II. Panna najświętsza z Józefem świętym jak tylko postrzegli, że Jezusa stracili, wraz Go z troskliwością i usilnością szukać zaczęli. Szukali, i w Kościele Go znaleźli: dla czego i ty, jeśli się czujesz, żeś łaskę Bożą, ten skarb najdroższy Boga twójego utracił, powinieś wszelkiego starania dołożyć, abyś go jak nayrychlejš odzyskał. Nayprzód powinieś go szukać bez odwołki, i póty szukać, póki go naydziesz; bo sam przez Proroka Izajasz do tego upomina, mówiąc: *Szukaycie Pana, póki się znaleźć może, wzywajcie Go, póki jeszcze z zmiłowa-*

waniem



waniem swoim jest blisko: Querite Dominum, dum inveniri potest, invocate eum, dum propè est. (u) Powtóre powinieś szukać z pilnością i wielką troskliwością, na wzór owej w Pieśniach Salomonowych wzmiankowanej oblubienicy, szukającej oblubieńca swego: *Num, quem diligit anima mea, vidistis? Iżalście widzieli, którego miłuje dusza moja?* Kto albowiem niedbale, z przewłoką, z odkładaniem od czasu do czasu, pozyskania straconej łaski szuka, wydaje się na wielkie niebezpieczeństwo, aby nigdy iey nie znalazł, i w grzechach swoich aby nędźnie życie zakończył, wedle owego strasznego wyroku niedbatym Żydom od samego Chrystusa Pana zapowiedzianego: *Ja idę, i będziacie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie. Ego vado, Et queretis me, Et in peccato vestro moriemini.* (w) Potrzecie: trzeba jey szukać przez modlitwę, przez dobrą uczynki, przez sakramentalną pokutę w Kościele; albowiem nie naydziesz iey w zgielku świata, nie naydziesz w miastach, w Pałacach, ani w ziemi rokosznie żyjących; gdyż ona, jako mówi Job, nie bywa należona w takim mieyscu: *Non invenitur in terra*

U

suaviter



sanctiter viventium. (x) Szukaycie w pośrodku Kościoła przy Konfesyonalach w skrużonym sercu, u podnóżka Ołtarza przed Panem w Najsświętszym Sakramencie utajonym pełni nadziei, miłosierdzia, i litości Jego, à będziecie mogli z Dawidem świętym radośni zawołać: *Przyjeliśmy, BOŻE, miłosierdzie twoje w pośrodek Kościoła twego. Suscepimus, DEUS, misericordiam in medio templi tui.* (y) Pomyśłże teraz z jaką troskliwością i ufilnością szukałeś odzyskania łaski straconey. O jakieś to przewlekał, jakieś od czasu do czasu odkładał, i podobnoś wcale tego zaniedbał, iżbyś o jey odzyskaniu szczerze pomyślał. O jak wielu Księży przez złe i rozwiązłe życie oddalonych od BOGA, nie już dni i miesiące, ale lata całe spokojnie przepędzają, naymniey nie myśląc, jak powrócić do BOGA; kiedy tym czasem wielu grzeszników szczerze pokutujących z płaczem i łkaniem, z nieutulonemi łzami *irremediabilibus lachrymis*, (z) które im miłość Boska i żal prawdziwy wyciska, szukają powrotu do BOGA, i łaski Jego. Zawstydz się przed BOGIEM oziębłości twojej;

(x) Job. 28. v. 13. (y) Ps. 47. v. 10 (z) Job. 10. v. 4.



twojej, i niedbalstwa, à postanów z większą ufilnością, i staraniem szukać BOGA, prosząc go o miłosierdzie i zlitowanie za przeszłe winy: *Zmiłuj się nademną, Panie, i wysłuchaj mnie. Tobie rzekło serce moje, szukało cię oblicze moje, oblicza twego, Panie, szukać będę. Miserere mei, & exaudi me. Tibi dixit cor meum, exquisivit Te facies mea, faciem tuam, Domine requiram.* (a) Mszą dziś odprawując, w Najsświętszym Sakramencie, w tey to niepojętej tajemnicy miłości Chrystusowej ku tobie, naydzieisz Chrystusa JEZUSA; przystępujże do niego sercem prawdziwie skrużonym i upokorzonym, z wielką nadzieją dostąpienia miłosierdzia Jego, a przyjąwszy do serca, postanów z całego duszy zawsze się go trzymać, i nigdy już nie opuszczać: *Inveni, quem diligit anima mea, tenui eum, nec dimittam. Nałazłem tego, którego miłuje dusza moja, poymałem go, i nie opuszczę go.* Cant. 3. v. 4.

NA

Uz

(a) Ps. 26. v. 7. & 8.



NA DZIEN SZESNASTY STYCZNIA.

Quid est, quod me querebatis? nesciebatis
quia in iis, quae Patris mei sunt, oportet
me esse? Coz jest, żeście mię szukali?
nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które
są Ojca mego, potrzeba abym był. Luc.
2. v. 49.

O Obowiązku

Wypełniania powinności stanu naszego.

Punkt I. Obowiązani jesteśmy powinności
flanu naszego wykonywać ze wszelką
pilnością.

Punkt II. A zatem strzedz się tego wszystkiego należy, co do ich wykonania przeszkadzać może.

Punkt I. Słowa te Zbawiciela naszego do Matki Najświętszey w Kościele wymówione: w tych rzeczach, które są. Ojca mego, potrzeba żebym był, pokazują, że Chrystus Jezus dla zbawienia ludzkiego ofiarowałszy siebie i poświęciwszy Ojcu Przedwiecznemu, cały gorliwością chwały Ojca swego, i zbawienia ludzkiego zajęty,



ni oczym nie myślił jak tylko o zupełnym urzędzie Zbawiciela wykonaniu; ucząc nas swym przykładem, że i my przez poświęcenie na stan Kapłański oddawszy się Bogu na służbę, powinniśmy czas wszystek i wszystkie staranie, przez wierne i pilne wykonywanie obowiązków stanu naszego, obrócić do pomnożenia chwały Bożej, i do służenia bliźnim w sprawie zbawienia; inaczej niewiernymi zostalibyśmy Bogu, i Kościoł święty haniebnie krzywdzilibyśmy. Zebyś do tak żałownego Kapłanie nie przyszedł stanu, niech tkwią zawsze w sercu twoim te słowa Chrystusowe: *In iis, quae Patris mei sunt, oportet me esse*; trzeba, żeby wszystkich myśli moich, słów moich i uczynków BOG jeden był celem: tak myśleć, i oto się starać powinienes; wszak, jako mówi Paweł święty, jesteś człowiekiem Bożym: *Tu autem o homo DEI*, (b) więc powinienes wedle rozkazu tegoż Apostoła naśladować *sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości i cichości*. Niech już cię rzecz żadna nie zaprzęta, która się do chwały Bożej nie ściąga; jesteś od Kościoła Bożego ustanowionym za pośrednika między

(b) 1. Tim. c. 6. v. 11.

między ludźmi i BOGIEM, żebyś modlitwą gorącą, życiem umartwionym, i sprawowaniem ofiary najświętszej, BOGA zawsze błagał za lud. Staraniu twemu poruczony. O sługo Ołtarza! żebyś to z pożytkiem duszy twojej, i z skuteczną pomocą zbawieniu ludzkiemu wykonał, jak ci mieć trzeba zebranego ducha, jak trzeba być wolnym, i oderwanym od wszystkiego do rzeczy ziemskich i światowych przywiązania. Na ostatek obowiązany jesteś nie tylko przez przykładną i pilną posługę w administrowaniu świętych Sakramentów służyć ludziom do zbawienia, ale i przez opowiadanie słowa Bożego, przekładając im prawo Boże, i obowiązków życia Chrześcijańskiego ich nauczając, na drogę zbawienia naprowadzać winien jesteś; jakże dosyć uczynisz tym świętym powinnościom, jeśli się ze wszelką pilnością do ich godnego sprawowania nie przygotujesz, jeśli docześnie i świeckimi zabawami zaprzątniony i roztargniony będziesz? Apostołowie święci, żeby urząd Apostolstwa bez przeszkody odbywali, od starania, które pierwej do nich o wdów wspomóżeniu należało, chociaż bogoboynym zdawało się być

być uczynkiem, wolnemi być chcieli, mówiąc: *Nie jest słuszną, abyśmy opuścili słowo Boże, a stołom służyli* --- *My modlitwy i usługowania słowa Bożego pilnować będziemy. Nos vero orationi et ministerio verbi DEI instantes erimus.* (c) Tak Apostołowie święci przywiązani byli do powinności urzędu swego, tak i nam przywiązanymi do nich być należy. O prawdach wiecznych rozmyślać, nabożną się modlitwą bawić, na pilne i przykładne odbywanie powinności stanu swego czas łożyć, to jest tylko być dobrym Kapłanem, dobrym Plebanem. Jeśli tedy przywiązany jesteś sercem do stanu twego, jeśli go szacujesz, staraj się wystrzegać tego wszystkiego, co być może przeszkodą do należytego wykonania tak ważnych powinności.

Punkt II. To jest całe szczęście Kapłana, na tym zawisła rokosz duszy jego i spokojność wewnętrzna, aby ze wszelką pilnością odbywał to wszystko, co się ściąga do chwały Bożej, do ubeśpieczenia zbawienia własnego i bliźnich swoich; a ztąd idzie, iż się wystrzegać powinien wszystkich tych zabaw, które mu do tego być



być mogą na przeszkodzie, powinien nie zaprzętać się interesami świeckimi, zwłaszcza temi, które prawami Kościelnymi wyraźnie są zakazane, jakie są: handlę, dóbr świeckich arendy, komisarstwa i plenipotence u świeckich Magnatów, jako z gruntu przeciwne świętemu Kapłaństwu stanowi. Mamy o tym wyraźne Koncylia postanowienia; tak Koncyljum Kartagińskie zakazuje wszystkim Księżom świeckim, aby dóbr żadnych nie arendowali, ani do brami ludzi świeckich dla zysku jakiego nie rządili: *Placuit, ut Clerici non sint Conductores, neque Procuratores, neque ullo turpi vel inhonesto negotio victum quærant.* (d) Toż samo Koncyljum Chalcedońskie chcąc, aby Księża wzgardziwszy wszystkimi bogactwami i dostatkami, szukali samego tylko Królestwa Chrystusowego, a ubóstwo Jego, za najdroższy skarb poczytali, stanowi, aby żaden Ksiądz świecki w żadne się światowe dla zysku nie wdawał interesa: *Decevit sanctum hoc magnum Concilium, nullum deinceps Clericum possessiones conducere, aut negotiis secularibus immiscere.* (e) Ani się tym wymawiały, że te stare prawa przez dawność swoją już ustały, a tym samym

(d) Can. 15. (e) Can. 27.



samym nie mogą być obowiązujące; gdyż i ostatnie święte Koncyljum Trydentyńskie toż samo postanowiło, (f) i odnowiło, którego święty Karol Borromeusz będąc najwerniejszym tłumaczem, i naysłowniejszym stróżem, aby postanowienia jego były jak najsłowniej wykonywane, na Synodzie Mediolańskim jak najsłowniej toż utwierdził, i Synod ten zakończył tą przedziwną do Duchowieństwa zebranego mową, któraby zawsze tkwić powinna w sercu każdego Księdza: *Non saculi vos mercatores, non mammonæ ministri estis, sed Christi ministri et mercatores. Nolite vobis thesaurizare thesauros in terra; studete lucrari animas DEO, et cælesti horreum augere.* (g)

Uczyni dopiero przedsięwzięcie nie tylko nie szukać interesów i zysków świeckich, ale tych nawet strzedz się towarzystwa Księżów, którzy się tym zaprzęcają, jako przestrzega Hieronim święty Nepocjana sposobiącego się do stanu duchownego: *Negotiatorem Clericum quasi quandam pestem fuge.* Ep. 2. ad Nepot. Gotując się do Mszy świętej oplakuy zaślepienie tak wielu Księżów, którzy zapomniawszy na świętobliwość stanu swego, cali się zaprzę-

(f) Sf. 22. de Reform. c. 5. (g) Ao 1565.

przatają interesami świeckimi, oplakuy ich
niefortunę u nóg Chrystusowych z Jere-
miałem: *Quomodo obscuratum est aurum,
mutatus est color optimus, dispersi sunt la-
pides sanctuarii in capite omnium platea-
rum Thren. 4. v. 1.*

NA DZIEŃ SIEDMNASTY STYCZNIA.

*Et descendit cum eis, Et venit Nazareth,
Et erat subditus illis. I. xstapit z nimi, i
przyszedeł do Nazaret, d był im poddany.
Luc. 2. v. 51.*

O Życiu ukrytym Chrystusa Pana.

Punkt I. Jakie było życie ukryte Chry-
stusa?

Punkt II. Jak Księża naśladować go mogą?

Punkt I. Ostatnie słowa Ewangelii świę-
tey, o których tu rozmyślać mamy, sta-
wią nam przed oczy ukryte życie Chry-
stusa Pana w Nazaret. Życie to jest prze-
paścią niezgrunтовaną rządów Boskich, w
którey się pograżać łacniej, niż ją zgrun-
tować. Prześląmyż na użanowaniu tego
utajonego, skromnego, i pokornego życia
Zbawiciela naszego, dosyć czyniącego Oy-

ca. Przedwiecznemu za grzechy ludzkie. To
tylko wiedzieć możemy o tym utajonym
życiu, że całe było święte, Bogu miłe,
zadziwienia i użanowania od ludzi, i
Aniołów największego godne. Ale ponie-
waż jesteś Kapłanem, należy tobie o tey
tajemnicy naukę niekiedy dać ludowi, dla
tego uważay, iż przez życie utajone Chry-
stusowe, rozumie się cały czas ten, który
Zbawiciel nasz na posłuszeństwie Rodzi-
ców swoich, na pracy i milczeniu, od
roku dwunastego życia swego, aż do wie-
ka lat trzydziestu przepędził, w którym
Boską swą naukę świata zaczął opowia-
dać. Chciał on czas ten cały w utajeniu
i nieznajomości ludzkiej przepędzić, aby
zawstydził, i potępił ową chęć naszą
nieumiarkowaną popisowania się przed
ludźmi ze wszystkimi naszymi talentami,
ową niezwyczajną żądzę, aby o nas i
rozumiano, i mówiono jak najlepiej. Cóż
świętszego? co przykładniejszego? co do-
skonalszego być może, nad owo Boskie
życie Zbawiciela naszego? z tym wszyst-
kim przez lat ośmnaście w największym
u świata było zapomnieniu, ani o nim
ludzie myśleli. Uczmyż się ztąd usuwać
od zgiełku światowego, czas w milcze-

niu świętym, i w ołobności, z oderwaniem myśli od wszystkich znikomości, na chwałę Bożą przepędzać; abyśmy zgoła byli światu umarli, albo tak żyli na świecie iak byśmy na nim nie byli, żebyśmy mogli mówić z Psalmistą: *Raptus sum tanquam vas perditum, iestem zapomniony z serca iako umarty.* (h) żeby to nas nie martwiło, że zapomnieni, i iako umarli zagrzebieni w niepamięci ludzkiej, od żadnego nie jesteśmy uważani: *Sicut vulnerati dormientes in sepulchro, quorum non es memor.* (i) Zastanów sięż teraz, iak Zbawiciela twego w życiu jego utaionym naśladowałeś? i posłanów mu teraz wiernie się o to starać, co żebyś wykonał, uważ w drugim punkcie, w czym Go możesz naśladować.

Punkt II. Żebyś życie Chrystusa Pana utaione naśladował, nie trzeba żebyś uciekał na puszczę, szukając odludności w pustyh iaskiniach, dom twój własny może ci służyć za puszczę i iaskinię, możesz w mieście i na wsi, i między twemi pokrewnemi prowadzić życie ukryte, i stołować się do ukrytego życia Zbawiciela twego, jeśli się za światem, i jego próżnościami uganiać nie będziesz, a w zebraniu ducha

cha i bogomyślności na chwałę Bożą cały się wydasz. Życie, to które Chrystus Jezus przepędzał w Nazaret, było **BOGIEM** całe zajęte, bo dusza Jego samą miłością Boską pałała, zawsze z **BOGIEM** złączona, zawsze w Bogu zatopiona. Życie Jego było ustawiczną modlitwą i nieustanną pracą dla chwały Ojca Przedwiecznego. Naśladuyże Go iak możesz w twoich modlitwach, w twoich z powinności urzędu przypadających zabawach, niech one zawsze z miłości ku Bogu, i dla więkšej Jego chwały odbywane będą. Poślanów teraz Chrystusowi Panu, że rozpamiętywając życie Jego ukryte, odtąd chcesz prowadzić życie pokutne, życie umartwione i pracowite, i samego Boga kochać nade wszystko, do żadnych ziemskich rzeczy serca nie obracając; a tak ziści się o tobie, co Paweł święty do Kolossenów mówi: *Jestecie umarli, i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu.* (k) Abyś do tak doskonałego podniósł się życia stanu, staray się dziś z naywiększą gorącością ducha Miłą świętą odprawić. A gdy przyimiesz Chrystusa Pana, który w Najsświętszym Sakramencie prawdziwie jest

jest BOGIEM ukrytym: *Vere tu es DEUS absconditus*, (l) z żywą wiarą i nabożnym affektem, w ten czas dopiero doświadczyłeś skutków łask Jego, i nakłycie się nie zdołałeś duchowną słodyczą z przytomności Jego, pełen radości że, mając w sercu twoim Pana Nieba i ziemi, masz, iako Ewangelia mówi, Królestwo Niebieskie w tobie: *Ecce Regnum DEI in vobis est*. (m) O Zbawicielu duszy mojej! rządz, i króluj we mnie, à tak rządz mną, żebym już nigdy ciebie Boga mego nie odstępiał: à we wszystkich potrzebach duszy i ciała w Tobie mocną i iedyną nadzieję pokładał.

Mihi adhaerere DEO bonum est. Ponere in DEO spem meam. Dobrze mi jest trwać przy BOGU. Pokładać w Panu BOGU nadzieję. moję. Ps. 72. v. 28.

NA DZIEŃ OSMNASTY STYCZNIA.

Vidit Joannes JESUM venientem ad se, & ait: Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccatum mundi. Ujrzał Jan JEZUSA idącego do siebie, i rzekł: oto

Bara-

(l) Jsa. 45. v. 15. (m) Luc. 17. v. 21.

Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata. Joan. 1. v. 29.

O Chrzcie Janowym i Chrystusowym.

Punkt I. O Chrzcie Janowym, którym Chrystus chciał być ochrzczonym.

Punkt II. O Chrzcie Chrystusowym dla nas ustanowionym.

Punkt I. Zaślanów się z podziwieniem nad pokorą Zbawiciela twego: który dla przyjęcia chrztu pokuty chciał się mieścić między grzesznikami, aby cię nauczył, z jakim upokorzeniem masz twe grzechy na sakramentalney wyznawać Spowiedzi, abys się za nie dla miłości Bożej zawstydził, i przed BOGIEM uniżył. Przyjął Chrystus na się posłać grzesznika, aby pod tą zaśloną Bóstwa swe ukrył, z tym wszystkim Jan Święty poznać Boga swego, i Zbawiciela wszystkich ludzi, Jak tylko albowiem postrzegł Chrystusa, zawołał: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata; a cały uszanowaniem Bóstwa Jego przejęty z najszczerzszym upokorzeniem wyznał, ten jest, który przedemną stał się, któregoś ja niegodzien, abym rozwiązał rzemyk u trzewików Jego. Ach Panie! mówił do Chrystusa, Jam od



od Ciebie powinien być ochrzczony, a ty najniewinniejszy z rąk moich niegodnych przyjąć żądał ten chrzest pokuty; ale JEZUS rzekł do Jana: Zaniechaj teraz, muszę być od ciebie ochrzczonym; abowiem tak się nam godzi wypełnić wszelką sprawiedliwość. A chociaż najmiłszy Zbawiciel w rządzie mieścił się grzeszników, Ojciec Przedwieczny głosem swoim z Niebios zesłanym objawił Bóstwo i świętość Jego niepojętą, mówiąc: Ten jest Syn mój najmiłszy, w którymem upodobał sobie. A Duch Święty, żeby się stał widzialnym oczom ludzkim, w postaci gołębic nań zstąpił, iako mówi Mateusz, święty: A oto się otworzyły Jemu Niebiosy, i widział Ducha Bożego zstępującego, i przychodzącego nań, iako gołębicę.

Oddamy pokłon Zbawicielowi naszemu w wodach Jordanu zostającemu, dziękujemy mu, że przyjmując chrzest Janowy, chciał nam być podobnym, a jeszcze nam grzesznikom podobnym. On przez niepojętą miłość ku nam przyjmuje posłać naszą; niewinność, sprawiedliwość i świętość swoje niejako, iż tak rzekę, zdeymuje z siebie, aby nas niemi przyoblekł. O Boże! iaka różnica między twoim, a naszym posłepowa-

niem.



niem. Ty, Panie, będąc Świętym Świętych, nie wzdygał się uchodzić za grzesznika, my, którzy tak często i ciężko Boga obrażamy, chcemy być mianem za niewinnych i sprawiedliwych: *Quasi gens, quae justitiam fecerit.* (n) Zastanów się nad tym pilnie, a naydzień obłężną materią rozmyślenia. Wedle zdania Ojców Świętych w tej ceremonii chrztu Janowego, Chrystus dotykając się wód Jordanu, poświęcił wody chrztu swego, mającego się ustanowić ku zupełnemu Duszy naszej z grzechów oczyszczeniu, które też Chrzest on Janowy wyrażał, lecz sam z siebie go nie dawał.

Punkt II. Dla przekonania się iak wielka jest łaska, która się przez chrzest święty na człowieka zlewa, dosyć jest zastanowić się nad tym, co święty Leo Papież o niej rozumie. Powiada ten święty, iż łaska chrztu świętego, wielkie ma podobieństwo do łaski wcielenia Bożego, gdyż iako za sprawą Ducha Świętego MARYA poczęła Zbawiciela świata, tak za sprawą tegoż Ducha Świętego woda nas odradza na syny

W

Bo-

(n) Jsa. 50. v. 2.



Boże: *Obumbratio Spiritus Sancti, quæ fecit, ut MARIA pareret Salvatorem, facit, ut regeneret unda credentem.* (o) Przez Ducha Świętego MARYA stała się Matką Chrystusa Boga, przez Ducha Świętego stała się wierni na Chrzcie synami Bożemi. A Augustyn Święty o łasce Chrztu świętego wyżej jeszcze myśli swoją podnosi, mówiąc, iż wierni przez chrzest stała się nieiako drugim Chrystusem, dziwujcie się i radujcie, woła on, stałiśmy się Chrystusem: *Admiramini, gaudete, Christus facti sumus.* (p) Z tak przedziwnych, a wszelkie stworzone pojęcie przechodzących skutków, sądz o wielkości i szacunku łaski Chrztu świętego. Ona nas łącząc z Chrystusem JEZUSEM, czyni nas członkami tej Głowy Kościoła świętego. Touważwszy już nas zadziwiać nie powinno, kiedy nam mówią, że przez Chrzest Bóg naszym stał się Oycem, a my Jego Synami; że Ociec Przedwieczny upodobawszy sobie w Synie swoim Jednorodzonem, Głowie naszej, Zbawicielu naszym, nas też za Syny swoje ulubi-

(o) S. Leo. Serm. 2. de Nat. (p) S. Aug. in Joan. tr. 21.



bione przywłaszcza, że Duch Święty przez dary swoje i łaski w nas spoczywać podoba. O łasko Chrztu świętego, skarbie nieofszacowany! któryż Chrzescianin, owszem który Kapłan z taką cię pilnością, i troskliwością strzeże, z jaką powinien? Zastanów się teraz nad stanem duszy twojej, a jeśliś łaskę chrztu świętego utracił, coż cię może w życiu twoim pocieszyć? Owszem całym życiem twoim oplakuj grzechy twoje, które były przyczyną utraty tak drogiego skarbu.

O Boże! iakem spadł nieszczęśliwy z wysokiego stopnia Synowstwa twego, a stałem się niewolnikiem szatana, czyniąc jego wolą, ze wzgardą świętych praw i rozkazów twoich. O iakem ośzpecił duszę moją, uganiając się za próżnością świata, i jego powabami, samą obrzydliwością stałem się w oczach twoich. Wiem, Panie, że już drugiego Chrztu nie ma dla mnie, po utracie łaski Chrztu pierwszego; ale miłosierdzie twoje po upadku moim zostawiło mi jeszcze sposób do nadgródenia win moich, zostawiłeś mi, Panie, Chrzest pracowity pokuty świętej z łez moich, a barzciej ze



krwi twoiey naydrożzey dla zbawienia mego wylaney, zgotowany; obmyjże mię, Panie, wołam z pokutującym Prorokiem twoim: *Szyszcze więcey omyj mię od nieprawości moiey, i od grzechu moiego oczyść mię. Amplius lava me ab iniquitate mea, & a peccato meo munda me.* (q) Gotując się do Mszy prosz Pana w Najsświętszym Sakramencie, aby ci utraconą przez grzech łaskę Chrztu świętego przywrócić raczył litościwie przy tey świętey offerze, mówiąc z szczerą skruchą i ze łzami: izaliż iedno tylko masz błogosławieństwo? o Oycze! Oycze Boże, i Panie mój: *Numquid unam benedictionem habes Pater.* (r) A po przyjęciu najsświętszego Sakramentu uymi sięnóg Jezusowych z całej duszy i serca, i prosz Go o łaskę odpuszczenia grzechów twoich, mówiąc z nągoreńszym affektem: *Nie puszczę cię, o mój Panie! aż mi pobłogosławisz. Non dimittam Te, donec benedixeris mihi. Gen. 32. v. 26.*

NA NIE-

(q) Ps. 50. v. 4. (r) Gen. 17. v. 38.



NA NIEDZIELĘ DRUGĄ PO TRZECH KROLACH.

Habentes donationes secundum gratiam quae data est nobis differentes: sive prophetiam secundum rationem fidei, sive ministerium in ministrando, sive qui docet in doctrina, qui exhortatur in exhortando. Maior dary wedle łaski, która nam iest dana różne: bądź prorocstwo wedle przystosowania wiary, bądź posługiwanie w usługiwaniu, bądź kto uczy w nauce, kto napomina w napominaniu. Rom. 12. v. 6. 7. & 8.

O Darach Bożych wiernym udzielonych.

Punkt I. O darach Kapłanom właściwych.

Punkt II. Uważay, czy masz te dary w sobie.

Punkt I. w Liscie dnia dzisieyszego we Mszy świętey czytany uczy Paweł Święty wiernych, iak mają używać darów od Boga sobie udzielonych, i zaczyna od tych, które Kapłanom, sługom Kościoła, szczegulniey są właściwe.



we, to jest dar usługiwania, proroctwa, nauczania i upominania drugich ku zbawieniu. Oycowie (s) Święci pisząc o tych darach tak mówią iż przez posługiwanie ma się rozumieć pilne odbywanie tych obowiązków, do których wykonywania przez podwyższenie na stan Kapłański od Boga Kapłani są powołani. Przez proroctwo, rozumieć należy nie koniecznie owo, wedle powszechnego wzięcia słowa tego, przepowiadanie rzeczy przyszłych, ale iasne tłumaczenie tajemnic i mieysc zawitych Pisma świętego, stołownie zaś do powszechnego wyznawania i rozumienia Kościoła świętego; przez naukę rozumieć trzeba iasne i gruntowne prawd i praw Chrześciańskich przekładanie; a przez upominanie, skuteczne zachęcanie bliźnich do wykonywania powinności Chrześciańskich, i dobrych obyczajów. Ale iak mało jest Kapłanów, którzyby te wszystkie dary w sobie połączone mieli! owszem wielu Kapłanom braknie na tym, czego Apostoł po nich, iako fundamentu wszystkich darów wyciąga, to jest: przywiązania

do

(f) Orig. l. 9. in Cap. 12. ad Rom.



do wykonywania doskonałego tych powinności, do których przez stan Kapłański są obowiązani, *sive ministerium in ministrando*; aby one iak naywierniey wypełniając samemu już służyli Bogu; ale oni o tym naymniey myślą, i dla tego nie są ani prorokami, ani nauczycielami, ani mocnymi i pożytecznymi w upominaniu. Owszem są oni biegley si w świeckiey nauce, w światowey Polityce, i dworskiey grzeczności, niż w znajomości i gruntownym rozumieniu Pisma świętego, niż w opowiadaniu, i nauczaniu praw i prawd Chrześciańskich, niż w upominaniu, i prowadzeniu bliźnich, wedle prawidła nauki Chrystusowey, do dobrych obyczajów; gdyż więcey dokładają starania, aby się podobać światu, aby na wyższym urzędzie świecić przed ludźmi, aby się zwiększonym popisac majątkiem, niż czytać Pismo święte, niż starać się, aby gruntownie poznać powinności wiary świętey i stanu swego, niż szczerze pomyśleć i za stanowić się nad tym, iak lud staraniu swemu powierzony do prawdziwego obrzydzenia występnego życia, i zamilowania cnoty doprowadzać. Ale

omina.

ominawszy innych, ty, który to rozmyślał, pomyśl o sobie, jeśli masz te dary, o których tu Apostoł mówi, abowiem bez nich żadney posługi Kościołowi Bożemu uczynić nie będziesz zdolnym.

Punkt II. Zastanów się nad sobą, czy masz, jako się w pierwszym punkcie tłu maczyło, dar proroctwa? to jest, czy jesteś tak ugruntowany w znajomości Pisma świętego, iżbyś wszystkie jego tajemnice poznałszy, i zawilśze mieysca pojąwszy, z łącznością mógł wątpliwości i trudności tobie z niego zadane każdemu ulacnić? Czy masz dar nauki, żebyś mógł ludziom sposobem pewnym, iasnym i do zrozumienia łącznym przekładać prawdy wiary, tak co do iey tajemnic, które lud koniecznie wiedzieć powinien, iako co do iey obowiązków, które zachować, i wykonywać wierni Chrystusowi są winni? Czy masz dar upominania? czy z taką mocą i gorącością ducha do serc słuchaczy mówisz, abys ie do Boga, i zamiłowania cnoty skutecznie naklonił? Albowiem tak ei Bóg przykazał, abys do Serc ludzkich mówił. *Loquimini ad cor Iherusalem*

salem. (t) Czy możesz z Pawłem świętym mówić, żeś jest posłem JEZUSA Chrystusa, i że Jego mówisz Imieniem, że jesteś głosem i narzędziem Boga samego, pociągającym lud do dobrego? *Pro Christo legatione fungimur, tanquam DEO exhortante per nos; miasto Chrystusa poselstwo sprawuiemy, iakoby BOG przez nas napominał.* (u) Czy jesteś z takim szacunkiem przywiązany do stanu twoiego iżbyś wszystkie posługi z urzędu iego wypływające z ochotą, z pilnością i ze wszelką odbywał dokładnością? gdyż ten jest sposób nayspewnieyszy, i dary Boże wzmiankowane w sobie udoskonalić, i Kościołowi Bożemu w swym stanie stać się pożytecznym. Dla czego jeśli ieszcze jesteś tylko Klerykiem, nie zaniedbujż żadney posługi do tego stanu przywiązanej; jeśli jesteś już Kapłanem, powinienś mieć to za nieodbity obowiązek, iżbyś powinności tego świętego stanu z naywiększą pilnością, skromnością, i nabożeństwem sprawował; gdyż tym tylko sposobem, iak mówi Paweł święty, zaśluzysz sprawiedliwie na dobry stopień

(t) Jsa. 40. v. 2. (u) 2. Cor. 5. v. 40.



stopień godności w Kościele Bożym.
*Qui enim bene ministraverint, gradum
 bonum sibi acquirunt. Bo którzyby dobrze
 posługowali ziednąią sobie stopień dobry.*

(w)

Postanów więc całym sobą przy-
 kładać się do odbywania z największą
 pilnością powinności stanu twoiego.
 Na jakimkolwiek stopniu umieszczony
 jesteś w Kościele Bożym, powinnością
 swoją jest konieczną, pracować dla dusz
 zbawienia, i pomnożenia chwały Bożej:
 Pełna chwały i czci godną powinność;
 ale powinność tak wielka, iż wszy-
 stkiey twoiey pracy i usiłowania wycią-
 ga. Chrystus JEZUS w całym życiu
 swoim śmiertelnym na to tylko praco-
 wał, aby zbawił człowieka, i Ojca
 Przedwiecznego chwałę pomnażał, coż
 doskonałego uczynić możesz, iak
 Pana swego, będąc sługą Chrystusow-
 wym; w tym wiernie nalladować. Ale
 się inaczej dzieie! Chrystus JEZUS, bę-
 dąc Bogiem, na tę się pracę Ojcu
 Przedwiecznemu ofiaruje, i oną się sa-
 mą zatrudnia; Kapłan sługą Chrystusów,
 oddawszy się Bogu na posługę, siebie i

prożno



prożności szuka. O dzika i nieznolna
 niegodziwości!

Gotując się do Mszy świętey, prosz Boga
 o darowanie winy za tak wielorakie
 niedbalstwo, któregoś się dopuszczał
 w sprawowaniu powinności stanu twoie-
 go; a postanów szczerze wierniey i
 pilniey w dalszym życiu one odbywać,
 abyś mógł powiedzieć: póki żyję, pó-
 ki jestem Kapłanem dla posługi dusz
 ludzkich poświęconym, usługiwanie mo-
 ie czcić będę, i pracować na to ze
 wszelką usilnością nie przestane, iako
 mówił Paweł Święty: *Quamdiu quidem
 sum gentium Apostolus, ministerium me-
 um honorificabo. Pokim ja jest Apostolem.
 Poganów, usługiwanie moje czcić będę.
 Rom. 11. v. 15.*

W PONIEDZIAŁEK DRUGIEY NIE- DZIELI PO TRZECH KROLACH.

*Qui praeest in sollicitudine. Kto przelo-
 żony jest w pieczolowaniu. Rom. 12. v. 8.*

o Trokliwości względem zbawienia dusz
 ludzkich.



Punkt I. Trośliwość ta koniecznie i jest potrzebna tym, którzy z urzędu mają obowiązek starać się o zbawienie bliźnich.

Punkt II. Przyczyny tey potrzeby.

Punkt I. Nad tym wyrokiem Pawła świętego: kto jest przełożony, powinien być w ustawicznej trośliwości, szczególniej zażądać się obowiązani są Przełożeni Kościoła, Plebani, i ci wszyscy, którym z urzędu należy mieć staranie o dusz ludzkich zbawienie; gdyż tu wszystkich ich upomina ten wielki Apostoł, aby zawsze czuli z największym staraniem na duszne potrzeby trzody sobie od Boga powierzonej, aby w ustawicznej będąc trośliwości o ludu swego zbawienie, nigdy tego obowiązku nie zapominali: *Qu praeest in sollicitudine*: to jest, aby zawsze o tym myśleli, iak potrzebom dusz rządowi swemu powierzonych pożytecznie usłużyć, i zbawiennie doradzać. Paweł święty miał tak wielkie o potrzebie tey trośliwości przekonanie, iż w Liście drugim do Tymoteusza w osobie jego nauczając wszystkich w Kościele Bożym przełożonych, za największą, i

naypię-



naypierwszą stanu ich powinność, tę trośliwość zaleca: *Ale ty czuy, we wszystkich pracuy, sprawuy uczynek Ewangelisty, usługowanie twoie wypełniaj. Tu vero vigila in omnibus, labora, opus fac Evangelistae, ministerium tuum imple.* (x) I dla tego żaden Pleban, żaden Przełożony w Kościele Bożym dostatecznie swey powinności nie wypełni, jeśli zawsze i wszędzie czuć nie będzie na zbawienie dusz sobie poruczonych, i jeśli mu kiedy na tey pilności zabraknie, chociażby sam co do osoby swojej przykładnie się zachował, to mu iednak do ubespieszczenia zbawienia swego dostatecznym nie będzie. Niech Pleban, mający poruczone sobie staranie o zbawienie swych Parafianów, będzie sam życia skromnego i przykładnego, mało mu na tym, aby był usprawiedliwionym przed BOGIEM, jeśli się ze wszelką usilnością nie przyłoży do tego, aby zgorzleniom w Parafii jego zdarzającym się wszystką gorliwością zapobiegał, aby gorzące zdania, wiodące do zepfucia obyczajów, i do osłabienia świętych praw, i prawd Religii, gromił,

i wy-

(x) 2. Tymot. c. 4. v. 5.



i wykorzeniał; słowem: aby zawsze pracował na umniejszenie zbrodni, rozpusty, i zdań wolnych w Parafii swojej; a nauką, przykładem, namową, i gruntownym przekonaniem nawracał rozpustne, oświecał błędne, utrzymywał w stateczney pobożności dobre i przykładne. *Tu vero vigila.* Trzeba, żeby z taką troskliwością i pilnością pracował na zbawienie dusz rządowi swemu poruczonych, iakiey po nim. Mędrzec Pański wyciąga, która zda się być tak wielką, iż żadnego prawie odpoczynku pracującemu nie dozwala: *Discurre, festina, suscita amicum tuum, ne dederis somnum oculis, tuis, nec dormitent palpebrae tuae.* Biegaj, spiesz się, wzbudź przyjaciela twego, nie dawaj snu oczom twoim, i niech nie drzymią powieki twoje. (y) O Plebani, o wszyscy Przełożeni w hościele Bożym! czy poymniecież tę prawdę? iakie ona w umysłach waszych czyni wrażenie? czy można sądzić z sposobu życia waszego, że jesteście o niej przekonani? Ale że wiele wam na niej zależy, uważcie w drugim punkcie przyczyny, które was obowiązują do tey

y) Prov. 6. v. 3. et 4.



do tey o staranie dusz bliźnich troskliwości.

Punkt II. Pierwsza przyczyna: iż bez pracy, troskliwości, i pilnego starania trudno w Parafii lud do Boga prawdziwie skłonić, i dobre obyczaje wprowadzić; a wszakże do tego wszyscy Kapłani duszom ludzkim służący są obowiązani, aby te owoce zbawienia dusz ludzkich z pracy swojej Bogu przynosili, gdyż Chrystus, mówiąc do Apostołów, do wszystkich rządców dusz powiedział: *Posui vos, ut eatis, & fructum afferatis, & fructus vester maneat.* Pożanowiłem was, abyście jzli, i przynieśli owoc, a owochy wasz trwał. (z) To prawda, iż do sprawowania tych zbawiennych owoców wiele się przeszkod i trudności zdarza; ale dla tego samego pracy, starania i czułości w ich zbieraniu dołożyć należy. Pleban, którego mało obchodzą duszne niedostatki Parafian iego, który nie ma troskliwości o ich zbawienie, najmniey czuie nad niemi, i na los niebezpieczny zbawienie ich wydaie, zostawiając ich w interessie tak wielkiej wagi własnemu

(z) Joan. 15. v. 16.



mu powodowaniu się nie wspomagając ich ani nauką potrzebną, ani dobrym przykładem, ani gruntownym oświeceniem. Taki Pleban imie tylko ma dusz Pasterza, ale w rzeczy sameym nie jest; któremu BOG śrogim urąganiem taką nieczułość nad trzodą swoją wymiatać będzie: *o Pastor, & idolum! derelinquens gregem. O Pasterzu, a baliwanie! opuszczający trzodę.* (a) Ow zas, który jest pilnym i wiernym w wykonywaniu powinności stanu swojego, i który służąc innym do zbawienia, swoje ubezpieczyć pragnie, stara się znać duszne potrzeby trzody sobie powierzoney, i z troskliwością uważa na wszystkie iey do zbawienia niedostatki, pamiętając zawsze na ów rozkaz Boski: *Diligenter agnosce vultum pecoris tui, tuosque greges considera.* (b)

Druga przyczyna, która potrzebę tey troskliwości potwierdza, jest ta, że nierząd łatwo się wszędzie wkrada, a dobry porządek, i przykładowe obyczaje bardzo się prędko psują. Dla czego do Biskupów osobliwie należy, czuć z nieustanną pilnością nad Diecezyi swo-

iey

a) Zach. 11. v. 17. (b) Prov. 27. v. 23,



iey porządkiem, aby to wszystko, co się do chwały Bożej, i zbawienia ludzkiego sściaga, iak nayspilniey wykonywane było. Oni wszakże są stróżami od Poga postanowionemi Kościoła Chrystusowego; do nich należy czuć na wszystko; trzeba wiedzieć, iak gruntowne, i iak pożyteczne o tajemnicach wiary i o powinnościach ścisłego zachowania prawa Bożego dają się ludowi Chrzesciańskiemu nauki; trzeba wiedzieć, iak się Kapłani w świętych obowiązkach stanu swojego utrzymują: trzeba znać, iak zdatnych, iak gorliwych i przykładowych do rządzenia dusz naznacza Plebanów; słowem, trzeba, iżby wszystko to, co się sściaga do chwały Bożej, tak urządził Biskup, aby było do upodobania Bożego, *Digne DEO.* Do niego należy, aby miano bacznąć na chorych, aby nie zapomniano na ubogich, aby administrowano Sakramenta święte z pilnością, z skromnością, z nabożeństwem; słowem, aby wykonywano to wszystko z największą dokładnością, co do zbawienia dusz posłużyć może. *Custos quid de nocte! Custos quid de nocte!* (c)

X

Trze-

(c) Isai. 21. v. 11.



Trzecia przyczyna, że ta naystraszniejsza, dla której w naywiększej troskliwości być należy, jest ta, iż się przez niedbalstwo Kapłana, takie w zbawieniu ludzkim zdarzają nieszczęścia, które już się nagrodzić nie mogą! umiera bez Chrtu niemówle, zchodzi ze świata bez Sakramentów chory dla lenistwa i niepilności Xiędza, iakże temu nieszczęściu już zaradzić, iak tę szkodę nadgrodzić? Jesli za zabójstwo człowieka na ciebie, zabójcę śmiercią karzą: iakiegoż karania niedbały czekać ma Pleban, iesli za winą własną dusze staraniu swemu poruczone tak opuszcza, tak gubi, tak zabija? Postanów rozmyślający to Kapłanie, być odtąd czulszym i pilniejszym względem zbawienia dusz staraniu twemu poruczonych; przypominay często co Paweł święty zaleca: *Non dormiamus sed & ceteri, sed vigilemus. Nie spimy iako i inisi; ale czuymy.* (c)

Przystępując do Mszy świętey proś Chrystusa Pana najlepszego wszystkich Pasterzów Pasterza, którego masz do serca twego przyjąć, aby dał ci tego ducha



gorliwości, którymbys zapalony tak pilnie i szczęśliwie pracował dla zbawienia dusz straży twoiey poruczonych, iżbys w godzinę śmierci mógł na wzór Jego powiedzieć do BOGA: *BOZE Wielki! Oycze Święty! któreś mi dał strzegłem, i żaden nie zginął, iedno Syn zatracenia. Pater Sancte -- quos dedisti mihi custodiui, & nemo ex eis periit, nisi filius perditionis.* (e) O Boże! nie-kończonego miłosierdzia Panie, który pragniesz wszystkich zbawienia, oświeć oczy duszy moiey, abym poznawszy tak wielką powinność tey o zbawienie bliźnich moich troskliwości, mając ustawiczną baczność na duszne trzody mnie powierzoney potrzeby, tak pilnie pracował, iżbym nigdy snem leniwa w pracy znużony nie zasnął; aby nieprzyjaciel duszy moiey, na iey zatracenie zawsze czuiąc, rzecz nie mógł: przemógł go. *Illumina oculos meos, ne unquam obdormiam in morte: ne quando dicat inimicus meus: praevalui adversus eum.* Ps. 12. v. 4. & 5.

X₂

WE

(e) Joan. 17. v. 12.



WE WTOREK NIEDZIELI DRUGIEY PO TRZECH KROLACH.

Sollicitudine non pigri, spiritu ferventes, Domino servientes. W pilności nie leniwi, duchem palący, Panu służący. Rom. 12. v. 11.

O Gorącości w służbie Bożej.

Punkt I. Mało jest ludzi, którzy w gorącości ducha służą Bogu.

Punkt II. Czemuż to?

Punkt I. BOG jest najwyższym i najlepszym Panem. O iakże mu ze wszelką, na jaką się tylko zdobyć możemy, ducha i serca gorącością służyć należy! Z jak wielką usilnością służą ludzie ziemskim Królom! Naypiérwże państwa ośoby o to się ubiegają, a'y przywiązanie swoje i zdatność w usługę swemu Monarrze okazać, marząc to nie tylko za honor, ale i za powinność, każdy z nich stara się, i pragnie najbliższym być boku jego, za nic poczyta wszystkie trudy i niewczasy, które ten stan popolicie ciągnie za sobą.



sobą, znosi cierpliwie wszystkie, w tym niewolniczym prawie życiu, zdarzające się przykrości, i cały wiek swój na usługi dworu poświęcić nie przykrzy. O jak wiele w tey usługę niemiaków z strony Monarchy, iak wiele upodlenia z strony Ministrów wytrzymać mu przychodzi! z tym wszystkim nic go to nie odraża, aby nie służyl z zapędem swemu Monarrze. Czemuż to? bo ten, któremu służy, jest jego Panem. Wszakże Pan ten takimże jest, iak i on, człowiekiem, ale że ma moc i władzę najwyższą w Państwie swoim, dość tego, aby się do ośoby jego całym sobą przywiązał, a wszystkie skinięcia jego i wolą iak naydokładniey wypełniał, mówiąc z owym sławnym w Pismie świętym Króla Antyocha wodzem Nikanorem: *Oportet negotia Regis impleri. Trzeba sprawy Królewskie dopełnić.* (f) O mój Boże! zkądże to pochodzi, że z taką oziębłością, z tak wielkim niedbalstwem służemy Tobie? Królowie ziemscy są równie śmiertelnemi ludźmi, iak

(f) 2. Machab. 15. v. 5.



iak najniższy ich poddany, mają jednak wielu, którzy z największym przywiązaniem i wiernością służyć im pragną. Ty Boże nieśmiertelny, jesteś Królem wiecznym, Panem Nieba i ziemi, nie masz jednak prawie człowieka, któryby Tobie wiernie chciał służyć. Królowie ziemscy trudnemi, pracowitemi, i niezłiwemi swe sługi obarczają powinnościami; nie to jednak ich nie odraża od służby dworskiej, owszem jedni przed drugimi do niej się ubiegają. Ty, o Boże! lekkie i miłe dajesz sługom twoim prawa, gdyż lekki ciężar, i słodkie jest iarżmo w służbie twojej, z tym wszystkim ledwie kto do niej się z ochotą udaie. Królowie ziemscy ofiarują nagrody częstokroć niepewne, zawsze określone, a pospolicie mało znaczące, z tym wszystkim wszyscy, choć dla niepewnej otrzymania ich nadziei, do usług Królewskich się spieszą. Ty, o Boże! upewniasz nas, iż sam będziesz wielką nagrodą naszą: *Ego merces tua magna nimis*. (g) Ty nam obiecujesz wieczne i nieograniczone dobra, przyrzekał

wszy-

(g) Gen. 15. v. 1.



wszystkim wiernie Tobie służącym Królestwo Niebieskie, i wieczne w nim szczęście; a przecie wszyscy prawie Ciebie, o Dobro, nieskończone! zapominają; nie maż prawie żadnego, któryby się z gorącością ducha i serca do służby twej, garnął, i trwał w niej statecznie. O jak pilnie, troskliwie, i z jakim zapędem pracujemy, gdzie idzie o interes prywatny, o dobro doczesne; ale, o jak leniwi, gnuśni i niedbali jesteśmy, gdzie idzie o dobro wieczne, o chwałę Bożą, o cześć Chrystusa JEZUSA, i to jest na co zżalem ubolewa Apostoł: *Omnes, quae sua sunt, quæ-runt, non quæ JESU Christi*. Wszyscy, co ich jest, szukają: nie co jest JEZUSA Chrystusa. (h) Uważ, Kapłanie, roztagniony doczesnemi intéréssami, jak często bez należytego przygotowania, bez żadnego nabożeństwa przystępuiesz do sprawowania najświętszych tajemnic we Mszy świętej? Pomyśl, jak leniwie, niedbale, z jakim pośpiechem, roztargnieniem myśli, z jaką rozsypaniem ducha odprawujesz pącie-rze kapłanckie? a co gorzka, czy nieleka-jelczce

(h) philip. 2. v. 21.



ielzcze ważysz tę świętą modlitwę, od Kościoła Bożego ustanowioną na okazanie miłości naszej ku Bogu, i na oddawanie czołgi mu od nas powinney? O Boże, naydobrośliwŝy Panie! kiedyż Tobie wiernie i z ferca służyć zaczniemy? Ale z iakiey przyczyny do tak dziokiego i niepoiętego niedbalŝtwa przychodziemy? pomyŝlmy o tym w drugim punkcie.

Punkt II. Ze tak niedbale słuŝemy Bogu, naywiekszą przyczyną iest niedoŝtatek wiary, że poznać nie chcemy, iż naywiekszym iest ŝczęŝciem naszym być ŝługami tak dobrego Pana, *Domino ŝervientes*. Zaŝtanówmy ŝię nad tym, nie ŝukając innych przyczyn oziębłoŝci naszej. Gdybyŝmy żywą wiarą przeniknieni pomyŝlili, że, odbywając powinne obowiązki ŝtatu naŝzego, słuŝemy tym ŝamym ŝamemu Chryŝtusowi Bogu, z iakąbyŝmy ie gorącoŝcią ducha odbywali, ale że na ŝey nam oŝeŝtokroć braknie, z oŝatnią oziębłoŝcią i niedbalŝtwem one odbywamy. Gdyby Kapłan wezwany do chorego pomyŝlił ŝczerze o tym, iż to iest oŝat-

tni



tni termin człowieka, od którego za-
wiŝŝo zbawienie lub potępienie iego:
gdyby żywo wierzył, że BOG ŝtał ŝię
Człowiekiem, cierpił i umarł dla lu-
dzkiego zbawienia, o iakby miłoŝcią
Bożą i bliźniego zapalony dołóżył wŝŝy-
ŝkiey uŝliŝnoŝci, aby umierającemu
nayskuteczniey pomógł do zbawienia,
z iakimby poŝpiechem, ochotą i gorli-
woŝcią biegł ku iego pomocy! ale że
to czyni tylko ze zwyczaju, dla tego
nie ŝpieszy, opóŝnia ŝię, i przybywŝy,
innemi myŝlami zaprzątiony, i roztar-
gniony, mało do zbawienia iego i z
wielką oziębłoŝcią przykłada ŝię. Gdy-
by Kapłan gotując ŝię do Mŝzy ŝwię-
tey z żywą wiarą pomyŝlił, iż to iest
oŝiara, którą Chryŝtus, ŝprawować ka-
zał na pamiątkę męki i ŝmierci ŝwoiey,
mówiąc do Apoŝtołow: *To rzyńcie na
pamiątkę moię. Hoc facite in meam com-
memorationem*, (1) a tym ŝamym na
pamiątkę uczynionego dla człowieka
naywiekszego dobrodzieyŝtwa Bożego;
o z iakąby wdzięcznoŝcią, i nabożeń-
ŝtwem przyŝtepował do ŝprawowania
tych nayŝwiętŝszych tajemnic! j kby
wŝŝy-

(1) Luc. 22. 19.



wszystkie słowa w modlitwach, przez Kościół święty do tych tajemnic słosownie ułożonych zjawienie wzbudzały w nim affekta, iakby się miłością ku Bogu, żalem za grzechy, nadzieją w miłosierdziu Bożym cały mógł zapalać. Gdyby Xiądz, mając odprawować pączenie kapłańskie, pomyślił, iż Kościół Boży tę modlitwę ustanowił, aby Księża szczególnie przez nie Bogu chwale oddawali, a razem o łaski do stanu swego potrzebne Boga prosili; pewnieby z większą uwagą, nabożeństwem i zebraniem ducha one odprawował. Gdyby Pleban wierzył, iż, świadcząc biednym i ubogim miłosierne posługi, służy samemu Chrystusowi, pewnieby cześci dochodów Plebańskich, z ustawy Kościoła im należnych na siebie nie obierał; aniby z taką wzgardą i ośrością biednych żebraków od siebie nie odganiał. Gdyby Kaznodzieja, mający na naukach opowiadać ludowi prawdy wieczne, wierzył temu, iż miłą czyni Bogu posługę, kiedy lud do służby jego, i do poprawy obyczajów przywodzi: z większąby usilnością, pracą i gorliwością do tego się świętego dzieła przy-



kladał, a nie tylko słowa, ale i przykładnym życiem do Chrześcijańskich obyczajów ludowi swemu chciałby być przewodnikiem. Ale że to czyni tylko ze zwyczaju, najmniej troskliwy, aby się tą pracą Bogu podobać, dla tego czyni to bez żadnego w duszach pożytku. O iak wielu Kaznodzieiów mówi o Bogu, ale usta ich są tylko pełne Boskiego imienia, a serce ich próżne iest Boga; cześć ustami Boga, a serce ich przywiązane do ziemskich doczesności dalekie iest od Boga; możnaby owe Jzaiasz słowa, które Chrystus do Żydowskich Doktorów i Faryzeuszów przystosował, i do nich przystosować: *Populus hic labiis me honorat, cor autem eorum longe est a me. Ten lud cześci mię wargami, ale serce ich daleko iest ode mnie.* (k)

Pomyśl teraz, iak stan takich Kaznów iest niebezpieczny, a zastanów się nad sobą, czy nie iestes z liczby tych oziębłych, którym BOG wiecznym od rzuceniem od siebie grozi: *Utinam frigidus esses, aut calidus, sed quia tepidus es, incipiam te exomere ex ore meo.* Bo-
dagbyś był zimny, abo gorący, ale nieś-

letni

letni, ani zimny, ani gorący, pocznij cię wyrzucić ust moich. (1) O Boże, nieokreśzonego miłosierdzia Panie! nie odrzucaj mnie od siebie za oziębłość moją, i za wszystkie przeszłe w służbie twojej niedbalstwa; zebrzę zlitowania twego, z pokutującym Dawidem: Nie odrzucaj mnie od oblicza twego, i ducha świętego twego nie odbierz ode mnie. Ne propicias me a facie tua, & spiritum sanctum tuum ne auferas a me. (m)

Gotując się do Mszy świętej, proś Chrystufa Pana, którego małż przysięg w najsświętszym Sakramencie, aby przyszedłszy do serca twego tak ie miłością swoją zapalił, iżby i szczytka oziębłości w nim nie zostało, abys się tak gorącością ducha służenia Bogu zapalił, iżbyś zawsze pomnażać starał się łaskę Bożą, która tobie przy święceniu ciebie na stan Kapłański jest dana; tak Paweł Święty upominał ucznia swego Tymoteusza, aby się w statecznej służbie Bożej mógł utrzymać: *Admoneo te, ut resuscites gratiam DEI, quae est in te per impositionem manuum mearum. Napominam cię, abys*

w znie-

(1) Apoc. 3. v. 15. & 16. (m) Ps. 50. z. 13.

wzniewał łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk moich. 2. Timot. c. 1. v. 6.

WE SRZODE DRUGIEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Spe gaudentes, in tribulatione patientes, orationi instantes. Nadzieją się weselą, w utrapieniu cierpliwi, w modlitwie ustawiczni. Rom. 12. v. 12.

O środkach utrzymania się w duchu pobożności.

Punkt I. Wesele z nadziei otrzymania dóbr wiecznych.

Punkt II. Cierpliwość w przeciwnościach.

Punkt III. Stateczność w modlitwie.

Punkt I. Paweł Święty upominając nas do ustawicznej modlitwy, podaje nam trzy środki do utrzymania się w duchu pobożności. Za pierwszy środek naznacza wesele z nadziei otrzymania dóbr wiecznych, których się spodziewać mamy od Boga, służąc
wier-



wiernie jemu. Ale żebyśmy pożytkowali z tej rady, którą nam dał Apostoł święty, trzeba poznać, co jest pobożność. Oycowie święci uczą nas, (n) iż pobożność jest ochocza wola wykonania wszystkich tych rzeczy, które się ściągają do służby i chwały Bożej; jest święty zapęd pracowania szczerze na zbawienie własne i bliźnich swoich, jest ogień Niebieski, ożywiający wszystkie sprawy człowieka Bogu służącego; jest bodziec orzeźwiający zawsze, żebyśmy się gnusności i lenistwu nie poddali; a ztąd łatwo poznać, iż dla utrzymania się w pobożności, rzekwotrzeba Bogu służyć z wewnętrznym dużym ulpokoieniem, i prawdziwym sercem weselęm, do czego nas i Król Prorok upomina: *Służcie Panu z weselem. Seruite Domino in letitia.* (o) A to upomnienie więcej znaczy, niż kto o nim mniema; albowiem jeśli mając wzgląd na przeszłe grzechy nasze, albo na słabość naszą, którey doświadczamy w służeniu Bogu, upadamy na umysle, wpadamy powoli w smutek, i nudne zamyślenie, a ztąd częstokroć w melan-

cholią



cholią, i śmiertelną rozpacz, aż na koniec do ostatniego zapamiętania na sumienie i Boga przychodzimy: o jakże strzedz się trzeba takowego smutku, który dużą naszą do ostatniej zguby przyprowadza, a starać się zawsze służyć Bogu z weselem, które mieć powinniśmy z nadziei w nieskończonym miłosierdziu, i nieograniczonej dobroci Jego, iż, jeśli Go z serca kochać będziemy, wysłucha łitościwie prośby naszej, iako nas upewnia Król Dawid: *Delectare in Domino, & dabit tibi petitiones cordis tui. Kochaj się w Bogu, i da tobie prośby serca twego.* (r) Starajmyż się utrzymywać zawsze w tym świętym weselu, aby już żaden nieporządny smutek w sercu naszym nie powstał, który jest wielką przeszkodą do wszelkiego dobra, iako mówi Mędrzec: *Omnis plaga, tristitia cordis est. Wszelka rana, smutek serdeczny jest.* (q)

Punkt II. Drugi szrodek utrzymania się w pobożności jest, cierpliwość w przeciwnościach: *In tribulatione patientes.* Nic tak człowieka nie umacnia w gorącej służbie Bożej, iako krzyże, u-

mar-

(n) S. Thom. 2. 2. q. 28. (o) Ps. 99. v. 2.

(p) Ps. 36. v. 4. (q) Eccl. 25. v. 17.



martwienia w duchu Chrystusowym z miłości ku Bogu znoszone, i dla tego przystępującego do służby Bożej Mędrzec upomina, aby się złączył z Bogiem, a wszystkie przykrości, stałym dla miłości Jego umysłem znosząc, mężnie wytrzymywał: *Conjungere DEO, & sustine.* (r) Przyjmujemyż z pokornym poddaniem się woli Bożej wszystkie prześladowania, przykrości, umartwienia, choroby, i inne niepomysłności, któremi się Opatrzności Boskiej doświadczać nas w tym życiu podobają; a jeśli ie z cierpliwością zniesiemy, rzeczą samą pokażemy, że mamy doskonałą cnotę; bo Jakub święty Apostoł mówi: *Iż cierpliwość ma doskonały uzynek. Patientia opus perfectum habet,* (s) a zatym nie maż prawdziwey doskonałości, gdzie braknie na mężnym znoszeniu zdarzających się w życiu przykrości; a ta doskonałość, której nabywamy przez skromne i cierpliwe dla miłości Bożej znolenie wszystkich umartwień, nie tylko jest gruntowna, ale nad to uspokaja nas i ciesz, kiedy pomyślemy, iak wielki jest dar Boży i miło-

(r) Eccl. 2. v. 3. (s) Jac. 1. v. 4.



i miłosierdzie nad nami, że się do- broci Boskiej w tych liczbie nas umie- ścić podobało. do których Apostoł mówi: *Wam iest dano dla Chrystusa, nie tylko abyście weń wierzyli, ale też abyście dla niego cierpieli. Vobis est datum pro Christo, non solum ut in eum credatis, sed ut etiam pro illo patiamini.* (t)

Punkt III. Trzeci frzodek do utrzy- mania się w duchu pobożności iest modlitwa, ale modlitwa stateczna i usta- wiczna: *Orationi instantes.* Oycowie świę- ci dla pokazania, iaką ma być, do- bra modlitwa, takiego używają podo- bieństwa: iako chcąc, aby strzała do dalekiego doszła celu, łuk nateżyc iak nayfiniey należy, tak aby modlitwa nasza doszła aż do tronu Naywyższe- go, trzeba nateżyc przy niej wszy- tkie serca i myśli affekta z obróceniem onych do Boga. Modlitwa albowiem bez skruchy, bez miłości Boga, bez bo- iazni Jego, bez nadziei w miłosierdziu i dobroci Jego, bez żądzy podoba- nia się Jemu, przestaie być modlitwą; ale jeśli dusza nasza temi affektami iest przeięta, nie tylko czyni modlitwę pra- wdi-

(t) Philpp. 1. v. 29.



wdziwają, ale nad to sposobi nas do modlitwy ustawicznej. Niepodobna albowiem zawsze ustałą odprawiać modlitwę, ani się można ustawicznym bawić rozmyślaniem, ale można zawsze bać się Boga, można Go zawsze kochać, można zawsze czuć słabość i niedzę swoją, a mieć zawsze nadzieję w dobroci i miłosierdziu Bożym. Tego żądał po nas Apostoł, abyśmy zawsze myśli i serce mieli obrócone ku Bogu, kiedy pisząc do Efezów powiedział: *Odnawiajcie się Panu w każdej modlitwie i proźbie, modląc się na każdy czas w duchu, i w nim czując ze wszelką ustawicznoscia. Renovamini in Domino -- per omnem orationem & obsecrationem, orantes omni tempore in spiritu, & in ipso vigilantes in omni instantia.* (u) W sercach świeckich ludzi starania i troski o doczesność, ten zapal gorących afektów ku Bogu przytłumić mogą; ale w sercach Kapłańskich, których przez stan powołania doczesności świat zaprzętać nie ma, gorącość modlitwy ustawać nie powinna. Postanów więc, Kapłanie,

być

(u) Eph. 6. v. 18.



być pilniejszy, i ile być może, ustawicznym na modlitwie, iako przystoi słudze Kościoła, poświęconemu przez stan swój na chwałę Bożą i posługę Ołtarza.

Gotuiąc do Mszy proś Boga, aby ci więcej jeszcze podał środków do gorętszej służby Jego nad te, o których tu rozmyślał. O Boże! dobroci nieskończona, który pragniesz, a yśmy Tobie w duchu i prawdzie służyli, który patrzył barziej na serce, niż na dary, obdarz nas tym świętym nadziei dóbr wiecznych welesem, tą skromną w utrapieniach cierpliwością, tą skuteczną modlitwy ustawicznością, którą nam twój Apostoł podaje za szrodek nayspewniejszy chodzenia w gorącości ducha drogą doskonałości, którą nam chodzić, iako mówi Sługa twój Augustyn Święty, zawsze należy. *Ferveamus in itineribus bonorum operum. Hoc est enim ambulare nostrum, Aug. in Psal. 32. Enar. 3. n. 10.*

Y

WE



WE CZWARTEK DRUGIEY NIE- DZIELI PO TRZECH KROLACH.

Neceſſitatibus ſanctorum communicantes, hoſpitalitatem ſectantes. Potrzebom ſwiętych udzielaący, w goſcinności ſię kochaący. Rom. 12. v. 13.

O Wſpomaganii Ubogich.

Punkt I. Kieſza obowiązani ſą wſpomagać ubogich.

Punkt II. Jak ſię mają w tym wſpomaganii zachować, żeby to było z zaſługą przed BOGIEM.

Punkt I. Paweł Święty nazywa ubogich ſwiętymi, aby nas zachęcił do prędszego i hojnieyſzego ich wſpomagania, i aby pokazał, że nie tylko warcia ſą liſtoſci, ale i ſzacunku naſzego; a Chryzoſtom ſwięty, mówiąc o tym wyroku Pawła Świętego, chce, abyśmy nie tylko ich wſpomagali, ale żebyśmy litując ſię nad ich nędzą we wſzytkim ze wſzelką pomocą im ſię udzielali, gdyż powiada: *Nie mów. Apoſtoł potrzeby ich opatrujcie, ale w po-*

trze-



*trzebach ich im ſię udzielać. Non dicit neceſſitatibus illorum ſubvenite, ſed neceſſitatibus illorum communicantes. (w) Gorliwość Pawła Świętego w wſpomaganii ubogich była tak wielka, iż żadnego prawie z liſtów jego nie ma, w którymby nie wſpomniął o powinności ich wſpomagania, i w liſcie do Galatów piſze, iż gdy mu i Barnabie Piotr Święty z Jakubem i Janem zalecali, aby pamiętali na ubogie, że to ochoczko i troſkliwie wypełniał. tantum ut pauperum memores eſſemus: quod etiam ſollicitus fui, hoc ipſum facere. Tylko, abyśmy pamiętali na ubogie; o com ſię też z uſiłowſią ſtarał, abym to uczynił. (x) J z takim zapędem to czynił, iż więcey trzechleſt mil odbywał, aby nędzne i ubogie w Jeruzalem iałmużną zebraną opatrywał. Cóż? przykład tak wielkiey miłoſci bliźniego, nie zapalił ciebie do liſtoſci powinney nad nędzą i potrzebą biednych wſpółbraci twoich, ludzi ubogich? Kaſzdy Kieſz powinięby myſlić iż do niego owe ſłowa Proroka ſą powiedziane: *Tobie zoſtawiony ieſt ubogi. Sierocie ty będzieſz pomocnikiem**

(w) Chryzoſt. ibidem (x) Galat. 2. v. 10.

*kiem. Tibi derelictus est pauper, orphanus tu eris adjutor. (y) Ale wyżsi Przełożeni w Kościele Bożym, Biskupi, Pralaci, Plebani, szczególniej one do siebie stołować powinni; oni albowiem są Oycami ludu, i Należpcami, co się tycze dusz rządu, Apostołów, a za tym większy mają i ścisleyzzy obowiązek ubogich wspomagać, i potrzeby ich opatrywać; wszakże Przełożonych w Kościele Bożym Oycowie Święci, nazywają opiekunami i szafarzami ubogich. *Proviſores pauperum*, (z) i dla tego jest ich obowiązkiem nie tylko przez się wspomagać nędzne, ale też zalecać możniejszy, aby ubogich potrzeby opatrywano, na wzór Augustyna Świętego, który nie mogąc dostatecznie opatrzyć potrzeb ludzi biednych, udał się z prozbą i namową do całego ludu, mówiąc za nimi, i wszystkich do liłości i miłosierdzia, nad nędznym mizeraków stanem pobudzając: *Quia ergo ad eorum necessitatem explendam idonei non sumus, ad vos legati ipsorum sumus. Ponieważ dostatecznie potrzeb ich opatrzyć nie mogę, do was stawiam od nich w poselstwie.**

(y) Ps. 10. v. 14. (z) S. Justin. in Ap. 2.

*stwie. (a) Pomyśl dopiero, jaką masz gorliwość wspomagania ubogich, czy masz to za twój zaszczyt i chwalebny posługę potrzeby ich opatrować? jak o tym powiedział Hieronim Święty: *Zaszczyt jest Kapłanów, niedostatki opatrywać ubogich. Gloria est Sacerdotum, pauperum inopia providere.* (b) Czy dom twój jest ucieczką i przytulkiem dla ubogich? czy masz rejestr ludzi biednych nędzyjących się w Parafii twojej, żebyś ich wedle możliwości twojej wspomagał? jak czynił Święty Karol Borromeusz, i innych wielu świętych Biskupów. Czy masz staranie, abyś w nędzy i smutku ich cieszył, abyś schorzałe nawiedzał, nieumiejące nauczał, idąc za przykładem Zbawiciela twego, który wyraźnie powiedział, iż Ociec Przedwieczny posłał Go dla tego, aby Ewangelią opowiadał ubogim. *Evangelizare pauperibus misit me.* (c) O jaką wiele nadjdziesz w sobie niedostatków względem wspomagania ubogich! Proś Boga o darowanie winy, żeś tak mało miał miłości ku tym nędznym bliźnim twoim.*

(a) S. Aug. term. 18. de Verb. Dom. (b) Hieron. Epist. ad Nepot. (c) Luc. 4. v. 12.



twoim. A odtąd postanów być czulszym na ich nędzę i potrzeby.

Punkt II. Zeby wspomaganie ubogich było z załugą przed BOGIEM, Paweł Święty, iak maia być czynione nasze ialmużny, w tymże liście do Rzymian pisany te ustawy daie. Naprzód mówi on: *Kto daie w prostoci, Qui tribuit in simplicitate.* (d) Oto pierwize Pawła Świętego prawo. Trzeba czynić ialmużnę w prostoci serca, to jest, nie trzeba iey dawać dla próżney chluby, ani pragnąć, abyśmy od ludzi za to byli wielbieni; ale czynić ią dla samey chwały Bożej, z powodu miłości bliźniego. Kto tak prostej intencyi nie ma, nie czyni, iako mówi ieden Ociec Kościoła, w prostoci: *Non est ergo simplicitas, si aliud videatur agi manibus, & aliud quæratur corde.* Nie jest więc to prostota, jeśli ręką co innego udajemy, a sercem czego innego szukamy. (e) Chryzostom zaś Święty mówi, iż prostota ta nie tylko na tym zawisa, żebyśmy się strzegli próżney chwały i wżyskich światowych pobudek, ale i na tym, żebyś-

(d) Rom. 12. v. 8. (e) Orig. l. 9. in c. 12. ad Rom.



żebyśmy żadnych nie wyszukiwaiąc pozorów, dla którychbyśmy oszczędniejszą czynili ialmużnę, hoynie iey wedle możności udzielali. *Non enim sufficit dare, sed oportet & largiter facere.* Nie dość jest albowiem dawać ialmużnę, ale i hoynie udzielać należy. (f) Powtóre chce Paweł Święty, aby ialmużna była dawana z ochotą: *Qui miseretur in hilaritate.* Kto czyni miłosierdzie z wesoloscią. To jest drugie prawo czynienia ialmużny z załugą przed BOGIEM; dający albowiem ialmużnę niechętnie, i iakoby z przymusu mało się Bogu podoba, gdyż Bóg ochotnego tylko dawcę miłuje, tego, który z miłości ku Bogu i litości nad bliźnim z radością nędznego opatruie, i wpmaga, iako mówi tenże wielki Apostoł: *Non ex tristitia, aut necessitate, hilarem enim datorem diligit DEUS.* Nie z zamarzczenia, abo z przymuszenia: abowiem ochotnego, dawcę BOG miłuje. (g) Jakoż czyniąc ialmużnę mamy wielki powod osobliwey radości, kiedy uważamy, że się Bogu podoba używać nas do posługi miłych sług Jego, i tych,

(f) Chryzost. ibidem (g) II. Cor. 9. v. 7.

tych, w ubogich, żywych członków JEZUSA Chrystufa; że Bóg raczy czynić nas narzędziem Opatrzności swojej, że Bóg raczy liściwie dar, z dobr do niegoż prawdziwie należących, przez iałmużnę ubogim udzielony przyjmować za opłacenie win i przestępstw naszych. O szczęśliwi bogacze, którzy poznaćecie tę prawdę, i wedle zalecenia Apostolskiego ją wykonywacie! Albowiem dając iałmużnę z dóbr ziemskich, za dar mały i przemiiający nabywacie prawa w Królestwie Niebieskim do dóbr nieoszacowanych i wiecznych.

Gotując się do Mszy świętej, prosz Chrystufa Pana, aby wzbudził w tobie czulszą litość nad nędzą bliźnich twoich, i dał chęć gorętszą wspomagania biednych we wżytkich potrzebach. Chryste JEZU, który tak często wchodził do serca mego w Najswiętszym Sakramencie, racz ie uczynić czułe i litośne nad nędzą braci moich. Spraw, Panie, aby żądza moja nie tym się tylko określała, iżbym Ciebie codziennie przyjmować pragnął w ofierze świętej; ale żebym też pragnął mieć Ciebie w do-

w domu moim, w ofobie ubogich dla ich opatrzenia we wszystkie potrzeby, iżbym w dzień sądu ostatniego zflużył usłyszeć z wybranemi twemi owe pełne liści twoiej słowa: *Hospes eram, & collegistis me, nudus & cooperuistis. Amen dico vobis, quamdiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis.* Byłem gościem, a przyjęliście mię. nagim, a przyodzialisście mię. Zaprawdę powiadam, wam, pokiescie uczynili iednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. *Matt. 25. v. 36. & 40.*

W PIATEK NIEDZIELI DRUGIEJ PO TRZECH KROLACH.

Nuptiae factae sunt in Cana Galilaeae, & erat Mater JESU ibi. Były gody w Kanie Galilejskiej; a była tam Matka Jezusowa. Joan. c. 2. v. 1.

[O Stanie Małżeńskim.]

Punkt I. Świętość Sakramentu tego mało jest znana od wstępujących w stan małżeński.

Punkt II. Jakie Plebani mają dawać nauki o tym Sakramencie. **Punkt I.**



Punkt I. Kościół święty naczyniając na dzień dzisiejszy Ewangelią o Godach małżeńskich w Kanie Galilejskiej, na to miał wzgląd szczególny, aby dał powód Plebanom nauczania lud o świętości tego Sakramentu, które zabierający się do tego stanu ani znają, ani poważają. Aby nauczali wiernych, jak powinni przez czyste i niewinne sumnienie być przygotowani do przyjęcia łask Boskich do tego Sakramentu przyłączonych; aby Kłieża często na naukach, a częściej jeszcze na spowiedziach przypominali, co Paweł Święty temu stanowi zaleca: *Honorabile connubium in omnibus: Uczciwe Małżeństwo we wszystkim.* Nie dziw, że poganie, nie mający znajomości prawdziwego Boga, wylani na wszelką rozwiążłość i rozpustę, stan ten sobie obierali z względów całę swiatowych, i dla powłócznego tylko zwyczaju, naymniey myśląc o tym, jak się Bogu w nim podobać: ale kiedy Chrzescianie wedle praw od Chrystuśa Boga sobie danych, mając obowiązek z Religii swoiey wszędzie i zawsze być świętymi,



temi, przystępują do tego stanu w obyczajach skazeni, przez pokutę Bogu nieupokorzeni, ani myślący o tym, jak służyć Bogu wiernie wedle obowiązków stanu tego w całym dalszym życiu: jest to wielką w oczach Boskich obrzydliwością. Ztym wszystkim o iak często, tego zwłaszcza zepłutego wieku, tak się i między prawowiernymi zdarza! Jak wielu się Chrzescian do tego stanu zabiera dla powiększenia majątku, dla złączenia się z godniejszą familią, a często dla ślepego tylko przywiązania do osoby; i dla tego nie mając na celu woli Bożey w obraniu tego stanu, ani szukania chwały Jego w dalszym życiu, bez żadnego Chrzesciańskiego przygotowania przystępując do tego Sakramentu, łask od Boga do niego przygotowanych nie odbierają. J cóż zadziw, że takie związki są nakształt pogańskich? ieśli w krótcie po słubie już widzieć między Małżonkami wzajemne odwrócenia, swary, niezgody, innych przyjaćciół szukania, i chęć potargania poprzyśiężoney przed Bogiem przysięgi. Jak wielu Chrzescian pierwsze dni wesela nie zaczynają od mod-



modlitwy, odiałmużny, dla otrzymania od Boga błogosławieństwa na dalsze życie w tym świętym stanie; ale na wzór dawnych Pogan od uczt, biesiad, tańców i opilstwa. Cóż za dziw, że Bóg im łask swoich umyka, a życie całę samym się im staie udęczeniem. O Boże zapal gorliwością świętą wszytskich Plebanów, aby widząc tak nieszczęśliwe Małżeństwa, starali się lud oświecać w tym wszytskim, co należy do świętości tego stanu, aby w nim żyjąc wedle woli Bożej i doczesnie i wiecznie szczęśliwemi zostać mogli.

Punkt II. Trzy są osobliwie powinności do świętości tego stanu ściągające się, o których prawowiernych objaśnić należy. Nayprzód trzeba dać poznać ludziom świeckim, iż równie stan ten, iak wszytskie inne z powołania Bożego obierać powinni. Że stan Duchowny, albo Zakonny powinien być z powołania Bożego obierany, to wszyscy mówią; ale żeby i do stanu Małżeńskiego trzeba było powołania Bożego, o tym oni i myśleć nie chcą; i ten iest błąd pospolity, z którego prawowiernych wyprowadzić należy, nauczając.



uczając z Pawłem Świętym, iż kto ma stan ten obierać, niech obiera w Panu, *Nubat in Domino.* (i) Do Boga albowiem należy, powołać człowieka do stanu tego, iak do każdego innego, a kto mimo wołą Bożą stan ten obiera, omylić się mu pewnie przydzie, i w całym życiu swoim przykrości, umartwienia, i wiele zgryzot doświadczać będzie musiał; gdyż Pismo święte mówi: *Dom i maiętność dane bywają od Rodziców: ale zond rostopna od samego Pana. Domus, & divitiae dantur a Parentibus: a Domino autem proprie uxor prudens.* (k)

Powtóre stan ten obierających trzeba nauczyć: iż obierając go, to postanowienie mieć powinni, iżby ku wzajemney byli sobie pomocy do łączniejszego znożenia niepomysłności i przykrości w tym życiu zdarzających się; osładzając one miłym pożyciem, a spólną radą i staraniem interesa i rząd domu utrzymując; to prawdziwie znaczą owe słowa Pisma świętego: *Nie dobrze być człowiekowi samemu: uczynimy mu pomoc temu podobną. Non est bonum homini esse solum, faciamus ei adju-*

(i) 1. Cor. 7. v. 39. (k) Prov. 19. v. 14.



ei adjutorium simile sibi. (l) A gdy się Bogu podobać będzie pobłogosławić im następnym potomstwem, będzie do nich z ściślego obowiązku należało wzyftkiej dołożyć uftliwości, iżby w pobożności i Chrzeftciańskich obyczajach barziefy ie, niż we wftyftkich fwiatowofejach doftkonaili, ztąd się więciefy cie- fząc, iż ich przez życie do praw Chryftufowych ułożone, i wzwyczałone do dziedzictwa wiecznego w Króleftwie Niebieftkim przyftpoftobią, niż gdyby naywiękftze w życiu doczefnym zostawili im dobra; gdyż Auguftyn Świefy mówi: pobożnych Małżonków to być powinniżądanie, aby potomftwo ich dróg Pańftkich nauczone, Bogu wiernie za- wfze ftużąc, na ftczęftliwą ftę wieczność odradzało. *Hac debet effe piorum Conjugum intentio, ut regenerationi generatio praparetur.* (m)

Na oftatek trzeba nauczać tego, co Paweł Świefy w tym ftanie przykazuje, aby ftę w nim zachować *w ftatobli- wofci i wftciwofci, nie w namiefności żądze, iako i Poganie, którzy nie znają BOGA. Jn fanctificatione & honore, non in paffione*

(l) Gen. 2. v. 18. (m) Aug. contr. Julian.



ffione defiderii, ficut & gentes, quæ ignorant DEUM. (n) Trzeba mocno wra- żać, iak ściſty mają obowiązek po- przyſiężoney przed Bogiem wiary fo- bie dotrzymywać, iak znosić z cier- pliwoſcią wzajemne w dałftzym czaſie mogące ftę zdarzyć przykróſci, a w całym życiu ftarać ftę z ferca być do ftiebie na wzajem przywiązaniemi; aby poróżnieniem, ſwarami, niezgodą i BOGA nie obrażać, i potomftwa niegor- fzyć; któremu rodzice naylepfzy wzię- dzie winni dawać ftą przykład, wedle Auguftyna Świefego, który mówi: *Dobre ieſt małżeńſtwo, w którym tym ftczęftliwſi Ją Małżonkowie, im wierniefy BOGU ftużą, i Jęgo ftę boją, oſobliwie ieſli, których BOG im dał, potomków do- brym przykładem i nauką do ftużenia wier- nie BOGU ſpoftobią. Bonum ergo ſunt nuptiæ, in quibus tanto meliores ſunt con- jugati, quanto caſtiores, & fideliores DE- UM timent, maxime ſi filios, quos car- naliter defiderant, etiam ſpiritualiter nu- triant.* (o)

Z

Po-

(n) Theſſal. 4, v. 4. & 5. (o) Aug. de Bono. Conj. c. 19.



3 Pomysł dopiero, czyś lud przystępujący do ciebie dla zapowiedzi, albo dla ałsyttowania im do slubu, tak nauczał? à iesli w rzeczy tak wielkiej wagi do tych czas byłeś niedbałym, postanów odtąd być dokładniejszym w dawaniu potrzebney im do zbawienia nauki. A kiedy z obowiązku Plebańskiego będziesz miał o świętości i obowiązkach tego Sakramentu lud nauczać, pamiętaj, abys z wielką to czynił roztropnością, i ostrożnością, iżbys chcąc ludziom do uświętobliwienia pomodź, barzięj duszy swoiey, i ich niewinności nie obrazil. Gotuiąc się do Mszy świętey, prosz BoGA o tę łaskę, aby darem tym cię obdarzył, iżbys mówiąc o tym Sakramencie i do swego, i do ich uświętobliwienia skutecznie dopomógł. Boże, który pragniesz, abyśmy przystępując do ciebie byli świętymi, zachoway nas wszędzie i zawsze w tey niewinności i uświętobliwości, którzyś sam po nas żadał.

Księża, którzy nie mają obowiązku przedślubnych mówić nauk, mogą rozmyślać o tym duchownym związku, przez który w Najswiętszym Sakramencie



mencie z duszami ich tak się ściśle Chrystus Jezus łączy. To rozmyślając o jak wiele powodów swego upokorzenia naydą; iuż to uważając na nieskończoną nierówność między tym Niebieskim Oblubieńcem, a nędznymi duszami swemi, iuż to wiedząc i znając, przez jak wiele zbrodni i występków w życiu swoim mu się przemieszczali. O mój Boże! iak prawdziwie dusza moja powinna się przed Tobą korzyć, mówiąc z Jeremiałzem: *Weyrzy Panie à obacz, żem się stała podłą: Vide Domine & considera, quoniam facta sum vilis.* (p) Zmiłuy się Boże nad nędzą i ubóstwem moim, przemień tę wodę nieprawości moich, w wino cnot Tobie miłych. Wołamy do Ciebie z korzącym się Dawidem: *Niech nas rychło uprzedzą łitości twoje bośmy się stali barzo ubogiemi. Cito nos anticipet misericordia tua, quia pauperes facti sumus nimis.* Psal. 78. v. 8.

Z₂

w SO-

(p) Thren. 1. v. 11.



W SOBOTĘ NIEDZIELI DRUGIEJ
PO TRZECH KROLACH.

*Vocatus est autem & JESUS & Discipuli Ejus ad Nuptias. Wezwan był też i Jezus, i uczniowie Jego, na go-
dy. Joan. 2. v. 2.*

O Godach i Ucztach.

Punkt I. Czemu chciał Chrystus Je-
zus być w Kanie Galilejskiej na
godach.

Punkt II. Dla czego się Księża powinni
srzedz uczt i biesiad.

Punkt I. Z przykładu Chrystusa Pana
naydującego się z uczniami na godach
wesełnych w Kanie Galilejskiej nie mo-
gą Kapłani pozwolić sobie, aby mimo
sprawiedliwy zakaz Kościoła Bożego
na podobnych bywali ucztach. Chry-
stus Jezus przytomnością swoją czy-
niając honor Wesełnikom w Kanie Ga-
lilejskiej, miał szczególne przyczyny,
aby się tam naydował. Nayprzód chciał,
iako mówi (q) Augustyn Święty, akt
ten

(q) Aug. Serm. 123. nov. Edit. & tract. 9. in Joan.



ten wesełny przytomnością swoją ozda-
biając pokazać, iż stan Małżeński jest
stanem chwalebnym, aby wcześniej po-
tępił błąd niektórych heretyków, któ-
rzy utrzymywać chcieli, iż stan ten
nigdy nie może być godziwym. Powtóre
chciał ten stan podnieść do godności
Sakramentu, przyłączając do niego sa-
fski potrzebne dla uswiatobliwienia w-
nim żyjących między tak wielą niebe-
spieczeństw zbawienia. Potrzebie Chry-
stus Jezus chciał nieznaną do tych
czas obawić tajemnicę, nauczając nas,
iż Sakrament ten był figurą, i zna-
czeniem owego ziednoczenia i ściśłego
złączenia Syna Bożego z naturą ludzką,
i z swoim Kościołem. Na ostatek chciał
ludowi przez cud od siebie zdziałany
obiawić moc swoją Boską, a tym sa-
mym uczniów swoich w wierze umo-
cnić, chciał wspomóc niedostatek ubo-
gich krewnych Matki swojej Nay-
świętszey; chciał pociągnąć do siebie
serca Nowozaslubionych, odrywając je
od ziemskich rzeczy, aby się łączney z
BOGIEM ziednoczyły. Nad to Chrystus
Jezus będąc samą świętością nie mógł i
cienia iakiego się obrażenia dopuścić;
owżem



owżsem dał przykład wszystkim wierz-
nym z jaką skromnością, wstrzemięzli-
wością i niewinnością w podobnych
okolicznościach mają się zachować, tak
dalece iż o Godach w Kanie Gali-
leyskiej to powiedzieć można, co Ter-
tullian o ucztach, u pierwszych Chrześcian
Agape zwanych, powiedział, iż były
barzciej szkołą umiarkowania, i skromności, niż Uczta: *Ut
non tam canam, quam disciplinam gustas-
se videantur.* (r) Pomyśl dopiero, ieśli
się być zdarzyło na takich ucztach,
jak się w nich zachowałeś? A w dru-
gim punkcie.

Punkt II. Poznaj przyczyny dla któ-
rych niegodzi się ci bywać na żadnych
bałach i ucztach: Pierwsza: iż po-
winnością twoją jest, tak się utrzy-
mywać, aby świeccy stan twój po-
ważali, i o tobie dobre rozumienie
mieli: a często się w ich wesółym
towarzystwie znajdując i stanowi twe-
mu i osobie swojej uymniejsz. wiele
żacunku; mówi albowiem Hieronim
świećy, iż Kapłan, który często by-
wając na obiady zapraszany, bywać
na



na nich nie odmawia, iacno bywa wzgar-
dzony. *Facile enim contemnitur Clericus,
qui saepe vocatus ad prandium, ire non
recusat.* (s) Druga przyczyna jest: iż
w takich okolicznościach niewinne
obyczaje swoje wydaie w wielkie niebe-
spieczeństwo, a pozor ten, iż przyto-
mnością swoją może wiele sprawić
dobra między świeckimi, albo od-
wleci złego ich zawściągnąć, w poro-
naniu tych błędów i niedoskonałości,
których się tam dopuścić może, nie
nie znaczy. Smutne doświadczenie uczy,
jak wiele towarzystwa świeckie lubią-
cy Kapłani zgonienia z upodleniem
i hańbą stanu swojego ludziom przy-
nośzą; ubolewał na to, i zawsze ubo-
lewa Kościół święty, i dla tego wie-
lorazie postanowił prawa, zakazując
Kapłanom bywania na ucztach, bieśia-
dach, a osobliwie na aktach weselnych;
z tych praw dość niech będzie przy-
toczyć tu iedne Koncilium Francu-
skie, które wyraźnie zakazuje wszy-
stkim Duchownym bywania na ucztach,
i bieśiadach, dla przyczyn, które wy-
raża, tak mówiąc: *Presbyter, Diaconus,
Suldia-*

(r) Apolog. adver. Gentes.

(s) Hieron. Ep. ad Nepot.



Subdiaconus, vel deinceps, quibus ducendi uxores licentia non est, etiam aliarum nuptiarum evitent convivium; ne his catibus misceantur, ubi amatoria cantantur, & turpia, aut obsceni motus corporum choreis, & saltationibus, efferantur; ne auditus & obtutus sacris mysteriis deputati, turpium spectaculorum, atq; verborum contagione polluantur. (t) Strzeż się więc kompanii takowych, w których się pospolicie wydaia na wielorakie gorzkie ptochości, na wolne i mniej uczciwe mowy, na niby dowcipne, ale mniej przyzwoite żarty, którychby nigdy styżać nie powinny osoby Bogu służące; a zamiast wdawania się w takie kompanie, w których na Boga, i praw Jego zachowanie nie uważaia, oplakuy ślepotę tych światowych Księży, którzy ustawicznie chcieliby bankietować, iuż to u drugich, iuż to u siebie, domy swoje mając otwarte na gry, tańce, i pijaństwa, którzy pierwsi stawiaia do kielicha, do przepicia zdrowia, a noc całą przepędziwszy w wesoley, iak oni zwykli mówić, kompanii, w takim

roz-

(t) Com. Agat. An. 505. Can. 23. refertur dist. 34. Cap. presbyteri.



rozsypaniu ducha, odważaia się iefzcze na zajutrz przystępować zuchwale do sprawowania straszney ofiary Młzy świętey, nie myśląc o tym, aby pierwey przez Sakramentalną, spowiedź z Bogiem się pojednali. Strzeżcie się i towarzystwa tak wolno żyjących Księży, gdyż i was zarazić i uludzić mogą, iak mówi Paweł święty: *Chrońcie się ich, abo wiem takowi Panu naszemu Chrystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu; a przez łagodne mowy, i pobjazania ziwodzą serca niewinnych. Declinate ab illis, huiusmodi enim Christo Domino non serviunt, sed suo ventri; & per dulces sermones & benedictiones seducunt corda innocentium. (u)*

Gotuiac się do Młzy świętey, rozmyślaj o tey uczcie Niebieskiey, która ci jest zgotowana w Najsświętszym Sakramencie. A mając szczęście posilać się tak często tą manną Niebieską Ciała Ckrystusowego, nie wzdychay do cebuli, i czosnku Egipskiego świata tego; to jest: nie tęskni do uciech, uczt, i biesiad światowych. A gdybyć się kiedy zdarzyło przez ludzkość nie odmówić gościnności, pamiętay zawsze na skromność,

(u) Rom. 16. v. 18.

mność, i umiarkowanie słudze Bożemu przyłtoyne, pomniąc na to, co Paweł święty zaleca: *Jako we dnie uczciwie chodźmy, nie w biesiadach i pijaństwach; ale się obleczcie w Pana JEZUSA Chrystusa. Sicut in die honeste ambulemus, non in comessationibus, & ebrietatibus, sed induimini Dominum JESUM Christum. Rom. 13. v. 10. & 14.*

NA TRZECIA NIEDZIELĘ PO TRZECH KROLACH.

Nolite esse prudentes apud vosmetipsos. Nie bądźcie mądrymi sami u siebie. Rom. 12. v. 16.

O Mądrości Chrześcijańskiej.

Punkt I Nie trzeba zawsze polegać na własnym zdaniu.

Punkt. II Trzeba się radzić i drugich.

Punkt I. Paweł święty przepisując nam prawa mądrości chrześcijańskiej, radzi, abyśmy się nie mieli za mądrych sami u siebie, a rada ta, jest radą Ducha Świętego, który nam przykazał, abyśmy nie polegał na własnym rozumie,

*ne inniteris prudentia tua. Nie polegaj na roztropności twojej. (w) O jak zachowanie tej rady wszystkim jest potrzebne! Ale naysilniey Księża strzedz się trudnościach i zawilosciach przy sprawowaniu powinności stanu Kapłańskiego, aby na swoim zdaniu nie polegał, iako Mędrzec Pański upomina: *Nibądź sam u siebie mądrym. Ne sis sapiens apud te met-ipsam. (x) Oto maż Kapłanie o czym z pożytkiem duszy twojej rozmyślac możesz. Niechże to będzie i materia dzisieyszego twego rozmyślenia.**

Mieć się za rozumnego i na własnym zawsze polegać zdaniu, iest to niebezpieczne zuchwalstwo, którego Bóg tak nie cierpi, iż mu ciężkim przez Proroka grozi przekleństwem *Biada którzy iestescie mądrymi w oczach waszych, a sami przed sobą roztroptni. Vae qui sapientes estis in oculis vestris, & coram vobismetipsis prudentes. (y) I tak pospolicie bywa, iż Bóg dłuże pokorne, znające słabość swoją i na własnym rozumieniu nie polegające łaską swą wspiera*

(w) Prov. 3. v. 5. (x) Prov. 3. v. 7. (y) Isai. 5. v. 21.



ra i oświeca; a dumne umyśli na rozumie własnym zasądzone w ciemności głupstwa i grubym obłąkaniu zostawie. Widzim, iż łacniey częstokroć wielki grzesznik do Boga się nawraca, niż ów dumny Mędrak, zuchwale i nieuważnie na własnym rozumieniu zasądzony, myślący na wzór owego w objawieniu Jana świętego wspomnionego Biskupa: *Bogaty jestem i zbogacony, a niczego niepotrzebuje. Dives sum & locupletatus, & nullius ego.* (z) I Wiodczna tego przyczyna: zbrodnie albo wiem i występki, jeśli się człowiek zaстанowi, strachem go i boiżnią przerażają, zawstydzają, i upokarzają; a czuiąc się być przez nie na duszy zraniony udaje się o miłosierdzie do Boga, szuka przez szczerą pokutę i Sakramentalną spowiedź duszy swojej lekarza, i temu się ze wszelką powolnością na przyjęcie wszystkich rad i przepisów do zleczenia ran swoich poddaie. Ale cóż temu lekarz duchowny pomoże, który, mniemając, iż sam sobie we wszystkim doradzi, do niego się nie udaie, albo który będąc chorym

choroby

(z) Apoc. 3. v. 17.



choroby, lwey znać nie chce, i lekarza nie szuka; który mając się za nayprzenikleyszego, i wszystko widzącego, wszystkich innych za prostaków i nieoświeconych poczytuje, i z pogardą tylko uważa się nad ich prostotą, i ciemnotą, a swych własnych błędów i ślepoty znać nie chce; który w oczach bliźniego naymnieyże żdzbia postrzega, a w swoich i grubych balek wzrok mu zdrowy ciemących nie czuie. Takimi właśnie byli owi Faryzeuszowie, próżną dumą nadęci, nad wszystkich się wynoszący, a wszystkiemi do ich pocztu nie należącemi, choć naylepiey myślącemi gardzący; tak wysoce o sobie trzymali, iż sami są tylko mistrzami w Izraelu; a iako Paweł święty mówi: (a) mniemali, iż są wodzami ślepych, światłością tych, którzy są w ciemnościach; mniemali, iż u nich samych iest skarb wszystkiey mądrości i umiejętności. Cóż zyskali z tego o sobie wielkiego rozumienia? oto wieczne potępienie, odrzuconemi zostali od Boga; kiedy tym czasem Publikanie, iawnogrzecznicy, i celnicy nawróceni do Boga

mieysce

(a) Rom. 2. v. 19.



miejsce w Królestwie niebieskim należi. Alboż nie widzimy i dopiero, że skromni, pokorni i powolni wszelkiej dobrej radzie prostaczkowie, przez swą niewinność Królestwo niebieskie sobie upewniają; kiedy dumić Księża swojej nauce i rozumowi zaufani giną w przepaści swej pychy? Nie zawsze więc ufaj własnemu zdaniu, ani się chęć i wynos z twoiego rozumu, pamiętając iż stan twój jest zawsze stanem pokory; gdybyś miał dowiedzieć się, że przedką rzeczy przenikłość, i wielką naukę, bądź pewnym, iż w wielu okolicznościach omylić się możesz: i dla tego abyś bez obładzenia w sprawach twoich postępował, rady innych roztropnych potrzeba, gdyż Mędrzec Pański mówi: *Rada cię strzedz będzie, a roztropność cię zachowa. Consilium custodiet te, & prudentia servabit te.* (b)

Punkt II. Poznawszy Kapłan, iż polegać na własnym rozumie bez zuchwałstwa nie może, wniesć powinien, iż mu rady roztropnych i uczonych współbraci używać należy. Bo, iako

pismo

(b) Prov. 2. v. 11.



Pismo święte mówi: *Sluchający mądry mędrszym będzie, a rozumny rady otrzyma. Audiens sapiens sapientior erit, & intelligens gubernaculo possidebit.* (c) A mędrzec Pański równie Kapłanom, iak i innym wszystkim zaleca: *Synu, nie czyn bez rady, a po uczynku nie będziesz żałował. Fili sine consilio nihil facias, & post factum non poenitebis.* (d) Oto prawo, któremu wszyscy ulegać powinni; uważaj dopiero, iakże je do tych czas zachowywał? Podobnoś zaufany twemu rozumowi inaczej twych spraw nie odbywał, iak tylko za przewodnictwem własnego zdania, nie uważając na to, co Bernard święty powiedział, iż: *Glupie mu się za ucznia poddaie, kto siebie samego za nauczyciela obiera. Qui se sibi Magistrum constituit, stulto se discipulum subdit.* (e) Czy nie wielkie rozumienie o sobie było przyczyną, żeś do tych czas z tak wielu duchownych żadnego statecznego sumnienia swego rządząc nie obrał? a przecie BOG powiedział: *Consiliarius sit tibi unus de mille.* Czyś nie był tak zuchwałym, abyś obie-
rając

(c) Prov. 1. v. 5. (d) Eccle. 32. v. 24. (e) S. Bernar. Ep. 87.



raiać stan duchowny, żadnego się nie poradziwszy, zdanie tylko swoje i własną wolę w tym miał za przewodnika? czy nakoniec w tak wielu trudnych okolicznościach zdarzających się przy sprawowaniu obowiązków stanu twego nie masz się za tak oświeconego, iżbyś się nikogo w nich poradzić nie chciał? Porzuc to wielkie i zbytne mniemanie o sobie, a bądź pewnym, iż, chociażbyś był wcale oświeconym, pożyteczniej ci będzie poradzić się drugich, mniej nawet w mniemaniu twoim doświadczenia i światła mających; bo mówi Pismo: *Tam zbawienie, gdzie wiele rady. Salus autem, ubi consilia multa.* (f)

Upokorz się przed Bogiem, żeś tak mało w zachowaniu tego był dokładnym, a to podobno było przyczyną wszystkich niedoskonałości; i omyłek w sprawowaniu urzędu twego, iż się nie radziłeś Boga w sprawach twoich, i tych, którzyby ci wedle Boga doradzić zbawiennie mogli: *Os Domini non interrogaverunt. Ustę się Pańskich nie pytali.* (g) Proś Boga o darowanie win przeszłych, a postanów żadnej rzeczy ważniejszej-

(f) Prov. 11. v. 14. (g) Josue. 9. v. 14.



znieszej w dalszym życiu nie rozpoczynać bez doradzenia się pobożnych, roztropnych, i oświeconych ludzi.

Proś Chrystusa Pana, tego to Anioła wielkiej rady, którego masz przyiąć w Najsświętszym Sakramencie, aby cię w tym postanowieniu umocnił. A padłszy na kolana, proś Go, aby ci dać raczył tego ducha mądrości, tak ci potrzebnego do ułożenia życia twego wedle woli i upodobania Bożego: *Da mi, Panie, mądrość stojącą przy stołicy twojej; zesłize ja z świętych Niebios twoich, i z stolicy wielkości twojej, aby ze mną była, i ze mną pracowała, abym wiedział, co jest przyjemnego u Ciebie. Da mihi, Domine, sedium tuarum assitricem sapientiam, mitte illam de calis sanctis tuis, & a sede magnitudinis tuae, ut mecum sit, & mecum laboret, ut sciam, quid acceptum sit apud Te. Sap. 9. v. 4. & 10.*

W PONIEDZIAŁEK TRZECIEJ NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Providentes bona non tantum coram DEO, sed etiam coram omnibus hominibus,

Aa

bus,

bus, si fieri potest, quod ex vobis est, cum omnibus hominibus pacem habentes. Przemysłwiając to, coby było dobrego nie tylko przed BOGIEM, ale też i przed wszystkimi ludźmi, jeśli można rzecz, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokoy mający. Rom. 12. v. 17. & 18.

O Spojobie zachowania się Plebanów z Parafianami.

Punkt I. Powinni żyć z nimi w zgodzie, i być im ku zbudowaniu.

Punkt II. Ale powinni przeciw występkom zawsze wołować.

Punkt I. Wszyscy powszechnie ludzie wyższego i niższego urodzenia, starzy i młodzi, bogaci i ubodzy obowiązani są ściśle wypełniać to zalecenie Apostolskie: aby, ile z nich jest, nietylko przed BOGIEM, ale i przed ludźmi, dobrze się utrzymując, pokóy ze wszystkimi zachowywali. A jeśli do zachowania tego prawa wszyscy wierni, jakiegokolwiek bądź wieku i stanu, są nieodbitcie obowiązani, nierównie barziej wszyscy Duchowni z naywiększą troskliwością i

uślisnością

uślisnością one zachowywać powinni. Oni albowiem są światłem świata położonym na świeczniku Kościoła dla przyświecania ludowi dobrym przykładem, aby ludzie widząc sprawy ich dobre, chwalili Boga, i przykładem ich nauczani zachęcali się do wiernego służenia Bogu. Oni są postawieni trzodzie swojej od Boga za wzór postępowania w doskonałości: *Forma facti gregis ex animo.* (h) Oni świecić powinni, jako światła niebieskie, dla rozpendzenia ciemności życia tego, a przez sprawy święte zawsze być dobrą wonią Chrystusową. J dla tego nie dosyć im jest, być świętymi przed BOGIEM, ale takimi być potrzeba i w oczach ludzkich; nie powinni oni przedstawiać na tym, iż ich o dobrym swoim zachowaniu się sumnienie w niczym nie nagania, ale trzeba mieć życie całe tak przykładowie i do zbudowania ułożone, iżby we wszystki h ich postępках nie dostrzedz nie można było, coby oko ludzkie obrażać, albo coby ludowi do zgorzienia, choć by bez znaczney winy, być mogło przyczyną: *Providentes bona non*

A22

tan-



tantum coram DEO, sed etiam coram hominibus. A przykład ten dobry, do którego są obowiązani Plebani dawać swym Parafianom, na tym się naybarzciej zařadzać powinien: aby się z niemi zawsze w naywiększey zgodzie i pokoju zachowali: *Cum omnibus hominibus pacem habentes.* Powinni oni zawsze na to pamiętać, że BOG ich wybrał iako Aniołów pokoju, aby wszędzie, dokądkolwiek się udadzą, pokoy i zgodę przynosili: *In quacunquē domum intraveritis, primum dicite: pax huic domui. Do któregoćkolwiek domu wnidziecie, naprzód mówcie: pokoy temu domowi.* (i) Oni to są, iako mówi Augustyn Świąty, którzy na wyższy stopień godności kościelney przez stan swóy wyniesieni, powinni wszelkiey dolożyć uřliności, aby w Kościele Bożym jedność i pokoy był zawsze utrzymowany: *Excellentes quippe in Ecclesia pa i debent vigilantī intentione consulere.* (k) Do nich należy gniewy i zayścia zdarzające się w Parafii uřmierzać, poróżnieniom familii zabiegać, rozjątrzone

(i) Luc. 10. v. 5. (k) Aug. in Ps. 71.



ne między sobą małżeństwa godzić, Rodziców ostro postępujących z potomstwem łagodzić, sąsiada z sąsiadem kłócącego się do zgody i jedności przywodzić; słowem wszystkim to wrażyć iak najmocniej, co Paweł Świąty w liście do Żydów napisał: *Pacem sequimini cum omnibus, & sanctimoniam, sine qua nemo DEUM videbit.* Naymilsi (l) naśladyć pokoy ze wszystkimi, i świątobliwości: bez której żaden nie ogląda BOGA. Taka jest powinność Plebana, który chce pożytecznie pracować dla zbawienia Parafian swoich. Zastanów sięż dopiero nad twoim życia sposobem. Czy jesteś Kapłanem przykładnym i spokojnym? czy starasz się szczerze w twoiey Parafii o zgodę i pokoy? iak sam zgody z Parafianami żyjesz? z iaką cierpliwością i skromnością zdarzające się przykrości znosisz? z iaką troskliwością się strzeżesz, abyś tego świętego pokoyu, tak od Apostoła zaleconego, twoją popędlivością nie zmiesz? bez którego żadnego pożytku w duszach rządowi twemu podanych sprawić nie trafisz. Ale że

Paweł

(l) Hebr. 12. v. 14.

Paweł Święty tak mocno pokóy ten zalecając, dodał: *Sesli można rzecz, i ile z was jest: si fieri potest, & quod ex vobis est*, małż uważć w drugim punkcie, że pokóy ten, o którym się tu mówi, nie przeszkadza, abyś występnych nie upominał, i abyś zawsze przeciw występkom i rozwiązłości wojował. I dla tego

Punkt II. Uważć tu należy, iż dwa są rodzaje pokoiu: jeden jest wewnętrzny, drugi zewnętrzny; pokóy wewnętrzny jest owa spokojność duszy, która się w sercu zachowuje, będąc złączoną zawsze z prawdziwą Chrześciańską miłością, i ta sprawia, iż wszystkich bliźnich kochamy w Chrystusie. BOGU, iako braci naszych, w ten czas nawet kiedy się przeciw ich występkom oburzać zdamy; pokóy zewnętrzny zależy na powierzchownym oświadczeniu grzeczności i przyjaźni wzajemnej. Pokóy wewnętrzny w żadnym zdarzeniu, i w żadnej okoliczności zerwanym być z bliźnim nie może, gdyż zawsze miłością Chrześciańską kochać bliźniego jesteśmy obowiązani. Ale pokóy zewnętrzny, chociaż i ten, ile z nas jest, powi-

powinien być zawsze utrzymywany, z tym wszystkim są okoliczności, w których go dotrzymywać nie powinniśmy; a te są, mówi Święty Grzegorz Papeż, w których idzie o zbawienie bliźniego, i o chwałę Bożą: *Pacem cum eo exteriorem solvite, sed interiore circa illum medullitus custodite, ut peccantis mentem sic vestra discordia feriat, quatenus pax a cordibus vestris nec abnegata discedat.* (m) Pleban na przykład, któryby mogąc przestroga i upomnieniem poprawić zdarzające się w Parafii jego publiczne zgorzelenia, przez wzgląd na osoby, lękając się, aby się nie naraził gorzącym trzodę jego, i ich przyjaźni nie utracił, z pobłażaniem znośli wszystkie bezprawia, i obojętnym patrzył na nie okiem, byłby obłudnikiem niewartym swego urzędu, a nie prawdziwym Pasterzem. Będąc stróżem praw Kościoła, powinien się mocno zastawiać o ich zachowanie; i dla tego bez względu na osoby powinien wszystkich przestrzegać, iż dni święte i kościelne prawem Kościoła są ustanowione na modlitwę, na nabo-

(m) Greg. Magn. Past. p. 3. adm: 23.



nabożeństwo, i na chwałę Bożą, nie na tańce, piątkę, rozpustę, i kosterstwo, które się z wielką obrazą Bożą bezkarnie już prawie w niefortunne zwyczaj wprowadziły, tak dalece, iż już w tym szkrupule nie chcą milczeć na to, iak na inne wszystkie zgorzelenia, i sumnienia wolności nie powinien, jeśli nie chce być zdrajcą zbawienia ludzkiego, i interesu chwały Pana Najwyższego Boga, swojego, który mu rozkazał, aby, gdzie idzie o chwałę Jego, podniósł głosu iako trąby sługa wierny, ani się tych lekiał, którzy tylko na dobrach doczesnych i ciele szkodzić mogą. Ci nawet Księża, którzy nie będąc Płebanami już z urzędu swego nie są obowiązani zastawiać się zgorzeleniom i rozpustę; z obowiązku jednak miłości Boga i bliźniego, będąc przez stan swój szeregulniey na służbę Bożą poświęceni, nie powinni na nie obojętnie poglądać, iako mówi do wszystkich Bernard Św. *Ferveat in nobis amor iustitiae, odium iniquitatis. Nemo, fratres, vitia palpet, peccata dissimulet nemo. Nemo, quod in se est aquanimitate ferat, cum viderit ordinem disperire, mi-*

nui



nui disciplinam; est enim consentire, filere, cum arguere possis; & scimus, quia similis pana facientes maneat & consentientes. (n) Każdy więc Duchowny, trzymając się prawidła roztropności i miłości Chrześcijańskiej, przyłożyć się do tego filnie powinien, aby wykorzeniał zbrodnie, tępował zgorzelenia, i złe, nie chrześcijańskie naganiał zwyczaje, mimo gniew światowych szaleńców, którzy na wzór owych frenetyków, złorzeczą lekarzowi, że ich w szaleństwie chce uleczyć.

Pomysł dopiero, iakże ten pokój miłości bliźnich zachował, i iakże przeciwko ich występkom woiował? Proś Pana pokoju, którego w Najświętszym Sakramencie masz przyjąć, aby cię tym dwoiakim darem, i miłością bliźnich, i nienawiścią ich odróżności obdarzył. Boże, któryś nas posłał, iako owce między wilki, daj nam ducha pokoju; abyśmy z bliźniemi naszymi zawsze w stateczney miłości Chrześcijańskiej zostawali, nie tylko z temi, którzy są cisi i skromni, ale i z temi, którzy są ostrzy i przykrzy, żebyśmy mogli z Prorokiem twoim mówić: *Z temi, którzy*

(n) Serm. in Nat. S. Joau. Bapt.



którzy nienawidzą pokoju, byłem spokojny: Cum his, qui oderunt pacem, eram pacificus; (o) ale daj nam razem moc i miętwo, abyśmy zapaleni gorliwością chwały twojej, zdolnemi byli poprawiać wszystkie zbrodnie i wykroczenia bliźnich naszych; żebyśmy ich zawsze miłością Chrześcijańską kochając, obłudzenia woli ich i rozumu prostowali, a wszystkie wolność i rozwiązłość obyczajów wytepiali, słuchając rady sługi twego Augustyna Świętego mówiącego: Kochajcie ludzi, grzechy i błędy zabijajcie: Diligite homines, errores interficite. S, Aug. hom. 6.

WE WTOREK TRZECIEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Non vosmetipsos defendentes, charissimi, sed date locum irae; scriptum est enim: mihi vindicta, Ego retribuam, dicit Dominus. Nie mszcząc się sami, najmilsi, ale dajcie miejsce gniewowi; abowiem napisano jest: ja oddam, mówi Pan. Rom. 12. v. 19.

O Zem-

(o) Ps. 119. v. 7.



O Zemście.

Punkt I. Dopuszczają się czasem i Księża tego występku.

Punkt II. Szrodki wstrzymania się od zemsty.

Punkt I. Aby nie być skwapliwym do zemsty, i tey nie ulegać namęności, do iey umiarkowania nie mocniejszy, i barziej, przekonywającego powiedzieć nad to nie można, co Paweł Święty w liście dnia dzisiejszego czytany powiedział: Nie szukaycie sami zemsty, najmilsi, ale dajcie miejsce gniewowi; abowiem napisano jest: mnie pomsta, ja oddam mówi Pan. Czymże jest ów Chrześcianin, który mimo tak mocny i przekonywający zakaz Apostolski zemsty, ieszcze pragnie, jeśli niejedno straszdyło w Religii Chrystusowej, która jest cała na samey miłości załadzona; zuchwałe stworzenie, nędzny robak ziemi, odważający się prawu i mocy Twórcy Boga swego przeciw; uczeń Chrystusa JEZUSA, zostający niewolnikiem przebrzydłej namiętności zemsty? O jak wielka uwaga,



uwaga, nierozum i szaleństwo mściwych ludzi! Ale coż mówić o Księdzu, nad którym ta haniebna namiętność przemaga? co za zgorzienie? jaki dziwotwór, widzieć tego burzliwszym i popędliwszym nad Pogańskich Filozofów, który być powinien nauczycielem cichości Chrześcijańskiej. Z tym wszystkim zdarza się, iż się naydują tacy Księża, a co gorzej, z żalem wyznaczyć trzeba, naydują się tak niešťczęśliwi, iż daney sobie mocy nauczania lud prawd Chrześcijańskich, i administrowania mu świętych Sakramentów, używają na dogodzenie mściwey namiętności swoiey; obie te powinności ustanowione do odwrócenia sprawiedliwej zemsty od Boga grzesznikom zgutowanej, obracają do nasycenia wściekłej zaiadłości swoiey. O co za straszne zhańbienie Religii świętey! niegodziwe w sobie, w oczach Boskich nieznosne, a pełne zgorzienia przed ludźmi. O Boże! pókiż tę zbrodnię w Kapłanach cierpieć będziesz? Przebrzydli Kapłani, niewarci imienia sług Boskich, którzybyście powinni wstępować na ambonę, owę to katedrę prawdy,



dy, dla umocnienia w prawowiernych prawdziwey miłości Chrześcijańskiej, tak już między ludźmi osłabionej, wy na nie wstępuecie, abyście zawzięci, gniewem i zemstą palający na nieprzyjaciół wasze, wolniey powstać, czerniące potwarzy z niej na nie miotali, albo samych wymieniając, albo tak dokładnym mściwey mowy pęzłem wykroczenia i błędy ich malując, iżby każdy poznał, żeście się do sytości zemścili. Zastanówcie się przynajmniej nad tym: że katedra ta wasza upoważniona jest z śmierci Zbawiciela waszego na Krzyżu; pomyślcie, że Chrystus Jezus przykładem swoim woła do was z wyłokiej Krzyża swego katedry: darujcie krzywdy nieprzyjaciółom waszym. A co nieznosniejszy: władzy tej, która wam dana do administrowania świętych Sakramentów, niegodziwie i świętokradzko na dogodzenie swey zemście używacie, usuwając tych, do których osobistą macie urazę, od przystępowania do świętych Sakramentów, abyście tym sposobem ich zawstydzając, swą zemstę nad nimi wywarli. Zastanówcie się przynajmniej żywą



żywą wiarą nad tym: iż świętość i moc Sakramentów jest z zaślug krwi Zbawiciela waszego, za was i wszystkie ludzkie grzeszne, a tym samym nieprzyjaciół swoje wylaney, która woła do was: *darujcie krzywdy nieprzyjaciółom waszym, iako ja wam, grzechy wasze gładząc, krzywdy moje daruję. Cóż? słyszac głos ten krwi Zbawiciela BOGA, możecie iść myśleć o zemście? możecie iść odważać się na to, abyscie Sakramentów świętych z zaślug i krwi Chrystusowej dla zbawienia ludzkiego zgotowanych, a wam do zbawienia szafunku zostawionych, tak na źle ku potępieniu waszemu używali? o Boże! oświeć oczy duszne tych przez złość własną zaślepionych Kaptanów; day im poznać wielkość wykroczenia, niech się przerażą boiaźnią tak ciężkiey obrazy twoiey, a niech z serca obrzydzą ten haniebny zemsty występki. Ale, że nie dosyć jest brzydzić się tym występkiem, lecz się i wystrzegać tego należy, pomyśl Kaptanie, w drugim punacie o*
środk-



środkach, iakich maż używać, abys się na zawżę mógł od zemsty wstrzymać.

Punkt II Paweł Święty barzo skuteczne do tego środki podaje. Naysprzód, mówi on, w pierwszym gniewu poruszeniu i zapale zastanów się, póki się w nim nie umiarkujesz, i nie opłoniesz *Date locum irae: Daycie miejsce gniewowi*; czekay, aż cię rozum namiętnością nieprzyćmiłony oświeci, i przewoźdniczyć tobie zacznie. Albo, iako to miejsce Chryzostom Święty tłumaczy: *Daycie miejsce gniewowi*, porucz Bogu krzywdę twoię, który się mocnię za cię zemści; ale się strzeż tego, abys profit Boga o ukaranie twych nieprzyjaciół, lituiąc się nad nimi, aby nie wpadli w mściwe ręce Boskie, gdyż *Straszno jest, wpaść w ręce Boga żywego. Horrendum est incidere in manus DEI viventis.* (p)

Powtóre staray się ugłaskać gniew nieprzyjaciela twego przez skromność, i przez wszystkie przyjacielskie uczynności: *Jeśli taknie nieprzyjaciół twoy, nakarmiy go, jeśli pragnie, napoy go. Bo to czyniac węgle ogniste zgromadzisz na głowę*



głowę jego. *Si esurierit inimicus tuus, ciba illum; si sitierit, potum da illi. Hoc enim faciens, carbones ignis congeres in caput ejus.* (q) Oto szrodek pewny, przepisywany od Apostoła do ułagodzenia nieprzyjaciół, i do pociągnięcia ich ku przyjaźnieniu się wzajemnemu. Ale trzeba się zastanowić nad tym wyrazem Apostolskim, trzeba go dobrze zrozumieć: *Carbones ignis congeres super caput ejus: Węgla ogniście zgromadzisz na głowę jego.* To jest, trzeba węgla dobrych uczynków, rozżarzonych ogniem łaski Ducha Świętego, i trzeba je zgromadzić w obfitości, to jest: abyśmy wszystkimi sposobami, pochodzącymi z miłości Chrześcijańskiej, starali się ugłaskać w gniewie nieprzyjaciela naszego, a wszystkie prawdziwe przyjaźni czyniąc oświadczenia do wzajemnej pociągnęli przyjaźni: bo tym ujęty, zawstydić się zaciętości swojej, w gniewie opłonać, i przyjacielem stać się może; mówi albowiem Augustyn Święty: przez rzecz żadną barziej do przyjaźni pociągnąć nie można, jak przez uprzedzone okazanie swojej przyjaźni:

Nulla

(q) Rom. 12. v. 99.



Nulla major ad amorem invitatio, quam praevenire amando. (r)

Potrzenie mówi Apostoł: *Noli vinci à malo, sed vince in bono malum. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrym.* (s) Niech cię żadna krzywda tak nie obraża, aby, przemógłszy stałe postanowienie nie mśczenia się, do zemsty cię pobudzić mogła: *Nie daj się zwyciężyć złemu. Noli vinci à malo.* Ale owszem wszystkie krzywdy staraj się tak znosić, iżbyś złość i zapęd nieprzyjaciół skromnością swoją, i dobrym z nimi obęysciem się zwyciężał: *Sed vince in bono malum: Ale zwyciężaj złe w dobrym.* I dla tego nie dosyć jest gniew, przeciwko krzywdzącym nas, w sercu zajmujący się zewnętrznie hamować, ale go i w samym gruncie serca, w którym się zajmując chęć zemśczenia się wzbudza, iak najmocniej przytłumiać. Nie dosyć jest nie nienawidzić nieprzyjaciół naszych, ale tak ich kochać należy, i wszystkie prawdziwe przyjaźni oświadczenia im czynić, iżbyśmy ich do przyjacielskiej wzajemności

Bb

ści

(r) S. Aug. de Catech. Rudib. c. 4. (s) Rom. 12. v. 21.

ści zobowiązać mogli. *Vince in Christo.*

O iakże, iakże te śródki dane od Apostoła, godne są Jego! Przeczytaj cały rozdział dwunasty listu tego do Rzymian; a pomyśl, iak przepisane w nim ustawy zachowujesz. Proś Pana miłości, którego w Najsświętzym Sakramencie masz przyjąć, aby żadzę i chęć zachowania wszystkich tych ustaw wlał w serce twoje. Proś umierającego na Krzyżu Zbawiciela, modlącego się za nieprzyjaciół swoich, abys łaską Jego wspomógł szczerze kochał przeciwniki twoje. Złóż wszystkie krzyże umartwień twoich u Nog cierpiącego Zbawiciela, i pomyśl, iak wiele krzywd, przez grzechy twoje sobie wyrządzonych, Bóg ci litościwie darował; a wszystkie przykrości tobie zadane znośnemi i lekkimi zostaną. Dla tego podobno wszystkie ci krzywdy nieznosne zdają się, że o tym często, i szczerze nie myślisz, iakie obelgi, potwarzy i urągania cierpiał dla zbawienia twego Bóg, Zbawiciel twój, Chrystus Jezus. Chryste Jezus, Zbawicielu mój! day mi tę łaskę, abym z wdzięcznością i miłością ku Tobie rozpa-

rozpa-



rozpamiętywał zawżę, iak wieleś dla zbawienia mego ucierpiał, a pewnie o zemście za moje pokrzywdzenia i pomyśleć nie zechcę: a tak z Dawidem mówić będę: *In te inimicos nostros ventilabimus cornu, & in nomine tuo spernemus insurgentes in nobis.* Przez Ciebie nieprzyjacioly nasze rozrzucimy, a w Ciebie twoje wzgardziemy powstające przeciwko nam. Ps. 43. v. 6.

WE SRZODĘ TRZECIEY NIEDZIELI PÓ TRZECH KROLACH.

Ecce leprosus veniens adorabat eum, dicens: Domine, si vis, potes me munda-re: & extendens JESUS manum, tetigit eum, dicens: volo; mundare; & confestim mundata est lepra ejus. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się mu. mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić: i sięgnąwszy JEZUS rękę, dotknął się go, mówiąc: chęć; bądź oczyszczon; i był zarazem oczyszczon trędziego. Matt. 8. v. 2. & 3.

O Sposobie dobrego modlenia się.

Bba

Punkt I.

Punkt I. Stawić się trzeba przez żywą wiarę w postaci schorzałego przed Chrystusem Panem, iako przed wszechmocnym wszystkich dusznych chorob lekarzem.

Punkt II. Trzeba mieć ufność w nie-kończonym miłosierdziu Jego.

Punkt I. Widziemy w Ewangeli dzisiejszey sposób modlenia się tego trędowatego, który wszystkim służyć może. W jakimkolwiek albowiem zostaniemy stanie, wszyscy jesteśmy grzesznymi, a tym samym schorzałymi na duszy nędzarzami; i dla tego powinniśmy udawać się do Boga najsłabszego i najniebezpieczniejszego naszych lekarza, wszystkie nasze dolegliwości z zawstydzeniem i upokorzeniem Jemu przekładać: *Effundo in conspectu ejus orationem meam, & tribulationem meam ante ipsum pronuntio: Wylewam przed oblicznością Jego prośbę moją, a utrapienie moje przed nim opowiadam.* (t) Piśmo święte do trądu tego, o którym tu Ewangelia mówi, grzech przyrównywa, który duszę naszą oszpeca, i tak mocno osłabia, iż niezdatną ją czyni do

(t) Ps. 141. v. 2.

do pracowania na szczęśliwość wieczną. Cóż czynić mamy, czując się być grzesznymi, w tak opłakanym naszym stanie? oto upaść do nóg Chrystusowych, mówiąc z tym trędowatym: Panie widzisz nędzę moją, jeśli chcesz, możesz mnie uleczyć. Cały jestem zraniony, od stopy nogi, aż do wierzchu głowy nie masz we mnie zdrowia: *A planta pedis, usque ad verticem capitis non est sanitas.* (u) A co mię najwięcej boli, i zawstydza, że sam byłem przyczyną tego złego. O Boże! który przenikałś skrytości serca mego, zmiały się nade mną. Biada mi, Panie, Panie zlituj się nade mną, biada mi, oto nie ukrywam ran moich przed Tobą! Ty jesteś lekarzem, ja cały schorzały stawałem przed Tobą: Ty Panem najlitościwszym, ja nędzarz litości żebrzę. *Hei mihi Domine! Domine, miserere mei: hei mihi: ecce vulnera mea non abscondo; medicus es, aeger sum: misericors es, miser sum.* (w) Oświeć mię, Panie, abym poznał, iak wielką mam potrzebę być uleczonym, daj mi łaskę, żebym szzerze i z serca szukał ozdrowienia mego, gdyż

(u) Isai. 1. v. 6. (w) S. Aug. 1. 10. Confess. c. 39.



gdyż tego nieznając i niepragnąc byłbym ieden z nayniezczęśliwszych chorych, których życie już jest w naybliższym śmierci niebesspieczeństwie. Znam Panie, żeś niewart tej łaski, której tak mocno potrzebuję, i dla tego ledwie się o nie prosić odważam, ale że miłosłordzie twoje, większe nad złość moję, dla tego do Nog twoich upadłszy, mój Zbawicielu, zawstydzony i upokorzony wołam: *Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić: Domine, si vis, potes me mundare.* Pomyśl dopiero, czyś się kiedy tak modlił, czyś się starał z takim upokorzeniem stawieć w obecności Boskiej, czyś mu nędzę swoją, ubóstwo, i ciężkie duszne rany przekładał, abyś litości i miłosłordzia Boskiego stał się godnym? czyś kiedy na wzór Króla Proroka wzdychał do Boga: *Nakłoń Panie ucha twego, a wysłuchaj mię, bom ci jest nędzny i ubogi: Inclina, Domine, aurem tuam, & exaudi me, quoniam inops & pauper sum ego.* (x) Czy nieraczej nieczuły na nędzę i ubóstwo twoje, miałeś się z owymi na pozor nabożnemi za

WZ O-

(x) Ps. 85. v. 1.



wzbogaconego w cnotę i dobre uczynki? nie myśląc o tym, iż możesz od Boga usłyszeć z owym w objawieniu Jana Świętego wspomnianym Biskupem: *Iż mówisz, żeś jest zbogacony, i niczego nie potrzebuję: a nie wiesz, iż ty nędzny, i miserny, i ubogi, i ślepy, i nagi. Et nescis quia tu es miser, & miserabilis, & pauper, & caeus, & nudus.* (y) Zbrzydź się tą nieważną życia przeszłego pychą, a upokorzony

Punkt II. Przyśtań do tego Pana, który sam cię uleczyć może, z wielką ufnością wedle rady Apostołskiej: *Przystąpmy tedy z ufnością do stolicy łaski, abyśmy otrzymali miłosłordzie: Adamus cum fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam consequamur.* (z) Przyśtań do Zbawiciela twego iak najspieszniej, on zna niemoc twoję, on sam rany duszy twojej uleczyć może. Na co żebyś zaśluzyl, przekładay mu w naywiększym upokorzeniu słabość twoję, mówiąc z Dawidem: *Węgrzyj na mię, a zmiłuy się nademną; bom ja jest iedyny i ubogi. Respice in me, & miserere*

(y) Apoc. 3. v. 17. (z) Hebr. 4. v. 16.



serere mei, quia unicus & pauper sum go. (a) A że Chrystus Jezus dawca zdrowia, Pośrednik nasz, jest i Naywyższym Kapłanem, i wstąpił do nieba *aby, iako Paweł Święty mówi, zawsze żywiąc, wstawiał się za nami,* (b) iakże nie mamy mieć wielkiej ufności, że otrzymamy te wszystkie potrzebne do zbawienia łaski, które nam tak drogą ceną krwi i śmierci u Ojca Przedwiecznego wyrzucił, i zawsze Go błaga, aby nam ich litościwie udzielać raczył? Patrzże iak wiele, iak wielkich, i sprawiedliwych masz pobudek do ufności w miłosierdziu i miłości Zbawiciela twego ku tobie, w tak wielu dowodach już okazanych, a których skutku ustawicznie doświadczasz. I dla tego udawaj się do niego w nędzach twoich bez odwłoki, pełen ufności, iż cię wspomůže, bo iefzcze teraz zasiada stolicę łaski i miłosierdzia, a nie tron sądu i surowey sprawiedliwości: *Nunc est sedes gratiae, non sedes iudicii.* (c) Ale jeśli się opóźnisz, przyidzie czas, którego

zasiądzie

(a) Pl. 24. v. 16 (b) Hebr. 7. v. 25. (c) Chrystost. ni-Epist. ad Hebr. c. 4.



zasiądzie na stolicy sądu i surowey sprawiedliwości, i już w ten czas próżne będą wołania twoie o litość i miłosierdzie.

Pożytkujemyż z tego czasu litości i miłosierdzia, a że moment ten, którego przystępuiesz, Kapłanie, do Mszy świętey, abys w Nayświętszym Sakramencie przyjął ciało i krew Zbawiciela twego, jest nayposobniejszy do uproszenia zmiłowania Boskiego; przystępuy do tej świętey Ofiary z odnowioną gorącością ducha, przykładay Chrystusowi Panu nędzny stan duszy twoiey, i iak biednym a słabym jesteś; prosz Go, niech cię tak mocnym i silnym w drodze zbawienia, iak sam pragnie i żąda, uczyni; mów do niego upokorzony: *Boże mój! oto masz mię ciężko na duszy zranionego, ulecz wszystkie te rany z miłosierdzia twego. Weyrzyj na uniżenie moje, i na pracę moję, a odpusz wszystkie grzechy moje: Vide humilitatem meam, & laborem meum, & dimitte universa delicta mea.* (d) O Panie! więc-

(d) Ps. 24. v. 18.

więcey mówić nie umiem, ale miłosierdzie twoie, i miłość ku nędznemu stworzeniu, które jest dziełem rąk twoich, daie ci poznać milczenie serca mego, którego nędza i ubóstwo dosyć ci mówi: *Sufficit ut noveris, non enim amas & deseris. S. Aug. tract. 49. in Joan.*

WE CZWARTEK TRZECIEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Vade, ostende te Sacerdoti. Idź, ukaz się Kapłanowi. Matt. 8. v. 4.

O Sakramencie Pokuty.

Punkt I. Pożytek z Sakramentu pokuty.

Punkt II. Przygotowanie do pokuty.

Punkt I. Chrystus JEZUS rozkazał temu trędowatemu, aby się ukazał Kapłanowi, chcąc nas nauczyć, że i my będąc zranionemi przez grzech na duszy, przed Kapłanami, którym dał moc do zleczenia ran wszelkiej grzeszney duszy, stawić się powinniśmy. On albowiem w Sakramencie pokuty zgotowawszy (kapiel z zasług krwi



krwi swojej dla oczyszczenia człowieka grzechem zezłpeconego, i dla przywrócenia mu, straconey świetności niewinnego sumnienia, z miłosierdzia i niewymowney miłości ku zbawieniu ludzkiemu, chciał mieć Kapłanów Szafarzami tego naykuteczniejszego lekarstwa. Jakoż oni zawsze są gotowi udzielać go każdemu, a my żadney przeszkody i trudności uciekać się do nich nie mając, iest tego zaniebrywamy, nie tylko z niedbalstwa i nieczułości na własne zbawienie wymówić się nie możemy; ale nad to nowey obrazy Chrystusa, BOGA stajemy się winni, że i lekarstwem od niego zgotowanym, i samym Najsświętszym, iako go nazywa Klemens Alexandryjski, gardziemy lekarzem: *Sanctus agrotæ animæ incantator & medicus. Święty duszy schorzałej lekarz.* (e) Dziękuy Zbawicielowi Panu, że życie swojełożył, aby nam tak ładne, przyjemne, i skuteczne dla poratowania słabości dusz naszych lekarstwo zgotował. *De sanguine suo fecit medicamentum agrotis. Ze krwi swojej, mówi*

Augu-

(e) Clemens. Alex. Pædag. l. 1. c. 2.



Augustyn. Święty, sprawił lekarstwo schorzałym. O iakże wszyscy wierni Chrystusowi używać tego lekarstwa zawsze powinni, iak tylko na duszy osłabionemi i, zranionemi być się czują! Ale Księża do częstszego, używania iego są barzicy obowiązani, gdyż jeśli powiedziano w Pismie: *Oczyszćcie się, którzy, nosicie naczynia Pańskie: Mundamini, qui fertis, vasa, Domini.* (f) Jakże czyste i niewinne być powinny sumnienie Kapłanów, gdy przystępują do, sprawowania ofiary Miży świętey, nie inż do, noszenia tylko naczynia, Pańskiego, ale do piastowania i, przyjmowania, do serca swego samego Boga w Najsświętzym Sakramencie! Ktemu pewniejszego do zachowania się w stanie łaski, a tym samym w stanie niewinnego sumnienia, wynaleść środka nie można, nad częstą dobrze, odprawowaną, spowiedz; i to wszyscy gruntownie cnotliwi i pobożni, iako uważa Katechizm Koncyljum Trydentskiego, (g) mają za rzecz pewną, iż wszystka światobliwość, przykład dobry i pobożność, którą wi-



dzieć można w Kościele Chrystusowym, szczególniey częstej a dobrej spowiedzi przypisać się powinny. Przez nie albowiem niespokoyne w człowieku sumnienie milego pokoiu nabywa, grzesznik z skruchą spowiadający się powolnym zostaje na zbawienne rady spowiednika: przestrogi, i pokutę na dosyć uczynienie za grzechy z radością i ochotą przyjmuje, miłością Boską barzicy się zapala: na swoje słabości czynniejszy zostaje, złość i szpetność grzechu poznając, więcej się przed Bogiem upokorza, a na wielkość łaski Bożej przy odpuszczeniu mu grzechów udzieloney uważając, z większą troskliwością zachować ją na zawsze stara się. O gdyby heretycy uczynili uwagę, i poznać chcieli tak wielkie pożytki tego Sakramentu, powinni by ich nam z żalem, i obrzydzeniem swojej reformy zazdrościć, która ich pozbawiła tak wielkiego, zbawionego i potrzebnego w Kościele Bożym dobra! Ubolewaj nad ich ślepotą i nieszczęściem, a sam do tego Sakramentu uczęszczaj, Ale żebyś z pożytkiem duszy twojej do
 (niego

(f) Mat. 52. v. 11. (g) P. 4. de pœnit. n. 46.



niego przystępował, uważ w drugim punkcie iakiego trzeba przygotowania do dobrego odprawowania, tak pożyteczney spowiedzi.

Punkt II. Cztery osobliwie rzeczy potrzebne są do dobrej spowiedzi. Naprzód uczynić trzeba pilny rachunek sumnienia, ten żeby był tak dokładnie, iak rzecz tak wielkiej wagi wyciąga, uczyniony, proś pierwej Boga o oświecenie, abys poznał, i przypomniał wszystkie grzechy twoje, którychś się od ostatniej spowiedzi dopuścił, mówiąc z Jobem Świętym: *Panie, Jako wiele mam nieprawości i grzechów; złości moie i występki ukaż mi. Quantas habeo iniquitates & peccata; scelera & delicta mea ostende mihi.* (h) Powtórze trzeba się zdobyć na żal nadprzyrodzony, który jest duszą tego Sakramentu, gdyż bez niego spowiedź jest niepożyteczną, rozgrzeszenie bezskuteczne, a żadne pokutne umartwienia, i odpusty do dostąpienia odpuszczenia grzechów nie pomogą, i Koncylium Trydentskie tak mówi: Zawsze do odpuszczenia grzechów skrucza ta, albo, co iednoż jest,

(h) Job. 13. v. 23.



jest, żal ten nadprzyrodzony był potrzebny, *Fuit quovis tempore ad impetrandam peccatorum veniam hic contritionis motus necessarius.* (i) Potrzebie, trzeba, aby spowiedź, albo wyznanie grzechów było wierne, zupełne, i dokładne, żadnego grzechu nie tając, o koliczności grzech powiększające wyrażając, wymówek, i winy wycięczenia nie szukając, iako uczy Bonawentura Święty: *Sine ullo velamine occultationis, excusationis, palliationis.* (k) Potzwarte, trzeba mieć, szczerą żądę dosyć uczynienia sprawiedliwości Bożej za grzechy popełnione, z mocnym postanowieniem nie wracania się do nich, i strzeżenia się wszystkich tych okazyi, które dały powód do upadku, lękając się wszędzie i cienia grzechu, iżbys z Jobem Świętym mógł szczerze powiedzieć: *Obawialem się wszystkich uczynków moich, wiedząc iż nie przepuszczasz grzeszącemu. Verebar omnia opera mea, sciens quod non parceres delinquenti.* (l)

Zastanów się teraz nad sobą: czyś z takim przygotowaniem odbywał twoje

(i) Conc. Trid. c. 4. ff. 14. de. penitent. (k) Bonaventura memor. de Confes. (l) Job. 9. v. 28.

twoje spowiedzi? czy pilny i dostateczny rachunek czyniłeś z twoim sumnieniem, zwłazcza kiedyś się przez czas dłuższy nie spowiadał? iakiś żal miał za grzechy, i iak mocne postanowienie wystrzegania się ich na zawsze? iakiegoś dokładał starania po spowiedzi, abys pychę, gniew, przeklectwa, i inne występki pokramiał? iakieś się spowiadał? Czy nie dla zwyczaju tylko, dla oka ludzkiego, byle odbyć? Z iakąś powolnością i ochotą pokutę, zwłazcza przyciężłą, przyjmował? czy mógłbyś powiedzieć z Dawidem: *Bom ia na bicze gotów jest, i ból moy jest zawsze przede mną. Ego in flagella paratus, & dolor meus in conspectu meo semper.* (m) Jeśliś przez nieszczęście w rzeczy tak wielkiej wagi wiele popełnił niedostatków, staraj się one iak nayrychley poprawić, a taką odpraw spowiedź, iak powinienes nauczać drugih, aby dobrze odprawioną była. Jeśli się ieszcze na to z trudnością ci odważyć przychodzi, słuchay rady starego Doktora Tertuliana, który tak mówi: Pomyśl o wiecznie gore-

(m) Ps. 37. v. 18.

gorejącym w piekle ogniu, a nad ciężkością mąk iego, na które grzechy twoje zasłużyły, zastanów się; pewnie bez odwłoki użyjesz tego lekarstwa, które cię same od tak wielkiego nieszczęścia zachować może. *Si de exomologesi retractas, gehennam in corde considera, quam tibi exomologesis extinguet, & panæ prius magnitudinem imaginare, ut de remedii adoptione non dubites.* (n)

Przystępując do Mszy świętej, proś Chrystusa Pana, aby ci dał ducha prawdziwej pokuty. O Chryste JEZU! który widzisz iak wielkim jestem grzesznikiem, dopuść mi ofiarować Cię Oycu Przedwiecznemu iako wiecznego mego Rękoymię, abym przez Cię za grzechy moje dosyć czyniąc, przez Ciebie też zbawionym został. *Domine, vim patior, responde pro me. Panie, gwałt cierpię, odpowiedz za mnie. Jsaï. 38. v. 14.*

Cc

W PIAŁ-

(n) Tertul. de poenit. c. 11.



W PIĄTEK TRZECIEJ NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Domine, puer meus iacet in domo paralyticus, & male torquetur; & ait illi JESUS: Ego veniam, & curabo eum. Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiiony jest; i rzekł mu JESUS: Ja przyjdę i uzdrowię go. Matt. 8. v. 6. & 7.

O Nawiedzaniu Chorych.

Punkt I. Powinniśmy nawiedzać chorych.

Punkt II. Spособ nawiedzania chorych

Punkt I. z Zadziwieniem zastanowić się trzeba nad tą miłością i dobrocią Zbawiciela Pana, która go zniewoliła nawiedzić tego chorego, o którym tu Ewangelia mówi; podłość stanu człowieka tego, który był sługą tylko Rotmistrza, nie zraziła Syna Bożego od tego, aby go nawiedził. Słyszac od Pana iego, który za nim się wstawiał, iak wiele cierpi w chorobie swojej: zdięty politowaniem, spieszy do niego.



niego, ciesz go, i uzdrawia na duszy i cieie. O iak przykład ten Zbawiciela nauczyć nas powinien, że starania o chorych zaniedbywać nie powinniśmy, i dla tego wszystkim wiernym, świeckim nawet, w wielu okolicznościach opuszczenie, albo zaniedbanie tej litośney posługi Bóg za grzech ciężki poczytać może. Wszakże i Ewangelia wyraźnie mówi, iż wdzien sądu strasznego Chrystus JEZUS Sędzia narodu ludzkiego na wieczne męki tych skaze, którzy Go w chorych nie nawiedzali, iako wzajemnie wieczną chwałą tych uwieńczy, którzy tej powinności dosyć czynili. *Infirmus eram, & visitastis me: venite benedicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi -- Infirmus eram & non visitastis me: discedite a me maledicti in ignem aeternum.* Chorym był, a nawiedziliście mię: podźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata --- Chorym był, a nie nawiedziliście mię: idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny. (o) Cóż? Słyszac tak straszliwy, tak wy-

Cc2

razny

(o) Matt 25. v. 36. & 43.



rażny dekret Sędziego Boga, będziecie i jeszcze myśleć, Plebanie, że to jest rada tylko Ewangeliczną, a nie prawdziwym i ścisłym obowiązkiem nawiedzać chorych? I jeśli na wyrok dekretu tego każdy wierny, świecki nawet, obowiązek tylko mający o własne starać się zbawienie, zadrzeć powinien; iakże się Pleban nim nie przerazi, który Sędziemu Bogu winien będzie w dzień sądu ostaniego odpowiedzieć za wszystkie dusze rządowi swemu powierzone? iakże i jeszcze wątpić może, że nawiedzać chorych jest iego koniecznym obowiązkiem? Pleban, mówi Rituale Rzymskie, *napierwey pamiętać powinien, iż staranie o chorych nieposlednią jest powinnością urzędu iego. Parochus meminisse debet, non postremas esse muneris sui partes, agrotantium curam habere.* Wszystkie Synodalne postanowienia toż potwierdzają. Ale i sam rozum Plebana o tym przekonać powinien.

Cóżbyś rzekł pasterzowi, któremu byś poleciwłszy trzodę owiec twoich, widział, iż o słabe starania nie ma, schorzałym, przez lekarstwa mogąc, zabiegać niechce,



nie chce, a mało o nie dbając, dobrowolnie wilkom ie na pożarcie daie? Strofowałbyś go, karałbyś. Otoż ty iesteś takim Pasterzem: *Tu es ille vir, większego strofowania i karania godzien, jeśli tak mało dbasz o ludzie od Boga straży twoiey poruczone, nie chcąc w chorobie ich nawiedzać, i potrzebom ich w niedznym, tym stanie wedle możności pomagać. Rozumiey, że Bóg każdego, z Parafian straży twey oddając, powiedział do ciebie: Custodi virum istum, qui, si, lapsus fuerit, erit anima tua pro anima ipsius. Strzeż męża tego, który jeśli upadnie, dusza twoja będzie za duszę iego.* (p). Jeśli mimo wyraźny rozkaz Boski, mimo tak straszne zagrożenia opuszczasz chorych Parafianów, twoich, jeśli odstępujesz ich w czasie, w którym pomoc twoja im jest najpotrzebniejsza, w strasznym owym momencie, od którego wieczność zawisła, którego czart, ów to zawzięty dusz ludzkich nieprzyjaciel, z największą czuwa pilnością, aby ie pożarł: pomyśl sobie, czy możesz powiedzieć, że dolyć czynisz powinnościom

urzę-

urzędu twego? A jeśli się przekonywał, że koniecznym jest obowiązkiem twoim nawiedzać chorych, uważ w drugim punkcie, co masz przy nawiedzaniu ich zachować.

Punkt II. Naprzód powinienes nawiedzać wszystkich bez żadney różnicy, bogatych i ubogich, wysoce urodzonych i najniższych charłaków. wszystkich z równą miłością i skwapliwością tyle razy, ile potrzeba tego będzie wyciągała; bo tak, iako Pismo święte mówi, ludu miłość ku sobie utwierdzisz: *Non te pigeat visitare infirmum, ex hoc enim in dilectione firmaberis. Nie leń się nawiedzić chorego, bo ztąd w miłości będziesz utwierdzonym.*

(q) Powtóre, aby nawiedzenie twoie dla chorych było z pożytkiem: jeśli są ubodzy, staray się ich wesprzeć w tey nędzy, potrzebnym do ich wygody opatrzaniem, i zalecay ludziom bogobojnym, możniejszyom zwłaszcza, aby ich jałmużną ofylali; jeśli są życia wolniejszego; użyj tego czasu choroby, w którym zbawienne rady łacniej się przyjmują, na poprawę ich

oby-

obyczajów, i obrzydzenie rozpustnego życia; jeśli ciężkie bole cierpią, aby je z cierpliwością znosili, zachęcaj słowy dobrimi, pocieszniemi: *Verba bona, verba consolatoria.* (r) Modl się za nie, i modlitwom Parafian zalecay; jeśli wiesz, że mają jakie zayścia i nieprzyjaźni z drugimi, albo że kogo ukrzywdzili, upominay ich, i skłaniaj do tego, aby się iak narychley z nieprzyjaźniami poiednali, i z serca im urazy odpuścili, a pokrzywdzonym, żeby szkody nagrodzili; sami zaś żeby uspokoiwszy, jeśli są iakie, domowe rozrządzenia, szczerze o wieczności, do której się przez chorobę zbliżają, pomyślili. Po trzecie przyposabiay ich do dobrego przyięcia na drogę wieczności i Sakramentów świętych, i jeśli fe wzmaga choroba, częściej nawiedzay, i pilniejszego dokładay starania, abys ich światobliwie i przykładnie do dobrey Chrześciańskiej śmierci przygotował. Gdybys zaś nie mógł tak długo być przy chorym, ile żadał; zaleć iakiemu rozsądnemu, pobożnemu, miłością Chrześciańską tchnącemu czło-

wieko-



wiekowi, aby z chorym kiedy niekiedy wzbudzał akty miłości Boga, żalu za grzechy, nadziei w miłosierdziu Bożym, żądzę oglądania Boga, i zupełnego oddania się na wolą świętą Jego.

Pomyśl dopiero, iak pilne miałeś staranie o chorych. Czyś na znak dany do chorego bez ociągania się pospieszał? czyś ubogiemu nie pogardzał? czyś w nocy zawołany tej posługi nie odmawiał? czyś pretextow, abys się od tej powinności wymówił, nie wyłukiwał? czy nie umarł który, z twojej winy, bez sakramentów? O gdyby się to przez nieszczęście zdarzyło, iakże już spokojnym być możesz? Coż cię pocieszy, kiedy o tym pomyślisz, co o niedbalym i nieczułym stróżu, za którego winą człowiek w nieprawości swej zginął, Bóg mówi: *Ille quidem in iniquitate sua captus est: sanguinem autem ejus de manu speculatoris requiram. On w nieprawości swojej pojmany jest, ale krwi jego z ręki stróżowej szukać będę.* (s) Proś Boga o darowanie winy za przeszłe niedbalstwa;

(s) Ezech. 33. v. 6.



stwa; proś przez Krew naydroższą Zbawiciela twego, którego masz w Najsświętszym przyjąć Sakramencie; a postanów w czas przyszły wierniey i pilniey wykonywać tę konieczną urzędę twego powinność. *Religio munda & immaculata apud DEUM & Patrem hæc est: visitare pupillos & vi-
duas in tribulatione. Nabożeństwo czyste i niepokalane u BOGA i Ojca to jest, nawiedzać sieroty, i wdowy w ucisku ich.* Jac. 1. v. 27.

W SOBOTĘ TRZECIEJ NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH

Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum: sed tantum dic verbo, & sanabitur puer meus. Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój: ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Matt. 8. v. 8.

O KOMMUNII ŚWIĘTEJ

Dla przyjęcia w Najsświętszym Sakramencie Chrystusa BOGA nabożnie, z tym Setnikiem uważać trzeba.

Punkt I.

Punkt I. Na wielkość maieſtatu Syna Bożego.

Punkt II. Na podłość i niegodność właſną.

Punkt I. O jak wielkiego zadziwienia godzien ieſt ten przykład Setnika! J dla tego to mię nie zaſtanawia, że Kościół święty przy Kommunii świętey za wzór go nam daie do naśladowania, kiedy Kapłanom zaleca, aby przed rozdawaniem kommunii świętey, z przyſtępującemi do przyięcia ciała i krwi Pańskiej te ſłowa mówili, których użył ten Setnik do Chryſtufa, proſząc o uleczenie ſługi ſwego: *Panie, nie ieſtem godzien. Domine non ſum dignus.* Te żeby ciebie do nabożnego przyięcia Boga w Najsświętſzym Sakramencie, kiedy będziesz przyſtępował do Kommunii, zagrzały, zaſtanów ſię z tym Setnikiem żywą wiarą nad ſwiątością i ogromnością Maieſtatu tego Pana, który ſię zniża do tego, aby zmieſzkał w ſercu twoim. *Domine DEUS virtutum, quis ſimilis tibi? Panie BOZE Zaſtępów, któż podobien tobie?* (t) Pan ten, ieſt to Syn Ojca



Ojca Przedwiecznego. Jeſt Ofiara nowego przymierza. Jeſt Ofiara na odpuszczenie grzechów twoich. Jeſt Oblubieniec Kościoła, i duſz niewinnych. O iakże powinienes być gotów do ſpotkania Jego przez nayszyſtſze ſumnienie! Kwap ſię, poſpieszay do przyięcia go z nawiękſzym uſzanowaniem. *Ecce ſponſus venit, exite obviam ei.* Oto Oblubieniec idzie, wyidźcie przeciwko niemu. (u)

Jeſli Panna Najszyſtſza przy zwiąſtowaniu Anielskim, iż ma począć w Nayszyſtſzych wnętrzoſciach Swoich Syna Ojca Przedwiecznego, zatrwożeniem przeięta zoſtała: iakże ty, Kapłanie, od boiaźni i pełnego uſzanowania ſtrachu drzeć nie powinienes, kiedy u Mſzy świętey tegoż Pana wręku twych piaſtuieſz, i do ſerca przyimuieſz? Jeſli Jan Święty, Przeſłaniec Chryſtuſów, dla dania mu chrztu ſwego, nie odważał ſię przyſtąpić do Pana: ieſli Piotr, Kſiąże Apoſtółów, widząc cuda Jego, uſzanowaniem zdięty proſił, aby odſtąpił od niego: odſtąp odemnie Panie, bo ja ieſtem człowiek grze-

(t) Ps. 88. v. 9.

(u) Matt. 25. v. 6.

Grzeszny: jeśli niewiaſta niemocą zdę-
ta, chcąc być uzdrowioną, nie waząc
ſię przed Chrystuſem ukazać, kraiu
tylko, ſukni Jego ledwie ſię dotknąć
odważyła: jeśli na oſtatek Setnik ten,
nie waząc ſię przez uſzanowanie przy-
ſtać ſam do (w) Chrystuſa, przez przy-
iacioły, ſwoie wyznał przed Panem:
iż zna ſię być niegodnym, aby wſzedł
w dom jego: z jakimże uſzanowaniem,
pokorą, i z ſwiętą bojaźnią powinie-
neſ, Kapłanie, przyſtępować do Zba-
wiciela, twego przy ſprawowaniu ſtra-
ſzney, i Nayswiętſzey, ofiary Mſzy
ſwiętęy, którą codziennie ſprawujesz?
*Magna eſt, & ſupereminens celeſtis di-
gnitas Sacramenti, & quis poterit ad eam?*
(x) mówi z zadumieniem Piotr Ble-
ſieński. Z tym wſzytkim, o iak wielu
wiedzieć Kapłanów wolnych, roſpu-
ſtnych, ſwiatowych, bez zaſtąnowie-
nia ſię żadnego, bez przygotowania
nałeżytego, do ſprawowania tey taie-
mnicy, Nayswiętſzey, zuchwale przy-
ſtępujących! *Video autem hodie, quod
& flens dico, innumeros illiteratos, aut
potius*

(w) Luc. 7. v. 6. (x) Ep. 123. ad Londin. Ep.

*potius idiotas, & nihilominus carnaliter
converſantes, uſurpare tanti officii gradum:
ita quod Sacramenti dignitas ex indigna
numeroſitate vileſcit, & evenit, quod Oſee
Propheta conquerendo deplorat, & dicit:
(y) Multiplicavit populus altaria ad
peccandum, facta ſunt eis arae in deli-
ctum. (z) Zaſtąnow ſię ieſzcze i nad
tym, co tenże Piſarz tu dodaje: *Ex
inordinata & indiſciplinata multitudine
Sacerdotum, hodie datur oſtentui noſtra
redemptionis venerabile Sacramentum. O-
bróćże teraz oczy na ſiebie, a patrz,
czy te ſtrofowania i do ciebie ſię
w czym nie ſtoſują? Gdybyś nie wpadł
w tak ciężkie bezprawia, myśł czę-
ſto z żywą wiarą o wielkoſci, i go-
dnoſci tego Pana, którego przy Mſzy
ſwiętęy maſz do ſerca przyimować.
A potym pomyśl o podłoſci i ni-
kczemnoſci właſney.**

*Punkt II. O Bożę, czy może być wię-
kſza podłoſć i nikczemnoſć nade mnie
nędznego! czy może być niegodniey-
ſze mieſzkanie dla ciebie, nad grze-
chami obciążone ſerce moje? tak mo-
żesz mówić, Kapłanie, nawet gdyby
ſerce*

(y) ibidem (z) Os. 8. v. 11.



serce twoie nie było skazane śmierci-
nym jakim wykroczeniem przeciw
Bogu, bohy już to było szkaradą i
zasłapieniem; ale same niedbalstwa two-
ie w służbie Bożej, same oziębłe
przygotowanie się do Miły świętej
jest ci dostateczne do takiego wyzna-
nia; i dla tego, przystępując do przyjęcia
Boga w Najsświętszym Sakramencie,
mów zawstydzony, i z serca upokorzo-
ny: Panie, nie jestem godzien, abys
wszedł do serca mego. *Domine non sum
dignus, ut intres in cor meum.* Tak Panie,
nie jestem godzien, abys wszedł do ser-
ca mego, gdyż Majestatu twego go-
dnym jest tylko mieyscem prawica Oy-
ca Przedwiecznego. Wszakże wtenczas
nawet, kiedy się Panie z nieskończo-
ney litości nad upadłym człowiekiem
podołało Tobie wstąpić przy wcieleniu
swoim w nyczystsze wnętrznosci Matki
Najsświętszej; Niebo całe nad tak nie-
pojętym uniżeniem i wyniszczeniem
zdumiałe zostało; chociaż to mieszka-
nie mocą Ducha Świętego przygo-
wane było. Cóż mam myśleć o miłości
twoiej i upokorzeniu, kiedy nie prze-
stając na tym uniżeniu, chciałeś się
aż do



aż do serca naszych zniżyć, dając się
nam w Najsświętszym Sakramencie? O
Naydobrotliwszy Panie! Tyś Bóg ży-
wy, Ty Pan Naywyższy Nieba i zie-
mi do mnie przychodzisz? do mnie
naynędzniejszego grzesznika! O jakże
być mogę godnym tego Anielskiego
chleba? Panie, nie jestem godzien! *Do-
mine non sum dignus. Non est bonum
sumere Panem filiorum, & mittere cani-
bus.* (a)

Ale że Zbawiciel nasz jest Pan nie-
skończonego miłosierdzia, który, iako
Kościoł mówi, przewyższa wszystkie
zasługi i żądze korzających się Jemu,
Qui merita supplicum excedis & vota:
(b) że jest Bogiem miłości: iakokol-
wiek biedny i nędzny jest stan du-
szy twojej, zbliż się do niego z świę-
tym zawstydzeniem, że ci pozwala być
uczestnikiem tego stołu Anielskiego;
a tym większą małz przyczynę tego
zawstydzenia, im znać barziej powi-
nienes, że nie tylko własnymi grzechami
obciążony jesteś, ale i grzechami
ludu straży twojej złeconego, i dla
tego mów do Boga z Ezdraszem: *BO-*

ZE

(a) Marci 7. v. 27. (b) Or. Eccl.

ZE mdy wstydcy mię, a stomam się podnieść oblicze moje do Ciebie. DEUS meus confundor, & erubescō levare faciem meam ad Te. (c)

Gotując się do Mszy, prosz Chrystusa Pana, abyś łaską Jego wspomóżony wzdobył się na te wszystkie akty, które się mu naywięcej podobać mogą. A po komunii zatrzymaj się uwagą nad nieskończonym miłosierdziem, i niepoietą łaską Jego nad tobą. Confiteantur Domino misericordiae ejus, & mirabilia Ejus filiis hominum, quia satiavit animam meam inanem, & animam esurentem satiavit bonis. Niechayże wyznawiają Panu miłosierdzia Jego, i cuda Jego synom ludzkim; bo najycił duszę głodną, a duszę łaknącą napęłnił dobrami. Ps. 106. v. 8. & 9.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ PO TRZECH KROLACH

Nemini quidquam debeatis, nisi ut invicem diligatis; qui enim diligit proximum, legem implevit. Nie bądźcie nikomu

(c) 1. Efdr. 9. v. 6.

nie winni, iedno abyście się społecznie miłowali, bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Rom. 13. v. 8.

O POBOŻNOSCI

Prawdziwa pobożność zależy

Punkt I. Na wykonaniu obowiązków sprawiedliwości.

Punkt II. J Chrześcijańskiej miłości.

Punkt 1. Gruntowna pobożność, wedle Pawła Świętego, zawisła na wiernym wykonaniu obowiązków sprawiedliwości i miłości: Nemini quidquam debeatis, nisi ut invicem diligatis. Oddawać bliźniemu. co należy, i kochać go z serca szczerze; oto jest, co zachować winniśmy, ieśli chcemy być prawdziwie pobożnemi. Staray sięż tak pilnie o tę pobożność, jak ią tobie Apostoł usilnie zaleca: Exerce te ipsum ad pietatem. Cwicz się ku pobożności. (d) Abyś nabył tey cnoty tak potrzebney wszystkim wiernym, a szczegulniey ieszcze wszystkim Duchownym, pomysł z uwagą, iakie są twoie obowiązki

(d) 1. Tim. 4. v. 7.

wiązki względem BOGA, względem bliźniego, i względem ciebie samego, a poznawłszy, że wszelką ufilnością wykonywać staray się. Co się ściaga do BOGA: powinienes mu cześć naywyższą, nie tylko czcząc Go w duchu i prawdzie, ale też kochając Go nade wszystko, gdyż, jako mówi Augustyn Święty: *Pobożność jest cześć Bogu powinna, ale ta się mu tylko oddaje, jeśli Go nade wszystko kochamy. Pietas cultus DEI est, nec colitur, nisi amando.* (e) Co do bliźniego: trzeba oddać każdemu, co komu należy, iako Paweł Święty mówi: *Oddajcież tedy wszystkim, cóście powinni: komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu boiażń, boiażń; komu cześć, cześć. Reddito ergo omnibus debita: cui tributum, tributum; cui vestigal, vestigal; cui timorem, timorem; cui honorem, honorem.* (f) Co do siebie: trzeba powinności stanu tego, w którym cię Bóg umieścił, iak naywierniej wypełniać. Ksiądz powinien dołożyć czynić powinnościom Kapłańskim, Pleban powinien wypełniać obowiązki duszpasterza ze wszelką pilnością; toż mowić

(e) Aug. Ep. 119. (f) Rom. 13. t. 2.

wić i rozumieć należy o obowiązkach właściwych każdego stanu. Pobożność więc nie zależy na tym tylko, iak wielu mniema, aby trwać na ustney modlitwie, ale na tym, aby nie opuszczając modlitwy, wszelkiego starania dokładać, iżby obowiązki stanu swego ze wszelką pilnością byty wykonywane. Tak w błędnym mniemaniu byłaby kobieta, gdyby rozumiała, że jest pobożną, iż dzień cały trawi w Kościele na modlitwie, nie uważając na to, iż obowiązkom stanu swojego dołożyć nie czyni: że zaniedbywa być pomocą w rządzie domowym Mężowi, że zapomina po winnego dzieci, i domowej czeladzi dozoru. Tak w rozumieniu swoim zawiodłby się Pleban, gdyby mniemał, iż czas cały trawiąc na nauce, rozmyślaniu i modlitwie, wiele w cnocie postąpił, nie uważając tym czasem na to, iż Sakramentów świętych nie administruje, nauki Chrześcijańskiej Parafianom potrzebney do zbawienia nie daje, do chorych za danym oznaymieniem, ledwie wyjeżdża. Jeśli przez nieszczęście do tych czas takes się sprawował, poprawić się w tym należy. Ucz się,

modl się, rozmyślać, ale żeby pobożność twoja Bogu się podobała, wykonywać wiernie obowiązki stanu i urzędu, oddając każdemu, co powinienes. *Nemini quidquam debeatis*. Ale do powinney sprawiedliwości trzeba, żebyś łączył jeszcze i miłość bliźniego. A tey żebyś dosyć uczynił, uważ w drugim punkcie, iak daleko iey się obowiązki rozciągają.

Punkt II. Wedle nauki Apostolskiej obowiązki sprawiedliwości można tak wypełnić, iżbyśmy nic winniemi nie zostali bliźniemu; a tym samym iżbyśmy dłużnikamiiego być przestali. Nie tak się rzecz ma z miłością, którą winniśmy bliźniemu, iako mówi Augustyn Święty; miłość jest długiem zawsze bliźniemu należnym, i nigdy się z niego wypłacić nie możemy: *Charitas semper debetur, & nunquam exsolvitur*. (g) Powinniśmy tę miłość zachować ku wszystkim, ku tym nawet, którzy nam nie są przyjaźni; winniśmy onę każdego czasu wszystkim, i nie ma momentu, w którymby wolno było nie kochać bliźniego; i ta nigdy się

(g) Aug. Ep. 62. ad Caelest.

się umniejszać, ale zawsze powiększać powinna. Nie zakładamyż więc granicy miłości. Chrystus JEZUS onę nam przykazując, sam nas bez końca umiłował, chociaż miłości Jego, wcale niegodni byliśmy. Jeżeli pragniemy wzajemną miłość Chrystusowi Bogu okazać, chowaymy ściśle prawo Jego o miłości dane. Nie rozumieymy, iż są okoliczności, w których nieobowiązani jesteśmy kochać bliźniego; choć Bóg, abyśmy tak zawsze z przekonania z Augustynem Świętym myśleli: *Zawsze powinienem miłość bliźniemu, i ta jedna jest, która, chociaż już świadczona, zawsze ma jednak mnie swoim dłużnikiem. Semper debeo charitatem, quae sola, etiam reddita, semper detinet debitorem*. (h) Pomyśl, że tę prawdę, która jest pierwszą zasadą Chrześcijańskiej pobożności? Staraj się lud o niey nauczać, a sam miej ją za prawo, dalszego życia twego; ona cię przekona, iż nie dosyć jest niekiedy, i iakąkolwiek nędznych opatrować iakmużną, ale iż zawsze dla wsparcia bliźniego wedle wszystkielej mo-

żno-

(h) Aug. Ep. 62. ad Caelest.



żności udzielać iey trzeba. Ona cie nauczy, iż nie dosyć jest w niektórych okolicznościach być cierpliwym, ale i we wszystkich z tą stałością umysłu być należy; i pewnie poznasz, iż mówić i myśleć ci się tak niegodzi: wytrzymam do pewnego punktu urągania, krzywdy i uprzykrzenia; ale się daley mścić ich będę; trzeba albowiem, aby miłość twoja nie była zwyciężoną żadnym obrażeniem, iakiebykolwiek ono być mogło. Wszakże gdy Piotr Święty przystąpiwszy do Chrystusa pytał: *Głokroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuszczyć aż do siedmiu kroć? Rzekł mu JEZUS: nie powiadam ci do siedmiu, ale aż do siedmdziesiąt siedmikroć.* (1) to jest, iż miłości bliźniego granicy zakładać nie można. Zważże dopiero, co to jest mieć prawdziwą pobożność. Ale iak ią trudno naleść między ludźmi! Prośże Oycę Przedwiecznego przez Chrystusa JEZUSA Syna Jego Jednorodzonego, którego masz mu we Mszy świętey ofiarować; przekładay mu, iak wielką masz potrzebę tey miłości; gdyż ona ci jest potrzebną, abys

(1) Matt. 18. v. 20. & 21.



abys dobrze Kościołowi Bożemu usłużył, abys był ku zbudowaniu bliźnim, i abys sam był zawsze szczęśliwym; gdyż ona sama i w życiu doczesnym, i w wiecznym uszczęśliwić może, iako mówi Paweł Święty: *Pobożność jest do wszystkiego pożyteczna, mając obietnicę żywota, który teraz jest, i przyszłego. Pietas autem ad omnia utilis est, promissionem habens vitæ, quæ nunc est, & futura.* 1. Tim. 4. v. 8.

W PONIEDZIAŁEK CZWARTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Dilectio proximi malum non operatur. Miłość bliźniego złego nie czyni. Rom. 13. v. 10.

O Miłości Bliźniego.

Punkt I. Miłość bliźniego na tym zależy, aby żadnemu złe nie czynić.
Punkt II. A każdemu, ile z nas jest, dobrze czynić.

Punkt I. Miłość bliźniego dwa wielkie wkłada na nas obowiażki, o których Piśmo święte nam wzmiankuje. Pierwszy wyraża



wyrażony iest w tych słowach u Tobiasza położonych: *Czegobys nie nawidział, abyć kto inny tobie czynił, patrz, abyś ty kiedy drugiemu nie czynił. Quod ab alio oderis fieri tibi, vide, ne tu aliquando feceris.* (k) Drugi wyrażony w Ewangelii Chrystusowey u Mateusza Świętego: *Wszystko tedy cokolwiek chcecie, aby ludzie wam czynili, i wy im czyncie. Omnia ergo quaecunque vultis ut faciant vobis homines, & vos facite illis.* (l) To oboje prawo równie nam iest potrzebne, mówi Grzegorz Święty: *Jedne służy do poskromienia złości, drugie do pomnożenia dobroczynności. Per unum malitia compescitur, per aliud benignitas prorogatur.* (m) J tak abyśmy kochali prawdzie bliźniego, trzeba to wszystko przytłumiać w nas, co mu być może szkodziwego; niech się strzeże rozum nasz, myśli podeyrzliwych, posądzaących, pogardzaących, słowem tych wszystkich, które krzywdę czynić mogą bliżniemu; niech wola zawściaga wszystkie poruszenia gniewu, zazdrości, nienawiści, i zemsty. Pamięć niech przedko

(k) Tob. 4. v. 16. (l) Matt. 7. v. 12. (m) Greg. in Job. h. 10. c. 4.



ko zapomina wszystkich krzywd, urągania, przykrości kiedykolwiek nam wyrządzonych. W uściech niech nigdy nie powstań słowa przykre, lżące, i złorzeczące; słowem niech we wszystkich sprawach tak miłość bliźniego nami rządzi, abyśmy żadney przykrości nigdy bliżniemu nie uczynili, iżby się wyrok Apostolski zupełnie w nas ziścił: *Miłość bliźniego złego nie czyni. Dilectio proximi malum non operatur.* O iakże te słowa wiele w sobie zawierają! Poymuieszże zupełnie całe ich znaczenie? O iak często prawa tego o miłości bliźniego niezachowujemy, iak wielą sprawami przeciw niemu wykraczamy! z tym wszystkim któż iest, któryby się nad tym zastanowił z pilną uwagą? kto iest, któryby z gruntu to poymował: iż wykraczając przeciwko miłości, wykacza przeciwko całemu Zakonowi? A przecież Augustyn Święty wyraźnie mówi: Kto przeciwko miłości wykacza, od której cały Zakon zawisł, staie się przestępcą wszystkiego, w tym wykraczając, od czego wszystko zawisło. *Qui contra charitatem facit, unde tota lex pendet, reus fit omnium*

omnium, faciendo contra eam, de qua pendunt omnia. (n) Pomyśl dopiero, czyś niewykraçał do tych czas przeciw miłości bliźniego? a w drugim Punkcie.

Punkt II. Uważ iż niedość jest, strzedz się abyśmy nie szkodzili bliźniemu, ale trzeba, ieszcze radą, usługą wsparciem we wszelkiey potrzebie z ochotą zawsze, ile z nas jest, wspomagać iego, *abyśmy iako mówi Jan święty nie kochali słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą. Non diligamus verbo, neque lingua, sed opere, & veritate.* (o) Trzeba, mówiąc naprzykład o Plebanie, aby był Plebanem czułym i tkliwym na wszystkie duchowne i doczesne potrzeby bliźniego, aby pomagał biednym i uciśnionym; aby wafniących się i w zayściu będących koiarzył, i do zgody przyprowadzał; aby błądzących w drodze zbawienia na drogę zbawienną naprowadzał, aby bólami i chorobą ściśnionych do cierpliwego ich znolenia przysposabiał; aby za próżność światą zabiegłych świętą i przekonującą przestrogą w zapędach utrzymywał, aby w złości zaciętych z powolną i stateczną

czną gorliwością do upamiętania się i szczerę pokuty przywodził. Słowem, trzeba ażeby ze wszelką uślusnością starał się wypłenić wszystkie bezprawia, rozpusty, i zgorzelenia w tych wszystkich, którzy do rządu iego należą; a to wszystko z takim powinien wykonywać umiarkowaniem, aby skromność, która rządzić powinna iego gorliwością, tak zbytnią nie była, iżby go od użycia ostrzejszych środków, których sprawiedliwość i słusność wyciąga, wstrzymywała; ani gorliwość, która porusza do karania zbrodni, nie przeszła granic przyzwoitey skromności i umiarkowania. Szczęśliwy Pleban, szczęśliwy każdy Kapłan, który tak pracuje; bo ten prawdziwie kocha bliźniego, a kochając go, Zakon wypełnia. *Qui diligit proximum, legem implevit.* (p) Gotując się do Mszy, prosz Zbawiciela Pana, aby cię przez łaskę swoją tak szczęśliwym uczynił; przypominaj często, iż nie dla tego tylko jesteś Kapłanem, abys miał pociechę i szczęście Mszy świętey ofiarę sprawować, ale i dla tego, abys się cały Bogu ofiarował do służenia bliżnim wa

wszy-

(n) Aug. Ep. 29. (o) 1. Joan. 3. v. 18,

(p) Róm. 13. v. 8.



wszystkich, a obojwiem duszy ich potrzebach. Nie masz więc prawa folgować sobie w pracy, póki nieumiejętnych prawa Chrystusowego nie nauczył, grzeszników nie nawrócił, smutnych i strapiionych nie pocieszył, używając do uskutecznienia tego wszystkiego światła nauki, i darów sobie od Boga udzielonych. Nie masz prawa żyć z ofiar wiernych, które Bogu za grzechy swoje ofiarują, póki nie przyłożył się do uproszenia od Boga, odpuszczenia im grzechów przez gorące modlitwy, przez pokutne umartwienia, przez pilne, święte, i zbawienne upomnienia wolnie żyjących, zapobiegając dalszym ich zgorzeleniom. Nie masz prawa zbierać żniwa, pożytków doczesnych, i karmić się potem pracujących na ciebie, póki niewysiejiesz ziarna dachowney nauki, i aż do potu na zbawienney dusz pożytek pracować niebędziesz. Uważamy, mówi Grzegorz Święty, bracia, iakiego rzecz godna potępienia; bez pracy tu, pracy nadgrode odbierać. Oto z ofiar wiernych żyjem,



żyjem, ale czy pracujemy dla dusz ich zbawienia? to za żółd nasz przyjmujemy, co wierni na odpuszczenie grzechów swych ofiarują, a tym czasem na wyniszczenie grzechu, ani przez modlitwę, ani przez zbawienne nauki, aż do potu, iak powinniśmy nie pracujemy. *Pensem, Fratres, cujus damnationis sit, sine labore hic percipere mercedem laboris. Ecce ex oblationibus fidelium vivimus; sed numquid pro animabus fidelium laboramus? illa in stipendium nostrum sumimus, quæ pro redimendis peccatis fideles obtulerunt; nec tamen contra peccata eadem vel orationis studio, vel prædicationis officio, ut dignum est, insudamus.* (q) Proś Boga z tym Świętym Papieżem, aby raczył tą miłością zapalić serce twoie, wszystkich Plebanów i innych Kapłanów, żebyście zasłużyli być prawdziwemi i przed BOGIEM, iak lud was nazywa, dusz Pasterzami.

ORE.

(q) Hom. 17. in Evang.

DEUS, qui nos Pastores in populo vocare voluisti, presta, quaesumus, ut quod humano ore dicimur, in tuis oculis esse valeamus; per Christum Dominum nostrum. Gregor. ibidem.

WE WTÓREK CZWARTEY NIEDZIE- LI PO TRZECH KROLACH.

Plenitudo ergo legis, est dilectio. Wypelnienie tedy zakonu, jest miłość. Rom. 13. v. 10.

O Miłości BOGA i Bliźniego.

Punkt I. Wszystkie doskonałość na miłości BOGA i bliźniego należy.

Punkt II. Dla tego o nabycie iey, utrzymanie, i pomnożenie ze wszelką ufilnością starać się potrzeba.

Punkt I. Uczeń inaczey nie mówi od Mistrza swego, Chrystus powiedział, iż na miłości BOGA i bliźniego *wszystek zakon zawisł* i Prorocy. (r) Paweł Święty

(r) Matt. 22. v. 40.

ty toż mówi: *Wypelnienie zakonu jest miłość*, abyśmy się przekonali, że wszystkie doskonałość miłość obeymuie, i że, kto ją zachowuje, wszystkie prawa Boskie chowa: gdyż, iako mówi Święty Grzegorz wielki, wszystkie przykazania są o samey miłości, i wszystkie są jednym przykazaniem, albowiem cokolwiek się przykazuje, na samey miłości jest zasadzone. *Omne mandatum de sola dilectione est, & omnia unum praeceptum, quia quicquid praecipitur, in sola charitate solidatur.* (s) I dla tego, mówi drugi Ociec Święty, nie skarż się na wielość przykazań, zachoway to krótkie, ważne, i nieodbycie potrzebne: kochay, a wszystko wypelni. Wszystko cokolwiek uczynisz, będzie dobrym i zasługującym, jeśli miłość tego będzie źródłem i początkiem. *Semel breve tibi praeceptum praecipitur: dilige, & quod vis fac, sive taceas, dilectione taceas; sive clames, dilectione clames, sive emendes, dilectione emendes; sive parcas, dilectione parcas; radix sit intus dilectionis; non potest de ista radice nisi bonum*

(s) Greg. Magn. Hom. 27. in Evangel.



bonum existeret. (t) Daley dodaie tenże Święty Ociec: serce miłością Bożą gorzące poznaie w Piśmie świętym bez obładzenia rozumu to wszystko, co tak obficie o Religii świętey iest napisano, a z łącznością wykonywa, cokolwiek w nim iest przykazano; owszem nie tylko rozumie co w nim iest iasnego, ale i tajemnieysze w słowie Bożym znaczenia zrozumiawa: *Ille itaque tenet, & quod patet, & quod latet in divinis sermonibus, qui charitatem tenet in moribus.* (u)

Kapłanie, Sługo Boży, bądź przekonany o tey prawdzie, iż nigdy Pisma świętego iak należy nie zrozumiesz, nigdy przykazań Bożych w nim zawartych, iak powinienes, nie zachowasz; ięśli tey miłości mieć nie będziesz, która iest wypełnieniem zakonu, iest końcem wszystkich przykazań, która, iako mówi Apostoł: *Pochodzi z czystego serca, i sumnienia dobrego, i wiary nieobłudney;* (w) Tę ięśli mieć będziesz, będziesz godnym sługą Kościoła, i dusz ludzkich Pasterzem. Wszakże Zbawiciel BOG tey iedney cnoty wyciągał od

(t) Aug. trać. 7. in 1. Ioan. 4. n. 8. (u) Idem serm. 39. de Temp. (w) 1. Tim. 1. v. 5.



od Piotra Świętego, kiedy mu Pasterstwo wiernych i rząd Kościoła miał poruczyć. Ale ięśli na tey ci zabraknie, ięśli nie będziesz kochał Pana Boga twego ze wszystkiey siły, z całego serca, i z całej duszy, nic ci nie pomogą wszystkie powierzchowne przymioty, mimo te wszystkie, będziesz nie tylko niegodnym sługą Kościoła, i obłudnym dusz Pasterzem, ale niewartym nawet, abyś się mieścił w liczbie wiernych Chrystusowych. Przyday miłość, mówi Augustyn Święty, wszystko ci w zbawienny pożytek poydzie, usun miłość, nic ci inne cnoty do zbawienia nie pomogą. O iakie dobro miłość, bracia, cóż droższego? co świetnieyszego? co bezpiecznieyszego? *Adde charitatem, profunt omnia: detrahe charitatem, nihil profunt cetera. Quale bonum est charitas, Fratres, quid pretiosius? quid luminosius? quid securius?* (x) A ięśli tak iest, z iaką usilnością o nią się masz starać, uważ w drugim punkcie.

Punkt II. Jeśli miłość iest rzeczą tak wielkiey wagi, idzie zatym, że o iey nabycie, utrzymanie i pomnożenie

He

ze

(x) Aug. serm 50. de Verb. Dom.



ze wszelką ufilnością starać się powinniśmy. Ogdybyśmy tak byli szczęśliwemi, iżbyśmy z miłosierdzia Bożego ten dar nieofszacowany otrzymali, nie mielibyśmy żadney trudności w wykonywaniu obowiązków urzędu naszego, mielibyśmy za największe ukontentowanie służyć bliżnim, pomagając ich zbawieniu z weselem i radością! Gdyż, iako Augustyn Święty mówi: serce miłością przeięte rozpostrzenia żądzę wszystkich Bogu pozyskiwać. *Quia ubi est charitas, non sunt angustia.* (y) Tak, dodaie ten Święty Ociec, Paweł Apostoł tą miłością zapalony, rozpostrzenione miał serce ku posłudze zbawiennej swoich Koryntian, tak się im oświadczaiać: *O Koryntoſowie, uſta nasze otworzone, ſerce nasze ieſt rozſzerzone, wnętrzoſci nasze nie ſą ſciſnione ku wam* (z) Gdyby to miłością zapalone były serca Kapłanów, iakby się one rozciągały żądzą nienafyconą nawrócenia wszystkich największych grzeſzników; nie żałowaliby żadney pracy, wszystkiego uſiłowania, użyliby wszystkich ſzrodków do ich oświecenia, i od zle-

go

(y) Traſt. 10. in 1. Joan. Ep. (z) 11. Cor. 6. v. 11.



go odwrócenia, pókiſby zupełnie Bogu nie pozyskali!

O Kapłani, ſzukaycież zuſilnością tey nayszacowniejszey cnoty, *Seſtamini charitatem.* (a) Święci Pańſcy ſzukali iej z największym ſtarem, i ſzukali uſtawicznie, i przez to ſtateczne uſiłowanie byli ſzczęśliwemi, że ią naleźli, a nalazłszy, wszystkie iuż cnoty, które zdawały się być trudne, z największą łatwością wykonywać mogli. Czytaycie życia Świętych Biſkupów i Kapłanów. a cudowne ich dzieła, które miłość Boſka w nich ſprawowała, was zadziwi. Patrzcie na Pawła i Barnabazę, tych to Apoſtołów miłością Boſką goreiających, iak się ich dziełom, i cudom dziwiono, o o mówi Łukasz Święty: *Umilkło wſzytko zgromadzenie, a ſłuchali Barnabazę i Pawła opowiadających, iako wielkie znaki i cuda, czynił BOG między Pogań przez nie. Tacuit autem omnis multitudo, & audiebant Barnabam & Paulum narrantes, quanta DEUS feciſſet ſigna & prodigia in Gentibus per illos.* (b)

Ee2

O Bo-

(a) 1. Cor. 14. v. 1. (b) Aſt. 15. v. 12.

O Boże! dayże mi serce Pawłowe i tych ludzi Apostolskich gorejące miłością twoją, abym oną ożywiony na wzór ich stał się godnym sługą Kościoła, i wiernym dusz ludzkich Pasterzem, nie odrażając się żadną pracą, żadną trudnością od wykonywania obowiązków stanu moiego.

Przystępując do Mszy Świętej, prosz Boga o ten dar miłości najdroższy: mów do niego z Oblubienicą w pieśniach Salomonowych wspomnianą: *Indica mihi, quem diligit anima mea: ubi pascas, ubi cubes in meridie?* Oznajmiz mi, którego miłuje dusza moja: kiedy pafiesz, kiedy odpoczywasz w południe? O Jezu mój! wiem, że odpoczywałś w Najświętszym Sakramencie, iako w najświetniejszym miłości twojej południu, nie dopuszczayże, abym przystępował do Ciebie bez tego Boskiego miłości ognia, który abyś z Nieba na ziemię przyniósł, sameś do nas liłościwie zstąpił. Ty sam, o Boże! możesz mnie nauczyć twojej miłości, nie chcę mieć innych mistrzów, bo serce moje głosi twemu tylko chce być posłuszne. Panie, chcesz przyść do ser-

ca mego, pozwólże mi serce moje złożyć w sercu twoim, które jest samą miłością, a tak za łaską twoją ziszc się na mnie, co twój kochany Apostoł powiedział: *BOG jest miłość: a kto mieszka w miłości, w BOGU mieszka, a BOG w nim. DEUS charitas est: qui manet in charitate, in DEO manet, & DEUS in eo. 1. Joan. 4. v. 16.*

WE SRZODĘ CZWARTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Ecce motus magnus factus est in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała. Matt. 8. v. 24.

O Stanie Kościoła Bożego na Ziemi.

Punkt I. Kościół Boży wystawiony jest zawsze na wielkie prześladowania.

Punkt II. O iak nad tym ubolewać powinni Kapłani.

Punkt I. Łódka ta, do której wszedł Zbawiciel z swoimi Uczniami, miota-



na od burzy, jest wyobrażeniem Kościoła Chrystusowego na ziemi, który jest zawsze w stanie ściskania, utrapienia, prześladowania, słowem w stanie ustawicznych burz i nawałności od złych ludzi wzniecanych. Jak tylko Chrystus Jezus Oblubieniec Kościoła wstąpił do Nieba; Żydzi, Poganie, Monarchowie świata jednomyslnie śpiknęli się, aby wszystkiej mocy użyć na uciskanie, przytłumienie, i zupełne zniszczenie ledwie jeszcze powstającego Kościoła, ale to prześladowanie cierpliwością Świętych Męczenników zwyciężone zostało, których krew lejąc się obficie po całym świecie dla Chrystusa, stała się plennym zasiewem nowo przybywających uczniów do nauki Chrystusowej, i Kościoła Bożego, i nigdy Kościół święty w tak kwitnącej i miłej nie był porze, jak w pierwszych wiekach swoich. Miał albowiem pociechę, kiedy widział, że tyranni i prześladowcy stają się jego obrońcami: że ci, którzy wołali: *Spuſtoſzcie, ſpuſtoſzcie aż do gruntu w nim. Exinanite, exinanite usque ad fundamentum in ea*, (c)

fami



fami się do wzrostu jego, ozdoby i umocnienia przykładają: że Synowie tych, którzy na zgubę i zniszczenie Kościoła zaprzyślegli byli, mieli za szczęście utrzymywać go i rozkrzewiać. Później nieprzyjaciel zbawienia ludzkiego wzburzył Heretyków, którzy uzbrojeni subtelnością pogańskiej Filozofii, i zdradliwymi rozumem ludzkiego wybiegami podnieśli ciężką i ciągłą przeciw Kościołowi Bożemu wojnę; ale przez jawne błędów heretyckich odkrycie, gruntownym przekonaniem i jasną nauką Ojców Świętych, i Doktorów Kościoła filny odpor znalazł, i z słabością swoją potłumioną została. A Kościół Chrystusów, przeciwko któremu bramy piekielne nigdy nie przemogą, rozpedził chmury te grube kłamstwa przez jasną prawdę: a przyćmione złością rozumy przez światło prawdziwej obiaśnił nauki. Wytrzymałszy tyle zamachów i prześladowania przeciwko sobie Kościół Chrystusów, dziś cierpi jeszcze nieznośne uciśnienie tym żałośniejsze, i tym większego, iako mówi Bernard Święty, od wszystkich śług wiernych BOGU godne opłakiwania

nia



nia, że to cierpi od własnych Synów, którzy wnętrzości Jego rozdzierają przez swe zbrodnie, i bezprawia. Przepowiedziano dawno, a teraz się czas ziszczenia zbliżył: oto w pokoju gorycz twoja nayprzykrzeysza: przykra pierwey w mękach i śmierciach męczeńskich, przykrzeysza w zamieszaniach heretyckich, nayprzykrzeysza w splutych obyczajach własnych Synów. *Olim prae dictum est, & nunc tempus impletionis advenit: Ecce in pace amaritudo mea amarissima: amara prius in nece Martyrum, amarior post in conflictu haereticorum: amarissima nunc in moribus domesticorum.* (d) Mówi daley tenże Ociec Święty: a rana ta Kościoła jest wnętrzna, i tym samym nieuleczona: i dla tego w pokoju jego gorycz nayprzykrzeysza: ale w jakimże pokoju? ma pokój Kościół Boży, i nie ma pokoju; ma pokoy od Pogan i heretyków, ale nie ma pokoju od synów własnych; i w tych czasach z narzekaniem żali się: Synów wykarmiłem, i wywyższyłem, a oni mną wzgardzili, i spronym



nym życiem zeszpecili. *Intestina insanabilis est plaga, & ideo in pace amaritudo ejus amarissima; sed in qua pace? & pax est, & non est pax: pax a Paganis, & ab haereticis, sed non profecto a filiis: vox plangentis in tempore isto: filios enutrivit & exaltavi, ipsi autem spreverunt me, & maculaverunt me, a turpi vita, a turpi questu, a turpi commercio, a negotio denique perambulante in tenebris.* J trudno mieć nadzieię, aby to uciśnienie i prześladowanie ustać miało kiedy, owłzem im się, barzieszy zbliżamy do końca świata, tym się ono powiększać musi, bo Zbawiciel nasz przepowiedział: iż się nieprawość wzmoże, a miłość Boga, i wiara w niego umniejszy się tak dalece, iż przed przyściem swoim na sąd straszny ledwie ją w ludziach naydzie, iako mówi u Łukasza Świętego: *Syn Człowieczy przyszedz, coż rozumiesz, izali naydzie wiarę na ziemi? Filius hominis veniens, quid putas, inveniet fidem in terra?* (e) O iak obfjerną i obfitą masz materią rozmyślania!

Punkt II. Jeśli Kapłani, którzy jesteśmy nie tylko Synami, ale i sługami Kościoła, kochamy Kościół święty, iak powinniśmy, ubolewać musimy, z Bernardem Świętym nad wszystkimi jego uciskami, które cierpi od niewiernych, od heretyków, i od własnychże złych Synów. Prawda, że w pomyślnościach Jego nam się cieszyć z Augustynem Świętym można, ale i w przykrościach z nim się smucić trzeba. Weselił się on, mówi Pisarz, życia Jego, w pomyślnościach Kościoła, a w przeciwnościach smucił się. *Dominicis lucris gaudens, & damnis mœrens.* (f) W żalu nieutulonym krzywd Kościoła, nasładowy Terefły Świętej, która dowiedziawszy się z jednej strony od Zakonników z Indyi przybyłych, jak wiele dusz ginie w ciemności bałwochwalstwa, z drugiej od Francuskich Kapłanów, jak wiele zarażonych heretyką od Kościoła Bożego odpada, z płaczem i jeczeniem do Boga wołała, przez ustawiczne modlitwy prosząc o oświecenie światłem wiary niewiernych, o nawrócenie heretyków, i o upamiętanie

(f) Possid. vit. S. Aug. c. 18.

tanie zaciętych w złości grzeszników, pragnąc aby Kościół Chrystusów w jak najsławniejszym zawsze zostawał stanie. Biada nam jeśli nie czuli jesteśmy na krzywdy y zniewagi czyniące się Kościołowi, lękamy się, żeby Chrystus Jezus nam czasu swego surowie tego nie wymiatał, żeśmy żadnego utrapienia nie mieli nad utrapieniem tej Oblubienicy jego. *Nihil patiebantur super contritione Joseph.* (g)

Trzeba nam ubolewać, ale się i zawsze stosować do strapionego ducha matki nalezey Kościoła; mieymy za większe szczęście w nim, i z nim smucić się, niż cieszyć i weselić bez niego: jeśli widzimy, że służy jego powiniących zapominają obowiązków, my nasze posługi ze wszelką odbywamy pilnością; jeśli widzimy rozpustę i zbrodnie, płaczmy nad niemi z Kościołem, ale się sami strzeżmy ich z największą troskliwością, żebyśmy się mogli pocieszyć w utrapieniu z Apostołem mówiąc: *Kto choruje; a ja nie choruję: kto się zgarża, a ja nie jestem palon? Quis infer-*

(g) Amos. 6. v. 6.

infirmatur, & ego non infirmor? quis scandalizatur, & ego non uror? (h)

Gotując się do Mszy świętej, zastanów się z uwagą nad tym, że masz tę ofiarę sprawować za wszystkie potrzeby Kościoła. Proś Chrystusa Pana, aby oświecił oczy duszy twojej, iżbyś poznał wszystko, co Kościół święty cierpi, gorliwością chwały jego zapalony, barzciej się Bogu upokarzał, na wzór owego Matatyaśza, o którym Piśmo mówi, iż widząc złości, które się działy między ludem Judzkim i Jeruzalem, przejęty żalem nad spustoszeniem miasta świętego, płakał i narzekał, wołając o pomoc do Boga, i całą ufność w nim pokładając. Tak wołaj i ty do Boga o krzywdy Kościoła, przez modlitwę, przez umartwione życie, przez przykładne we wszystkich sprawach zachowanie się. O Boże! daj mi tak czule i gorliwe serce o krzywdy ludu twego i Kościoła, jakżeś dał Matatyaśzowi: w ten czas żalem przejęty, będę z nim mógł mówić: *Biada mnie, przezem się narodził, abym widział skruszenie ludu mego, i skruszenie Miasta świętego! Vamih,*

(h) 2. Cor. II. v. 29.

mihi, ut quid natus sum videre contritionem populi mei, & contritionem Civitatis sanctae. 1. Machab. 2. v. 7.

WE CZWARTEK CZWARTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Ipse autem dormiebat. A JEZUS spał. Matt. 8. v. 24.

O Chrześcijańskim układaniu się do Snu.

Punkt I. Co należy do ułożenia zewnętrznego.

Punkt II. Co należy do ułożenia wewnętrznego.

Punkt I. Słów tych Ewangelii świętej: a JEZUS spał, Ipse autem dormiebat nawialem nie pulzczaymy; gdyż wszystkie Zbawiciela Pana sprawy są dla nas nauką, objaśniającą iak mamy sprawy nasze z wiałną zasługą i z chwałą Bożą wykonywać; albowiem, mówi Augustyn Święty: Ponieważ sam Chrystus jest słowem Bożym, uczynek też słowa, jest dla nas nauką: *Quia ipse Christus Verbum DEJ est.*

etiam factum verbi, nobis verbum est.

(i) Upadniemy z uszanowaniem, ustanówmy się z zadziwieniem, i z największą wdzięcznością dziękujemy Zbawicielowi Panu, że będąc BOGIEM chciał użyć tego snu spoczynku, a y snem swoim pobłogosławił spaniu naszemu, a spracowaniem aby pobłogosławił pracom naszym: *Somnum capit, ut somnum benedicat, fatigatur, ut fatigationem sanctificet:* (k) mówi Święty Grzegorz Nazyanzeński. Aby, Kapłanie, twój snu odpoczynek Bogu był miły, uważ co masz czynić. Naprzód trzeba, abys miał pewną spania i wstawania postanowioną sobie godzinę, albo przez dobrowolne urządzenie czasu twego ułożoną; albo, kiedy jesteś w zgromadzeniu, przez ustawy zgromadzenia naznaczoną; a tych godzin żebyś zawsze pilnował; gdyż tym sposobem i w ciocie posłużenia ćwiczyć się będziesz, i wolą Bożą wypełnisz, który pozwalając tobie potrzebnego spoczynku, chce, abys szkodliwego duszy twojej w długim spaniu strzegł się zbytku, i dla tego ockną-

ocknąwszy się pomyśl, iż owe słowa hymnu Kościelnego do prędkiego porwania się z łóżka ciębie wzywają: *Eam Christus ad vitam vocat. Auferte, clamat, lectulos, agro sopore desides.* (l) Po wtóre nigdy się do snu nie układaj, żebyś pierwey wieczornych pacierzy nie odprawił, żebyś dziennego rachunku sumnienia nie uczynił, żebyś co z Pisma świętego, albo inney duchowney księgi nie przeczytał. Taką radę dawał Hieronim Święty Świętej Panie Eustochium pisząc do niej: *Tenenti codicem somnus obrepit, & cadentem faciem pagina sancta suscipiat.* (m) Po trzecie: rozbierając się, z największą zachowaj się skromnością, pamiętając, że Anioł Święty stróż twój jest tobie przytomny; że Bóg siedzia twój patrzy na wszystkie sprawy twoje; a zdeymując futannę mniemaj, że ona ci przypomina, co Paweł Święty powiedział: *Zwlokłszy z siebie starego człowieka z uczynkami jego, obłeczcie się w nowego. Exspoliantes veterem hominem cum actibus suis, & induentes novum.* (n)

J tu

(l) Hymn. Eccl. in laud. fer 3. (m) Hier. Ep. 22.
(n) Coloss. 3. v. 9. & 10.

(i) Tract. 14. in Joan. (k) Orat. 31.

J tu żal wzbudziwszy za wykroczenia życia przeszłego, postanów Bogu wier-
niey odtąd służyć. Po czwarte: w
spaniu powinieś szukać tylko potrze-
bnego spoczynku, nie zaś zbyteczney
wygody, dogadzaiąc zmyślności w wy-
myślney, i zbyt miękkiey pościeli; i
dla tego mówi Klemens Ale-
xandryjski: *Simplici & frugali cubili-
utendum est, quod habeat id, quod nos
juvet, moderatum & conveniens: si astus
sit, quod protegat, si frigus, quod foveat.*
(o) Pomyśl dopiero w drugim pun-
ktcie o tym, co należy do wnętrznego
go ułożenia.

Punkt II. Hieronim Święty chce, aby
sam sen nawet u sług Bożych był
modlitwą: *Sanctis etiam ipse somnus sit
oratio.* (p) Dla czego aby i sen twój
miły był Bogu, staray się układając
do snu, być wolnym od wszystkich
próżnych, światowych, i rozwięzłych
myśli, aby nieprzyjaciel duszny, czu-
wający zawsze na zgubę twoją, mając
sidła gotowe, nie uwikłał cię niemi
w czasie twego spoczynku, i do grze-
chu nie pociągnął; a jeśli się przez sta-
bość

bość ludzką one Inuia, żebyś się ich
pozbył, podniosłszy myśl do Boga,
skrop się wodą święconą, mówiąc na-
bożnie: *hujus aquæ tactus propulset da-
monis actus.* Boże! niech tej wody
skropienie wszystkie czartowskie odpe-
dzi poduszczenie. Staray się, aby myśl
twoja świętym jakim zabawna była
afektem, a sen twój ofiaruy Bogu,
łącząc go ze snem Chrystusowym;
żebyś mógł powiedzieć Bogu, co w
Psalmie napisano: *A ostatki myśli będą
święto święcić tobie. Et reliquiae cogita-
tionis diem festum agent tibi.* (q) Patrz
na łóżko twoje, iako na trunę: na
przykrycie, iako na śmiertelną cza-
marę: na sen, iako obraz śmierci; a
proś Boga z Psalmistą: Boże, *Bym
nie zasnął w śmierci, by kiedy nie rzekł
nieprzyjaciel mój: przemogłem go.
ne unquam obdormiam in morte; ne
quando dicat inimicus meus: prevalui
adversus eum* (r) Układzsy się do spoczynku,
mówi jeden Opat Święty, którego
dzieła czytamy między dziełami
Bernarda świętego, abyś spokojnie za-
śnął, staray się nabożnym jakim afek-
tem

ff

tem

(o) Prædag. l. 2. c. 9. (p) Hier. Ep. 22. ad Eustach.

(q) Pl. 75. v. 11. (r) Pl. 12. v. 4. & 5.

tem mieć myśl zaprzętą, którąbyś się i ocknąwszy mógł zabawiać, żeby ta cię i przy wstawianiu do zebrania ducha wspomagała: *Iturus ergo ad somnum, semper aliquid defer tecum in memoria vel cogitatione, in quo placide obdormias; quod nonnunquam somniare juvet: quod etiam evigilantem te excipiens, in statum hesternae intentionis restituat* (s) Naostatkiem nie koniecznie noc cała na spaniu ma być przepędzona, ale wedle rady Świętych, można ocknąwszy się powstać, aby się pomodlić Bogu. *Sape etiam è lecto surgendum est, DEUS què laudandus.* (t) O Boże, jakem często nie niezachował z tego świętego zwyczaj! Day mi przez łaskę twoją w czas przyzły być w tym pilniejszym, abym doczesnego po dziennych pracach z upodobaniem twoim używając spoczynku, zaśluził na wieczny odpoczynek; gdzie, iako Psalmista twój mówi: *Rozwiesza się Święci w chwale, rozradują się w łóżach swoich: Exultabunt Sancti in gloria, latrabuntur in cubilibus suis.* (u) Gotując się do Mszy, upad-

(s) Guill. Abb. Ep. ad Fratr. de Monte DEI c. 11.

(t) Ibidem. (u) Ps. 149. v. 5.

dni myślą przed Uktrzyżowanym Zbawicielem Panem, niby na twardym łożu na drzewie Krzyża rozpiętym, a pros Go o darowanie win wszystkich, którychś się dopuścił układając do snu, albo w czaisie na spoczynek tobie pozwolonym, i abyś one poprawił, a więcej się nie dopuszczał, postanów, że o Włce, śmierci i pogrzebie Chrystusowym rozmyślając, w ranach Jego zanurzony, chcesz zasypiać, mówiąc z nabożeństwem, na jakie się będziesz mógł zdobyć: O Jezu mój, w ranach twoich niech zasypiam, i z tobą niech bezpiecznie odpoczywam! Albo odzywając się z Psalmistą: *In pace in idipsum dormiam, & requiescam. W pokoju pospolu będę spał, i odpoczywał.* Ps. 4. v. 9.

W PIĄTEK CZWARTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Domine, salva nos, perimus. Panie, zachowaj nas, giniemy. Matt. 8. v. 25.

Ff2

O Urz-

O Urzędzie pilnowania zbawienia dusz
ludzkich.

Punkt I. Ciężki jest urząd pilnować
dusz zbawienia.

Punkt II. Co ma czynić, który do te-
go urzędu przystępuje.

Punkt I. Jeśli łódka ta, w której
był Zbawiciel z swoimi uczniami, we-
dle zdania Augustyna Świętego, jakęś-
my mówili, była figurą Kościoła Chry-
stusowego: dodać możemy, iż niebezpie-
czeństwo, w którym rządzący tą łód-
ką zostawali Apostołowie, było znacz-
niem ciężkich i niebezpiecznych tru-
dności sługom Kościoła zdarzających się
w dusz rządzeniu. Wziąć na siebie, mi-
mo grzechy własne, ciężar jeszcze
grzechów cudzych, o jak rzecz trudna
i niebezpieczna! *Res difficilis & ardua*
est, (x) woła Piotr Blesieński, *ministrare*
in Sacerdotio, animas regere, & juxta
verbum Salomonis, mittere se in turbam
Populi, & alligare sibi peccata duplicia.
Abyś to, jak należy, poznał, rozbierz
z uwagą, jak wielka jest waga tego
cięża-

ciężaru. Oto mówi Psalmista do Boga:
Imposuisti homines super capita nostra.
Władziles ludzi na głowy nasze. (x)
Są to ludzie różnego stanu, różnego wie-
ku, różnych obyczajów, których dusze
przy urzędzie Plebańskim, zlecając straż
ich zbawienia, Bóg na głowę twoję
włożył. Wielki zaprawdę i ciężki obo-
wiązek. Pomyślże, jakiey trzeba pra-
cy, siły i ufilności do dzwigania tego
ciężaru. Wszak dusze te odkupione krwią
Zbawiciela Boga są ceny niekończoney;
jeśli za winą twoją zginie która, od-
powiesz Bogu duszą własną, bo Bóg
tak powiedział: *Będzie dusza twoja za*
duszę jego. Erit anima tua pro anima
ejus (y) Kiedyś przyjął urząd Plebana, już
stał Rękoiem Zbawienia dusz trzody
twojej; słuchajże co mówi Salomon:
Ufidiłeś się słowy ust twoich i poymanyś
własnymi mowami. Uczyniłeś tak co mówię,
biegay, spiesz się, wzbudź przyjaciela twego
nie daway snu oczom twoim, i niech nie
drzymią powieki twoje. Ill. queatus es
verbis. oris tui, & captus propriis sermo-
nibus. Hac igitur quod dico -- discurre,
festina, suscita amicum tuum: ne dederis
somnum

(w) Ep. 123. ad Epis. Lond.

(x) Ps. 65. v. 12. (y) 3. Reg. 20. v. 42.



somnum oculis tuis, nec dormitent palpebrae tuae. O jak wieleż tu pracy, starania, troskliwości? a to wszystko do urzędu tego należy. I dla tego Nayszlufisz Pasterze mając rząd ich sobie polecony, drzeli przez bojaźń, uważając na ciężar tego urzędu; tak mówił Święty Grzegorz Nazyjanzeński, iż w tym urzędzie tak się ostrożnie, i uważnie sprawować trzeba, jak chodzącemu po wysoko rozciągniętej linie, a ciężar jego człowiekowi uważającemu na powinności swoje, tak jest uciskającym sumnienie, iż go, jako ustawicznie gryzącego robaka, pozbyć się nie można: *Ut si tinea offium viro prudenti.* (z) A Święty Grzegorz Papież wielkże jeszcze niebezpieczeństwo upatruie, kiedy pisząc do Anastazyusza Biskupa Antiochyi, Urząd Pasterstwa przyrównywa do nawałności morskiej pogrążającej człowieka: *Veni in altitudine maris, & tempestas demersit me. Wszedłem na głębokość morską, a nawałność pogrążyła mię.* I mniema, iż w niej się ratować, chyba samą modlitwą można: *Periclitanti igitur mihi orationis vestrae manum tendite.* Będącemu



mu więc mi w niebezpieczeństwie rękę modlitwy waszej podajcie. Nie wspomnę tu iak wielkich przymiotów do tego urzędu wyciąga Paweł Święty, ani będę wyliczał cnot w szczególności, iakimi powinni być zaszczycony dusz ludzkich Pasterze; dosyć będzie nad tym się z uwagą zastanowić, co ten wielki Apostoł, mówiąc o Przełożonych i Rządcach Kościoła, w powłzeczności powiedział: *Oni aboviem czuig, iako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają.* *Ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddaturi.* (a) A tu nad mocą wyrazu tego: *pervigilant*, zastanowiwszy się, przekonay się, że Apostoł wielkiej i ustawicznej w staraniu o zbawienie dusz sobie powierzonych od Rządców Kościoła wyciąga pilności. Nie mniemay z niektórymi niedbałemi, i mało uważnemi Plebanami, że odbywać ten urząd byle iak, i nawiasem można; ale przystępując do niego, zastanów się nad ciężkim jego obowiązkiem, i z bojaźnią przystępuj; a jeśli jesteś już w tym urzędzie, lękay się barziet, bo



już musisz zdać Bogu rachunek za wszystkie dusze w rządzie twoim będące, jako cię przestrzega Piotr Blesieński. Zlecone jest tobie ważne włodarstwo; ale z włodarstwa tego Bóg straszny w sądach swoich od ciebie ścisłego rachunku wyciągać będzie. *Commisſa eſt tibi villicatio gravis: villicatio- nis hujus rationem exactiſſimè requi- ret terribilis in judiciis ſuis DEUS.* (c) Ale ponieważ pracy i poſługi dla Kościoła odmawiać nie godzi ſię, ieſli cię Bóg do tego ſtanu wzywa: uważ w drugim punkcie, co maſz czynić przy- ſępując do tego urzędu.

Punkt II. Trzeba, żebyś do tak wy- ſokiego i ciężkiego urzędu nabył do- ſtatecznego przez potrzebną naukę oſwiecenia, i do tak ſwiętego dzieła, żebyś ſam pierwſzey umocnił ſię w du- chu miłości Bożej, i prawdziwey duſz gotliwości, czego bez długiego prawd wiecznych rozmyślania nabyć trudno, i dla tego gotuiąc ſię do rządzenia duſz wiernych, i do poznania w tym woli Bożej, trzeba nie iedne rekollek- cye, abo ośmiodniowe rozmyślania, wedle



wedle wſzyſtkich przepisów do poży-tecznego ich odbycia odprawić; gdyż inaczey w poſłudze duchowney bli-żnim być pożytecznym nie mo żeſz, aż ſię za łaską Ducha Świętego ſam z win wſzyſtkich oczyſciſz, jako mówi Piotr Blesieński: *Nemo enim aptus eſt miniſterio ſpiritualibus, donec Spiritus Sancti ardore perpurgetur.* (c) Był w Kościele Bożym zwyczaj ſtateczny nie wyſwięcać na Kapłaństwo, i do Ko-ścielnych urzędów nie nazywać Kapła-
nów, aż długim czaſu przeciągiem cno-ty ich, oſwiecenia i zdatności do poſługi Kościelney doſwiadczywszy. I dla tego prawem Kościelnym to ob-
warowano było, aby między ſwięce-
niem a ſwięceniem przedział czaſu zna-
czny miął; przez któryby, nim ſię do wyſzszego przyſtąpi ſwięcenia, w niſzzych Klerykach mogła być pozna-
na cnota, nauka, i zdatność potrze-
bna do ſtań Kapłańskiego. Z tym wſzyſtim, trzeba wyznać na hańbę wie-
ku tego, iż ſię to prawo częſto nie zachowuje. Przychodzą wcale niedo-
ſwiadczeni w nauce i cnotcie Młoko-
fowie



sowie nie tylko do Kapłaństwa, ale i do urzędów Kościelnych. O iak wielu, którzy ledwie są jeszcze dziećmi w doskonałości Chrześcijańskiej, uprzykrzają się Biskupom, aby ich umieścili w rzedzie Nauczycielów tak wyśokiej nauki! którymby z Hieronimem Świętym powiedzieć można prawdziwie: *Miles. antequam Tyro; prius Magister, quam discipulus.* (d) Co za nieporządek! chcieć być pierwiej doświadczonym żołnierzem, niż zacząć żołniersko służyć: pierwiej być Nauczycielem, niż uczniem. Jeśli się do tego ubiegają przez chciwość, z powodu tylko pożytkowania z dochodów Kościelnych, a nie z powodu pracowania dla dusz zbawienia, ani z powodu wykonywania wszystkich obowiązków urzędu Plebańskiego: (e) złodzieie są, zbóycy, i wilcy drapieżni, którzy włączają do owczarni dla odarcia, zagubienia i pożarcia owiec. Jeśli przez dumę i ambit do wyższych się pną urzędów, podniosszy się w pychę, wpadną w śąd diabelski, iako przestrzega Apostoł: Nie Młokosa, abo w służbie Bożej

Nowo-

(d) Ep. ad Rustic. (e) Joan. 10. v. 1.



Nowotnego, aby podniosszy się w pychę, nie wpadł w śąd diabelski: *Non Neophytum; ne in superbiam elatus, in iudicium incidat diaboli.* (f) Ale jeśli cię zapędzona gorliwość, mimo załatanowienie się nad słabością i niezdatnością własną, porywa do ofiarowania się na pracę dla dusz zbawienia, w ten czas ucz się od Świętych sług Bożych gorliwość twoję miarkować wedle prawideł rozsądnej roztropności. Jeśliś rozsądny, mówi Bernard Święty, wpóy pierwey w siebie cnotę i naukę, toż dopiero będziesz mógł wylewać na drugich, inaczej ani się poroyway. *Si sapias, concham te exhibebis, non canalem; implere prius, & sic curato effundere --- de cumulo: si vales, adjuva me: fin autem, parito tibi.* Oto prawidło, którego się masz trzymać. Gotując się do Mszy, proś Naywyższego Pasterzów Pasterza Chrystusa Pana, którego codziennie we Mszy świętey ofiarujesz Oycu Przedwiecznemu, aby cię rozlicznemi obficie napełnił cnotami: iżbyś z obfitości mógł innym pożytecznie ich udzielać. Opatkuy zaślepienie

tak

(f) 1. Tim. 3. v. 6.

tak wielu młodych Kapłanów, gwałtem się wdzierających do urzędu Plebańskiego, nie będąc do tego przez naukę, przez modlitwę, przez, rozmyślanie przygotowanemi. Dla BOGA! woła Grzegorz Święty, nikt się nie porywa uczyć jaśniejszych sztuki, nim się sam długą pracą w niej nie wydoskonali; jakież więc jest zuchwałstwo, porywać się do urzędu Pasterskiego, nie mając zdatości do niego; kiedy ta sztuka jest nader wszystkie sztuki być dobrym dusz. Pastorem. *Nulla ars doceri praesumitur; nisi intentia prius meditatione discatur: ab imperitis ergo Pastoribus officium Pastorale suscipitur quadam temeritate, quoniam ars est artium regimen animarum.* Gregor. Magn. Past. l. 1. c. 4.

W SOBOTE CZWARTEY NIEDZIE- LI PO TRZECH KROLACH.

Dixit eis JESUS: quid timidi estis modicae fidei? tunc surgens imperavit ventis, & mari, & facta est tranquillitas magna. I rzekł im JEZUS: czemu bojaźliwi jesteście malej wiary? tedy wstawszy roz-
kazał

kazał wiatrom i morzu, i stało się uciśzenie wielkie. Matt. 8. v. 26.

O Ufności w BOGU.

Punkt I. Wszystkę ufność powinniśmy pokładać w Bogu.

Punkt II. I od niego czekać wszystkiej pociechy i spokojności.

Punkt I. Upadłszy na kolano, dziękujemy Zbawicielowi naszemu, że upominając uczniów swoich o małą w nim ufność, uczy nas jako Naydobrotliwszy Ociec, że i my w nim samym całą powinniśmy pokładać nadzieję. Wie on wszystkie potrzeby nasze, zna wielką moc nieprzyjaciół dusz naszych, i jest gotów zawsze w potrzebach nas wspomagać, w niebezpieczeństwie od nieprzyjaciół dusznych bronić; chce sam być mocą naszą, ubezpieczeniem naszym, i nadzieją naszą; O jakże do niego z największą ufnością we wszystkich dolegliwościach uciekać się nam należy! mówiąc z Dawidem: Boże, stałeś się nadzieją moją, wieżą mocną od nieprzyjaciela. *Factus es spes mea, tur-*
ris

ris fortitudinis à facie inimici. (g) Dziękujemy Zbawicielowi naszemu za niekończoną litość Jego, oddamy się cali w ręce Jego, i jako Augustyn Święty mówi: *Fuge ad ipsum*, uciekamy do niego: on jest ucieczką naszą, on nas we wszystkich słabościach umocni, i od zarazy świata, którego towarzystwo tak jest niebezpieczne, obroni. Wiemy wszakże, iż nie do brego w nas nie mamy: *Scio, quia non habitat in me bonum*: (h) wiemy iak wielkim iesteśmy wystawieni niebezpieczeństwu, iak ciężkim z strony nieprzyaciół naszycy podlegamy natarczywościom; ale mało na tym, że to znamy, że się z tego smucimy i upokarzamy. trzeba ielzcze, żebyśmy w tey przepaści nędz naszycy uciekali się z wielką ufności do przepaści nieograniczonego miłosierdzia Bożego: *Abyssus abyssum invocat*. A czyś się do tychczas tak sprawował? pomyśl, i weyrzyj w sumnienie twoie, czyś w Bogu całą nadzieję pokładał we wzyftkich układach. i zdarzeniach twoich? Staray się, abyś, załadzony na ufności w Bo-

w Bogu, polegał iedynie na naylitościwsz y opatrności i nieskończoney dobroci Jego; a w ten czas ani boiaźń osłabienia sił i zdrowia, ani troskliwość, aby w dalżym czasie nie przyszło cierpieć niedostatku w potrzebach doczesnych, nieprześlzkodzi tobie do służenia z troskliwą wiernością Kościołowi, i do pilnego wykonania obowiązków Kapłańskich; bo pewną będziesz miał n d ię, że na niczym ci nie zbędzie, wierząc temu, co Dawid Święty powiedział: *Że Nie masz niedostatku boiącym się Boga*. *Quoniam non est inopia timentibus eum*. (i) Człowiek pokładający całą ufność w Bogu, w żadnych przeciwnościach na umyśle nie upada, niechay wszyscy przeciw niemu powstań, on niewzruszonym zostanie, i mówić będzie z Prorokiem: *Pan obrońcą żywota mego, i kogoż się będę lękał? Dominus Protector vitæ meæ, a quo trepidabo?* (k) Nie załadza on pewności szczęścia swego na względach Monarszych, na oswiadczeniach i grzecznościach Ministrów, na pomocy wiele znaczących u Dwo-

(i) Ps. 33. v. 10. (k) Ps. 26. v. 1.

(g) Ps. 60. v. 4. (h) Rom. 7. v. 18.

u Dworu; i jeśli kiedy w potrzebie, możniejszych szuka pomocy, w ten czas ma ie za narzędzie, którego najdobrotliwsza Opatrzność Boska do szczególny potrzeby używać dozwala; ale nigdy zupełnie na ludzkiej mocy szczęścia swego zakładać niebędzie, lękając się przeklęstwa Bożego, którym Jeremiaśz Prorok grozi; *Maledictus homo, qui confidit in homine. Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku.* (1) Pomyśl dopiero, czyś miał do tych czas tak nieporuszoną ufność w Bogu? podobno przykrości, niepomyślności, umartwienia nie raz cię w bojaźń, nieufność, i w rozpacz wprawiały; zawstydz się tego, żeś tak mało ufał Bogu twemu: żeś zapomniał, iż on ieden mocen jest cię poratować: *Quid timidi estis modica fidei?* Niech na cię największe złośliwych nastąpią prześladowania, obróć się do Pana z wielką wołając ufnością o ratunek; a uciszą się wszystkie prześladowań nawałności i burze, za wolą i rozkazem Jego: *Imperavit ventis & mari, & facta est tranquillitas magna.* Naucz się w każ-

(1) Jerem. 17. v. 5.

w każdym smutku i zamieszaniu czekać z mocną ufnością od Boga samego pociechy i uspokojenia; bo Piśmo święte mówi: *Którzy się Pana boicie, mieście nadzieję w nim, a w pociechę wam przyjdzie miłosierdzie Jego. Qui timetis Dominum, sperate in illum, & in oblationem veniet vobis misericordia.* (m)

Punkt II. Ociec Przedwieczny od momentu wcielenia Syna swego Jednorodzonego Zbawiciela naszego, dopuszczając mu dla zbawienia ludzkiego cierpieć i umrzeć, tak nas ukochał, iż w ten czas nawet, kiedy nas w życiu śmiertelnym karze, nie jest ostrym i surowym sędzią dla nas, ale Oycem Najłitościwszym, i Bogiem wszelkiej pociechy; dla czego we wszystkich przeciwnościach, zamiast żalenia się i narzekania, dziękujemy mu z Państwem Świętym w pewnej nadziei, że nas pocieszy, który cierpiących dla chwały Jego bez pociechy nie zostawia. *Błogosławiony BOG, i Ociec Pana naszego JEZUSA Chrystusa, Ociec miłosierdzia, a BOG wszystkiej pociechy, który nas cieszy we wszelakim utrapieniu.*

Gg niu-

(m) Eccle. 2. v. 9.



niu naszym. *Benedictus DEUS, & Pater Domini nostri JESU Christi, Pater misericordiarum, & DEUS totius consolationis, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra.* (n) O iak wiele te słowa Apostolskie wyrażają! kiedy albowiem mówi Apostoł, że Bog nas cieszy we wszelakim utrapieniu, uczy nas tym wyrazem, jako uważa Chryzostom Święty, iż nie tylko w szczególnych, których doświadczamy, cieszy nas umartwieniach, ale i we wszystkim, które się zdarzyć może, utrapieniu: *in omni tribulatione nostra.* Cóż stałszym może uczynić Chrześcianina, a barzciej ieszcze Kapłana we wszystkich prześladowaniach nad tę obietnicę, i pewną nadzieję, iż im więcej z miłości ku Bogu stałym umysłem wytrzyma przykrości, tym obfittzą od Boga nagrodzony zostanie pociechą. Ale nie dofyć jest, abyśmy sami o tey prawdzie przekonani będąc z ufnością w Bogu wszystkie umartwienia z weselem znosili: powinniśmy ieszcze umieć i lud nam powierzony w przeciwnościach taż ufnością w Bogu cieszyć; gdyż

Apo-

(n) 2. Cor. 1. v. 3.



Apostoł powiedziawszy, iż BOG nas we wszelkim utrapieniu cieszy, (o) dodał: abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim uisku przez napominanie, którym i sami napominani bywamy od BOGA. *Ut possimus & ipsi consolari eos, qui in omni pressura sunt, per exhortationem, quā exhortamur & ipsi a DEO.* To uważając miał powód Hieronim (p) Święty powiedzieć: iż cieszyć zmartwionych ufnością w Bogu, jest z prawa Bożego powinnością Kapłanów: i to zdanie potwierdza Jzaiasza Proroka wyrokiem, który imieniem Bożym mówi do Kapłanów: *Cieszcie, cieszcie lud mój, mówi BOG, Kapłani, mówcie do Jerusa Jeruzalem, cieszcie je, bo napelnione jest upokorzeniem. Consolamini, consolamini populum meum, dicit Dominus; Sa erdotes, loquimini ad cor Jerusalem, quia repleta est humilitas eius.* Szczęśliwy Pleban, szczęśliwy każdy Kapłan, który to wypełnia; zasługuie albowiem na to, aby BOG go we wszystkich umartwieniach tak cieszył, iżby mógł z Dawidem Świętym ozwać się do Boga: *Wedle mnożstwa boleści moich w Jeru moim*

Gg2

moim

(o) ibidem. (p) Hierony. in Jfai. c. 40.

moim, twoje pociechy uweseliły duszę moją. Secundum multitudinem dolorum meorum in corde meo, consolationes tuae laetificaverunt animam meam. (9)

Sprawiając ofiarę Mszy świętej, przymiesz w Najswiętszym Sakramencie Zbawiciela twego, który jest pociechą, weselem, i uspokojeniem dusz świętych. Przepraszaj Go z zawstyżeniem, żeś tak mało do tychczas w nieukończoney dobroci Jego miał ufności; a oświadcz się mocno, iż odtąd w nim samym wszytkę ufność pokładać pragniesz, mówiąc z królem Prorokiem: *Zmiłuj się nademną, BOŻE, zmiłuj się nademną; abowiem w Tobie ufa dusza moja. Miserere mei DEUS, miserere mei, quoniam in Te confidit anima mea. Psal. 56. v. 1.*

PIĄTA NIEDZIELA PO TRZECH KROLACH

Induite vos, sicut electi DEJ, sancti & dilecti, viscera misericordiae, benignitatem, humilitatem, modestiam, patien-

tiam,

(9) Ps. 93. v. 19.

tiam. Przyobleczcie się tedy, iako wybrani Boży, święci, i umiłowani we wnętrzności miłosierdzia, w dobroć, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Coloss. 3. v. 12.

O CICHOCI.

Punkt I: Jak powinniśmy szacować tę cnotę.

Punkt II: Jakie są jej korzyści.

Punkt I. Pierwsze słowa w liście dnia dzisiejszego czytamy, o jak są przedziwne! jak pełne miłości i doskonałości Chrześcijańskiej, pełne Boskiej nauki, i prawdziwie godne wielkiego Apostoła, którego sprawiedliwie nazywać można Nauczycielem miłości, który zda się już nieżyć swoim życiem pośpolitego Człowieka, ale życiem Chrystusowym, iak sam o sobie powiedział: *Zyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. Vivo ego, jam non ego, sed vivit in me Christus. (1)* Staraj się i ty żyć, Kapłanie, wedle tej pełnej zbudowania nauki w tych słowach zawartej; a proś Boga, aby ci łto-

sci-

(1) Galat. 2. v. 20.



ściwie pobłogosławić raczył, iżbyś będąc ubożuchnym i nędznym, za miłosierdziem Jego w te się cnoty mógł przybrać, w które się tobie przyoblec tak mocno ten wielki Apostoł zaleca: *Przyobleczcie się tedy iako wybrani Bożi, święci, i umiłowani, we wnętrzości miłosierdzia, w dobroć, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Induite vos, sicut Electi DEI, sancti, & dilecti, viscera misericordiae, benignitatem, humilitatem, modestiam patientiam.* Rozmyślanie iedne nie jest dostateczne do uważania cnot tych wszystkich, dla czego zatrzymaj się dziś z uwagą nad samą cnotą cichości, i proś BOGA, abys się do jej nabycia zapalił. Piśmo święte tę cnotę ustawicznie nam zda się zalecać, i kiedy wychwala ludzi Bogu upodobanych zwłaszcza nad innemi rząd mających, tę cnotę za największą daie im pochwałę. Tak kiedy mówi o Moyżesz Wodzu ludu Bożego, wystawia nam go niby chwalebniejszego z cichości, niż ze wszystkich cudów i dzieł przedziwnych jego, mówiąc: *Bo Moyżesz był mąż bardzo cichy nad wszyst-*
kie



kie ludzie, którzy mieszkali na ziemi. *Erat enim Moyses vir mitissimus super omnes homines, qui morabantur in terra.* (s) I, oto ma, że był cichym nad wszystkie ludzkie, za większą daie pochwałę, niż że był Prawodawcą ludu Bożego. Tak Dawid ów to Mąż wedle serca Bożego, chociaż wszystkie miał cnoty wielkim Królom przyzwolite, cichość jednak swoje więcej ceniąc, i barziej iey ufając, kiedy się za Kościół modli, przez nią Boga prosi o zmiłowanie: *Panietay Panie na Dawida, i na wszystkie ci hość jego. Memento Domine David, & omnis mansuetudinis ejus.* (c) Wnieś że ztąd, iak się ta cnota Bogu poloba, i dla tego samego iak ją masz szacować. Z tym wszystkim z tego rozmyślania iakie masz o niej wrażenie? czy poznaiesz cenę iey i potrzebę? z jaką usilnością i staraniem stanowisz przyłożyć się do iey nabycia, którą tak barzo Święci Pańscy Kapłanom, osobliwie rząd dusz ludzkich mającym, zalecają; tak mówi do nich Bernard Święty: *Erudimini, qui iudicatis terram,*

ram, discite subditorum Matres vos esse debere, non dominos; studete magis amari, quam metui; & si interdum severitate opus est, paterna sit, non tyrannica: Matres fovendo, Patres vos corrigendo exhibeatis: mansuescite, ponite feritatem, suspendite verbera; --- Quid iugum vestrum super eos aggravatis, quorum onera potius portare debetis? (u)

Punkt II. Uważ pożytki, które ćwiczenie się w tej cnocie przynosi. Naprzód: przez tę najmiłszą cnotę stajemy się Bogu i ludziom miłemi; zasługujemy na łaski i oświecenia Boskie tak potrzebne sługom Ołtarza świętego, których Bóg nie zwykł udzielać duchom niespokojnym i burzliwym, iako mówi Piśmo święte: Nie we wzruszeniu Pan. Non in commotione Dominus; (w) ale w duszy umiarkowanej i spokojnej, iako Psalm mówi: W pokoju miejsce jego. Factus est in pace locus ejus. (x) Powtóre: przez cichość tę sami miłego duszy nabyamy pokoiu: przez ćwiczenie się w niej pozbywając się wszystkiej nudności, nie-

(u) Bern. supra Cant. Serm. 23. (w) 3. Reg. 19. v. 11. (x) Ps. 75. v. 2.

spokojności, niecierpliwości, zaczynamy kosztować gruntownego wesela, które naydujemy w wiernym Bogu służeniu, i którym Duch Święty dusze z Bogiem złączone napelnia: Mansueti hereditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis. Ciszey, mówi Psalmista, odziedziczają ziemię, i kochać się będą w wielkości pokoju. (y)

Na ostatek ponieważ Duch cichości jest właściwym Duchem Zbawiciela naszego, i prawdziwą cechą nowego przymierza, rządząc się tym Duchem możemy pożytecznie pracować około dusz zbawienia, i godnie stać się sługami Ewangelii Świętej. *Ecce ego mitto vos sicut oves in medio luporum. (z)* Tak Chrystus w osobie Apostołów powiedział i do nas; posłał on nas jako owce między wilki, i innego nie dał nam oręza, prócz cichości i cierpliwości.

Postanów więc cięższym i skromniejszym być w czas przyszły, niż byłeś dotychczas, a że własnymi siłami tej cnoty nabyć nie trafisz, gotując się do Między, prosz o nią Zbawiciela, Pana,

wszak

(y) Ps. 36. v. 11. (z) Matt. 10. v. 16.

wszak on sam do niey ciebie zwy-
wa, i z siebie samego przykład
daje, mówiąc: *Uczcie się odemnie, że-
m jest cichy i pokornego serca; a nay-
dziecie odpoczynek dużom waszym* *Dis-
cite à me, quia mitis sum & humilis*
corde: & invenitis requiem animabus
vstris (a) *Znam, mój Zbaw. celu,*
że ludzie, będąc sami żwawi i du-
mni, nauczyć mię cichości, i serca
pokory nie mogą; Ty sam możesz mię
tey cnoty tak potrzebney, i tak
pożyteczney nauczyć. Do Ciebie się
tedy, o mój Boże! uciekam, Ty sam
bądź Nauczycielem moim, którego ja
słuchać z serca pragnę, i powinie-
nem. Mów, o Jezu! do serca me-
go, i skłoń je do naśladowania cie-
bie: a w ten czas będę jednym
z prawdziwych uczniów twoich, kiedy
zostanę wiernym naśladowcą cnot two-
ich: *Będę słuchał, co we mnie będzie*
mówił Pan BOG: bo będzie mówił po-
koy nad ludem swoim, nad świętymi swo-
mi, i nad temi, którzy się do serca
nauczą. *Audiam quid loquatur in-*
me Dominus DEUS: quoniam loquetur
pacem

(a) Matt. 11. v. 29.

pacem in plebem suam, & super san-
ctos suos, & in eos, qui convertuntur ad
cor. Psj: 84. v. 9. & 10.

W PONIEDZIAŁEK PIĄTEY NIEDZIE- LI PO TRZECH KROLACH.

Supportantes invicem, & donantes vo-
bismetipsis, si quis adversus aliquem ha-
bet querelam: sicut Dominus donavit vobis
ita & vos. Jedni drugich znosząc, i od-
puszczając sobie, jeśli kto ma skargę
przeciw komu, jako i Pan odpuścił wam,
tak i wy. Coloss. 3. v. 14.

O Teyże Cnocie Cichości.

Punkt I. Na czym zależy cichość po-
trzebna Kapłanom.

Punkt II. Szrodki jey nabycia.

Punkt I. Paweł Święty mało mając
na tym, że nam cnotę cichości
zaleca, żąda jeszcze, abyśmy pozna-
li, na czym ona zależy; i ta zna-
omość Kapłanom jest barzo potrzebna.
Cichość ta, nie jest to owa podła nie-
czułość na wszystkie bezprawia i wy-
kroczenia zdarzające się w Parafii bez
nay-



Naymnieyszego im się przeciwienia, z po-
 wodu którey obojętnym patrzy się okiem
 na największych zbrodniarzów, nie chcąc,
 albo nie odważając się ich oto upomnieć.
 Nie jest owa nikczemna powolność,
 która, aby się pokazać grzecznym,
 nieuprzykrzonym, powolnym na wszyst-
 kie żądania Parasian, spawuje to, iż
 się prawa Kościoła rozwalniają, nay-
 świętsze jego ustawy, wedle okoliczno-
 ści się tłumaczą, dyspensy które są w
 mocy nalezey, bez słusznych przyczyn
 złacnością się dają. Wszystko to nie
 jest cichością, ani cierpliwością warta
 pochwały; ale jest raczey okrucień-
 stwem barzo nagannym, iako mówi
 Bernard Świety, wspominając o powol-
 ności Arcy-Kapłana Helego, z którą
 patrzył na bezprawia synów swoich.
*O cierpliwości, godna wszystkich, niecier-
 pliwości! niemogę, przyznam się; niegnie-
 wać na tę cierpliwość. O patientia omni
 digna impatientia! non possum, fateor, non
 irasci huic patientia.* Nie jest więc cno-
 tą cichości ani podła nieczułość na
 obrazę Boską, ani nikczemna powol-
 ność na wolne niechowanie praw Ko-
 ściół; ale ta cichość jest prawdziwą

cnotą,



cnotą, która, nie mieszając dusznego po-
 koju, czułą jest w przyzwoitey skro-
 mności na wszystkie bezprawia, i wol-
 ności sumnienia, która poprawując to
 wszystko, co w oczach Boskich po-
 prawy potrzebuie, niczym się nie mie-
 sza, żadną się przykrością nie odraża:
 wszystko stałym umysłem znosi, co-
 kolwiek w tej pracy dla Boga i
 ludzkiego zbawienia podjętey zdarzyć
 się może opornego: która mając uzalenie
 nad grzesznikami największych nawet
 zbrodni pełnemi, wszystkiego dokłada
 starania, aby ich Bogu pozyskać, aby
 Chrystusowi Panu już na zgubę wieczną
 idących, który dla ich zbawienia cier-
 piał i umarł, przywrócić: która uży-
 wa nayłagodzych sposobów, aby obłą-
 kanych w drodze zbawienia, na pe-
 wną i zdań i obyczajów naprowa-
 dzić drogę: skromnie, ale gruntownie
 przekładając prawdy wieczne, wyta-
 wując nayżywzemi kolorami szczęśli-
 wość służących wiernie Bogu, prosząc,
 zaklinając, aby na iasną prawdę oczy
 otworzyć chcieli, aby dla uszczęśliwie-
 nia własnego obyczaje poprawili; a
 czałem na wzór Chryzostoma Święte-

go

go, tą się cichością powodujący, upadają aż do nóg zapamiętałych grzeszników, ze łzami uzalenie swoje nad niebezpieczeństwem ich zbawienia okazując, i słowy Pawłowemi do nich mówiąc: *Prosimy miasto Chrystusa, pojednawcie się z Bogiem. Obsecramus pro Christo, reconciliamini DEO.* (b) Na ostatek cichosc ta w rządzących duszami ludzkimi na tym zależy: aby Rządca każdemu w sprawie zbawienia był przystępnym i przyjemnym, iako naucza Bernard Świąty: *Stude, mōvion, amari & amare, blandum te & affabilem exhibere, supportare non solum patienter, sed & libenter infirmitatem fratrum, tam morum, quam corporum.* Patrzże teraz, czy masz prawdziwą cichosc, a w drugim punkcie pomysł o szrodkach, przez które możesz ię nabyć.

Punkt II. Oto masz z nich niektóre. Naprzód: nie z popędlivością i cholera nie poczynay, choćby się co do nieupodobania twego zdarzyło: wystrzegay się słów przykrych, i drugiego obrażających: zwyczaj się powoli wszystkie sprawy twoie w uspokoieniu ducha

(b) 2. Cor. 5. v. 20.

cha i w miłości Curześciańskiej odbywać, ta jest rada Miedrea Pańskiego: *Synu, rzeczy twoje odprawuy w cichosci, a będziesz miłowan nad chwale ludzką. Fili, in mansuetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligeris.* (c) Powtóre: dawać każdemu w sprawie zbawienia przystęp łacny, i poufały pozwalac rozmowy, a dobrą radą wspierać ochotnie, żadnym niegardzac, żadnemu z niechęcią nie odpowiadając, ale każdego uymuiącemi słowy do dobrego nawodzając; mówił to o sobie Świąty Grzegorz Nazyanzeński, iż ani wieśniaczka żadnego, ani naypodleyszego z gminu człowieka z dumą nie przyjmował: *Nec adversus plebeium qucnquam, & infimi ordinis hominem supercilium attollimus.* (d) Naśladowyż przykładu tego Świątego Biskupa. Po trzecie: uważać powinienes, jeśli jesteś dłuż Pasterzem, że trzoda Chrystusowa nie frogoscia i gwałtem do pastwiska praw Bożych pędzona być powinna, ale, aby poznawszy posilną dłuży swoiey tam strawę, dobrowolnie i z własną ochotą

(c) Eccle. 3. v. 19. (d) Gregor. Nazian. Or. 89.

ta prowadzoną tam była: *Ut grex non coactis, sed sponte & libenti animo pascatur.* (e) Plebanie, jesteś lekarzem w dusznych chorobach Parafian twoich, jesteś pocieszycielem w utrapieniach, ucieczką w nędzy, sprawcą pokoju w ich poróżnieniach, poufałym przyjaciелеm i wszystkich potrzeb ich wiadomym; iakże się oni do ciebie uciekać odważą, kiedy postrzegą, żeś dzikiego i frogiego umyśłu? iakże poufałości wszytkiey, któraby do ciebie mieć powinni byli, nie stracą, kiedy się im ostro i przykro zawsze stawić będziesz?

Gótując się do Miży, prosz Chrystusa Pana, tego to Bożego Najcięższego Baranka, którego przy ofierze świętey masz ofiarować, aby ci dał łaskę nabycia tey cichości tak potrzebney, i aby cię przez litość swoją skutecznie wspomógł do ujęcia się wszytkich tych środków, które do wykonywania tey cnoty prowadzą, iżbyś pożytecznie w urzędzie twoim dla dusz zbawienia i chwały Bożej mógł pracować. Prosz go, aby wyrugował z serca twoego

wszy-

(e) Idem, Orat. 29.



wszystkę porywczosć, ostrosć, ducha panowania, i nad wszytkiemi przewodzenia: żebyś wolny od tego, bliżey Zbawiciela twego mógł naśladować. Pomyśl, że Chrytus Jezus przyszedłszy na świat, opuściwszy wszytkie ogromne tytuły: Wielmożności, Maiestatu, które Narod ludzki zastraszać mogły, wziął na się miłe i słodkie Imiona: Ojca, Odkupiciela, i dusz Pasterza, aby tych Imion słodyczą wszytkich do siebie pociągnął; którzyby Wielkością Maiestatu, i ogromem potęgi przerażeni zbliżyć się do niego nie ważyli. O iak przedziwną masz z przykładu Zbawiciela twego naukę! staray się z niey pożytkować, abys zaśluził w opiekę Jego Boską być przyiętym; gdyż on jest Panem przyjmującym cichych *Suscipiens mansuetos Dominus*; (f) i zostać przez niego prowadzonym drogą zbawienia, iako Psalm mówi: *Pan poprowadzi ciche w rozsądku, nauczy skromne dróg swoich. Diriget mansuetos in iudicio, docebit mites vias suas. Ps. 24. v. 9.*

Hh

WE

(f) Ps. 146. v. 6.



WE WTOREK PIĄTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH

Super omnia autem hac charitatem habete, quod est vinculum perfectionis. A nad to wszystko mieycie miłość, która jest związką doskonałości. Coloss. 3. v. 14.

O Miłości Bliźniego

Punkt I. Związek miłości między wier-
nemi koniecznie jest potrzebny.

Punkt II. Co trzeba czynić, żebyśmy
byli w tym miłości związku.

Punkt I. Paweł Święty zaleciwszy
cichość i cnoty z nią związane, nay-
barziej nam zaleca miłość wzajemną,
mówiąc: a nad to wszystko mieycie
miłość, która jest związką doskona-
łości. Cichość i łagodność, którą bli-
żnim naszym okazujemy, jeśli z mi-
łością ku nim złączona nie będzie, za-
dnego pożytku duchownego nie przy-
nieście; gdyż miłość sama jest życiem
nowego Człowieka, jest cechą Chrze-
ścjanina, i dalszą chrześcijaństwa; jeśli
tey mieć nie będziemy, choćbyśmy wszy-
stkie



śkie cnoty w nas zebrali, nie przeto
na zbawienie zasłużemy.

Paweł Święty nazywając miłość
związką doskonałości, to mówi, cze-
go się nauczył od Mistrza swego
Zbawiciela Pana, który ustanowiwszy
prawo o miłości dla wszystkich, chciał
ie mieć za znak osobliwy Uczniów
swoich, przez któryby od innego lu-
du rozeznani być mogli, iż są Ucznia-
mi Jego: *En hoc cognoscent omnes, quia*
Discipuli mei estis, si dilectionem habueritis
ad invicem. Po tym poznają wszy-
scy, żeście Uczniami moimi, jeśli miłość
mieć będziecie jeden ku drugiemu. (g)
Chrystus JEZUS mając już dla zba-
wienia ludzkiego umrzeć, tak się mo-
dli do Oycy przedwiecznego za wszy-
stkie weń wierzące: Proszę, aby wszy-
scy byli jedno, iako Ty Oycze we mnie
a Ja w Tobie --- aby byli doskonałemi
w jedno. *Ut omnes unum sint, sicut Tu*
Pater in me, & Ego in Te --- ut sint
consummati in unum. (h) Zważ-że dobrze
te słowa: aby wszyscy byli jedno, ia-
ko Ty Oycze we mnie, a Ja w To-
bie, chcąc wyrazić, iak wielki związek

Hh2

mi-

(g) Joan. 13. v. 35. (h) Joan. 17. v. 21. & 23.



miłości między wiernymi być powinien; już wyższego wyrazu nie ma, już daley postąpić nie można, kiedy chce Chrystus Bóg, i o to prosi Oycę Przedwiecznego, aby wszyscy byli tak iedno, iak Ociec Przedwieczny w nim, a on w Oycu. Apostołowie Święci idący śladem Zbawiciela Pana ustawicznie to prawo ludowi do Chrystusa nawróconemu wrzali, mówiąc z Piotrem Świętym: *Nade wszystko miemy i ustawiczną miłość iedni ku drugim. Ante omnia autem mutuum in vobismetipsis charitatem continuam habentes.* (1) A to, co Hieronim Święty o Janie Świętym Apostole napisał, ieszcze barziej utwierdza, iż Apostołowie ustawicznie tę miłość wiernym zalecali. Mowi Hieronim Święty: Jan Ewangelista dla podeszłego wieku nie mogąc już długich uczniom swoim dawać nauk, ustawicznie im to powtarzał: Synaczkowie kochajcie się na wzajem: *Filioli, diligite invicem.* Uczniowie sprzykrzywszy słuchać powtarzanej tak często nauki, prosił go, aby im co nowego do zbudowania powiedział; ale Jan Święty

(1) Petr. 5. 4. v. 8.



ty godną wielkiego Apostoła dał im odpowiedź. *Respondit dignam Joanne sententiam:* Dla tego (k) tak często toż samo wam powtarzam, iż to iest wielkie przykazanie Pańskie, które iestli doskonałe zachowanie, dosyć wam będzie: *Quia preceptum Domini est, & si solum fiat, sufficit.* O iak obżerną o miłości bliźniego z tego rozmyślania można mieć naukę! Ale nie dosyć iest nauczać, że miłość wzajemna między prawdziwemi Chrześciany koniecznie iest potrzebna, lecz trzeba ze wszelką usilnością starać się, abyśmy zawżę tą miłością z bliźniemi złączeni byli.

Punkt II. Jeśli chcemy, abyśmy tym węzłem miłości złączeni byli, trzeba naprzód: abyśmy tak żyli z bliźniemi, iżby było iedno serce i iedna dusza między nami, i k mówiono o pierwszych Chrześcianach: *A multitudinis erat cor unum, & anima una.* (l) To iest powinniśmy się starać, ile sumnienie i prawa Boże

do-

(k) Hieron. l. 5. in Ep. ad Gal. c. 6. (l) Act. 4. v. 32.



dopuszczając, abyśmy mieli jedno zdanie, iednęż wolę, iednęż uślność podobania się wzajemnie ku dobremu dla zbudowania. Ten nam szrodek przepiłnie Paweł Święty, mówiąc: *Każdy z was bliźniemu swemu niech się podoba ku dobremu dla zbudowania: Unusquisq; proximo suo placeat in bonum ad ædificationem.* (m) Powtóre: abyśmy się tak skromnie z bliźniami zachowali, iżbyśmy nigdy nie niemówili, coby mogło być przyczyną umartwienia bliźniemu, owszem, ile z nas jest, abyśmy się stosować starali do każdego ułożenia, byle tylko Bogu ich pozyskać, na wzór Pawła Świętego, który mówi o sobie: *Stalem się mdłym mdły. Wszystkim stalem się wszystko, abym wszystkie zbawił. Factus sum infirmis infirmus. Omnibus omnia factus sum, ut omnes facerem salvos.* (n).

Po trzecie, abyśmy wymawiali ich omyłki, a słabości ich tak duszy, iako i ciała skromnie znosili: abyśmy wszystkie ich niedoskonałości płaszczem miłości przykrywali, tak z niemi przeistając i obciążając, iakbyśmy nie zdró-

żnego

(m) Rom. c. 15. v. 2. (n) 1. Cor. 9: v. 22.



żnego nie widzieli i nie znali; iako przykazuje Paweł Święty: *Cum omni humilitate, & mansuetudine, cum patientia, supportantes invicem in charitate. Ze wszelką pokorą, i cihością, z cierpliwością znosząc ieden drugiego w miłości.* (o) Pomyśl dopiero, czyś się tak zachował względem bliźnich? w czymś wykroczył? a gotując się do Mszy, postanów, szczerą omyłek poprawę.

O Boże, z jaką cierpliwością znosisz tak długo, wykroczenia moje! lękam się, Panie, żebyś widząc, iak żadnego przeciw mnie wykroczenia nie wybaczam. bliźnim moim, nie zostawił mnie w nędzy mojej, i nie uczynił niegodnym zmiłowania twego. Upadam przed niekończonym Majestatem twoim, żebrząc miłosierdzia twego: daruj mi winę tę, że tak mało miał miłości ku bliźnim moim: wszak, Panie, w Najsświętszym Sakramencie ma z dziś przyjść do serca mego, przyjdź, o mój Zbawicielu! i napelnij ie świętą bliźnich miłością tak, iżbym na wsparty zdolnym był znosić wszystkie ich słabości i omyłki by też dla

(o) Ephes. 4. v. 2.

dla mnie nayprzykrzeysze ze wszelką
cierpliwością i powolnością: day łaskę
o Naylitościwszy Panie! żebym wedle
rady Apostoła twego zawsze się za-
chowwał, pamiętając co powiedział,
że my, którzy mocniejszy, powinniśmy znosić
krewkości słabych, a nie podobać się sa-
mym sobie. *Debemus autem nos firmi-
ores imbecillitates infirmorum sustinere, &
non nobis placere. Rom. 15. v. 1.*

WE SRZODE PIĄTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

*Commonentes vosmet ipsos, in psalmis,
hymnis, & canticis spiritualibus, in gratia
cantantes, in cordibus vestris DEO. Sami
siebie napominając przez psalmy, pieśni, i
spiewania duchowne, w łasce spiewając w
sercach waszych BOGU. Coloss. 3. v. 16.*

O odprawowaniu P. cierz. Kapłańskich
Kiedy się w Chorze mówią.

Punkt I. Spóśob odprawowania ich z
pożytkiem duchownym.

Punkt II. Jakich się defektów przy od-
prawowaniu wystrzegać należy.

Punkt I.

Punkt I. Słowa te Pawła Świętego
pisane do Kolossan: Sami siebie napomi-
nacie przez psalmy, pieśni i spiewa-
nia duchowne, z serca chwałę Bo-
gu spiewając z budowaniem, poka-
zują nam, że odprawowanie i spie-
wanie psalmów byto zwyczajną mo-
dlitwą u pierwszych Chrześcian: która
im była dziwną roskoszą, miłą zaba-
wą, świętym weselem, którym osła-
dzali nudne pielgrzymstwo życia tego,
i do wytrzymania prześladowań sie-
bie przysposabiali. Ale dopiero, kiedy
miłość ku Bogu ostygła, psalmów
odprawowanie u świeckich już pra-
wie ustało, a tylko u Zakonników, i u
Xięży świeckich zostało, którzy pra-
wem Kościoła do odprawowania onych
są obowiązani, i tych Kościoł święty
chciał mieć niby zastępcami za wszyst-
kich świeckich ludzi, roztargnionych
staraniem o doczesne potrzeby: aby
Kapłani oddawszy się szczegulniey na
służbę Bożą, modląc się częściej i
nabożniey, oddawali za wszystkie
ludzie dań chwały od wszystkiego
stworzenia Bogu powinney. A po-
nieważ w tej modlitwie wszystkich
wie-

wiernych zastępujemy, staraymy się tak ją odprawować, żeby wszystkim być mogła zachęceniem do nabożeństwa. Y dla tego, kto jest obowiązany do choru, powinien tam się stawić punktualnie; hymny i psalmy odprawować z uszanowaniem, wyraźnie i nabożnie, jak zaleca Koncylium Trydentskie: *Omnes compellantur --- in choro ad psallendum instituto, hymnis & canticis DEJ nomen reverenter, distincte, devoteq; laudare.*

(p) Wszystko się w tych trzech słowach zawiera: *Reverenter, distincte, devoteq; Reverenter*: Trzeba śpiewać w Chorze z taką skromnością, któraby i uszanowanie i nabożeństwo sprawowała w przytomnych; używając głosu naturalnego bez wysadności, układając do prawdziwego nabożeństwa całą zewnętrzzną postawę, któraby pokazywała, że pamiętamy na przytomnego Boga, na mieysce święte, i na to, że świętą odbywamy powinność. *Vocis sonum vibret modestia.* (q) *Distincte*: Trzeba śpiewać wyraźnie, chowając Pau-

(p) Conc. Trid. ff. 24. de Reform. c. 12. (q) S. Ambr. l. 1. off. c. 12.

pauzy, słów nie opuszczając, ani urywając, wiedząc, że to są słowa Boże, i do Boga obrócone, abyśmy przez nie chwałę Majestatowi Boskiemu powinna oddawali: *Non praecedentes verba dimidia, non integra transientes, non fractis, & remissis vocibus muliebre quiddam balba de nare sonantes; sed virili, ut dignum est, sonitu & affectu voces Spiritus Sancti deponentes.* (r) Tak Bernard Święty naucza.

Devote: trzeba śpiewać nabożnie, duchem do Boga podniesionym, i sercem do niego obróconym barziej, niż usta: *Psallam spiritu, psallam & mente;* (s) barziej szukając oświecenia serca, niż wdzięku uszu: *Non quarentes sonum auris, sed lumen cordis;* trzeba zabawiać się myślą jaką świętą, albo się zastanawiać nad dziwnymi affektami w psalmach zawartemi: *Si orat psalmus, orate: si gemit, gemite: si gratulatur, gaudete: si sperat, sperate: si timet, timete;* mówi Augustyn Święty, i dalej jeszcze dodaje: *Omnia, quae hic conscripta sunt, speculum nostrum sunt.* (t) Czy także świętą powinność odbywałeś? Punkt

(r) Serm. 44. in Cant. (s) Aug. in ps. 46. v. 8.
(t) Idem Ps. 30. Serm. 3.



Punkt II. Uważ, iż wielka część Kapłanów odprawuje, albo w Chorze śpiewa pacierze Kapłańskie z takim rozerwaniem myśli, nudnością i niesmakiem, iż zamiast sprowadzenia błogosławieństwa Bożego na lud Chrześcijański, którego on ma prawo z posługi Kapłańskiej i modlitw ich spodziewać się, oddalają miłosierdzie Boże od niego, i zamiast uproszenia zlitowania Boskiego nad wszystkimi, gniew Jego na powszechność całą sprowadzają; tym się nawet nie przerażając, że sami przekleństwu straszemu dla tak wielkiego niedbalstwa podpadają, którym Jeremiaśz Prorok grożąc, wyraźnie mówi: *Przeklęty ten człowiek, który sprawę Pańską czyni niedbałą. Maledictus qui facit opus DEI negligenter.* (u) Jak wielu jest Kapłanów, którzyby mając być w chorze dla oddania przez nabożne odprawowanie pacierzy Kapłańskich czci powinney Bogu, dla wzbudzenia ludu przez przykładne swoje nabożeństwo do wielbienia Twórcy swego, najdują się tam tylko ze zwy-

(u) Jerem. 40. v. 10. juxta. vers. Sept



zwyczaju, albo co gorzej, dla próżnej chwały, lub chciwości zysku, tego tylko oczekiwając, żeby ich chwailono, albo żeby dystrybucja z kościelnych dochodów usunięta nie była. Jak wielu widzieć Kapłanów, którzy zamiast przykładowego śpiewania pacierzy Kapłańskich z nabożeństwem, uszanowaniem i skromnością, iak to chce mieć po nich Kościół święty; przerywają je próżnym gadaniem, śmiechem nieskromnym, nieobyczajnym zachowaniem się; albo mając w głosie swoim upodobanie, tym się tylko popisać pragną, coby barziej teatralnym śpiewakom przystało, niż sługom Kościoła, samej chwały Bożej szukającym. Jest jeszcze większa liczba Księży, którzy zamiast wyraźnego śpiewania, i wyrażenia słów wszystkich dokładnie, wybitnie i do zrozumienia, urywają je, skracają, i z takim pośpiechem śpiewają, iż wnieść można, że tego tylko pragną, aby iak najszybciej tę powinność odbyć, i że żadnego nie mają nabożeństwa w tak świętej modlitwie; chociaż im to nabożeństwo, i skruszonego Ducha wyraźnie prawa Kościelne zalecają: *Psalmi in Ecclesia non*



non cursim, & excelsis atque inordinatis, seu intemperatis vocibus, sed plane, & dilucide, & cum compunctione cordis recitentur; ut & recitantium mens illorum dulcedine pascatur, & audientium aures eorum pronuntiatione demulceantur.

(w) Mówi Koncilium Akwisgrańskie. Gdyby Księża tę świętą powinność od Kościoła Bożego ustanowioną z należytym nabożeństwem, i powiną ducha odbywali gorącością, mogliby oświadczyć się Bogu, iż chcą Go wychwalać za tych wszystkich, którzy zapomnieli na niego, obrażając Go, i nie służąc Jemu: mogliby mówić z Dawidem: *Nie umarli Cię chwalić będą, Panie: ani wszyscy, którzy zstępują do piekła; ale my którzyśmy żywi, błogosławimy Panu. Non mortui laudabunt Te, Domine, neque omnes qui descendunt in infernum; sed nos qui vivimus, benedicimus Domino.* (x) Ale czy mogą tak się oświadczyć Bogu ci, którzy to święte dzieło z rozsypaniem i rozerwaniem myśli, z sercem oziębłym, i z ostatnim lenistwem odbywają? ach raczej ubolewać nad nie-
mi

(w) Conc. Aquisgr. sub Ludov. Pio An. 816. Reg. Canonicozum (x) Ps. 113. v. 17. & 18.



mi, i modlić się za nich trzeba, iż w tak niebezpiecznym lenistwa ku służbie Bożej będąc stanie, nieczuli na swe nieszczęście nigdy z niego wynisć nie starają się! Pomyśl dopiero, czy się nie dopuścił niektórych z tych niedokonałości w odprawowaniu pacierzy Kapłańskich, o których tu rozmyślałeś? a jeśli się winnym znaydziesz, gotując się do Mszy, postanów szczerą poprawę. O Boże! iak się wstydzę, i iak żałuję za wszystkie moje przestępstwa w odprawowaniu pacierzy Kapłańskich popełnione! Wiem, że im odprawowałem obliczności twojej: wiem, iakąś przyrzekł nagrodę odprawiającym ie nabożnie. Wspomóż-że mię łaską swoją: żebym tę powinność odtąd z takim odprawowałem nabożeństwem i duchą gorącością, iżby było ku uwielbieniu Majestatu twego, i chwale twojej, ku zbudowaniu ludowi wiernemu, mnie niedzemu ku zbawieniu duszy mojej: day, Panie, abym był tak szczęśliwy, iżbym to zaczął w tym życiu, czego się za miłosierdziem twoim spodziewam w wieczności: iż zawsze wysławiać chwałę twoją będę: *Repleatur os meum laude,*



laude, ut cantem gloriam tuam, tota die magnitudinem tuam. Niechay będą napelnione usta moje chwałą, abym śpiewał chwałę twoją, cały dzień Wielmożność twoją. Psalm 70. v. 8.

WE CZWARTEK PIĄTEY NIEDZIE- LI PO TRZECH KRÓLACH.

Omne, quodcunque facitis in verbo, aut in opere, omnia in nomine Domini JESU Christi, gratias agentes DEO per ipsum. Wszystko cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko w Imię Pana JEZUSA Chrystusa, dziękując BOGU i Ojcu prazeń Coloss. 3. v. 17.

O Sposobie iak mamy odprawować sprawę naszą.

Punkt I. Trzeba ie odprawować dla chwały Bożey.

Punkt II. Trzeba ie łączyć z zasługami Chrystusa Pana.

Punkt I. Paweł Święty uczy tu, iak mamy odprawować naszą wszystkie sprawy, aby były z zasługą przed Bo-



BOGIEM, i godne były świętości powołania naszego, mówiąc: Cokolwiek czynicie w słowie, albo w uczynku, wszystko w Imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu prazeń, czynicie. Tegoż samego uczy nas i w liście swoim pierwszym do Koryntów. *Chocia tedy iecie, choć pijecie, choć co innego czynicie: wszystko ku chwale Bożey czynicie.* (x) Dziękujemy Bogu, że nas tak ważney rzeczy przez Apostoła swego nauczyć raczył, a w tym się przekonaymy, iż iak Bóg wszystko z miłości ku nam uczynił, tak i my z miłości ku niemu wszystko czynić powinniśmy; a wszystko cokolwiek z miłości ku Bogu uczynimy, będzie ze czcią i chwałą Jego; gdyż przez to wszystko, co się dla Boga z miłości ku niemu czyni, Bogu się cześć powinna oddać; iako przeciwnie przez to, co się dla innego końca, a nie dla Boga i upodobania Jego czyni, nieczść Bogu się wyrządza. O gdybyśmy to jedno zalecenie Pawła Świętego: czynicie wszystko dla Boga, dostatecznie zachowali! do wyśokiey mo-

li

gli-

(x) 1. Cor. 10. v. 31.

glibyśmy przyiść świątobliwości. Sprawując się albowiem wedle tego zalecenia, mielibyśmy wszystkie sprawy nasze święte, i od grzechu wolne; sprawy nawet mało znaczące w oczach ludzkich, i które są prawdziwie naturalne, picie naprzykład, iedzenie, chodzenie, dla Boga uczynione zasługowałyby na wieczność szczęśliwą. O iakież nieszczęście nasze, jeśli tak łacnego szrodka do uświętobliwienia ująć się nie chcemy, i pożytkować z niego nie staramy się! Jest to wielka kradzież w oczach Boskich, mówi Bernard Święty, brać wiele darów od Boga, a nie wszystkie na chwałę Jego obracać. *Quidquid hic favoris captas, quod ad DEUM non retuleris, ipsi furaris.* (y)

Do was należy, o Plebani! tak lud staraniu waszemu poruczony nauczać, iak nauczał swoich Kolossan Paweł Święty; wyliczywszy im zwyczajne zabawy, objaśnić ich, iż nie tylko przez modlitwę, ale i przez dobrze odbywane dla Boga i chwały Jego roboty, prace, i wszystkie sprawy swoje chwalić Boga mogą, jako mówi Augustyn Świę-

(x) Bern. Serm. 13. in Cant.

Święty: (z) Cokolwiek czynić będziesz, czynźże dobrze, a jużes dał chwałę Bogu. *Quidquid egeris, benè age, & laudasti DEUM.* Ale jeśli chcecie skutecznie lud nauczyć tey tak ważney Chrześciańskiego życia zasady, staraycie się pierwey sami jak najsładołkniey ją zachować, na to też jesteście wybranemi Syna Bożego sługami, który wszystko czynił dla chwały Ojca Przedwiecznego, i niczego w życiu swoim śmiertelnym nie szukał, prócz podobania się Jemu, iako sami mówi: *Ja, co się podoba Jemu, zawsze czynię: Ego, quæ placita sunt Ei, facio semper.* (a) Uszanuymy tę naysładołkniey i naysładołkniey intencją Zbawiciela naszego, ale nie przedstawimy na samym tym uszanowaniu, lecz staraymy się w tym Zbawiciela Pana naśladować, i wszystkie sprawy nasze, aby się Bogu podobać mogły, z intencją Chrystusową zawsze łączyć.

Punkt II. Staray się wszystkie sprawy twoie nie tylko dla chwały Bożey odbywać, ale nad to, żeby miłsze Bogu były, łączyć ie z zasługami

li2

mi

(z) Aug. in Ps. 14. (a) Joan. 8. v. 19.



mi Zbawiciela Pana i z intencją Jego Boską; co Tobie i Kościół Święty zaleca, kiedy przed zaczęciem pacierzy Kapłańskich tę modlitwę odmawiać naznacza: *Domino in unione illius Divina intentionis, quod ipse in terris laudes DEO perfoluisti, has Tibi h'ras perfoluo.* Mień więc zawsze oczy duszy twojej na Zbawiciela twojego obrócone: uważaj z żywą wiarą jak on we wszystkich sprawach swoich cały był w Bogu zatopiony, abyś to w serce wrażliwszy, i wedle całych sił twoich, starał się wszystkie zmyśły twoje, i wszystkie sprawy twoje do niego obracać, przypominając duszy swojej z Bernardem Świętym: Duszo moja, niech twoje wszystkie zmyśły i sprawy będą do Jezusa: *Anima mea, tui omnes in JESUM & sensus dirigantur & actus.* (b) Uważaj z tymże Świętym nie tylko w powszechności, ale w szczególności, jak się Zbawiciel twój w całym życiu swoim śmiertelnym zachował, jak się bawił między ludźmi i jakie miał uszanowanie Ojca Przedwiecznego, z jaką miłością był ku niemu,

(b) Serm. 16. in Cant



niemu, z jakim poddaniem się woli Jego: iaka była miłość Jego ku bliźnim, iaka nienawiść grzechu, iakie oddalenie się od świata, iaka wzgarda honorów, uciech i dóbr doczesnych; idź za nim, naśladowy Go, który, iako mówi Tertulian, będąc Bogiem bawił się na ziemi, aby nauczył Człowieka sprawy Boskie wykonywać: *Conversabatur DEUS, ut homo d'na agere doceretur.* (c)

Gotując się do Mszy, pomyśl, iż w Najswiętszym Sakramencie naleść możesz to zupełne z Zbawicielem twoim złączenie się, i jeśli z należytem przyśtańsz, przygotowaniem, będziesz mógł mu powiedzieć: Wszystko twoje jest moim, a moje jest twoim; I za prawdę sprawiedliwą jest, iż iako Chrystus Jezus w Najswiętszym Sakramencie cały się nam oddaje, tak żebyśmy i my cali Jemu się oddali. Codziennie u Ołtarza Mszą świętą odpowiadając, w Imię Jego tę ofiarę sprawujemy; czynmyż i wszystkie sprawy w Imię Jego: *Omnia quodcumque facitis in verbo, aut in opere, omnia in*

no

(c) Adv. Marc. l. 2. c. 27.



nomine Domini *JESU Christi*. O Bożę, nieskończonego Majeſtatu Panie! któremu by żadney chwały uczynki naſze by naylepiej przynieść, aniby ſię Tobie podobać mogły, gdyby nam tego Syn twój lednorodzony, Chryſtus Jezus męką i śmiercią ſwoją nie wyſłużył; zrządź liſoſciwie, aby wſyſtkie naſze ſprawy ożywione duchem Zbawiciela, od niegoż tak były rządzone i ſprawowane, iżbyśmy z nim, przez niego, i dla niego we wſyſtkich ſprawach naſzych Tobie Bogu wſzechmogącemu cześć i chwałę oddawali. *Per ipſum, cum ipſo, & in ipſo Tibi DEO Patri Omnipotenti omnis honor & gloria. Can. Miſſæ.*

W PIĄTEK PIĄTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Simile eſt factum Regnum Calorum homini, qui ſeminavit bonum ſemen in agro ſuo. Cum autem dormirent homines, venit inimicus ejus, & ſuperſeminavit zizania in medio tritici, & abiit. Podobne ſię ſtało Królestwo Niebieſkie człowiekowi, który poſiał dobre naſienie na roli ſwojej.



iej. A gdy ludzie ſpali, przyſzedł nieprzyjaciel jego, i naſiał kłkolu między pszenicą, i odſzedł. Matt: 13. v. 24. & 25.

O Niedostatku w Kapłanach przyzwolęcy ſtanowi ich nauki.

Punkt I. Niedostatek ten ſzkodliwy ieſt ſamym Kapłanom.

Punkt II. Szkodliwy ieſt Kościołowi.

Punkt I. Przypowieść ta wkwangelii położona do całego ſię powszechnego od Chryſtusa uſtanowionego roſciąga Kościoła. Chryſtus Jezus zaſiał dobre ziarno ſwey nauki, mocą, której uroſło tak wiele duſz ſwiętych; któż albowiem wątpić może, że Kościół Chryſtuſów obſitował pierwſzych wieków w naylepiej i naydoſkonalsze Chrzeſciany; ale tym czaſem Kapłani, ſłudzy Chryſtuſowi, i stróże praw Jego mając powinność utrzymywać gorliwość wiary, i czyſtość jey nauki, ſnem niedbałſtwa zmorzeni, i ſiebie w niej doſkonalić, i drugich dróg zbawienia nauczać zaniedbali; a nieprzyjaciel duſz ludzkich pożytkując z tego ich ułpie.



uśpienia nasił między pszenicę dobrej nauki, kłólu błędów i zdań fałszywych, które skazyły obyczaje Chrześcijańskie. Któż wyliczy bezprawia i zgorzelenia wprowadzone między Chrześciany przez Nowowierców i Heretyków? Ubolewamy nad tym skazaniem przed BOGIEM, ale razem poznajmy, iż źródłem tego nieszczęścia był niedostatek oświecenia Kapłanów w tych naukach, które są stanowi ich przyzwoite: a tego żeby się zawsze Kapłani strzegli, Koncyljum Czwarte Toletańskie tak przykazuje: *Ignorantia Mater cunctorum errorum, maxime in Sacerdotibus DEſ vitanda est, qui docendi officium in populo susceperunt; Sacerdotes enim legere sanctas scripturas frequenter admonet Paulus, dicens ad Timotheum, intende lecti on & exhortationi. Doctores semper manere se sciunt. Igitur Sacerdotes scripturas sanctas & canones meditentur; ut omne opus eorum in praedicatione divina & doctrina consistat, atque ad fident cunctos tam fidei scientia, quam operum disciplina.* Trzebaby życzyć, żeby te słowa Koncyljum tego po wszystkich komorach Seminariorz wielkimi literami



napisane były, żeby uważając tam edukujący się Klerycy, w iakiey, się mają ćwiczyć nauce, w tym się naybarziej doskonalili, co ich przyzwoito jest stanowi. Możeby do Kapłaństwa nie przybywało tak wielu nieukow, którzy nie mając ani zdadności, ani należytego przygotowania do służenia Kościołowi, hańbę mu tylko, i krzywdę czynią, żyjąc w cale wedle prawideł świata w stanie duchownym. Jak albowiem taki nieuk żyć może wedle obowiązków stanu swego przykładnie, kiedy niewie, iakie są stanu iego prawa, kiedy nie zna na czym zawisła Chrześcijańska doskonałość? Jak on może odprawować Mszę nabożnie, z tą uwagą i affektem, iakich ta Najswiętsza ofiara wyciąga, kiedy o niey nigdy gruntownie nie pomyślił? Jak on może pacierze Kapłańskie bez nudności odprawować, kiedy nie zna co mówi, ani poznaie tak wiele naygorętszych do Boga affektow w nich zawartych? Jak on, może gruntownie i pożytecznie nauczać powinności Chrześcijańskich na Kazaniach i Katechizmach, kiedy u niego przeczytać co z Pisma świętego, z Oy-



cow świętych, z duchownych Pifarzow
 jest iedyną męczarnią i nayprzykrze-
 szą zabawą? Cóż? iakie są takiego Ka-
 plana pospolicie zabawy? oto polowa-
 nie, kosterstwo, pijatyki, rozsypanie
 ducha nudny mu czas skracają; a ie-
 śli który z nich mniej jest wyste-
 pnym, tedy albo pracunie nad tym, co do
 stanu jego nie należy, albo próżnowa-
 niem się bawi; na czym dość iuż ma
 nieprzyjaciel duży, aby się z niego
 natrzasał, iako mówi Piotr Blesieński:
*Otiositas est inimica animæ, si non le-
 geris, si non studueris, dormitabit anima
 tua præ tædio, & hostes tuæ animæ sab-
 bata tua deridebunt.* (d) Ale ten niedosta-
 tek potrzebney wedle stanu nauki,
 nie tylko samym Kapłanom, lecz i lu-
 dowi, których rząd im jest poruczo-
 ny, i Religii świętey, i całemu Kościo-
 łowi Bożemu barzo jest szkodliwy.

Punkt II. Z tey nieznaomości praw
 Bożych i Kościoła pochodzą nieusz-
 nowania Sakramentów świętych, wzgár-
 da życia prawdziwie Chrześcijańskiego;
 Spowiedzi świętokradzkie, komunie bez
 przygotowania i nabożeństwa: wzdie-
 ranie

(d) Tract. de Instit. Episc.



ranie się w urzędy i dostojenstwa
 Kościelne niegodziwe, święcenia
 na Kapłaństwo bez względu na
 obyczaje, i dostateczność nauki, które-
 go godziwie żadnemu dać nie można,
 jeśli mu na poznaniu powinności do
 stanu tego potrzebnych braknie, gdyż
 to mu jest tak wielką przeszkodą do
 stanu Kapłańskiego, iż nikt od niey
 uwolnić nie może. Jest albowiem prze-
 szkodą i z prawa natury, i z prawa
 Bożego: *Jāś ty odrzucił,* (e) mówi
 Bóg przez Ozeasza Proroka, *umiejętność,
 odrzucę cię, abys mi w Kapłaństwie nie-
 służył. Quia tu scientiam repulisti, repel-
 lam te, ne Sacerdotio fungaris.* Ta nie-
 znościomość w Kapłanach powinności do
 stanu ich należących jest źródłem i
 początkiem wszystkiego zgorzzenia i
 bezprawia między ludem, który nie bę-
 dąc nauczonym guantownie prawd wi-
 ary, i wyroków Ewangelii świętey,
 wpada w wolność obyczajów, w błę-
 dne zdania, i nakoniec w bezbożność;
 a tak w grzechach, w rozwiązłości,
 i rozpucie życie całe wiódąc, karę
 Bożą na wszystkie ściągą powszechną,
 którą

(e) Osee. 4. v. 6.



którą Bóg dawno już przez Proroka Jzaiasza nie chcącym znać i zachować praw Jego pogroził: *Przetoż w niewolę zawiedzion jest lud mój, iż nie miał umiejętności, i zacię iego pozdykali od głodu, a pospólstwo iego wyschło od pragnienia. Przetoż rozszerzyło piekło duszę swoją, i rozdzieliło paszczę swą bez końca: i zstąpią Mocarze iego, i pospólstwo iego, a zani i sławni iego do niego. Propterea captivus ductus est populus meus, quia non habuit scientiam, & nobiles ejus interierunt fame, & multitudo ejus siti exaruit. Propterea dilatavit infernus animam suam, & aperuit os suum absq; ullo termino; & descendent fortes ejus, & sublimis gloriosiq; ejus ad eum. (f) Cóż? czy te pogroźki Boże czynią w tobie jakie wrażenie? O Boże! gdybyśmy kochali Kościół twój, gorzkobyśmy płakali nad zgubą dusz tak wiele ginących, których zguby przyczyną jest nieumiejętność Kapłanów: ci albowiem przez swoje nieoświecenie pozbawieni środka naprowadzenia błędnych na drogę zbawienia, w gnuśnym milczeniu patrząc /*

(f) Jsa. 5. v. 13. & 14.



trząc na wszystkie ich zdróżności, spokojne ginąć im dopuszczając, a tym samym stać się dusz ich zabójcami, iako mówi Grzegorz Święty: *Tot occidimus, quot ad mortem ire quotidie tepidi & tacenti videmus. (g)*

Gotując się do Mszy, uczyn przedsię zęcie przed Bogiem, że się chcesz szczerze starać o potrzebne oświecenie dla ukształcenia siebie, i dla nauczania drugich, i na ten koniec postanów codziennie czas jaki poświęcić na czytanie ksiąg prawdziwie gruntownych, i stanowi twemu przyzwoitych; iżbyś pełnym będąc wiadomości świętych, mógł napominać i nauczać drugich, stosując się do rady Pawła Świętego daney Timoteuszowi: *Pilny czytania, upominania, i nauki. Attende lectioni, exhortationi, & doctrinae. (h)* Jeśli nie masz obowiązku rządzenia drugimi, nauka stanowi twojemu przyzwoita ulacni ci drogę do doskonałości, i życia przykładnego; ale jeśli masz obowiązek pilnowania zbawienia bliźnich: jeśli jesteś Plebanem, nauka jest ci

(g) Greg. Magn. hom. 14. in Ezech. (h) 1. Tim. 4. v. 13.



ci potrzebna nieodbicie, nie tylko dla siebie, ale i dla oświecenia drugih w drodze z'awienia. Bo, jako mówi Hieronim Święty: mało ci pomoże ozdobionym być wszystkimi cnotami, jeśli i ludu straży twojej poruczonego cnot nauczyć nie będziesz umiał: *Nihil prodest conscientia virtutum frui, nisi & traditum sibi populum possit instruere.* Hieronym. Epist. ad Ocean.

W SOBOTĘ PIĄTEJ NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Domine, nonne bonum semen seminasti in agro tuo? unde ergo habet zizania? Et ait illis: inimicus homo hoc fecit. Pante, izalis nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? zkąd tedy kłokol ma? i rzekł im: nieprzyjaczny Człowiek to uczynił. Matt 13. v. 27. & 28.

O Czulości Pasterskiej.

Punkt I. Pasterze powinni czuć nad sobą.

Punkt



Punkt II. Czuć powinni i nad drugimi.

Punkt I. Kłokol wzrosły na polu Gospodarza, nieprzyjaciel, który go wiał między dobre ziarno, sen, którym, gdy ludzie usnęli, nieprzyjazny człowiek miał porę wiać to ziarno szkodliwe, wszystko to jest figurą skuków, które szatan czuwający na zgubę ludzką w duszach ludzkich sprawuje, gdy stróż, którym straż dusz ludzkich, to jest ich Pasterze, Plebani, Kapłani, snem niedbalstwa zasypiają. Zeby się powszechnemu temu nieprzyjacelowi zbawienia ludzkiego wszystkie jego układy nie udały, czuć trzeba ustawicznie Kapłanom i nad sobą, i nad trzodą, którą im Opatrzność Boska w straż oddała; taką radę dał Paweł Święty wszystkim dusz Pasterzom: *Pilnujcie, mówi on, sami sobie, i wszystkiej trzody, nad którą was Duch Święty postanowił. Attendite vobis, & universo gregi, super quem posuit vos Spiritus Sanctus.* (i) Dusze Pasterze powinni czuć nad sobą, gdyż na ich upadek i zgubę czart pilniey

(i) Ad. 20. v. 28.


 pilniey czuwa niż na świeckich
 ludzi, i dla tego silniey na nich na-
 pada, i wszystkich używa sposo-
 bów do ich pokonania, wiedząc iż
 po porażce Pasterza rozproszą się
 owce trzody: *Percutiam Pastorem, &*
dispergentur oves gregis. Uderzę Pasterza,
i rozproszą się owce trzody. (k) Oto
 jest, co nam oczy otworzyć, i
 co nas pobudzić powinno do usta-
 wicznego czucia na najmnieysze
 serca naszego poruszenia, żebyśmy się
 nie takowego nie dopuszczali, coby
 ie skazać, i niewinność iego na-
 ruszyć mogło. Rolnik nie jest obo-
 wiązany do ustawicznego czucia, i
 uprawiwszy dostatecznie rolę, spocząć
 może; Dozorca winnicy dość ma
 na tym, jeśli pewnych czasów ią
 opatrzy. Ale Chrześcianin, a daleko
 jeszcze barzieszy Kapłan powinien czuć
 zawsze i wszędzie nad uprawieniem
 i opatrzeniem duszy swojej: *Vigilate*
itaque omni tempore: Czujcie więc każ-
dego czasu; (l) ten jest rozkaz samego
 Chrystusa BOGA. A ponieważ zawsze
 czuć Chrystus JESUS nam przykazał,
 czuć

(k) Matt. 26. v. 51. (l) Luc. 21. v. 36.


 czuć więc musimy póty, póki ży-
 cia tego nie skończymy. Aby zaszcze-
 pić w serca nasze miłość BOGA i
 bliźniego, a z nią wszystkie cnoty;
 trzeba ustawicznie odcinać dzikie
 latorosle z namietności spletych zay-
 mujące się, jako mówi Augustyn
 Święty: *Extirpa cupiditatem, planta cha-*
ritatem. (m) Trzeba mieć pamięć za-
 wsze na przytomnego BOGA, i do
 niego się we wszystkich dusznych
 potrzebach z ufnością udawać,
 prosząc Go przez usilne modlitwy,
 aby dobre ziarno łask Jego w ser-
 ca nasze wsiane, nigdy kłakolem po-
 duszczeń szatańskich przytłumione byc
 nie mogło, czując ze wszelką, wedle ra-
 dy Apostolskiej, *ustawicznością i prozbą,*
vigilantes in omni instantia & obsecratione
 (n). Pomyśl dopiero, czyś miał
 taką czułość dotychczas nad sobą?
 Ale że niedosyć jest Kapłanowi
 mieć czułość tylko nad sobą; Uważ
 w drugim punkcie, że ią mieć powinie-
 neś i nad drugimi, zwłaszcza gdy
 masz dusz ludzkich rząd sobie po-
 wierzony. Kk

Punkt II

(m) Aug. Serm. 12. de Verb. Dom. c. 3. (n)
 Eph. 6. v. 18.



Punkt II. Z taką pilnością czuć powinienes nad trzodą sobie powierzoną, żebyś mógł to Chrystusowi Panu powiedzieć, co mówił Jakub Labanowi; *Wednie i w nocy cierpiałem gorąco i zimno, i nie postat sen na oczach moich. Diu nocturne astu urebar & gelu, fugiebatque somnus ab oculis meis.* (o) Oczy Plebana na potrzeby dusz rządowi swemu poruczonych nigdy zawarte być nie powinny: powinien, będąc sługą Bożym, naśladować czułość Należytejszego Pana swego BOGA, który fiebie u Jeremiaśza do różgi czujacey przyrównywa: *Virgam vigilan-tem ego video.* (p) Bóg cie postawił na straży ludu swego, abys go strzegł od nieprzyjaciół dusznych, abys widząc niebezpieczne nieprzyjaciół zaskadzki na zgubę człowieka knowane, podniósł głosu jako trąby z przestroga, aby się każdy miał na ostróżności, i był gotów do obrony, a tak żeby który z poruczonych straży twojej i zwyciężonym został od gwałtownych natarczywości nieprzyjaciół za winą swoią, że przestrog zbawiennych słuchać

(o) Gen. 31. v. 40. (p) Jerem. 1. v. 21.



chać zaniedbał, iemu się już to nieszczęście przypisze, a nie tobie; zguba jego byłaby winą niedbalstwa własnego. *Si uderit gladius venientem, & cecinerit buccinam, & annuntiaverit Populo: audiens autem quisquis ille est sonitum buccinae, & non se observaverit, veneritque gladius, & tulerit eum, sanguis ipsius super caput ipsius erit.* (q) Ale gdyby dla nieczułości twojej i niedbalstwa nieprzyjaciół zbawienia ludzkiego, z ludu tobie powierzonego, o śmierć duszną którego przez zdrady przyprawił, w ten czas za tę stratę musiałbyś Bogu własną wypłacać się duszą: *Sanguinem autem ejus de manu speculatoris requiram. Krew e jego z ręki stróżowej szukać będę.* (r) mówi Bóg. Przełękniy się, o Kapłanie! tej pogroźki Bożej, i nigdy nie zapominać, z jaką pilnością powinienes wykonywać obowiązki twoje, czuy zawsze, żeś jest Pasterzem i Stróżem dusz tobie powierzonych, a staray się, żebyś pod ciężarem tak wielkiego urzędu przez lenistwo twoje nigdy nie upadał. Zastanów się dopiero nad życiem twoim

Kkz im

(q) Ezech. 6. 33. v. 3. & 4. (r) Ibidem. v. 6.



im przeszłym; i pomyśl, z jaką czułością urząd twój dotychczas odbywałś. Podobno, kiedyś snem niedbalstwa załypiał, nieprzyjaciel duży nasiał wiele kłóli wolności i rozpuści między twym ludem. O jak wiele wkradło się przez twoje nieczułość zgorzienia i zbrodni między Parafian: jak wiele świat Pańskich gwałcenia, pijanstwa, złodziejstwa, i innych szkaradnych występów! Lękaj się, abyś od Boga nie usłyszał owego strofowania, którym niedbalych Pasterzów Bóg u Jzaia strofuje: *Stróżowie ślepi - pi niemi, szczerkać nie umiejący, którzy widzą próżne rzeczy, spią, a sny milują. Speculatoris caeci, --- canes muti, non valentes latrare, videntes vana, dormientes & amantes formia.* (s) Lękaj się, a proś Boga o przepuszczenie win przeszłych, i postanów być odtąd czulszym na wszystkie dobro, słuchając rady Augustyna Świętego; Postanów być czułym w wierze, czułym w nadziei, czułym w miłości Boga, czułym we wszystkich sprawach twoich. *Vigila fide, vigila spe, vigila charitate, vigila operibus.* (t) I nie do-

(s) Jsaia. 56, v. 10. (t) Aug. Sermon. 23. de Verb. Dom.



nie dosyć na tym, abyś tak był czułym niekiedy, ale zawsze i statecznie tak ci czuć należy; masz takiego czucia pełne zbudowania w życiach Świętych Pasterzów przykłady. Augustyn Święty mając kazanie o Świętym Cyprianie Biskupie, wspomina o Jego Pasterskiej czułości rzecz podziwiania godną. Mówi on, iż Cyprian Święty, widząc, że po odłożeniu dekretu śmierci swojej do dnia następnego lud się zgromadził, aby noc całą przepędził przed bramą mieszkania Jego, troskliwym będąc o Młodzież tam zebraną, aby w czym niewykroczyła, prosił usilnie, aby wszelką baczność na skromne zachowanie się młodzieży miano. To powiedziawszy Augustyn Święty zawołał: O jak dziwny to Pasterz! śmierć Jego zbliżająca się nie umarza w nim czułości Pasterskiej; a troskliwość strzeżenia trzody sobie powierzonej aż do ostatniego momentu życia myśl Jego świętą zajmowała: *Vicina corporis morte, non moriebatur in animo Pastoris vigilantia Pastoralis; & cura tuendi gregis usque ad extremum vitae hujus diem, mente sobria tenebatur.* Bojaźń



Boiażn miecza katowskiego, który już prawie wiszący nad karkiem swoim widział, nie odjęła mu pamięci na powinność wiernego Włodarza; tak myślił o męczeństwie swoim, iż się nie zapomniał być Biskupem, większą mając troskliwość, coby odpowiedział Naywyższemu Pasterzów Pasterzowi Bogu za rząd trzody sobie powierzony, niżby co miał o wyznaniu wiary swojej niewiernemu odpowiadać Sędziemu: *Ista se Martyrem cogitabat futurum, ut esse non oblisceretur Episcopum, magis curans, quam rationem Pastorum Principi de commissis sibi Oribus redderet, quam quid infideli Proconsuli de fide propria responderet.* A my gnusni i leniwi fludzy Kościoła łacniuchno zaniedbywamy wszystkich powinności stanu naszego, naymniejszy interes doczesny wybiia nam z pamięci, że zawżę czuć z naywiększą troskliwością powinniśmy na zbawienie własne, i zbawienie dusz nam powierzonych.

Gotując się do Mszy, prosz Naywyższego Pana i Rządcę świata całego Boga, aby raczył weyrzec litościwie na tę chwałę i kłósem spłutych



tych namiętności zarosła duszy twoiej rolę, gdyż te zaraziwe zielenka w duszy twoiej tak mocno wkorzenione Jęgo tylko wszechmocney ręki dzielnością wyplenione być mogą. O Pani! czas już opatrzeć tę tak zaniedbaną duszy moiej winnicę *Tempus putationis advenit.* (u) Dolóż wszechmocney ręki twoiej do iey oczyszczenia, a oczyściwszy day mi łaskę, abym się i sam z ferca nawrócił do Ciebie, i dla drugich nawrócenia ze wszystką pracował ufilnością. *DEUS virtutum convertere: respice de Calo, & visita vineam istam, & perfice eam, quam plantavit dextera tua.* BOŻE zastępow, nawróć-że się, weyrzyj z Nieba, a obacz i nawiedz tę winnicę; i napraw tę, którą szczepila prawica twoja. Ps. 79. v. 15. & 16.

W NIEDZIELĘ SZOSTĄ PO TRZECH KROLACH.

Gratias agimus DEO semper pro omnibus vobis, memoriam vestri facientes

in



in orationibus nostris, sine intermissione. Dziękujemy BOGU zawsze za was wszystkie: wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku. 1. Thess. c. 1. v. 2.

O Wdzięczności i Dziękczynieniu BOGU za Jego dobrodzieystwa

Punkt I. Paweł Święty dziękował ustawicznie za łaski, których pierwszym Chrześcianom przez niego do wiary nawróconym Bóg udzielać raczył.

Punkt II. Powinniśmy i my dołożyć starania, abyśmy w tym naśladowali Pawła Świętego,

Punkt I. Słowa te, od których się list Apostolski dnia dzisiejszego zaczyna, są pełne zbudowania i przykładu dla Kapłanów około dusz zbawienia pracujących; z nich albowiem nauczyć się mogą z iak czują wdzięcznością, na wzór Pawła Świętego, za łaski bliżnim, koło których zbawienia pracują, zawsze dziękować powinni: i iak nigdy tych, których drogi sprawiedliwości nauczają, w modlitwach swoich zapominać nie mają.

Nie-



Nie naydziemy wyraźniejszego przykładu, iak dziękować zawsze Bogu za Jego dobrodzieystwa powinniśmy, nad przykład tego Apostoła. We wszystkich albowiem listach Jego widzieć możemy, iak nieustannie za wzrost Kościoła, za pomnażającą się wiarę, za dary wiernym udzielone Bogu dziękuję, i iak się ustawicznie za całe wiernych zgromadzenie modli. Tak czytamy w liście do Koryntów: *Dziękuję BOGU mojemu zawsze za was za łaski Bożey, która wam iest dana w Chrystusie JEZUSIE, iż we wszystkich staliście się bogatemi w nim.* (w) Tak w liście do Rzymian mówi: *Naprzod dziękuję BOGU mojemu, przez JEZUSA Chrystusa, za was wszystkich: iż wiara wasza bywa opowiadana po wszystkich świecie.* (x) Zastanów się tu, Kapłanie, a uważaj, iż pierwszym i naywiększym było tego Świętego Apostoła staraniem, dziękować Bogu: *Primum gratias ago DEO meo: Naprzod dziękuję BOGU mojemu.* Patrz, iako żadnego z wiernych swoich w tym dziękczynieniu nie wyłącza: *Pro omnibus vobis*

(w) 1. Cor. 1. v. 4. & 5. (x) Rom. 1. v. 8.

vobis: Za was wszyscy h. A uważay, że nie tylko za to Bóg dziękuje, iż wiarę Rzymianie przyjęli, ale i za to, że wiara ich po całym świecie jest opowiadana: Quia fides vestra annuntiatur in universo Mundo. Pracując ten wielki Apostoł z największym staraniem dla Kościoła Bożego, wysławia przed wszystkimi dary Boże, wszystkie ich okoliczności uwielbia, dziękuje miłosierdziu i zmiłowaniu Bożemu, że pracom jego pobłogosławił raczył: a wszystkie korzyść prac swoich Bogu przypisując, i na chwałę Jego poświęcając modli się za wierne swoje, iako pisze do Efezow: Ułyszawszy wiarę waszą, która jest w Panie JEZUSIE, i miłość ku wszystkim świętym, nie przestawam dziękować za was, wzmiankę o was czyniąc w modlitwach moich. (y) Toż mówi do Kolossan: Dziękujemy BOGU i Ojcu Pana JEZUSA Chrystusa, zawsze modląc się za was: ułyszawszy wiarę waszą w Chrystusie JEZUSIE, i miłość, którą macie ku wszystkim świętym. (z) Słowem.

(y) 1. Eph. 1. v. 16. (z) Coloss. 1. v. 3.

wem każda wiadomość o postępowaniu w cnocie wiernych swoich zkażkolwiek pochodząca, pobudzała Go do wielbienia Boga, i nieustannego modlenia się za niemi, aby w cnocie nie ustawali: *Ex qua die audivimus, non cessamus pro vobis orantes.* (a) Ogień ten gorliwości zawsze pałał w sercu Jego, i tym zapalony nigdy nie ustawał wielbić Boga za wszystkie udzielone wiernym dary, modląc się najgoręcej, aby nigdy w dobrym nie ustali. Mieyże, Kapłanie, tego wielkiego Apostoła za wzór twego postępowania, i dla tego pomyśl w drugim punkcie, z jaką usilnością wszystkiego dolożyć powinienes starania, abyś Go naśladował.

Punkt II. Abyś się do tego pobudził, myśl często, iż nie barziej łask Bożych na duszę człowieka nie ściąga, jak kiedy z pokorą i dziękczynieniem wyznaie, iż wszystkie sprawy dobre od niego uczynione, łą dziełem miłosierdzia, dobroci, i pomocy samego Boga. Mędrzec mówi: Rzeki wychodzą z morza, i do niego się wracają, aby znowu

(a) Ibidem v. 9.



znowu płynęły, *ut iterum fluant.* (b) Niechże i rzeki łask Bożych z Morza dobroci i litości Jego na nas spływające do źródła się swego z nacyznością wdzięcznością wracają; aby na nas nieustannie spływały. Niech wylew łask Boskich, mówi Bernard Święty, z naszym dziękczynieniem do początku swego wraca się Boga; aby obficie zawsze wylewał się na nas. *Ad locum, unde exeunt, revertuntur flumina gratiarum, ut iterum fluant. Remittatur ad suum principium caeleste profluvium quod uberioris terris refundatur.* Im częściej Bogu dziękujemy za łaski Jego, tym hojniej pracom naszym i staraniom Bóg błogosławić raczy. Wierzyście temu, kapłanie? a wierząc, czy się wedle tej wiary sprawujecie? Pomyśl. Abyś wiodł życie Apostolskie, należy ci naśladować Pawła Świętego, którego życie całe było uświetnieniem wyławianiem darów Bożych, i nieustannym dziękczynieniem Bogu za Jego dary; gorliwość tego wielkiego Apostoła z miłości i wdzięczności ku Bogu pochodząca na świat się

(b) Eccl. 1. v. 7.



się cały, rościagała, pragnął on Państwa wszystkie, miasta wszystkie, i każdego w szczególności człowieka do znajomości i zamilowania Boga przyprowadzić, i z powodu tej gorliwości modlił się za świat cały. Na czymże zawisła gorliwość twoja? z jaką ufilnością starasz się naśladować tego nie spracowanego o chwałę Bożą, i dusz zbawienia Apostoła? Co Chrystusowi Bogu na strasznym sądzie odpowiesz, kiedy ci wymiatać zaczną, iż ten Jego Apostoł mimo tak wiele przeciwności i trudów w Apostolstwie swoim, mimo mnogie i rozliczne przesładowania, mimo częste i dalekie podróże, mimo nieodbitą potrzebę zarabiania z pracy rąk swoich zbywającego do utrzymania życia swego wyżywienia; nieustannie Bogu dziękował za lud wszystek, który przez opowiadanie od niego Nauki Ewangelicznej, i prawa Bożego, Bogu powołać do poznania prawdy podobło się, modląc się zań ustawicznie; aby Bóg Naydobrotliwszy, iak lud ten przez łaskę swoją do poznania siebie powołał, tak przez nieskonczo-



na dobroć swoją, aby w dobrym go utrzymywał: izby w poznanej prawdzie, i w życiu wedle poznania przykładnym do końca wytrwać zaśluszył. A ty Kapłanie, nie cierpiąc żadnego przesładowania, mieszkając przy twoim Kościele, mając do życia i wygodę twojej dostateczne opatrzenie; słowem mając wszystkie łączność do służenia Bogu, do pracowania dla dusz zbawienia, do modlenia się za lud tobie powierzony, tak jesteś leniwym i niedbałym, iż najmniej o tym nie myślisz, i zamiast modlitwy i dziękczynienia Bogu za udzielone dary, czas twój cały na próżnowaniu, albo na zabawach stanowi twojemu całemu nieprzyzwoitych utracasz. Zastanów się nad tym, a postanów odtąd z większą usilnością modlić się Bogu, i z czulszą gorącością ducha dziękować mu za wszystkie w życiu twoim tobie, i owczarni twojej udzielone dobrodziejstwa.

Msza święta, do której odprawowania tak często przystępuiesz, podaje ci środek najsłodszy do podzię-



dziękowania Bogu za wszystkie dary tobie udzielone; ofiarując albowiem Zbawiciela twego Ojcu Przedwiecznemu z powinnym nabożeństwem najmilsze i najdoskonalsze, jakie być może, uczynisz mu za wszystkie dobrodziejstwa podziękowanie. Przystępujże więc z największą gorącością ducha do przyjęcia w Najsświętszym Sakramencie Zbawiciela Pana, prosząc Go, aby za ciebie ustawicznie dziękował Ojcu Przedwiecznemu; a tak łaską swą wspierał słabość twoją, iżbyś zawsze mógł wielbić i chwalić Boga, kiedy tak wielu niewdzięczników na Twórcę swego i Dawcę dóbr wszystkich zapomina: i mów z Psalmistą. *Salvos nos fac, Domine, DEUS noster: congrega nos de nationibus, ut confiteamur nomini sancto tuo, & gloriemur in laude tua. Wybaw nas Panie BOŻE nasz, a zgromadź nas z Narodów, abyśmy wyznawali Imieniu twojemu Świętemu, a chlubili się w chwale twojej.* Ps. 105. v. 47.

W PO-



W PONIEDZIAŁEK SZOSTEY NIEDZIELI PO TRZECH KRÓLACH

Gratias agimus DEO semper pro omnibus vobis --- Memores operis fidei vestrae, & laboris & charitatis, & sustinentiae spei DEI nostri JESU Christi, ante DEUM & Patrem nostrum. Dziękujemy BOGU zawsze za was wszystkich --- pamiętając na dzieło wiary waszej, i pracę i miłość, i cierpliwość nadziei Pana naszego JEZUSA Chrystusa, przed BOGIEM i Oycem naszym. 1. Thess: 1. v. 2. & 3.

O Świętym Pierwszych Chrześcian Życiu

Punkt I. Jakie były pierwszych Chrześcian cnoty?

Punkt II. Jakiśmy od nich daleko odstępili?

Punkt I. Pochwała ta przez Pawła Świętego Teszaloniczanom dana, podaje nam barzo pożyteczną materją rozmyślenia; nayduiemy albowiem w niej i z czego się upokorzyć i z czego się zawstydić możemy, porównywa-



nywając życie nasze próżniackie, rośkożne, rozwieżle, i cale światowe, z życiem ich pracowitym, umartwionym, skromnym, i prawie Anielskim. Chrześcianie ci, których tu Paweł Święty cnoty wylicza, nie byli to Kapłani szczegulniey do służenia Bogu wybrani, ani Zakonnicy od zgiełku świata usunięci; byli to ludzie w posród świata żyjący, ale nie wedle świata życie prowadzący, którzy ustawicznie, znając się być na tym smutnym płaczu i nędz wygnaniu, do Niebieskiej Ojczyzny wzdychali: którzy nieustanną się modlitwą bawili: którzy w umartwieniach i przesładowaniach z serca się cieszyli, zawsze gotowi dla Chrystusa i Ewangelii Jego życie swełożyć z ochotą: tak gardzący bogactwami, iż wszystkie pieniądze za sprzedane majątki swoje u nóg Apostołskich, dla wspólney wszystkich potrzeby, składali; tak skromni i umartwieni, iż uczyli ich, które Agapami zwano, były szkołą umiarkowania i wstrzemięźliwości: tak z sobą zgodni i jednomyślni, że mówiono o nich: iż mają wszyscy
 LI jedno



jedno ferte, i jedną duszę: tak podlegli dusz swoich Rządzcóm i Pasterzóm, iż na głos ich, jakby na głos samego Chrystusa byli posłuszni; tak wyłani na modlitwę, iż nie tylko dni, ale i część nocy na niey przepędzali. Słowem, tak byli świętymi, iż bojaźń grzechu, i strzeżenie się wszelkiego występku było cechą różniącą ich od reszty ludu; o czym jeszcze za czasów swoich Tertullian świadectwo daie: (c) w milczeniu i skromności odprawujemy wszystko, i ztąd tylko nas znają, żeśmy poprawili złe obyczaje: *In silentio & modestia agimus, nec aliunde noscibiles, quam de emendatione vitiorum.* O teyże świętobliwości pierwszych Chrześcian możemy mieć świadectwo z owego pełnego zbudowania listu (d) Kościołów Lugduńskiego i Wiedeńskiego do Kościoła Smyrńskiego pisanego, w którym się opisuje: iż gdy Blandynę Świętą, która była niewolnicą, nagłono, aby się przyznała do zbrodni, o które potwarzano Chrześciany, w naysroższych

(c) Lib. ad Scap. 2. v. 2. (d) Euseb. Histor. Eccl. 1. 5. c. 1.



szych mękach i torturach statecznie odpowiadała: jesteśmy Chrześcianie, żadney zbrodni nam się popełniać niegodzi, i za łaską Bożą wolni jesteśmy od wszelkiego występku. Patrz na to święte życie pierwszych Chrześcian, tych to, iż tak powiem, Zakonników Chrystusa JEZUSA; a pomyśl, jak nie podobnego w twym życiu do nich nie masz, jak mało ich naśladowiesz.

Punkt II. Uważając na tę świętość obyczajów pierwszych Wieków Kościoła, z zawstyżeniem wyznać musimy, iż niewarci jesteśmy Chrześcian imienia: iż nie jesteśmy z pokolenia Judy, ale z rodu Chananejkiego, takżeśmy się odrodzili od pierwszych w Chrystusa BOGA wierzących prawowiernych! Gdzie jest owo zupełne miłości własney wyrzeczenie się? gdzie jest owa wzgarda bogactw? gdzie dobrowolne dla BOGA ubóstwo? gdzie owe miłością Chrześciańską wzajemne serc ziednoczenie? gdzie cierpliwość w przeciwnościach i prześladowaniach? gdzie owa pałająca żądza męczeństwa? gdzie owe posty,

Ll₂ owe



owe czucia, owa ośtrość życia, na których samo wspomnienie wzdrygamy się cali? *Quid ad hæc nos sumus? ventris animalia.* Cóż my w porównaniu ich jesteśmy? brzuchowi służące bydła, tak mówił Hieronim Święty, ale nam to właściwiej służy, niż temu, tak ostre życie wiodącemu Świętemu, który bliskim był jeszcze owych złotych wieków Kościoła. O Boże! z kądże ta tak żałofna w Chrześcijaństwie odmiana? czemuż to najsłodsze owo złoto niewinnych obyczajów przyćmiło się tak szpetnie, i lustr swój najsłodszy straciło? *Quomodo obscuratum est aurum, mutatus est color optimus.* (e) Lękaycie się dusz Pasterze, Plebani i Kapłani, życie podobno wasze mniej przykładne przyczyną było tego skazania obyczajów w Chrześcijaństwie. Jesteście wystawieni ludowi Chrześcijańskiemu na wzór i przykład, on się stosuje do waszych obyczajów; poprawcie życie wasze, wedle powinności świętego stanu waszego przykładnie, i stosownie do praw Chrystusa

(e) Thren. 4. v. 1.



ślusowych; a lud pewnie poprawi obyczaje i rozwiązość życia. Nigdyby i pierwsi Chrześcijanie nie byli tak doskonali, gdyby nie mieli tak świętych, tak gorliwych, przykładnych i z serca Bogu służących dusz swoich Pasterzów.

Gotując się do Mszy, pomyśl szczerze, jak masz odąd świątobliwsze prowadzić życie. Bóg albowiem tobie, który do niego tak często przyśiępujesz, pod zagrożeniem śmierci to uświętobliwienie przykazuje: *Sacerdotes, qui accedunt, ad Dominum, sanctificentur, ne percutat eos.* (f) Trzeba tego, aby życie twoje, sprawy twoje, i samo przygotowanie do sprawowania ofiary ciała i krwi Zbawiciela, miały jakiegokolwiek podobieństwo, z samą tą Najsłodszą Ofiarą, która się Ojcu Przedwiecznemu ofiaruje. To jest, jako Chrystus Jezus, ta naimilsza i Naygodniejsza Bogu ofiara, jest Najsłodszy, nayszytszy, nawniewinniejszy; tak i ty, Kapłanie sprawco tej Boskiej ofiary, powinieś być życia niewinnego, nienaganne-

(f) Exod. 19. v. 22.



gannego, i wolnego od wszelkiego grzechu. Mysł o tym mając przy-
stąpić do ołtarza, a te Grzegorza
Świętego słowa przede Mszą i po
Mszy nabożnie rozważay: *Qui passi-*
onis Dominice Mysteria celebramus, debe-
mus imitari, quod agimus, tunc enim
pro nobis hostia erit, cum nosmet-
ipso DEO Patri hostiam fecerimus.
Greg. Mag. l. 4. Dialog. c. 8.

WE WTOREK SZOSTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Evangelium nostrum non fuit ad vos
in sermone tantum, sed in virtute, &
in Spiritu Sancto, & in plenitudine mul-
ta, sicut scitis quales fuerimus in vo-
bis propter vos. Evangelia nasza nie
była do was tylko w mowie, ale i
w mocy, i w Duchu Świętym, i
w zupełności wielkiej: jako wiecie, ja-
kieśmy byli między wami dla was.
1. Thess. 1. v. 5.

Opowia-



O Opowiadaniu Ewangelii przez Pawła Świętego.

Punkt I. Dla czego Paweł Święty
tak wielkie pożytki przez o-
powiadanie Ewangelii czynił w
ludziach.

Punkt II. Dla czego my opowia-
jąc toż słowo Boże, tak ma-
ło w ludziach czyniemy po-
żytku.

Punkt I. Oto materya rozmyśla-
nia równie pożyteczna, jak i po-
przedzająca; gdyż równie do upoko-
rzenia naszego, jako i tamta, po-
służyć może. Paweł Święty oznay-
mując nam, jak wielkie pożytki opo-
wiadana przez niego Ewangelia u
Tessalończyków sprawiła, barzo nas za-
wstydzić powinien, że my, którzy
toż samo słowo Boże ludowi prze-
kładamy, tak mało albo żadnego
pożytku w duszach ludzkich nie
czyniemy. Szczęśliwe nauk swoich
pożytki Apostoł ten nie tylko cudom
Boskim, które nauce jego mocy
dodawały, ale nadto przykiadnemu
zacho-



zachowaniu się swemu, i życiu, które wiodł między Tessalończykami zbudowania pełnemu przypisując, śmiało do ichże własnego świadectwa odwołując się: *Wiedzie, iakiemyśmy byli między wami dla was. Scitis, quales fuerimus in vobis propter vos.* Mówi on, iż lud ten z taką gorącością ducha i zapalem do wiary świętej przystawał, i tak w cnocie i świętobliwości życia postępował, iż nie tylko stał się naśladowcą Apostolskim, ale i samego Chrystusa Pana; tak dalece, iż można go było wzywać wiernym wystawić za przykład i wzór doskonałości: *Stalście się, mówią do nich Apostoł, naśladowcami naszymi i Pańskimi - - - tak iżście się stali wzorem wszystkim wierzącym w Macedonii i Achaiei. Imitatores nostri facti estis & Domini - - - ita, ut facti sitis forma omnibus credentibus in Macedonia & Achaja.* Zastanów się nad tym, iak dziwne pożytki w duszach ludzkich opowiadanie Ewangelii połączone z życiem przykładnym sprawuje; tak dalece, iż gdybyś, Kapłanie, wiodł życie stano-

wi



wi twojemu wedle praw Bożych i Kościoła przyzwoite, nie trzebaby tobie i wiele nauk ludowi przekładać, iako Paweł Święty zaufany Apostolskiemu życiu swemu do Tessalończyków mówi: *Ita ut non sit nobis necesse quidquam loqui: Tak iż nam nie trzeba nic mówić.* Wszak i Tessalończykowie z przykładnego życia tego Apostoła w wierze utwierdzeni, i miłością Chrystusową zapaleni świętobliwie i niewinnie się zachowując, tyle dokazali: iż nic nie nauczaiąc, i z Kraju swego nie wychodząc stali się Apostołami, i nie tylko w Grecyi, ale i na całym świecie Ewangelii Chrystusowej nauczycielami: *Abowiem od was, to im Paweł Święty przyznaie, rozstawiona jest mowa Pańska, nie tylko w Macedonii i Achaiei, ale na wszelkim miejscu wiara wasza, która jest ku BOGU, rozszła się. A vobis enim diffamatus est sermo Domini non solum in Macedonia & Achaia; sed & in omni loco fides vestra, quae est ad DEUM profecta est.* Oto sposób Pawła Świętego, którego używał



wał do pożytkania dużej Bogu, do wyrugowania z serca ich bałwochwalstwa: do nauczania ich, jak zwyciężać wszystkie namiętności, któremi się tak długo powodowali; a iak z serca służyć Bogu, i Synowi Jego Chrystusowi Panu. Zkądże to pochodzi, że my opowiadając też same prawdy wieczne, których nauczał Paweł Święty, tak mamy w duszach ludzkich pożytek czyniemy? Obaczmy w drugim punkcie.

Punkt II. Ze nauki naszej pożytku w duszach ludzkich nie czynią, ta jest przyczyna: iż większa część Kaznodzieiów na czezy wymowie, i pięknych tylko słowach kazań swoich dzielność wszystkie zakładają: *in sermone tantum*. Wieceyby w duszach ludzkich pożytku uczynili, i skutecznieyby serca ludzkie do dobrego kłaniali, gdyby się życiem przykładnym, i gorącą modlitwą do opowiadania prawd Ewangelicznych przyłożyli: a na wzór Pawła Świętego gorliwością dużej zbawienia, i miłością Bożą zapaleni w Duchu Świętym



tym i mocy, iako on mówi o sobie: *in virtute multa* prawdy wieczne słuchaczom przekładali. Ale że braknie im na prawdziwej miłości Boga, a z tego miłości Bożej niedostatku braknie im na wykonaniu tych Chrześcijańskich powinności, których słuchacza swego nauczają, dla tego słowa ich, i nauki idą na próżno, i żadnego w sercach ludzkich nie czynią wrażenia: *Dabis voci tua, vocem virtutis*, (g) mówi Bernard Święty, *si quod suades, tibi prius cognosceris persuasisse, valdior operis, quam oris vox -- vox oris sonat, vox operis tonat*. Ust język, mówi Święty Franciszek Salezy, mówi do uszu, ale serca język mówi do serca słuchaczów. Jeśli chcesz, aby nauki twoje skuteczne były, przekonaj się sam pierwej o tym, w czym drugich chcesz przekonywać, bądź pierwszym w wykonaniu tego, czego drugich nauczasz. Wszak to, co powiedziano o Najwyższym Nauczycielu Chrystusie Panu: *Począł JEZUS czynić, i uczyć, capit JESUS facere*



cere & *docere*, (h) powiedziano dla nauki i przestrogi wszystkim Kaznodziów. Oplakuy ślepotę tych Kapłanów, którzy przez nierważną porywczosć tego porządku nie zachowują, sami nic dobrego nieczyniąc do nauczania drugich, się porywają. O jak rzadko tacy Kaznodzieie co pożytecznego w duszach ludzkich uczynić mogą! *Facere* & *docere*, czynić i uczyć, oto we dwóch słowach wyrażona jest cecha i powinność dobrych Kaznodziów. Jeśli chcą dobrze i pożytecznie urząd swój sprawować, trzeba, aby w nich to widziano, czego drugich nauczają; inaczej, jeśli drugich uczą, a sami nic dobrego nie czynią, sprawiedliwiey ich Następcami Faryzeuszów, niż Apostołów nazwać trzeba. Gdyż wkładając na innych wielkie powinności Chrześcijańskich brzemie, sami się i tknąć jego, niechcą. Niech więc dufz Rządcy pierwsi będą w dobrym zachowaniu się: *Sit igitur rector operatione precipuus*, (i) mówi Grzegorz Święty, i dalej kończy: Bo głos tego, którego dobre życie zaleca, miley

wply-

(h) Añ. 1. v. 1. (i) Greg. Magn. 1. 2. Past. c. 3.



wplywa do serc słuchaczów: *Nulla namque vox libentius auditorum animos penetrat, quam dicentis vita commendat.*

Szczęśliwy Pleban, i szczęśliwy Kaznodzieia, którego przykładne życie jest ustawicznym do dobrego upomnieniem! będzie albowiem w Królestwie Niebiełkim wielkim, wedle obietnicy samego Zbawiciela mówiącego: *Ktoby czynił i nauczał, ten będzie wielkim w Królestwie Niebieskim. Qui autem fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Calorum.*

(k) Prośże Boga, aby cie godnym tej obietnicy uczynił, i przystępując do Ołtarza, Mszą świętą na tę intencją ołiaruy. Kaznodzieia wten czas mówi pożytecznie słowa Boże, kiedy przez święte sprawy, i niewinne życie w sercu ma Boga; a głós jego tej jest dzielności, iż największych grzeszników, o których Psalmista pod figurą wyniosłych Libanu cedrow mówi, zatwardziałość przełamuje i kruszy: *Głos Pański w mocy: głos Pański w wielmożności. Głos Pański łamiący cedry: i połamie Pan cedry Libańskie, a w Ko-*

(k) Matt 15. v. 9.



--- a w Kościele iego wszyscy chwale da-
dzą. *Vox Domini in virtute: Vox*
Domini in magnificentia; Vox Domi-
ni confringentis cedros: & confringet
Dominus cedros Libani -- & in templo
ejus omnes dicent, gloriam. Ps. 28.
v. 4. 5. & 9.

WE SRZODĘ SZOSTRY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Simile est Regnum Caelorum, grano
sinapis, quod accipiens homo seminavit in
agro suo. Podobne jest Królestwo Nie-
bieskie ziarnu gorczycznemu, które wzią-
wszy człowiek wsiadł na roli swojej.
Matt. 13. v. 31.

O Naucz Ewangelicznej.

Punkt I. Początki nauki Ewangelicznej
małe.

Punkt II. Wzrost iey prędkiej.

Punkt III. Moc i dzielność zadziwiają-
ca.

Punkt I. Chrystus JEZUS w tey
przypowieści o ziarnie gorczycznym
wystawia nam obraz swej nauki,
w któ-



w którym iasnie widzieć możemy
podobieństwo ziarna gorczycznego z
Jego nauką. Bo iako ziarno gorczy-
czne będąc mnieysze ze wszego
nasienia, kiedy uroście, większe
jest ze wszech iaryn, i stawa się
iako drzewo rozposcierające swe ga-
łęzi; tak nauka Chrystusowa w swych
początkach ledwie od Apostołów, i
niektórych Uczniów poznawana, za
czasem prędkiej wzrost wzięwszy świat
cały ogarnęła, i między wszystkie
się Narody rozszerzyła. Opowiada-
nie praw Ewangelicznych w począt-
kach swoich zdawało się ludziom być
podłe, nikczemne, wzgardy i wysmia-
nia godne. Wierzyć w JEZUSA Chry-
stusa w życiu utajonym tak długo
zostającego, ubogiego, i upokorze-
nego: oddawać cześć i pokłon Bogu
ukrzyżowanemu, było to głupstwem
u Pogan, zgorzeleniem u Żydów, ma-
teryą natrząśania się u dumnych Fi-
lozofów, pobudką przesławowania u
Królow i Mocarzów świata, iako na-
piisał sam Paweł Święty do Koryntów
przepowiadając im Zbawiciela Pana:
A my przepowiadamy Chrystusa ukrzy-
żowa



żowanego: Żydom wprawdzie zgorznie-
niem, a Grekom głupstwem *Pradica-*
mus Christum Crucifixum. Judais
quidem scandalum; Gentibus autem stul-
titiam. (1) Cóż barziefy upoka-
rząającego, i wedle mniemania świa-
ta nikczemniejszyego; iako cierpieć
chętnie krzywdy, przebaczać z serca
Nieprzyjaciółom, znosić z radością krzyż
wszystkich umartwień, zaprzec się
siebie samego, i wzgardzić wszyst-
kiemi dostojenstwami, i dostatkami
świata? Z tym wszystkim ta była
nauka Chrystusowa; którą trzeba by-
ło opowiadać ludziom dumnym i
wyniośnym. Któż ją opowiadał? dwu-
nastu ubogich rybaków, bez żadney
powagi, bez nauki, bez wymowy,
Bóg wybrał do potłumienia i za-
wstydzenia mocy i mądrości świata;
aby świat wszystek poznał dziwne
dzieło Boga samego. Nie chciał Bóg,
mówi Augustyn Święty uczonych i wymó-
wnych wybrać ludzi dla nawrócenia
Rybaków; ale wybrał prostych ryba-
ków nietylko dla przekonania Mę-
drców, ale dla nawrócenia Panów i Ce-
sarzów:

(1) 1. Cor. 1. v. 23.



szarów: *Non de oratore Piscatorem,*
sed de Piscatore lucratus est oratorem,
de Piscatore lucratus est Senatorem, de
Piscatore lucratus est Imperatorem. (m)
Uwielbiay tu dziwną Opatrzność Bo-
żką, która wybrała tak słabe narzę-
dzia do wykonania tak wielkiego
dzieła.

Punkt II. Widzieliśmy, iak małe
miała początki w pierwiastkach swoich
nauka Ewangelii świętey; obaczmy
dopiero, iaki wzrost i rozszerzenie
za czasem wzięła. Drobne to ziarno
słowa Bożego stało się drzewem, pod
którego gałęziami ptaństwo Niebieskie
nalazło spoczynek. Kiedy albowiem
Mocarze świata, Książęta, Królowie,
Cesarze, Uczeni i Filozofowie przy-
stali do Chrystusowego Kościoła, pod
cieniem iego należeli miły dufz swo-
ich spoczynek, i nasycali się owocami
słodkich Jego prawideł. Głos Apostol-
ski doszedł aż ośtatnich granic świata,
lud wszystek garnął się z ochotą do
Owczarni Chrystusowey; Królowie i
Cesarze mieli za szczęście dźwigać
słodkie iarżmo Chrystusowe, i być
Mm po-

(m) Aug. in Pl. 36. Ser. 2. n. 14.

posłuszniemi Jego Kościołowi. O dziwy, i cudo niepojęte! O tym to dawno już przedtym przepowiedział Daniel Prorok pod figurą Kamyka małego odciętego z góry, który sam stał się górą wielką, i nappełnił całą ziemię: *Lapis factus est mons magnus, & implevit universam terram.* (n) Toż samo oznaczało owe małe źródło we faie od Marchoeusza widziane, które urosło potem w rzekę wielką, i rozlało się wielką wodą: *Fons parvus crevit in fluvium maximum, & in aquas pluri-mas redundavit.* (o) Nic wspanialszego, nic barziej zadziwiającego nad ten widok być niemoże dla dusz wielkość domu Bożego kochających. Widok ten w zachwycenie prawie ie wprawuie, i z niepojętym, a pełnym wdzięczności ku Bogu zadziwieniem z Błogosławionemi w Królestwie Niebieskim Duchami chwale mu wyspiewują: *Wielkie i dzienne są sprawy twoje, Panie, BOŻE Wszechmogący: Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje. Królu wieków; któż niewielbi imienia twego?*

(n) Dan. 2. v. 35. (o) Esther. 11. v. 10.

twego? Magna & mirabilia sunt opera tua, Domine, DEUS Omnipotens: iusta & vera sunt viae tuae, Rex saeculorum; quis non magnificabit nomen tuum? (p)

Punkt III. Do tej własności ziarna gorczycznego, iż starte i żłute daie czuć większą moc i ostrość nad inne iarzyń nasiona, być może przystosowana moc i dzielność prawd i nauk Ewangelicznych, które z gruntu poznane, i z zastanowieniem się spokojną myślą roztrząsione, tyle w ludziach zbawiennych skutków sprawują, iż nayuporczywsze umysły przekonywają, nayzatwardziałe serca miękczą, i naywiększych grzeszników, z uwagi dobroci, miłosierdzia, a razem i niepojętej sprawiedliwości Boskiej, do też pokutnych częstokroć przrywodzą; a ostrygłe i ozięble w dobrym dusze ogniem miłości Boskiej zapalają. *Izaliż, mówi Jeremiasz Prorok, słowa moje nie są jako ogień, mówi Pan, a jako młot kruszący skałę? Nunquid non verba mea sunt quasi ignis, dicit Dominus, & quasi malleus conterens petram?* (q) Słuchaj, co mówi o mocy słowa Bożego

Mmz

Pawel

(p) Apoc. 15. v. 3. & 4. (q) Jerem. 23 v. 29.



Paweł Święty: *Zywa jest, mówi on, (r) i skuteczna mowa Pańska, I prze-
razliwsza, niżeli wszelaki miecz, po obu
stron ostry: i przenikający aż do roz-
dzielenia dusze i ducha, stawów też i
szpików, i rozcznawająca myśli, i przed-
sięwzięcia serdeczne. Vivus est sermo
DEI & efficax & penetrabilior omni
gladio ancipiti; & pertingens usque ad
divisionem animæ ac spiritus; & compa-
gum ac medullarum, & discretor co-
gitationum, & intentionum cordis.* Słowo
Boże ma tę moc i dzielność, iż do-
chodzi aż do ostatnich tajników du-
szy i serca. Mówi one, powiada Au-
gustyn Święty, o rzeczach docze-
snych i wiecznych, a co mó-
wi, tego i dowodzi aż do przeko-
nania; i kogo przekonywa, tego od
świata oddziela: *Dicit de temporalibus,
dicit de æternis, in utroque probat,
quod dicit, & eum, quem ferit, se-
parat a mundo.* (s) Patrz jak jest ten
miecz słowa Bożego przeżywający,
i jakie czyni rozdziały. Oddziela on
świątobliwych od grzeszników, gromi
i rozpląta wszystkie nieprzyjaciół
duszne.

(r) Hebr. 4. v. 13. (s) S. Aug. in Ps. 49. v. 12.



duszne. Oto Syn chce się poświęcić
Bogu na służbę, Ociec mu tego
nie pozwala; chce się drugi usunąć od
świata i zakonne obrać życie: krewni
i przyjaciele do tego mu przelzka-
dają; moc słowa Bożego, i nauki
Chryśtuśowej, święty między nimi roz-
dział czyni.

Kapłani, słudzy Boga prawego, ma-
cie ten miecz obosieczny słowa Bo-
żego i nauki Chryśtuśowej w ręku
waszych, odcinaycie nim w ludziach,
co jest duszy ich szkodliwego, uży-
wajcie jego i dla was samych; naydzie-
cie albowiem, żebyście, byli i nay-
doskonalsi, i w sobie nie jedną nie-
doskonałość. *Wezmiecie miecz ducha,
którym jest słowo Boże. Assumite &
gladium spiritus, quod est verbum DEI.*
(t) Proś, Kapłanie, Zawiciela Pana, któ-
rego małż przyjąć w Najsświętszym
Sakramencie: który ten miecz nauki
swoiey na świat przyniósł, abyś ją ską
Jego wsparty, tak go używał, iż-
bys to wszystko odciął od siebie,
co ci jest na przeszłość do złą-
czenia się z BOGIEM twoim szcze-
rze.

(t) Eph. 6. v. 17.

rze. *Non veni pacem mittere, sed gladium.* Matt. 10. v. 35.

WE CZWARTEK SZOSTEY NIEDZIE- LI PO TRZECH KROLACH.

Simile est Regnum Caëlorum fermento, quod acceptum mulier abscondit in farina satus tribus, donec fermentatum est totum. Podobne jest Królestwo Niebieskie kwiakowi, który wziąwszy niewiaſta zakryła we trzy miary maki, aż wszyſzka ſkwaſniała Matt. 13. v. 33.

O Zachowaniu ſię w Małych rzeczach.

Punkt I. Małe rzeczy niepowinne ſię gardzić.

Punkt II. Ale owszem powinne ſię ſzacować.

Punkt I. Zaſtanówmy ſię z Oycami Świętymi nad tym ſpoſobem nauczania Chryſtuſowego przez podobieńſtwa, a uważmy, iż w tych dwóch przypowieſciach, prócz nauki o mocy i dzielności ſłowa Bożego, inną ieſzcze mamy naukę. Oto Zbawiciel naſz wziąwszy podobieńſtwa z tych poſpo-

poſpolitych i małych o kwaſie i ziarnie gorczycznym, iż tak rzekę, drobiazgów, uczy nas, iż nie powinniſmy gardzić, ani zaniedbywać małych rzeczy. Których gdybyſmy umieli dobrze używać, moglibyſmy do wielkiej przyſić doſkonałości; z tym wſzyſtkim te ſię poſpolicie gardzą; a te tylko ſzacujemy, których blaſk i wielkość wſzyſtkim biie w oczy. Ale ſię barzo w tym oſzukujemy, ieſli wzdychając do owej wyſokiej doſkonałości, tym czaſem mnieyſzych rzeczy zaniedbujemy; naprzykład: nie chcemy wſtrzymać ſię od małej iakiej ciekawości, od wymówienia ſłowa próznego, nie chcemy w potrzebie weſprzeć bliźniego, mogąc mu małą iatmużną dopomodź: nie chcemy być poſuſznemi zwierzchności na każde małe ſkinienie: że to nie ſą heroizmy; tak czyniąc oſzukujemy ſię, i w wielkim ieſteſmy omamieniu. Bo kto małemi rzeczami gardzi, do oſtatniey powoli przychodzi rozwiązłości, iak mówi Mędrzec: *Kto gardzi małemi rzeczami, powoli upadnie. Qui modica ſpernit, paulatim decidet.*



cidet. (u) A zatem i przeciwnie wnieść można: kto jest wiernym w wykonaniu małych powinności, przychodzi za czasem do wielkiej doskonałości. Mamy przykład tego w życiu Tereſy Świętej, w którym czytamy, iż ta Święta Panna, nim się serce Jey tą wielką miłością, którą ku Twórcy swemu potym w całym ciągu życia swego pałała, rozgorzało, pierwey wſzystkie małe sprawy dla miłości Bożej z ochotą, i wielką uſilnością odbywała: Umiała ona komorke ſwoję owych godzin, które niegdyś na próżnych zabawkach trawiła, ofiarując Bogu tę małą pracę na doſyćuczynienie za czas kiedyś próżno ſtracony: uprzedzała ona Sioſtry ſwoie zakonne do choru, aby tam płaszczce ich zoſtawione porządnie ułożyła, ſądząc ſię z tąd ſzcześliwą, że tym ſłużeńnikom Bożym dla miłości Bożej tę małą uczynić mogła poſługę. Małe to prawdziwie zdają ſię być rzeczy; ale ųródłem podobno były tey wielkiej bogomyślności, którey ſię w tey Świętej Pannie ſwiat cały zadziwia. Poznajmyż,
iak

(u) Eccle. 19. v. 1.



iak mamy ſzacować małych rzeczy doſkonale wykonanie.

Punkt II. Chceſz wielki poſtępek uczynić w enocie? mówi Auguſtyń Święty, zacni od naymnieyſzych rzeczy: *Magnus eſſe vis? à minimo incipe.* (w) Zacni dobrze, i trwaj w tym ſtatecznie; w kaźdey naymnieyſzey okoliczności podnoś myśl do Boga, uniżaj ſię przed nim, proś o wsparcie do dobrego, i wſzystko czyni z miłości ku niemu, a prędko doſkonałym ſtanieſz ſię Chreſcianinem, i dobrym Kapłanem; gdyż Bóg nie patrzy na wielkość dzieła, ale na wielkość miłości, z iaką ſię tve ſprawy odbywają. Nic w oczach Jego nie ma wielkiego, co ſię czyni bez miłości ku niemu, a wſzystko ieſt ſzacowne, co ſię dla chwały Jego odbywa. Serca on pragnie naſzego, i ſama żądza podobania ſię Jemu naymnieyſze ſprawy naſze wielkimi w oczach Jego czyni. Szklanka wody dla miłości Bożej upragnionemu dana Niebo nam wyſłużyć ieſt zdolna. Uważ i to ieſzcze, że Chryſtus, wzywając ſługę
dobre-

(w) Serm. 69. de Verb. Evang. alias 10. de Verb. Dom



dobrego, aby wszedł do wesela Pana swego, nie wzywa go za jakie heroiczne dzieła, że rozdał wszystko na ubogie, że zdrowie swełożył dla Boga, i śmierć poniosł dla miłości Jego, ale że był wiernym na małe: *Dobracz slugo dobry i wierny; gdyżes nad małym był wiernym, nad wielkim cię postanowię: wnidz do wesela Pana twego: Euge serve bone & fidelis; quia super paucam fuisti fidelis, supra multa te constituam; intra in gaudium Domini tui.* (x) I to uważając, powiedział Bernard Święty: W małych rzeczach być wiernym, nie jest mało, ale to mało jest wiele, i prawie wszystko: *In minimis esse fidelem, non parvum est; hoc parvum non parvum est, sed ferè totum.* (y) Zastanów się teraz nad sobą, jakżeś był wierny do tych czas w małych rzeczach Boga? czyś nie zaniedbywał wykonywać tych małych rzeczy, w tak wielu okolicznościach, które Bóg tobie zgottał, abys przez nie zażył na łaski i zlitowanie Jego? Czyś nie-

(x) Math. 25. 21. (y) Serm. in Solem. Sanct.



niezaniedbał strzedz oczu od małych ciekawości: języka od słów próżnych, niepożytecznych: czyś niezapomniał martwić lekkie porywczosci? &c. Jeśliś w czym przewinił, proś Boga, aby dał ci łaskę, iżbys odtąd nie gardził najmniejszą sprawą, która ci posłużyć może do oddania czci Bogu, i do twego uświętobliwienia. Jeśli dziś masz przystąpić do odprawowania Mszy świętej bez wątpienia przystąpisz do sprawowania wielkiej rzeczy; ale patrz, aby twoje niedbałe przygotowanie, tak wielkiej i świętej ofiary nie uczyniła dla duszy twojej mało skuteczną i niepożyteczną; staraj się więc do niej z największą, ile możesz, gorącością ducha przygotować. A wszystko uczynisz, co jest w mocy twojej, po przyjęciu Najświętszego Sakramentu uważwszy, że Bóg nieskończonego Majestatu do sarca twego nędznego wstąpić raczył, mów upokorzony i zdumiały: A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli Nieba, i niebios nad niebios Ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej



ten, dom nędzny serca mojego, którym przygotował? *Ergo credibile est, ut habitet DEUS cum hominibus super terram? Si Caelum & celi caelorum non te capiunt, quanto magis domus ista, quam aedificavi? 1. Paralip. 6. v. 18.*

W PIĄTEK NIEDZIELI SZOSTEY PO TRZECH KROLACH.

Hae omnia locutus est JESUS in parabolis ad turbam. To wszystko mówił JEZUS w podobieństwach do Rzeży. Matt. 13. v. 34.

O, Sposobie, jakim lud nauczać mamy.

Punkt I. Powinniśmy lud nauczać gruntownie, ale po prostu.

Punkt II. Przyczyny, które nas do takiego nauczania obowiązują.

Punkt I. Dziękujemy z nayszczerzszym wdzięczności affektem Słowu Wcielonemu, Mądrości Przedwieczney, Chrystusowi Panu, iż ludzie nauczając praw zbawienia, aby łatwiej wszyscy poymowali, raczył je przez po-

do.



dobieństwa, i proste nauczać przykłady. Sposob ten przedziwny godzien jest naszej szczegulney uwagi; gdyż przezeń Chrystus Pan chciał nauczyć wszystkich duchownych, chcących pracować koło dusz zbawienia: iż nauki ich powinny być gruntowne, ale proste, i do każdego zrozumienia. Powinni oni być przekonani z Pawłem Świętym, iż są obowiązani nauczać równie uczonych, jako i nieumiejętnych, tak oświeconych, jak i prostaków: *Gracis & Barbaris, sapientibus & insipientibus debitor sum. Grekom i Barbarzyńcom, mądrym i nie mądrym jestem powinien,* mówił Paweł Święty. Wielu Kaznodziejów lubi mówić wysoce i subtelnie do słuchacza powabnego i oświeconego; ale wstępną mają nauczać gmin i prostaczków, iż im prościej prawdy wieczne, stosując się do ich pojęcia, opowiadać trzeba; z tym wszystkim względem tych nauczania gorliwość ich powinna być naywiększa, którey, jeśli nie mają, niech przypominają sobie co Apostoł powiedział: *Biada mi, jeśli bym Ewan-*
geli



gelii nieprzepowiadał: *Va mihi, si non evangelizauero.* (z) aby się przynajmniej tym do większej gorliwości pobudzili. Pleban każdy obowiązany jest pracować całym sobą dla zbawienia trzody sobie powierzonej, a mając w niej uczonych i prostaków, powinien iednych i drugich nauczać powinności Chrześciańskich; ale niejakim sposobem większy ma obowiązek nauczać gmin i pospólstwo, niż uczonych i oświeconych. Gdyż ci, mając oświecenie, przez czytanie ksiąg duchownych, i gruntownie pisanych o powinnościach Chrześciańskich, nauczyć się ich mogą, ale prostaczkowie bez przewodnika i Plebańskiego oświecenia w ciemnej nieznajomości pierwszych nawet powinności Chrześciańskich zostawać muszą. Trzeba więc ich koniecznie po prostu, ale z wielką dokładnością prawd, i praw wiary Chrześciańskiej nauczać; a że wielu z nich nayduie się niemogących od razu pojąć, i pamiętać prawd przekładanych, trzeba te, które są nieodbitcie do zba-



zbawienia potrzebne, nie raz im, jako Augustyn Święty mówi, powtórzyć: *Ea, quae sunt instructioni necessaria, sapius oportet insinuare rudioribus.* (a) I jeśli jeszcze niepoymują, trzeba dolożyć starania, aby toż samo jasniejszemi słowy, i prostszemi przykładami objaśnić, aż poznasz, iż rzecz całą poznają, i obeymują. A to usiłowanie niebędzie bez pożytku i dla samego nauczającego; gdyż nabrawszy łatwości tłumaczenia się, w przyszłość mieć niebędzie trudności mówić o tychże powinnościach. Czyś tak do tych czas lud twój powinności Chrześciańskich nauczał? pomyśl. O jak wielu Kaznodziejów tego sposobu nie używał! Czy niejesteś i ty z tych liczby, którzy zamiast nauk pożytecznych, gruntownych, i do zbawienia nieodbitcie potrzebnych, mają upodobanie obierać materie kazań swoich ciekawe, subtelne i osobiwe, starając się tylko o styl wysadny, nastrożone słowa, myśli wysokie. i dowcipne. Teologów rozumowania; tak dalece



dalece, iż ich słuchając, zda się, że tylko wymową swoją zadziwiać słuchacza pragną, i że na tym całą sławę i chwałę kazań swoich zakładają: iżby je ledwie kto, albo żaden nie zrozumiał. Wystrzegaj się takiego sposobu mówienia, a w drugim punkcie uważ przyczyny, które cię obowiązują lud wszystkich, a osobliwie prostaczków nauczać prosto, jasnie i gruntownie.

Punkt II. Pierwszą przyczyną jest przykład Zbawiciela Pana, który w Ewangelii mówi o sobie, iż przyszedł na świat, aby nauczał ubogie: *Duch Pański nademną: abym opowiadał Ewangelią ubogim, posłał mię Spiritus Domini super me: evangelizare pauperibus misit me.* (b) I będziesz że to opuszczał, co Zbawiciel twój pełniąc wolę Ojca Przedwiecznego z taką pilnością wykonywał?

Druga przyczyna jest: iż ta jest wola Kościoła świętego rozkazującego wszystkim dusz Pasterzom, aby we dni przynajmniej Święte i Niedzielne lud straży swojej poruczony zbawie-

(b) Luc. 4. v. 18.



zbawienną nauką zafilali; nauczając tego wszystkiego, co do zbawienia nieodbicie jest potrzebną, przekładając to z największą jasnością i prostą wymową: iak się strzedz mają grzechu wszelkiego, a o wykonanie cnot starać się ze wszelką usilnością: aby uszli mąk wiecznych, a stali się godnemi chwały Niebieskiej. *Diebus saltem Dominicis, & Festis sollemnibus plebes sibi commissas pro sua & eorum capacitate pascant salutaribus verbis, docendo quæ scire omnibus necessarium est ad salutem, annuntiando e cum brevitate & facilitate sermonis, vitia, quæ eos declinare, & virtutes, quas sectari oporteat, ut panam æternam evadere, & Cælestem gloriam consequi valeant.* (c) Tak mówi Koncylium Trydentickie, i to jego postanowienie za prawidło tej powinności swojej Plebani mieć powinni.

Trzecia przyczyna jest ta: że taka jest moc prawd tych, które opowiadać powinniśmy, iż za prostym, ale gruntownym ich przelożeniem łatwo się każdy przekonywa, nie trzeba

Nn

filic

(c) Conc. Trid. ss. 1. c. 2.



nić się ani na osobliwą wymowę, ani na utrudzające słowa, dosyć jest prosto je przełożyć, aby znano, że wiara nasza nie jest załadowana na ludzkiej mądrości, ale na mocy Najwyższego, iako mówi Paweł Święty do Koryntów: *Mowa moja i przepowiadanie moje nie w przyłudzających mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, aby wiara wasza nie była w mądrości ludzkiej, ale w mocy Bożej. Ut fides Vestra non sit in sapientia hominum, sed in virtute DEI.* Nie trzeba wielkiej wymowy, ani okrasz sztuki retorycznej, aby powiedzieć ludowi: iż wszystko szczęście człowieka należy od poznania Boga i Jednorodzonego Syna Jego JEZUSA Chrystusa, który przyszedł na świat dla zbawienia ludzkiego: iż każdego jest obowiązkiem kochać Boga nade wszystko, a tym samym strzedz się tego wszystkiego, co się Bogu nie podoba: iż jedną mamy, którą zbawić trzeba, duszę, jedno Niebo, którego się spodziewać możemy, jedno piekło, którego się lękać powinniśmy. &c. Proste tych prawd przełożenie

więcey

(d) 1. Cor. 2. v. 4. & 5.



więcey w umysłach słuchaczów uczyni wrażenia, niż najwymowniejsze bez ducha gorliwości kazania. O iak wielkie pożytki sprawiają ludzie Apostołscy, którzy te prawdy z gorliwością ducha przekładają prostocie! Poślanówże ich naśladować, żebyś mógł mówić z Pawłem Świętym: *A mowa moja i przepowiadanie moje nie w przyłudzających mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy. Sermo meus non in persuasibilibus humana sapientiae verbis, sed in ostensione spiritus & virtutis.* (e) Gotując się do Mszy, prosz Chrystusa Pana o tę łaskę, i ofiaruj mu się z ochotą na tę posługę, iżbyś przez opowiadanie nauki Jego wszystkich do poznania prawdy przywiódł; i jeśli Bóg cię do tak wysokiego urzędu już powołał, staraj się urząd ten tak wykonywać, iżby wszystkim był pożyteczny. *Prædicate Evangelium omni creaturæ. Opowiadajcie Ewangelią wszemu stworzeniu. Marc. 16. v. 15.*

Nn2

W SO-

(e) 1. Cor. 2. v. 4.



W SOBOTĘ SZOSTEY NIEDZIELI PO TRZECH KROLACH.

Sine parabolis non loquebatur eis, ut impleretur, quod dictum est per Prophetam dicentem: aperiam in parabolis os meum, eructabo abscondita à constitutione mundi. Krom podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez Proroka mówiącego: otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata. Matt. 13. v. 34. & 35.

O Katechizmie.

Punkt I. Trzeba nauczać Katechizmu.

Punkt II. Jak go nauczać pożytecznie.

Punkt I. Rzeczy te skryte od założenia świata, przez Chrystusa Pana nam objawione, są to tajemnice i prawdy Ewangelii świętej, które on Apostołom swoim, i następcom ich, rozkazał, aby opowiadali całemu światu, i nauczali prawd tych wszystkich narody: *Euntes docete omnes gentes: Idęć tedy nauczajcie wszystkie Na-*

rody



rody. (f) Uważay - że tu, z iaką ochotą i pilnością Apostołowie Święci rozkaz ten tak wielkiej wagi od Chrystusa sobie dany wypełniali: oto żadnego dnia nie opuścili, którego by nie mówili o JEZUSIE Chrystusie, i nie nauczali ludu prawd zbawienia nie tylko publicznie i w Kościołach, ale nawet w prywatnych domach, iako o nich świadczy Łukasz Święty: *I nie przedstawali każdy dzień w Kościele, i po domiech nauczać, i opowiadać JEZUSA Chrystusa. Omni autem die non cessabant, in templo, & circa domos docentes & evangelizantes Christum JESUM. (g)* Kaptani, słudzy Kościoła, którzy następuiecie na miejsce Apostołów, nie wyciągają od was tego, abyście codzień katechizowali; ale czynicie to często, iako wam zaleca prawo Kościoła, ośobliwie we dni święte i Niedzielne. Wątpić o tym nie możecie, że to jest koniecznym waszym obowiązkiem, zwłaszcza kiedy jesteście Plebanami, kiedy jesteście dusz Pasterzami,

(f) Matt. 28. v. 19. (g) Aft. 5. v. 42.



rzami, *izaliż trzody nie pasą pasterze?*
Nonne greges à Pastoribus pascuntur?
 (h) Jakże chcecie, aby tylu Wieszniaków, tylu Rzemieślników, tak wielu innych ludzi ani czytać ani pisać nieumiejących nauczyli się prawd tych, których wiadomość do zbawienia nieodbita jest potrzebna, jeśli nie dokładacie tego starania, abyście ich nauczyli? Wszak mówi Augustyn Święty: barzo nie wielom się zdarza, aby kto przyszedł do poznania prawd bawienia bez nauczyciela. *Paucissimis datum est, ut nullo sibi pradicante homines salutis doctrinam accipiant.* (i) Jesteście więc koniecznie obowiązani wszystkich Parafian w szczych nauczać fundamentów i powinności wiary Chrześcijańskiej; jeśli zaś przez lenistwo wasze zaniedbacie tę nieobitą stannu, waszego powinności, lekajcie się, aby Bóg wam nie wymia-
*Dzie... profity ch eba, a ne bylo, kto-
 ly im ulomat. Paruuli pet'erunt panem,
 & non erat, qui frangeret eis,* (k) O iak wielu Plebanów, iak wielu kapła-
 now

(h) Ezech. 34. v. 2. (i) De bono perse. (k) Thren. 4. v. 4.



nów dnia sądnego tego się wymia-
 tania Bożego zawstydzi: którzy zgło-
 dniałym i pragnącym nauki Chrze-
 ścijańskiej dafzom tego duchownego
 chleba, mając powinność, lud wierny
 nim zasilać, udzielać zaniedbywali!
 Ale że nie dolyć jest przekonać się o
 potrzebie katechizowania: obacz w dru-
 gim punkcie, iak to małz pożyteczne
 odbywać.

Punkt II. Katechizować, zda się być
 rzecz nie trudna, z tym wszystkim
 między wszystkimi obowiązkami Ka-
 plana, ten jest, który największego
 potrzebuje przyłożenia się, pracy, cier-
 pliwości, obeyścia się z ludźmi, gor-
 liwości wielkiej, i wytrwania sta-
 lecznego; jest to albowiem niepospolita
 budowa, w której się zakładaia fun-
 damenta Religii do wspaniałości i umo-
 cnienia Kościoła Chrystusowego. O iak-
 że rozładnego trzeba do tego dzie-
 la Architekta! iako mówi Hieronim
 Święty: *Fundamentum nemo potest po-
 nere, nisi sapiens Architectus.* (l) Zeby
 się to tobie dobrze powiodło, trze-
 ba.

Nay-

(l) In cap. 1. Ep. ad Tit.



Naprzód, żebyś sam był gruntnie oświecony we wszystkich prawdach wiary, iżbyś je drugim jasnie, i dopojęcia przez krótkie pytania przełożyć, i przez ładne odpowiedzi wytłumaczyć umiał. Naylepszy albowiem sposób nauczania, iak Augustyn Święty mowi, jest: kiedy słuchający prawdę słyszy, a co słyszy rozumie: *Optimus docendi modus, quo fit, ut qui audit verum, audiat, & quod audit, intelligat.* (m)

Powtóre: trzeba ułożyć porządek swoich nauk, podzieliwszy przedniejsze wszystkie artykuły wiary na pewne rozdziały: n. p. Na skład Apostolski, Sakramenta, Przykazania tak Bóże, iak Kościelne, i modlitwę Pańską, starając się, aby słuchającym ważność prawd tych dać poznać, iżby w nich zasmakowawszy z ochotą i bez uprzykrzenia ich słuchali; a gdyby się lepiej im wraziły, częściej toż samo powtarzać należy. Dać albowiem chleba twarde Niemowlęciu, nie starłszy go i nie zmiełczywszy, przy chlebie z głodu go umorzyć można; tak i pokarm ten dufny prawd Chrześcijańskich,

(m) Libr. 4. de Doctr. Christi: c. 10.



niańskich, jeśli go słuchaczom twoim jasnym wyłożeniem nie rozetrzesz, i zasmakować w nim nie dasz, żadnego na duszy nie zasili, i choć mówić będziesz wiele, z niego nie nauczysz, a z długiey twoiey nauki wszyscy bez posilku duchownego zostaną. Po trzecie: trzeba w katechizowaniu stosować się do słuchaczow: nauczając starych i młodych, każdego wedle pojęcia, czego nas uczy Paweł Święty swoim przykładem, pisząc do Koryntów: *Dalem wam mleko na napoy, nie pokarm. Lac vobis potum dedi, non escam.* (n) I do Tessalończykow: *Staliśmy się malutkimi w posrzedku was, iako gdyby matka ogrzewała syny swoje. Facti sumus parvuli in medio vestrum, tanquam si nutrix foveat filios suos.* (o) Trzeba uczyć wszystkich z równą gorliwością i miłością, trzeba się wystrzegać wszystkich próżnych i niepożytecznych pytań, niepewnych przykładów, historyi wątpliwych; a o to się tylko starać, aby w gruncie wiary umocnić, i do wykonania dobrych obyczajów zachęcić, i do tego przykładem

(n) 1. Cor. 3. v. 3. (o) 1. Thess. 2. v. 7.



kładem swoim Paweł Apostoł nam przewodniczy, kiedy, iako mamy w dzieiach Apostołskich, mówi: *Wy wiecie, iakom nie opuścił nic pożytecznego, żebym wam oznaymić nie miał, i nauczać was jawnie i po domiech: oświadczając Żydom i Poganom pokutę ku BOGU, i wiarę w Pana naszego JEZUSA Chrystusa: Vos scitis, quomodo nihil subtraxerim utilium, quominus annuntiarem vobis, & docerem vos publice & per domos, testificans Judaeis & gentilibus in DEUM penitentiam, & fidem in Dominum nostrum JESUM Christum.* (p) Czy takes do tych czas katechizował? patrz, na czym ci w twoich Katechizmach brakło, a gotując się do Mszy, przepaszay Chrystusa Pana za przeszłe niedostatki, i postanow w czas przyszły pilniey tę powinność stanu twego wykonywać, tak miłą Chrystusowi Panu, iż ią, będąc między ludźmi na ziemi, sam odbywać raczył.

O Mój Zbawicielu, Chryste JEZU! któryś tak, dusze ludzkie uko-

chał



chrz., i który wielz, iak wiele ginie ich codziennie przez niewiadomość, i nieznaiomość prawd zbawienia, dla niedbale odbywających naukę Katechizmu Kapłanow, racz nam dać ducha prawdziwey gorliwości, iakiey wyciąga ta nauka, którą sam w życiu śmiertelnym dla zbawienia człowieka przekładał, którą Apostołowie twoi z największą gorliwością świata całemu opowiadali, którą Kościół święty uznaje za nieodbitą Kapłanow powinność, abyśmy w niey wydoskonaleni, ucząc niespracowanie lud wierny, zasłużyli na tę nagrodę, którąś przez Proroka Daniela drogi przykazań twoich znającym, i drugich nauczającym litościwie, dać przyobiecał: *A którzy uczeni będą, świecić będą, iako światłość utwierdzenia; a którzy ku sprawiedliwości wprawiają wielu, iako gwiazdy, na wieki wieczne. Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti: & qui ad justitiam erudiunt multos, quasi stellae in perpetuas aeternitates.* Daniel. 12. v. 3.

W NIE-



W NIEDZIELĘ STAROZAPUSTNĄ.

Nescitis, quod ii, qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium? Sic currite, ut comprehendatis. Nie wiecie, iż ci, którzy w zawod biegaą, acz wszyscy biegną, ale jeden zakład bierze? tak biecście, abyście otrzymali. 1. Cor. 9. v. 24.

O Wytrwaniu w dobrym.

Punkt I. Aby otrzymać nagrodę, trzeba trwać w dobrym do końca.

Punkt II. Wielu wielkich ludzi nie dotrwanie w dobrym i upadek ich bojaźnią nas przerazić powinien.

Punkt I. W Liście na dzień dzisiejszy czytamy wystawie nam Apostoła życie Chrześcijańskie jako zawód, w którym wszyscy wierni biegaą, aby otrzymali nagrodę. Ale jak nie wielu w tym zawodzie tak bieży, aby zaśluzili na nagrodę! Wszyscy biegli, którzy w szranki biegów Olimpijskich wstępowali, do których tu stołunek Paweł Święty życia Chrześcijańskiego czyni,



czyni, i wielu biegnęło, jak należało, ale którzy do końca w biegu nie wytrwali, zakładu i nagrody trudów swych nie wzięli. Toż się dzieje z temi, którzy drogą cnoty w życiu Chrześcijańskim biedz zaczynają; biegaą wszyscy, a wielu bieży dobrze i sporo; ale że w tym biegu do końca nie trwają, obiecanej nagrody trwającym w drodze cnoty aż do końca od Boga nie odbierają. Strażne to Apostolskie porównanie każdego świętą bojaźnią przerazić powinno; i dla tego zażądań się, Kapłanie, nad tą prawdą z pilniejszą uwagą. Nie dosyć jest na tym, że obrwiesz stan duchowny szacujesz go, i ołobliwe czujesz do niego przywiązanie; że zapalony jesteś wielką gorliwością do wykonywania wszystkich obowiązków jego, że wszelką w najmniejszych powinnościach dokładnością; jeśli zapak ten jest nakształt ognia przemijającego, podobny do owego pożaru, który wpadłszy między ciernie, przeskło się wzmaga, ale prędko i niknie, *Exarserunt, sicut ignis in spinis.* (9) Ale trzeba

(9) Ps. 117. v. 18.



trzeba, żeby zapał ten był zawsze równo mocny i nieodmienny, żeby zawsze trwał statecznie: żeby ani grochy, ani zysk doczesny, ani bojaźń, ani podchlebiwa świata, ani żadna prywatna nigdy go nie przytłumiła; inaczej jeśli się zapał ten umniejszy, jeśli ochłonie, jeśli na ostatek ustatkuje, nie miej nadziei, abys prac twoich odebrał nagrodę; gdyż Bóg same w dobrym aż do końca wytrwanie nagradzać obiecuje. Chcesz, mówi Duch Święty w objawieniu Jana Świętego do Biskupa Smyrny, odebrać nagrodę prac twoich? *Bądź wiernym aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota. Esto fidelis usq; ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ.* (r) Zebyś miał gorliwość Apostołów, Męstwo Męczenników, Świątobliwość życia Wyznawców, a ustałbyś w dobrym życiu, i zboczyłbyś z drogi sprawiedliwości, wszystkie twoje dobre sprawy przed Bogiem zapomniane zostałyby; bo mówi Bóg przez Ezechiela Proroka: *Jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czynić będzie nieprawość, wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspo-*

(r) Apoc. 2. v. 10.



wspomniane. Si avertet se justus a justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiae ejus non recordabuntur. (s) Zastanów się mocno nad tą straszną, ale nieomylną prawdą.

Punkt II. Zebyś się w niej barziej przekonał, spróyż, nie mówię na lud pośpolity; ale na tych, którzy się zdawali być nad innych cnotliwsiemi, i większemi łaskami od Boga obdarzonemi. O jak wielu postrzeżesz między niemi, którzy zacząwszy biedź sporo drogą cnoty, filnie się potykali z dufnemi nieprzyjaciół; ale że na mężnym wytrwaniu w tej potyczce im zabrakło, zwycięstwa nie odnieśli; a i zwyciężając niekiedy, że do końca w zwycięstwach nie dotrwali, obiecane-go zwycięzcom wienca nie odebrali; bo bez wytrwania, iako mówi Bernard Święty, ani ten zwycięża, który wojuje, ani zwycięzca nagrodę zwycięstwa odbiera. *Absq; perseverantia nec qui pugnat victoriam, nec palmam. Victor consequitur.* (t) O jak wielu obaczysz, którzy w początkach z dziwnym zapędem drogą cnoty biedź porwali się;

(s) Ezechiel. 18. v. 24. (t) Ep. 120.

się; ale powoli zaczawszy słabieć w tym biegu, w gorącości ducha ustali, powinnościom Chrześcijańskim dosyć nie czynili, wedle miary łask od Boga udzielonych nie pracowali, i do końca nie doszli, aż się w ostatku postrzegli być pozbawionemi nagrody wszystkich prac swoich początkowych. O Boże! któż nie zadrzy na tak widoczne przykłady słabości ludzkiej? Czyż jesteśmy oświeceni nad Salomona, czy barziej nad niego poznamy próżność świata? z tym wszystkim upadł on haniebnie! a upadek Jego tak jest żałosny, iż, nayspodchlebniej mówiąc o nim, to tylko powiedzieć możemy: iż zbawienie jego jest w stanie niepewnym. Czy jesteśmy wyraźniej do służenia Bogu w stanie duchownym powołani nad Judasza? z tym wszystkim ten Apostoł od samego Chrystusa Boga do Apostolstwa wezwany, stał się Synem zatracenia! Czy gorliwsi i uczeńsi nad Tertulliana, którego dzieła Oycowie Święci tak poważali, iż Wincenty Lirynski nie miał za śmiało o nim to powiedzieć: że w pismach jego wiele słów, tyle wyroków, wiele zdań,

zdań, tyle zwycięstw z nieprzyjaciół wiary. *Cujus quot verba, tot sententia; quot sensus, tot victoria;* (t) z tym wszystkim, będąc jednym z przedniejszych Obrońców wiary świętej, skończył na haniebnej herezy Montana. Czy jesteśmy dowcipniejsi i w Piśmie świętym biegley si od Orygenesa, i gorliwsi od tak wielu innych Uczonych Pisarzy w Kościele Bożym, z tym wszystkim po tak gorliwych pracach, że do końca w nich nie wytrwali, nie mieli szczęścia obiecaney prac swoich odebrać nagrody. Niechże te żałosne przykłady upadku tak wielkich Ludzi zbawiennym cię strachem przerażają; niech nauczają nieufać sobie, a we wszystkich pracach, i zbawiennych usiłowaniach twoich uciekać się z największą pokorą i ufnością do ratunku i pomocy Zbawiciela twego JEZUSA Chrystusa.

Gotując się do Mszy, prosz Boga z naygorętszym affektem o ten dar wielki wytrwania, który jest dokonaniem wszystkich zaśluz naszych, i począ-

Oo

czą-

(t) Vincent. Lir. advers. Hæret.



czątkiem wszystkiego szczęścia naszego, iako mówi Augustyn Święty: Wytrwanie jest wielkim darem Bożym, przez który się wszystkie inne dary Boże zachowują, ten tylko dar wiecznością się nagradza, albo raczy ten człowieka szczęśliwey wieczności oddać. *Magnum DEJ donum, quo cetera dona conservantur: Sola est cui aternitas redditur, vel potius quæ hominem aternitati reddit.* (u) Przyimując Najswiętszy Sakrament, staraj się z największym nabożeństwem przyjąć ten pokarm Niebieski, ażebyś nim zasłony, mógł dołączyć cnoty chodząc aż do końca, nigdy w niej nie słabiejąc, ani ustając. Niech cię zachęci do tego uwaga tak wielkiej nagrody trwającym w dobrym do końca obiecaney, którą jest wieczność szczęśliwa, i chwala niesmiertelna. O jakże ona jest warta, abyś wszystko dla niej mężnie wytrzymał! Bieź-że drogą cnoty mężnie i statecznie, żebyś tę nagrodę z Rąk Twórcy twego otrzymać zasłużył: *Sic currite, ut comprehendatis.* Tak bieście, abyście

(u) Aug. de dono persever. c. 6.



ście otrzymali. O Boże! który mię wyważył do tak wielkiej nagrody, wspomagaj mię łaską twoją, abym wiernie pracował na iey wyflużenie. Prosiu kroki moje, wspomagaj słabość moję, utrzymuj mię w dobrym aż do końca; abym tak biegł do niej, iżbym ją otrzymał. Boże mój, pokaż ze miądziu miłosierdzie twoje, który zbawiasz mających nadzieję w Tobie. *Mirifica misericordias tuas, qui salvos facis sperantes in Te. Ps. 16. v. 7.*

W PONIEDZIAŁEK NIEDZIELI STAROPUSTNEJ.

Omnis autem, qui in agone contendit, ab omnibus se abstinet: Et illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. A każdy, który się potyka na placu, od wszystkiego się powściąga. A onie, aby wzięli wieniec skazitelny, a my nieskazitelny 1. Cor. 9. v. 25.

Oo:

O Wstrze-



O Wstrzemięźliwości.

Punkt I. Kapłani szczególnie obowiązani są do wstrzemięźliwości.

Punkt II. Na czym wstrzemięźliwość zawisła?

Punkt I. Życie nasze przyrównywa Apostoł do zawodu i potyczki, a Chrześcijany do Zapaśników; aby dał nam poznać i krótkość życia, w oka mgnieniu prawie przemijającą, i obowiązkiem nasz postępowania zawsze i zbliżania się do terminu szczęśliwej wieczności, przez ustawiczne ćwiczenie się w cnotach, mając tu względ szczególny na cnotę wstrzemięźliwości, która jest barzo skutecznym środkiem dójścia do wiecznego szczęścia, i do zwyciężenia wszystkich napaści nieprzyjaciół duchownych, z którymi się w drodze życia śmiertelnego potykać potrzeba. I dla tego za wzór naśladowania wystawuje nam Zapaśników. Czego oni nie czynili, aby się dzielniejszymi w publicznych pokazali zapaśach? Zachowywali przed potyczką

nay-



nayściśleyszą wstrzemięźliwość, wstrzymywali się od wymyślnych, delikatnych, smak tylko łudzących pokarmów, aby hart męski w nich nie osłabiał: zwyczajili się znosić mężnie upał i zimno, pluchotę i wszystkie odmiany powietrza, aby się tylko stać na wszystko wytrzymałemi. Dla czegoż gwałt ten i przykrość sobie zadawali? dla czego tak ostre i niewygodne życie wiedli? Oto dla czegoż ludu okłasków, dla jednego otrzymania wieńca, który jutro miał uschnąć, dla dymu próżnej chwały i nikczemnej nagrody: *Illi quidem. ut corruptibilem. coronam accipiant, nos autem incorruptam.* O jakże się nam zawstydzic trzeba! którzy potykając się dla wiecznej i nieśmiertelnej chwały, nie chcemy się pozbawić żadnej wygody, nie chcemy z umartwienia naszego Boga najmnieyszey uczynić ofiary! Zawstydzimy się naszej nieuwagi, i pomyślny, jak wielki mamy obowiązek żyć wstrzemięźliwie. Wszyscy Chrześcijanie w tej cnotie ćwiczyć się powinni; gdyż

Królestwo Niebieskie gwałt cierpi, a gwał-



gwałtownicy porywają je. *Regnum celorum vin patitur, & violenti rapiunt illud.* (w) A jeśliż w cnotcie wstrze-
mieźliwości utrzymywać się powinni wszy-
scy Chrześcianie, nierównie barziej
ćwiczyć się w niej powinni Ducho-
wni, będąc przez stan swój oddzielo-
nemi od świata, powinni się strzedz
i wyrzec wszystkich wygod, i roskol-
szy światowych, jako im wyraznie
nakazuje Koncylium Mogunckie *Cleri-
ci à vulgari vita separati, à mundi
voluptate se abstineant.* (x) Wszakże Kap-
łani przyjmując pierwsze do stanu na-
szego święcenie wyrzekliśmy się świata,
i wybraliśmy Boga za część i dzie-
dzictwo nasze, nie wolno więc za
tym wracać się nam do wygod,
uciech, i roskolchy świata. *Rasio ca-
pitis,* (y) mówi Hieronim Święty,
est temporalium omnium depositio. Przy-
jawszy stan duchowny niepowinieneś
już zbyt kówa i wygod świata uży-
wać, i dla tego Koncyljum czwarte
Kartageńskie (z) Biskupom nawet na-
kazuje, aby sprzęt ich był niewy-
myśl-

(w) Matt. 21. v. 12. (x) Can. 10. (y) Ep. 3.
(z) Can. 15.



myślny, stół olczędny i ubogi, a po-
wagę stanu swego żeby nie na świec-
kiej okazałości, i wygodnym życiu,
ale na gorliwości wiary i przykład-
nego życia zaślugach pokładali. *Ep-
copus vilem suppellectilem, & mensam
ac victum pauperem habeat, & digni-
tatis suæ auctoritatem fide, & vitæ
meritis quærat.* Toż samo prawo i
Koncylium Trydentskie dla Biskupów
ponowilo. *Ss. 15. de Ref. c. 1.*

Punkt. II. Uważ, na czym zależy
Chrześcianańska wstrzeźmieźliwość. Cno-
ta ta nie ha tym tylko zawisła, żebyśmy
się wystrzegali zbytku w pokar-
mach i napoiu, ale i natym że-
byśmy sprawiedliwego umiarkowania
używali we wszystkich rzeczach.
Ta cnota powinna być miarkowane
stoły i uczty nasze, odzienie, mie-
szkanie i wszystkie sprzęt domowy;
nią rządzone być powinny spórzienia,
łowa, postęпки, i wszystkie towarzyskie
zabawy, ona zawściągać powinna skłon-
ność naszą ku zbytнім wygodom
i uciechom: miarkować zapęd nasz
do honorów, i do zbiorów zbyte-
cznych: ona potłumiać powinna roz-
hu-

hukane namietności nasze, i umartwiać nieważne żądze skażonego serca. Ona powinna zamykać oczy nasze, zatulać uszy nasze na wszystkie widoki i mowy gorzące, ona utrzymywać powinna w należytej przystoyności wszystkie postępy nasze; słowem, wstrzemięźliwość Chrześcijańska, mówi Bazyli Święty, (a) jest powszechne zawściągnięcie się od tych wszystkich rzeczy, które nam być mogą przeszkodą do doskonałości.

Kapłan, który jest na przykład doskonale wstrzemięźliwy, nie przestaje na tym, że jest w pokarmie i napoju umiarkowany, ale dokłada wszelkiego starania, aby w nim żadna z tych namietności nie panowała, którym się poddając ludzie światowi, niewolnikami ich zostają. Jest on wstrzemięźliwym co do próżney chwały, nie dając się uludzić podchleśiwom, i czczym pochwałom świata: jest wstrzemięźliwym co do zbioru, i używania bogactw, zachowując dokładnie prawidła Ewangeliczne-

(a) Basilus Magu. Reg. fus. disp. inter. 16.

cznego ubóstwa: jest wstrzemięźliwym co do zapalczywości i gniewu, poskramiając porywce wzruszenia prawdziwą i przykładną cierpliwością. Jest wstrzemięźliwym w używaniu wszystkich zmysłów swoich, umie trzymać język swoy na wodzy, umie skromnie utrzymywać oczy, i stara się zatykać uszy w każdej okoliczności gdzieby było niebezpieczeństwo wykroczenia. Ten jest obraz prawdziwie wstrzemięźliwego Kapłana; i na tym wedle Świętego Bazylego zawisła prawdziwa wstrzemięźliwość, to są iey ustawy; a ktoby z szranków tych ustaw wystąpił, niewstrzemięźliwy jest, i rozpustny: *Extra quos cancellos qui egressus sit, ille incontinens, ac petulans est.* (b)

Zastanów się teraz nad sposobem życia twego, a postrzeżesz, że ięszcze barzo wiele nie dostaje ci do prawdziwej wstrzemięźliwości. Proś o nią Chrystusa Pana, który tak tę cnotę ulubił: iż w całym życiu swoim, wszystkim rzadkie iey z siebie przykłady dawał.

Gotu-

(b) Basilus. ibidem.



Gotuiąc się do Mszy Świętej,
proś Chrystusa Boga przez tę ofiarę,
w której rozpamiętywałś śmierć i
mękę Zbawiciela twego, abys dla
miłości Jego zdolnym był martwić
gruntownie, wszystkie namiętności
twoje: i mów do utajonego, w Naj-
świętszym Sakramencie Boga, z żywą
wiarą słowy Mędrca Pańskiego: *Pane,*
Oycze i BOZE żywota moiego nieopu-
szczaj mnie w myśli ich; podwyższenia
oczu moich nedawaj mi i wszelką za-
dę odwrót odemnie, -- a duszy niewsty-
dliwej i niebacznej niepoddawaj mnie.
Domine, Pater & DEUS vitæ meæ,
*ne derelinquas me in cogitationibus illo-
rum. Extollentiam oculorum meorum ne
dederis mihi, -- & animæ irreverenti, &
infrunitæ ne tradas me, Eccli-25. v.*
4. 5. & 6.

WE WTOREK NIEDZIELI STARO- ZAPUSTNEY

*Ego igitur sic curro, non quasi in
incertum. Sic pugno, non quasi ærem
uerberans. Ja tedy tak biegnę nie jako na
niepe-*



*niepewną, tak szermuję, nie jako wiatr bi-
iąc. 1. Cor. 9. v. 26.*

O INTENCYI.

Punkt I. We wszystkich sprawach
trzeba mieć intencją proflą.

Punkt II. Ale iak rzadko taką inten-
cją mają Ludzie.

Punkt I. Przykład Pawła Świętego
powinni mieć za wzór Kapłani, iak biedz
mają wzawodzie zbawienia, i nie chcąc
go naśladować, będą biedz na nie-
pewną; a chociaż mogą się zdawać,
że sporym krokiem postępują w dro-
dze zbawienia, iednak że zboczną i
błędną drogą w niey iść będą. barzief
się oddalą niż zbliżą do terminu wie-
cznego szczęścia.

Paweł Święty nie biegł na niepewną,
gdyż miał zawsze na celu chwałę Bo-
żą, rozszerzenie nauki Ewangelicznejey
i dusz ludzkich zbawienie, iako się
sam do Koryntów oświadczał: *A wszy-
stko czynię dla Ewangelii, abym się iey
stał uczestnikiem. Omnia autem facio pro-
pter Evangelium ut particeps ejus efficiar,*
(c)



(c) Nie na próżno on wołował ze wszystkimi prawd wiecznych i dusz zbawienia Nieprzyjacioly; gdyż wszystko czynił stosując się do woli Zbawiciela swego, do Jego rozrządzeń, do wzoru życia i spraw Jego, nie szukając we wszystkich pracach swoich własney chwały lub zysku iakiego, ale pragnąc wszędzie i zawsze samey chwały Bożey, iako pisząc o tym do Tessalończyków śmiało Bogiem się samym świadczy: *Jakośmy doświadczeni byli od BOGA*, (d) mówi ten Apostoł, żeby nam była powierzona Ewangelia, tak mówimy: nie iako się ludziom podobając, ale *BOGU*, który doświadczają serc naszych. *Abowiem, nigdyśmy nie byli w mowie podchlebstwa, iako wiecie, ani w okazyi łakomstwa, BOG świadek jest, DEUS testis est.* Czy możemyż my tak śmiało w sprawach naszych oświadczyć się z tym Apostołem? Wyrzucimy w serca nasze, i przypatrzymy się, czy mamy w nich intencją tak prostą, tak szczerą dla samey miłości Boga, iaką miał ten wielki Apostoł? Ale

ieśli

(c) 1. Cor. 9. v. 23. (d) 1. Thessal. 2. v. 4. & 5.



ieśli iey nie mamy, bądźmy pewni, iż pracując by też naywięcey, pracować przecie na niepewną będziemy; gdyż sama intencya dobra dodaie ceny sprawom naszym, i czyni ie godne nagrody przed Bogiem; a Nayswiętsze w oczach ludzkich sprawy, ieśli Bóg ich celem nie będzie, na naymnieyszą nagrodę nie zasługują, i za nie poczytane będą; owszem tak pracujący czasu swego usłyszą z obłudnikami wyrok Boży straszliwy: *Zaprawdę powiadam wam, odebrali nagrodę swoią. Amen dico vobis, receperunt mercedem suam.* (e) Jako przeciwie naymnieysza sprawa z miłości ku Bogu uczyniona bez nagrody nie zostanie, iako mówi sam Chrystus: *Ktoby dał napić się jednemu z naymnieyszych kubek zimney wody, zaprawdę powiadam wam, nie straci nagrody swoiey. Amen dico vobis, non perdet mercedem suam.* (f)

Wnieście z tego, iak iest potrzebna dobra intencya we wszystkich sprawach naszych. Ona to iest owym czystym okiem w Ewangellii wspomnianym, które spraw naszych ciało, iż tak rzekę,

(e) Matt. 6. v. 2. (f) Matt. 10. v. 42.



kę, świetne lub przyćmione czyni: ona jest ową skazówką, która żeglarczywi Ewangelicznemu na tym błędnym morzu świata przewodniczy, ona jest która poznać dać dobrych Pasterzów i nikczemnych naiemników: ona jest, która różnicę czyni gruntowney budowy życia Chrześcijańskiego na trwałym fundamencie z spraw przed Bogiem szacownych, niły mocnych kamieni założoney, i zawsze trwać mającey, od słabego domku na piasku próżney chwały załadzonym z czcnych i próżnych dzieł przed Bogiem, niżby z podłego chrośtu i słomy uplecionym, a prędko upaść mającym.

Punkt II. O jak wielu jest nie tylko Świeckich ludzi, ale i Księży, którzy w sprawach swoich dobrej intencji nie mają. O jak mało jest tych Księży, którzy dla samego Boga stan duchowny obierają, jak mało tych, którzy będąc już w tym stanie, powinności swoje z miłości ku Bogu i dla chwały tylko Jego odbywają, a nie raczey dla względu ludzkiego, czci próżney, i miłości własney! Gdzieby teraz naleść tego bapłana, któryby mógł



mógł śmiało powiedzieć, co niegdyż wielką ufnością mówił Król Prorok: *Odda mi Pan wedle sprawiedliwości moiej, i według czystości rąk moich przed oblicznością oczu Jego. Retribuet mihi Dominus secundum justitiam meam, & secundum puritatem manuum mearum in conspectu oculorum Ejus.* (g) Ah iak mamy większą przyczynę patrząc na obyczaje czarów naszych zawołać, niż ki dyś wołał Augustyn Święty: *Vix quaritur JESUS propter JESUM.* (h) ledwie kto szuka Chrystusa Boga dla Boga, wszyscy szukają siebie. Jedni obierają Śan Świeckich Księży, myślą, że stan ten wszystkiego im dostarczy do życia wygodnego, i tacy patrzą tylko na bogate prebendy, czyniąc wszystkie zabiegi przez możniestwanych ludzi, przez przyjaciół i pokrewnych, aby je otrzymali; Jani myśląc, iż dostojność stanu tego, przy talentach, do których się czują, wynieść ich nad innych może, stan ten obierają, i tacy pną się tylko do Kościelnych godności, aby przez uwagę i szacunek urzędu

od

(g) Ps. 17. v. 25. (h) Aug. in Joan. *ETADG.* 6. II. 25.



od wszystkich byli poważani. Jani naostatek sądząc stan ten być mieyscem wygod i spokojności, do niego się pokwapiają; i tacy życie w nim wiodą próżniackie, pieśzczone, wygodne, i rokoszne. Tak krzywo mylą, wielu się Duchownych oszukaie; ale ty, Kapłanie, ieśli się nie chcesz omylić, patrz prosto na samego Boga, a poznasz wolę Jego, czego w tym stanie po tobie wyciąga. Inaczey ieśli zбочnie na doczesne względy, i światowe prawidła zapatrować się bedziesz, zaślepionym zostaniesz, iako mówi Augustyn Święty: *Attendisti in sinistram, excacaberis.* (i) Pomyśl dopiero, iaki cel twój był w obraniu Duchownego stanu, iakie są twoie intencye przy odbywaniu zwyczajnych powinności jego. Przetrząsaj ducha twego, pytaj siebie samego, i mów do siebie: po cożeś przytzedł? *Scrutare Spiritum tuum, te ipsum interroga, & dic: ad quid venisti?* mówi Bernard Święty. Dla czegoś został Księdzem? z jakiego powodu przyjąłeś tę Plebanią? dla czego odprawujesz Mszę Świętą? z iaką intencją odby-

(i) Aug. in Pl. 144.



odbywał twoie posługi Kapłańskie? Ach iak wiele niedostatków dobrej intencji we wszystkich sprawach twoich naydziesz! iak wiele ich było dla względów doczesnych, dla nikczemnego zysku, dla dogodzenia miłości własney, dla próżney tylko chwały! Te, te niedostatki dobrej intencji w dzień Sądu Pańskiego będą tylko podnietą owego ognia, który ma doświadczać wszystkich spraw człowieka: przez który się to tylko ocali, co się czyniło dla wieczności, dla samego Boga i chwały Jego. Lękay się, abyś nie zflużył od Chrystusa Sędziego na owo strofowanie, którym Biskupa w objawieniu Jana Świętego wspomnianego strofowano: *Non inueni opera tua plena coram DEO meo. Ne nayduis uczynkow twoich zupełny h przed BOGIEM moim.* (k) Odprawowałeś Mszę świętą przez lat tyle, miewałeś tak wiele kazań, nauk duchownych, Katechizmow w Święta i Niedziele, odmawiałeś tyle paciery Kapłańskich, Rużyłeś ludowi w admi-

Pp

ni-

(k) Apoc. 3. v. 2.



nistrowaniu Sakramentów: pracowałeś wiele, trudziłeś się aż do potu w odbywaniu ciężkich obowiązków stanu twego; z tym wszystkim wszystko to na próżno, bez pożytku, bez zasługi, i Bóg tego za nic nie poczyta. Czemuż to? boś wszystko czynił z względów ludzkich, z miłości własnej, szukając tylko próżnej chwały, własnego pożytku, i swego upodobania; a nigdyś o tym nie pomyślił, żebyś to czynił dla Boga, i Jego chwały: *Non invenio opera tua plena coram DEO meo. Nie-
nagduję spraw twoich zupełnych przed BOGIEM moim.* Upokorz się przed Bogiem, proś o winy darowanie, a postanow wszystko czynić dla chwały Jego, i we wszystkim szukać Boga dla Boga samego: *Queritis me propter aliud, querite me propter me. Szukacie mnie dla innych względów, szukajcie mnie dla mnie samego.* (1) Gotując się do Mszy, staraj się łączyć intencją twoją z intencją Zbawiciela twego, i proś Go, aby intencye twoje od wszystkich
nie-



niedoskonałości oczyścić raczył, iżbyś w dłużym życiu twoim przez wszystkie sprawy niczego nie szukał, prócz chwały i upodobania Bożego, na wzór samego Zbawiciela Pana, który w całym życiu śmiertelnym tego tylko szukał, aby wolą Ojca Przedwiecznego pełnić, i Jemu się samemu podobał. Ta to jest oliwa, mówi Augustyn Święty, którą przystępując do Ołtarza mieć powinieaś, aby, na wzór Panien mądrych, lampy dobrych twoich uczynków zawsze przed Bogiem gorzały. *Ideo non deficient lampades, quia interiori oleo vegetantur, id est intentione bonae conscientiae, quae coram DEO fit in Eius gloriam, quod quid coram hominibus in bonis operibus lucet.* Dla tego nie gasną lampy, że się wewnątrz oliwą podsycają, to jest intencją dobrego sumienia, przez którą wszystko się to dla chwały Bożej czyni, cokolwiek w dobrych sprawach przed ludźmi iasnieje. *S. Augustinus libr. ad Honoratum seu Epist. 140. Num. 75.*

(1) S. Aug. in Joan tr. 25.



WE SRZODE NIEDZIELI STARO- ZAPUSTNEY.

Castigo corpus, meum, & in servitutum red go, ne cum aliis pradicaverim, p̄e reprobis efficiar. Karzę ciało moje, i w niewolę podbiłam, abym, kiedy innym przepowiadam, sam nie stał się odrzuconym, 1. Cor. 9. v. 27.

O Zbawiennej Boiaźni.

Punkt I. Przykład Pawła Świętego utrzymać nas powinien w zbawiennej boiaźni.

Punkt II. Przyczyny, które powinny nas do niej pobudzać.

Punkt I. Wszyscy wybrani, mówi Święty Grzegorz Wielki, póki są w życiu śmiertelnym, nie obiecuja sobie nigdy pewnego bezpieczeństwa, ale mając zawsze w podejrzeniu poduszczczenia dużych nieprzyjaciół, w największej boiaźni, ze wszelką ostrożnością przeciwko ich zasadzkom zostają. *Electi quique quando in hac vita sunt, securitatis confidentiam sibi non promit-*



promittunt: horis enim omnibus contratentamenta suspecti, occulti hostis insidias metuunt. (m) Daję nam tego przykład z siebie Paweł Święty, mówiąc ta: Karzę ciało moje, i w niewolę podbiłam, abym, kiedy innym przepowiadam, sam nie stał się odrzuconym. O iakąż boiaźnią te słowa przerazić powinny nayprzekładnieyszego nawet Kapłana! iakąż pewnością, iakie bezpieczeństwo pokładać możemy w naszych dobrych sprawach, widząc przykład w tym wielkim Apostole takiego upokorzenia, i takiej pokuty? Cóż? Paweł Święty Aniołem iest barziej, niż człowiekiem, naczyniem od samego Chrystusa wybranym: aby nosił Imię Jego przed Narody i Królmi, i Syny Izraelskimi. Ten Robotnik w domu Pańskim niepracowany, który przebiegł tyle Państw i królestw, tyle przebył morza, tyle wycierpiał przeciwności, tyle wytrzymał prześladowania, tyle więzienia, smagania, kamionowania: aby tylko wszystkim otworzył wrota do domu Bożego: Ten Człowiek Boży, który codziennie umrzeć był gotów dla Ewangelii: ten Nauczyciel świata

(m) Greg. Magn. Moral. in Job. l. 20. c. 3.

ta całego, i aby wszystko razem słowem wyrazić, Paweł Święty, (ten albowiem prosty wyraz więcej mówi, niż cokolwiek o nim powiedzieć możemy) karze przecie ciało swoje, obchodzi się z nim iak z najwielkzym nieprzyjacielem, i w niewolę podbija. A my pracownicy gnuśni, słudzy niepożyteczni, leniwi, przestępnicy, którzy nie dla Chrystusa i Ewangelii jego nie uczyniliśmy, i którzy podobno iako złodzieje wkradliśmy się do Owczarni Chrystusowej, zamiast karania ciała naszego, które nie do jednego nas upadku przywiodło, i które coraz na ustawiczne niebezpieczeństwa nas naraża, przez okrutne uleganie iemu nad to delikatnie je pieścimy, starając się o wymyślne wygody i wczasły dla niego. Jak wielka hańba, iak wielkie zawstydzenie naszelwola Grzegorz Święty: (n) Ten, którego do Nieba podnoszą usłucha ieszcze z bojaźni, a my, którzy ieszcze na ziemi w niebezpieczeństwie zostaliśmy, już się lękać nie chcemy: *Adhuc timet, qui in Caelum ducitur, & jam timere non vult, qui* ad-

(n) Rom. 4. in Ezech.

adhuc in terra conversatur. Albo Paweł Święty był barzo bojaźliwy, albo my nadto zuchwali? Obaczmyż to w drugim punkcie, a razem zatrzymamy się nad przyczynami, które nas w tey bojaźni utrzymywać powinny.

Punkt II. Grzegorz Święty Papież, który z ofobliwą uwagą zastanawia się nad temi słowami Pawła Świętego: *Karzę ciało moje, i w niewolę podbijam*, postrzega dwie przyczyny, które tego Apostoła pobudzały do tak surowego z ciałem swoim obchodzenia się: pamięć na grzechy życia przeszłego, i uwaga na sąd Boży. Przypominał Paweł Święty z żalem i zawstydzeniem grzechy przed swym nawróceniem popełnione: *Jam jest*, mówił on, *naymiejszym między Apostołami, którym nie jest godzien, aby mię zwano Apostołem: iżem prześladował Kościół Boży.* A myśl o sądzie Bożym w równe Go bojaźni utrzymywała, *Karzę*, (o) mówił on, *ostro ciało moje, lękając się, abym, kiedy innym przepowiadam, sam nie stał się odrzuconym* W których słowiech, cóż postrzegamy, mówi Papież Święty, jeśli nie o-

(o) 1. Cor. 15. v. 9.



wiſſe zawſtydzenie i potępienie za-
twardzałości ſerca naſzego? Apoſtof
Święty oplakuje, i karze na ſobie
z nacyeńszą ſurowością błędy ży-
cia przeſzłego, których ſię jeſzcze
przed Chrztem dopuſcił; a my ne-
cznicy, czując ſię do tak wielu grzechów
po Chrzcie już świętym popełnionych,
nie płacemy, nie wdychamy nad na-
ſzym nieſczęściem, i żadney za tak liczne
przeſtępſtwa pokuty nie czynimy. *In
cujus verbis quid aliud, quam durities
mentis noſtrae accuſatur? quia ipſe plā-
git, quod ante baptiſma commiſerat, nos
ſed poſt baptiſma multa commiſimus. Et
tamen flere recuſamus.* (P) Kapłani, duſz
Paſterze, ſłudzy Pana Naywyżſzego,
żebyſcie byli nayprzykłaśnieyſi, żebyſ-
cie byli o włafne i drugich zba-
wienie naygorliwſi, życie zawſze
w świętey bojaźni, nie ufaycie wam
ſmym. życia pokutnego nigdy nie
zaniedbywaycie. Przykład Pawła
Świętego powinien was pobudzić do
tego; ale uwaga na ſąd Boży i
na niezliczone waſze omyłki, któ-
rych ſię codziennie w ſprawowaniu
waſze-

(P) Greg. Magn. in Job. l. 20. c. 3.



waſzego urzędu, i w odbywaniu wa-
ſzych powinności dopuſcić mogliſcie,
do pokutnego życia ſpoſobu koniecz-
nie was obowiązuje; nie przeſtawaycie
martwić ciała waſzego za wykrocze-
nia, do których było przyczyną: pod-
bijaycie je w niewolą, martwiąc
zmyſły waſze: aby już nigdy
buntu przeciw duchowi podnieść nie
mogło: czyńcie dobre owoce poku-
ty: abyſcie opowiadając drugim pra-
wdy wieczne, a ſami wedle ich nie
żyjąc, nie byli odrzuconemi od Bo-
GA. Gdyż wielu, wedle praw Bożych
żyć zapomniawſzy, na wieki zginęło,
i wy podobnie zginiecie, ieſli przy-
kładu życia ich raczey, niż życia
Pawła Świętego naśladować zechcecie.

Gotując ſię do Mſzy, proś Zbawi-
ciela Pana o tę bojaźń zbawienną,
która Pawła Świętego tak wiel-
kim uczyniła pokutnikiem: którą jeſ-
li aż do gruntu ſerca będziesz prze-
jętym, pewnie dolożyſz wſzytkiego
ſtarańia z Pawłem Świętym, abyſ
zaſłużył na wieczne w Królestwie
Niebieſkim ſzczęście, i abyſ mógł
powiedzieć z tym Apoſtołem: *Biegg
do*

do kresu, do zakładu wysokiego wezwania Bożego w JEŒUSIE Chryſtusie. *Ad destinatum persequor, ad bravium supernae vocationis DEI in Christo JEŒU Philp. 5. v. 14.*

WE CZWARTEK NIEDZIELI STAKOZAPUSTNEY.

Conventione autem facta cum operariis ex denario diurno, misit eos in vineam suam. Uczyniwszy umowę z robotnikami z grosza dziennego, posłał je do winnicy swojej. Matt. 20. v. 2.

O Posłuszeństwie od Księży Biskupom
Powinnym.

Punkt I. Do Biskupów należy posyłać Księży do posługi Kościelney.

Punkt II. Kapłani Biskupom powinni w tym być posłuszni.

Punkt. I. Winnica ta, którą gospodarz pilny od początku dnia aż do wieczora z troskliwością uprawia, jest figurą duszy naszej, na której wydokonanie i przysposobienie do zbawienia wiecznego od początku życia

aż do końca jego pracować powinniśmy; jeśli chcemy zaśluzyc na nagrodę wiernym i dobrym robotnikom od Boga obiecaną. Taż winnica jest także figurą Kościoła Bożego, do którego uprawy i posługi Kapłani się poświęcają. Ale do pracowania w Kościele Bożym trzeba od Zwierzchności wezwania i posłania, a żaden się tam, by też najszybszy i najzdolniejszy wtrącać nie może bez takiego wezwania i posłania: *Misit eos in vineam suam.* Trzeba do tej pracy czekać na powołanie Boże, które się objawia przez Zwierzchność Kościelną, zwłaszcza przez Biskupów, którzy są Następami Apostołów, których Duch Święty postawił do rządu Kościoła: do nich tedy udawać się pospolicie należy dla poznania względem nas postanowienia Bożego. Biskup w Kościele, mówi Święty Cyprian, jest sędzią na miejscu Chrystusa JEZUSA: *judex vice Christi*: do niego tedy należy poznawać, i wybierać dobrych ludzi do posługi Kościoła. On powinien każdemu świeckiemu Księdzu na-

zna-



znaczyć urząd, i mieysce, wedle przekonania o jego zdadności i załugach. I dla tego Koncylia święte zaleciły Biskupom, aby nie wyswięcili Kapłanów, chyba tylko potrzebnych i zdadnych ku posłudze Kościołów w swojej Diecezji. *Cum nullus debeat ordinari, (q)* mówi Koncyljum Trydenńskie, *qui iudicio Episcopi non sit utilis, aut necessarius suis Ecclesiis; Sancta Synodus vestigiis sexti Canonis Concilii Chalcedonensis inhaerendo statuit: Ut nullus in posterum ordinetur, qui illi Ecclesiae, aut pio loco, pro cuius necessitate, aut utilitate assumitur, non adscribatur, ubi suis fungatur muneribus, nec incertis vagetur sedibus.* O jakby wiele dobra to zalecenie Koncyljów sprawiło, gdyby było wiernie wykonywane: nie widziano by pewnie tak wiele Księży bez mieysca błagających się, niepożytecznych i bezczynnych! Proś Boga za Biskupów, za Kollatorów mających prawo prezentowania, i za innych Zwierzchników, którzy mają prawo wybierać tych Ewangelicznych Robotników do winnicy

(q) Ss. 23. de Refor. c. 16.



nicy Chrystusowej Kościoła Bożego: aby tak prawa swego używali, iżby zawsze zdadne osoby do posługi Kościoła, a tym samym do pomnożenia chwały Bożej wybierali.

Punkt II. Uważ, iż jeśli jest obowiązkiem i powinnością Biskupów naznaczać i wytylać Kapłanów do pracowania w Kościele Bożym, wzajemnie też być musi powinnością Kapłanów być posłusznymi w tej mierze swym Biskupom. Wszakże wszyscy Kapłani przy swoim wyswięceniu na stan Kapłański do tego się przed Ołtarzem przy najważniejszej stani swego odmianie, solennym przyrzeczeniem obowiązali: iż własnym Biskupom będą zawsze posłuszni. Z tym wszystkim patrząc na sposób postępowania większej części Kapłanów względem swoich Biskupów, zdać się powinno, iż się doniczego nie obowiązali, i że to publiczne i solenne przyrzeczenie posłuszeństwa i uszanowania swym Biskupom czczą tylko było ceremonią bez przyięcia na siebie żadnego obowiązku. Gdzież są, którzyby wiernie byli posłuszni radom i rozkazom tych, od



o! których przy podniesieniu na stan Kapłański święte odebrali namaszczenie? czyż są oni gotowi z ochotą i po ołnością przyjąć ów urząd, ową pracę, do której od Biskupa mają być naznaczeni? Wieleż jest takich kapłanów, którzyby z tym mogli się szczerze odezwać do swego Biskupa, z czym Paweł Święty odezwał się do Chrystusa Pana: *Panie, co chcesz, abym czynił? Domine, quid vis me facere?* (r) Ach barzo mało jest takich, większa część jest tych, którzy naśladowią owego Ewangelicznego ściepęgo, żądając, aby Biskupi tak ich pytali, jak owego biednego pytał Chrystus! *Czego chcesz, abym ci uczynił? Quid vis, ut faciam tibi?* Takie, mówi Bernard Święty, jest skazienie i przewrotność wieku tego, iż wyciąga o! Zwierzchników, a y poddanych rządowi swemu pytali się raczej, co chcesz, abym uczynił? niż gdyby ich z tą odezwą ulyszeć mogli do siebie: *Panie, co chcesz, abym uczynił? Heu plures habemus Evangelici illius aetate, quam novi Apostoli*

(r) Act. 9. v. 6.



stoli imitatores --- Sic multorum usque hodie pusillanimitas & perversitas exigit, ut ab eis quaeri oporteat, quid vis, ut faciam tibi? non ipsi quaerant, Domine, quid vis, ut faciam? (s) Pomyśl o sobie, i ty czy nie jesteś z tej liczby?

Święty Ignacy Męczennik chce, aby Kapłanów szanowano jako Apostolów: *Presbyteros, sicut Apostolos*; (t) ale chce też, aby szanowano Biskupów i wołają ich wypełniano tak jak Chrystus wypełniał wołają Ojca Przedwiecznego: *Episcopum sequimini, sicut IESUS Christus Patrem*. (u) I dalej dodaje: straszna rzecz albowiem takiemu się przeciwieć. *Terribile enim est, tali contradicere*. Pomyśl, czyś się nie dopuścił takiego sprzeciwienia? Czyś zdania własnego nad zdanie Biskupa twego zuchwale nie przekładał? Czyś przez nieważne zuchwalstwo nie nagał rząd Jęgo? czyś z pod władzy jęgo usunąć się nie starał? czyś rozkazów jęgo lekce nieważył? czyś był po-

stano-

(s) S. Bern. Serm. 1. in Convers. Sancti Pauli
(t) Ignat. Ep. ad Smyrn. (u) Ep. ad Mag.



stanowiony zawsze wszystkie sprawiedliwe Biskupie rozkazy wedle możności wykonywać? Czyś nie miał za przykro, że nad twoim życiem postępkami z powinną sobie troskliwością czuie? Czyś pomyślił kiedy, na wzór Bernarda Świętego, który powiadał: któż mi da, aby sta Pastorzów naznaczono do straży moiej? Niepojęta nieuwago! zbieram bez zastranowienia się dusz mnóstwo, abym niemi rządził; a jednego Rządcę nad duszą moją ścierpieć nie chcę! *Quis mihi dabit centum in mei custodiam deputari Pastores? Stupenda insania! animarum non cunctos turbas colligere mihi custodiendas, & unum super propriam gravor habere custodiam.* (w) Jesliś w czym do tych czas wykraczał, postanow przed BOGIEM w czas przyszły skuteczną poprawę.

Gotując się do Mszy, odnow postanowienie, któreś uczynił przy wyświęceniu się na Kapłaństwo, być posłusznym Biskupowi twemu. Patrz na przykład Zbawiciela Pana, który tak jest posłusznym, iż przy Konsekracyi

na

(w) S. Bernar. de Moribus. Ep. c. 9.



na głos Kapłana do rąk jego się spuszcza pod przypadłości Chleba: *Obediente DEO voci hominis.* (x) O jak cudowne posłuszeństwo! ale z jakim dla nas zawstyżeniem, którzy nie chcemy być posłusznymi mającym prawo nami rządzić. *Bądźcie posłuszni, mówi Apostoł, położonym waszym, i bądźcie im poddani, albowiem oni czują jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają.* *Obedite Præpositis vestris. & subijacete eis, ipsi enim peruvigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddaturi.* Hebr. 13. v. 17.

W PIĄTEK NIEDZIELI STAROZA- PUSTNEY

Quid hic statis tota die otiosi? Cotu stoicie cały dzień próżnujący? Matt. 20. v. 6.

O PRACY.

Punkt I. Kapłani wielki mają obowiązek pracowania.

Punkt II. Ale mało ich pracuje, iak należy.

Qq

Punkt I,

(x) Josue 10. v. 14.



Punkt I. O iak wielu nayduie się Kapłanów zaślugaących na to zapytanie, iakie dzisiejszy Gospodarz Ewangeliczny tym leniwcóm i próżniakóm na rynku bez żadney zabawy stojącym uczynił: *Czemuż tu stoicie cały dzień próżnujący?* iak wielu jest Kapłanów, którzy się Robotnikami w Winnicy Pańskiej, i sługami JEZUSA Chrystusa nazywając, życie całe albo na próżnowaniu trawiają, albo na rozpущcie przepędzają, albo na zabawach Stanowi i powołaniu ich wcale nieprzyzwoitych marnie utracają. Ubolewamy nad ich nieszczęściem, ale pomysłmy sami iak wielki mamy obowiązek ze wszelką w stanie naszym pracować usilnością.

Naprzód iesteśmy do tego obowiązani iako ludzie: *Człowiek* albowiem, mówi Job Święty *rodzi się na pracę, a ptak na latanie. Homo nascitur ad laborem, & avis ad volatum.* (y) Praca jest prawem włożonym na wszystkie Syny Adamowe, *Szarzmo ciężkie,* (z) mówi Eklezyastyk, *na wszystkie Syny Adamowe, od dnia wyjścia z żywota*

(y) Job. 5. v. 7. (z) Eccl. 40. v. 1.



ta Ma ki ich aż do dnia pogrzebiecia. Jugum grave super filios Adam a die exitus de ventre matris, usque in diem sepulturae. Wszakże do wszystkich nas powiedziano: *W pracę oblicza twego będziesz pożywał chleba. In sudore vultus tui vesceris p. ne.* (a) To prawda, iż nie wszystkim tym wyrokiem obowiązano, aby się koniecznie uprawą roli, albo ręczną robotą zaprzętałi. Ale na wszystkich prawo włożono, aby wedle stanu i powołania swego każdy pracował. Praca, którey Bóg po nas Duchownych wyciąga, jest szczerze przyłożenie się do wykonywania powinności stanu naszego, iakimi są nauki duchowne, kazania, katechizmy, administracya Sakramentów świętych &c. A ta jest praca ducha, barzieszy niż ciała, i tym samym trudniejsza niż iakakolwiek ręczna robota. Jakiey trzeba uwagi, i zaftnowienia się aby tajemnice wiary gruntownie przełożyć, iakiey trzeba pilności aby się Piśma świętego nauczyć, aby o tradycyach doskonałe wziąć upewnienie; aby do stanu naszego tak wiele prawdziwie potrzebnych

Qq2

nabyć

(a) Gen. 3. v. 19.



nażyć umiejętności. J taka praca od Boga nam jest rozkazana.

Powtórę jesteśmy na pracę skazani jako grzesznicy, nie tylko za grzech pierworodny w pierwszym Ojcu naszym popełniony, ale i za dopuszczenie się osobistych, w któreśmy tylekroć dobrowolnie upadli. Trzeba się iść pracy, jako kary od sprawiedliwości Boskiej wyznaczonej: trzeba się iść pracy, jako środka do pojednania się z Bogiem. Do nas się to stosuje, którzy straciliśmy nieszczęśliwie niewinność na Chrście świętym wziętą, co Izajasz pod figurą córki Babilońskiej mówi: *Wezmi żarna, a miel mąkę. Tolle molam, mole farinam.* (b) Trudno bez pracy nawrócić się grzesznikowi, i nie pierwej może prosić u Boga odpuszczenia grzechów, aż upokorzony będzie mógł powiedzieć z Prorokiem: *Weyrzy Panie na utręcenie moje, i na pracę moją, a odpuść wszystkie grzechy moje. Vide humilitatem meam, & laborem meum, & dimitte universa delicta mea.* (c)

Po-

(d) Jai. 47. v. 2. (c) Pf. 24. v. 18.



Potrzenie. Jesteśmy do pracy obowiązani jako Chrześcijanie, mając albowiem imię to od Zbawiciela naszego JEZUSA Chrystusa, powinniśmy Pana i Nauczyciela swego naśladować, który był w pracy od młodości swojej, jako Psalmista Imieniem Jego mówi: *In laboribus fui a juventute mea.* (d) Ale kiedy się zastanowimy nad tym, żeśmy Księża, postrzeżemy, że jeszcze ścisleyśmy mamy obowiązek do pracowania nad popolitych Chrześcian. Gdyż Bóg Pan nasz Naywyższy wezwawszy nas do stanu tego, posłał nas do Winnicy swojej Kościoła świętego: *Iste & vos in vineam meam*, a posłał nas na pracę, i postanowił dla tego, abyśmy szli i owoc prac naszych przynieśli *Possui vos, ut eati, & fructum afferatis.* (e) On nam trzody swojej ulubionej, dla której zbawienia krew naydroższą przelał, straż pilną poruczył, i przez Apostoła swego z troskliwością paść ją rozkazał: *Pascite, qui in vobis est, gregem DEJ.* Pască trzodę Bożą, która jest między wami. (f) On

(d) Pf. 87. v. 16. (e) Joan. 15. v. 16.

(f) On chciał, abyśmy rządili domem i ludem Jego: abyśmy go bronili od Nieprzyjaciół dosznych, a mężnie przeciwko wszystkim zafadzkom zbawienia ludzkiego woiowali, iako każdemu z nas w Ofobie Timoteusza zalecono przez Pawła Apostoła Chrystusowego; *Labora sicut bonus miles Christi, Pracy iako dobrego Żołnierza Chrystusów.* (g) i to wszystko dosyć nam daie poznać, do iakiej pracy, starania, i troskliwości obowiązaliśmy się przez przyjęcie stanu Kapłańskiego.

Punkt II. Z tym wszystkim patrząc na sposób życia wielu Kapłanów, zda się, iż stan ten przyjęli dla próżniactwa, wygody i odpoczynku, i iakoby Bóg szczególnym przywilejem uwolnił ich od pracy, do której cały naród ludzki jest obowiązany. Wszakże wy Kapłani, jesteście duży Pasterzani, gdzie pilność wasza, gdzie troskliwość, gdzie czucie ustawiczne, aby nikt z trzody wam od Boga poruczonej nie zbłądził, nikt wiecznie nie

za

(f) 1. Petr. 5. v. 2. (g) 2. Timot. 2. v. 3.

zaginał? Jaką sprawę czasu swego dacie Chrystusowi Bogu, kiedy się zapyta: iakieście przewodzili trzodzie waszej, iaką ią nauk zbawiennych nauczycieście pastwą? iakiego dokładacie starania, aby obłąkane na drogę nawrócić zbawienia, iakiej pracy, iakich trudów użyliście. aby już w sidła szatańskie uwikłane wydobyć, i na wolność Synów Bożych oswobodzić? Czy będziecie mogli śmiało Bogu odpowiedzieć, co niegdyś mówił Jakub Labanowi: *We dnie i w nocy cierpiałem gorąco i zimno, i niepostawał sen na oczach moich i takemci służył przez lat dwadzieścia w domu twoim. Sicque per viginti annos in domo tua servivi.* (h) Ah podobno dnia jednego, w którymbyście powinności Pasterskiej dostatecznie dosyć uczynili, nie naydziecie.

Patrzcie na świat cały, przebieżcie myślą wszystkie stany, a nie naydziecie żadnego, w którymby pracować, i kłopotć się nie trzeba; Sami niektórzy Księża Świeccy, mówi Bernard Święty, tak ią prze-

my-

(h) Gen. 31. v. 40.



mysłni, iż umieją od siebie oddalać wszystkie prace, wszystkie trudy, a żyć tylko wygodnie i rokosznie; patrz, jak się oni chwytają tego, co do ich zgody i ukontentowania służy, a od wszystkiej pracy, od wszystkich powinności stanu swego, które im cokolwiek trudu zadaia, stronia, i iak najdaley uciekaią. *Advertere est prudentiam aliquorum, quemadmodum novo artificio diurnentes, & ab invicem equestranter, totum quod delectat eligunt, quod molestum est, fugiunt, atque declinant.* (1) Porzucaia oni bez szkrapułu tak potrzebne do ich oświecenia czytanie Pisma świętego, Ojców Świętych, i onych kłag duchownych, że to wszystko nie mało pracy wyciąga: opuszczaią oni bez żadney troski sumnienia rozmyślenia duchowne, zwyczajne modlitwy, posty przykazane: nie nawiedzaią ubogich i chorych, nie miewaią kazań i nauk do ludu, słowem wszystkich powinności stanu swego, które im cokolwiek niewczasu, albo utrudzenia przynoszą, dobrowolnie i rozmyślnie zaniedbuią. Ale nie-

za-

(1) S. Bern. in hæc verba: Ecce nos reliquimus omnia



zapominaią oni, aby dochody Kościelne w zupełney całości dochodziły: aby na włpaniałym stole, i wszystkiey wygodzie nie schodziło: aby dla życia tylko dostatecznego i okazałego od wszystkich wielbieni byli. Tak to kiedy wszyscy ludzie od dnia narodzenia ciężkie pracy jarzmo na ramiona swoje włożone dzwigać muszą: kiedy pracowity rolnik ziemię plugiem orze, i potem się oblewa, kiedy pilny ogrodnik w niewygodne nawet roku pory z pracą okopuje, i obcina drzewka swoje: kiedy przemysłny kupiec przebiega morza i mimo niewygodę żeglugi, na niebezpieczeństwo jeszcze życie swoje naraża, kiedy Żołnierz pod ciężarem broii w najeźźsze zimno i największe upały warty odbywa, i często twardym sucharem głód swój opędzać musi; Wten czas Kłieża gnusniejąc w próżniactwie dobrego wczasu używają, smaczno jedzą i dobrze pią; mało na tym, w rokoszy i miękkim życiu aż do zbytku się zanurzając, niegodni Imienia sług Bożych próżniacy we wszystkie dostatki oply-

opiywają. *Sudant agricolæ, putant & fodunt unitores: & inter hæc illi torpent otio, vivunt tritico, bibunt uva sanguinem meracissimum: parum est, impinguntur, dilatantur adipe frumenti: madent deliciis, copiæ affluunt otiosi.* S. Bern. *ibidem*.
 Patrzą czy nie takie było dotąd życie twoje? a gdytyś się postrzegł w czym być winnym, padni na twarz przed Ołtarzem, proś Boga bez żadney zwłoki o nawrócenie twoje, przez przy czynę tych świętych Kapłanów, którzy się poświęciwszy na posługę Kościoła, w wielkim utrudzeniu, umartwieniu, i pracy życie swoje przepędzali. *In laboribus multis.* Uczyni mocne przedsięwzięcie wiernie odtąd ich naśladować, lękając się, aby Chrystus Jezus, który jest dziś twoim Zbawicielem, w krótkce mając być twoim Sędzią, strasznego na cie nie wydał wyroku: *Nepożytecznego sługę wrzucicie w ciemności zewnętrzne. Inutilem servum ejicite in tenebras exteriores.* Matt. 25. v. 30.

W SO-

W SOBOTĘ NIEDZIELI STAROZA- PUSTNEY.

Voca operarios, & redde illis mercedem. Zawołay robotników i odday im zapłatę. Matt. 20. v. 8.

O Nagrodzie pracowitych, i zawsty-
dzeniu leniwych Kapłanów.

Punkt. I. Nagroda pracowitych Kapłanów.

Punkt I. Zawstydzenie leniwych i Próżniaków.

Punkt I. Widzieliśmy w poprzedzającym rozmyślanu, do jakiey pracy w winnicy Chrystusowey są obowiązani Kapłani; pomyślny dopiero o nagrodzie, którą wiernie w niey pracując odebrać mają. Jeśli chcesz, mówi Augustyn Święty, wytrzymać pracę, uważay na nadgodę. *Si vis sustinere laborem, attende mercedem.* (k)
 Ponieważ ciało nasze jest słabe, i natura wzdryga się pracowitego życia, zachęcajmy się do niey przypominaniem
 nagro-

(k) Aug. in Ps. 56. Serm. 2. Num. 16.



nagrody wieczney, która ma być zapłatą prac tych wszystkich, do których przez stan nasz jesteśmy obowiązani; i tym nas zachęca do pracy Paweł Święty: *A tak, mówi on, bracia moi mili, bądźcie stateczni i nieporuszeni, obsługuając w robocie Pańskiej zawzięcie: wiedząc iż praca wasza nie jest próżna w Panu. Gratia; fratres mei dilecti, stabiles estote & immobiles; abundantes in opere Domini semper, scientes quod labor vester non est inanis in Domino.* (l) Jeśli masz tu przykrość w pracy, mówi Augustyn Święty, uważaj na roskosz i odpoczynek wieczny, który Bóg obiecuje; ale czy możesz że to pojąć? gdybyś pojął i poznał, pewniebyś przyznał, iż nic nie pracujesz w porównaniu wieczney nagrody. *Attende te hic habere laborem, sed attende, qualem ille requiem pollicetur: nunquid cogitare potes? si illam posses cogitare, videres te nihil laborare aut compensationem.* (m) Gdybyś żyć miał lat tyśiąc, i całe życie na ciężkiej pracy, i ostrey przepędził pokucie; ielzceby to nic nie było względem wie-

(l) 1. Cor. 15. v. 58. (m) Aug. in ps. 95.



wieczney chwały, którą ci Bóg w nagrodę tego przygotował. To albowiem, mówi Augustyn Święty, co cierpisz, przemija, i kończy się z czasem, ale nagroda obiecana nigdy końca mieć nie będzie, i trwać będzie zawsze; ani chcę, abys pracowite i pokutne życie twoje porównywał z przyszłą nagrodą, chyba ieśli możesz porównać rzeczy doczesne z wiecznością. *Quod pateris, transit, finitur, quod accepturus es, finem non habebit: nolo jam aequas penam cum pramio, temporalia aequa aternitati, si potes.* (n) Szczęśliwy Kapłan, który zafiliując się tą myślą pracuje z usilnością w odbywaniu wszystkich powinności swego stanu, będzie mógł mieć pociechę przy śmierci, i mówić przy zgonie życia swego z Pawłem Świętym: *Potykanie dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiarem zachował; następatek odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości. Bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi; in reliquo reposta est mihi corona iustitiae.* (o)

Punkt II. Rozmysłaliśmy o nagrodzie pracowitych Kapłanów, pomysl-

my

(n) Aug. in Ps. 48. (o) 2. Timot. 4. v. 7. & 8.



my dopiero o zawstydzeniu leniwych i próżniaków. O jakie będzie zawstydzenie tych Kapłanów, którzy życie całe na samym przemarnowali próżnowaniu, kiedy Sędzia sprawiedliwy rozkaże wczuć Robotników w Winnicy Kościoła swojego postanowionych, aby wzięli zapłatę! *Voca operarios, & redde illis mercedem.* Kapłani, wy to jesteście owemi od Boga do pracowania w Kościele Chrystusowym wezwanemi Naieinnikami: wy jesteście sługami Bożemi kosztem i nakładem Kościoła żyjącemi: gdzież wasza praca? gdzie włodarstwa waszego pożytek? Pomyślcie sobie: jakbyście chcieli nagrodzić owego sługę, któryby poświęciłszy się do usług waszych, jadł tylko i pił, na rozrywkach i spaniu czas cały w domu waszym bez żadney posługi przepędzał? A wy przóżniaczy odważacie się od Boga spodziewać nagrody? gdzież są wasze prace? gdzie wasze czucia? gdzie wasze starania i zabiegi o dobro Pana waszego? gdzież są dusze, któreście pracą waszą i staraniem Bogu pozyskali? Wszyscy.

śludzy



śludzy Ewangeliczni w dzień ostateńi zmartwychwstania swego staną przed BOGIEM, jako mówi Grzegorz Święty, (p) w towarzystwie dusz Chrystusowi od siebie pozyskanych, które będą ich weselem i zaszczytem: stanie Jędrzey Święty z Achają, Filip z Scytją, Jan Ewangelista z Azyą, Tomasz z ludem Indianów, a Paweł Święty ze wszytkiemi narodami świata; z czymże wy staniecie? gdzież dusze pracą waszą do Boga nawrócone? czy przynajmniej jedną staraniem waszym pozyskaną Bogu stawić będziecie mogli? Ach czy nie raczy wiele w dzień ów straszny przeciwko wam powstać, ze życiem swoim próżniackim, rokosznym, i mniej obyczajnym byliście im przyczyną zgorzenia, upadku ich i zguby, czego wam i przez całą wieczność z urąganiem i narzekaniem na większe wasze pohanbienie wymiatać nie przestaną. Wszakże do was należy przewodniczyć ludowi Chreścianańskiemu do owej prawdziwie szczęśliwey, obiecaney w Królestwie Niebieskim ziemi, a wy w leni-



leniſtwie zatopieni gnuſniejecie. Wam to prawdziwie można powiedzieć, co wódz ów ludu wybranego Jozue, niegdys gnuſnym Zydom powiadał: *Czego gnuſcie leniſtwem, a nie wchodzicie, żebyście poſiedli ziemię, którą wam dał Pan BOG? Uſquequò marceſtis ignavia, & non intratis ad poſſidendam terram, quam Dominus DEUS dedit Vobis?*

(r) Oplakuy, Kapłanie, czas marnie ſtracony na niepożytecznych zabawach, albo na niezgadzaiających ſię z ſtanem twoim ſprawach, zaprzatni ſię ſzczerym wykonywaniem powinności twoich z nayıpilnieyſzą pracą i ſtaniem, ieſli cię ów wyrok Bernarda Świętego zaſtraſza, iak zaſtraſzyć powinien: Kto z ludźmi nie pracuje, z diabłami zapewne pracować będzie. *Qui in labore hominum non ſunt, in labore dæmonum proſecto erunt.* A ponieważ już podobno niewiele ci lat do życia zoſtałe, i zbliżaſz ſię do końca biegu twego, myſl, jakobyś oſtatnią miał godzinę twej pracy, a to ſamó niech cię do gorętzego dla Boga zachęci pracowania, dołoż więcej pilności i ſporſzym poſtę-

(r) Joſue 18. v. 3.



poſtępuy w drodze zbawienia krokiem, żebyś prędzey doſzedł terminu, i obiecaną od Pana wiernie pracuiącym w winnicy Jego odebrał nagrodę: pracy na uſwiątobliwienie twoie, i na zbawienie duſz tobie poruczonych. Proś Boga o tę łaskę, oſiaruiąc mu we Mſzy świętej Syna Jego iednorodzonego, aby ci ſił do tak wielkiego dzieła z miłofierdzia ſwego dodać raczył: znoś z ochotą wſzytkie trudy w pracy twoiej, maiąc uſnoſć w Zbawicielu twoim, iż on *ieſt obrońcą twoim, i zapłatą twą zbytnie wielką. Ego protector tuus ſum, & merces tua magna nimis.* (t)

O mój Zbawicielu, który chceſz być ſzczuplej pracy moiej ſam nagrodą, ſkładam całe życie moje w ręce twoje, rządź mną, i czyn ze mną wſzytko wedle woli twoiej, nie chcę żyć więcej iak tylko dla Ciebie; niech życie moje w Tobie pogrążone i utaione będzie, który w tym Nayswiętzszym Sakramencie dla zbawienia mego zoſtaieſz utaiiony, niech Cię zawsze nay-

Rr

go-

(t) Gen. 15. v. 1.



gorętszym affektem czcę i wielbie,
ośiaruiąc Tobie, o mój Boże! całego
siebie na wszystkie prace, i szczerą
pokutę za przewinienia moje, abym
Tobie duszę moję, dla której zbawie-
nia umrzeć raczyłeś, oddając, uczcił
i uznanował tę najsświętszą Ciała i
Krwi twoiey ofiarę. *Si vis honorare
Sacrificium, offer animam tuam, propter
quam & Christus immolatus est.* Chry-
sost. hom. 60. ad Populum post medium
tom. 5.

W NIEDZIELĘ MIĘSOPUSTNĄ.

*Fratres, libenter suffertis insipientes;
cum sitis ipsi sapienter. Sustinetis
enim, si quis vos in servitutem redigit, si
quis devorat, si quis accipit, si quis extol-
litur, si quis in faciem vos cadit. Bracia
r dzi znoscicie bezrozumne; będą sami ro-
zumni. Bo znoscicie, jeśli kto was w
niewolę podbiia, jeśli kto pożera, jeśli
kto berze: jeśli się kto wynosi, jeśli kto
was w gębę bierze. 1. Cor. 11. v.
19. & 20.*

O Fał-



O Fałszywych Nauczycielach.

Punkt I. Wielkie zaślepienie przenosić
fałszywych Nauczycieli nad praw-
dziwych.

Punkt II. Zkąd to pada zaślepienie?

Punkt 1. Zaślanowmy się tu nad nieu-
wagą Koryntian, którzy więcej sobie
ważyli fałszywych Proroków, i zdra-
dliwych w zaczynającym się Kościele
Chrystusowym robotników, nad Pawła
Świętego, z tego tylko powodu, iż
chyttrze i obłudnie przywłaszczając so-
bie tę powagę, na którą sprawiedliwie
Apostołowie Święci zasługiwali, udawać
się umieli za Apostołów JEZUSA Chry-
stusa. *Operarii subdoli transfigurantes se
in Apostolos Christi.* (u) Czy mógłże
lud ten większego dopuścić się zaśle-
pienia, iak poddać się zupełnie takim
Pałsterzom, którzy pychę nadęci suro-
we i nieograniczone nad niemi przywła-
szczyli sobie panowanie? trzymając ich
w nayuciążliwszey niewoli: marnotrawiąc
ich dobra, i z ostatnim upodleniem aż

Rr2 do

(u) 2. Cor. 11. v. 13.



do policzkowania postępując z niemi samemi. Coż nierozsądnieszego, iak po-
legać na zdaniu takich obłudników i
tyranów, a gardzić gruntowną nauką i
radą zbawienną Pawła Świętego, którą
w naywiększey skromności, cichości,
i w nayprawdziwszym do ich zbawie-
nia przywiązaniu im przekładał?
Prawdziwie pojąć nie można, iako lud
ten od samego Pawła Świętego prawd
wiecznych nauczony, mógł przyiść do
takiego głupstwa? Ale spóyrzmy i te-
raz na lud Chrześciński; o iak wie-
lu między nim postrzeżemy prawdzi-
wych naśladowców tych nowonawró-
conych Koryntów! Słuchaia oni pier-
wey, na wzór Koryntów, z gorącością
ducha, z ochotą i z uwagą, kiedy
się im gruntowna i zbawienna nauka
przekłada; ale za czasem, rozwolni-
czy się w obyczajach, cierpieć iuż jey
nie mogą; i szukaią Nauczycielów, któ-
rzyby uży ich zwodniczemi, ale wol-
nieyszemi zdaniami łechćali, namiętno-
ściom ich podchlebiali, i do żądź ska-
żonego serca maxymami swemi zaw-
sze się stosowali. Wszakże dawno iuż o
nich Paweł Apostoł, pisząc do Ucznia

swego.



swego Tymoteusza, przepowiedział: Bę-
dzie czas, gdy zdrowey nauki nie ścierpią;
ale wedle swoiey pożądliwości nagroma-
dzą sobie Uczycielów, mając swierzbicę
uszy, a od prawdy słuchanie odwróć,
a ku baśniom się obróć. Erit enim
tempus, cum sanam doctrinam non susti-
nebunt, sed ad sua desideria coacerva-
bunt sibi Magistros prurientes auribus;
à veritate auditum avertent, & ad fa-
bulas convertentur. (w) Ale mało na
tym, że wzgardziwszy prawdziwych, i
prostą drogę do zbawienia pokazuących
Nauczycielów, z zapędem i zapalem
fałszywych słuchaia; nad to, mają ie-
szcze to za wielką zasługę, że im śle-
po we wszystkim są posłuszni: że ich
błędne zdania za wyroki poczytaia;
że się im wrząd zupełny powierzaia,
na wzór owych nierozsądnych Koryn-
tów, zostaiąc nie tylko zdań ich wiel-
bicielami, ale i prawdziwemi tych
zuchwałych ludzi niewolnikami. O Bo-
że, iak wielkie takich nędzników za-
ślepienie! prawdziwie tu z Jeremiaśzem
zawołać można: Zdumienie i dziwy stały
się na ziemi: Prorocy prorokowali kłam-
stwo



fluo, a Kapłani przykłaśkowali rękoma swoimi, a lud mój umiłowal takie rzeczy: cóż się tedy stanie na ostatku iego? Stupor & mirabil'a facta sunt in terra: Propheta prophetabant mendacium, & Sacerdotes applaudebant manibus suis, & populus meus dilexit tal'a: quid fiet igitur in nouissimo ejus? (x) Oplakuy tu zgubę duż tak wielu, które idąc za przewodnictwem tych zdradliwych i o-błądnych przewodników, tak daleko od drogi się zbawienia obłąkały. A w drugim punkcie pomyśl o przyczynach tego nieszczęścia.

Punkt II. Pierwszą przyczyną jest skazone rozwiązłym życiem serce nasze, które do tego się już tylko przywiązuje, co namiętnościom iego podchlebia, i dla tego do Nauczycieli prawdy mówi z owemi u Jzaiaśza bezżoźnemi: Nie upatrujcie nam tego, co prawo i^e, mówcie, co się nam podoba; upatrujcie nam błędy. Nolite aspicere nobis quæ recta sunt, loquimini nobis pacentia, videte nobis errores. (y) Takich nauczycieli świat zepłuty chce mieć zawsze.

Dru-ga

(x) Jerem. 5. v. 30. & 31. (y) Jsaï. 30. v. 10.



Druga przyczyna jest owa obłąda i pozer sprawiedliwości fałszywych nauczycieli, tych to prawdziwych szatańskich, którzy, naśladować mistrza swego przemieniając go się w Anioła światłości, (z) udają się za męża sprawiedliwości, i opowiadacze czystey prawdy, jako mówi Święty Paweł; a tak używając pozorów porządnego życia, i czystey nauki, łączney i przedzey zarażają swym iadem dużej niewinne, niż pomyśleć można; dając im, iż tak powiem, nap'y ten trucizną zdań szkodliwych zarażony, w naczyniu złotym pozorney ukladności, poprawy i reformy tak sztucznie i subtelnie, iż się pierwey postrzegą być strutemi, niż poznać, że truciznę przyjęli. Nauka ich, mówi Paweł Święty, jest jako kancer powoli niszczący wszystko, choćwiek jest zdrowego w ciele. (a) Gdyby zwodnicy otwarcie pokazali się być złemi, dobrzy i Boga się bojący pewnieby ich nie przyjęli, ale pocziwości się płaszczem pokrywają, aby dobrzy ludzie pocziwość w nich szacując, razem przymieszaną iadowitey nauki tru-

(z) 2. Cor. 11. v. 14. & 15. (a) 2. Timot. 2. v. 17.



truciznę, której się strzeżę, przyieli, mówi Święty Grzegorz wielki: *Iniqui enim si aperte mali essent, a bonis omnino recipi non possent, sed sumunt aliquid de visione bonorum, ut dum boni viri in eis recipiunt speciem quam amant, permixtum etiam sumant virus, quod vitant.* (b)

Trzecią przyczyną jest z strony Kapłanów niedostatek Kaznodziejów mówiących gruntownie, i jasnie o wiecznych prawdach i powinnościach, a z strony słuchaczy mały w nich szacunek tych Kaznodziejów, którzy im prawdy wieczne, i powinności Chrześcijańskie jasnie i gruntownie przekładają. Mało jest Kaznodziejów, którzyby dosyć czynili owemu zaleceniu Pawła Świętego, które dał Uczniowi swemu Tytusowi: *A ty mów co przyśłoi zdrowey nauce. Tu autem loquere, quae decent sanam doctrinam.* (c) Trzeba, aby Kapłan opowiadając zbawienią naukę przynoszącą zdrowie i zbawienie duszne, nie był podległym tym wykroczeniom, które w drugich chce poprawić. Ani dosyć jest, mówi Świę-

ty

(c) Lib 33. in Job. c. 28. (c) Tit. 2. v. 1.



ty Hieronim, że się nie uczy tego, co jest przeciwko wierze, i co drogie ściele do rozwiąłości, i bezbożności; ale trzeba koniecznie nauczać tajemnic wiary, i to wrazać ludziom słowy i przykładnym życiem, jak są obowiązani do naśladowania życia Zbawiciela Pana. *Docere quae ad vitam pertinent Christi.* (d) Ale jak mało jest tych Kaznodziejów, którzyby tak i słowem i życiem nauczali! Lecz biada ludowi, który mając szczęście naleść tak gorliwych Kaznodziejów, mało ich naukę szacuje, i poważa; Bóg go za tę wzgardę ukarze, dopuszczając aby się udał za nierozsądnymi, i zaślepionymi w błędnych zdaniach bezbożnikami, prawdziwymi szatańskimi najemnikami, których świat teraz jest pełny. *Pauci Pastores, multi mercenarii.* (e)

Patrz, czyś się nie dopuścił której z tych przyczyn zaślepienia, o których tu rozmyślałeś? czyś nie sronił od dobrych i prawdziwych nauczycieli alboś czy niemi, niegardził, abys się do

(d) Hieron. Com. in Ep. ad Tit. (e) Aug. Serm. 49. de Verb. Dom.



do fałszerzów i zwodzców przyłączyli? kiedy dobrzy Pasterze i Rządzący sumnienia twojego niesfornościom twoim zbawiennie zabiegali, i przeciwwili się, czyś nie mówił o nich tego, co owi złośliwi u Łuka za Świętego wspomnieni mówili o Panie swoim *Nolumus hunc regnare super nos.* (f) Nie chcę, aby ten Pasterz, ten rządca sumnienia panował, nade mną. I jeśliś tego usty nie wyrzekł, czyś w sercu swoim, przynajmniej tak nie myślił? Gotując się do Mszy, prosz Boga, aby cię uchował od zdrady i podryścia fałszywych i obłudnych nauczycieli. Ażebyś nie wpadł w ich sidła i załadzki, naprzód uciekaj się często do Zbawiciela twego w Najsświętszym Sakramencie, utajonego. Powtóre, we wszystkich wątpliwościach wiary, jeśli w których nie jesteś dostatecznie oświecony, uciekaj się po upewnienie i oświecenie do Kościoła, jako składu od Boga ustanowionego wszystkiej prawdy. Bo na tej wyroczni prawdy, mówi Augustyn Święty, położył Bóg wszystkie nauki prawdy: *In Cathedra*
Ve-

(f) Luc. 19. v. 14.



veritatis, doctrinam posuit veritatis. (g) Po trzecio, miej zawsze za prawo obyczajów twoich i wszystkich postępów życia twego naukę Ewangelii, i świętych Chryśtuśowych Apostołów. Jeśli to wiernie zachowywać będziesz, Bóg ci nie dopuści być kiedy zwiedzionym, jako cię upewnia Paweł Apostoł: *Którzykolwiek tego prawidła dzierżać się będą, pokoy nad nimi i miłosierdzia. Quicumque hanc regulam secuti fuerint, pax super illos & misericordia.* Gal. 6. v. 16.

W PONIEDZIAŁEK NIEDZIELI MIĘSOPUSTNEY.

Secundum ignobilitatem dico, quasi nos infirmi fuerimus in hac parte. In quo quis audeat (in insipientia dico) audeo & ego. Mówię wedle zelżywości, jakobyśmy my słabemi byli w tej mierze. Wczym kto śmie, (w głupstwie mówię) śmiem i ja 2. Cor. 11. v. 21.

O Wła-

(g) Aug. Ep. 105. n. 16.



O Własney Chlubie.

Punkt I. Kiedy się samemu z dzieł dobrych chlubić wolno.

Punkt II. Jak się chlubić należy.

Punkt I. Próżność ta chlubienia się ze wszystkiego przychodzi częstokroć aż do głupstwa, aż do dziwactwa; dopuścili się tego zbytku owi ołudni między koryntami nadyający się nauczyciele swym samochwalstwem, w których ten postępek naganiając Paweł Święty, kiedy sam o swych wielkich dziełach mówić zaczyna, przestrzega dobrych Koryntów, iż tego nie czyni dla swego dobra, albo zysku jakiego, ale z przymusu zdarzonych okoliczności, i jako mniej rozumny, mówiąc, *Stalem się głupim, wyscie mnie przymusili. Factus sum insipiens, vos me coëgistis.* (h) Jakoż wedle uwagi Ojców Świętych, nie chlubił się on z darów od Boga sobie udzielonych, i z prac dla Boga podjętych, mając na względzie jaką osobistą prywatę, ale szczególnie u-

czy-



czynił, uważając na dobro i zbawienie swych Koryntów, a razem chcąc zastrydzić, i upokorzyć zachwałność tych ołudnych nauczycieli, prawdziwych sług szatańskich, którzy na to się jedynie uśladzi, aby osłabić w ludziach owo wysokie rozumienie o enocie i gorliwości Pawła Świętego, a tym samym, aby wiarę pracą Jego, gorliwością i staraniem zaszczepioną wykorzenieć, i Ewangelią Chrystusową przez niego opowiadaną w pogardę i ohydę podać. Ale nad to trzeba było i tego, aby tak wielki Nauczyciel, jakim był Paweł Święty, nauczył nas, w jakich zdarzeniach wolno się z spraw dobrych pochlubić; gdyż inaczej miłość własna, pycha człowiekowi wrodzona, to, co on z musu, i w szczególny okoliczności uczynił, wzięłaby za przykład i regułę powodowania się swego, a tym samym wystawilibyśmy się na oczewiste niebezpieczeństwo utraty drogiego skarbu łaski Boskiej, który nam zawżę wykraść nieprzyjaciel duży z największą czułością stara się; gdybyśmy nie mieli

tey



tey ostrożności, iżbyśmy to wszystko, co dla Boga i zbawienia czynimy, z wielką ostrożnością nie tylko przed oczyma ludźmi, ale przed sobą nawet samemi, dobroci Boskiej to wszystko przypisując, ukrywali. Możemy się w ten czas pochlubić z darów od Boga nam udzielonych bez wykroczenia, kiedy ludzie złośliwi potwarzają nas, i wszystkie poruszają mocy, aby nas oczernić, i upodlić przed ludem: iżby ten nami wzgardziwszy, w dobrych obyczajach i życiu przykładnym, do którego za łaską Bożą pracą naszą i staraniem był przywiedziony, zespuł się i skaził. W ten czas trzeba się nam starać o zachowanie dobrej sławy, i wygłoszowanie z umysłów ludzkich przeciwnego wrażenia o naszych sprawiedliwych i niewinnych postępkach: w takich zdarzeniach wolno otworzyć się mówić o przykładnym naszym i dobrym zachowaniu się. Potrzeba Kościoła, i ludu wiernego tego wyciąga, aby zmamiony potwarców oczernieniem, posługi naszej duchowney nie miał za podeyrzaną, wzgardzoną, i mniej do zbawienia pożyteczną.



czną. w takich i podobnych zdarzeniach Święci Pasterze, na wzór Apostoła z dobrimi uczynkami swemi obławac się przed ludźmi nie lękają; gdyż to czynią nie duchem próżności nadećci, ale potrzebą przymuszeni, dla pożytku i zbudowania bliźnich: *Sancti ergo viri*, mówi Grzegorz Święty Papież, *cum coguntur bona narrare, quæ faciunt, non elationi serviunt, sed utilitati.*

(i) Ten albowiem, mówi Chryzostom Święty, który pożytek słuchaczów mając na celu, siebie samego wychwali, nie tylko żadney nagany winnym się nie staie; ale na nagrodę nawet zasługuje, owszem gdyby wtenczas milczał, zostałby wartym nagany. *Nam qui Auditorum utilitatem ante oculos sibi proponit, etiamsi laudibus se efferat, non modo nullam reprehensionem, sed coronam quoque meretur, imò si tunc tacuerit, in reprehensionem necessario incurret.* (k)

Punkt II. Kiedy okoliczności nas przymuszają mówić o swoich przymiotach, cnotach, i pracy, żebyśmy poduszczeniom pychy nieulegli, trzeba to

uczy-

(i) Greg. Magn. l. 19. in Job. c. 14. (k) S. Chryzost. in hunc locum.



uczynić na wzór Pawła Świętego, to jest, trzeba o tym mówić z wstrętem, z skromnością, i z taką delikatnością iakiey się dziwniemy w Pawle Świętym. Widziemy albowiem oczewiście, iak wiele to Go kosztowało: iak wielki gwałt sobie czynić musiał, kiedy przymuszonym widzał się wyliczać to, co się ku zalecie Jego ściagało. Tak był nieprzyzwyczajony mówić co na pochwałę swoją, iż gdy mu to z potrzeby uczynić przyszło, opowiadanie to wielkich dzieł swoich głupstwem chciał nazwać: *insipientia*. A to dla tego, iako mówi Chryzostom Święty, aby dał nam przykład, iak się strzedz powinniśmy, i iak ze wszelką ufilnością unikać nam należy chlubienia się z dobrych uczynków: *Quo nimirum nos doceat, rem huiusmodi summo opere fugere*. (l) J w rzeczy samey, któż od winy wymówić może tego, który się bez potrzeby chlubi z spraw swoich dobrych, kiedy Zbawiciel nasz przykazał, abysmy wszystko to, co do powinności stanu naszego należy, wykonalwszy, mówili ieszcze: ześmy słudzy nie-

(l) S. Chrysoſt. ibidem.



nieużyteczni. To zgubiło Faryzeusza modlącego się w Kościele. Któżby mniemał, iż modlitwa przed Bogiem posłuży mu do winy? Ale że tę odbywał dla próżney chwały, chlubiąc się ze wszystkich spraw swoich, które być mniemał dobremi, odrzuconym od Boga został. Paweł Święty znając niebezpieczeństwo, i uważając na to niebezpieczeństwo, w które wpaść można z tej miary, ostatnią nawet potrzebą przyciśniony mówić dobrze o sobie, aby się nie pośliznął w tak niebezpieczney rzeczy, boiaźnią przeięty sam tę śmiałość opowiadania dobrych spraw swoich głupstwem nazywa: *Insipientia*. J dla tego użył wielkiej delikatności w ich wspominaniu, opuścił bardzo wiele rzeczy, które mogły służyć ku iego zaszczytowi i zalecie. (m) Uważaia tu Oycowie Święci, iż nic nie mówił o cudach swoich, których bardzo wiele czynił, i które iawnie dowodziły, iż był wybranym naczyniem od Boga do opowiadania wiary Narodom: gdyż miał baczność na to, iż przeciwnicy iego nie mogąc się tym darem Bożym

Ss

po-

(m) S. Chrysoſt. in hunc locum



pochłubić, to tylko na upodlenie jego sobie przywłaszczali, iż sami byli Hebrayczycy, z Narodu Izraelskiego, i z Synów Abrahamowych, a tym samym sami tylko wiernymi sługami Chrystusowemi; przeciw temu że trzeba było Pawłowi Świętemu odpowiedzieć, mówić musiał wyraźnie: iż on też był iednym z Hebrayczykow, z Izraela, i z Synów Abrahama. Mówić musiał, iż równie z niemi jest sługą Chrystusowym owszem wierniejszym i prawdziwszym nad nich, ale to mówiąc wraz dodał: *Jako mniey mądry mówię.* I cały swój zaszczyt na tym tylko załadził, iż pracując dla miłości Chrystusa Jezusa, więcej nad nich ucierpiał. Tak to jest trudno prawdziwie pokornym mówić cokolwiek dobrego o sobie, i dla tego zawsze, ile mogą, przymuszeni nawet mówić dobrze o sobie, oszczędzając wiele pochwał własnych. I tak się dzieje po polocie, iż dumne, i wyniosłe dusze, kiedy się nawet korzyć zdają, czci i uznanowania szukają; a prawdziwie pokorni i w samych pochwałach chcieliby być poniżeni i upokorzeni. Pomyśl dopiero o sposobie zachowania się



się twego: czyś nie opowiadał dumnie spraw twoich dobrych? czyś się z nich nie chlubił bez potrzeby, kiedy żaden tego nie wyciągał, zapomniawszy na przestrogę Mędrców *Niech cię chwali cudzy, a nie usta twoje. Laudet te alienus, & non os tuum.* (n) A kiedy z przyczyn sprawiedliwych przyszło tobie mówić dobrze o sobie, czyś to czynił dla chwały Bożej, i Kościoła jego? Iserce twoje i affekt w ten czas z Królem Prorokiem do Boga obracając: *Abys Panie był pochwalon z dziedzictwem twoim. Ut lauderis cum hereditate tua.* (o) Czyś używał w takim zdarzeniu tych wszystkich ostrożności, których użył Paweł Święty, to jest: czyś naśladował jego skromności, jego zawstyżenia się, jego pokory? Ach podobno dalekoś się barzo z tym wszystkim ominął! Nie bądź że odtąd tak barzo skwapliwym na własne pochwały, ani nawet nad to hojnym na cudze: *Nie chwał przed śmiercią żadnego człowieka, tak cię przestrzega Ekklezjałtyk: Ante mortem ne laudes hominem quemquam.* (p)

Ss2

Go-

(n) Prov. 27. v. 2. (o) Ps. 105. v. 5. (p) Ecc. 11. v. 30.



Gotując się do Mszy, proś Chrystusa BOGA, wielkiego Nauczyciela pokory, którego masz do serca twego przyjąć, abys łaską Jego wsparty żadnych ludzkich pochwał nie pragnął, a na tę tylko założyć był godnym, którą Bóg w Królestwie Niebieskim wybranym swoim przygotował: *Tunc erit laus unicuique a DEO. A tedy chwala będzie każdemu od BOGA. 1. Cor. 4. v. 5.*

WE WTOREK NIEDZIELI MIĘSOPUSTNEJ.

A Judæis quinquies quadragenas unum mihi accipi: ter virgis cæsus sum, semel lapidatus sum: ter naufragium feci, nocte & die in profundo maris fui. &c. Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jedney, trzykroć byłem bit rozgami, razem był ukamionowany, trzykroćem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej &c. 2. Cor. 11. v. 24. & 25.

O Uci



O Uciśkach i Utrapieniach Pawła Świętego.

Punkt I. Uciśki i utrapienia Pawła Świętego dla naypracowitszych nawet Kapłanów są materją upokorzenia.

Punkt II. A dla leniwców i próżniaków będą materją potępienia.

Punkt I. któż się nie wzruszy nad tym opisaniem uciśków, i umartwień wytrzymanych od Pawła Świętego, o których w tym liście tak szczerze się sam rozwodzi? Dziękujemy Bogu, że tyle dał męstwa temu wielkiemu Apostołowi, iż się na nie odważył, i statecznie wytrzymać dla chwały Bożej i dobra Kdścioła zdołał. Ale patrząc na te jego umartwienia, upokorzemy się przed BOGIEM, że tak mało trudu i pracy dla chwały Bożej i Religii świętej ponosimy. Jakoż zaprawdę, żebyśmy się czuli do naywiększey nawet gorliwości, mielibyśmy się jeszcze z czego zawstydzć; gdyż wszystkie przykładowych Kapłanów, gorliwych Missionarzów, naypra-

ca-



cowitszych Plebanów prace co do prac i trudów tego wielkiego Narodow Apostoła w porównanie iść nie mogą. On albowiem opowiadał słowo Boże zaczawszy od Jeruzalem aż do Illyryi, wszystkie te tak obfzerne narody przyprowadził do poznania JEZUSA Chrystusa: był on, opowiadając Ewangelią, w wielu okolicznościach, i wielu sposobami martwionym, wzgardzonym i przesładowanym: był hanieblnie smagany od swego narodu: był od Pogan, jako buntujący się niewolnik, różgami sieczony: był, niby to bluźnierca, kamionowany: był na niebezpieczeństwa burzliwego morza wydany: pracami, utrudzeniem, czuciem ustawicznym, głodem, pragnieniem znużony: zostawiony w nędzy i ubóstwie, jako człowiek życia już dalszego niewarty: kiedy tym czasem życie jego drogie było przed Bogiem, któremu z taką gorącością ducha, i z taką służył wiernością. A tak widząc te biegania, te drogi, te prace, te znużenia tego wielkiego Apostoła, któż będzie się mógł skarżyć na ciężkość pracy w wykonywaniu

ze



ze wszelką pilnością i powinności stanu swego? Któryż Biskup mają obfzerną Diecezyą będzie się mógł skarżyć na fadygi, zdarzone w wizytowaniu swoich Kościołów? Któryż Pleban, mający obfzerną Parafią, odważy się mówić, że wiele pracy i trudu w administrowaniu Sakramentów, i w naświetleniu tak wielu chorych, znosić mu przychodzi? Z tym wszystkim widzieć można wiele Plebanów, którzy się użalają że wiele im pracować przychodzi w wykonaniu powinności, do których odbywania przez stan swój są obowiązani. Cóż za przyczyna skarg tych i użaleń, w tych nawet Plebanach, którzy się zdają usilniey i z ochotą pracować, aby lud swój w obowiązkach powinności Chrześcijańskiej utrzymać? Oto ta jest: iż w sercu ich niema tej gorliwości o chwałę Bożą, i dusz zbawienie, którą zawsze pałało serce Pawła Świętego. Nadto jest i jeszcze i ta przyczyna: że są nadto przywiązani do pieśzczonego życia, i chcieliby prace Apostoliłkie z własną wygodą mieć zawsze połączone; ale iak te rzeczy z sobą niezgodne, żeby się prze-



przekonali, niech posłuchaia Pawła Świętego, co o swoim Apostolstwie mówi: *W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od Pogan, w niebezpieczeństwach w Mieście, w niebezpieczeństwach w pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywej braci. In itineribus saepe, periculis fluminum, periculis latronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis in civitate, periculis in solitudine, periculis in mari, periculis in falsis fratribus.* (q) Tak chciał Bóg, aby ten Apostoł służył Jemu, tak chce, abyśmy i my Kapłani, słudzy Pańscy, na wszystkie przypadki odważni będąc, z ochotą znosili wszystkie przykrości zdarzające się w pracach naszych dla miłości Boga, i dusz zbawienia podejmowanych. Rozbierzże to wszystko z pilniejszą uwagą.

Punkt II. Jeśli w przykładzie życia Pawła Świętego naypracowitsi Kapłani widzą swoje zawstydzenie i upokorzenie; iakże gnuśni i leniwi nie mają w nim

(q) 2. Cor. II. v. 26.



w nim upatrować swojego potępienia? Cóż odpowiedzą w dzień sądu straszego, w przytomności Pawła Świętego, mającego też sędziowskie tam krzesło, Chrystusowi Bogu, gdy im wymieniać zacznie iż życie całe na symym próżnowaniu, i lenistwie przepędzili; kiedy tym czasem tak wiele narodów w Pogaństwie i niewierności ięczało: kiedy tak wielu Katolików w występnyim życiu, i w nieznaomości praw i prawd Chrześciańskich, dla niedostatku gorliwych Kapłanów, którzyby na drogę zbawienia naprowadzali, żyło i umierało? Gdyby od nich wyciągano tego, czego żądano po Pawle Świętym, iżby światło Ewangelii roznosili między ciemne Pogańskie narody, w ciemności grubych błędów ieszcze zostaiące, i tak nie żądano by po nich nic nadto; ponieważ się oni zaszczycaia imieniem sług Jezusa Chrystusa, a sług wiernych i do Pana przywiązanych jest powinnością, szukać czci i chwały Pana swego wszystkimi sposobami, któremi tylko mogą. Ani mogą mówić, że tegoby nie mogli; mógł to Paweł Święty, mogliby i oni, gdy-



gdyby więcej gorliwości o chwałę Bożą i zbawienie dużej ludzkich mieli. Wiemy wszakże, z jakim pożytkiem Mężowie Apostołscy tą gorliwością zapaleni zawsze dla Boga pracowali: wiemy, iak wielu Świętych Biskupów, przykładnych Kapłanów, gorliwych Zakonników aż do Indyi, aż do Chin aż do Kanady zabiegało, aby ciemne narody światłem wiary Chrystusowej obiaśnić, szukając w tym ich zbawienia, chwały Bożej i dobra Kościoła. A jeśli niemacie tak wielkiej gorliwości nawracać niewierne, miećcie przynajmniej czulsze staranie o zbawieniu tak wielu Parafian waszych, którzy żyjąc w oczach waszych pełni występku, żadney nie mając o powinnościach Chrześcijańskich znajomości, w niebezpiecznym zbawienia stanie żyją, i umierają. Alboż nie możecie idąc od wioski do wioski nauczać dzieci, i prostotę nauki Chrześcijańskiej? Alboż nie możecie za pierwszym danym znakiem do chorego, iak nayszybciej dla poratowania dużej jego w tym ostatnim zgonie pospieszyć? Cóż? wymawiać się będziecie złą drogą, nie-

pogo-



pogodną porą i przykrym w czas taki utrudzeniem? Ach porównajcie tę małą i drobniauchną fatygę z pracą i fatygą Xawiera Świętego, i tak wielu Świętych Apostołów Mężów! O wstydzie i hańbo! Zawstydyź się Kapłanie takiego niedbalstwa, nieczułości, i lenistwa; a gotując się do Mszy, proś Chrystusa Pana, aby ci choć czastkę tej gorliwości udzielił, którą serce Pawła Świętego, i tak wielu Mężów Apostołów zawsze pałało; proś Go o tę łaskę, osobliwie w Najswiętszym Sakramencie, który jest źródłem miłości, z którego tę miłość ku zbawieniu ludzkiemu, tę gorliwość o chwałę Bożą wszyscy Mężowie Apostołscy czerpali, możesz i ty z należytym, iak powinienes, przystępując przygotowaniem, nabrać tej gorliwości, którą mieć powinienes o dużej zbawienie; a w ten czas będziesz opowiadał prawdy wieczne z wielkim dużej pożytkiem, bo *Pan da słowo przepowiadającym Ewangelią, mocą wielką. Dominus dabit verbum Evangelizantibus, virtute multa.* Ps. 67. v. 12.

WE



WE SRZODE NIEDZIELI MIĘSO- PUSTNEY.

*Præter illa, quæ extrinsecus sunt, n-
stantia mea quotidiani, sollicitudo omnium
Ecclesiarum. Quis infirmatur, & ego
non infirmor? quæ scandalizatur, & ego non
uror? Oprócz tych rzeczy, które zewnętrz-
ją: naleganie na mnie, codzien, sta-
ranie o wszystkie Kościoły. Któż choruje,
a ja niechoruję? któż się zgarsza, a ja
nie bywam upalony? 2. Cor. 11. v. 28.
& 29.*

*O Staraniu, które mieć powinni Kapla-
ni, o dusz Zbawienie.*

*Punkt I. Naywiększą jest powinnością
Kapłanów, staranie o dusz zbawie-
nie.*

*Punkt II. A naybarziej ubolewać po-
winni nad temi, którzy się od zba-
wienia oddalają.*

*Punkt I. Paweł Święty wszystko wy-
liczywszy co zewnątrz cierpiat, doda-
ie jeszcze do wewnętrznego swego umar-
twienia tę troskliwość, którą mu przy-
czy-*



*czyniało zleczone staranie o tyle Ko-
ściołów. A iako miłość Jego ku zba-
wieniu ludzkiemu miary nie miała, tak
ta troskliwość dla niego była naywię-
kszym ciężarem; gdyż staranie o zba-
wienie wszystkich, iako mówi Chryzo-
stom Święty, naywiększą było u niego
powinnością: Illud præcipuum omnium
caput. (r) Ta troskliwość zawsze go
dłęczyła, ta serce jego rozrywała, ta
wieloraz jego nie raz umartwienia przy-
czyną była. Jeśli człowiek rzadziej
jednym domem chce mieć wszystko
w swojej klubie, jeśli Pleban gorliwy
w jednej własnej Parafii pragnie, aby
wszystko było ku zbudowaniu i chwale
Bożej: iakiej troskliwości, iakiej
pilności, iakiego na wszystko czucia
dopłacać powinien? Jeśli Biskup pełny
ducha Bożego stara się powinnościom
urzędu swego w nierozległej nawet Die-
cezyi dożyć uczynić: o iak mu się trzeba
wyrzec swojej spokojności, iak mu
uczucie przychodzi ciężar tak ważnego
urzędu, iak myśl zawsze zajęta przefer-
ganiem karności Kościelnej, i utrzyma-
niem*

(r) Chrysoſt. in hunc locum.



niem w Diecezji swojej wszystkich praw Bożych i Kościoła? Cóż mówić o troskliwości Apostolskiej Pawła Świętego, iak ta mu nigdy wypocząć nie dała? Miał on albowiem staranie nie o jednym domie, nie o wsi iedney, nie o Prowincyi, albo Królestwie iednym; ale o! tak wielu Kościołach, a miał staranie, nie tylko aby utwierdził je w wierze, ale nawet w doczesne potrzeby aby je opatrzył. Nauczał on nowonarodzonych, cieszył w prześladowaniach zostających, dodawał męstwa na umyśle upadającym, strofował występnych i gorzących, opowiadał Ewangelią Poganom, przekonywał i oświecał Żydów, zakładał Kościoły, dni i nocy na modlitwie trawił: albo, żeby uszedł podeyrzenia wszelkiej prywaty, na pracy dla własnego wyżywienia przepędzał. A nieprzyjaciel dufny zawsze go nąydował gotowego i uzbrojonego do potyczki i zwycięstwa. Nic się nie ukryło przed troskliwością Jego, aż do najmnieyszego niewolnika ona zachodziła. (s) I ta troskliwość w Pawle Świętym tak niepojęta za-

dzi-

(s) Ep. ad Philem.



dziwiła Augustyna S. która też mogła zadziwić wszystkich ludzi i Aniołów. Patrz, mówi Augustyn Święty, iaka troskliwość, iak Oycowska, iak Macierzyńska: *Vide, qualis sollicitudo, quam Paterna, quam Materna.* (t) Naucz sięż ztąd, że nayıpierwszą powinnością jest Kapłana, mieć staranie o dusz zbawienie. Powinien on to prawda prowadzić życie pokutne, iako i drudzy Chrześciane, gdyż jest równie z nimi grzesznikiem; nadto z temiż mu nieprzyjaciółami dusznemi woiować trzeba, co i wszystkim, ale nie same ostre pokuty na większą mu u Boga zasługą nagrodę, lecz przy pokucie staranie o dusz zbawienie, i dobro Kościoła sobie powierzonego: *Sollicitudo Ecclesiarum*: Izy wylewane przed BOGIEM za dusz zbawienie sobie powierzonych, i za nawrócenie grzeszników; te go wielkim uczynią w Królestwie Niebieskim. Jesteśże o tey prawdzie przekonany? a przekonawszy się, czy się wedle niej sprawujesz? możesz że do tych, którzy rządowi twemi są poruczeni, powiedzieć co-

nie-

(t) Aug. in Pl. 98. v. 13.



niegdyś do ludu swego mówił Augustyn Święty: Serca naszego jesteście interesem zawsze. *Cordis nostri negotium semper estis.*

Punkt II. Uważ, że nie dosyć jest mieć w powszechności iakiekolwiek staranie o dusz zbawienie; ale nadto szczególniejszą troskliwością trzeba dbać o te, które się barziej od drogi zbawienia oddalają. Tego nas uczy Paweł Święty w tym godnym naszej uwagi wyrazie: *Quis infirmatur, & ego non infirmor? quis scandalizatur, & ego non uror? Któż choruje, a ja niechoruję? Któż się zgarża, a ja nie bywam upalony?* Czy mógłże ten Święty Apostoł dokładnie użyć wyrazów, aby dał nam poznać, jak daleko boleść jego i umartwienie zachodziło, kiedy który z wiernych jego, albo dla prześladowania, albo dla zgorzienia w wierze, lub dobrych obyczajach słabiał? Upalony jestem, mówił on, tenże mię ogień pożera, który trapi i męczy brata mego. Żal ten i boleść duży Jego, wedle zdania Ojców Świętych, zda się przechodzić wszystkie umartwienia, o których do tych czas mówił: *Quod quidem majus*

omni-



omnibus & gravior erat. (u) Chociaż inne umartwienia przykre mu, i ucześnie były, z tym wszystkim dosyć prędko przemijały; ale upadek w wierze, albo rozwolnienie się w obyczajach wiernych jego zawsze go dręczyły, zawsze boleścią nieznośną serce jego napełniały; a co dziwniejsza, że nie tylko upadek celniejszych Chrześcian, ale i każdego, sercu jego równą boleść zadawał. Każdy wierny upadkiem swoim tak go miewał, tak Go niespokojnym czynił, tak go żalem przerażał, iakoby Kościół cały w nim iednym był zawarty, iako mówi Chryzostom Święty: *Quemadmodum si ipse Univerſa Orbis Ecclesia eſſet, ſic in unoquoque membro diſcruciabatur.* Bolał on, smucił się, pracował póty, aż poki upadłego Chrystusowi niepożyłkał: płakał on z płaczącymi, łączył lzy swoje z pokutującymi, owłzem płakał nad temi, i za temi, którzy ieſzcze płakać nie chcieli, iako sam świadczy w tym dwunastym Rozdziale Liſtu tego do Koryntów, w którym mówi: (w) lękam się, abym nie był przymuszony

Tt

opła-

(u) S. Chryzost. in hunc locum (w) 2. Cor. 12. v. 21.



optakiwać wielu, którzy tak wiele się zdrożności dopuściwszy pokutować nie chcą.

O Tkliwa miłości Pawła świętego jak mało małż Naśladowców? Gdzież są tak gorliwi Kapłani, którzyby, widząc tyle zdrożności w duszach Chrześcijańskich, na wzór twój, tak boleli, tak ich nie szczęściem do żywego przeięci byli, iżby użaliwszy się nad ich optakany stanem wszystkiego starania, wszystkiej pracy, wszystkiej uślności dla pozyskania ich Bogu dokładać chcieli? Gdzież są Owi dobrzy Pasterze którzyby słabości drugich na się przyjąwszy, Bogu doryć za nie czynili, a przecież według Świętego Grzegorza Papieża dobrych Pasterzów to jest przymiotem: *Sit singulis compassione proximus, ut per pietatis viscera in se infirmitatem ceterorum transferat.* (x)

Gotując się do Mszy prosz Bogu, aby ci tey tak potrzebney pracniącym kolo dusz zbawienia tkliwej czulości nad nędzą grzeszników udzielić raczył; iżbys mię pobudzony posta-

(x) Greg. Magi. Pali. 1. 2. c. 5.



postanowił, dla ich pozyskania Bogu, nie odrażać się żadnym trudem, pracą i przykrością. Dobry lekarz, mówi Augustyn Święty, na nic nie uważa co mu mówi chory od rozumu odeszły, ale na to ma baczość aby mu się polepiżyło, i zdrowym został. *Non curat, quidquid audiat a phraneo, sed quomodo convalescat & sanus fiat.* (y) Naśladowy i ty dobrego lekarza, nie uważaj co schorzały na duszy grzesznik mówić ci będzie, staraj się tylko wszelką możliwością, aby wiecznie nieumarł, a żył Bogu zawsze; jeśli kochasz Boga, mówi Augustyn Święty, prowadź wszystkich do miłości Boga, prowadź, których tylko możesz, upominaniem, uleganiem, prozbą, namową, skromnym i powolnym przekonaniem *Si amatis DEUM, rapite omnes ad amorem DEI, rapite quos potestis hortando, portando, rogando disputando, rationem reddendo cum mansuetudine & lenitate.* S. Aug. in Ps. 33. v. 4.

Tta

WE

(y) Aug. in Ps. 35. v. 12.



WE CZWARTEK NIEDZIELI MIE- SOPUSTNEY.

Libenter igitur gloriabor in infirmitatibus meis, ut inhabitet in me virtus Christi. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. 2. Cor. 12. v. 9.

O Krewkości Człowieka.

Punkt I. We wszystkich słabościach duszy i ciała korzystać się przed Bogiem, na wzór Pawła Świętego winniśmy.

Punkt II. Uważmyż, czy tak w życiu naszym postępujemy?

Punkt. I. Oto Paweł Święty z tego wszystkiego, co w tym liście o sobie mówił, taki wniosek czyni: *Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich.* Patrz, iako ten Apostoł przypomina nie tylko potwarzy i prześladowania, które mu wytrzymać przyszło, ale nawet krewkości swoje, które go martwiły; nie dla tego to czyniąc, aby się na nie użalał, albo się z nich wy-

ma-



mawiał, iako my po polsku czynić zwykliśmy, ale żeby się ze wszystkiego. Bogu ukorzył, widząc, że *moc w słabości doskonałą się sława*, wiedząc że Bóg tego narzędzia umartwień na oczyszczenie serca iego używa; aby się godnym stało przybytkiem mocy JEZUSA Chrystusa: *Ut inhabitet in me virtus Christi.* To prawda, iż wspomniał niechętno o jawnościach swoich, aby zwiedzeni Koryntczykowie z tego poznali, że prześladowania na niego powstałe niesprawiedliwe były; ale ledwie o tak wielkich darach od Boga sobie pozwolonych skończył mówić, wraz o słabości swojej, którą się Bogu upokorzyć go podobalo, namienił, mówiąc: *Ażeby mię wielkość objawienia ninie wynosiła dan mi jest bodziec ciała mego anioł szatanów, abymę policzkował: Ne magnitudo revelationum extollat me, datus est mihi st mulus carnis mee angelus satanae, qui me colaphizat.* O Boże, iaki hamulec dla tego Świętego, aby się nie wynosił z darów z dobroci twojej udzielonych? jak gwałtowne lekarstwo, aby zabezpieczyć śmiertelney pychy chorobie? jak upo-

karza-

karzające podulżczenie, tego Anielskiej niewinności Apostoła!

Nauczmy się z tąd, iż niemasz słabości z którebyśmy nie mogli pożytkować, gdybyśmy tylko na wzór Pawła Świętego umieli jej użyć. Święte przymioty, dzieła znaczne częstokroć bywają przyczyną wyniosłości; ale słabości nasze, umartwienia, prześladowania, są nam zawsze pobudką do korzenia się przed wszechmocną ręką Boską, dają nam czas poznania jak mało z siebie możemy, uczą nas nie ufać siłom własnym, i żywo nam wystawiają ustawiczną potrzebę uciekania się do Boga o wsparcie i pomoc. I z tego względu Paweł Święty rad sobie podobał w krewkościach swoich i prześladowaniach, iako sam mówi; *Dla tego się podobam sobie w krewkościach, w potwarzach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. Propter quod placeo mihi in infirmitatibus meis, in contumeliis, in necessitatibus, in persecutionibus pro Christo.* (z) Oto sposoby myślenia i postępowania Pawła Świętego,

(z) 2. Cor. 12. v. 10.

tęgo. Naśladowajże ięgo, abys się z posług twoich duchownych ludowi wiernemu czynionych, a z powinności stanu twego wypływających, kiedy się wdumę nie podniósł. O Boże, krórys Pawła Świętego tak głęboką natchnął pokorą, iż w tym szczególnie sobie podobał, co go naywięcej upokorzyć mogło, daj mi tę łaskę, abym w słabościach moich cieszył się z tego, że bez ciebie nic nie mogę a że pomocą twoją wszystkiemu podołam. Niech słabość moja odkryje oczy duszy mojej, żebym widział iż w tym wszystkim co się zdaje czynić dla ciebie, nic niemam bez Ciebie; Niech się więc nie chlubię, niech niewynoszę z żadney sprawy by też naylepiej odbytey, ale wszystkie dobre o sobie rozumienie, wszelkie siebie poważanie by też naymniejszy w padole nikczemności moiej niech będzie pograżone, i na wieki nie zaginie. *Omnis propria reputatio omnis astimatio, quantulacunque minima, in valle nihilitatis meae submergatur, & pereat in aeternum.* (a) Proś o tę łaskę przez przyczynę Pawła Świętego. A w drugim punkcie. *Punkt II.*

(a) De Imitat. xti. l. 3. c. 8.



Punkt II. Uważ, jak mało jest duchownych, którzyby na wzór Pawła Świętego w swoich słabościach, niedostatkach, i umartwieniach korzyli się przed BOGIEM, wielbiąc we wszystkim Opatrzność Jego, i cieszyli się z tego, iż mu się podoba tak ie doświadcząć. Ale minąwszy drugich, zacni od siebie. Pomyśl, jak w twoich słabościach, niedostatkach, i umartwieniach postępuiesz; czy zamiaśc dziękczynienia za nie Bogu, niesmucisz się raczej, trościsz, i na umyśle upadaś? czy przyjmiesz ie z ochotą i upokorzeniem, mówiąc do BOGA z Psalmistą: *Dobrze na mię iżes mię upokorzył, a bym się nauczył sprawiedliwości twoich* *Banum mihi quia humiliasti me, ut discam justificationes tuae?* (b) A nie raczej nudził się i myślił, jak się ich narychley pozbyć. Cóż naprzykład sama ułomość ciała, kalectwojakie, nieudatność urody, które w oczach ludzkich wzgardzonym cię czynią, czy nie nadto cię martwią? A nie uważaś na to, że Bóg największych Świętych w przymiotach ciała nie zawsze ubogacał; aby

te

(b) PE 113. v. 71.



te wady ciała większemi darami duszy nagrodzone były. Tak Piśmo święte świadczy, iż Prawodawca ludu Bożego Mojżesz miał wielką trudność w wymowie, że Eliaż Prorok był postawy niezgrabney, chociaż z darów duszy swojey Bogu barzo miły. I Paweł Święty mówi o sobie, (c) iż wedle ciała nie miał poważnego w sobie; tak upośledzonych co do ciała było wielu innych Świętych; ale się żaden z nich z tego nie martwił, owszem wszyscy z radością swoje upośledzenie znosili, zgadzając się we wszystkim z wolą Bożą, i z nayprawdziwzym upokorzeniem stosując się do rozrządzeń Pańskich. Czyś ich w tym naśladował? Ah! gdy weyrzysz pilniey w siebie, podobno postrzeżesz, żeś nad losem twoim ubolewał, żaliłeś się i skarżył, i nigdyś nie był tak postanowiony, żebyś prawdziwie mógł powiedzieć z Pawłem Świętym: *Rad się będę przechwalać w krewkościach moich. Libenter gloriabor in infirmitatibus meis.* Gotując się do Młzy, prosz Chrystusa Pana w Najswiętszym Sakra-

kra-

(c) 2. Cor. 10. v. 10.

kramencie utoionego, aby ci dał tę prawdziwą łecia pokorę, iżbyś zawsze pamiętał na nikczemność twoję; i nigdy z myśli nie spuszczaj tego, iak słabym jesteś we wszystkim dobrym bez pomocy i łaski Bożej; a tak się zachowując będziesz mógł być z Prorokiem: chwalić będę Pana, i będę podlejszym niżliś się stał, i będę ponizonym w oczach moich. *Laudabo Dominum & vilior fiam plus quam factus sum, & ero humilis in oculis meis.* 2. Reg. 6. v. 22.

W. PIĄTEK NIEDZIELI MIĘSOPUSTNEJ.

Est autem hæc parabola: Semen est verbum DEJ. Sjeft tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boże. Luc. 8. v. 11.

O Słuchaniu Słowa Bożego.

Punkt I. Którzy słuchacze nie mają pożytku z słuchania słowa Bożego.

Punkt II. Uwaga nad sobą, czy nie jesteś jednym z tych liczby?

Punkt I. Zbawiciel nasz do zebranej rzeszy rzekł przez podobieństwo: *Wyszedł*

szedł który sieie, siać nasienie swoje. A gdy siał, iedno upadło podle drogi, i podeptane jest, a ptay powietrzni pozobalio. A drugie padło na opokę, i wszedłszy uschło, iż nie miało wlgotności. A drugie padło między ciernie: a polem wszedłszy ciernie zadusiło ie. To powiedziawszy, nie chcąc abyśmy się nad stółkiem i zrozumieniem tego podobieństwa filili, sam raczył stółek ie go pokazać, i wyraźnie nam powiedzieć, iż w podobieństwie tym: Nasienie jest słowo Boże Semen est verbum DEJ. A gatunki niepożyteczney ziemi, są słuchacze pożytku niemający z słuchania słowa Bożego.

Jedni albowiem są, których serca zawsze niby drogi publiczne wszystkim przechodniom otwarte, na które nasienie słowa Bożego pada. A temi są światowi trzpiotowie pełni myśli płochych, nieużytecznych, a częstokroć i niegodziwych, które się w ich głowie ustawicznie snują: a szatan pilnie na to czuie aby nowych im coraz nasuwał, i w ustawicznym rozrypaniu ducha utrzymywał; i tacy iak tylko usłyszą słowo Boże, przychodzi ten



ten nieprzyjaciel zbawienia ludzkiego, wybiera nie z serca ich, aby uwierzyli nie byli zbawieni: *Venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum. non credentes salvi fiant.* J ta jest przemyślna sztuka diabelska, którą dokazuje, iżby nasienie słowa Bożego rzucone na ich serca, żadnego wzrostu mieć nie mogło. Napada na nich z mnóstwem myśli próżnych, niepożytecznych, a czalem na pozór i dobrych, ale do czasu tego i okoliczności nie służących, tym tylko końcem, aby uwagę ich zwrócić od tej nauki, którą do sumnienia ich stołówną być widzi, i któraby z pilnością uważana wielki pożytek w duszach ich sprawić mogła.

Jani są do opoczystey podobni ziemi, a tacy są ludzie w dobrych przedsięwzięciach niestateczni, którzy przyjąwszy z radością do serca, swego słowa Bożego, dłużej go utrzymać nie chcą. I tak nasienie to słowa Bożego, rzucone na takie serca zda się czynić jakieś zawiazki przyszłego wzrostu; to jest: wzbudzi w nich myśli zbawienne, i niejakię postanowienia dobre; ale



ale gruntu dobrego nie najsując, rozkrzewić się, umocnić, i wzrostu dalszego wziąć nie może, i za pierwszym upadłem usychać musi, to jest: za pierwszą namiętnością, która się w takich sercach zajmuje i zapala, wszystko to cokolwiek się dobrego z słuchania słowa Bożego zajął, ginie, i bez żadnego pożytku zostaje. *Natum aruit, quia non habebat humorem.* Tacy byli owi Żydzi, którzy słuchając z zadumieniem nauki Chrystusowej, żadnego pożytku z niej wziąć nie umieli, i miejsca tej w sercu swym dąć nie chcieli. *Sermo meus non capit in vobis. Mowa moja nie ma u was miejsca.* To im wymiatał Zbawiciel.

Na ostatek do cierni, między które padłszy ziarno udulzone zostało, są podobni naprzód wszyscy w ciężkich namiętnościach będący grzesznicy, w których sercu wzrosłe i umocnione grzechów ciernisko nie dopuszcza rozkrzewienia się nasienia słowa Bożego. Powtórę ci wszyscy, którzy ślepo zabiegali za światem, cali zanurzeni w doczesności, troskliwie zapędzając się za bogactwami, rozkoszami i uciechami, tym przebrzydłym



dłym cierniskiem tłumią i duszą w sercu swoim nasienie słowa Bożego, żeby zbawiennego owocu poprawy obyczajów, i odmiany złego życia w nich sprawić nie mogło. *Et simul exorta spina suffocaverunt illos.* Uboleway nad niezczęściem tych nędzników, którzy z nauki słowa Bożego nie umieją i nie chcą pożytkować; iak nieznosną czynią krzywdę Chrystusowi Bogu, kiedy słowem jego tak nieuważnie gardzą; lękać się trzeba, żeby Bóg ich nie ukarał odcięciem im tego środka do zbawienia dusz ich tak potrzebnego: żeby nie rzekł do Kapłanów, co niegdyś powiedział przez usta Mędrcy swego: *Gdzie nie macz słuchania, nie wyleway mowy. Ubi auditus non est, non effundas sermonem.* (d) Ale że niedość jest nad niezczęściem cudzym ubolewać, zayrzyj w siebie, czy podobnemu niezczęściu nie podlegasz?

Punkt II. Zastanow się nad sobą, i baday się duszy twoiey, czy należysz do których z tych ludzi bez pożytku słuchających słowa Bożego? czy nie jesteś z rzędu owych swia-



światowych trzpiotów, którzy zaprzatnieni mnożstwem próżnych myśli, żadney uwagi na to mieć nie chcą, co się dla ich dobra i zbawienia mówi, owszem w żart wszystko i materją natrzęzania się obracają nakształt owych, o których powiedział Ezechiel Prorok: *Słuchają mów twoich a nie synją: bo w pieśń uft swoich obracają je. Audiunt sermones tuos & non faciunt eos: quia in canticum vertunt oris sui illos.* (e)

Jesteś w Seminarium, lub w zgromadzeniu przykładnych Kapłanów, które uważać możesz niby to one wonne pole, któremu Bóg hoynie błogosławi: *Agri pleni cui benedixit Dominus;* (f) na które, niby deszcz posilny dary łask swoich obficie zlewa: *Descendere faciet ad vos imbrem matutinum & serotinum.* (g) Jak wiele tam rozmów duchownych, iak wiele exhort domowych, iak wiele nauk zbawien-nych? Cóż, z iaką uwagą z iakim duszy pożytkiem tego wszystkiego słuchasz? podobno cały będąc w rozerwaniu, zaprzatniony próżnemi myślami, brzy-

(d) Eccli. 32. v. 6.

(e) Ezechiel. 33. v. 31. (f) Gen. 21. 27. (g) Joel. 2. v. 23.

brzydzisz się tym wszystkim, co o Bogu i twoim zbawieniu mówią; myśląc sobie: *Dusza moja brzydzi się tym barzo lekkim pokarmem. Anima nostra nauseat super cibo isto vilissimo.* (h)

Powtóre czy nie jesteś z liczby owych nieśtatecznych i prędko odmiennych ludzi, w których sercu słowo Boże długo utrzymać się i zasady gruntownej wziąć nie może, którzy przyjmują je od razu z ochotą, ale za wzburzeniem się namiętności, zapominają prędko na postanowienia zbawienne, kiedy ogień pokus podlegać im zaczyna, już nie widzą światła prawd wiecznych; do których można owe Psalmisty przystosować słowa: *Supercecidit ignis, & non uderunt solem.* Przypadł z wierzchu ogień, i nie zeyrzeli światła. (i)

Na ostatek czy nie wzmogło się w sercu twoim przez złe nałogi i prośne ciernisko grzechów? czy przywiązanie zbyteczne do światowych prężności, bogactwa, rokoszy, honorów nieopano- wało całego serca twego, aż do tego zbytku, iż słowo Boże między te głogi do serca twego wcisnąć się nie

mo-

może, owszem już go i cierpieć nie chcesz, chcąc żyć wedle woli i namiętności swoich, jako prawdziwy syn Beliala, nie znając Pana, ani Urzędu Kapłańskiego do ludu: *Fili Belial sine jugo, nescientes officium Sacerdotum ad Populum* (k) O jak wielu Kapłanów nie mają żadnego pożytku z słuchania słowa Bożego! patrz czy nie jesteś i ty z tej liczby, czy nie jesteś jednym z tych niedowiarków, o których Apostoł mówi: *Nie pomogła onym mowa słuchana, nie-przymieszana do wiary tego, co slyszeli. Non profuit illis sermo auditus, non admistus fidei ex iis, quæ audierunt.* (l)

Zebys do tak niezczęśliwego stanu nie przyszedł, gotując się do Mszy proś JEZUSA Chrystusa, to Słowo dla zbawienia twego wcielone, abyś tak nauk słowa Bożego słuchał, iżbys z nich, co do zbawienia twego posłużyć może, nie tylko nie opuścił, ale żebys wszystko w sercu swoim zachował, na wzór Matki Najsświętszey, o której Ewangelia mówi: *A MARTA wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swoim. MARIA autem conservabat* - Uu ver-

(h) Num. 21. v. 5. (i) Ps. 57. v. 9.

(k) 1. Reg. 2. v. 12. (l) Hebr. 4. v. 2.

verba hæc conferens in corde suo. Luc. a. v. 19.

W SOBOTĘ NIEDZIELI MIEŚOPUSTNEJ.

Quod autem in bonam terram: hi sunt, qui in corde bono & optimo audientes verbum retinent, & fructum afferunt in patientia. A które na ziemię dobrą: ci są, którzy dobrym a wybornym sercem usłyszawszy słowo zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości. Luc. 2. v. 19.

O Tymże słuchaniu słowa Bożego.

Punkt I. Jak słuchać trzeba słowa Bożego, chcąc mieć pożytek z słuchania jego.

Punkt II. Jakie pożytki odbierają, którzy go dobrze słuchają.

Punkt I. Chcąc mieć pożytek na duszy z słuchaniem słowa Bożego; trzeba go słuchać, trzeba o nim potym rozmyślać, i co się z niego nauczyło, wykonywać. Naprzód trzeba go słuchać z uwagą, i uszanowaniem. Chrystus albowiem, wysyłając Uczniów swoich

na opowiadanie swej nauki, powiedział: *Kto was słucha, mnie słucha. Qui vos audit, me audit.* (m) A kaznodzieje opowiadający słowo Boże, są to słudzy, Uczniowie i Posłańce Chrystusowi, jako mówi Paweł Święty: *Miało Chrystusa tedy sprawujemy Poselstwo, jakoby BOG przez nas napominał. Pro Christo legatione fungimur, tanquam DEO exhortante per nos.* (n) Są oni posłani, aby nas nauczali rzeczy najważniejszych, bo do zbawienia wiecznego potrzebnych; mówią oni z szczerego serca, z gorliwości chwały Bożej, w którego przytomności tę powinność odbywają: mówią z żądzy prawdziwej pozyskania nas Bogu: *Ex sinceritate sicut ex DEO, coram DEO in Christo loquimur.* Słuchajmyż ich z największą uwagą; żebyśmy niedbale słuchając nie zaśluzili od Boga na owo strofowanie, którym Chrystus nie mających uwagi na nauki swoje Żydów upominał: *Kto z BOGA jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z BOGA. Qui ex DEO est, verba*

Uu2

DEI

(m) Luc. 10. v. 16. (n) 2. Cor. 5. v. 20.

DEJ audit; propterea vos non auditis, quia ex DEO non estis. (o)

Powtórę: nie dosyć jest słuchać słowa Bożego, trzeba ieszcze z żywą wiarą o nim rozmyślać, i w sercu swoim złożyć, aby się w życiu bogobojnym z niego ożywiać, iako mówi Łukasz Święty: *Kładcież one w sercu waszym. Ponite in cordibus vestris. (p)* Serce wazne powinno być składem tych nauk, z których pożytkować macie; gdyż oczy widzą tylko pozory, uszy głos tylko słyszą, język tylko wyraża znaki zdań wewnętrznych, pamięć ie do czasu obeymuie, ale serce iest prawdziwym składem słowa Bożego, które nim się ciefzy, w nim smakuie, i w sobie ie zachowuie, w którym też z wielką troskliwością utrzymywać trzeba, aby z niego, iako z zbrojowni iakiey, przeciw wszystkim napaściom nieprzyjaciół dusznych, do grzechu wiodących, gotową naleść tarczę: abyśmy niezgrzeszyli, iako mówił Dawid: *In sercu meo abscondi eloquia tua, ut*

(o) Joan. 8. v. 47. (p) Luc. 9. v. 44.

ut non peccem tibi. (q) Na ostatek co się z słuchania słowa Bożego nauczyło, wykonywać trzeba, gdyż Jakub Święty mówi: *Bądźcie czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko, oszukującemi samych siebie. Estote factores verbi, & non auditores tantum. (r)* J Chrystus sam tym, którzy słowa Jego słuchając uwierzyli, powiedział: *Jest wy trwać będziecie w moim imieniu, prawdziwie uczniami moimi będziecie. Si manseritis in sermone meo, verum d scipuli mei eritis. (s)* A zachowanie słowa Bożego i przywiązanie do niego, nie zależy na słuchaniu samym, na słuchanku, i rozmyślaniu o nim; ale na zachowaniu prawd w nim poznanych, i na urzadzeniu wedle prawda tych prawd życia całego. Szczęśliwi którzy to drogie nasienie słowa Bożego, na rolę serca swego tak przyjmują, iżby zawsze w życiu całym z naywiększą pilnością ie zachowywali, gdyż takich tylko Chrystus błogosław: *Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go. Beati, qui audiunt verbum DEI, & custodiunt illud. (t)* I w takich tylko sercach

(q) Ps. 118. v. 11. (r) Jac. 1. v. 22. (s) Joan. 8. v. 31. (t) Luc. 11. v. 28.



wpaść w przepaść i ciemności, które nas zewsząd otaczają. trzymajmy się światła tej pochodni słowa Bożego, tak nas swoim przykładem uczy Dawid Prorok, kiedy mówi do Boga: *Pochodnia nogom moim słowo twoje, i światłość ścieżkom moim. Lucerna pedibus meis verbum tuum, & lumen semitis meis.* (z)

Accendit, Zapala. Jakim ogniem było to słowo w uściach Apostolskich, jak wiele serc ludzkich do miłości Bożej zapaliło? Jak wiele milionów ludzi do Chrystusa pociągnęło? Ale nie idąc aż do czasów Apostolskich, żebyśmy poznali dzielność jego, spójrzmy na wszystkie wieki kościoła Chrystusowego, a w każdym postrzeżemy wielkie, i świetne tego przykłady. Obaczmy w Niemczech Bonifacych, w Anglii Augustynów, w Indjach Xawierów, i tak wielu innych Apostolskich Meżów, którzy tym płomieniem słowa Bożego zapalając do miłości Boga serca ludzkie: rozszerzyli granice Królestwa Chrystusowego. Podobnież w swoim czasie pracując Norbertowie, Dominicy, Antoni Padewski, Wincenty Ferrery, Tomasz z Willanowy, Karol Borro-



Borromeusz, Salezy, Jan Regis, i inni niezliczeni Święci, jak tym ogniem ostrygłe już i skrzeple serca ludzkie, na nowo do miłości Boskiej zapalali, posirzeżemy. Jak wiele i naszych czasów codziennie cudów dzielności słowa Bożego doświadczamy? Ono umarłe przez grzech dusze ożywia, oziębłe zagrzewa, błędne i nieumiejętne na drogę prawdy, i do poznania praw Bożych naprowadza: sprawiedliwych do więkzey doskonałości podnieca. Cóż kiedy tyle skutków zbawiennych widzimy z słowa Bożego w tak wielu ludziach światowych, za cóż tak mało z niego pożytkujemy Kaptani? dla tego pewnie, że nietak go słuchamy, jak należy.

Gotując się do Mszy, postanów słuchać słowa Bożego ze wszytkim należytym przyłożeniem się, i ozwi się do Boga z Samuelem: *Mów Panie, bo słucha sluga twój.* Wyznaię, Boże mój, że dla mego rozsypania ducha, dla dobrowolnego rostargnienia, tak drogie nasienie słowa twego wrzucone w serce moje żadnego owocu nie przyniosło: byłem na głos twój głuchym, biegając myślą po świecie: odwracałem uwagę od prawd wie-



wiecznych mnie opowiadanych. Ale oddaj, o Boże! stanowią dołożyć wszystkiej usilności, wszystkiej starania, abym z niego zbawiennie pożytkował: słuchać będę z uwagą, z uszanowaniem, z żądzą wykonania tego wszystkiego, co się woli twojej Najświętszej, przez Namieśniki twoje, rozkazać będzie podobalo: niebędę obojętnym ani nieczułym na to wielkie szczęście moje, że wolą twoją racyzf mi litościwie przez sług twoich objawiać: *Loquere Domine, quia audit servus tuus. 2. Reg. 3. v. 10*

W NIEDZIELĘ ZAPUSTNĄ.

Si linguis hominum loquar & Angelorum, charitatem autem non habeam, factus sum velut aes sonans, aut cymbalum tinniens. Gdybym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłością bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca albo cymbał bramiący. 1. Cor. 13. v. 1.

O Miłości Bożej.

Punkt I. Jak jest miłość Boska potrzebna.

Punkt II.



Punkt II. Jak ją szanować mamy.

Punkt I. Paweł Święty w liście dnia dzisiejszego czytany największe daje pochwały cnocie Boskiej miłości. A to samo, że ten wielki Apostoł aż do trzeciego Nieba zachwycony tak o niej mówi, powinno nas przekonać, że się o nią starać, i ją szanować jak najwięcej winniśmy. Mówić językiem ludzi i Aniołów, mieć dar proroctwa, przenikać wszystkie tajemnice, umieć wszystkie nauki, wzdobyć się na taką wiarę, iżby góry przenosić, rozdać wszystkę majątność na ubogie: wielkie to są bez wątpienia rzeczy; ale jakkolwiek zdają się być wielkie w oczach ludzkich, i iakkolwiek w rzeczy samej są wielkie; z tym wszystkim mówi Paweł Święty: gdybym to miał wszystko, a miłości nie miał, niczym jestem. Jakby mówił, powiada Augustyn Święty: (a) Wielkieć wprawdzie to są rzeczy, ale jeśli ja mam je bez miłości, oneć są wielkie, a ja niczym. *Illa quidem magna sunt, sed si ego hæc, inquit, sine charitate habeam, nihil sum. Patrz, kończy ten Ociec Święty, iak jest*

(a) Aug. Serm. 50. de Verb. Dom.

jest cnota miłości potrzebna. Żebyś wytrzymał najfrozsze katownie, żebyś był pełny cnót heroicznych, a miłości nie miał, wszystko nic nie znaczy: dodaj miłość do tego, a wszystko ci ku zbawieniu posłuży, bez miłości rzecz żadna cię nie zbawi. *Adde charitatem, profunt omnia: detrahe charitatem, nihil profunt cetera.* (b). W rzeczy samej, coż pomogły tak wielu grzesznikom owe rzadkie przymioty, bez miłości Boga na złe użyte? Co pomogło Salomonowi ów wielki i rzadki między ludźmi rozum, owa tajemnic natury przenikłość, owa osobliwa roztropność świat cały, zadziwiająca, kiedy, nie mając miłości Boskiej, bez prawdziwej i gruntownej pokuty życie zakończył? Coż pomogło Tertullianowi owo wielkie oświecenie, rozum wysoki, którym obdarzony tyle ksiąg napisał na przekorowanie Pogan, i heretyków zawstydzanie, w których gotową nam broń zostawił na wszystkie ich napaści; kiedy, nie mając miłości, zerwał iedność Kościoła, i do Odfzczepieńców się przyłączył? Co pomaga tak wielu dzisiejszym

(b) Ibidem.



szym uczonym heretykom nauka, i ustawiczne szperanie w Pismie świętym, kiedy nie mają miłości Bożej, która, iako mówi Augustyn Święty, trwa zawsze w samym tylko Kościele Chrystusowym? (c). Coż nam samym pomoże zanurzać się w pracy i naukach, jeśli się nie przyłożemy całą mocą do kochania Boga? Człowiek nayprostszy, człowiek naymniey nauki mający, a z serca całego kochający Boga miłszy jest w oczach Boskich, i więcej tyśiąc razy waży u Boga, niż naysubtelniejszy Teolog bez miłości Boga, bo taki, mówi Augustyn Święty, którego obyczajami rządzi miłość Boża, poznaie w słowie Bożym i to, co jest iawnno, i to, co jest ukryto: *Ille tenet, & quod patet, & quod latet in divinis sermonibus, qui charitatem tenet in moribus.* (d) Naucz sięż ztąd, iak jest potrzebna cnota miłości, i iak ją masz wielce szacować.

Punkt II. Abyś większy powziął iey szacunek, uważ, iż Paweł Święty przedniejszy wyliczywszy cnoty, miłość nad wszystkie przeniósł, mówiąc: *A z tych*

(c) Ep. 65. Nov. Edit. (d) Aug. l. 3. de Doctr. Christ. c. 10.

*tych większa jest miłość. Major autem horum est charitas. (e) Ona jest duszą i początkiem wszystkich spraw dobrych, ona je czyni miłemi Bogu, ona sprawia, że zasługują na nagrodę: bez niej ubożuchni jesteśmy, ją mając aż nad to bogaci; bo samego Boga w nas mamy, iako mówi Jan Święty: *BOG jest miłość, a kto mieszka w miłości, w BOGU mieszka, a BOG w nim. DEUS charitas est; qui manet in charitate, in DEO manet, & DEUS in eo.* (f) Ona jest znakiem synów Bożych, i cechą różniącą wybranych od odrzuconych, iako mówi Augustyn Święty: *Miłość sama różnicę czyni między Synami Bożemi, i synami diabelskimi. Dilectio sola discernit inter Filios DEI, & filios diaboli.* (g) Ta jest oliwa, którą mieć trzeba w lampach dobrych uczynków: ta jest suknia godowa, którą trzeba być przyodzianym, aby wnieść do najrozkoszniejszego domu wiecznych godów w Królestwie Niebieskim. Cóż? nie maszże dożyć na tym, abys tę cnotę iak naywięcey szacował, kiedy wi-*

(e) 1. Cor. 13. v. 13. (f) 1. Joan. 4. v. 16. (g) Aug. tract 5. in 1. Joan. Ep.

dzisz, że ona jest tylko sama, która dufszę błogosławione wprowadza do Królestwa Niebieskiego, i że to ich będzie naywiększym uszczęśliwieniem, że przez całą nieskończoną wieczność będą kochać Boga nieustannie? *Charitas nunquam excidit.* Kapłanie słuگو Boży, pros Boga nieustannie o ten dar wielki miłości Jego, tak potrzebny wszystkim, ale szczegulniey Kapłanom, aby cę nim z dobroci swey niepojętey obdarzyć raczył. Ten to jest ów ogień, który Chrystus przyzedeł puścić na ziemię; i chciał, aby nim wszystkie serca gorzały: *Ignem veni mittere in terram, & quid volo, nisi ut accendatur?* (h) Ta to jest cnota, którą Duch Święty, niby nayczystsze złoto w ogniu doświadczone Biskupowi w objawieniu Jana Świętego wspomnianemu, dla zbożacenia duszy swoiey radził u siebie kupować: *Radzę, abys sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego: żebyś się zbożacił. Svadeo tibi emere, consulo, ut emas, a me aurum ignitum.* (i) Na ostatek cnota ta, tak jest potrzebną i właściwą Kapłanom, iż iej nie mając niewarci są tego czci godnego Kapłanów imienia; gdyż

(h) Luc. 12. v. 49. (i) Apoc. 3. v. 18



gdyż nayistotniejszy stan swego nie wypełniaia powinności, którą jest: Kochać Boga. Bez miłości, mówi Piotr Bleszeński do Kapłana, nie jesteś, Kapłanem nazywać się możesz, być nie możesz: *Sine charitate nihil es, Sacerdos dici potes, esse non potes.* (k) Dołóżże wszystkiego usiłowania do nabycia tak potrzebnej cnoty, ale że ona z Boga jest, mówi Augustyn Święty, proszę Boga, aby iak ią ci rozkazał, tak nią obdarzyć cię raczył. *Charitas ex DEO est, oremus ergo, ut ab illo detur, a quo jubetur.* (l) O Boże! wleż w serca nasze ducha miłości twojej, abyśmy nim umocnieni, tak wiernie w życiu całym tobie służyli, iżbyśmy domieszczeni być mogli w wiecznej chwale, gdzie Cię nigdy kochać nie przestaniemy. *Diligam Te, Domine, fortitudo mea, diligam, te, Domine, per quem fortis sum.* Kochać cię będę, Panie, mocą moją, kochać cię będę, Panie, przez którego mocen jestem. (m) Z tym się affektem odzywał do Boga Augustyn Święty.

Gotując się do Mszy, staray się, jak
nay-

(k) Tr. de charitate. c. 1. (l) Epi. 238. nov. Edit.
(m) Aug. in Pl. 17.



nayczęściej wzbudzać akty miłości Boskiej. Oycowie Święci Najswiętszy Sakrament, do którego tak często przystępujesz, nazywają ogniem pożerającym. A Chryzostom Święty zowie Go węglem żarzytym, który oczyszcza usta Proroków; przyjmuyże Go z takim przygotowaniem, z takim nabożeństwem, iżbyś odchodząc od niego miłością Boską zapalony, iako lew ogniem tchnący, stał się strasznym szatanowi: *Tanquam leones ignem spirantes ab illa mensa recedamus, facti diabolo terribiles.* S. Chryzost. hom. 6. t. ad Pop. Antioch.

W PONIEDZIAŁEK NIEDZIELI ZAPUSTNEY.

Charitas patiens est, benigna &c: Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest &c. 1. Cor. 13. v. 4.

O Znakach Miłości.

Punkt I. Które są znaki cnoty miłości.
Punkt II. Zastanowienie się nad sobą, czy się te w nas naydują.

Ww

Punkt I.



Punkt I. Chociaż, póki jesteśmy w tym życiu śmiertelnym, pewnie wiedzieć nie możemy, jeśli mamy w nas miłość Boską: są jednak pewne znaki, z których bez zuchwalstwa sądzić możemy, że Bóg nas z nieskończonej dobroci swojej tak drogim opatrzyć raczył darem. A te nam Paweł Święty wylicza. Rozbierzmy je z przystosowaniem do Kapłanów w łczegulności. *Charitas patens est. Miłość cierpliwa jest.* O jak ci są cierpliwi, którzy z miłości ku Bogu, i z chęci prawdziwej Krzyżu mu jak najwierniej, do stanu się duchownego zabierają! Z jakim uspokojeniem duszy czekają owego momentu, w którym prawdziwie wolą Bożą poznać będą mogli, jak się starają w tym czasie uspokoić we wszystkich namiętnościach, i przeciw mogącym nastąpić uzbierać: żeby temi wzruszeni i powodowani w poznaniu woli Bożej nie chybili; jak w ten czas nawet jeszcze są cierpliwi, kiedy się już im zdaie, że Bóg ich prawdziwie powoływa, jak w najtaimniejszy wchodził serca swego kryjówki, czy nie dla prywaty jakiej, nie dla końca doczesnego tam się spieszą: jeszcze się za-

trzy-



trzymują, jeszcze się Boga przez modlitwę radzą, lekając się, aby, pokwapiwszy się płochą, nie zasłużyli na to co Mędrzec powiedział: *Dziedzictwo, do którego się z przodku kwapią, na końcu błogosławieństwa mieć nie będzie. Hereditas, ad quam festinatur in principio, in novissimo benedictione carebit.* (n) A kiedy który z takich przystępuje do pierwszego poświęcenia, z jak ochoczą cierpliwością chce wszystko co do litery zachować, co Kościół święty przepisuje, czego karność Kościelna wyciąga: czeka cierpliwie przedziałów czasu między święceniem: nie kwapi się przed czasem zbierać prac swoich owoce; ale się z pilnością do pracy spofobi, aby w czasie swoim obficie mógł ie Twórcy swemu, dla którego miłości pracuje, ofiarować. A postąpiwszy już na stan Kapłanski, z jaką cierpliwością znosi wszystkie trudy i prace do tego stanu przywiązane, nie żaląc się, ani skarżąc na ich uciążliwość, a pracując koło dusz zbawienia, stara się jak najpilniej zachować owo zalecenie Pawła Świętego: *Argue, obsecra, increpa in omni patientia;* (o) upo-

Wwa

mina-

(n) Prov. 20. v. 21. (o) 2. Timot. 4. v. 2.

minając, prosząc, zaklinając lud sobie powierzony ze wszelką cierpliwością, aby pomniał na to, co Bogu, co zbawieniu duszy swej jest winnym.

Benigna est. Miłość łaskawa jest: bo jest zawsze nieoddzielna od pokory, która jest źródłem duszy pokoju, i prawdziwej łagodności; nie umie ona upornie się przeciwieć, i prawdzi się o niej, co Jzaiaś powiedział: Ego autem non contradico, retrorsum non abii. Ja się nie przeciwieć, ani wstecz idę, (p) To prawda, iż do roliwy Pasterz smucić się musi, żalić, i czasem się gniewać na obłąkane swe owce, ale się tym czasem barziesy gniewa na grzech, i występstwo, niż na człowieka, pełen będąc uzalania, i pólitowania nad grzesznikiem często tak wielkiego, iż i wyrazić trudno. Bernard Święty to uzalenie tak opisuje: O jak głośzcze, jak oplakuie, iak współboleie, jak ciejszy: iak wiele dowodów łitości, iak wiele nayduie sposobów, aby i strapionego podźwignął. O quomodo mulcet, quomodo plangit, quomodo condolet: quomodo consolatur: quot argumenta pietati, quot repetit, ut erigat desolatum. (q)

Non

(p) Mai. 50. v. 5. (q) Bern. de temp. Pasch. Ser. 11.

Non amulatur. Miłość nie zayrzy. Wszytkim dobrze życzy, tak się ciejszy z darów i łask bliżnim od Boga udzielonych, jakby sama niemi była wzbogacona: nie boleie nad tym, że kto inny Jezusa Chrystusa opowiada, tego tylko pragnie, aby wszędzie i od wszystkich Jmie Jego czczone było: kiedy się dowie o szczęśliwym powodzeniu prac innych Kapłanów, błogosławi Bogu, i tak się ciejszy, iakby z owocu prac własnych. Ta to w usta Bernarda Świętego włożyła, kiedy mówiąc o Zgromadzeniach Zakonnych to powiedział, co byśmy wszyscy mówić powinni: (r) Pytaś mię, czemu wszystkie chwale Zakony. kiedy we wszystkich nie jestem? chwale albowiem wszystkie, i kocham, gdziekolwiek pobożnie i przykładnie w Kościele Bożym żyją. W i dnym rzeczę samą zostaie, ale we wszystkich miłością jestem, abym, (mówię z ufności) zasług i tych Zgromadzeń świętych, w których nie jestem, uczestnikiem został. Requiris a me, cur, cum omnes Ordines laudem, omnes non teneo? laudo enim omnes & diligo, ubicunque pō & iubeatur

(r) S. Bern. Apol. ad Gvill. Abbat.

vivitur in Ecclesia. Unum opere tenet, ceteros charitate, (fidenter loquor) ut ne illorum quidem fructu frauder, quorum instituta non sequor.

Non agit perperam. Miłość nie czyni płocho i porywczo. Kapłan, który ma miłość Boga jest rozsądnym, roztropnym, i uważnym we wszystkich sprawach do czci Boskiej należących, a co się tyczy własnych swoich, odbywa je z uwagą i zastanowieniem się: co zaś należy do drugich, wszystko z umiarkowaniem i porządkiem. Zawsze albo wiem ma na celu większą chwałę Boga i dosyć uczynienie najsświętszej woli Jego; tak dalece iż mówić może z Prorokiem: *Nad starce zrozumiałem, bom szukał przykazań twych. Super senes intellexi, quia mandata tua quasi.* (s)

Non inflatur. Miłość się w pychę nie podosi. Kapłan mający tę miłość, położy, iż tego wyrazu Jeremiasza Proroka użyć, w prochu uła swoje, patrząc zawsze na podłość i nikczemność swoją. *Ponet in pulvere os suum.* (t) I kiedy się Bogu podobać będzie, użyć go do jakiejś świętnej i ważnej posługi, będzie

(s) Ps. 118. v. 100. (t) Thren. 3. v. 29.

będzie zawsze pamiętać na to, co Chrystus Pan przykazał swoim Apostołom: *Gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy niepożyteczni jesteśmy* (u) *Cum feceritis omnia, quae praecepta sunt vobis, dicit: Servi inutiles sumus.*

Non est ambitiosa. Miłość nie jest czci pragnąca. Kapłan, który z samej miłości Bożej służy Bogu w swym stanie, strzeże się wszystkiej czci i pompy świata: woli zostać na najniższym stopniu w domu Bożym, niż być wywyższonym na najwyższe godności i urzędy przez zabiegi swoje. Najniższy i najpracowitszy urząd nigdy mu się nie sprzykrzy, i trzeba mu gwałt i mus uczynić, chcąc go do wyższych podnieść godności; gdyż zawsze niegodnym się ich sądzi, często te Medra Pańskiego stołując do siebie słowa: *Czego się pysznisz ziemo i popiele? Quid superbis terra & cinis?* (w)

Non quarit, quae sua sunt. Miłość nie szuka interessu własnego. Kapłan miłością Bożą zapalony we wszystkich pracach swoich, we wszystkich posługach duchownych szuka samej tylko chwały

(u) Luc. 17. v. 10. (w) Eccle. 10. v. 9.

ły Bożey, i bliźnich zbawienia: opowiada on słowo Boże, naucza powinności chrześcijańskich, przyjmuje lud do Sakramentu pokuty, administruje inne święte Sakramenta; ale w tych wszystkich posługach tak się zachowuje zawsze, żeby mógł śmiało z Pawłem Świętym mówić do ludu: *Abbiem nie szukam, co waszego jest, ale was. Non enim quæro, quæ vestra sunt, sed Vos.* (x)

Non irritatur. Nie wzrusza się do gniewu Człowiek miłością Boską zaięty, wszystkie poruszenia gniewu, i zemsty wraz przytłumia, pokoy ile może, ze wszystkiemi zachowuje, nawet z temi stara się być w pokoiu, którzy go nienawidzą, i prawdziwie z Psalmistą mówić może: *Z temu, którzy nienawidzą pokoiu, byłem spokojny. Cum his, qui oderunt pacem, pacificus eram.* (y)

Non cogitat malum. Nie myśli złego. Człowiek, który ma miłość Bożą, o żadnym złe nie sądzi, ale wszystko na dobre tłumaczy, zostawiając Bogu sąd o ludziach, mówiąc z Prorokiem: *Sprawiedliwyś jest, Panie, i sąd twój prawy. Justus es, Domine, & rectum iudicium tuum.* (z)

Non

(x) 2. Cor. 12. v. 14. (y) Ps. 119. v. 7. (z) Ps. 118. v. 137.

Non gaudet super iniquitate, congaudet autem veritati. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się cieszy z prawdy. Człowiek z serca kochający Boga zbrodni i niesprawiedliwości cierpieć nie może, a widząc dobry porządek, sprawiedliwość, i nieobłudne postępowanie, nacieszyć się nie może, będąc zawsze tego postanowienia, iżby nic nie czyniąc przeciw prawdzie, mógł mówić zawsze z Apostołem: *Bo nie możemy nic przeciw prawdzie, ale za prawdą. Non enim possumus aliquid adversus veritatem, sed pro veritate.* (a)

Omnia credit omnia sperat, omnia sustinet. Wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wytrwa. Człowiek Boga kochający wiarę ma mocną, nadzieję nieporuszoną, cierpliwość stateczną. O Boże! któż pojąć może szacunek, i cenę cnoty tak wielkiej, tak nieoszacowanej.

Punkt II. Zastanów się dopieroz uwagę, Kapłanie, nad własnościami i skutkami temi, które Paweł Święty miłości Boskiej przypisał; i pomyśl, czy masz w sobie jakie znaki tych szczęśliwych skutków? Czy jesteś

(a) 2. Cor. 13. v. 8.

jeśteś tak cierpliwy, żebyś się zupełnie we wszystkim poddał rządowi opatrności Boskiej, znośąc wszystkie krzywdy i prześladowania bez żadnego wzruszenia, owszem, zle czyniącym żebyś się dobrym wypłacił?

Czy jeśteś tak łaskawym i dobroczynnym, żebyś się starał każdego ująć, każdemu usłużyć, każdemu się podobać, ile stan twój i sumnienie dopuścza? Czy niezazdrościsz komu, jeśli go widzisz wyższym nad ciebie w nauce, w więści, w dostatkach, w urzędzie i w innych darach natury? Czy nie jeśteś niewolnikiem, tego podłej namiętności, która szczęście bliźniego poczyta za umartwienie i nieszczęście własne?

Czy jeśteś ostrożny, i rozsądny, w postępkach twoich? czy się w wątpliwościach twoich, w rzeczach zawitych uciekałś z pokorą i przekładaniem swej słabości do Boga, prosząc opomocy, radę, który duszom nie polegającym na własnych siłach objawia litościwie drogi swoje, jako mówi Psalmista: *Poprowadzicich w rozsądku, nauczy skromne dróg swoich. Diriget manus tuas in iudicio, docebit vias tuas* (b) Czy

(b) Ps. 24. v. 9.

Czy jeśteś pokorny i bez wyniosłości i tak w oczach twoich podłym, iżbyś gotów był unżyć się najniższemu? Czy jeśteś o tym przekonany, że miłość Boga jest naydoskonalszą drogą do doskonałości, ale że tą drogą sami tylko pokorni chodzić mogą, jako mówi Augustyn Święty: *Nihil excelsius vā charitatis, & non in illa ambulat nisi humiles.* (c)

Czy nie jeśteś nadto do interesu i zdania swego przywiązany, niepomniąc na to, że Kapłan sam interes tylko Boży, i Kościoła i wolą jego powinien mieć na względzie?

Czy nie jeśteś z gatunku tych ludzi podeyrzliwych i posądzających, którzy płocho posądzają, wszystko na złe tłumaczą, iako mówi o nich Jakub Święty: *Stali się sędziami myśli złośliwych. Facti sunt iudices cogitationum iniquarum.* (d)

Czy masz żywą wiarę, nadzieję mocną, wielką miłość prawdy i sprawiedliwości, cierpliwość żadną przykrością, niewzruszoną? Ah jeśli szczerze weyrzył w sobie, podobno żadnego, albo ledwie który z tych znaków postrzeżesz w sobie, z których by się mógł upewnić, że masz prawdziwą miłość Bożą! Go-

(c) Aug. in Pl. 1. L. 1. n. 7. (d) Jac. 3. v. 4.



Gotuiąc się do Mszy, pros Boga o drowanie tej winy, żeś tak mało do tych czas miał miłości ku niemu. Odday na ofiarę JEZUSA Chrystusa, abyś Oycu Przedwiecznemu przezeń oddał tę miłość, którą mu winienś, i której on jest godzien. Po Mszy Świętej postanów dobre przedsięwzięcia mając nadzieję, że ten ogień Boski, Chrystus Jezuś, do którego w Najsświętszym przystąpiłeś Sakramencie, zniszczy w sercu twoim wszystkie słabości, i niedoskonałości. *O ignis, qui semper ardes, & nunquam extingueris, charitas, DEUS meus, accende me.* (e) O Boże, któremu nic nie ma niepodobnego, zapal to serce moje ztwardniałe i zlodowaciałe ogniem miłości twoiej! Wszak nic nie ma, Panie, tak skalistego i twardego, coby mocy miłości twojej ustąpić nie miało. *Nihil est tam durum, atque ferreum, quod non amoris igne vincatur.* S. Aug. de Morib. Eccles. l. 1. n. 4.

WE

(e) Aug. Conf. l. 1.



WE WTOREK NIEDZIELI ZAPUST- NEY.

Respice, fides tua te saluum fecit.
Przeczyj, wiara twoja cię uzdrowiła.
Luc. 18. v. 42.

O Bezprawiach Zapustnych.

- Punkt I.* Zasłepienie Chrześcian w czasie dni Zapustnych.
- Punkt II.* Jak się w tym czasie powinni zachować Kapłani.
- Punkt I.* Ewangelia, którą Kościół święty w tych trzech dniach nam do rozmyślenia podaje, może się uważać iako tama na zatrzymanie tych bezprawiów, na które się w tych dniach, które świat uciechom i rozpuszcie poświęca, więkza część Synów Kościoła wylewa. Chrystus Jezuś przepowiedział Apostołom szczególniejże okoliczności męki swojej, których pamiętka, gdybyśmy uważali, iak należy, powinaby nas wprawić w zupełne zapomnienie wszystkich głupstw świata, a pobudzić do pełnych wdzięczności affe-
któw

ktow ku Bogu, w które się rozplywał Augustyn Świąty, kiedy mówił: *Nie h
pię inni smierelne roskofzy, cząstką kie-
lcha mego Pan iest. Bibant alii mortife-
ras voluptates, portio calis mei Dominus
est.* (f)

Taką dawszy przestroę Uczniom swoim Zbawiciel nasz, iak wiele ma uciepieć, wchodzi do Miasta Jericho, w którym uzdrawia na drodze będącego ubogiego ślepego, którego stan żalofny, był żywym wyobrażeniem tak wielu grzeźników, którzy oczy zamknęli na potrzebę czynienia pokuty, i zamiast przygotowania się do przedpędzenia zbawienniej czierdzień dno-
wego poftu, myślą tylko o grach, rozryw-
kach, i uciechach. Otworz oczy na ich ślepotę. *Respice. Patrz i uważay,* iak wiele w tym niefzczęśliwym czasie, który świat nazywa Zapustami, iest obrazy Zbawiciela twego. *Respice. Patrz* na to mnóstwo nierozumnych zapuśtni-
ków, którzy pograżając się w uciechach i roskofzy, przyimują na się znamie be-
ſtyi: *Habentes charaĉterem beſtia:* (g) którzy się oddają Aniołowi odſtepcy, aby w nich

nich ſkaził, i zniſzczył aż do oſtanka obraz Boſki. *Respice. Spóyrzyj* w drugą ſtronę iako Aniołowie pokoju rzewliwie płaczą nad temi wſzytkimi obrzydli-
wościami; przyłącz się do tej małej liczby wiernych, którzy tym czaſem idą do Kościoła dla oddania w Naj-
świętſzym Sakramencie Bogu czci win-
ney, kiedy inni wylewają się na do-
godzenie namiętnościom swoim. *Respice.* Proś Zbawiciela Pana, aby ci dał oſwie-
cone żywą wiarą oczy ſerca twego: *Illuminatos, oculos.* (h) A ieſli przez niefzczęście upadłeś kiedy w podobno-
obładzenia, mów z ſerca całego do Zba-
wiciela twego z owym ślepyim ubo-
gim: *Panie, abym przeyrzał. Domine, ut
videam.* Ale że nie doſyć iest Kapłanom widzieć bezprawia w tym czasie po-
pełniające się, w drugim punkcie

Punkt II. Uważ iak się maſz zachow-
wać w tym czasie, którego ſzatan tak
wiele duſz od Boga odrywa. Naprzód
uſunąć się należy od wſzytkiego to-
warzystwa ſwiatowych ludzi, pilno-
wać ściśle oſobności, uczęſzczać do
Kościoła, aby kiedy inni za roſkoſzami,
i ſwia-

(f) Aug. in Pf. 15. (g) Apoc. 19. v. 20.

(h) Eph. 1. v. 18.

i świata zwyczajem, niby cielcem zło-
tym biega, Kapłani na wzór Tobia-
sza biegli do Kościoła, dla oddania po-
kłonu Bogu prawemu. *Cum irent omnes
ad vitulos aureos, solus fugiebat confortia
omnium, sed pergebat in Ierusalem ad
templum Domini, & ibi adorabat DE-
UM.* (i)

Powtóre: wzbudzać w sobie gorliwość
o zbawienie ludzkie, i z tego powodu
starać się przez skromne zachowanie
się o danie dobrego przykładu świec-
kim ludziom. A jeśli którzy są Pleba-
nami, powinni z teyże gorliwości o
zbawienie ludu swego i chwały Bożej
starać się, aby wszystkie złe zwyczaje,
jeśli się jakie wkradły, w ich Parafii
wykorzenieć: nie dopuszczać masekara-
d, przebierania się dzikiego, widowisk i
kome dyi obyczajność rażących, i wszyst-
kich innych rozpust, wolności, i bez-
prawio w na hańbę i zgubę Religii
Świętej wprowadzonych: *Bo wy jeste-
cie starzy między ludem Bożym, i na
was zawisła dusza ich, wymową waszą
ferta ich podnieście. Quoniam vos estis
Presbyteri in populo DEI, & ex vobis
pendet*

(i) Tob. i. v. 5. & 6.

*pendet anima illorum, ad eloquium ve-
strum corda eorum erigite.* (k)

Na ostatek powinni oświadczyć do-
piero Bogu naywiększe przywiązanie
do służby Jego, kiedy tak wielu Chrze-
ścian, zapominając Boga, porzuca służ-
bę Pańską, a pod chorągiew wieczne-
go nieprzyziaciela jego Izałana uciekają
się, iż prawdziwie w tych dniach o nich
mówić można: *Toto corde universus
Israel sequitur Absalon.* (l) Służcież
wy przynajmniej, Kapłani, z naywięk-
szą wiernością Bogu, Oycu i Królowi
waszemu wiecznemu: trzymajcie się
Go, nie opuszczajcie. Wystawcie sobie
w myśli Zbawiciela waszego Jezusa
Chrystusa, który się widzieć być opu-
szczonym, zelżonym, umęczonym od
tak wielu Chrześcian w tym nieszczę-
śliwym czasie, mówiącego żałośnie do
was, co niegdyś mówił do Apostołów:
*Żżaliż i wy odejść chcecie? Numquid & vos
vultis abire?* (m) i odpowiadajcie mu z
Piotrem Świętym: Ah Panie, po tylu
kroć umrzeć wolimy, niż cię odstąpić!
Panie, do kogoż pójdziemy? słowa żywota

Xx

1218

(k) Judith. 8. v. 21. (l) Reg. 15. v. 13. (m) Ioan.
6. v. 68.

*wiecznego masz. Domine, ad quem ibimus?
verba vita aeterna habes. (n)*

Gotując się do Mszy, upadnij przed Najświętszym Sakramentem, który się po wielu Kościołach w te dni publicznie wystawia, i przepraszaj Zbawiciela twego z największym upokorzeniem za wszystkiego ludu zdrożności. Ofiaruj Ojcu Przedwiecznemu wszystkie cześć, wszystkie chwałę, wszystkie miłość, które mu oddaie Serce JEZUSOWE, w nagrodę tej krzywdy, która się mu wyrządza w tych czasach, przez tyle nieprawości; i tej, którą mógł mu kiedy uczynić przez podobne wykroczenia. Wzbudzaj w sercu akt żalu za grzechy, jak możesz największy, i tak się zbliżaj do Ołtarza, abyś otrzymał miłosierdzie, prosząc zmiłowania z tym ślepym Ewangelicznym ubogim: JEZU, Synu Dawidow, zmiłuj się nademną! JEZU, Fili David, miserere mei, Albo mówiąc z Augustynem Świętym: *Magna vocis ad misericordiam tuam, tanta contritiones animi mei. Conf. l. 7. c. 7.*

(n) Ibidem v. 69.

Koniec
Części Pierwszej.

REIESTR

MATERYI

ROZMYSLAN NAYDUJĄCYCH SIĘ

W TEJ PIERWSZEJ CZĘŚCI.

PIERWSZY TYDZIEŃ ADWENTU.

w Niedzielę.	O Używaniu Czasu i Kar:	3
w Poniedziałek	O Postępowaniu w doskonałości - - -	16
w Wtorek	O Obowiązkach na Chrzcie wziętych - - -	26
w Środę	O Świętym życiu Ducho- wnych - - -	33
w Czwartek	O Śądzie ostatnim - -	39
w Piątek	O Tymże Śądzie Bożym	44
w Sobotę	O Przyjściu Chrystusa- wym na Śąd - - -	51

DRUGI TYDZIEŃ ADWENTU.

w Niedzielę.	O Czytaniu Pisma Świę- tego - - -	53
w Poniedziałek	O Jedności ducha i zgo- dzie, która ma być między Duchownymi	65
w Wtorek	O Nadziei - - -	72
w Środę	O Prześadowaniach	78
w Czwartek	O Dobrym przykładzie	84
w Piątek	O Mężnym wytrwaniu w dobrym - - -	90
w Sobotę	O Sukni i ubiorze Księży Świeckich - - -	98

TRZE-

TRZECI TYDZIEŃ ADWENTU.

w Niedzielę	O Rozrywkach - -	105
w Poniedziałek	O Skromności - -	111
w Wtorek	O Pokoju duszy - -	118
w Środę	O Poznaniu siebie same- go - - - -	126
w Czwartek	O Nauce Jana Świętego	132
w Piątek	O Poznaniu Chrystusa Pana - - - -	138
w Sobotę	O Pokorze - - - -	145

CZWARTY TYDZIEŃ ADWENTU.

w Niedzielę	O Powożaniu Kapłanów	152
w Poniedziałek	O Wiernym szafarstwem darów od Boga udzie- lonych - - - -	158
w Wtorek	O Mniemaniach ludzkich i Sądach Boskich -	165
w Środę	O Posądzaniu - - - -	171
w Czwartek	O Powożaniu - - - -	178
w Piątek	O Wykonaniu obowią- zków powożania -	187
w Wigilia Boże- go Narodzenia.	O przygotowaniu się do tego Święta - - -	193
w Dzień Bożego Narodzenia.	Oddać pokłon Zbawiciel- owi Panu, i Jego na- śladować: - - - -	198
30. Decembra	O Wcieleniu Syna Bo- żego - - - -	205
31. Decembra	O Sprzeciwieństwach, które znosił Chry- stus Jezus - - - -	212
na Nowy Rok	O Tajemnicy dnia dzi- feyłzago - - - -	217

4. Sty-

2. Stycznia

Duchowni powinni się
wyrzec wszelkiej.
beżbożności, świec-
kich pożądlwości i
światowych intere-
sów - - - -

221

3. Stycznia

O Trzech powinnościach
Chrześcijańskich -

228

4. Stycznia

O Pokramianiu namię-
tności - - - -

239

5. Stycznia

O Najszyściym Imieniu
Jezus - - - -

243

Na Dzień SS. Szczęśliwość Kościoła dziś
trzech Królów.

się zaczyna, i co my
dzis czynić powin-
niemy dla uczczenia
tego Święta - - -

252

7. Stycznia

O Szukaniu Chrystusa
Pana - - - -

257

8. Stycznia

O Pilnym wypełnianiu
natchnienia Bożego,
i wieraym łask Bo-
żych wykonaniu

262

9. Stycznia

O Obłudzie - - - -

268

10. Stycznia

O Darach SS. trzech
Królów Chrystusowi
ofiarowanych, i ona-
fzych iakie Chrystu-
sowi ofiarować po-
winniśmy. - - - -

273

11. Stycznia

O Podróżach Księży

278

12. Stycznia

O Duchu światowym

284

13. Stycznia

O Prezumpcyi albo wiel-
kim rozumieniu o
sobie. - - - -

291

14. Stycznia	O Oderwaniu serca od pokrewnych	206
15. Stycznia	O Utracie Jaski Boiskiej	303
16. Stycznia	O Obowiązku wypełniania powinności słu- nawzego	310
17. Stycznia	O Życiu Chrystusa Pa- na	316
18. Stycznia	O Chrzcie Janowym i Chrystusowym	321
NIEDZIELA DRUGA PO TRZECH KRÓLACH		
w Niedzielę	O Darach Bożych wier- nym udzielonych	327
w Poniedziałek	O Trokliwości względem zbawienia dusz ludz- kich	333
w Wtorek	O Gorącości w służbie Bożej	342
w Środę	O Środkach utrzyma- nia się w duchu po- bożności	351
w Czwartek	O Wspomaganiu ubo- gich	358
w Piątek	O Stanie Matżeńskim	369
w Sobotę	O Godach i Ucztach	374
NIEDZIELA TRZECIA PO TRZECH KRÓLACH		
w Niedzielę	O Mądrości Chrześciań- skiej	380
w Poniedziałek	O Sposobie zachowania się Plebanów z Para- fianami	388
w Wtorek	O Zemście	397
w Środę	O Sposobie dobrego mo- dlenia się	405
	w Czwartek	

w Czwartek	O Sakramencie pokuty	412
w Piątek	O Nawiedzaniu chorych	420
w Sobotę	O Komunii Świętej	427
NIEDZIELA CZWARTA PO TRZECH KRÓLACH		
w Niedzielę	O Pobożności	434
w Poniedziałek	O Miłości bliźniego	440
w Wtorek	O Miłości Boga i bliźnie- go	447
w Środę	O stanie Kościoła Boże- go na ziemi	454
w Czwartek	O Chrześcijańskim ukła- daniu się do słu	464
w Piątek	O Użędzie pilnowania wienia dusz ludz- kich	469
w Sobotę	O Ufnosci w Bogu	478
NIEDZIELA PIĄTA PO TRZECH KRÓLACH		
w Niedzielę	O Cichości abo łagodno- ści	485
w Poniedziałek	O teyże cnotcie cichości	492
w Wtorek	O Miłości bliźniego	499
w Środę	O Odprawowaniu pacie- rzy Kapłańskich, kie- dy się w Chorze spie- wają	505
w Czwartek	O Sposobie odprawowa- nia spraw naszych	513
w Piątek	O Niedostatku w Kapła- nach przyzwolitey stanowi ich nauki	519
w Sobotę	O czułości Pasterskiej	527
NIEDZIELA SZÓSTA PO TRZECH KRÓLACH		
w Niedzielę	O Dziekczynieniu Bogu za dobrodziejstwa	536
	w Ponie-	

<i>w Poniedziałek</i>	O Świętym pierwszych Chrześcian życiu	545
<i>w Wtorek</i>	O Opowiadaniu Ewange- lii przez Pawła Świę- tego	551
<i>w Środę</i>	O Naucz Ewangeliczney	552
<i>w Czwartek</i>	O Rzeczach małych	567
<i>w Piątek</i>	O Spółbie jakim lud na- uczać mamy	573
<i>w Sobotę</i>	O Katechizmie	581

NIEDZIELA STAROZAPUSTNA

<i>w Niedzielę</i>	O Wytrwaniu w dobrym	537
<i>w Poniedziałek</i>	O wstrzemięźliwości	546
<i>w Wtorek</i>	O Instrycyi	603
<i>w Środę</i>	O Złoty wieniec bojaźni	613
<i>w Czwartek</i>	O Pohulceństwie od Klie- ży Biskupom powin- nym	119
<i>w Piątek</i>	O Pracy	626
<i>w Sobotę</i>	O Nagrodzie pracowitych i zawstydzeniu leni- wych w pracy Kapła- now	636

NIEDZIELA MIĘSOPUSTNA

<i>w Niedzielę</i>	O Fałszywych nauczy- cielach	643
<i>w Poniedziałek</i>	O Właściwej Chlubie	652
<i>w Wtorek</i>	O Uczciach i u rapieniach Pawła Świętego	661
<i>w Środę</i>	O Staraniach które Kapła- ni mieć powinni o całsz zbawienie	679
<i>w Czwartek</i>	O Krewkości ludzkiej	677
	<i>w Piątek</i>	

<i>w Piątek</i>	O Słuchaniu słowa Boże- go	-683
<i>w Sobotę</i>	O tymże słuchaniu słowa Bożego	691
	NIEDZIELA ZAPUSTNA	
<i>w Niedzielę</i>	O Miłości Bożej	-699
<i>w Poniedziałek</i>	O znakach tej miłości	706
<i>w Wtorek</i>	O Bezprawiach Zapu- stnych	718



Nienawiści na karcie 31. w wierszu 13. Czy-
tay: niewierności

do na karcie 43. w wierszu 25. od

Zatym na karcie 74. w wierszu 16. z tym

Zawścagnie na karcie 116. w wierszu 6.

Zawściagnie.

Sturych, aby na karcie 144. w wierszu 12.

Starych i młodych aby

O Poważaniu na karcie 152. w wierszu 1.

O poważaniu.

Panie nigdy na karcie 210. w wierszu 9.

Panie, niech nigdy

Narodoiew na karcie 253. w wierszu 1.

Narodowie

Stawić się na karcie 282. w wierszu 26.

Stawiać się

Quo na karcie 283. w wierszu 23. quod

Ufności na karcie 479. w wierszu 29. ufnością

